

JUWERNOTA

LITERATURA KASZUBSKA
I STUDIA KULTUROWE

DANIEL KALINOWSKI

JUWERNOTA

LITERATURA KASZUBSKA
I STUDIA KULTUROWE



Gdańsk 2023

Recenzentka: dr hab. Jowita Kęcińska-Kaczmarek

Ilustracje: zbiory Instytutu Kaszubskiego, autora
oraz domena publiczna Internetu

Zdjęcie na okładce przedniej: Maja Kalinowska

Zdjęcie na okładce tylnej: Sławomir Dębowicz

Streszczenie (summary) przełożyła: Danuta Stanulewicz

Redakcja i korekta: Bogumiła Cirocka

Opracowanie graficzne i skład: Anna Maciejewska, Maciej Ostoja-Lniski

Indeks sporządził: Maciej Ostoja-Lniski

**Praca naukowa sfinansowana w ramach programu
Ministerstwa Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała Nauka”.**



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



**Doskonała
Nauka**

Copyright by **Daniel Kalinowski**, Gdańsk 2023

Copyright by **Instytut Kaszubski**, Gdańsk 2023

Wydawca:

Instytut Kaszubski w Gdańsku

Druk i oprawa:

Sowa Sp. z o.o.

05-500 Piaseczno, ul. Raszyńska 13

ISBN 978-83-67683-04-3

Spis treści

WSTĘP	7
-------------	---

Część I METODOLOGIE

<i>Literatura kaszubska i kaszubsko-pomorska. Termin i twórcy</i>	19
<i>Polonocentryzm w ataku i odwrocie. O kaszuboznawstwie Andrzeja Bukowskiego, Jana Drzeżdżona, Zbigniewa Zielonki i Jerzego Sampa</i>	47
<i>Kaszuby a badania postkolonialne</i>	75
<i>Twórczość kaszubskojęzyczna w perspektywie krytyki feministycznej</i>	101

Część II MITY I REPREZENTACJE

<i>Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej</i>	125
<i>Państwo kaszubskie w medium literatury. Mity przeszłości i utopie przyszłości</i>	151
<i>Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle)</i>	175
<i>Ziemia ojców. Pomorze zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej</i>	201
<i>Kaszubskie obrazy nie-Kaszubów. O kilku kwestiach literackich z faktorem postzależnościowym</i>	229

Część III
WOBEC ŚWIATA WARTOŚCI

<i>Literatura kaszubska i socrealizm. Przyciąganie i odpychanie</i>	257
<i>Majaki i przebudzenie. PRL w kaszubskiej pamięci kulturowej</i>	299
<i>Kaszubska postpamięć</i>	327
NOTA BIBLIOGRAFICZNA	353
WYKAZ ILUSTRACJI	355
INDEKS OSOBOWY	361
SUMMARY	375

Wstęp

Perspektywa studiów kulturowych w literaturoznawstwie to zespół procedur badawczych, dzięki którym to, co ściśle literackie, oparte na medium słowa, zostaje opisane w szerokim kontekście zjawisk kulturowo-cywilizacyjnych. W myśl takiego postępowania słowo wyrażone w liryce, epice lub dramacie nie jest wówczas sprowadzane tylko do zagadnień stylu artystycznego czy struktury formalnej wypowiedzi, lecz również sytuowane wobec zjawisk historycznych, socjologicznych, politycznych i wielu innych, czasami luźno z literaturą piękną związanych. Pod określeniem „studia kulturowe” rozumiem więc teorie i metodologie, które wywodząc się z propozycji współczesnej humanistyki, odnajdują się od kilku dekad także i w tradycji polskojęzycznych badań literaturoznawczych.

W ślad za syntetycznym ujęciem Michała Pawła Markowskiego przyjmuję więc, że:

Sens w kulturze nie jest – tak jak w fenomenologii – wytworem aktu czystej świadomości, nie jest też – jak w hermeneutyce – czymś, co należy odkryć w świecie lub poza nim, nie jest także wpisany – jak w różnych teoriach formalistycznych – w teksty lub w relacje intertekstualne, ani nie jest też – jak w psychoanalizie – zepchnięty do jednostkowej lub zbiorowej nieświadomości. W perspektywie badań kulturowych sens jest produktem praktyki społecznej, a ściślej: wielu, nierzadko skonfliktowanych ze sobą praktyk społecznych, z których każda stara się narzucić własny sposób legitymizacji wytworzonego przez siebie sensu¹.

¹ M.P. Markowski, *Badania kulturowe*, [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007, s. 538–539.

Tego typu podejście badawcze nie jest powszechne w rozważaniach nad piśmiennictwem kaszubskojęzycznym, co warto zmienić i tym samym przedstawić zagadnienia rozpatrywane przy użyciu klasycznych metod filologicznych w nowym metodologicznym świetle. Taki jest główny cel zgromadzonych w niniejszej pracy analiz i interpretacji, a dokonuje się tego w zestawie różnotematycznych rozdziałów, w których zawarte są rozważania o problematyce literaturoznawczo-tożsamościowej realizowane w dyskursach antropologii literatury, krytyki mitograficznej, geopoetyki i nowego regionalizmu, komparatystyki kulturowej, krytyki feministycznej, studiów postzależnościowych i postkolonialnych². Przedstawiana tutaj monografia nie jest dziełem kilkutomowym, w którym każda z wymienionych metodologii posiadałaby swoje osobne i wyczerpujące eksplikacje w rozdziałach dotyczących literatury kaszubskiej. Kompozycja jest tutaj inna: poszczególne akademickie dyskursy są realizowane w pojedynczych rozdziałach, które traktowane łącznie w przedstawianej tutaj całości zaświadczają, że najnowsze procedury badawcze są zasadne poznawczo oraz bardzo produktywne także w odniesieniu do tradycji kaszubskiej i powstającej w niej literatury napisanej we własnym języku.

Wyrażenie „we własnym języku” wymaga tutaj dopowiedzenia. Dla poniżej zawartych rozważań zakłada się, że w tradycji kaszubskiej najważniejszym językiem wyrazu jest kaszubski. To sprawa bynajmniej nieoczywista, ponieważ Kaszubi w swoim historycznym rozwoju tożsamościowym i w dziełach, które tworzyli, posługiwali się również językiem polskim oraz niemieckim, a te przyciągały do siebie i do etnosów, z których się wywodziły, perspektywami cywilizacyjnymi czy poczuciem wspólnoty. Bywali więc i są tacy, dla których poczucie kaszubskości nie musi się sprowadzać do używania języka kaszubskiego³. W przedkładanej uwadze Czytelników pracy

² Przegląd stanowisk metodologicznych literatury kaszubskiej zaprezentowała A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Przestrzenie literackie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011, później zaś A. Kożyczkowska, *Literatura kaszubska i wiedza o literaturze w edukacji kaszubskiej*, [w:] tejsze, T. Rembalski, *Literatura kaszubska. Kaszubi w dziejach Pomorza. Konteksty edukacyjne*, Gdynia 2018, s. 46–94.

³ C. Obracht-Prondzyński, *Pomorski ruch regionalny. (Szkielet do portretu)*, Gdańsk 1999; tegoż, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; tegoż, *Dylematy edukacyjne. Z Kaszubami i Pomorzem na pierwszym planie*, Gdańsk 2017; tegoż, T. Fopke, K. Kulikowska, *Współczesna kultura kaszubska*, Gdańsk 2018; N. Dołowy-Rybińska, *Kaszubi z Pomorza*, Gdynia 2010; tejsze, *Języki*

najważniejsze jednak jest medium kaszubskojęzyczne, i do tego typu dzieł sięgać się będzie najczęściej, zakładając, że identyfikacja, poczucie samoistości i dumy rodzi się, wzrasta i owocuje najpierw w języku. Nawet jeśli jego status używania jest zagrożony⁴, są przecież sposoby, aby powstrzymać negatywne procesy i zadbać nie tylko o zakonserwowanie, ale i o rozwój języka⁵. Można zatem wyobrazić sobie, że nie tylko w sferze literatury pięknej, ale i piśmiennictwa naukowego prace związane z kaszubskim ruchem identyfikacyjnym jeszcze częściej wydawane będą jako kaszubskojęzyczne lub w formie dwujęzycznej: kaszubsko-polskiej⁶.

Prezentowana tutaj monografia została zatytułowana rzeczownikiem „juwernota”, odnoszącym się do poczucia tożsamości. Termin ów nie ma za sobą długiego trwania. Można go wiązać ze słotwórczą inicjatywą Jana

i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi, Warszawa 2011; tejsze, „Nikt za nas tego nie robi”. *Praktyki językowe i kulturowe młodych aktywistów mniejszości językowych Europy*, Toruń 2017.

⁴ J. Pomierska, D.-V. Paźdzjerski, J. Treder, *Język kaszubski*, Gdańsk 2015; H. Makurat, *Problemy przekładu na język zdominowany. Obcość w tłumaczeniu rozpatrywana w kontekście nierównej pozycji języka wyjściowego i docelowego. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski*, Gdańsk 2019.

⁵ Można w tym momencie nawiązać do dokumentu pt. *Strategia ochrony i rozwoju języka i kultury kaszubskiej*, Gdańsk 2006, w którym m.in. czytamy: „Język kaszubski jest fundamentem tożsamości Kaszubów. U podstaw strategii leży przekonanie, że język i kultura stanowią ich wkład w rozwój kultury powszechnej oraz zapobiegają poczuciu wyobcowania” (s. 5).

⁶ Znaczącym przykładem coraz głębszego osadzania się języka kaszubskiego w dyskursie akademickim jest seria wydawnicza *Vademecum*, firmowana przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie oraz Instytut Kaszubski, w której ramach ukazały się dotąd następujące tomy: J. Borzyszkowski, *Historia Kaszub / Historiô Kaszëbów*, przeł. J. Treder, Gdańsk 2014; J. Pomierska, D.-V. Paźdzjerski, J. Treder, *Język kaszubski / Jãzëk kaszëbsczi*, przeł. D. Majkòwsczi, Gdańsk 2015; C. Obracht-Prondzyński, *Ruch kaszubsko-pomorski / Kaszëbskò-pòmòrskò rësznota*, przeł. D. Majkòwsczi, Gdańsk 2016; D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskò lëteratura. Wëzdrzënë*, przeł. D. Majkòwsczi, Gdańsk 2017; C. Obracht-Prondzyński, T. Fopke, K. Kulikowska, *Współczesna kultura kaszubska / Teròczasnò kaszëbskò kùltura*, przeł. D. Majkòwsczi, Gdańsk 2018; C. Obracht-Prondzyński, J. Pomierska, Ł. Grzędzicki, *Kaszubi w III RP. Polityka, prawo, edukacja, tożsamość / Kaszëbi w III RP. Pòlitika, prawò, edukacjò, juwernota*, przeł. D. Majkòwsczi, Gdańsk 2019; D. Kalinowski, *Teatr kaszubski. Fenomen, formy, środowisko / Kaszëbsczi teater. Zjawiszczë, fòrmë, òkrãzë*, przeł. D. Majkòwsczi, I. Makurat, Gdańsk 2021; P. Dziekanowski, *Przyroda a Kaszubach / Roda na Kaszëbach*, przeł. D. Majkòwsczi, Gdańsk 2022.

Trepczyka, który zamieścił ten wyraz w swoim *Słowniku polsko-kaszubskim*⁷. Jednakże neologizm Trepczyka nie wynika z językowej pustki. Oto choćby Friedrich Lorentz, przygotowując jeszcze przed II wojną światową *Pomoransches Wörterbuch*, zawarł w nim hasła z przymiotnikiem *jüvärni* oraz przysłówkiem *jüvärno*, wiążąc je z działaniem wspólnotowym⁸. Z kolei Bernard Sychta w *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* podał następujące znaczenia przymiotnika *javerni* (*jiverni*, *juvern*): „istny, prawdziwy, wierutny”, a przysłówek *javerno* (*jiverno*, *juverno*) przetłumaczył jako „podobnie”⁹. Znaczenia owe odnotowuje się również w *Słowniku etymologicznym kaszubszczyzny* Wiesława Borysia i Hanny Popowskiej-Taborskiej, w którym pojawia się hasło *jiverni* (*javerni* albo *juvern*), z komentarzem, że forma ta świadczy o kontaktach kaszubszczyzny z innymi językami słowiańskimi¹⁰. Warto podkreślić w tym miejscu, że „juwernota” wiązana jest w niniejszym opracowaniu z Kaszubami, którzy posługują się językiem kaszubskim, choć przecież zasadność używania terminu „język” w stosunku do kaszubszczyzny jest stosunkowo niedawno ukonstytuowana w pracach akademickich, zaś prawnie, na mocy specjalnej ustawy, mowa Kaszubów została uznana za język dopiero na początku XXI wieku¹¹.

Obecne w przedkładanej dzisiaj monografii studia kulturowe i wynikające z nich sposoby analizy tekstów pozwalają dostrzec w przestrzeni semantycznej Kaszub wiele dotychczas literaturoznawczo ignorowanych czynników. Skąd tego typu opuszczenia, z jakich powodów zaistniały, i dlaczego następuje zmiana w metodach interpretacji literatury kaszubskiej, będzie o tym mowa szerzej w rozdziałach niniejszej pracy. Wywołując tylko w tym momencie kilka kwestii, trzeba podkreślić stale podnoszący się status tradycji kaszubskiej, który zmienia się wraz z procesami społeczno-politycznymi dostrzeganymi w całej Polsce w okresie po ustaleniu „okrągłego stołu” w roku 1989. Choć owa cezura ma swoje uzasadnienie głównie w zjawiskach historycznych oraz prawn-administracyjnych, to przecież

⁷ J. Trepczyk, *Słownik polsko-kaszubski*, tom drugi: P–Ż, Gdańsk 1994, s. 259.

⁸ F. Lorentz, *Pomoransches Wörterbuch*, Band I: A–P, Berlin 1958, s. 324.

⁹ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. II: H–L, Wrocław 1968, s. 87.

¹⁰ W. Boryś i H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, tom II: D–J, Warszawa 1997, s. 353.

¹¹ C. Obracht-Prondzyński, J. Pomierska, Ł. Grzędzicki, *Kaszubi w III RP...*

ów moment pozwolił na swobodny, pozbawiony ograniczeń ideologicznych PRL-u przepływ zjawisk kulturowych rozgrywających się w Europy Zachodniej, z takimi procesami jak proces nadawania cywilizacyjnego kształtu Unii Europejskiej, określenie form obecności w niej języków narodowych i regionalnych, dyskusje nad koncepcjami rozwoju państw, określanie roli religii w społeczeństwie laickim, sposobów istnienia grup społecznych i wreszcie precyzowanie poczucia wspólnoty oraz dookreślanie praw mniejszości. Dyskusje tego typu coraz silniej docierały nie tylko do kręgu akademickiego, nie tylko pojawiały się w praktykach twórczych artystów, ale również coraz szerzej dawały się dostrzec wśród kręgów działaczy z mniejszych ośrodków kulturowych, wśród decydentów mających wpływ na tworzenie kultury regionalnej czy lokalnej. Chęć aktywnego, nie zaś fikcyjnego, decydowania o kształcie swojego jednostkowego i zbiorowego „ja” pojawiła się również u zwykłych ludzi, szukających własnych dróg budowania samoświadomości kulturowej.

Wspomniane powyżej zjawiska znajdowały swoją artystyczną ekspresję także w literaturze kaszubskojęzycznej, choć zdecydowanie nie były to tak spektakularne akty jak w najbliższej terytorialnie i kulturowo literaturze polskiej czy szerzej – w literaturach narodowych Europy Środkowej¹². Niemniej, patrząc choćby z perspektywy studiów postzależnościowych, można zauważyć, że bardzo ważnym czynnikiem był coraz mniej skuteczny sposób oddziaływania kulturowego centrum, które posiada silną władzę polityczną i różne ośrodki nacisku kulturowego (np. ośrodki akademickie, krytyka literacka, szkolnictwo), na niestabilne, mniej liczne, słabo wewnętrznie zorganizowane obszary odmiennej kulturowo prowincji. Tak właśnie się działo z tradycją literatury kaszubskiej, która najpierw przy dominującej roli tradycji niemieckiej, potem zaś polskiej (a dziś z wolna i angielskiej), nie miała możliwości przebić się ku samostanowieniu, stale będąc twórczością traktowaną przez nie-Kaszubów z lekceważeniem i poczuciem wyższości.

I właśnie od lat dziewięćdziesiątych XX wieku literatura kaszubskojęzyczna uzyskuje docenienie i akceptację, dzięki czemu ogólnopolskie centrum przestaje być dla niej najsilniejszym czynnikiem organizującym

¹² Patrz artykuły zgromadzone w tomach: *Transformacja w kulturze i literaturze polskiej 1989–2004*, red. B. Bakula, Poznań 2007; *Powrót przestrzeni. Środkowoeuropejska geopoetyka i nostalgia*, red. B. Bakula, cz. 1–2, Poznań 2012–2013; *Postkolonialna Europa Środkowa i Wschodnia*, red. B. Bakula, Poznań 2015.

rozwój ruchu artystycznego. Wśród kaszubskich wytwórców kultury można dostrzec coraz większą pewność siebie i coraz silniejsze przekonanie, że reakcje innych, pozakaszubskich środowisk opiniodawczych nie są wiążące. Twórcy kaszubskojęzyczni w coraz mniejszym stopniu spostrzegają siebie jako artystów prowincji, przestrzeni gorszej od tego, co się pojawia w dużych ośrodkach kultury ogólnopolskiej, a szerzej europejskiej. Oczywiście nie znaczy to, że owi literaci zamknęli się w językowym kręgu kaszubszczyzny i nie odpowiadali na zjawiska estetyczne innych środowisk artystycznych. Wręcz przeciwnie, reagowali bardzo wyraźnie i nie wahali się próbować poetyk nowych, dotychczas w literaturze kaszubskojęzycznej nieobecnych, choć czynili to w sposób oszczędny.

Warto już w tym momencie zauważyć swego typu korelację terminu „prowincja” z określeniem „inność” („Inny”), kategorią dostrzeganą głównie przez kulturowego odkrywcę i rozumianą jako rzeczywistość odrębną i niezrozumiałą, tak fascynującą, jak i niepokojącą swoją odmiennością. Tworzy się z takiego układu dynamiczna relacja: atakujący, zawłaszczający obcą mu przestrzeń kulturową kolonizator ściera się z siłami obronnymi, próbującymi zachować dla własnych celów tożsamościowych rodzime środowisko. Twórcy literatury kaszubskiej byli właśnie w takiej sytuacji, poddani presji cywilizacyjnej czy administracyjnej państw, w jakich się znajdowali. Ich *habitus* się zmieniał¹³, z wolna przekształcając się w odmienny, coraz bardziej podmiotowy sposób istnienia w kulturze za sprawą działań zbiorowych (np. możliwość nauczania języka kaszubskiego w szkołach) oraz indywidualnych (brak u najmłodszego pokolenia Kaszubów kompleksu kulturowego charakteryzującego wcześniejsze generacje). W ostatnich dekadach Kaszubi wydobywają się z opresji kulturowej i już nie tylko się bronią, ale sami zaczynają przejmować inicjatywę kulturową, stwarzając

¹³ Odwołuję się tutaj do znaczenia terminu wywiedzionego z prac socjologicznych Pierre’a Bourdieu: „Warunki związane z pewną klasą o określonych warunkach bytu produkują *habitus*, to jest system dyspozycji trwałych i przenoszonych, funkcjonujących jako zasada generująca i organizująca praktyki oraz reprezentacje, które mogą być obiektywnie dostosowane do ich celów bez zakładania świadomego zmierzania do tego celu, a także opanowanie operacji niezbędnych dla ich osiągnięcia, obiektywnie »regulowanych« i »regularnych«, nie będących absolutnie produktem poddania się tym regułom; to wszystko jest dyrygowane kolektywnie, nie będąc produktem organizującej akcji dyrygenta” (P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Kraków 2008, s. 73–74).

fakty artystyczne w postaci dzieł literackich, wydarzeń teatralnych, aktów życia sztuki współczesnej, w których twórcy czy animatorzy są świadomi swojej *juwernotë*.

* * *

Pierwsza część pracy *Juwernota. Literatura kaszubska i studia kulturowe* została opatrzona tytułem *Metodologie* i poświęcona jest opisowi procesu wykształcania się naukowego dyskursu kaszubistyki¹⁴. Odbywa się to w porządku historycznym, z jednej strony bez dążenia do zanotowania wszystkich przykładów owego procesu, ale z drugiej strony z chęcią wskazania elementów szczególnie ważnych. Stąd też występują tutaj rozdziały: *Literatura kaszubska i kaszubsko-pomorska. Termin i twórcy; Polonocentryzm w ataku i odwrocie. O kaszuboznawstwie Andrzeja Bukowskiego, Jana Drzeżdżona, Zbigniewa Zielonki i Jerzego Sampa; Literatura kaszubska a badania postkolonialne oraz Twórczość kaszubskojęzyczna w perspektywie krytyki feministycznej*. Zgromadzone w jednym miejscu artykuły pozwalają prześledzić ciąg decyzji metodologicznych podjętych podczas studiów nad literaturą, które wydzieliły kaszubistykę z zakresu prac polonistycznych, tym samym stawiając ją wśród innych dyskursów akademickich filologii słowiańskich. Warto dostrzec w tym procesie nie tylko uwarunkowania czysto metodologiczne, ale i atmosferę polityczno-ideową, a nawet środowiskowo-personalną, które powstrzymywały lub wspierały powstawanie nowego, samodzielnego sposobu opisu rzeczywistości kulturowej.

Druga część kompozycyjna niniejszej pracy jest zatytułowana: *Mity i reprezentacje*. W niej zostały zawarte następujące rozdziały: *Mity fundacyjne*

¹⁴ Używam tego terminu, mając świadomość, że nie został on jeszcze kompletnie omówiony. Pojawiają się jednak jego użycia w pracach literaturoznawczych oraz językoznawczych, co świadczy o ambicjach kaszubskiego i pozakaszubskiego środowiska akademickiego, a także o swoistej gotowości sławistycznego kręgu badaczy do przyjęcia tego określenia zestawu problematyki kulturowej. Patrz opracowania, w których termin „kaszubistyka” się pojawia, np.: A. Kuik-Kalinowska, *Tatczëzna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Słupsk 2011; J. Borzyszkowski, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011; D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*; A. Kożyczkowska, T. Rembalski, *Literatura kaszubska. Kaszubi w dziejach Pomorza. Konteksty edukacyjne*; A. Kożyczkowska, *Kaszubszczyzna. Pedagogicznie o języku i tożsamości*, Gdańsk 2019; D. Kalinowski, *Teatr kaszubski. Fenomen...*

w literaturze kaszubskiej; *Państwo kaszubskie w medium literatury. Mity przeszłości i utopie przeszłości; Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle); Zaodrze. Ojczyzna przodków oraz Kaszubskie obrazy Nie-Kaszubów*. Są to literaturoznawczo-antropologiczne, o profilu mitograficznym, rozważania opisujące kaszubskojęzyczne dzieła literackie, poczynając od utworów Floriana Ceynowy z połowy XIX wieku przez propozycje z różnych okresów wieku XX, aż do przykładów współczesnych, sprzed kilku lat. W tych rozdziałach operuje się elementami antropologii interpretatywnej, wskazując, jak realizacje tradycji kaszubskiej zanurzone są w świecie idei literatury europejskiej, a jednocześnie jak tworzą własny, wewnętrzny system społecznych odniesień, konstytuujący literaturę etniczną. Jak najbardziej bowiem także i w kaszubskojęzycznych aktach artystycznych znaczenia nie są wytworami jednostkowymi, powstałymi np. z ekspresji twórcy, ale tak jak pisał Clifford Geertz, znaczenie kulturowe:

Może zaistnieć jedynie w polu gier językowych, dyskursywnych wspólnot, intersubiektywnych systemów odniesienia, sposobów wytwarzania świata, [...] wyrasta ono w konkretnym układzie społecznych interakcji, w którym coś jest czymś dla jakiegoś ty i jakiegoś ja, a nie w jakiejś tajemnej komorze usytuowanej w głowie, i że ma ono na wskroś historyczny charakter, że jest uformowane przez potok wydarzeń¹⁵.

W trzeciej części kompozycyjnej monografii, zatytułowanej *Wobec świata wartości*, prezentowane są teksty napisane z punktu widzenia relacji literatura – społeczeństwo i literatura – pamięć. Występują tutaj rozdziały: *Przyciąganie i odpychanie. Literatura kaszubska wobec socrealizmu; Majaki i przebudzenie. PRL w kaszubskiej pamięci kulturowej*, a także *Kaszubska postpamięć*. Głównym celem tej grupy artykułów jest ukazać kaszubskojęzyczne reakcje literackie na świat historycznych przemian społeczno-politycznych, które dokonywały się w dziełach literatury pięknej oraz w ruchu prasowym. Takie podejście pozwala dostrzec zarówno indywidualne wybory ideowe i estetyczne wybranych literatów deklarujących swoją kaszubskość, jak i decyzje grup animatorów ruchów identyfikacyjnych. Ważne przy tym jest i to, że w badaniach kulturowych przywoływanie czasopism

¹⁵ C. Geertz, *Pożytki z różnorodności*, [w:] tegoż, *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, przeł. Z. Pucek, Kraków 2003, s. 99.

wraz z ich publicystycznymi gatunkami wypowiedzi jest równie istotne jak analizowanie dzieł wysokoartystycznych, gdyż przecież tak w jednym, jak w drugim sposobie wyrazu konstruowane są tożsamościowe: treść i sens.

* * *

Proponowana dzisiejszemu czytelnikowi praca jest wynikiem wieloletniej aktywności piszącego te słowa, realizowanej w ramach pracy naukowo-dydaktycznej w Akademii Pomorskiej w Słupsku, a także działań literaturoznawczych poczynionych przy realizacji różnych projektów badawczych i publikacyjnych w Instytucie Kaszubskim w Gdańsku. Prezentowane materiały miały swoje pierwsze, referatowe wersje na różnego typu konferencjach i sympozjach naukowych albo też pojawiały się w czasopismach literaturoznawczych. Tego typu publikacyjna specyfika powodowała, że dostosowywane były do wymogów redakcyjnych i form, które obecnie – w ramach tej pracy – nie muszą być respektowane¹⁶. Stąd też rozdziały tworzące tę publikację powstały w wyniku uzupełnienia, zaktualizowania i przekomponowania artykułów ogłaszanych w ciągu ostatniej dekady (od 2012 do 2022 roku) i tworzą typ monografii akademickiej. Rozpiętość poruszanych zjawisk i zastosowane metody ich interpretacji odpowiadają dynamicznemu rozwojowi zogniskowanego na opisie literatury kaszubskojęzycznej literaturoznawstwa inspirowanego studiami kulturowymi. Wydanie drukiem i udostępnienie w internecie poniższych rozważań jest wynikiem specjalnego programu Ministerstwa Nauki i Edukacji *Doskonała Nauka* i modułu *Wsparcie monografii naukowych*, którego beneficjentem został piszący te słowa oraz Instytut Kaszubski. Dziękuję w tym momencie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej pracy, która – mam nadzieję – wzmacnia współczesną kaszubistykę, sytuując ją obok innych dyskursów współczesnej humanistyki.

Chcemë le so... czëtac.

Daniel Kalinowski

¹⁶ Adresy bibliograficzne pierwodruków zamieszczonych tutaj tekstów odnajdą Czytelniczki i Czytelnicy w *Nocie bibliograficznej*.



Ryc. 1. Zarys postaci tzw. gryfa kaszubskiego

CZEŚĆ I

METODOLOGIE

LITERATURA KASZUBSKA I KASZUBSKO-POMORSKA. TERMIN I TWÓRCY

KU LITERATURZE KASZUBSKIEJ

Za najstarszą oznakę piśmienniczą związaną z Kaszubami należy przyjąć nazwę „Kaszuby” jako desygnat terytorium zajmowanego przez Słowian tworzących Księstwo Pomorskie (Pomorze Zachodnie z ośrodkami władzy w Szczecinie i Wołogoszczy). Owa nazwa pojawiła się w bulli papieskiej Grzegorza IX (19 marca 1238 r.), w której tytułem „księcia Kaszub” został opatrzony książę Bogusław I (z rodu Gryfitów)¹. Ważne, aby pamiętać, że za obszar Kaszub, wedle ustaleń dzisiejszych historyków, uznawano wówczas ziemię szczecinecką, białogardzką, koszalińską i kołobrzeską². W XIII wieku (w latach 70. oraz 80.) nazwa „Kaszuby” zaistniała również w skryptach dominikanów, którzy działając na Pomorzu Wschodnim, uznawali za „kontratę kaszubską” tereny od Słupska na wschodzie do Greifswaldu (Gryfii) na zachodzie³.

Używanie terminu „Kaszuby” w tytułaturze książęcej lub w zapisach dokonywanych przez administrację zakonną nie jest oczywiście tożsame

¹ G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*, II wydanie, Gdańsk 2019, s. 37–40.

² Tamże, s. 41–54.

³ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIII w.*, „Nasza Przeszłość” 1957, s. 83–126; tegoż, *Zakon dominikański i początki wyższego szkolnictwa na ziemiach polskich*, [w:] tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej obojga (wielu) narodów*, Poznań 2008, s. 242–247.

z istnieniem języka kaszubskiego. Ten dopiero się wykształcał i być może należałoby o nim pisać jako składniku literatury protokaszubskiej. W zakresie tego terminu mieszczą się formy, które wywodząc się ze średniowiecznego i renesansowego kręgu językowego dzisiejszych ziem polskich, zawierają składniki typowe dla później wykształconego języka kaszubskiego. A zatem proponując hasło „literatura protokaszubska”, nawiązujemy do sytuacji tekstowej, kiedy w drukach lub rękopisach XVI- lub XVII-wiecznych dostrzega się już wyznaczniki kaszubszczyzny, choć nie można jeszcze mówić o istnieniu systemu językowego. W tak wyznaczanych przykładach piśmiennictwa elementy kaszubskie są liczebnie skromne. W ustaleniach językoznawczych świadczy to o zróżnicowaniu dialektalnym staropolszczyzny, nie zaś o wykształceniu się języka kaszubskiego⁴. Nie można jednak zaprzeczyć, że pewne formy językowe zaistniały, a więc już wówczas zachodziły na Pomorzu i Kaszubach procesy, które doprowadziły z czasem do zdefiniowania języka kaszubskiego przez Floriana Ceynowę w połowie XIX wieku. Przypomnijmy pokrótce, jakie dzieła można uznać za literaturę protokaszubską.

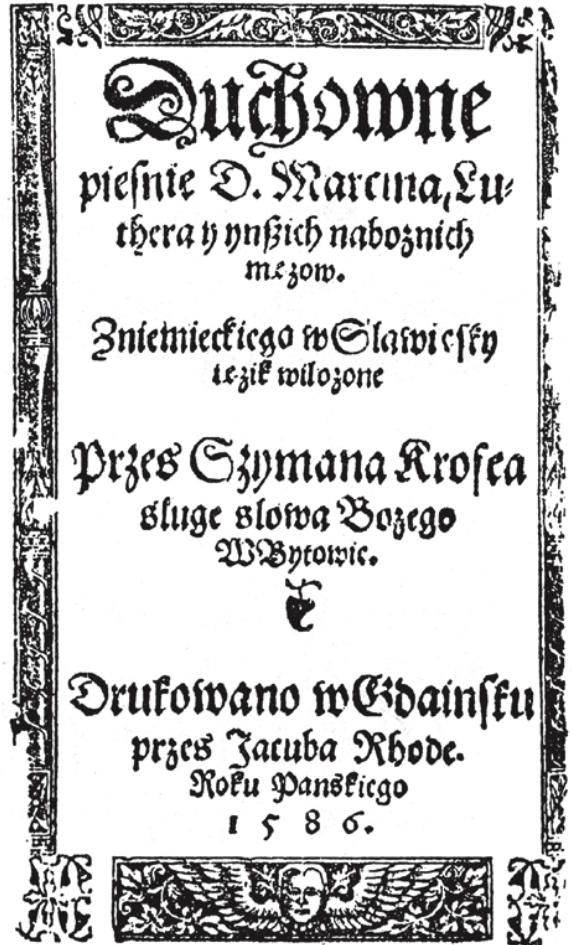
Wśród przykładów związanych z kontekstem religijnym pierwszy druk zwarty, w którym pojawiają się kaszubskie formy językowe, to *Duchowne piesnie D. Marcina Luthera y ynszych nabożnich mężów*. Z podtytułu wiadomo, że utwory zostały „Zniemieckiego wSławięsky ięzik wilozone Przes Szymana Krofea sluge słowa Bozego WBytowie. Drukowano w Gdainsku przez Jacuba Rhode Roku Panskiego 1586”. A zatem pierwociny literatury protokaszubskiej wiązać trzeba z reformacją, konkretnie zaś z luteranizmem⁵. Tłumacz pieśni Marcina Lutera, Szymon Krofej (ur. ok. 1550 r. – zmarł ok. 1590), pochodził z Ziemi Bytowskiej, po studiach pracował w ewangelickiej parafii w Bytowie⁶. Zamierzenie wydania kancjonału wynikało z potrzeb Kościoła luterńskiego, w którym odczuwano niedobór ksiązek

⁴ Szerzej o tych kwestiach piszę w rozdziale: *Literatura protokaszubska*, [w:] D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskô lëteratura. Wëzdrzënë*, Gdańsk 2017.

⁵ Szerzej o problematyce w pracy: D. Kalinowski, *Reformacja i Kaszubi w literaturze polskiej i kaszubskiej*, [w:] *Reformacja i ewangelicyzm nad Bałtykiem*, red. J. Borzyszkowski, B. Dejna, Gdańsk 2018, s. 83–110.

⁶ Z. Szultka, *Pastor Szymon Krofej i jego familianci na wolnym sołectwie w Dąbiu*, [w:] *Studia archiwalne, historyczne, polityczne*, red. A. Czubiński, Szczecin 2003, s. 99–116; tegoż, *Uzupełnienia do biogramu pastora Szymona Krofeja i jego familiantów na wolnym sołectwie w Dąbiu*, „Acta Cassubiana”, t. VII, 2005.

religijnych. Za sprawą Krofeja protestantyzm i Słowo Boże trafiły do wyznawców nie tylko w medium języka niemieckiego, ale również w staropolszczyźnie z północnymi cechami dialektalnymi⁷. Tłumacz nadawał językowi przekładu pieśni aurę pomorskości przez odmienne od wielkopolskich czy małopolskich stosowanie cech fleksyjnych czy leksykalnych. Dziewięćdziesiąt sześć pieśni zbioru ułożył Krofej w porządku od adwentu do Zielonych Świąt, są tutaj również modlitwy *Anioł Pański*, katechizm, *Wierzę w Boga, Ojczy nasz*, a także pieśni na okoliczność chrztu i komunii, psalmy oraz *Kyrie elejson*⁸. W protokaszubskim kancjonale występują obok siebie pieśni reformacji oraz utwory Kościoła Rzymskiego, co można uznać za przykład kontrafaktury. Ponadto w zbiorze dostrzec można relacje



Ryc. 2. Strona tytułowa kancjonarza Szymona Krofeja

⁷ F. Lorentz, *Zur älteren kaschubischen Literatur*, „Archiv für slavische Philologie” 1898, s. 556–557; Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 101–109; tegoż, *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Poznań 1992, s. 115–117; tegoż, *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX*, Poznań 1994, s. 14–22; J. Treder, *Kaszubszczyzna dawnych przekładów tekstów biblijnych*, [w:] tegoż, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk 2005, s. 60–70.

⁸ A.R. Sikora OFM, „Wpoczątku było Słowo...” *Najstarsze kaszubskie teksty biblijne*, Kartuzy 2010, s. 33–77; A. Kuik-Kalinowska, „Duchowne piesnie” Marcina Lutera w tłumaczeniu Szymona Krofeja. *Pomorski przykład kontrafaktury*, [w:] tejże, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. O literaturze Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2009, s. 49–66.

łącznie *Duchowne pieśni* z tradycją polską, zamieszczono w nim bowiem pieśni Jana Kochanowskiego i Jakuba Lubelczyka⁹. Działalność Krofeja zainicjowała tworzenie kolejnych druków luteranckich, np. katechizmów czy psalterzy, które mogły doprowadzić do zmanifestowania się w przyszłości kaszubskiego języka literackiego¹⁰.

W chronologii rozwoju literatury protokaszubskiej drugim osiągnięciem jest tłumaczenie *Małego Catechizmu D. Marciná Luthera*, które wydał Michael Brüggemann (łac. Pontanus, pol. Mostnik) w 1643 roku. Brüggemann urodził się w Słupsku w roku 1583, wywodził się z rzemieślniczej rodziny osiadłej na Pomorzu w XV wieku. Po studiach w miastach uniwersyteckich księstw niemieckich osiadł w Smołdzinie, w którym wypełniał obowiązki pastora. W jego dorobku jest również *Aristologia* (wybór pism autorów antycznych) oraz niemieckojęzyczne kazanie z okazji konsekracji zboru w Smołdzinie. W badaniach nad tekstami protokaszubskimi specjaliści nie mają pewności, czy może być uznawany za tłumacza *Małego katechizmu* czy też tylko za wydawcę tego druku¹¹. Ciekawe jest również to, że do owego wydawnictwa ktoś w XVII lub XVIII wieku dołączył jeszcze rękopiśmienne pieśni oraz zestaw pytań i odpowiedzi katechizmu¹². Dzieło Brüggemanna zostało wydane w 1643 roku w Gdańsku, u Jerzego Rheta, z trójjęzycznym tytułem: łańskim, niemieckim i polskim. Łącznie zatem ma postać:

⁹ H. Popowska-Taborska, *Pomorska polszczyzna utrwalona w dziele Szymona Krofeja*, [w:] teże, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje badań. Dzieje języka. Zabytki. Etymologie*, Gdańsk 2006 oraz H. Kamińska, *O języku Krofeja, autora tłumaczenia Duchownych pieśni Lutera z 1586*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie” 1965, z. 2, s. 115–134 oraz cz. II, 1968, z. 3–5, s. 387–414.

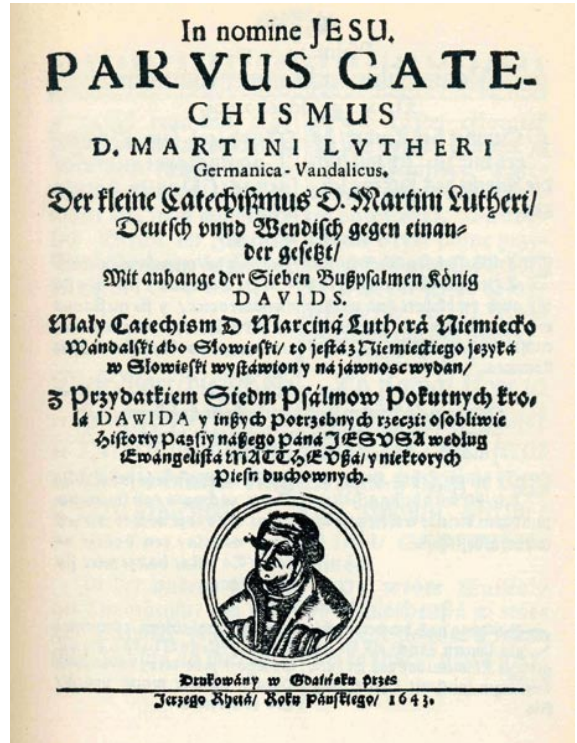
¹⁰ Z. Szultka, *Szymon Krofej i Michał Brüggemann jako autorzy przekładów pism religijnych (cz. II)*, „Slavia Occidentalis” 1989/1990, nr 46/47, s. 207–246; tegoż, *Proklamacja reformacji i jej znaczenie dla ludności kaszubskiej na Pomorzu Zachodnim do połowy XVII wieku*, „Przegląd Religioznawczy” 1996, nr 4, s. 65–78.

¹¹ H.J. Kamińska, *O Michale Pontanusie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, Nauki Humanistyczne, 1970, z. 5/8; Z. Szultka, *Studia nad piśmiennictwem „starokaszubskim”, w szczególności Brüggemana alias Pontanusa albo Mostnika (cz. I)*, „Slavia Occidentalis” 1988 oraz cz. II, „Slavia Occidentalis” 1989/1990; H. Popowska-Taborska, *Szymon Krofej i Michał Pontanus – niełatwa kwestia autorstwa kaszubskich zabytków*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2001, XXXVII.

¹² H. Popowska-Taborska, „*Aliae Cantiones Sacrae*” współoprawne z „*Małym Katechizmem*” Michała Pontanusa, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2002/2003, XXXVIII; teże, *Dzieje pieśni kaszubskiej o Męce Pańskiej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2004, XXXIX.

In nomine Jesu. Parvus Catechismus D. Martini Lutheri Germanica – Vandalicus; Der kleine Catechismus D. Martini Lutheri, Deutsch vvnnd [sic!] Wendisch gegen einander gesetzt, Mit anhang der Sieben Bußpsalmen König Davids; Mały Catechism D. Marciná Lutherá Niemiecko Wándalski abo Słowieski / to jeŝtá z Niemieckiego jezýká w Słowieski wystáwion y ná jáwnosc wydan z Przydatkiem Siedm Pfálmow Pokutnych krolá Dawida y inszych potrzebnych rzeczy: osobliwie Historiy Pasjiy nášzego Páná Jesusa według Ewángeliŝtá Mattheuszá y niektórych Pieŝn duchownych. Adresatami Małego katechizmu byli duchowni luterańscy oraz przedstawiciele

szlachty środkowopomorskiej, ewangelicy, którzy poszukiwali religijnych książek polskojęzycznych. W *Pasji* zawartej w zbiorze Brüggemanna można zauważyć wysoki styl wypowiedzi – odmienny od stylu, którym została napisana część katechizmowa i który wydaje się typowy dla kogoś, kto znał język polski powierzchownie¹³. Całościowo patrząc na *Mały Catechism*, można w nim dostrzec proces nasycania się siedemnastowiecznej polszczyzny cechami dialektów północnych¹⁴. Był to wszakże proces krótkotrwały, gdyż w kolejnych zabytkach języka protokaszubskiego pojawiła się tendencja odwrotna, tzn. język tekstów religijnych stawał się coraz bardziej podobny do stanu ówczesnej polszczyzny.



Ryc. 3. Wydanie druku religijnego Michaelusa Pontanususa

¹³ H.J. Kamińska, *Język i sprawa autorstwa przekładu Pasji z 1643 roku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, [Filologia Polska 72, 1990, Prace językoznawcze z. 20], s. 127–148; H. Popowska-Taborska, *Dzieje pieśni kaszubskiej o Męce Pańskiej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 39, 2004, s. 77–88.

¹⁴ F. Lorentz, *Die Sprache des Pontanus*, „Slavia Occidentalis” 1925, s. 187–214.

Do literatury protokaszubskiej należy również zaliczyć rękopiśmienny zestaw utworów nazwanych *Śpiewnikiem starokaszubskim*¹⁵. Pochodzi on z XVI–XVIII wieku i składa się ze 129 pieśni zapisanych po niemiecku i w polszczyźnie z cechami dialektalnymi kaszubszczyzny. Oprócz utworów znanych z wydania Szymona Krofeja czy Pontanusa są w nim utwory z innych źródeł protestanckich (np. śpiewników Adama Kriegera, Hermanna Bonnusa, czy też Ernsta Christopha Homburga). Poza pieśniami związanymi z Pasją, zmartwychwstaniem, wniebowstąpieniem, znalazły się tu również utwory katechizmowe, pokutne, wieczorne oraz modlitwy przed posiłkiem czy snem. Wciąż widać w tym zbiorze utworów religijnych potrzebę posiadania przez zachodniopomorskich ewangelików tekstów, które odpowiadają ich odmienności językowej (zarówno wobec języka dolnoniemieckiego jak i wobec polszczyzny)¹⁶.

Z przełomu XVII i XVIII wieku wywodzi się jeszcze jeden zabytek literatury protokaszubskiej: *Perykopy smołdzińskie*¹⁷. Zawiera on 158 fragmentów *Pisma świętego* oraz modlitwy przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu, *Ojcze nasz*, przed

DOMIN: VI POST EPIPHAN:
Me mądrym powieściom niefolgowale,
2. Petr. 1. 16-21.
Kedźme nam wajaom użynile moc e
przysięcie naszego Pana Jezuśa Chrystuśa.
Alle my z oczyma naszymi widzele chwala
e pocześność jego. Kede dostał od Boga
Ojca cześc e chwala, przez glos, ktory
do niego się stał od wielkej pocześności,
tym sposobem; Ten jesta moy mily Syn, w kto-
rym ja mam spodobanie. A ten glos me
czule z nieba przenieśony, kedźme
z tym bele na ney świętey gorcie
Me mamy mocne prorocke słowo, a
we dobre czynice, co nie baczność
dajace, jako na światłość, ktora
świcy w ciemnym nocce, aże ciem
odwitał a zajutrzna gwiazda wešla
w sercach waszych. A to napierwie wie-
dsze mace, iż żadne Proroctwo nie stania
się z własnego wykładu. Do jeźtwe żadne
Proroctwo z ludzkej wole nie jeźta przynie-
śone, ale swięcy Bōży ledze mowile
Sporuśbenj bōdąc od Ducha Świętego.

Ryc. 4. Jedna z kart rękopiśmiennego zbioru ze Smołdzina

¹⁵ Patrz wydanie: *Altkaschubisches Gesangbuch*, heraus. von F. Hinze, Berlin 1967.

¹⁶ J. Zieniukowa, *Die Sprache des „Altkaschubisches Gesangbuch“ und der „Schmolsiner Perikopen“*, „Zeitschrift für Slawistic“ 1969, s. 77–85; tejże, *Polszczyzna tekstów religijnych z obszaru dialektu słowińskiego spisanych między XVI a XVIII wiekiem*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, red. H. Wiśniewska, C. Kosyl, Wrocław 1984, s. 120–128.

¹⁷ *Die Smolsiner Perikopen*, heraus. von F. Hinze, Berlin 1967.

Przemienieniem. Większość tych tekstów prawdopodobnie została napisana przez pastora Jana Mateusza Sporgiusa. W perykopach widać dwa równolegle realizowane porządki językowe. Z jednej strony są tutaj cechy polszczyzny końca XVII wieku, z drugiej zaś typowe zjawiska kaszubszczyzny (np. „dzecmi”, „naydzece”, „zwnok”, „dostatk”). Znaczące są w rękopisie skreślenia, poprawki i glosy, które zmieniają formy ogólnopolskie w leksykę kaszubską (słowińską), np. „imię” na „miono”, „okręty” na „boty”, „blysko” na „blizu”, „rychlo” na „chutko” czy też „patrzeć” na „źdrząc”. *Perykopy smółdzińskie* to zapis procesu językowego, który prowadził ku wykształceniu się nowego systemu językowego, jednakże konsekwentnie realizowana germanizacja uniemożliwiła taki kierunek przemian językowych¹⁸.

Późniejsze przykłady religijnej literatury protokaszubskiej z XVIII wieku kierują się coraz bardziej ku kręgowi języka polskiego. Chodzi tu o *Cwiczenie Katechismowe przez Pytania y Odpowiedzi według Przetłumaczenia Szymona Krofejá Na żądanie wielu pobożnych serc do druku podane Roku pańskiego 1758* oraz drugie wydanie *Małego katechizmu* Michaela Brüggemanna/Pontanusa także z 1758 roku, które się ukazało w gdańskiej drukarni Godfryda Hartmanna. *Cwiczenie Katechismowe* najprawdopodobniej opublikował pastor Michał Magunna. W wydawnictwie znajdują się pytania i odpowiedzi dotyczące Królestwa Bożego, sakramentu Komunii św. oraz kilka modlitw codziennych. W drugiej edycji *Małego katechizmu* Brüggemanna/Pontanusa z powodu adresata tego druku umieszczono 100 pytań i odpowiedzi, które przedstawiają porządek zbawienia chrześcijan w większym odniesieniu do ówczesnego życia społecznego. Redaktor *Cwiczenia Katechismowego* zadbał np. o graficzne rozróżnianie „l” i „ł”, zamienił północnopolskie formy z nagłosem „re-” na formy z „ra-” oraz wyeliminował archaiczne formy imperatywu. Podobnie działało się w drugim wydaniu *Małego katechizmu*¹⁹.

¹⁸ H. Popowska-Taborska, *Uwagi o języku Perykop smółdzińskich*, [w:] teże, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, s. 85–92; J. Zieniukowa, [recenzja: *Altkaschubisches Gesangbuch*] „Poradnik Językowy” 1969, nr 2, s. 99–102.

¹⁹ Z. Szultka, *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, s. 45–52; H. Popowska-Taborska, „*Cwiczenie Katechismowe*” z 1758 roku na tle wcześniejszych druków kaszubskich, [w:] teże, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje badań. Dzieje języka. Zabytki. Etymologie*, s. 219–230.

Późniejsze pisma religijne protestantyzmu wychodzące na Pomorzu Wschodnim to przykłady literatury średniopolskiej, nie można ich już nazwać literaturą protokaszubską. Trzeba w tym momencie wspomnieć o wspólnej pracy pastorów Jana Behnki i Jana Guzowiusza, dzięki której powstał *Zbiór nowy Pieśni Świętecznych Gdańskich na Dwie Części podzielony* (1780) a także *Zbiór Nowy Dogmatycznych y Moralnych Pieśni Gdańskich* (1781–1783). Ponadto Behnka wydał *Przydatek Trzeci do Kancyonala Pruskiego Polskiego, zawierający w sobie Pieśni w Rogalskim Kancyonale Niemieckim się znajdujące, dotąd ale jeszcze z większej części nie tłumaczone...* (1781) i prawdopodobnie inne zbiory. Warto również docenić znaczenie prac pastora Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, który w roku 1803 wydał *Pięćoksiąg, czyli Kancyonał Gdański zamykający w sobie treść i wybór Pieśni nabożnych*, a także trzecie wydanie *Małego katechizmu* Michaela Brüggemanna/Pontanusa w 1828.

Wracając do literatury protokaszubskiej, należy zaznaczyć, że w jej skład wchodzi również teksty świeckie. Niewielką ilość kaszubskich form językowych można znaleźć w staropolskich *Dutkach ziemskich brzeskich* z 1402 roku, są to „kaszubskie” wyrazy obecne w przysięgach, które składali poddani swoim feudalnym panom. Niepewność statusu kaszubszczyzny *Dutek ziemskich* pochodzi z faktu, że najprawdopodobniej powstały poza językowym obszarem Kaszub (w Brześciu Kujawskim). Mimo owych wątpliwości, warto pamiętać, że można owe formy traktować jako najstarszy zabytek, w którym widać zjawiska charakterystyczne dla późniejszego języka kaszubskiego²⁰.

Z tego typu administracyjno-pragmatycznymi tekstami mamy również do czynienia w początku XVII wieku (1601–1621) w *Przysięgach stanów ziem pomorskich* (sławieńskiej, słupskiej, lęborskiej i bytowskiej), wypowiedzianych przed kolejnymi księżętami zachodniopomorskimi: Barnimem XI, Bogusławem XIII oraz Franciszkiem I²¹. Od strony językowej patrząc, są

²⁰ K. Małkowski, *Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego*, Warszawa 1872; H. Taborska-Popowska, *Czyżby najdawniejszy zabytek kaszubski?*, [w:] *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk 1987, s. 49–53.

²¹ K. Ślaski, *Słowiańskie rotły przysięg lennych z Pomorza Zachodniego z początków XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” 1987, z. 4, s. 219–228 oraz Z. Szultka i W. Wydra, *Pomorskie przysięgi hołdownicze z początków XVII wieku*, „Slavia Occidentalis” 1989/1990, s. 301–325.

to polsko-kaszubskie tłumaczenia niemieckich rot lennych, które składali przedstawiciele rodów szlacheckich czy starostowie, sołtysi, ludzie wolni wobec danego księcia lub jego urzędnika. Jest to język nasiąknięty formami niemieckimi, gdyż zapisujący rotę kancelarzyści książąt czasami nie znali języka ludności, od której przyjmowali zobowiązania²². Więcej cech pomorskich (kaszubskich) zawierają *Przysięgi wierzchocińskie*, pochodzące z lat 1702–1722. Zanotowano je w dwóch językach: niemieckim i polskim. Są to przysięgi składane w sytuacjach oficjalnych, w świątyni, przed sądem lub przed urzędnikami państwowymi. Szczególnie ciekawe są formy zatytułowane: *Polnischer Zeugen Eydt*, *Interrogatoria Generalia*, *Szautowska Przysięga*, *Przysięga Poddanego*, *Przysięga Podanego*, *Leszakowa Przysięga* czy *Lesakowa Przysięga*, w których widać nasycenie języka staropolskiego formami kaszubskimi²³.

Specyfika literatury protokalszubskiej wskazuje, jak skomplikowana wewnętrznie była kaszubska i pomorska przestrzeń kulturowa, w której były obecne etnosy słowiańskie oraz germańskie, stale wchodzące ze sobą w różne relacje i inspirująco oddziałujące na wykształcanie się tradycji kaszubskiej.



Ryc. 5. Tablica heraldyczna Księstwa Pomorskiego Gryfitów z czarnymi gryfami

²² H. Popowska-Taborska, *O pomorskich przysięgach lennych z początków XVII wieku raz jeszcze*, [w:] tejże, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, s. 115–134; tejże, *Polszczyzna rot przysięg z Pomorza Zachodniego początków XVII wieku*, [w:] tamże, s. 387–414.

²³ F. Lorentz, *Zur älteren kaschubischen Literatur*, „Archiv für slavische Philologie” 1898, s. 556–577; tenże, *Najstarszy pomnik piśmiennictwa kaszubskiego treści świeckiej*, „Pomorze” 1923, nr 3, s. 17–18; H. Popowska-Taborska, *Przysięgi słowińskie z Wierzchocina*, [w:] tejże, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, s. 65–84.

LITERATURA KASZUBSKO-POMORSKA

L iteratura kaszubsko-pomorska to termin, który ma swoją burzliwą historię. Jego zaistnienie można przypisać Lechowi Bądkowskiemu, który w 1967 roku przyporządkował do niego powstającą w języku polskim twórczość tematycznie dotyczącą obszaru Kaszub i Pomorza²⁴. Definicja ta powstała w wyniku chęci swoistego powiększenia zakresu znaczeniowego terminu „literatura kaszubska”, który jak mogłoby się zdawać, obejmuje tylko utwory pisane w języku kaszubskim, nie zaś w innym. Gdyby



Ryc. 6. Lech Bądkowski z wnukiem

w realiach lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku ściśle trzymano się kryterium językowego, literatura kaszubska prezentowałaby się skromnie ilościowo i jakościowo. Określenie „literatura kaszubsko-pomorska” przez włączenie literatów stosujących narrację polskojęzyczną lub polskojęzyczną z partiami kaszubskojęzycznymi w obrębie tematów kaszubskich i pomorskich – pozwalało na znaczne poszerzenie materiału literackiego. Liczba autorów oraz ich powieści, poezji i dramatów stawała się bardziej zauważalna, pozwalając szerzej i silniej zaistnieć tradycji kaszubskiej na zewnętrznej, pozaregionalnej arenie. Otwierała się przed tym typem piśmiennictwa

²⁴ W broszurce Lecha Bądkowskiego pt. *Zarys historii literatury kaszubskiej*, Gdańsk 1959 [korzystam z wydania: Gdańsk 1999, zwłaszcza s. 5–7 oraz 38–43], nie ma jeszcze tego terminu. Pojawia się natomiast w: tegoż, *O współczesnej literaturze kaszubsko-pomorskiej*, [w:] *Pomorze Gdańskie*, t. IV: *Literatura i język*, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1967, s. 47–73.

możliwość odbioru przez szersze środowisko czytelnicze aniżeli w obiegu tradycyjnym i wewnątrzkaszubskim.

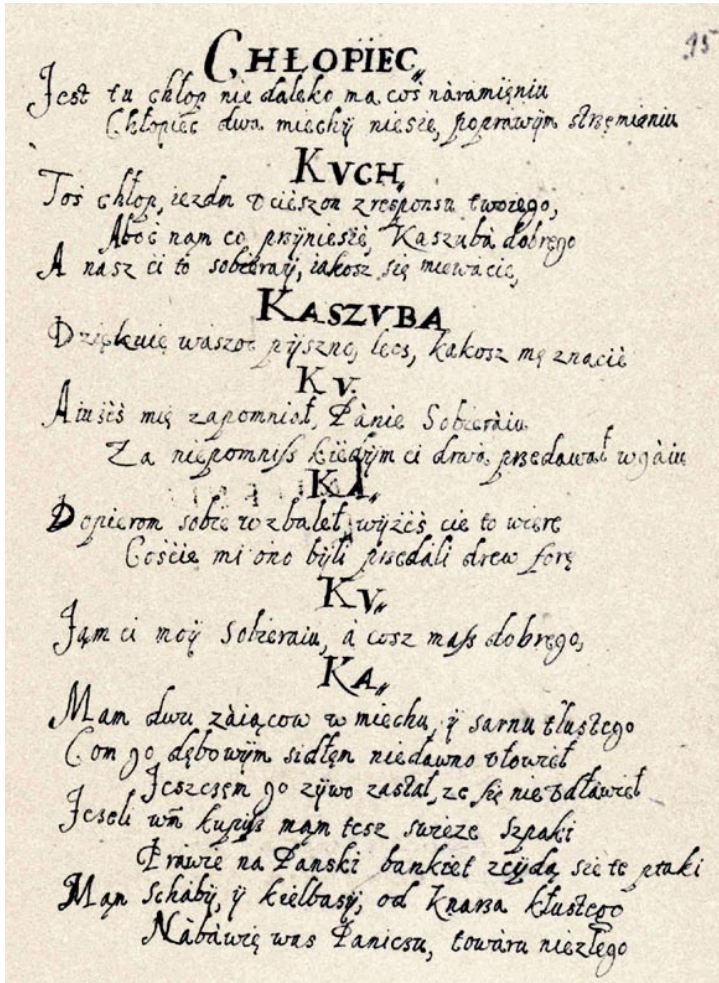
W obrębie terminu „literatura kaszubsko-pomorska” mogli zaistnieć Kaszubi piszący po kaszubsku lub/i po polsku oraz Polacy piszący po polsku i/lub po kaszubsku²⁵. Definicję należałoby jeszcze konsekwentnie rozwinąć, czego Bądkowski już nie uczynił, w kierunku uwzględnienia literatury trzeciego języka dominującego wiekami na Pomorzu – niemieckiego. Należałoby zatem także niemieckojęzyczną twórczość dotyczącą Pomorza lub Kaszub uznać za kaszubsko-pomorską. Trzeba by zresztą rozpatrywać – choćby hipotetycznie – twórczość o tematyce pomorskiej i kaszubskiej autorstwa jakichkolwiek nie-Kaszubów jako odpowiadającą zakresowi znaczeniowemu terminu, a więc wyobrazić sobie sytuację powstających w różnych językach narodowych, np. w angielskim, francuskim, rosyjskim czy czeskim, utworów o Kaszubach czy Pomorzu jako przykładów literatury kaszubsko-pomorskiej. W jeszcze szerszym znaczeniu można tutaj dodać do zakresu znaczeniowego terminu tłumaczenia z kaszubskiego i na kaszubski, co poniekąd włączałoby inne języki narodowe w obręb analizowanej tutaj definicji. Aż tak szerokiego użycia terminu u Bądkowskiego jednak nie znajdziemy, choć podkreślał on uprzywilejowaną sytuację literatury kaszubskojęzycznej jako „rdzenia literatury pomorskiej”²⁶.

Gdyby konsekwentnie pójść za sposobem myślenia Bądkowskiego, to za pierwszy przykład literatury kaszubsko-pomorskiej należałoby uznać jedno z interludiów tekstu dramatycznego pt. *Tragedia o bogaczu y Łazarzu z Pisma świętego wyięta y Nowo wierszem opisana Polskim...* z 1643 roku. Ów ambitny, polskojęzyczny dramat moralistyczno-religijny, przypisywany Janowi Gulińskiemu lub Marcinowi Gremboszewskiemu, zawiera motyw kaszubski, wskazujący na obecność Kaszubów w kręgu kulturowym Gdańska²⁷. To krótkie partie sztuki, w których przy zachowaniu jej

²⁵ Nawiązuje do tej definicji także Jerzy Samp, *Literatura kaszubska*, [w:] *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność) / Kaschubisch – Pommersche Heimat (Geschichte und Gegenwart)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk – Lubeka 2000, s. 653.

²⁶ L. Bądkowski, *Zarys historii literatury kaszubskiej*, s. 7.

²⁷ Szerzej o dramacie: T. Witzak, *Gdańska „Tragedia o bogaczu i Łazarzu” w rękopisie z r. 1643*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1–2, s. 574–595; K. Wójcicki, *Wokół „Tragedii o bogaczu i Łazarzu”*, [w:] *Tragedia o bogaczu i Łazarzu*, oprac. J. Treder, Gdańsk 1999.



Ryc. 7. Strona rękopisu Tragedii o bogaczu i Łazarzu

parenetycznego wymiaru, porusza się również temat regionalny. W jednym z intermediów pojawia się bowiem postać Kaszuby Sobieraja, który handluje dziczyzną. W krótkiej scenie ten sprytny handlarz proponuje Kuchmistrzowi dobra z pobliskich lasów. Okazuje się jednak, że sprzedawana przez Sobieraja dziczyzna to w istocie zwierzęta domowe. Takie ujęcie wskazuje na naiwność miejskiego Kuchmistrza i specyficzną pomysłowość wiejskiego handlarza. W kontekście literatury kaszubsko-pomorskiej *Tragedia o bogaczu i Łazarzu* jest pierwszym przykładem w literaturze polskiej zastosowania elementów językowych kaszubszczyzny do urzeczywistniania

celów artystycznych. Interludium zawiera elementy języka kaszubskiego, choć nie jest to konsekwentna stylizacja, raczej nawiązanie do zróżnicowania językowego ówczesnej ludności Pomorza Wschodniego.

Za literaturę kaszubsko-pomorską można również uznać wiele innych dzieł literatury polskiej napisanych w późniejszych wiekach, omówionych już w tradycji badawczej (m.in. autorstwa Hieronima Gołębiowskiego, Deotymy [Jadwigi Łuszczewskiej], Artura Gruszeckiego, Antoniego Chłoniewskiego, Marceliny Kulikowskiej, Tadeusza Micińskiego, Bernarda Chrzanowskiego, Maryli Wolskiej, Stefana Żeromskiego, Władysława Orkana czy Wandy Brzeskiej)²⁸. Co ciekawe, dzieła owych literatów nie zostały przedstawione przez Lecha Bądkowskiego w kontekście terminu, jaki zaproponował, a raczej jako akty piśmiennictwa polskiego.

Pojawienie się terminu „literatura kaszubsko-pomorska” miało związek z sytuacją kulturową po roku 1945²⁹. W nowym układzie polityczno-społecznym literatura kaszubskojęzyczna już samą swoją obecnością podważała ujednociającą kulturę polską zabiegi nowych władz, którym kaszubszczyzna do projektowanego społecznego modelu monofonicznego nie pasowała. Dlatego też zostawiono jej niewielki margines działalności, a i te akty „wtłoczono” w rodzaj artystycznego getta, w którym literatura ta miała spełniać funkcję folklorystycznej wizytówki, wyrażającej regionalny aspekt ogólnonarodowej (polskiej) twórczości. Nie mogło być wówczas inaczej, skoro sam język kaszubski traktowano jako dialekt języka polskiego, a pogląd ten utrzymywał się w opracowaniach językoznawczych aż do lat osiemdziesiątych, choć z akademickiego punktu widzenia spór o status dialektu lub języka jest nierozwiązywalny, ponieważ brak w kręgach naukowych zgody co do powszechnie akceptowalnych kryteriów kwalifikacji³⁰.

²⁸ Patrz kilka najważniejszych ujęć: J. Samp, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1987; A. Kościelecka, P. Dzianisz, *Nadbałtyckie spotkania. Szkice*, Warszawa 1989; P. Dzianisz, *Bez nich*, Gdańsk 2015; T. Linkner, *Kaszubski wirydarz wszelkich treści pełen*, Gdańsk 2021.

²⁹ Charakteryzuje ją: J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986, s. 5–22.

³⁰ Bardzo dobrym przykładem dyskusji dotyczącej statusu kaszubszczyzny i trwającego dziesiątki lat sporu jest jeden z numerów „Pomeranii” (1981, nr 4), w którym na ten temat wypowiedzieli się: Jan Trepczyk, *Wedle kaszëbizne*; Hanna Popowska-Taborska, *W związku z „Kaszëbizną” Jana Trepczyka*; Hubert Górniewicz, *Nasze*

Te ograniczenia zewnętrzne, które narzucano środowisku kaszubskiemu, nie odpowiadały oczywiście literatom, lecz nie byli w stanie ich przełamać, a poniekąd nie potrafili także pokonać wewnętrznych blokad³¹. Nadal tworzyli, lecz niejednokrotnie ich utwory były obecne jedynie w małym, wewnętrznym obiegu wydawniczym albo pozostawały w maszynopisach czy rękopisach³². Nie można zatem pisać o tylu poetykach twórczych w tym okresie historii literatury kaszubskiej jak w rozwijającej się ponad nią tradycji polskojęzycznej³³. Nadanie nazwy „literatura kaszubsko-pomorska”, a więc określenia tematyczno-terytorialnego, nie zaś językowo-etnicznego, zdawało się przełamywać środowiskowy i polityczno-kulturowy impas.

Przekonanie o tym, że tradycja piśmiennicza Kaszubów to przede wszystkim literatura ludowa, było jednak silne. Prowadziło to do sytuacji, że niektórzy z krytyków utożsamiali literaturę kaszubską z ludową, jak to czynił Bolesław Fac, pisząc: „Cecha żarliwości jest chyba koniecznym warunkiem w ludowej poezji, ma ona swoje tradycje, a przez współczesnych odbierana jest jak wzruszająca miłość do matki, do dziewczyny, do dziecka, do ziemi... Współczesny człowiek, ogarnięty ze wszech stron obywatelną ideą technokracji, w końcu ucieka do piękna, szuka natchnienia w najprostszym wzruszeniu, a sentymentalizm czy romantyka stają się

oświadczenie i Lech Bądkowski, *Humanistyka nie lubi dekretów*, oraz napisany dwadzieścia lat później wyważony w argumentacjach artykuł Alfreda F. Majewicza i Tomasza Wicherkiewicza, *Polityka językowa na Kaszubach na tle prawodawstwa wobec mniejszości w jednoczącej się Europie (Diagnozy i postulaty)*, [w:] *Kaszubszczyzna / Kaszëbizna*, red. E. Breza, Opole 2001, s. 81–98.

³¹ Szerzej w odpowiednich rozdziałach prac: T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk 1996; C. Obracht-Prondzyński, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006.

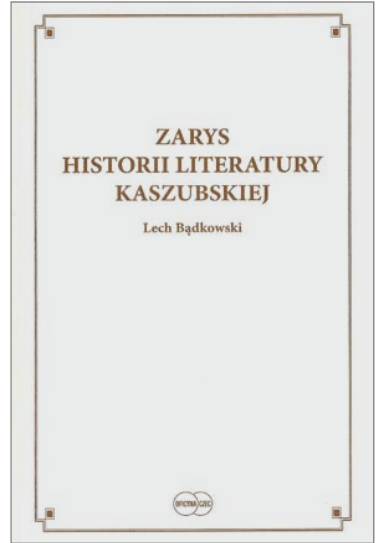
³² Dobrym przykładem na tę sytuację są samizdaty Franciszka Sędzickiego, które rozsyłał zaprzyjaźnionym instytucjom lub znajomym. Patrz: J. Borzyszkowski, *O edytorstwie i malowaniu Franciszka Sędzickiego*, [w:] tegoż, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011, s. 191–206 oraz D. Kalinowski, *Miłować i chwalić. Kaszubskojęzyczna twórczość Franciszka Sędzickiego*, [w:] F. Sędzicki, *Utwory kaszubskie*, opr. i przyp. M. Cybulski, Gdańsk 2014, s. 5–54.

³³ Przegląd tych poetyk dają syntetyczne prace: np. E. Balcerzan, *Poezja polska w latach 1939–1965*, cz. I–II, Warszawa 1986–1988; P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999; T. Drewnowski, *Literatura polska 1944–1989. Próba scalenia. Obiegi – wzorce – style*, Kraków 2004.

pociechą³⁴. Takiemu postawieniu sprawy sprzeciwiali się Lech Bądkowski czy Wojciech Kiedrowski. Pierwszy pisał: „Bardzo gorąco sprzeciwiam się postulatowi Faca prymityzowania naszej literatury. Przede wszystkim świadome, celowe prymityzowanie jest w gruncie niemożliwe, musiałyby się zamienić w nieznośne naśladownictwo, a w efekcie dałoby upupienie tej literatury³⁵”. Drugi zaś dopowiadał: „przyjmuję fakt utożsamienia (przez Faca) literatury kaszubskiej (całej) z literaturą ludową za nieporozumienie, wynikiłe zapewne zbyt wielkim przejęciem się »Dniami Folkloru Polskiego«. [...] Przecież ogromna większość literatów kaszubskich to także ludzie wykształceni, w dziele ukończenia studiów stacjonarnych przewyższają oni nawet współczesne gdańskie środowisko literackie³⁶”.

Bolesław Fac w swym artykule nie zamierzał atakować środowiska kaszubskiego, któremu sprzyjał przez związki przyjacielskie z wieloma twórcami tego nurtu. Była to z jego strony niefortunna próba odnalezienia w Schillerowskiej formule opozycji pomiędzy poezją naiwną a sentymentalną paraleli dla tendencji tradycji kaszubskojęzycznej³⁷. Interpretator nie wyczuł tego, że piszący po kaszubsku nie takiego docenienia oczekują.

Inną konsekwencją sprzeciwu wobec przyporządkowania literatury kaszubskiej do literatury ludowej była propozycja Jana Drzeżdżona używania terminu „kaszubska literatura regionalna”. Autor sformułował swą myśl w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, choć w szerokim obiegu³⁸ pojawiła się w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych:



Ryc. 8. Broszura Lecha Bądkowskiego o piśmiennictwie kaszubskim

³⁴ B. Fac, *Perspektywy literatury ludowej na Pomorzu Gdańskim w świetle współczesności*, „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego” 1965, nr 6, s. 5.

³⁵ L. Bądkowski, *Głos polemiczny*, tamże, s. 17.

³⁶ W. Kiedrowski, *Literatura w krzywym zwierciadle*, tamże, s. 18–19.

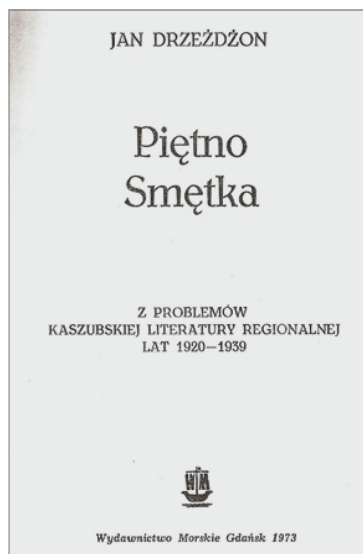
³⁷ F. Schiller, *O poezji naiwnej i sentymentalnej*, przeł. I. Krońska, [w:] tegoż, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, Warszawa 1972.

³⁸ J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973.

Można zatem rozumieć regionalizm kaszubski w literaturze jako świadomą idealizację znikomego obszaru ziemi i nielicznego ludu. Tak rozumiany regionalizm w literaturze nie jest żadnym ograniczeniem, bo nie dotyczy zakresów języka poetyckiego, lecz będąc wyrazem pewnej ogólnej tendencji, nazywanej zazwyczaj dośrodkową, wydaje się pozytywny w swej funkcji mitotwórczej. Powstaje nowa jakość estetyczna, mobilizująca poetów do przedstawienia dawno znanych przedmiotów i okoliczności w nowych warunkach³⁹.

Choć cytat ów pochodzi z pracy nie wprost związanej z problematyką terminu „literatura kaszubsko-pomorska”, gdyż dotyczy spraw rozgrywających się w dwudziestoleciu międzywojennym, już z niego wynika, że pod mianem tradycji kaszubskiej nie umieszcza się jedynie twórców ludowych. To podkreślenie czynnika mitotwórczego i estetycznego jest wyraźnym aktem odcięcia znaczenia literatury jedynie jako piśmiennictwa amatorskiego, choć oczywiście nie oznacza, że twórców ludowych się deprecjonuje.

Dalsze przewartościowania terminologiczne, które jednocześnie świadczyły o aktywizowaniu się kaszubskiego środowiska twórczego nastąpiły już w latach siedemdziesiątych. Myślę w tym miejscu o wystąpieniu Edmunda Puzdrowskiego, który dość dramatycznie przedstawił słabą kondycję literatury kaszubskojęzycznej⁴⁰. Jednocześnie jednak uważał, że kryzys ten może natchnąć twórców do wydatniejszego zajęcia się literackim opisem współczesności, odejścia od przedstawiania li tylko przeszłości czy mitu ziemi rodzinnej. Ten typ myślenia krytyk rozwijał później w innych tekstach krytyczno-literackich, z których warto przypomnieć wypowiedź *Gdzie jest martwe centrum?* z wybrzmiewającym w niej nakazem wypracowania



Ryc. 9. Okładka opracowania literaturoznawczego Jana Drzeżdżona

³⁹ Tamże, s. 34.

⁴⁰ E. Puzdrowski, *Uwagi o współczesności literatury kaszubsko-pomorskiej*, [w:] *III Spotkanie Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej. Materiały*, Gdańsk 1974, s. 11–24.

standardu języka kaszubskiego⁴¹. I właśnie takie przykłady formułowania optymistycznej opinii o możliwościach komunikacyjnych kaszubszczyzny sprowokowały innych twórców do zamanifestowania swojej nieufności wobec terminu „literatura kaszubsko-pomorska”.

Uczył to Alojzy Nagel, który przyznawał: „Skłaniałbym się raczej ku oddzieleniu literatury kaszubskiej od pomorskiej. Gdy będziemy mówili o literaturze kaszubsko-pomorskiej, to, jak sądzę, literaci piszący po kaszubsku będą traktowani jak przysłowiowe koło u wozu”⁴². Ta wypowiedź jest znacząca, ponieważ wywieść z niej można dwa wnioski. Z jednej strony świadczy ona o tym, że twórcy kaszubskojęzyczni zaczęli głośniejszemu podkreślać wagę swojego języka i akcentować jego odmienność. Oczywiście zawsze to czynili, lecz tym razem zabrzmiało to w innej konfiguracji kulturowej, w silnym akcie propagatorskim, konfliktowo wobec literatury kaszubsko-pomorskiej. Z drugiej strony w przekonaniu Nagla zawarta jest również obawa przed wchłonięciem przez szeroki termin zjawiska literackiego o mniejszym zakresie znaczeniowym. To zatem defensywny akt niechęci przed rozplynięciem się wśród autorów kaszubsko-pomorskich.

Obawa autorów zgadzających się z Naglem w kwestii zagrażającego im niebezpieczeństwa potwierdziła się, gdyż należący do literackiego środowiska gdańskiego Zbigniew Żakiewicz jeszcze bardziej rozszerzył znaczenie definicji „literatura kaszubsko-pomorska” i wnioskował o używanie terminu „bałtosłowiańskość”. Tutaj kryterium rozstrzygającym o stosowaniu tej nazwy byłaby obecność w różnych literaturach narodowych basenu Morza Bałtyckiego tych samych motywów i tematów. Jak uważał pomysłodawca: „Pojęcie bałtosłowiańskości i północy Polski jest według mnie pojęciem bardzo owocnym. Tutaj kaszubszczyzna jest jednym ze źródeł, które zasilają



Ryc. 10. Alojzy Nagel w latach siedemdziesiątych XX w.

⁴¹ Tegoż, *Gdzie jest martwe centrum? – czyli literatura w „Pomeranii”*, „Pomerania 1980, nr 8–9, s. 19–20.

⁴² A. Nagel, tamże, s. 54.

ten rezerwuar, że jednak północ Polski, północ Europy stanowi w sumie propozycję kulturową, dowodzi historia literatury⁴³. Przy ocenie takiej propozycji można zauważyć, że dla odkrywania bogactwa badań intertekstualnych to niewątpliwie bardzo inspirujące podejście, lecz dla rzetelnego opisu specyfiki oraz wyjątkowości literatury kaszubskiej, polskiej, niemieckiej czy napisanej w którymś z języków skandynawskich stanowisko to można przyjąć jedynie częściowo.

Dlatego też nie dziwi, że znowu autorzy literatury kaszubskojęzycznej i sympatyzujący z nimi krytycy wystąpili z obroną swoich przestrzeni twórczych i w wydawanych w latach siedemdziesiątych recenzjach, notatkach i omówieniach podkreślali odmienny od bardzo szerokiej perspektywy bałtosłowiańskiej świat Kaszub⁴⁴. Dodatkowo coraz wyraźniej oświadcza-
li, że pragną dokonywać wewnątrzkaszubskich ocen i hierarchizacji, które częściowo tylko mogą być porównywalne z polskim życiem literackim. Jak pisał Eugeniusz Gołąbek: „Żle chcemy krytycznie omówić literaturę kaszëbską, më powinni wiedno pamiętać, że w procemku do naszij lëteraturë muszime przëkłôdac kãsk inã miarë jak do lëteraturë polszcij. Polsko lëteratura mô za sobã pôrewiekowi rozwój, tak, że od tij stronë zdrzãcë lëteratura kaszëbskô je leno jej o wiele młodszą sostrã⁴⁵. Koniec lat siedemdziesiątych i lata osiemdziesiąte, naznaczone dla Polski i Kaszub wielkimi wydarzeniami społeczno-politycznymi, przyniosły nowe pokolenie literatów piszących nad Bałtykiem (np. Stanisław Janke, Jerzy Łysk, Krystyna Muza, Jan Walkusz), które coraz śmielej i z coraz większą odwagą zaczynało wyrażać kaszubską samoświadomość, a tym samym termin „literatura kaszubsko-pomorska” przestawał być tak operatywny jak w latach wcześniejszych.

⁴³ Z. Żakiewicz, tamże, s. 52.

⁴⁴ Zwłaszcza S. Pestka, *Piśmiennictwo kaszubsko-pomorskie a kultura literacka regionu*, „Pomerania” 1975, nr 5, s. 8; M. Boduszyńska-Borowikowa, *Tryptyk kaszubski*, „Pomerania” 1978, nr 2, s. 12; R. Karwacki, *Teraźniejszość i przyszłość literatury kaszubskiej*, „Pomerania” 1978, nr 4, s. 22–24.

⁴⁵ E. Gołąbek, *Nowô kaszëbskô lëteratura*, Zeszyt Źródłowy „Przednika” 1979, nr 1, s. 10.

PRZEKRACZANIE GRANIC

Z dotychczasowego przeglądu wynika, że termin „literatura kaszubsko-pomorska” nie zawsze był użyteczny dla autorów piszących po polsku czy kaszubsku. Na poziomie sytuacji społeczno-kulturowej po II wojnie światowej wydawał się tylko częściowo trafiać w rzeczywistość pogranicza kultur, języków, religii, a taką właśnie ziemią były i są Pomorze i Kaszuby⁴⁶.

Z zakresu literatury XX wieku można przywołać kilku pisarzy, poetów i dramaturgów pochodzących z Kaszub, którzy w swoisty sposób dojrzewali do tworzenia w języku kaszubskim. Znamienny jest tutaj fakt, że w obrębie swej twórczości literackiej mogli pisać w kilku językach. Taką sytuację artystyczną spotykamy chociażby w twórczości Aleksandra Majkowskiego, który debiutował w języku polskim, ale potem tworzył liryki kaszubskojęzyczne, zaś swą najważniejszą powieść *Žěcé i przigodě Remusa* formułował najpierw po polsku, a potem zarzucił ten pomysł i na nowo rozpoczął pisanie od początku do końca po kaszubsku⁴⁷. Można również przywołać i omawiać twórczość Jana Rompskiego, który w dramaturgii raz wypowiedział się w języku kaszubskim (*Wzenjik Arkónë*⁴⁸), a raz po polsku (*Ścinanie kani*)⁴⁹. Podobne zjawisko obserwujemy w twórczości Stefana Bieszka, dla

⁴⁶ Problematykę tę ukazują artykuły opublikowane w tomie: *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk – Słupsk 2011. Zob. na przykład: C. Obracht-Prondzyński, *Pomorze w poszukiwaniu tożsamości – pytania o model wielokulturowości...*, s. 21–40; J. Kęcińska-Kaczmarek, *Krajna – ziemia wielkich zasiedleń i spotkań...*, s. 107–118; D. Kalinowski, *Hymny pomorskie. Polski, niemiecki i kaszubski głos ideologiczny...*, s. 119–141; J. Flinik, *O niemożliwej miłości, czyli tożsamość i narodowe stereotypy w powieści Helene Blum-Gliewe „Kaschubenbraut”...*, s. 254–265.

⁴⁷ Patrz uwagi we wstępach Adeli Kuik-Kalinowskiej oraz Józefa Borzyszkowskiego w filologicznym wydaniu powieści: A. Majkowski, *Žěcé i przigodě Remusa. Zwyercadło kaszubski*, oprac. i przyp. J. Treder, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, J. Treder, Gdańsk 2010, s. 5–50, 51–96.

⁴⁸ Kaszubskie dramaty Jana Rompskiego to: *Wzénik Arkónë, Òžniwinë, Jô chcã na swiat, Lelek, Zemia, Pòrénk, Lepszé chëcze, Roztrãbarch, Jiwer òstatnëch*. Wszystkie zawarte w wydaniu: tegoż, *Dramaty kaszubskie*, oprac. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, J. Treder, Wejherowo – Gdańsk 2009.

⁴⁹ Jan Rompski opisał rytuał w pracy naukowej: *Ścinanie kani. Kaszubski zwyczaj ludowy*, Toruń 1973, a także podjął ten motyw we własnej realizacji artystycznej

którego przez wiele lat język niemiecki był językiem pierwszym, to w nim najpierw pisał utwory literackie, by po latach powrócić mentalnie i fizycznie na ziemię przodków – w serii *Sonetów kaszubskich* napisanych już po polsku i kaszubsku⁵⁰. Ciekawym przykładem bilingwizmu, dającym się interpretować jako literatura kaszubsko-pomorska, jest proza Anny Łajming, proza, w której dialogi napisane zostały po kaszubsku, a partie narratorskie po polsku⁵¹. Osobny dyskurs tworzy swoim powieściopisarstwem Jan Drzeżdżon znany szerokiemu gronu czytelniczemu dzięki utworom polskojęzycznym⁵², lecz traktujący kaszubskojęzyczną *Twarz Smętka* jako ukoronowanie swojej twórczości⁵³. I wreszcie przykład z dzisiejszej sytuacji kulturowej: Stanisław Janke piszący powieści polskojęzyczne, a potem, kilkanaście lat później, tłumaczący je na kaszubski⁵⁴... Wszyscy oni – oraz Józef Ceynowa⁵⁵, Jan

dostępnej w wydaniu: J. Treder, *Zwyczaj i widowisko „Ścinania kani” w etnologii i literaturze*, Wejherowo 2012, patrz także interpretacja: D. Kalinowski, *Ścinanie Kanië Jana Rompskiego. Dawna i współczesna moc rytuału*, „Acta Cassubiana” t. XII, 2010, s. 33–47.

⁵⁰ J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, oprac. tekstów H. Makurat, wstęp historyczny J. Borzyszkowski, wstęp literaturoznawczy D. Kalinowski, wstęp językoznawczy H. Makurat, Gdańsk 2013, s. 317–338.

⁵¹ Na wielojęzyczną materię artystyczną twórczości Anny Łajming wskazywał J. Treder, *Język prozy Anny Łajming*, [w:] *Dom słowa Anny Łajming*, red. J. Kęcińska, Gdańsk – Wejherowo 1999, s. 59–74, a przede wszystkim T. Derlatka, *Polifonia w twórczości prozatorskiej Anny Łajming (przyczynek do problematyki)*, [w:] *Zapisane i ocalone. Twórczość literacka Anny Łajming*, red. A. Kuik-Kalinowska, Słupsk 2016, s. 71–92.

⁵² Odsyłam do wypowiedzi J. Sampa, *Kaszubszczyzna w prozie Jana Drzeżdżona*, „Gdański Rocznik Kulturalny”, Gdańsk 1988, s. 69–78. Przedruk tekstu w książce zbiorowej: *Twarze Drzeżdżona*, red. R. Mistarz, Gdańsk 2007, s. 105–118.

⁵³ J. Drzeżdżon, *Twarz Smętka*, Gdańsk 1993.

⁵⁴ Myślę tutaj o powieści *Żółty kamień* wydanej najpierw po polsku (Gdańsk 1998), a potem po kaszubsku (Gdynia 2014). Janke jest autorem konsekwentnie dwujęzycznym: wydaje tomiki poetyckie po kaszubsku, a prozę do pewnego czasu pisał w przeważającej części po polsku. Jest również autorem wielu tłumaczeń dzieł klasycznych języka polskiego. O tych kwestiach w artykułach: D. Kalinowski, *Kamién òdszmiërgniony*, „Pomerania” 2014, nr 10, s. 57–58; A. Kuik-Kalinowska, *Klasyka literatury polskiej po kaszubsku. Rekonesans badawczy*, [w:] *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele*, red. R. Kamiński, Wejherowo 2012, s. 39–46.

⁵⁵ Patrz materiały zgromadzone w tomie: *Pro memoria: Józef Ceynowa (1905–1991)*, zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2005.

Piepka⁵⁶ czy Stefan Fikus⁵⁷ – mogą być rozumiani jako przedstawiciele literatury kaszubsko-pomorskiej, wyrażający swoją myśl i emocje w ramach różnych przecież języków Pomorza, choć najchętniej określających się jako twórcy kaszubscy.

Negatywny aspekt wtłaczania ich dzieł w ramy literatury kaszubsko-pomorskiej polega na tym, że odbiera się im wówczas wagę ich własnych wyborów ideowych i językowych. Na przykład wspomniany już Aleksander Majkowski w początkowych latach swej artystycznej działalności chciał docenić rangę kulturową Kaszub za pomocą polskojęzycznego poematu o Kalwarii Wejherowskiej, ale przecież przy końcu życia za najlepszy sposób wrazu uczuć tożsamościowych uważał pisanie po kaszubsku, co ukazuje jego arcydzieło. Z kolei Jan Rompski dążył do wyrażenia swoich idealistycznych i maksymalistycznych poglądów społeczno-politycznych, zawartych w liryce i dramacie, przede wszystkim w artystycznym języku kaszubskim, nie zaś polskim, choć i polskojęzyczna twórczość jest ważnym dla niego medium, skoro do niej sięgał. A zatem uważanie tych twórców za przedstawicieli literatury kaszubsko-pomorskiej oni sami najprawdopodobniej uznaliby za rodzaj określenia nieadekwatnego wobec ich artystyczno-ideowych ambicji.

Co ciekawe, także i po stronie twórców polskojęzycznych można zauważyć nieufność wobec terminu. Oto bowiem o ile Lech Bądkowski⁵⁸ czy Franciszek Fenikowski⁵⁹ promowali styl myślenia o literaturze kaszubsko-pomorskiej, o tyle wspomniany już Bolesław Fac⁶⁰ lub Stanisława

⁵⁶ Ukazują specyfikę literatury Piepki teksty zgromadzone w wydaniu: *Pro memoria: Jan Piepka (1926–2001)*, zebr., oprac. oraz wstępem, koment. i il. opatrzył J. Borzyszkowski, Gdańsk 2013.

⁵⁷ Patrz materiały w periodyku „Nasze Pomorze” 2014, nr 16, zwłaszcza artykuły: J. Borzyszkowskiego, s. 127–142 i D. Kalinowskiego, s. 169–196.

⁵⁸ Wieloaspektowe naświetlenie działalności tego twórcy: *Pro memoria: Lech Bądkowski (1920–1984)*, zebr. i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004 oraz *Lech Bądkowski. Literatura i wartości*, Bytów – Słupsk – Gdańsk 2009.

⁵⁹ Patrz szerokie ujęcie twórczości literackiej oraz biografii w pracy zbiorowej: *Franciszek Fenikowski. Kaszuby na nowo opisane*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2012.

⁶⁰ Poglądy poety i tłumacza na literaturę wywieść można z autodeklaracji zawartych w: *Niedokończone rozmowy. Spotkanie z Bolesławem Facem*, „Tytuł” 2000, nr 1/2, s. 77–109. Patrz również tekst: E. Nawrocka, *Tryptyk pomorski Bolesława Facy czyli o korzyściach z podróży*, tamże, s. 110–123.

Fleszarowa-Muskat⁶¹ nie chcieli, aby kwalifikować ich utwory wyłącznie do literatury kaszubsko-pomorskiej. Sprzeciw brał się z różnych powodów. Po pierwsze nie czuli się związani silnymi relacjami z tradycją kaszubską, a jeśli już, to raczej z tradycją pomorską. Po drugie aspirowali do bycia artystami polskimi, i to o polskiego czytelnika zabiegali. Po trzecie wreszcie wciąż w atmosferze literackiej Gdańska i Warszawy istniało przeświadczenie o nikłym zasięgu czytelnicznym twórczości kaszubskiej oraz o jej związkach z działalnością nieprofesjonalną i okazjonalną.

NA ROGATKACH

W dzisiejszej sytuacji kulturowej termin „literatura kaszubsko-pomorska” brzmi mało adekwatnie do żywiołowego życia społecznego, przepływu idei, mód kulturowych, haseł-obrazów, określeń-symboli opisujących specyfikę literatury Pomorza. Kojarzyć się może z dawną przestrzenią ograniczeń tematycznych i stylistycznych w wypowiedzianych słowach i drukowanych myślach. Przywodzi na myśl szereg uwarunkowań politycznych w działalności literackiej Lecha Bądkowskiego, a wraz z nim Franciszka Fenikowskiego, Augustyna Necla, Róży Ostrowskiej, Natalii Gołębskiej, Jana Piepki, Leona Roppla i innych od lat pięćdziesiątych do osiemdziesiątych XX wieku⁶². Wybór dokonany przez to środowisko, aby określać się mianem twórców kaszubsko-pomorskich, był w pewnej mierze wyborem ideowym, dzięki któremu można było propagować kulturę kaszubską, a jednocześnie stale uświadamiać czytelnikom, że to część Pomorza, polskiego Pomorza, na którym odbudowuje się życie kulturalne na rodzimych fundamentach, z własnymi mitami tożsamościowymi⁶³. Nie można ignorować osiągnięć tej

⁶¹ O znaczeniu pisarki i animatorki dla literatury gdańskiej: K. Świerkosz, *Na fali. Portret biograficzny Stanisławy Fleszarowej-Muskat*, Warszawa 2013.

⁶² Patrz ukazanie środowiska w owym czasie historycznym, np.: A. Flisikowska, *Gdańsk literacki. Od kontrolowanego do wolnego słowa (1945–2005)*, Gdańsk 2011, s. 25–30.

⁶³ Pisałem o owych uwarunkowaniach na przykładzie Jana Piepki – *Jasna strona codzienności. Sztuki teatralne Jana Piepki*, „Acta Cassubiana” 2015, nr XVII, s. 181–198, Huberta Sucheckiego – *Hubert Suchecki. Zapomniany dramaturg kaszubski*, „Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego” 2015, s. 134–145 czy Augustyna

grupy literatów albo falsyfikować ich działalność jako „ornamentorów”, literatów służących ideologii, jak możemy o tym przeczytać w przeglądowym opracowaniu Artura Nowaczewskiego⁶⁴.

Dzisiejsze „użycie” terminu literatura kaszubsko-pomorska jest odczuwane głównie w środowisku literatów polskich. Wśród twórców kaszubskojęzycznych mniej się manifestuje, choć trudno sobie wyobrazić sytuację, aby autorzy np. współczesnej grupy literackiej Zymk mieli z pełnym przekonaniem określać się mianem pisarzy kaszubsko-pomorskich⁶⁵. W aktualnych realiach kulturowych najbardziej rozsądnym rozwiązaniem jest stosować termin „literatura kaszubska” (w sensie kaszubskojęzyczna) oraz „pomorska” w sensie literatury sformułowanej w różnych językach, lecz dotyczącej tematycznie przestrzeni Pomorza, a w tym i Kaszub.

Twórczość kaszubskojęzyczna *par excellence* to taka, która wyraża się w różnych odmianach regionalnych języka kaszubskiego i w standaryzowanej kaszubszczyźnie. To literatura mająca ambicje obejmować całą egzystencję człowieka, wszelkie aspekty rzeczywistości zewnętrznej, ale jednocześnie łącząca się ze światem mieszkańców Kaszub oraz ich bytem. Jak każda z literatur, stale wyraża myśl o tradycji materialnej i duchowej przodków oraz podtrzymuje więź spajającą członków społeczności. Znaczące wartości, do których nieustannie odwołują się twórcy literatury kaszubskiej, łączą się z topiką „rodny zemi”, jak również „rodny mòwë”, które spaja poczucie przywiązania do nich⁶⁶. Jest to zresztą związek idealizowany

Necła – *Słuszna wojna na Pomorzu. Augustyn Necel i pisarstwo zaangażowane*, [w:] *Region a tożsamości transgraniczne. Literatura. Miejsca. Translokacje*, red. D. Zawadzka, M. Mikołajczak, K. Sawicka-Mierzyńska, Universitas, Kraków 2016, s. 311–327.

⁶⁴ A. Nowaczewski, *Trzy miasta, trzy pokolenia*, Gdańsk 2006, s. 9–16.

⁶⁵ Specyfika tej grupy została omówiona w tekstach: *Wiosna wciąż odnawiana – kaszubskie środowisko literackie „Zymk”* oraz *Kwiat przekwita („Zymk” – zsiwkw 9)*, [w:] D. Kalinowski, *Kaszubski raptularz*, Gdańsk 2014, s. 164–187.

⁶⁶ Patrz całościowe opracowania: A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950; J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka*; F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, wstęp T. Bolduan, Gdańsk 1982; J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986; J. Treder, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk 2005; A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Literackie obrazy przestrzeni Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2011;

biblijnym mitem ziemi świętej. W literaturze kaszubskiej pojawiają się mity tożsamościowe, czy też reprezentacje modelu mężczyzny, kobiety, dziecka, elementów natury, np. motywy erotyczne, sylwiczne czy akwatywne⁶⁷. Oprócz nich stale zjawiają się obrazy wartości wspólnotowych, takich jak domostwo, wieś czy kościół. To także twórczość mająca swoją periodyzację i ugrupowania ideowo-stylistyczne. To wreszcie literatura poddająca się interpretacjom tak historycznoliterackim, jak i z perspektywy badań kulturowych⁶⁸.

Najstarszym przykładem literatury kaszubskojęzycznej jest twórczość Floriana Ceynowy, który ukonstytuował rudymenty kaszubskiej tożsamości kulturowej. Dzieje się tak, ponieważ stworzył on z przeświadczeniem o odrębności etnicznej i historycznej Kaszubów już od czasów romantyzmu⁶⁹. Był to przy tym romantyzm słowianofilski, ludoznawczy oraz indywidualistyczny⁷⁰.

J. Borzyszkowski, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011; D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*, Gdańsk 2017; D. Kalinowski, *Teatr kaszubski. Fenomen. Formy. Środowisko*, Gdańsk 2021.

⁶⁷ Najpełniej omówiła je w perspektywie antropologii literatury A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna... oraz tejsze, Literatura kaszubska w perspektywie antropologii kulturowej*, „Slavia Occidentalis” 2013, nr 70/2, s. 27–36.

⁶⁸ Patrz rozdziały niniejszej książki oraz np. A. Kuik-Kalinowska, *Od literatury ludowej do kaszubistyki. Literatura kaszubska w dyskursie historycznoliterackim*, [w:] *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. W. Browarny, E. Rybicka, D. Lisak-Gębała, Kraków 2015, s. 245–258.

⁶⁹ Patrz opracowania biograficzne: A. Bukowski, *Florian Cenowa. Twórca regionalizmu kaszubskiego. Szkic literacki*, Gdańsk 1947; J. Karnowski, *Dr Florian Ceynowa*, oprac. i posł. J. Treder, Gdańsk 1997; F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, oprac. wstęp i przyp. J. Treder, Gdańsk 2007, s. 7–15; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009; *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012.

⁷⁰ Utwory Floriana Ceynowy, kaszubskiego lingwisty, folklorysty i literata, wynikały ze świadomego mentalnego powrotu do historii Kaszubów, ich języka oraz tradycji kulturowej, co dokonało się w połowie XIX wieku. Patrz na ten temat: J. Treder, *Czynniki aktywizujące rozwój kaszubszczyzny literackiej dziś*, „Acta Cassubiana”, t. III, Gdańsk 2001, s. 149; J. Zieniukowa, *Kaszubszczyzna i polszczyzna w polemice F. Ceynowy i Kaszuby z Mirachowa w gazecie „Szkoła Narodowa” w 1850 roku*, [w:] *Symbolae slavisticae*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa 1996, s. 343–352; D. Kalinowski, *Spiskowiec, folklorysta i samotnik – Florian Cejnowa a romantyzm*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema*, s. 67–85.

Co do języka kaszubskiego nie miał Ceynowa wątpliwości, że może on być wystarczającym medium komunikacyjnym, wyrosłym z wielowiekowego rozwoju w otoczeniu innych języków i godnym tego, aby go propagować i stosować:

Mòva nasza Kaszébaskosłóvjnskò je dzis bezmała ta sama, co przed tésącę é vjici latamj, bo je njevépaczélé wuczoni papugovje, le ją prosti lud przechóvêł. [...] Że tedé vòvedé v nj sę znójdze jakje préskolétevsckjé abo skandinavskjé słowò, pochòdzi z stósénkòv, v jakjch naszi przódkovje é mé s témj narodamj želé é zéjemé [...] V ten spòsòb przechòdzélé bez wuvògj, bez spòstrzeženjò verazé z jednè mòvè v drégą. Pjrszi bélé nadèti Rzimlanj, co njechcelé njck wò kaszébaskosłóvjnskj mòvje vjedzec – le łacinską vszédze szérzélé, gvésno v ti mészli, że njma lepszèho strzodka do vétèppjenjò a przénómnj do ujarzmjenjò jakjéhokòlvjek narodé, jak jemu jehò mòvę macerzinską védrzéc é tim spòsòbè dovjesec, że wón je głupi, décht czéstò głupi. – V jejich slade wstąpjêł pòtemu jinszi naròd; ale ten sę dèł ju do njèjakhègo mjłoserdzò nakłònjc. Dra M(orcena) Lutra katéchizm je pjrszo xążka, chtérò na Pòmòrzu v kaszébaskosłóvjnskj mòvje zpòd prasé vészła. [...] Ale vstid é sromota vszétkjm Kaszébąm, chtérzi, zrobivszé v névukach pòstèpé, v svòje vlòsné gnjózdo smrodzéc é smrodzą⁷¹.



Ryc. 11. Portret Floriana Ceynowy z lat czterdziestych XIX w.

Wobec takiej wizji języka i literatury kaszubskiej stanął przedstawiciel kolejnego pokolenia Kaszubów – Hieronim Derdowski, nasycający swą poetykę satyrycznym humorem eksplikowanym poprzez ludowe środki przekazu. Nie widział on kaszubszczyzny w zasadniczej odrębności wobec polszczyzny.

⁷¹ F. Ceynowa, *Zvéczaje é wòbéczaje Kaszébaskosłóvjnskjèho narodé*, „Skòrb Kaszébaskosłóvjnskjè mòvè” 1866, seszit 1, nr VI, s. 97.

Co więcej, chciał zachować możliwie bliskie relacje z językiem i kulturą polską, na co mamy dowód w dedykacji, jaką złożył w swoim najważniejszym poemacie *Ō panu Czôrlińszim, co do Pucka po sece jachoł* Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu⁷²:

Wezce ryme te ubodzie
Kaszubściego łgorza,
Chtorne kładę wam na prodzie
Ojczezne ołtorza.

Stare gware, stare godcie
I babście bojanie,
Wejle, co zem zebroł w zwrotcie,
Co wam daję, Panie!

Czujce tu ze serca toni
Skłod nasz apostołści:
– Nie ma Kaszub bez Poloni,
A bez Kaszub Polóci⁷³.



Ryc. 12. Hieronim Derdowski
w czasach młodości, lata
osiemdziesiąte XIX w.

Po maksymalistycznej, kaszubocentrycznej postawie Ceynowy i pragmatycznej, polonofilskiej Derdowskiego mógł się wobec języka kaszubskiego określić wyrosły na młodopolskich wzorcach estetycznych Aleksander Majkowski, który zaproponował poetykę przestrzeni mitycznej Kaszub i koncepcji „starożytności” Kaszubów⁷⁴. Jeszcze bardziej dyskusyjny wobec polskich wzorców kulturowych program odrębności kaszubskiej tworzyli zrzeszyńcy (Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, Jan Rompski), kryty-

⁷² Szerzej pisałem o tym: D. Kalinowski, *Kraszewski i Kaszubi. Dzieje mentalnej kolonizacji*, [w:] *Kraszewski i wiek XIX. Studia*, red. A. Janicka, K. Czajkowski, P. Kuciński, Białystok 2014, s. 323–335.

⁷³ H. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszim, co do Pucka po sece jachoł. Zełgòł dlò swòjèch druchów kaszubsczych*, oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołabek, Gdańsk 2007, s. 65. Cytat w zapisie z pierwodruku z 1880 roku. Inaczej w grafii standaryzowanej, patrz: s. 208 współczesnego wydania utworu.

⁷⁴ J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*, Gdańsk – Wejherowo 2002; T. Linkner, *Z literatury młodokaszubów. Aleksander Majkowski. Studia i szkice*, Pelplin 2013.

kujący „mocarstwową” Polskę i jej krótkowzroczną politykę obsadzania administracji na Kaszubach ludźmi nieznanymi specyfiki tej części odrodzonego państwa⁷⁵. Odmienne postrzegający kaszubskość Leon Roppel i ugrupowanie klekowców, stale podkreślając połączenia kaszubsko-polskie, nie rezygnowali przecież z języka odmienności⁷⁶. W latach 1945–1989 twórczość kaszubskojęzyczna, choć miała swój okres żywiołowego rozwoju w 1956 roku (podczas tzw. odwilży), to przez większość czasu była bardzo reglamentowana albo sprowadzana przez ogólnopolską politykę kulturalną do przykładów twórczości ludowej. Od roku 1989 także i w literaturze kaszubskojęzycznej doszło do swoistego „otwarcia” i „wybuchu” działalności artystycznej, co wymaga już osobnych rozważań. Większego impetu nabrały działania okołoliterackie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a dzięki aktywności Instytutu Kaszubskiego powstają opracowania naukowe literatury kaszubskiej⁷⁷. W życie literackie wyraźnie i zdecydowanie włączają się wydawnictwa prasowe, instytuty, muzea i biblioteki (Gdańsk, Wejherowo, Słupsk, Bytów, Kościerzyna, Wdzydze, Puck)⁷⁸, funkcjonują kaszubskie oficyny wydawnicze (np. Instytut Kaszubski, Wydawnictwo ZKP lub Wydawnictwo Region)⁷⁹.

Co zaś z częścią terminu „literatura pomorska”? Logicznym rozwiązaniem jest nazwanie tym mianem literatury o Pomorzu. Tym postrzegającym najszerzej w południowym brzegu Bałtyku: od Rostocku do Królewca.

⁷⁵ Zaznaczono to w artykułach zawartych w broszurze *Feliks Marszałkowski i inni zrzeszenicy a rozwój języka oraz literatury kaszubskiej*, Wejherowo – Gdańsk 2007, szczególnie teksty Iwony Makurat, Dariusza Szymikowskiego i Edmunda Kamińskiego. W podobnym ujęciu pisze się o twórczości Aleksandra Labudy w jubileuszowej książeczce *Wokół Aleksandra Labudy. W 105. rocznicę urodzin*, red. S. Cholcha, Bolszewo 2007 (D. Szymikowski, I. Makurat).

⁷⁶ Patrz teksty zgromadzone w książeczce: *Leon Roppel i wejherowska „Klëka”*, Wejherowo 2008 oraz wstępy w opracowaniu: J. Ceynowa, L. Roppel, K. Derc, J. Bianga, P. Szeffa, F. Schroeder, *Poezja twórców z kręgi „Klëki”*, oprac. i przyp. H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, H. Makurat, Gdańsk 2015.

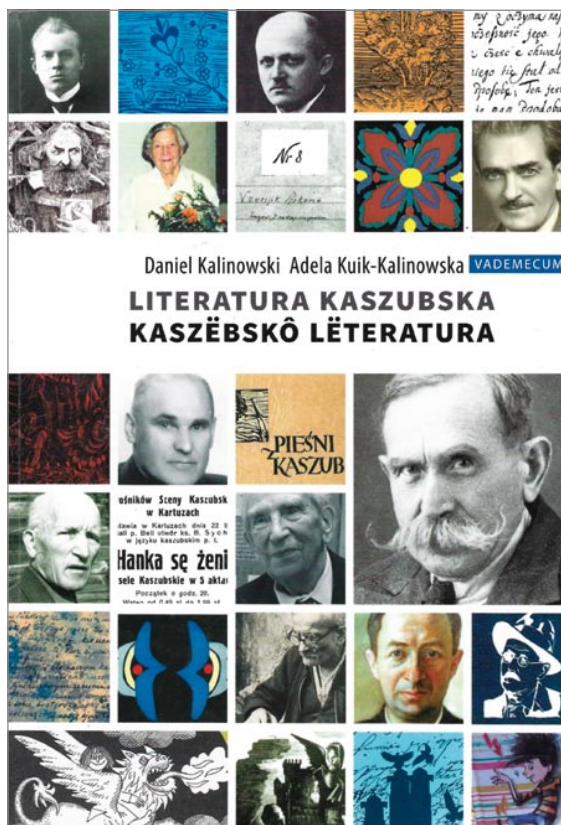
⁷⁷ Charakterystykę kaszubskiego ruchu kulturalnego odnajdziemy w pracy: C. Obrecht-Prondzyński, *Kaszubi – Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002.

⁷⁸ O tej problematyce w monografii zbiorowej: *Òd „Skôrbu” do „Stegnë”. 150 lat czasopiśmiennictwa kaszubskiego*, red. D. Kalinowski, Wejherowo – Słupsk – Gdańsk 2017.

⁷⁹ Patrz ujęcie monograficzne: *Kaszëbskô smara. Oficyny wydawnicze Kaszub. Działalność i znaczenie*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2021.

To twórczość opisująca świat w językach narodów, które tutaj mieszkają: Polaków, Niemców, Duńczyków, Szwedów, Finów, Rosjan, Estończyków, Łotyszy, Litwinów i Kaszubów. Aby taką rzeczywistość opisać, należałoby mieć niezwykle szerokie kompetencje językowe i komparatystyczne...

W konkluzji można zatem zauważyć, że istnieją dzisiaj osobne dyskursy literaturoznawcze: kaszubski i pomorski – jako wyrażające odmienne języki i odmienne punkty widzenia na historię czy kulturę Kaszub i Pomorza. Powstają zatem odrębne prace, w których analizą będą objęte wyłącznie utwory kaszubskojęzyczne albo utwory pomorskie, z koniecznym doprecyzowaniem, z perspektywy jakiego języka są one przedstawiane. Obydwa dyskursy współtworzą bogactwo kulturowe dzisiejszej rzeczywistości.



Ryc. 13. Okładka tomu *Vademecum kaszubskiego* o literaturze

**POŁONOCENTRYZM W ATAKU
I ODWROCIE. O KASZUBOZNAWSTWIE
ANDRZEJA BUKOWSKIEGO,
JANA DRZEŹDŻONA, ZBIGNIEWA
ZIELONKI I JERZEGO SAMPA**

Kaszubska tradycja kulturowa jest przedmiotem badań od pierwszej połowy XIX wieku, badań realizowanych w różnych dyskursach językowych i z odmiennych perspektyw. Najczęściej analizowali oraz oceniali dziedzictwo duchowe Kaszubów Niemcy, Polacy, Rosjanie i sami Kaszubi. Oceny niemieckie – najwcześniejsze chronologicznie – naznaczone były etnografizmem i poczuciem własnej misji kulturowej¹. Sprzeciwiał się temu Florian Ceynowa i w drugiej połowie XIX wieku proponował kaszubocentryczne, osadzone w badaniach sławistycznych, rozwiązania². Polskie badania kaszuboznawcze zostały podjęte najpóźniej i realizowały program ukazywania związków polsko-kaszubskich, co miało w konsekwencji przynieść

¹ Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. *Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorka, W. Seidla i F. Tetznera*, przeł. M. Darska-Łogin, M. Borzyszkowska-Szewczyk, A. Popien, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2009; D. Kalinowski, *Niemieckie opisanie Kaszubów*, „Literatura Ludowa” 2010, nr 3, 50–54.

² A. Kwaśniewska, *Florian Ceynowa jako prekursor kaszubskiego ludoznawstwa*, [w:] *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2010, s. 131–162; D. Kalinowski, *Spiskowiec, folklorysta i samotnik – Florian Ceynowa i romantyzm*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 67–88.

odpór tendencjom germanizacyjnym na Pomorzu³. W każdej z tradycji badań strategia metodologiczna autora danego opracowania wiązała się nie tylko z jego własną wrażliwością czy umiejętnością prowadzenia logicznego wywodu naukowego, ale również z chwilami jawnym, czasami zaś zawołowanym systemem wartościowania świata kultury Kaszub. Wśród najbardziej mnie interesujących kwestii ściśle literaturoznawczych badania tradycji kaszubskiej nie są wybitnie rozwinięte, lecz ze względu na znaczenie prac czterech badaczy działających w XX wieku – a zwłaszcza Andrzeja Bukowskiego i Jana Drzeżdżona – warto się przy nich zatrzymać na dłużej, aby ujrzeć jakość oraz ilość prac literaturoznawczych dotyczących literatury kaszubskiej. Taki namysł uświadamia nam dzisiaj, w jakim miejscu badań akademickich się znajdujemy i jakie zadania stoją przed kolejnymi pokoleniami interpretatorów.

Niniejszą wypowiedź można traktować jako jedno z niewielu istniejących omówień kwestii metakrytycznych, dokładnie zaś jako opis trendów teoretyczno-metodologicznych, dzięki którym literatura kaszubska była przedstawiana i wartościowana⁴. Wyznaczam zatem w ślad za wcześniejszymi badaczami cztery typy modelu teoretycznego literaturoznawstwa, które pojawiają się ze względu na etniczny kontekst piśmiennictwa kaszubskiego. Biorąc pod uwagę najbardziej jak dotąd rozbudowany układ polonocentrycznego opisu rzeczywistości literackiej Kaszub oraz konstytuujące się dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku modele badań kaszubocentrycznych, można wyróżnić dwa podejścia. Reprezentantem pierwszego jest Andrzej Bukowski, natomiast późniejszych – Jan Drzeżdżon, Zbigniew Zielenka i Jerzy Samp. Dokonując takiego uszeregowania, nie zamierzam dokonywać całościowego opisu ich prac literaturoznawczych, niemniej jednak model teoretyczny, jaki wykorzystywali przy analizach twórczości kaszubskojęzycznej, świadczył tak o ich własnej wrażliwości badawczej, jak i o założeniach ideowych, jakie im przyświecały podczas formułowania swych akademickich rozważań.

³ A. Kwaśniewska, *Badania etnograficzne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009.

⁴ Z ujęć tego typu należy przede wszystkim wymienić prace: A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Przestrzenie literackie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011 oraz A. Kożyczkowska, *Literatura kaszubska i wiedza o literaturze w edukacji kaszubskiej*, [w:] tejże, T. Rembalski, *Literatura kaszubska. Kaszubi w dziejach Pomorza. Konteksty edukacyjne*, Gdynia 2018, s. 46–94.

POLONOCENTRYZM ANDRZEJA BUKOWSKIEGO

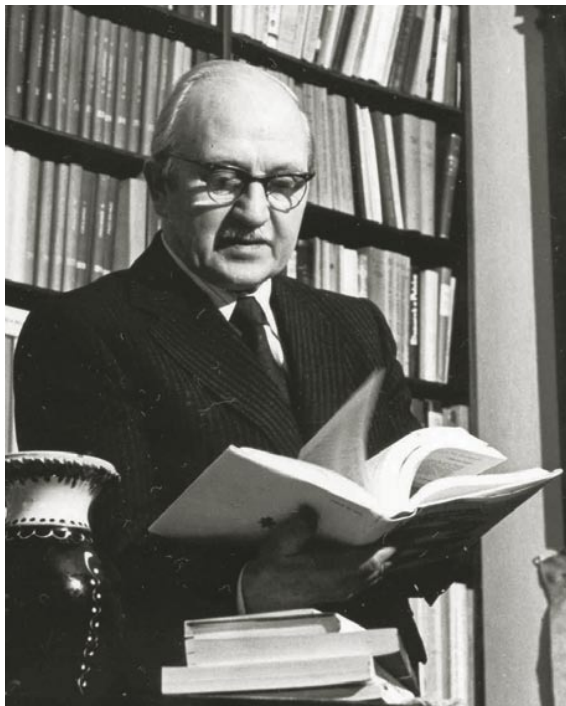
Polonocentryzm jako zestaw sądów teoretycznych i technik badań literatury kaszubskiej polega na rozpatrywaniu problemów życia literackiego i samej twórczości z perspektywy sytuacji kulturowej tradycji polskiej. Nawet jeśli dane zjawiska nie są jawnie oceniane w kontekście zbliżonych fenomenów kultury polskiej, to w podtekście, czasami w znaczącym zestawieniu lub wartościującym terminie, odnaleźć można przekonanie, że to właśnie tradycja polska jest miernikiem jakości tradycji kaszubskiej. Polonocentryzm perspektywy opisu literatury kaszubskiej nakazuje literaturoznawcom stosującym ów model badań postrzegać tę literaturę jako część większego i dojrzalszego piśmiennictwa polskiego. Następuje tutaj zatem zawłaszczenie podmiotowości kaszubskiej na rzecz silniejszej liczebnie, organizacyjnie i politycznie formacji polskiej. Taki zależnościowy układ wiązać można z relacją dominator – sługa, w której dochodzi do sprawowania kulturowej władzy przez środowisko silniejsze wobec kręgu słabszego⁵.

Polonocentryczny nurt badań piśmiennictwa kaszubskiego bynajmniej nie rozpoczął się od Andrzeja Bukowskiego⁶. Już wcześniejsi od niego badacze opisywali lud, folklor i formy kultury niematerialnej Kaszub, w nich właśnie widząc kwintesencję kaszubskości rozumianej jako odmiana polskości. Bardzo dobrymi przykładami na takie postępowanie są dokonania Józefa Łęgowskiego, który używał pseudonimu dr Nadmorski⁷. W podobny

⁵ H.K. Bhabha, *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*, przeł. T. Dobrogoszcz, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1–2, s. 174–193; H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”*. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku, Kraków 2010. W odniesieniu do kwestii translatorskich i językoznawczych: H. Makurat, *Problemy przekładu na język zdominowany. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski*, Gdańsk 2019.

⁶ J. Borzyszkowski, *Bukowski Andrzej*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. Suplement I*, Gdańsk 1998, s. 47–49; J. Samp, *Profesor Andrzej Bukowski. Filolog, pomoroznawca i edytor*, „Rocznik Gdański” 1998, nr 1, s. 5–10.

⁷ Myślę tutaj przede wszystkim o jego pracach: J. Łęgowski, *Ludność polska w Prusach Zachodnich. Jej rozwój i rozsiadlenie w bieżącym stuleciu*, Warszawa 1889; tegoż, *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe z północnej części Prus Zachodnich...*, Poznań 1892. O znaczeniu tego badacza pisze: C. Obracht-Prondzyński, *Józef Łęgowski jako badacz kultury Pomorza*,



Ryc. 14. Andrzej Bukowski
w latach siedemdziesiątych XX w.

sposób działał także Władysław Pniewski⁸, który formułując opinie o literaturze kaszubskiej, zawsze odnosił się do twórczości folklorystycznej oraz uświadamiał ówczesnemu niezorientowanemu głębiej w tej twórczości czytelnikowi polskiemu wielowiekowe związki kulturowe pomiędzy ziemią północno-zachodnimi dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów a innymi regionami państwa polskiego lat międzywojennych.

Takie wzorce opracowań tematyki kaszubskiej dominowały w czasach, kiedy wzrastał intelektualnie Andrzej Bukowski, a przecież można tutaj jeszcze dołożyć modele pracy językoznawczej i historycznej, jakie

propagował niemiecki badacz Pomorza i Kaszub Friedrich Lorentz, czy model pracy etnograficznej, jaki ukazywała Bożena Stelmachowska. Dla najważniejszego dla mnie w tym momencie literaturoznawstwa i metodologii pracy z tekstem szczególnie ważną propozycją była także znana w czasach młodości Bukowskiego ambitna propozycja teoretyczna Stefanii Skwarczyńskiej⁹, jednakże do niej Bukowski właściwie nie sięga, inspirując się bardziej pismami Stanisława Witkiewicza, Artura Gruszeckiego czy

[w:] *W kręgu badaczy kultury Kaszub i Pomorza XIX i XX wieku. IX Konferencja Kaszubsko-Pomorska*, red. J. Borzyszkowski, Słupsk – Gdańsk 2008, s. 55–87.

⁸ W. Pniewski, *Przegląd literatury kaszubskiej*, „Rocznik Gdański” 1928–1929, nr 2–3, s. 123–158; tegoż, *Morze polskie i Pomorze w pieśni*, Gdańsk 1931; *Gdańsk w polskiej literaturze pięknej*, Gdańsk 1931; tegoż, *Morze w polskiej literaturze pięknej*, Toruń 1932; tegoż, *Antoni Abraham (1869–1923). Wielki patryjota z ludu kaszubskiego. Życie i zasługi w dziele odzyskania dostępu Polski do morza i uświadomienia narodowego ludu kaszubskiego*, Warszawa 1936.

⁹ S. Skwarczyńska, *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury*, Łódź 1936.

Bronisława Chlebowskiego. To na te właśnie prace powołuje się badacz przy budowaniu najważniejszej swej książki pt. *Regionalizm kaszubski*¹⁰.

Dla Bukowskiego, wyrosłego z pozytywistycznego jeszcze modelu rozważań historycznoliterackich i tylko wstępnie nasiąkniętego ideami regionalizmu międzywojennego, wybuch II wojny światowej oznaczał długą przerwę w wypracowywaniu metod pracy z piśmiennictwem kaszubskim. Lata powojenne w sytuacji radzieckiej dominacji politycznej wiązały się z kolei z presją marksistowskiej wizji literatury, w której zjawiska kulturowe Europy były rozumiane dość schematycznie. W największym skrócie pisząc o marksistowskim podejściu do narracji regionalnych, autorzy tego dyskursu sądzili, że atrakcyjność i siła danej kultury jest czymś, co się zdobywa przez dominację najsilniejszych cywilizacyjnie grup narodowych, wokół których w napięciu przyciągania i odpychania krążą pomniejsze żywioły i podgrupy etniczne oraz ich literatury¹¹.

Taki mechanizm istnienia kultury narodowej i regionalnej wywołuje oczywiście hierarchię, w której wyżej stoją zwarte, przez wieki wypracowane i zintegrowane treści ogólnonarodowe, niżej zaś rzekomo rozproszone, niezorganizowane i spontanicznie tylko istniejące treści regionalne. W takim duchu pisze Bukowski, przyporządkowując regionalizm do tendencji wzbogacania tradycji ogólnonarodowej:

Nauka poszerza i pogłębia samowiedzę historyczno-plemienną, etniczną, obyczajową, językową, geograficzną i przyrodniczą; literatura, dokumentując realistycznie życie ludu w jego naturalnym środowisku etnicznym i geograficznym, odświeża, ujędrnia, uplastycznia

¹⁰ A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950.

¹¹ Pozytywistyczno-marksistowski model badań literackich pojawia się dobitnie m.in. w następujących opracowaniach badacza: A. Bukowski, *Tajne organizacje samokształceniowe gimnazjalistów pomorskich w XIX wieku*, [w:] *Filomaci pomorscy*, red. J. Szewsz, Gdańsk 1975, s. 10–38; tegoż, *Ideale pozytywistyczne w piśmiennictwie pomorskim lat 1850–1870*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, seria 2, red. E. Jankowski, J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1983, s. 103–161; tegoż, *Ośrodki życia kulturalno-literackiego na Pomorzu w l. 1920–1939*, „Rocznik Gdański” 1986, z. 2, s. 7–42. Pozytywistyczne myślenie o kulturze przebija się również w działalności społecznej omawianego tutaj pomoroznawcy. Patrz: [b.a.] *Bukowski Andrzej. Kalendarium życia i działalności prof. Andrzeja Bukowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG. Prace Historycznoliterackie” 1986, z. 10–11, s. 11–30.

i udźwignia swój język dzięki wchłanianiu wartości tkwiących w dialektach; muzyka, wynosząc spod strzechy wiejskiej melodię i rytm rodzimej pieśni, upowszechnia ją w artystycznej postaci w kraju i zagranicą; teatr zaludnia scenę żywymi typami ludowymi, ze sposobem ich bycia, tańcami i strojem regionalnym¹².

W odniesieniu do literatury tworzonej przez Kaszubów Bukowski sądzi, że wzbogaca ona polską tradycję, tak jak wzbogacają ją inne grupy społeczne zamieszkujące Karpaty czy Mazury. Badacz sądzi bowiem, że: „każdy z regionów wnosił do wspólnego skarbcza to, co miał osobliwego, pięknego i cennego. Jest przeto rzeczą niezmiernie interesującą śledzić, jakiego to rodzaju kwiaty poezji wyrastały i wyrastają na krajobrazie geograficznym literatury polskiej”¹³. Opis tradycji kaszubskiej jako podległej ogólnonarodowym zjawiskom polskim sprawił, że Bukowski odczytywał literaturę kaszubską pod kątem zawartych w niej idei społecznych, takich jak patriotyzm, opiewanie piękna ziemi ojczystej czy walka o wolność. Nawet stale podkreślający odrębność kulturową Kaszubów wobec Polaków czy innych narodów słowiańskich Florian Cenowa został zinterpretowany przez Bukowskiego jako polski patriota-rewolucjonista¹⁴. Z kolei kontynuatorzy programu samodzielności kulturowej Kaszub Ceynowy, czyli zrzeszyńcy (A. Labuda, J. Trepczyk, S. Bieszk, J. Rompski, F. Grucza), zostali przez Bukowskiego niemal całkowicie skrytykowani, głównie za to, że w chęci podkreślenia odmienności kaszubskiej i w krytykowaniu międzywojennej Polski przesunęli się na stanowiska separatystyczne¹⁵. Podobnie badacz ocenił współpracowników czasopisma „Przyjaciel Ludu Kaszubskiego”, które redagował z ukrycia, czołowy według Bukowskiego germanizator Kaszu-

¹² A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski*, s. 117.

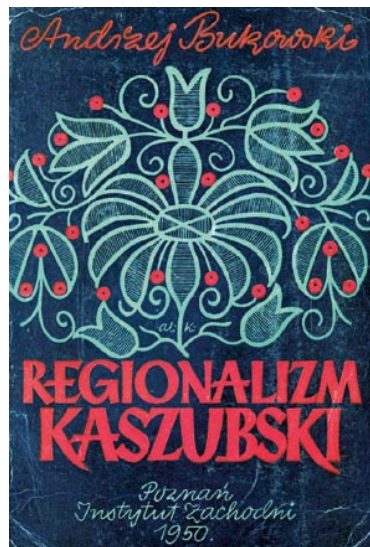
¹³ Tamże, s. 343.

¹⁴ Tenże, *Cenowa i cenowizm*, „Jantar” 1947, nr 1, s. 26–42; tenże, *Florian Cenowa – gorący patriota polski, płomienny trybun myśli rewolucyjno-demokratycznej*, „Rejsy” 1952, nr 115, s. 4–5.

¹⁵ Zacytujmy jego wypowiedź na temat czasopisma „Zrzesz Kaszëbskô”: „W tym piśmie po raz pierwszy w dziejach regionalizmu kaszubskiego przejawily się tendencje, wykraczające poza dopuszczalne granice pracy regionalnej, tendencje separatystyczne, które ciemną plamą zapadły na dotychczasowy jasny horyzont, jasny, mimo że dawniej z pewnych na nim znaków usiłowano wysnuć negatywne, podejrzliwe i alarmujące wnioski” (A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski*, s. 292).

bów, Friedrich Lorentz¹⁶. Obecność w tekstach kaszubskich motywów patriotycznych w duchu jedności polsko-kaszubskiej będzie według badacza wyznacznikiem wartości utworu, zaś wszelkie odstępstwo na rzecz kaszubskiej podmiotowości wywoływało w Bukowskim podejrzliwość.

Polonocentryzm podejścia badacza do literatury kaszubskiej bardzo dobitnie się zmanifestował podczas dyskusji o zasadności wydawania w języku polskim powieści Aleksandra Majkowskiego *Żćć i przigodě Remusa*¹⁷. Tłumaczenia powieści podjął się Lech Bądkowski, zafascynowany kulturą kaszubską od początku swojej działalności na Pomorzu Wschodnim. Decyzja o przełożeniu dzieła z kaszubskiego na język polski, która dla Bądkowskiego była oczywista, Bukowskim wstrząsnęła. Naukowiec nigdy bowiem nawet nie mówił o „języku kaszubskim”, posługując się określeniem „gwara kaszubska”¹⁸, „mowa” czy „dialekt”, co wiązało się z uznawaniem przez niego kaszubszczyzny za regionalną odmianę języka polskiego. Stanowisko Bukowskiego odpowiadało poglądom naukowców wyrażanym w ówczesnych pracach językoznawczych i mieściło się w tradycji dyskursu pomoroznawczego, jednakże Bądkowski nie walcząc wcale o uznanie kaszubszczyzny za język, swoją aktywnością zapowiadał ambicje środowisk kaszubskich skupionych wokół Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a więc niejako alternatywnych wobec oficjalnej polityki państwowej. Wywiązała się dyskusja, bynajmniej nie translatoryczna, lecz ideologiczna, w której

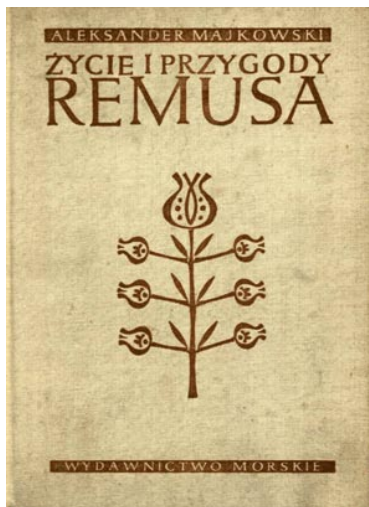


Ryc. 15. Okładka najważniejszej pracy Andrzeja Bukowskiego

¹⁶ Oto kolejna próbka wyводу badacza: „Wróg posiadał inne instrumenty, którymi uprawiał akcję dywersyjną na Kaszubach. Należało do tych gadzinowych środków pismo, zwalczane również przez Zrzeszowców pt. »Przyjaciel Ludu Kaszubskiego« [...]. Patronował »Przyjacielowi« dr Fryderyk Lorentz z Sopotu, finansowały go zaś banki i firmy niemieckie z Gdańska” (A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski*, s. 298).

¹⁷ A. Majkowski, *Żćć i przigodě Remusa. Zvjercadło kaszubskji*, oprac. i przypisy J. Treder; wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk 2010 oraz wcześniejsze wydanie polskie: A. Majkowski, *Życie i przygody Remusa*, przeł. L. Bądkowski, Gdańsk 1964.

¹⁸ A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski*, s. 298–299.



Ryc. 16. Strona tytułowa pierwszego wydania polskiego przekładu powieści Aleksandra Majkowskiego

chodziło tyleż o wypromowanie polskojęzycznej wersji powieści Majkowskiego, co o ukazanie czytelnikom odmiennego sposobu traktowania piśmiennictwa kaszubskiego. Dla Bądkowskiego zestawianie narracji kaszubskiej i polskiej na zasadzie równości było do pomyślenia, zdaniem Bukowskiego zaś nie miało sensu tłumaczenie z kaszubskiego – jako odmiany polskiego – na polski¹⁹.

Warto zaznaczyć, że Bukowski jako badacz zajmował się tematami pomorskimi i kaszubskimi już od końca lat trzydziestych XX wieku. Dalsze lata kariery zawodowej i opublikowanie *Regionalizmu kaszubskiego*, potem działalność naukowa i partyjna przy powstającej WSP w Gdańsku, później przekształconej w Uniwersytet Gdański, stały się czynnikami dającymi Bukowskiemu organizacyjną i opiniodawczą władzę. Począwszy od lat sześćdziesiątych, na kilkadziesiąt lat narzucił środowisku pomorskiemu sposób akademickiego zajmowania się literaturą kaszubską. Działo się tak, choć metodologicznie rzecz biorąc, reprezentował on nie tyle literaturoznawstwo, co socjologię literatury. Mimo tego Bukowski propagował wśród nowych pokoleń swój sposób odczytywania tradycji kaszubskiej, uważając, że jest gwarantem poprawnej interpretacji. Jego warsztat pracy do dziś robi wrażenie, może być uznawany za wzorzec dobrego przygotowania źródłowego przez tradycyjnych historyków²⁰. Jednakże

¹⁹ Dyskusja ta ma swój zapis w artykułach: L. Bądkowski, *Prywatne dodatki do „Remusa”*, „Litery” 1964, nr 12, s. 8; tegoż, *Czyste jak łąka zwierciadło Pana Bukowskiego*, „Litery” 1966, nr 12, s. 2–27; A. Bukowski, *W sprawie przekładu „Remusa”*, [w:] *Województwo Gdańskie w XX-leciu Polski Ludowej*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1965, s. 422–426; tegoż, *Remus w krzywym zwierciadle Lecha Bądkowskiego*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1965, z. 13, s. 195–214; Z. Rynduch, *Dyskusja nad przekładem powieści Aleksandra Majkowskiego o Remusie*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1965, nr 13, s. 238–240; A. Bukowski, *Jeszcze w sprawie przekładu „Remusa”*, „Litery” 1967, nr 1, s. 34–36; W. Kiedrowski, *Pana Bukowskiego i Rynducha wyroki i etykiety*, „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego” 1967, z. 1, s. 8–11; S. Cholcha, *Awantura o książkę „Pomerania”* 2010, nr 11, s. 37–39.

²⁰ Patrz namysł nad tą kwestią w artykułach: A. Kakareko, *Z prac nad spuścizną Andrzeja Bukowskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego*, „Acta Cassubiana”

w literaturoznawczej warstwie interpretacyjnej czy metodologicznej stanowisko Andrzeja Bukowskiego tylko w niektórych aspektach – historyczno-biograficznych – można jeszcze utrzymać.

JANA DRZEŹDŻONA POSZUKIWANIA Dyskursu

Próba wyzwolenia się spod dyktatu perspektywy polonistycznej w badaniach kaszuboznawczych, od razu zaznaczmy: próbą nieudaną, są prace akademickie Jana Drzeżdżona, którego z Andrzejem Bukowskim łączyła relacja mistrz – uczeń. Pracowali oni nad naukową charakterystyką tej samej przestrzeni literackiej, jednakże bardzo szybko zaznaczyła się różnica w podejściu do dyscypliny humanistycznej, jaką uprawiali. Bukowski stale podkreślał dystans do przedmiotu badań, wskazywał ideał obiektywizmu, jaki mu przyświeca, oraz ogląd naukowca, który z zewnątrz świata własnych przekonań przywołuje przedmiot późniejszej analizy. Sytuował się tym samym w swoistym naukowo-kulturowym centrum, z którego oceniał literacko-tematyczne regionalia i peryferia²¹. Jan Drzeżdżon próbował od takiego modelu postępowania odejść. Zamierzał zatem uchylić „centralistyczne” traktowanie tradycji kaszubskiej – ocenianie jej z perspektywy literatury polskiej, zaznaczając swoją interpretatorską „sympatię” wobec relacjonowanej problematyki. Jego empatyczne podejście do literatury kaszubskiej wiązało się również z tym, że był artystą słowa, tworzącym zarówno po polsku, jak i po kaszubsku prozę oraz poezję²².

2001, t. III, s. 177–190; tegoż, J. Łuszczynska, *Z prac nad spuścizną Andrzeja Bukowskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego*, „Acta Cassubiana” 2002, t. IV, s. 113–135; tegoż, A. Dąbal, *Z prac nad spuścizną Andrzeja Bukowskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego*, „Acta Cassubiana” 2004, t. VI, s. 179–208; tychże, *Z prac nad spuścizną Andrzeja Bukowskiego w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego*, „Acta Cassubiana” 2006, t. VIII, s. 131–171.

²¹ A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od regionalizmu do „małej ojczyzny”*. O literaturze kaszubskiej w ujęciu Andrzeja Bukowskiego i Zbigniewa Zielonki, [w:] tychże, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 9–28.

²² *Twarze Drzeżdżona*, red. R. Mistarz, Gdańsk 2007; *Światy możliwe Jana Drzeżdżona / Pamięci Jana Drzeżdżona*, red. D. Kalinowski, J. Borchmann i B. Wiszowaty, Bolszewo 2013; M. Jentys-Borelowska, *Ogrody zamysłów, marzeń i symboli. Rzecz o Janie Drzeżdżonie*, Gdańsk 2014; D. Kalinowski, *Biografie Drzeżdżona*,



Ryc. 17. Jan Drzeżdżon w latach siedemdziesiątych XX w.

Jan Drzeżdżon jako badacz literatury kaszubskiej rozpoczął swoją pracę pod silnym dyktatem Andrzeja Bukowskiego. Najpierw pod jego kierunkiem napisał pracę magisterską o Janie Piepce, co było o tyle znaczące, że bohaterem jego magisterium był wówczas zaledwie czterdziestoletni twórca, o bynajmniej nie najsilniejszej pozycji środowiskowej. Praca Drzeżdżona została wówczas zauważona i doceniona, lecz jednocześnie świadczyła o zgodzie badacza na ówczesne traktowanie kaszubszczyzny jako piśmiennictwa ludowego i, tym samym, niższego i podległego wobec ogólnonarodowego i uniwersalnego.

To przekonanie początkującego badacza potwierdza się podczas sporu o tłumaczenie *Życia i przygód Remusa* na język polski. Młody, z zaledwie rocznym stażem, magister Drzeżdżon w swoich wypowiedziach literaturoznawczych uznawał wysiłek Lecha Bądkowskiego za zasadny, jednakże uważał, że „nasza mowa” jest nie dość jeszcze wykształcona, aby ją przekładać na inne języki. Co więcej, właśnie tłumaczenie na język wyżej zorganizowany obnaża jej niewyrobenie, słabość i wywołuje wrażenie artystycznej naiwności lub prymitywizmu²³. W swej ocenie polskiej wersji *Remusa* podążał zatem kaszubski badacz w ślad za zdaniem swojego akademickiego mentora, Andrzeja Bukowskiego.

W kolejnej propozycji naukowej Drzeżdżona widać już większą wiarę we własne siły. Opublikował bowiem książkę będącą rozszerzoną i zmienioną wersją pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Andrzeja Bukowskiego. *Piętno Smętka* to zestaw rozważań literaturoznawczych dotyczących literatury kaszubskiej okresu międzywojennego²⁴, która jawi się ze zgroma-

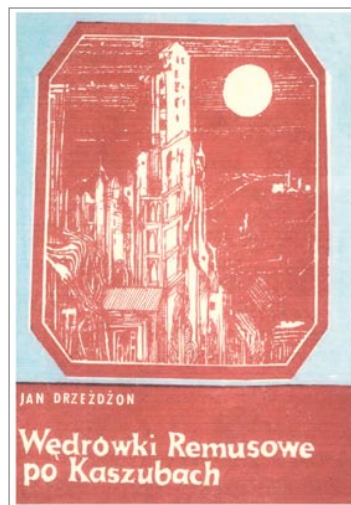
[w:] J. Drzeżdżon, *Twórczość kaszubska*, oprac. M. Cybulski, D. Kalinowski, Gdańsk 2016, s. 5–38.

²³ J. Drzeżdżon, *Przekładać? Nie przekładać*, „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego” 1965, nr 6, s. 52–55; tegoż, *Spór przechodzący do historii?* „Literary” 1971, nr 4, s. 24–27.

²⁴ Tegoż, *Piętno Smętka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973.

dzzonego materiału obficie, interesująco i poddana została analizie jak każda inna literatura narodowa. Jednakże oddziaływanie na niego ówczesnego literaturoznawczego modelu pisania o mniejszościach językowych i etnicznych było na tyle silne, że Drzeżdżon w swoim opisie wciąż używał terminów „kaszubska mowa” czy „rodzimy dialekt”, postrzegając międzywojenny regionalizm kaszubski jako jeszcze jeden element rozbudzenia się tożsamości lokalnej ówczesnej Polski²⁵. Jego praca została przyjęta przez środowisko kaszubskie bardzo dobrze, choć sam Bukowski nie był zadowolony z przesunięcia akcentów w opracowaniu²⁶.

Jeszcze wyrazistsza zmiana w sposobie analizowania literatury kaszubskiej pojawiła się w ostatniej książce literaturoznawczej Jana Drzeżdżona pt. *Współczesna literatura kaszubska*²⁷. Widać w niej stopniową rezygnację z ujęć socjologizujących na rzecz dyskursu strukturalistycznego i, co jeszcze ważniejsze, na rzecz antropologicznego mitoznawstwa. Badacz uzyskiwał dzięki temu odmianę dyskursu naukowego, który mógł prowadzić z jednej strony jako obiektywny analityk, z drugiej zaś jako animator i współtwórca literatury kaszubskiej. Wciąż nie potrafił sobie poradzić z terminologią, która by trafnie nazywała przedmiot jego opisu, stąd niekonsekwentnie używał sformułowania „literatura regionu” lub „literatura regionalna”, stale pisząc o „mowie kaszubskiej”, nie zaś języku. Zaproponował jednak określenie „idea kaszubska”, co miało podkreślić aspiracje tradycji kaszubskiej



Ryc. 18. Okładka pracy o arcydziele literatury kaszubskiej

²⁵ W zdaniu podsumowującym wstęp czytamy: „Ujmując problematykę całej pracy jednym określeniem, należałoby dodać, że dotyczy ona pewnego wycinka historii literatury w jego pośrednich i bezpośrednich powiązaniach z całokształtem kultury naszego narodu” (J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka*, s. 8).

²⁶ Głosy środowiska zawarte są w recenzjach: E. Puzdrowski, *Literatura regionu czy region literatury* [recenzja], „Nowe Książki” 1973, nr 15, s. 17–19; W. Błachut, *O kaszubskiej literaturze regionalnej* [recenzja], „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 8, s. 132–133; K. Ostrowski, *Piętno zapomnienia* [recenzja], „Pomerania” 1974, nr 5, s. 33–38.

²⁷ J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986.

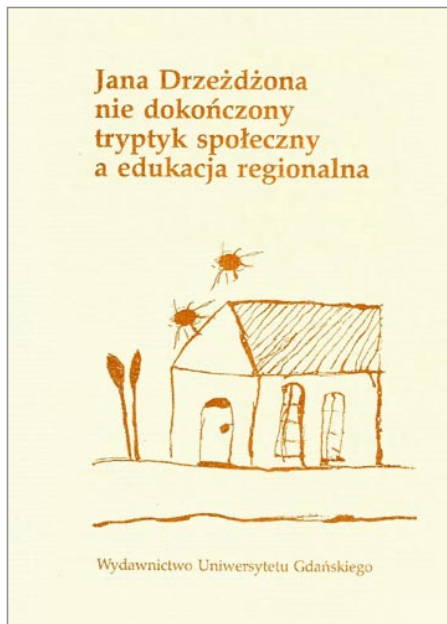
do własnej podmiotowości²⁸. Postępowanie badawcze Drzeżdżona odważnie skracало dystans naukowca wobec przedmiotu namysłu. Kończył swe rozważania na latach wydania książki, wierząc, że najnowszy okres (lata osiemdziesiąte) przynosi jakości, jakich wcześniej w literaturze kaszubskiej nie było, a zatem wyzwolenie się z kompleksów kulturowych poprzedników czy otwarcie się na współczesne piśmiennictwo europejskie. Aby ten proces uprawdopodobnić, umieścił dwanaście autobiograficznych samookreśleń literackich, w których autorzy opisali swoją drogę do zbudowania tożsamości, co wyraźnie ukazywało kwestię wykształcenia się nie ludowego, a bardziej inteligenckiego środowiska kaszubskiego²⁹. Praca Drzeżdżona z racji stosunkowo skromnego materiału analityczno-badawczego i czasu, w którym powstała, nie została przyjęta przez środowisko uniwersyteckie jako podstawa przyznania habilitacji. Przypomnijmy, że złożył swoją pracę w 1982 roku, a zatem w czasie, kiedy panowała atmosfera politycznego napięcia, w którym wszelkie odstępstwo od utartych reguł postępowania – także akademickiego – wyglądało prowokacyjnie. Poza niewielką liczbą osób, które mu wtedy sekundowały w próbach uzyskania habilitacji w Gdańsku, silniejsza okazała się grupa tradycjonalistyczna z Andrzejem Bukowskim na czele, który nie był jednak recenzentem pracy³⁰. Jednak trzeba też pamiętać, że owa praca nie została oceniona pozytywnie przez pozagdańskich recenzentów, trudno więc byłoby oczekiwać, że komisja procedury habilitacyjnej zaakceptuje taką pozycję.

²⁸ Czytamy na przykład: „Idea kaszubska oparła się w latach sześćdziesiątych tzw. folkloryzmowi. Nie dała się też wchłonąć nowym formom, które, być może, wiążą się ze współczesną kulturą masową, jak na przykład literaturze kaszubsko-pomorskiej. Nie idzie również torem tych pisarzy, którzy, pozbywając się jej ograniczenia, piszą wyłącznie w języku polskim; nie ma ona ograniczeń związanych z ideologią jednej warstwy. Zawiera natomiast całą kosmologię ludzką, a więc wszystkie elementy egzystencji człowieka – od kołyski aż do grobu” (J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska*, s. 78).

²⁹ Znalazły się więc tutaj wypowiedzi następujących autorów: Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, Józef Ceynowa, Jan Piepka, Alojzy Nagel, Zygmunt Narski, Krystyna Muza, Jan Walkusz, Stanisław Janke, Jaromira Labuda, Marian Jeliński, Eugeniusz Gołąbek.

³⁰ Zwolennikami habilitacji dla Jana Drzeżdżona na podstawie jego książki o współczesnej literaturze kaszubskiej byli Józef Bachórz z Uniwersytetu Gdańskiego i Czesław Hernas z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Drzeżdżon dopiero pod koniec życia, kiedy nie kontynuował już kariery akademickiej, pozwolił sobie na jednoznaczne docenienie własnej kaszubskości i wyrażanie postulatów o konieczności ratowania podmiotowości tradycji kaszubskiej³¹. Zrobił to wszakże nie tyle wobec literatury, co na gruncie pedagogiki. Domagał się zwłaszcza poszanowania autonomicznej wrażliwości i wyobraźni dziecka kaszubskiego, które trafiając do polskiej szkoły, musi przecież zacząć myśleć i mówić w obcym dla siebie języku. Może z tego powodu wykształcić się w nim fałszywe wrażenie, że tradycja kaszubska jest czymś gorszym, pomniejszonym wobec sławionej i propagowanej w szkole tradycji polskiej. Tymczasem według Drzeżdżona właśnie na fundamencie poczucia kaszubskiej etniczności młody i dorosły człowiek może dopiero zbudować w sobie poczucie narodowości i europejskości³².



Ryc. 19. Jana Drzeżdżona pedagogiczny akt recepcji idei kaszubskich

³¹ J. Drzeżdżon, *O edukacji dziecka na ziemi kaszubskiej*, [w:] *Twarze Drzeżdżona*, s. 21–48; tegoż, *O etniczności*, [w:] *Twarze Drzeżdżona*, s. 19–40.

³² Patrz: K. Kossak-Główczewski, *Jana Drzeżdżona etniczność; człowiek i współczesność*, [w:] *Twarze Drzeżdżona*. Zacytujmy kilka zdań Drzeżdżona o tych właśnie kwestiach: „Wydaje się, że najgłębsze warstwy kultury przechowują grupy etniczne, można obrazowo dodać, iż utrzymują w sobie płonącego ducha kultury plemiennej. Większe organizmy społeczne łączy warstwa bardziej powierzchowna. I jeżeli ktoś chce życie przeżyć w dość łatwo przyswajalnych schematach automatycznego zachowania, wówczas wybiera standardy międzynarodowe. Jeżeli zaś ktoś inny odczuwa życie jako dramat, czyli jak coś, co płonie naprawdę, a nie jak sztuczna żarówka, to zawsze z perspektywy starej kultury plemiennej. Dlatego też mądrzy nauczyciele widząc dziecko kaszubskie w pierwszej klasie (nie znające języka polskiego), widzą poza tym, jakie bogactwo duchowe ono w sobie niesie i będą usiłowali choćby do tego nawiązać” (s. 29).

KASZUBY JAKO „MAŁA OJCZYZNA”. PRACE ZBIGNIEWA ZIELONKI

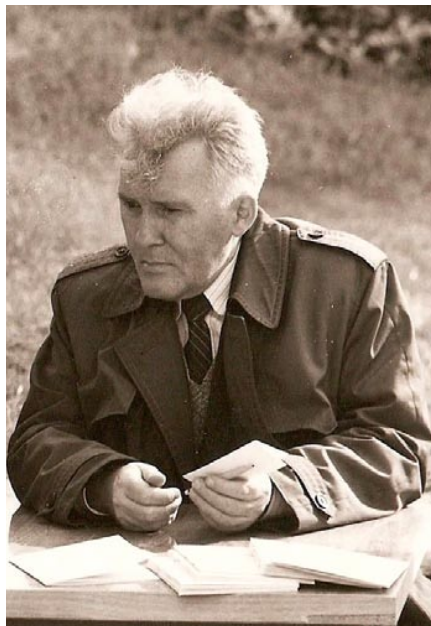
Zbigniew Zielonka znał idee wiążące się z pojęciem „mała ojczyzna” i stosował je w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w odniesieniu do Kaszub wielokrotnie. Czynił to na łamach „Regionów”, „Pomeranii” czy „Acta Cassubiana”, i stało się to już przedmiotem opisu teoretycznoliterackiego³³. „Mała ojczyzna”, tak jak rozumiał ją śląsko-pomorski badacz, była kategorią egzystencjalno-tożsamościową ważną dla całej Europy i winna się stać niczym „powrót do pierwszej, najmniejszej ojczyzny każdego Europejczyka. Do jego pierwszego języka. Do pierwszego światło-oglądu”³⁴. Przytoczone zdanie wskazuje, że Zielonka nie odstępował od znaczenia terminu, jaki zaistniał w polskich badaniach literackich w latach dziewięćdziesiątych³⁵.

³³ O teoretycznych intuicjach Zielonki w odniesieniu do tradycji kaszubskiej pisali m.in.: K. Heska-Kwaśniewicz, *Zbigniew Zielonka. Portret obiektywny*, [w:] *Słupskie szkice polonistyczne: Zbigniewowi Zielonce z okazji Jubileuszu czterdziestu lat służby literaturze i nauce przyjaciele, koledzy, współpracownicy*, Słupsk 1996, s. 5–9; J. Kęcińska, *Zbigniew Zielonka a regionalizm*, „Materiały do poznania regionalizmu słupskiego”, t. IV: *Cykl opracowań w zakresie poznania krajobrazu naturalnego i kulturowego Pomorza Środkowego oraz przyczynków do historii miejscowych społeczeństw i współczesnych zagadnień społeczno-regionalistycznych*, 2001, s. 84–92; A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od regionalizmu do „małej ojczyzny”. O literaturze kaszubskiej w ujęciu Andrzeja Bukowskiego i Zbigniewa Zielonki*, [w:] tychże, *Od Smełka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, s. 11–27; J. Borzyszkowski, *Kaszubska strona Profesora Zbigniewa Zielonki*, [w:] *Zbigniew Zielonka. Pisarz, naukowiec i przyjaciel*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2011, s. 11–20; A. Sobiecka, *Mała ojczyzna i regionalizm. Propozycja Zbigniewa Zielonki*, [w:] *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Białystok 2013, s. 87–91; A. Jabłoński, *Słupska szkoła badań nad literaturą kaszubską*, [w:] *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, red. J. Tambor, t. IV: *Pogranicza, mniejszości, regiony, etnolingwistyka*, Katowice 2018, s. 83–93; D. Kalinowski, *Gryfy na sarkofagu. Zbigniew Zielonka (1929–2021)*, „Acta Cassubiana” 2021, s. 297–301.

³⁴ Z. Zielonka, *Utopia czy wyzwanie*, „Regiony” 1994, nr 1, s. 115.

³⁵ Na przykład jedna z pierwszych konferencji naukowych poświęconych tej właśnie tematyce: *Doświadczenie prowincji w literaturze polskiej II połowy XIX i XX wieku*, red. E. Paczoska, R. Chodźko, Białystok 1993 albo praca w dyskursie akademickiej historii: R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się*

Dawał zresztą dowody swoich sympatii metodologicznych, utrzymując kontakty z kręgiem autorów „Regionów” czy „Sycyny”. W swoich poglądach kulturowo-politycznych skłaniał się ku rozwiązaniom federalistycznym, w myśl których państwa-członkowie Europy to podmioty, które: „zobowiązują się nigdy i żadnemu narodowi nie wyrządzić tej krzywdy, jaką zwalczający ich w imię niepodległości narodowej i odmienności tradycji zwolennicy centralizmu wyrządzili regionom swoich krajów”³⁶. Zdania tego typu zaświadczają, że Zielonca blisko było do przekształcania terminu „mała ojczyzna” na „region” – rozumiany jako typ wspólnoty etnicznej, językowej lub religijnej. Odrębność danego regionu nie miała być jednak powodem do szowinizmu lub kompleksu kulturowego, lecz czynnikiem



Ryc. 20. Zbigniew Zielonka w latach osiemdziesiątych XX w.

różnorodności Europy, elementem bogactwa obyczajowości i jednym z aktów kultywowania patriotyzmu. Aby praktykowanie „małej ojczyzny” było możliwe, należało unikać relacji hierarchicznej zwierzchności, jakiegoś centrum ekonomicznego z jednej strony, a prowincji produkcyjnej ze strony drugiej, albo też dominatorów kulturowych mających kulturową władzę i podległych wykonawców pozbawionych możliwości decydowania.

W rozumieniu Zielonki jakiegokolwiek regionalizm: śląski, pomorski, kaszubski czy słupski, miał być jak: „filozofia życia społecznego i narodowego. Filozofia kultury w jej globalnym wymiarze. Filozofia współżycia między państwowego i wewnątrzpaństwowego”³⁷. W tego typu strategii artystycznej autor/autorka i jego/jej dzieła mają ze sobą bardzo silny emocjonalny związek, co organicznie tworzy kulturowe relacje ze środowiskiem społecznym.

świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej, Wrocław – Warszawa – Kraków 1994.

³⁶ Z. Zielonka, *Utopia czy wyzwanie*, s. 117.

³⁷ Z. Zielonka, *Region i regionalizm słupski*, „Materiały do poznania regionalizmu słupskiego”, t. III, 2000, s. 14.

Jeśli związki te były sztuczne lub sterowane odgórnie, to nie można ich nazywać autentycznymi, a jedynie urzeczywistnianiem celów propagandowych czy partykularnych ośrodków władzy. Jedynie wtedy, gdy zaistniała wspólnota języka, historii, pamięci, przeżycia, etosu i obyczaju, rodziła się oddolna inicjatywa kulturowa (literacka), tak zastanawiająco się manifestująca na tzw. ziemiach zachodnich i północnych współczesnej Polski³⁸.

W odniesieniu do literatury kaszubskiej i jej badania Zbigniew Zielonka odegrał rolę bardziej „poruszyciela” aniżeli konsekwentnego badacza. Oczywiście, napisał całkiem sporą ilość tekstów o autorach kaszubskich lub dotyczących problematyki kultury kaszubskiej, ale nie opracował osobnej, problematyzującej lub przeglądowej, monografii o kaszubskojęzycznej literaturze czy kulturze³⁹. Bardzo ciekawe jest to, że jedna z jego najwcześniejszych wypowiedzi o kulturze kaszubskiej ma związek z publikacją Jana Drzeżdżona, którego poznał w miejscu pracy, tj. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku (obaj w latach siedemdziesiątych byli zatrudnieni w Zakładzie Filologii Polskiej). Otóż Zielonka przygotował rodzaj recenzji literaturoznawczej pracy Drzeżdżona *Współczesna literatura kaszubska*, w której tak jak autor *Twarzy Smętka* rozpatruje literaturę kaszubską jako osobny przedmiot akademickiego namysłu⁴⁰. Podkreślał w tym tekście fakt istnienia odrębnego wobec polszczyzny artystycznego języka kaszubskiego i tworzonego w nim piśmiennictwa. Zaznaczał, że to twórczość, której nie można sprowadzać do ludowości, lecz trzeba ją rozpatrywać w kategoriach środowiska, z jego grupami czy pokoleniami literackimi. Śląsko-pomorski badacz cenił w pracy Jana Drzeżdżona jej czynnik edukacyjny, który w dowartościowującym świetle i naukowym dyskursie ukazywał imponujący kształt jeszcze nie języka (gdyż Drzeżdżon nie zdecydował się na stosowanie tego terminu w odniesieniu do kaszubszczyzny), lecz mowy kaszubskiej.

³⁸ Z. Zielonka, *Słupsk literacki*, „Materiały do poznania regionalizmu słupskiego”, t. I, 1999, s. 8–17.

³⁹ Pełen wykaz jego prac wydanych do 2009 roku: D. Kalinowski, A. Świetlicka, B. Kozera, *Bibliografia prac Zbigniewa Zielonki*, [w:] Zbigniew Zielonka. *Pisarz, naukowiec i przyjaciel*, s. 125–139.

⁴⁰ Z. Zielonka, *Môło zemia też mô serce*, „Tygodnik Kulturalny” 1986, nr 48, s. 11. Do prac akademickich Drzeżdżona wrócił jeszcze Zielonka w artykule: *Jan Drzeżdżon jako badacz literatury kaszubskiej*, „Nasze Pomorze” 2006, nr 3, s. 223–230.



Ryc. 21. Zebranie zarządu Instytutu Kaszubskiego: (od prawej) Andrzej Romanow, Zygmunt Szultka, Jerzy Szukalski, Zbigniew Zielonka, Józef Borzyszkowski, Marian Fryda

Potem Zielonka zachęcany przez Drzeżdżona i na skutek uczestnictwa w kaszubskim ruchu obywatelskim oraz naukowym coraz odważniej pisał o kaszubskiej podmiotowości literackiej, na co mamy przykłady w jego artykułach dotyczących Anny Łajming⁴¹, Aleksandra Majkowskiego⁴² czy innych autorów literatury kaszubskiej⁴³.

Dla wykształcania się dyskursu kaszubistycznego najważniejszy jest artykuł Zbigniewa Zielonki z początku XXI wieku, kiedy zaproponował

⁴¹ Z. Zielonka, *Domactwo Anny*, „Regiony” 1987, nr 2–4, s. 148–149; tegoż, *Świat przedstawiony w pisarstwie Anny Łajming*, [w:] *Dom słowa Anny Łajming*, pod red. J. Kęcińskiej, Gdańsk – Wejherowo 1999, s. 75–81; tegoż, *Miejsce Anny Łajming w literaturze kaszubskiej*, „Acta Cassubiana” 2003, nr 5, s. 191–196.

⁴² Z. Zielonka, *Wyznaczniki arcydzieła „Życia i przygód Remusa” Aleksandra Majkowskiego*, [w:] *Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego. Powieść regionalna czy arcydzieło europejskie?*, red. T. Linkner, Słupsk 1999, s. 25–40.

⁴³ Na przykład Z. Zielonka, *Poemat Derdowskiego dzisiaj: kilka refleksji w roku Hieronima Derdowskiego*, „Nasze Pomorze” 2002, nr 4, s. 289–296; tegoż, *Leon Heyke wśród pisarzy swojego wieku*, [w:] *Leon Heyke – Świętopelk literatury kaszubskiej*, red. J. Kęcińska, Gdańsk – Wejherowo 2007, s. 107–126; tegoż, *Posłowie. Tu je moja moc i chwała*, [w:] *Leon Heyke – Świętopelk literatury kaszubskiej*, s. 127–141.

opracowanie ambitnej monografii dotyczącej historii literatury kaszubskiej. Była to konsekwencja rozważań pomoroznawczych badacza, który nie chciał, aby tego typu literatura zniknęła z naukowej panoramy pomorskiego życia literackiego⁴⁴. Myślę o jego eseistycznym tekście pt. *O historię literatury kaszubskiej*⁴⁵, w którym sformułował kilka kwestii-życzeń. Pierwsza to sprawa gotowości interpretatorów na to, aby zaakceptować fakt, że literatura kaszubska jest to „literatura języka, który wybił się na niepodległość dopiero w latach romantycznych wizji nowych narodów wyrosłych z ludu, dotąd niemego w historii i literaturze. To literatura języka kaszubskiego”⁴⁶. Zielonka dostrzegał tutaj pewien dyskomfort w dostępie do materiału badawczego, ponieważ historyk literatury innego języka europejskiego ma przed sobą zgoła obszerniejszy materiał aniżeli to, co wypracowano w języku kaszubskim. Druga sprawa dotyczy gotowości badacza, aby pisać o literaturze kaszubskiej ze względu na jej walory artystyczne, nie zaś uwarunkowania ideowe lub czynniki wiążące ją z tradycją polską. A właśnie takie podmiotowe traktowanie kaszubszczyzny według Zielonki jeszcze się nie zdarzyło. Wręcz przeciwnie, wśród piszących typowe było:

[...] traktowanie literatury kaszubskiej instrumentalnie jako „walki” w obronie, w celu, przeciw..., co deprecjonowało ją i uniemożliwiało pisanie historii tej literatury, chyba że byłaby to znowu historia o „odrodzeniu ludu kaszubskiego”, zamknięta w jego literaturze. I chociaż taką literaturę się chwaliło, w pochwałach tych kryło się lekceważenie jej wartości literackich, mówiąc wprost: nie traktowało się jej jako dzieła arcyzmu⁴⁷.

⁴⁴ Z. Zielonka, *O pomorską geografiją literatury*, [w:] *Szkice literackie i językoznawcze*, red. D. Podlaska i T. Linkner, Słupsk 1999, s. 153–160; tegoż, *Status literatury kaszubskiej i jej twórców w życiu publicznym*, [w:] *Literatura kaszubska w nauce, edukacji, życiu publicznym*, s. 141–163; tegoż, *Piśmiennictwo kaszubskie w opiniach badaczy*, [w:] *W kręgu badaczy kultury Kaszub i Pomorza XIX i XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, Słupsk – Gdańsk 2008, s. 218–241.

⁴⁵ Z. Zielonka, *O historię literatury kaszubskiej*, „Acta Cassubiana” 2003, nr 5, s. 199–212.

⁴⁶ Tamże, s. 201.

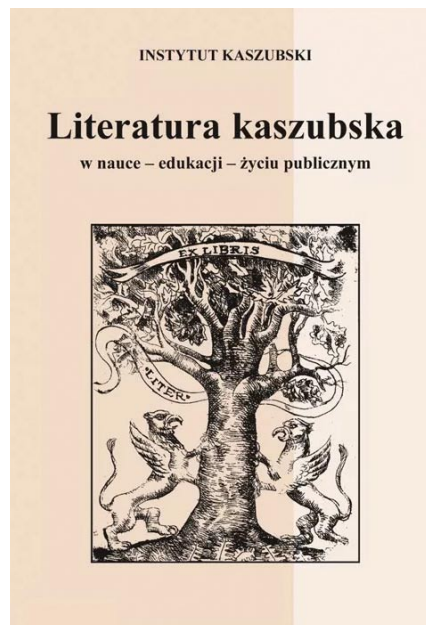
⁴⁷ Tamże, s. 202.

Trzecia kwestia, której rozwiązania domagał się Zielonka, związana była z myśleniem o początkach czy też pochodzeniu literatury kaszubskiej. Z pewną irytacją badacz pisał o przesądach interpretacyjnych badaczy, którzy uważali, że to, co zostało napisane po kaszubsku, zawsze musi pochodzić z rezerwuaru kultury ludowej.

W przywoływanym tutaj artykule czytamy uwagi:

Wszystkie ogólnopolskie antologie, w których znaleźli się poeci kaszubscy, są zbiorami poezji ludowej, albo wprost „wsi tworzącej” (por. R. Rosiak). Dla polskich antologistów ludowymi pisarzami są, przykładowo, Leon Roppel, absolwent filozofii i filologii germańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Stefan Bieszk, student filologii klasycznej we Fryburgu i jej absolwent na Uniwersytecie Poznańskim, Jan Rompski, absolwent etnografii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Antoni Pepliński, ksiądz, absolwent Seminarium Duchownego w Pelplinie... [...]. Ale wystarczy być pisarzem kaszubskim, aby w Polsce być pisarzem ludowym⁴⁸.

Oczywiście na takie uproszczenia Zielonka reagował negatywnie, domagając się tego, aby nie utożsamiać kaszubskości z ludowością. Dla niego najważniejszy był mit kulturowy i właśnie wielkie tożsamościowe metafory tak bardzo pociągały śląsko-pomorskiego krytyka w analizach autorów kaszubskich. Stąd też tak entuzjastycznie podchodził do propozycji interpretacyjnych Jerzego Sampa lub Tadeusza Linknera, które dotyczyły kwestii kaszubskich i powstały przy wykorzystaniu instrumentarium mitograficznego. W uzmysławianiu wagi namysłu nad literaturą kaszubską Zielonce bardzo odpowiadał Aleksander Majkowski, który uosabiał dla niego artystę, który jako „autor wychodzi z regionu, bardzo konkret-



Ryc. 22. Materiały pokonferencyjne w opracowaniu Zbigniewa Zielonki

⁴⁸ Tamże, s. 207.

nego i określonego przezeń ścisłymi granicami. Ale już zaraz okaże się, że są to granice globu”⁴⁹. Sama zaś powieść Majkowskiego o Remusie była dla Zielonki osadzona w kaszubskich realiach: ziemi, języka, historii i obyczaju, co bynajmniej nie skazywało utworu na kulturową izolację. Główny bohater utworu zatem to z jednej strony przykład artystycznej kreacji postaci wędrowcy kaszubskiego, ale z drugiej strony to odbicie mitów celtyckich, kreacji Don Kichota oraz romantycznego Konrada z *Dziadów* Adama Mickiewicza. Jeszcze inne aspekty literatury kaszubskiej odsłaniały się Zielonce przy analizie pisarstwa Anny Łajming, które stawał badacz niezwykle wysoko, właściwie tuż obok arcydzieł polskiej literatury współczesnej. Skupiając się wszakże na tradycji kaszubskiej, proza Łajming według Zielonki to twórczość na wskroś namacalna, realistyczna, „twarda” oraz reistyczna. W rozwoju literatury kaszubskiej badacz porównywał ją do czwartej ściany gmachu tej literatury, obok dokonań Hieronima Derdowskiego, Aleksandra Majkowskiego i Jana Drzeżdżona („ściana twardego, nieubłaganego, miejscami mrocznego, ale doskonałego realizmu dnia codziennego kaszubskiego świata”)⁵⁰. To takie cechy stylistyczne, wraz z realizmem psychologicznym i topograficznym, czyniły z kaszubskiej literatury autorstwa Łajming materię oryginalną i niepowtarzalną, godną komparatystycznych porównań z innymi dziełami literatury powszechnej.

Napisany w retorycznym naddaniu artykuł *O historii literatury kaszubskiej* mógł wzbudzać na początku XXI wieku pewne poruszenie. Jednakże bardzo szybko okazało się, że gorzkie uwagi badacza się nie sprawdziły, i nie tylko wspomniani przez niego Samp i Linkner, lecz i inni badacze dalej rozwijali kaszubistyczny dyskurs literaturoznawczy, a także zmaterializowały się idee typu: Biblioteka Pisarzy Kaszubskich (2007) czy etnofilologia kaszubska jako kierunek studiów licencjackich na Uniwersytecie Gdańskim (2013).

⁴⁹ Z. Zielonka, *Wyznaczniki arcydzieła „Życia i przygód Remusa” Aleksandra Majkowskiego*, [w:] *Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego*, s. 26.

⁵⁰ Z. Zielonka, *Świat przedstawiony w pisarstwie Anny Łajming*, [w:] *Dom słowa Anny Łajming*, s. 81.

JERZY SAMP I MITYCZNO-ANTROPOLOGICZNA STRONA KASZUBOZNAWSTWA

Czwartą postacią, którą warto przywołać w kontekście wytwarzania się dyskursu kaszubistycznego, jest Jerzy Samp i jego propozycje literaturoznawcze wypracowane w latach osiemdziesiątych XX wieku. Także i on był w silnej relacji naukowej z Andrzejem Bukowskim, którego był doktorem. Osobowość Sampa sprawiła, że jednakowo intensywnie realizował się w sferze nauki jak i literatury pięknej. Nie wchodził w konflikty ideowe ze swoim promotorem, zajmując się raczej opisem kwestii gdańskoznawczych (publikował serie tekstów publicystycznych i baśniowych na łamach „Dziennika Bałtyckiego”, „Pomeranii”, „Gazety Gdańskiej” czy „Kuryera Gdańskiego”), zaś jego literackie dokonania były dobrze przyjmowane przez polskiego czytelnika⁵¹.

Jako literaturoznawca nie był skoncentrowany wyłącznie na kaszubistyce, bardziej czując się pomorzoznawcą o komparatystycznym zacięciu. Widać to wyraźnie w jego pracach autorskich: *Droga na sabat*⁵²; *Smętek. Studium kreacji literackich*⁵³, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*⁵⁴ oraz *Gdańsk w relacjach z podróży 1772–1918*⁵⁵, w których omawia wybrane tematy w literaturze polskiej, niemieckiej i kaszubskiej. Większe skupienie nad literaturą kaszubską można dostrzec w jego artykułach dotyczących utworów współczesnych mu twórców kaszubskich⁵⁶, obrazu wojny⁵⁷, rozwoju histo-

⁵¹ Widać to w wypowiedzi: J. Samp, *Profesor Andrzej Bukowski: filolog, pomorzoznawca i edytor. Wspomnienie*, „Rocznik Gdański” 1998, z. 1, s. 5–10. Patrz również: J. Borzyszkowski, *Jerzy Samp (23.03.1951–16.02.2015). Profesor Uniwersytetu Gdańskiego, historyk literatury kaszubsko-pomorskiej, folklorysta, działacz Społeczności Zrzeszonej, wybitny gdańszczanin, poeta i pisarz, autor wielu tomów i bajek gdańskich*, „Acta Cassubiana” t. 17 (2015), s. 405–412. Najważniejszym źródłem bibliograficznym o jego działalności jest praca: *Jerzy Samp. Historyk literatury. Pisarz. Bibliografia podmiotowo-przedmiotowa*, oprac. A. Fac, M. Smył, Gdańsk 2021.

⁵² J. Samp, *Droga na sabat*, Gdańsk 1981.

⁵³ J. Samp, *Smętek. Studium kreacji literackich*, Gdańsk 1984.

⁵⁴ J. Samp, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1987; rozszerzoną wersją tej pracy jest jego późniejsza książka *Mitopeje Pobrzeża Bałtyku*, Gdańsk 2009.

⁵⁵ J. Samp, *Gdańsk w relacjach z podróży 1772–1918*, Gdańsk 1991.

⁵⁶ J. Samp, *Próba wierności. Wokół nowszej literatury kaszubskiej*, „Gdański Rocznik Kulturalny” T. 8 (1985), s. 77–92.



Ryc. 23. Jerzy Samp podczas konferencji o literaturze kaszubskiej w Starbieniinie, po jego lewej – Cezary Obracht-Prondzyński, po prawej – Zbigniew Zielonka oraz Adela Kuik-Kalinowska

rycznego kaszubszczyzny literackiej⁵⁸, prozy Jana Drzeżdżona⁵⁹, obecności motywów pomorskich i kaszubskich w literaturze polskiej⁶⁰, twórczości Hieronima Derdowskiego⁶¹, Aleksandra Majkowskiego⁶² czy też awansu literatury kaszubskiej w przestrzeni publicznej⁶³. Należy zauważyć, że Samp

⁵⁷ J. Samp, *Obraz wojny i okupacji w poezji kaszubskiej*, [w:] *Literatura gdańska i ziemi gdańskiej w latach 1945–1975*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1979, s. 256–267.

⁵⁸ J. Samp, *Zanim staniesz się niemy w mowie ojców*, [w:] *Poezja rodnej mowy*, Gdańsk 1985, s. 5–59.

⁵⁹ J. Samp, *Kaszubszczyzna w prozie Jana Drzeżdżona*, „Gdański Rocznik Kulturalny” T. 11 (1988), s. 69–78.

⁶⁰ J. Samp, *Pomorze, Kaszubi, ich język i piśmiennictwo w literaturze polskiej i obcej*, [w:] *Antropologia Kaszub i Pomorza*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1991, s. 125–143.

⁶¹ J. Samp, *Kaszubskiego sowizdrzała ucieczki i powroty*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Uniwersytet Gdański. Prace historycznoliterackie” 1987, nr 12/13, s. 233–241; tegoż, *Hieronim Derdowski w Ameryce*, [w:] *Kaszubszczyzna w świecie*, red. J. Samp; Wejherowo – Gdańsk 1994, s. 32–45.

⁶² J. Samp, *Aleksandra Majkowskiego przygoda ze Smętkiem*, [w:] „*Życie i przygody Remusa*”. *Powieść regionalna czy arcydzieło europejskie?*, s. 57–65.

⁶³ J. Samp, *Odrodzenie kulturowe Kaszubów i powstanie literatury w języku kaszubskim*, [w:] *Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku*, red. J. Maciejewski, Warszawa 1999, s. 191–206; tegoż, *Zasadnicze dokonania i postulaty badawcze w literaturo-*

unikął formalnego dyskursu akademickiego, kiedy przychodziło mu analizować wyłącznie utwory napisane po kaszubsku. Bardziej typowe dla niego było pisanie esejów o literaturze polskiej z motywami kaszubskimi⁶⁴, co zbliżało go do praktyki publicystycznej Lecha Bądkowskiego czy Franciszka Fenikowskiego, którym zresztą poświęcał osobne szkice⁶⁵.

Kiedy jednak Jerzy Samp postanawiał pisać o literaturze kaszubskiej, to wyraźnie zaznaczał, że można ją postrzegać w dwóch zasadniczych ujęciach:

W sensie węższym zwykło się ją odnosić do twórczości literackiej Kaszubów, przy czym w grę wchodzi utwory pisane po kaszubsku. Kryterium etniczno-językowe uznawane jest przez niektórych współczesnych badaczy i krytyków jako nazbyt zawężające, istnieje bowiem również stosunkowo bogata twórczość literacka Kaszubów piszących wyłącznie, lub niemal wyłącznie w języku polskim⁶⁶.

Wybierając więc do opisu literaturę kaszubską w jej etniczno-językowym aspekcie, mając w pamięci wypracowane przez Andrzeja Bukowskiego i Jana Drzeżdżona propozycje, uważał, że jest to piśmiennictwo zróżnicowane tematycznie i stylistycznie, które można pogrupować wedle pewnego porządku:

W samej tylko literaturze kaszubskiej [...] wyraźnie dają się wyodrębnić trzy istotne jej nurty. Są to: a) ludowy (chronologicznie najdawniejszy), często z elementami ludowości ponadfolklorystycznej, b) intelektualny, c) przyfolklorystyczny, związany ściśle z literaturą ustną (oralną) oraz z folklorem literackim i obrzędowością⁶⁷.

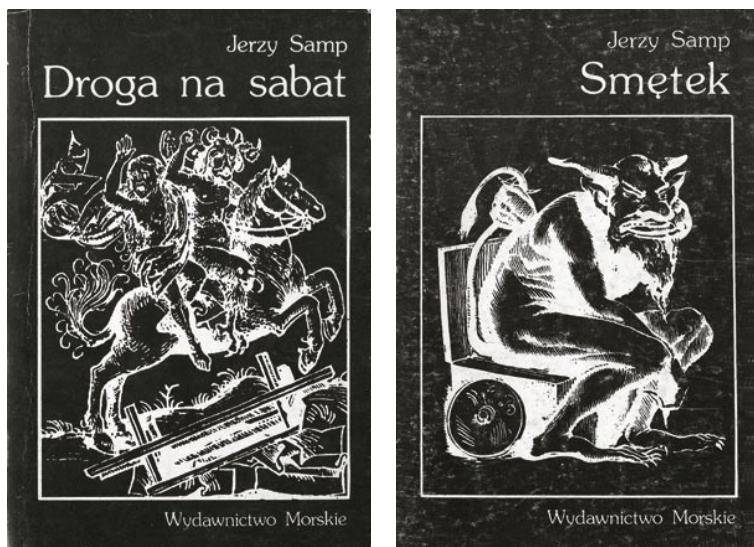
znawstwie kaszubskim, [w:] *Literatura kaszubska w nauce, w edukacji, w życiu publicznym*, s. 15–28.

64 J. Samp, *Nurt regionalny w literaturze dla młodego odbiorcy*, [w:] *Literatura gdańska i ziemi gdańskiej*, red. A. Bukowski, t. 2: *Po roku 1945*, Gdańsk 1986, s. 191–207; tegoż, *Dziecko w literaturze i folklorze kaszubskim*, „Zeszyty Naukowe. Uniwersytet Gdański. Pedagogika, Historia Wychowania” 1992, nr 20, s. 51–62.

65 J. Samp, *Baśniokrąg pomorski w pisarstwie Lecha Bądkowskiego*, Gdańsk 1984; tegoż, *Motywy skandynawskie w tradycji, kulturze i piśmiennictwie kaszubsko-pomorskim*, Gdańsk 1988.

66 J. Samp, *Literatura kaszubska*, [w:] *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność) / Kaschubisch – Pommersche Heimat (Geschichte und Gegenwart)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk – Lubeka 2000, s. 653.

67 J. Samp, *Zasadnicze dokonania i postulaty badawcze w literaturoznawstwie kaszubskim*, [w:] *Literatura kaszubska w nauce, edukacji, życiu publicznym*, s. 19.



Ryc. 24a,b. Okładki opracowań literaturoznawczych Jerzego Sampa

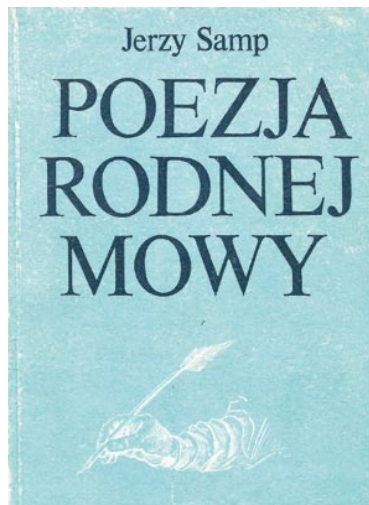
W zaproponowanym przez Sampa podziale twórczości kaszubskiej wciąż silny jest czynnik ludowy i folklorystyczny. Choć więc badacz był świadomy coraz bardziej znaczącego nurtu intelektualnego, to wciąż nadawał duże znaczenie temu, co wywodziło się z ludowych źródeł kultury kaszubskiej. Nawet w swych pisanych w ostatnich latach życia artykułach (np. o Lechu Bądkowskim⁶⁸, Aleksandrze Labudzie⁶⁹ czy Feliksie Marszałkowskim⁷⁰) akcentował osadzenie literatów kaszubskich w tradycji, nieco ignorując tych autorów, którzy dotykali problematyki współczesności (okresu od 1989 r.). Nie można jednak mieć pretensji do Sampa za to, że zajmował się ulubionymi tematami czy poruszał określone kwestie badawcze, gdy interpretował teksty. Nie interesowała go z pewnością teoria literatury, a bardziej komparatystyka literacka, choć także i w tej dziedzinie nie widać jego samookreślenia metodologicznego, choć można by go tu umieścić pomiędzy etnogra-

⁶⁸ J. Samp, *Lecha Bądkowskiego Pomorza dzieje bajeczne*, [w:] *Lech Bądkowski. Literatura i wartości*, red. D. Kalinowski, Gdańsk 2009, s. 55–65.

⁶⁹ J. Samp, „Świat na opak” Guczowego Macka, [w:] *Aleksander Labuda. Życie. Literatura. Mit*, red. D. Kalinowski, Bolszewo 2013, s. 78–87.

⁷⁰ J. Samp, *Feliksa Marszałkowskiego literacka Stegna*, [w:] *Feliks Marszałkowski i inni Zrzesińcy a rozwój języka i literatury kaszubskiej*, red. zbior., Wejherowo – Gdańsk 2007, s. 5–14.

fizmem a religioznawstwem⁷¹. Nie miał ambicji tworzenia systemu namysłu nad całością literatury kaszubskojęzycznej, jednakże w analizowaniu detali stylu artystycznego lub motywów wędrownych osiągał imponujące rezultaty, które do dziś przyciągają uwagę wnikliwością czy trafnością. Kiedy wykazywał np. zakorzenieńce poematu Derdowskiego w ludowych tekstach kaszubskich, nie zapominał jednocześnie o ogólnoeuropejskich kontekstach literatury sowizdrzalskiej. Kiedy zaś pisał o osadzeniu powieści Majkowskiego w żywotnych na Kaszubach opowieściach ludowych o Remusie, stale dowodził, jak ważny jest dla tego utworu wymiar uniwersalny mitu o dziecku czy wędrowcu. W rozważaniach dotyczących poezji kaszubskojęzycznej Krystyny Muzy lub innych autorów lat osiemdziesiątych XX wieku dostrzegał tak aurę doświadczenia prywatnego, jak i kwestie archetypiczności doświadczenia egzystencjalnego w obliczu sił Natury. W rezultacie teksty interpretacyjne Jerzego Sampa wskazywały, że literatura kaszubska jest godna interpretowania jej w każdym z trybów metodologicznych i nawet motywy, wydawałoby się, wybitnie folklorystyczne zanurzone są w dużo starszych, mitycznych wręcz kontekstach kultury ogólnoludzkiej.



Ryc. 25. Okładka antologii z obszernym wstępem kaszuboznawczym Jerzego Sampa

MODEL KASZUBOZNAWSTWA

Předstawione uwagi dotyczące polonocentrycznego i dążącego do kaszubocentrycznego modelu pracy kaszuboznawczej dotyczą metodologii naukowych stosowanych w badaniach nad mniejszościami językowymi, etnicznymi i regionalnymi. Zostały one wypracowane przez badaczy, którzy

⁷¹ Patrz opisy warsztatu literaturoznawczego Sampa w pracach: A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2011, s. 38–41; T. Linkner, *Folklorystyczny wygłos zapomnianego i „Bałtyckie mitopeje”*, [w:] tegoż, *Kaszubski wirydarz wszelakich treści pełen*, Gdańsk 2021, s. 92–106.

już nie żyją, jednakże pozostawili po sobie propozycje, które warto znać i przeformowywać. Korespondują one z tym, co w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku sformułował w ramach metodologii badań naukowych, pisząc o „modelu teoretycznym”, Ian Barbour. W świetle jego rozumienia model teoretyczny to symboliczne przedstawienie działania systemu wyrażania wiedzy i doświadczenia. Przedstawienie rzeczywistości za pomocą modelu nie jest przy tym opisem świata, ale uschematyzowanym, zorganizowanym i akceptowalnym wyrażeniem doświadczenia naukowego⁷².

Jeśli więc wspominamy polonocentryczny model teoretyczny badań nad literaturą kaszubską, to znaczy, że dostrzegamy taką charakterystykę postępowania w wypowiedzi naukowej, w której korzystając ze swoich uprawnień, próbuje się ją narzucić pozostałym uczestnikom dyskursu naukowego. Właśnie polonocentryzm w badaniach kaszuboznawczych powodował, jako jeden z głównych czynników, że tak trudno było do końca lat osiemdziesiątych przekonać środowisko naukowe do uważania kaszubszczyzny za odrębny język. Polonocentryzm zachęcał niektórych z badaczy do oceniania twórczości kaszubskojęzycznej tak, jakby stanowiła część literatury polskiej, a zatem wpisywała się w procesy historycznoliterackie zachodzące w literaturze polskiej⁷³, co ma swoje racje, ale przecież odbiera też tradycji kaszubskiej znamion oryginalności i własnej periodyzacji⁷⁴.

Nie znaczy to, że polonocentryzm jako metodologia pracy literaturoznawczej to rzeczywistość wyłącznie opresyjna w stosunku do kaszubskiej tradycji. Przecież to dzięki konsekwentnie publikowanym pracom Bukowskiego i jego uczniów została ona niejednokrotnie doceniona nie tylko na Pomorzu, ale i na arenie ogólnopolskiej. To także dzięki historyczno-socjologicznym technikom opisu zjawisk literackich mogły z czasem wykształcić się odmienne koncepcje kulturoznawcze, które wyłaniając się z wąsko rozumianego regionalizmu i przedmiotowości, jakie można dostrzec w namyśli Andrzeja Bukowskiego, przekształciły się w idee „małej ojczyzny” i podmiotowości, jaką już w latach dziewięćdziesiątych propa-

⁷² I. Barbour, *Mity. Modele. Paradymaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, przeł. M. Krośniak, Kraków 1984, s. 43–47.

⁷³ T. Linkner, *Kaszubskie lektury obowiązkowe w szkołach*, [w:] *Literatura kaszubska w nauce – edukacji – życiu publicznym*, s. 69–85.

⁷⁴ D. Kalinowski, *Rozważania wstępne*, [w:] tegoż, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*, s. 14–16.



Ryc. 26a,b,c. Opracowania literaturoznawcze z ostatnich dwóch dekad XXI w.

gowali w swojej działalności naukowej Józef Borzyszkowski⁷⁵ oraz Cezary Obracht-Prondzyński⁷⁶, a wprowadził do swego dyskursu – w opozycji do stanowiska Bukowskiego – Zbigniew Zielonka.

Podobnie inspirującą rolę odegrał wyrosły z polonocentryzmu i na początku przejawiający kaszubocentryzm Jan Drzeżdżon. On sam jako badacz „złamany” autorytetem Bukowskiego, jako intelektualista docierający dopiero do swojej kaszubskości pod koniec życia, ukazywał swoim następcom, jak może wyglądać tożsamościowe dojrzewanie. Jego podmiotowe traktowanie kaszubszczyzny ujawnione we *Współczesnej literaturze kaszubskiej* znajdowało swoją pełniejszą realizację w pracach Jerzego Sampa⁷⁷. Z kolei

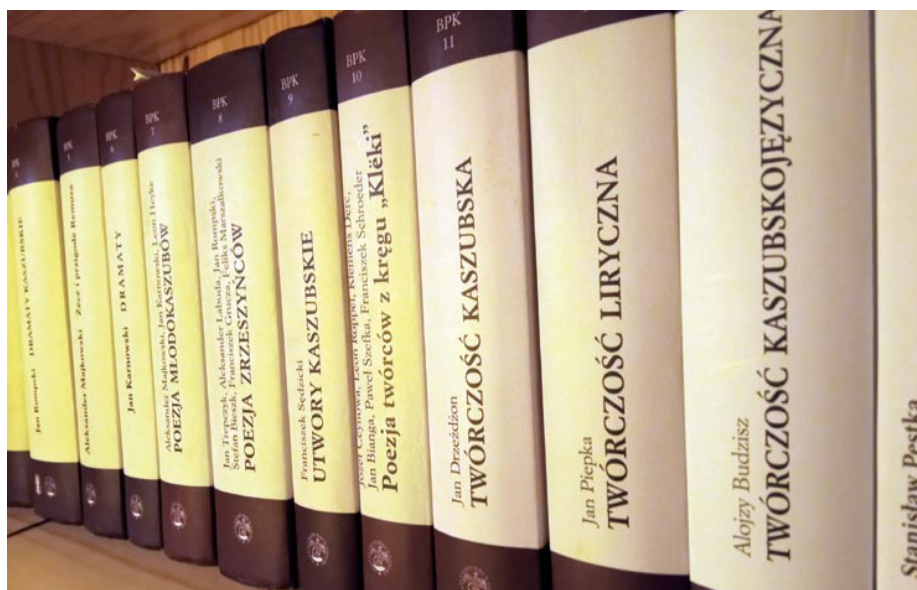
⁷⁵ J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich: 1848–1920*, Gdańsk 1986; tegoż, *Kaszubsko-pomorscy duszpasterze – współtwórcy dziejów regionu*, Gdańsk 2002; tegoż, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011; tegoż, C. Obracht-Prondzyński, *Młodokaszubi: szkice biograficzne*, Gdańsk 2012.

⁷⁶ Wymieńmy w tym miejscu prace wspomnianego autora dotyczące w niektórych kwestiach kaszubskiego życia literackiego: C. Obracht-Prondzyński, *Pomorski ruch regionalny. Szkic do portretu*, Gdańsk 1999; tegoż, *Kaszubi – między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; tegoż, *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice*, Gdańsk – Wejherowo 2003.

⁷⁷ J. Samp, *Droga na sabat*; tegoż, *Smętek. Studium kreacji literackich*; tegoż, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*; tegoż, *Motywy skandynawskie w tradycji, kulturze i piśmiennictwie kaszubsko-pomorskim*.

Drzędzona rozważania o etniczności w pedagogice znalazły uznanie w kaszubskich środowiskach edukacyjnych⁷⁸.

W dzisiejszej sytuacji kulturowej literaturoznawstwo opisujące tradycję piśmienniczą Kaszub swobodnie może wyrażać swój kaszubocentryzm, ponieważ w świadomości interpretatorów literatura kaszubska, mimo odczuwanych braków, może się stać wystarczającym w swej samoistności obiektem badań⁷⁹. Jeśli coś zagraża dzisiejszemu modelowi kaszubocentrycznemu, to zbyt duża chęć uczynienia z kaszubskich aktów literackich podstawowego czynnika poznawczego, czyli specyficzne zamknięcie się na polskie, niemieckie, europejskie czy wręcz światowe konteksty znaczeniowe.



Ryc. 27. Seria wydawnicza Biblioteka Pisarzy Kaszubskich

⁷⁸ F. Baska-Borzyszkowska, *Pòcòrczi Jana Drzędzona zbiéróné z mòjimi ùcniama*, [w:] *Twarze Drzędzona*, s. 135–144.

⁷⁹ Z aktualnie prowadzonych badań literaturoznawczych z takim podejściem spotkać się można w przywoływanej już pracy Kuik-Kalinowska, *Tatczężna* albo w książkach: T. Linkner, *Z literatury młodokaszubów: Aleksander Majkowski. Studia i szkice*, Pelplin 2013; D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014; tegoż, *Sylwa kaszubska*, Gdańsk – Słupsk 2017; tegoż, *Pasaże kaszubskie*, Gdańsk – Słupsk 2020.

KASZUBY A BADANIA POSTKOLONIALNE

Pierwsze oznaki świadomie tworzonej literatury kaszubskojęzycznej datuje się na połowę XIX wieku. Natomiast wcześniej i później powstające dzieła literackie z motywami kaszubskimi, ale napisane po polsku, niemiecku lub w innym języku, należące zatem do obszaru piśmiennictwa niekaszubskojęzycznego, można określić mianem literatury pomorskiej, tyle że tradycji polskiej lub niemieckiej¹. Inne języki niż kaszubski w różnym stopniu reprezentowały kulturowe racje nie-Kaszubów i Kaszubów. Były to głosy ludzi mentalnie kolonizujących północno-wschodnią część dzisiejszego polskiego Pomorza lub głosy tych, którzy poddani zostali na tyle silnej kulturowej kolonizacji, że nie używają już języka przodków². Jeśli zaś chodzi o używanie języka kaszubskiego jako medium artystycznego, to taka decyzja pozwala odbierać twórczość danego literata jako kogoś z wyraźnym wyznacznikiem językowo-identyfikacyjnym.

Perspektywa badań postkolonialnych, jaką warto w tym miejscu przywołać, to szereg procedur badawczych, dzięki którym jawne staje się, jakim

¹ Patrz rozważania o tych kwestiach we wcześniejszym rozdziale niniejszej pracy o zakresie znaczeniowym terminu „literatura kaszubska” lub „kaszubsko-pomorska”.

² Nie myślę w tym przypadku o sytuacji, kiedy literaci świadomie w równej mierze posługują się w swych utworach różnymi językami, raz używając kaszubskiego, innym razem polskiego, traktując je równoważnie. Wywołuję tutaj raczej sytuację komunikacyjną, kiedy to autor czy autorka, choć uważa się za Kaszubę/Kaszubkę, lecz tworzy po polsku (czy niemiecku), nie dowierzając rodzimej mowie lub mając w niej niedostateczne kompetencje, aby pisać.

kolonialnym tendencjom literatury niemieckiej i polskiej podlega kultura (a w tym literatura) kaszubska. Pod określeniem „kolonialne tendencje” rozumieć opresyjne techniki mentalnościowe oraz sposoby oddziaływania kulturowego centrum, które posiada silną władzę polityczną i skuteczne środki nacisku kulturowego (np. ośrodki akademickie, krytyka literacka, szkolnictwo) na niestabilne, mniej liczne, słabo wewnątrznie zorganizowane obszary odmiennej kulturowo prowincji³. Termin „prowincja” wiąże się z kolei z określeniem „inność” („Inny”), kategorią wytwarzaną przez kulturowego kolonizatora i rozumianą jako rzeczywistość odrębną i niezrozumiałą, tak fascynującą, jak i niepokojącą swoją odmiennością⁴. Tworzy się z takiego układu dynamiczna relacja: atakujący, zawłaszczający obcą przestrzeń kulturową kolonizator ściera się z siłami obronnymi, próbującymi zachować dla własnych celów tożsamościowych rodzime środowisko. Można oczywiście w tak zarysowanej sytuacji mieć zasadną wątpliwość, czy zawsze strona niemiecka i polska opanowujące tradycję kaszubską były siłami kolonizacyjnymi.

Co do pierwszej ze stron kulturowego nacisku odpowiedź będzie twierdząca w całym okresie wzajemnych interakcji, wszak Niemcy już od czasów średniowiecznej kolonizacji zdobywali coraz większe wpływy na słowiańskim Pomorzu i na Kaszubach. W późniejszych wiekach zgermanizowani Pomorzanie i Kaszubi byli dla państwa pruskiego przede wszystkim zapleczem gospodarczym, swoistą kolonią rolniczą, bez zorganizowanych ośrodków skutecznego intelektualnego oporu Słowian. W odniesieniu do Kaszu-

³ W swoim postępowaniu interpretacyjnym proponuję wariant rozszerzonej definicji badań postkolonialnych, którą sformułował Michał Paweł Markowski w haśle *Postkolonializm* w pracy: A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007, s. 549: „Pojęcie dyskursywnej dominacji zostało rozszerzone na wszelkie relacje między kolonizatorami a kolonizowanymi, w związku z czym do tej drugiej grupy zaczęto zaliczać wszystkie grupy płciowe i etniczne, pozbawione kulturowej samodzielności, zmarginalizowane i poddane instytucjonalnej opresji. Jako że rozmaite kulturowe mniejszości zaczęły tworzyć formy oporu wobec agresywnej dominacji politycznej, płciowej i rasowej, postkolonializm oznacza także niezgodę na bierność wobec kulturowej przemocy, symbolizowanej przez nieistniejące już imperia”.

⁴ W zakresie znaczenia terminu „Inny” inspirujące są dla mnie ustalenia Edwarda Saïda z klasycznych dla badań postkolonialnych prac *Orientalizm*, przeł. W. Kalinowski, Warszawa 1991 oraz *Kultura i imperializm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Kraków 2009.

bów wewnętrzna polityka pruska, która jednoczyła państwo pod berłem króla/cesarza i religijności protestanckiej, dążyła do niwelowania wszelkiej kulturowej albo językowej odmienności (*Kulturkampf*); tę politykę częściowo tylko osłabiały ośrodki edukacyjne, w których można było kultywować tradycję polską⁵. Bardzo wyrazisty przykład polskiej i kaszubskiej reakcji na działania germanizacyjne (więc na akty kolonizacji kulturowej) stanowiły strajki szkolne lat 1906–1907. Skala wydarzeń była duża i nie polegały one wyłącznie na postawach społecznych czy decyzjach administracyjnych, ale również na finansowych, psychicznych i fizycznych karach stosowanych wobec uczestników strajków⁶. Nie bez znaczenia dla dominacji żywiołu niemieckiego na Kaszubach jest również fakt prowadzenia przez Prusy mocarstwowej polityki zewnętrznej, która także rzutowała na przekonania kolonizatorów o własnej cywilizacyjnej wyższości⁷.

W stosunku do tezy o kolonizatorskim wpływie kultury polskiej na kaszubską odpowiedź twierdzącą należy zniuansować, po pierwsze dlatego, że polskie dążenie do opanowania Pomorza, zakończone w czasach Bolesława Krzywoustego, dotyczyło nie tyle zawłaszczenia ziem Kaszubów, co słowiańskich plemion pomorskich. W późniejszych wiekach dzięki rozbięciu dzielnicowemu Korony Polskiej mogło dojść do prób konstytuowania się odrębnego państwa pomorskiego pod przewodnictwem księcia Świętopełka, choć nie był to proces ukończony i o kaszubskim profilu etnicznym⁸. Kaszubska świadomość odrębności kulturowej rozpoczyna się dopiero

⁵ Opisują te zjawiska m.in. J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Gdańsk 1986; C. Obracht-Prondzyńska, *Kaszubi – między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; J. Borzyszkowski, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. IV: *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej (1920–1945)*, Gdańsk 2019, s. 131–226.

⁶ Z najnowszych badań tej problematyki warto przytoczyć pracę zbiorową: *Strajki szkolne na Kaszubach w latach 1906–1907*, red. B. Breza, K. Kleina, Gdynia – Pelplin 2022.

⁷ Można w tym miejscu przywołać artykuł Izabeli Surynt, *Badania postkolonialne a „Drugi Świat”*. *Niemieckie konstrukcje narodowo-kolonialne XIX wieku*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 25–46.

⁸ W kaszubskiej literaturze pięknej Świętopełk, obdarzony określeniem Wielki, jest przykładem szlachetnego, zapobiegliwego i dzielnego władcy Kaszub. Można tutaj przywołać takie utwory, jak *Dobrogòst i Miłostława* Leona Heykego lub *Z czasów Świątópółka Bělnégò* Aleksandra Labudy.

od Floriana Ceynowy, od epoki romantyzmu, a więc w czasach, w których trudno o polski kolonializm. Jednakże w rzeczywistości dwudziestolecia międzywojennego proces obsadzania władz (urzędów i stanowisk) ówczesnego województwa pomorskiego Polakami z innych ziem aniżeli Pomorze był odczytywany przez niektórych Kaszubów-literatów (Jan Trepczyk, Aleksander Labuda, Jan Rompski) jako akt cywilizacyjnej polonizacji. Jeśli do tego dołączymy polski sen o zamorskich koloniach z lat trzydziestych XX wieku, to aura presji kulturowej na inteligencję kaszubską stanie się bardziej wyraźna⁹. Mimo tych zjawisk należy zaznaczyć, że większość Kaszubów i wówczas, i teraz nie traktuje tradycji polskiej jako „imperialnego” zagrożenia kulturowego, uważając ją za przejaw oddziaływania innego typu sił tożsamościowych aniżeli te, które wiążą się z domową ojczyzną. Oddziaływanie kultury polskiej na tradycję kaszubską kwalifikuje się wówczas raczej jako działanie wzorca czy modelu, który można zaakceptować lub odrzucić, ale nie jako programowe zakusy kultury o agresywnych konotacjach¹⁰.

NIEMIECKI PASTOR CYWILIZUJE KASZUBÓW

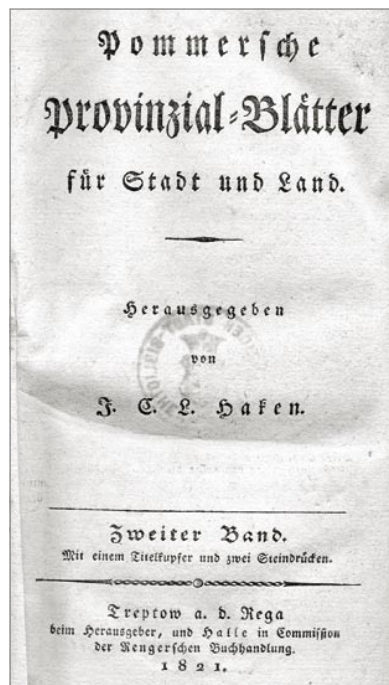
Pierwszym, który ujawnia naukowe ambicje autora, opisem tradycji kaszubskiej jest napisana w pierwszej połowie XIX wieku przez pastora Gottlieba Leberechta Lorka *Charakterystyka Kaszubów znad Łeby*. Pastor zajął się w niej mieszkańcami swojej parafii w Cecenowie (30 km na wschód

⁹ Pisze o tym: Grażyna Borkowska, *Polskie doświadczenie kolonialne*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 15–24.

¹⁰ Od pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów wpływy polskie na zachodnie i północne kresy państwa coraz bardziej słabły. Nigdy zresztą nie wytworzyła się tak wyraźna konstrukcja mityczno-kulturowa w postaci kresów zachodnich jak w przypadku rozgałęzionej, wielowymiarowej przestrzeni kresów wschodnich. Nie znaczy to jednak, że nie są możliwe badania w tym kierunku, co z różnym stopniem przekonania do takiej aktywności przedstawiają, np.: Aleksander Fiut, *Polonizacja? Kolonizacja?* „Teksty Drugie” 2003, nr 6, s. 153; Dariusz Skórczewski, *Wobec europocentryzmu, dekolonizacji i postmodernizmu. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1, s. 54. O polskim dyskursie postkolonialnym w znaczeniu wyrażania poczucia wyższości oraz misji kulturowej, jaką zaznaczali międzywojenni twórcy, pisał: Marcin Moskalewicz, *„Murzynek Bambo – czarny, wesoły...” Próba postkolonialnej interpretacji tekstu*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1–2, s. 259–270.

od Słupska)¹¹. Ta praca, sformułowana z perspektywy protestanckiego duchownego, wychowanka niemieckich uniwersytetów i rektora szkoły średniej, zawiera w sobie wiele składników świadczących o poczuciu misji cywilizacyjnej wobec Kaszubów, jaką z przekonaniem realizował Lorek. Ciekawe jest wszakże w tej charakterystyce to, że przyjęty przez autora sposób przedstawienia swoich obserwacji nie tyle wypełnia akademickie zalecenia co do zachowania formy dzieła naukowego, co raczej stosuje się do zaleceń romantycznego stylu etnografii, w którym postuluje się empatię względem badanego ludu. Lorek jako badacz tradycji kaszubskiej stanął pomiędzy romantycznym umiłowaniem tego, co wiejskie i naturalne, a pruskim przekonaniem o niezbywalnych wartościach tego, co naukowe i politycznie zaangażowane. Z jednej więc strony czasami niejako oddawał głos w swej charakterystyce samym Kaszubom, z drugiej zaś stale podkreślał ich zapóźnienie cywilizacyjne oraz braki w edukacji religijnej, etycznej i państwowej.

Formułując dziewiętnastowieczną charakterystykę Kaszubów naznaczoną myśleniem kolonizatorskim, rozpoczyna Lorek od opisu cech zewnętrznych Kaszubów. Najpierw podkreśla



Ryc. 28. Strona tytułowa wypowiedzi G.L. Lorka

¹¹ Opis ten dostępny jest w wydaniach: Gottlieb Leberecht Lorek, *Zur Charakteristik der Kassuben am Leba-Strome mit einer Abbildung kassubischer Volkstrachten* oraz *Extra-Kassubischer Aberlaube zur Beherzigung für die Gegner einer zweckmäßigen Auflarung des Landvolks und Verbesserung seiner Schulen*, „Pommersche Provinzial-Blätter für Stadt und Land” 1821, Bd. 2, s. 334–363, 455–477; tegoż, *Zur Charakteristik der Kassuben am Leba-Strome...* oraz *Extra-Kassubischer Aberlaube zur Beherzigung...* [w:] *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, pod red. Bogdana Wachowiaka, t. III: *Pomorze Zachodnie w XIX i początkach XX stulecia (1815–1918)*, oprac. Włodzimierz Stępiński, Poznań – Gdańsk 2006, s. 23–41 oraz s. 41–44; G. L. Lorek, *Charakterystyka Kaszubów znad Leby. Z rysunkami kaszubskich strojów ludowych*, [w:] *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorka, W. Seidla i F. Tetznera*, przeł. M. Darska-Łogin, M. Borzyszkowska-Szewczyk, A. Popien, red. nauk. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2009, s. 37–130.

on upodobanie wiejskiej społeczności do koloru czarnego. Jego zdaniem jest to pierwszy element, który sugeruje ubogość duchową pomorskiego ludu (wszak innego koloru w ubiorach nie używają, a więc są „gorsi” w barwności tekstylnej). Drugim jest konstatacja, że ich własny język obsługuje jedynie wąską sferę życia codziennego, w pozostałych zaś przypadkach muszą się posilkować językiem niemieckim lub polskim (a zatem znowu są „gorsi”, ponieważ posługują się „prymitywnym” językiem). Nie brzmią zbyt obiektywnie w tym momencie uwagi o tym, że „codzienny język ludu jest bardzo rozwlekły; jeśli nie mówi się szybko, brzmi on w swojej jednostajności obrzydliwie”¹². Zastanawia również jego spostrzeżenie, że rozmawiające po kaszubsku kobiety „nie mówią; one krzyczą i są nie do wytrzymania z tego powodu. Ma się wrażenie wiecznej, zażartej kłótni”¹³. Niemiecki badacz choć znał język polski, kaszubskiego zdawał się już nie rozumieć. Owe dwa zdania o języku Kaszubów są jednoznacznym dowodem na przekonanie autora o wyższości własnej mowy (niemieckiego), o jej wypolerowaniu, miłej melodyce i harmonii. Nie wspomina wszakże etnograf, że Kaszubom nigdy nie stworzono możliwości doskonalenia swojego języka w jakimś systemie szkolnictwa¹⁴. W zamian za to odnajdujemy tylko peryfrastyczne frazy typu: „Z wielu powiązanych ze sobą przyczyn nie było do tej pory możliwe, by nauczyć go posługiwania się polskim językiem pisanim...”¹⁵. Peryfraza zasłania tu fakt, że od czasu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, w wyniku którego Pomorze Wschodnie znalazło się pod pruską administracją, związki z nią Kaszubów uległy zerwaniu, a i wcześniej nie należały do najsilniejszych. Pastor Lorek wnioskuje, że w związku z utratą bliskich relacji kulturowych z Polakami Kaszubi powinni uczyć się języka niemieckiego, a wówczas doceniłoby cywilizacyjną rolę administracji pruskiej. Ogłasza ten pomysł natchnionym tonem kulturowego wizjonera:

¹² Tamże, s. 60.

¹³ Tamże.

¹⁴ Szeroko omawia ten problem w swych pracach Zygmunt Szultka: *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991; tenże, *Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów*, Gdańsk 1992; tenże, *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, Poznań 1994.

¹⁵ G.L. Lorek, *Charakterystyka Kaszubów znad Łeby*, [w:] *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku*, s. 59.

Światło, które w końcu (Bogu niech będą dzięki) pojawiło się nad naszymi pomorskimi i kaszubskimi szkołami, oświeci także naród kaszubski, nawet jeśli chciałby on zamknąć oczy swoim dzieciom przed tym, bo nie potrafi dostrzec swego i tych dzieci dobra, lecz w tym wszystkim widzi zmierzch swojej odrębności i języka¹⁶.

W zacytowanym zdaniu wyraźnie pobrzmiewa cała gama myślenia kulturowego kolonizatora: światłem cywilizacji jest jedynie król pruski, system niemieckiej edukacji jest niewzruszenie doskonały, a jedynie dzicy Kaszubi nie mogą tego dostrzec. Wreszcie – co najbardziej sprawdza miejscową ludność do roli przedmiotu – czy się to kolonizowanym podoba czy nie, nowe porządki na Pomorzu i tak zostaną wprowadzone¹⁷.

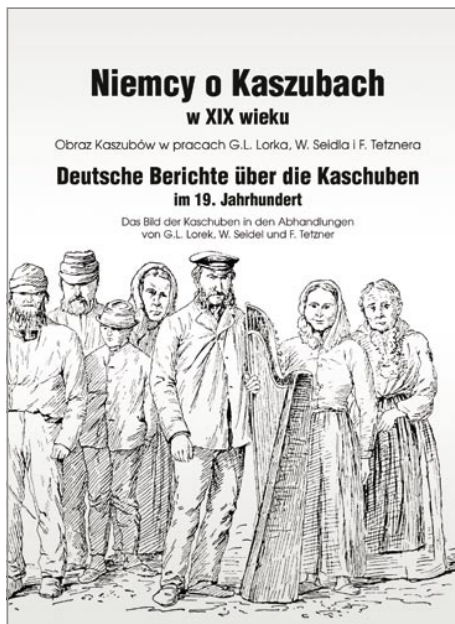
Jako ewangelicki pastor Lorek szczególnie boleje nad stanem duchowości i religijności Kaszubów, krytykując ich brak intelektualnego przygotowania do rozumienia chrześcijańskich treści. Jak czytamy w charakterystyce:

Kaszuba uczy się katechizmu, zapisanego w czystej polszczyźnie, grubego i wieloznacznego, czysto dogmatycznego; czyta polską Biblię, śpiewa w kościele z arcypolskiego śpiewnika; nie rozumie jednakże niezliczenie wielu słów i zwrotów. Słucha niedzielnego kazania po polsku; nie może jednak zrozumieć jego wymowy i treści, choćby z powodów językowych. Jeśli jest uczciwy, to przyznaje się do tego (co jednakże, z powodu fałszywego wstydu, dzieje się zbyt rzadko), „że nie może kazania” – jak się wyrazi – „złożyć do kupy”. Jeśli ma to nieszczęście, że jego pastor, aby móc objąć urząd, nauczył się z polszczyzny czegoś w pośpiechu: to zło będzie większe, a on zdziczeje do reszty¹⁸.

¹⁶ Tamże, s. 59–60.

¹⁷ Krytycznie o niemieckim dyskursie naukowym dotyczącym Kaszubów: Zygmunt Szultka, *Nowe źródła do dziejów Kaszubów i ich języka w I połowie XIX wieku*, „Rocznik Gdański” 1994, z. 1; tegoż, *Liczba Kaszubów na kaszubskim obszarze językowym Pomorza Zachodniego w XIX wieku*, [w:] *Pomorze – trudna ojczyzna?*, red. A. Sakson, Poznań 1995; tegoż, *Publikowane relacje słupskiego prepozyta Christiana Wilhelma Hakena o Kaszubah synodu słupskiego*, [w:] *W kręgu badaczy kultury Kaszub i Pomorza XIX i XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, Słupsk – Gdańsk 2008; tegoż, *O rzekomych Słowińcach i roli słupskiego prepozyta Christiana W. Hakena w gromadzeniu kaszubskich materiałów językowych przez Karla Gottloba von Antona raz jeszcze*, [w:] *Zbigniew Zielonka. Pisarz, naukowiec, przyjaciel*, red. D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2010, s. 289–318.

¹⁸ G.L. Lorek, *Charakterystyka Kaszubów znad Łeby*, s. 59.



Ryc. 29. Polsko-niemieckie wydanie pism folklorystów o Kaszubah

Dość sugestywnie wspomina się w przywołanym cytacie, że Kaszubi reprezentują sobą stan dziki, nawet jeśli utrzymują związek z polskim piśmiennictwem religijnym (Biblią). W podtekście tego stwierdzenia ukryte jest przekonanie, że Kaszubi powinni utrzymywać bliski kontakt raczej z ewangelicką tradycją niemiecką. Pastor Lorek na wiernych zrzuca odpowiedzialność za to, że nie rozumieją kazania, nie rozwijając wątku, iż taki stan rzeczy jest w istocie rezultatem niedostatecznej znajomości języka polskiego przez pastorów sprawujących swoje obowiązki na Kaszubah... Krytykując styl życia religijnego Kaszubów, niemiecki folklorysta zauważa, że: „W czczeniu Boga jest on [Kaszuba], jak się wydaje, pełen egzaltacji”¹⁹. W tym miejscu ponownie można dostrzec spe-

cyficzną cechę dyskursu niemieckiego interpretatora. Jest w nim zawarta albo pewna sprzeczność: jeśli Kaszubi są tak nierozumni w życiu Kościoła, skąd u nich religijna egzaltacja?, albo niewyrażone *explicite* przekonanie, że egzaltacja to zła cecha życia religijnego, którą należałoby powściągnąć. Oczywiście przekonanie o egzaltacji religijnej można wywodzić z modelu zachowań tradycji pietystycznej, którą pośrednio propagował Lorek.

Wspomniane tutaj sprzeczności i niekonsekwencje w opisie można zinterpretować jako przykład zewnętrznego tylko oglądu pomorskiego ludu. Mimo że charakterystyka pastora Lorka jest bogata, jeśli chodzi o zaobserwowane przez niego szczegóły kultury materialnej i obyczajowej (choć już te podawane są tendencyjnie), to jednak brak w niej pełniejszego wglądu w życie wewnętrzne, emocjonalne i duchowe Kaszubów.

Inną oznaką zapóźnienia cywilizacyjnego przeciętnego Kaszuby jest według folklorysty to, że „nigdy nie słyszy się go śpiewającego. Milcząc, ponuro i bezmyślnie idzie przez życie”²⁰. Pomijając już fakt, że zbiór pieśni

¹⁹ Tamże, s. 59.

²⁰ Tamże, s. 60.

kaszubskich jest wcale bogaty²¹, niemiecki duchowny nie zwrócił uwagi na to, co sam zaznaczył w innym miejscu swojego opisu. Chodzi o nieufność i niechęć Kaszubów wobec obcych, a zatem i wobec opisującego ich niemieckiego duchownego Lorka. Jeśli ludność kaszubskiej wsi chciała ochronić swoją tradycję przed rozpoznaniem przez kolonizatorów, to nie odkrywała jej przecież przed nieznanym. Śpiew i muzykę pozostawiali sobie Kaszubi do wykonywania wewnątrz zaufanej grupy, do której nie miał dostępu przedstawiciel obcego świata.

Dziewiętnastowieczny badacz wielokrotnie w swych opisach sugeruje, że dalsze przywiązanie Kaszubów do tradycji przodków, i tym samym odrzucenie kultury niemieckiej, to ich dziejowy błąd. Z pewnym zdziwieniem zauważa, że mimo tylu wad, ma ów lud z Pomorza także wiele pozytywnych cech. Jak przystało na człowieka przekonanego, iż jest nosicielem wyższej kultury, uważa on, że „niewolniczy charakter” Kaszubów można zmienić, a chciwość i zachłanność oraz brud i niechlujstwo wykorzenić dzięki oświeceniu i pracy. Dokona tego „nasze państwo” reprezentujące „wyższe człowieczeństwo”, a więc cywilizacja pruska z decyzyjnym centrum w Królewcu²².

Ów pryncypialny i arbitralny ton opisu Kaszubów w niemieckiej literaturze etnograficznej, zauważalny od charakterystyki pastora Lorka, trwał aż do czasów wydania książki *O nieznanym ludzie w Niemczech* Izydora Gulgowskiego pisanej już w realiach XX wieku²³. Nawet jednak ta praca nie usunęła całkowicie poczucia kulturowej wyższości Niemców wobec Kaszubów, zaś w samej rozprawie pojawiają się tony idealistyczno-eskapistyczne,

²¹ Za najlepszy przykład różnorodności tradycji muzycznych Kaszub może posłużyć wydanie: L. Bielawski, A. Mioduchowska, *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, t. 2: *Kaszuby*; cz. I – *Pieśni obrzędowe*; cz. II – *Pieśni powszechne*; cz. III – *Pieśni powszechne i zawodowe*, Warszawa 1997–1998; *Muzyka Kaszub. Materiały encyklopedyczne*, red. W. Frankowska, Gdańsk 2005.

²² Odnoszę się tutaj do frazy: „Nie jest tak do cna zepsuty [Kaszuba] i moralnie chory, żeby nie mógł się z tego wydobyć. W naszym państwie, w poczuciu wyższego człowieczeństwa, działa się i dzieje nadal to, co go z jego pyłu wydobędzie. Wewnętrzna siła, aby się wznieść, posiada; brakowało mu tylko długo dźwigni, która jest dla niego przygotowywana” G.L. Lorek, *Charakterystyka Kaszubów znad Łeby*, [w:] *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku*, s. 63.

²³ I. Gulgowski, *O nieznanym ludzie w Niemczech*, przeł. M. Darska-Łogin, Gdańsk 2012. W szerokim ujęciu o specyfice odczytywania tradycji kaszubskiej przez etnografów pisze: A. Kwaśniewska, *Badania etnograficzne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009.

wskazujące na to, że zdaniem autora, dopiero zasadnicza zmiana optyki opisu Kaszub może przynieść ze sobą szerszy obraz tej krainy:

„Dzicz”, którą opisywali starsi pisarze, opowiadając wiele przerażających historii, wreszcie nauczyliśmy się widzieć innymi oczyma. W ogóle nasze zmysły na wyższym poziomie kultury stały się bardziej wyczulone na poruszające serce piękno natury. Wcześniej podróżowano na Kaszuby tylko w razie wyższej konieczności, denerwowano się z powodu złych dróg, na których dylizans pocztowy czy wóz chłopski mogły się poruszać bardzo powoli. I z tego nastawienia tworzyły się sądy o ludziach i kraju. Ktoś, kto przybywa tu dzisiaj, czyni to z osobistego zainteresowania, spokojnie wędruje z plecakiem i kijem, ciesząc się pięknem, które przedstawia się jego oczom²⁴.



Ryc. 30. Etnograficzna praca Gulgowskiego

Wracając do pastora Lorka, jego przekonanie, że Kaszubi nie są ludem żywotnym, przed którym istnieją jakieś szanse rozwoju, a raczej społecznością wymierającą, po której zostają już tylko muzealne pamiątki, nakazywało mu stosować styl publicystyczno-etnograficzny²⁵. Było to wszakże przekonanie mające za sobą pragmatyczne tło społeczno-polityczne. Lorek zatem, wywodząc, że Kaszubi wiernie przechowali obyczaje, strój i język swoich przodków, jednocześnie dawał sygnał, że kulturowo odstają oni od nowoczesnych Niemców²⁶. Duchowny-etnograf, przedstawiciel początków niemieckiego pomorzoznawstwa, był zatem w swoich poglądach kontynuatorem poli-

²⁴ I. Gulgowski, *O nieznanym ludzie w Niemczech*, s. 38–39.

²⁵ Myślę tutaj o zdaniu: „Przez stulecia zachowywaliśmy wiernie dziedzictwo naszych ojców: jednakże bieg świata z pewnością nie będzie długo nas tolerować jako jego właścicieli” G.L. Lorek, dz. cyt., s. 52.

²⁶ Chodzi o przekonanie: „Można sądzić, że taki prastary lud, który troskliwie i wiernie zachowywał strój ojców przez stulecia, będzie posiadał wiele wyróżniających i osobliwych cech także w swojej mowie, nawykach, zwyczajach i charakterze; i to w takim stopniu, że kulturowo będzie pozostawał daleko w tyle za niemieckimi mieszkańcami Pomorza” – tamże, s. 58.

tyczno-ideowej tendencji do podkreślania germańskości Pomorza przy jednoczesnym dewaloryzowaniu udziału słowiańszczyzny w jego dziejach. W konsekwencji Lorek w swojej charakterystyce tyleż opisywał Kaszubów, co i (równolegle) opiewał misję kulturową żywiołu niemieckiego, przedstawiając żyjących na Pomorzu Słowian jako prymitywną, niezorganizowaną społeczność skupioną jedynie na pracach polowych lub rybackich. Tego typu przekonania były w etnografii niemieckojęzycznej nierzadkie jeszcze w latach trzydziestych XX wieku²⁷.

PANSLAWIŚCI NA KASZUBACH W CIENIU HAKATY

Panslawizm przywołany w odniesieniu do tradycji kaszubskiej wiąże się przede wszystkim z działalnością Floriana Ceynowy. Ten propagator samodzielności kultury kaszubskiej, którą prezentował na niwie dziewiętnastowiecznej slawistyki, działacz niepodległościowy, krytyk środowisk szlacheckich, konserwatywnych i katolickich²⁸, etnograf²⁹ oraz pisarz³⁰ był pierwszym intelektualistą, który tak konsekwentnie dążył do swoich celów, napotykał na sprzeciw głównie w polskich kręgach społeczno-politycznych. Owa niechęć polskich środowisk do działalności Ceynowy wynikała z wielu powodów: od osobistej niechęci i urażonych ambicji publicystów począwszy, przez zarzut o niedouczeniu lub nierzetelności naukowej, na oskarżeniach o wysługiwanie się Rosjanom i zdradę narodowych

²⁷ Wspomniałem o tym w recenzji: D. Kalinowski, *Niemieckie opisanie Kaszubów*, „Literatura Ludowa” 2010, nr 3, s. 50–54.

²⁸ Szerzej o tej cesze pisałem w artykułach: D. Kalinowski, *Florian Ceynowa i polityczne prowokacje*, [w:] *Ceynowa (prze)pisany*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2020, s. 105–130; tegoż, *Florian Ceynowa und der polnische Adel. Ein permanenter Kritiker*, [in:] *Adel im Grenzraum. Transkulturelle Verflechtungen im Preußenland vom 18. bis zum 20. Jahrhundert*, Hrsg. M. Borzyszkowska-Szewczyk, S. Jagodziński, M. Řezník, Berlin 2021, s. 263–284.

²⁹ Na przykład: Florian Ceynowa, *Kile słow wó Kaszebach e jich zemi przez Wójkasena*, Kraków 1850 lub tegoż, *Zwéczaje é wòbéczaje Kaszébksosłowjnskjého narodé*, „Skòrb Kaszébksosłowjnskjè mòvé” 1866, zeszyt 1, nr IV, s. 62–64; nr V, s. 74–80; nr VI, s. 87–98.

³⁰ Najnowsze filologiczne wydanie prozy dydaktyczno-ideowej: F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, oprac. wstęp i przypisy J. Treder, Gdańsk 2007.

interesów skończywszy³¹. Zarzuty owe, komentowane we współczesnej tradycji badawczej głównie jako wyznacznik skomplikowanych relacji wewnętrznych polskiej inteligencji w czasach zaborów i przejaw obrony przed germanizacją i rusyfikacją³², mogą również być odczytywane jako przejaw polskiego stanowiska kulturowego z postkolonialnymi treściami³³. Według takiej optyki polscy intelektualiści, którzy bronili się przed dominującymi dyskursami niemieckimi czy rosyjskimi, sami przyjmowali wobec pomniejszych dyskursów tożsamościowych agresywny ton. Stosując środki deprecjacji, mityzowania czy konsolidacji, narzucali system wartości, hierarchii, celów, żądając od projektowanej wspólnoty dostosowania się do tego tonu.

Obok wielu adwersarzy ideowych dążeń Floriana Ceynowy (konserwatywny działacz polski Szczepan Keller³⁴, zbieracz folkloru polskiego, pisarz i publicysta Kazimierz W. Wójcicki³⁵, katolicki ksiądz i aktywista narodowy Gustaw Pobłocki³⁶, katolicki krytyk i działacz patriotyczny Szymon Matusiak³⁷, polski folklorysta Alfons J. Parczewski³⁸) tylko Stefan Ramułt jako

³¹ Ze znanstwem realiów czasów i miejsc omawia te zarzuty Jan Karnowski w swojej monografii o Ceynowie, drukowanej w piątym i szóstym roczniku „Gryfa”. Monografia ta wraz z komentarzami Jerzego Tredera ukazała się w osobnym wydaniu: J. Karnowski, *dr Florian Ceynowa*, oprac. i posł. J. Treder, Gdańsk 1997. Z najnowszych opracowań o działalności klasyka literatury kaszubskiej trzeba wspomnieć o: I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009 oraz *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012.

³² G. Labuda, „Sprawa kaszubska” w perspektywie historii oraz *Podłoże polityczne dyskusji nad autonomią języka kaszubskiego na przełomie XIX/XX stulecia*, [w:] tegoż, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996, s. 23–40 oraz s. 265–284.

³³ Odsyłam tutaj do swojego artykułu *Florian Ceynowa i postkolonializm* (cz. 1), „Zeszyty Łużyckie” 2011 [wyd. 2012], nr 45, s. 300–309 oraz cz. 2: „Zeszyty Łużyckie” 2012 [wyd. 2013], nr 46, s. 135–144.

³⁴ Używający pseudonimu Chłop z ziemi Mirachowskiej. Opublikował w „Szkole Narodowej” 1850, nr 14 odpowiedź ideową na projekty tożsamościowe i polityczne Ceynowy.

³⁵ K.W. Wójcicki, *Przysłowia kaszubskie*, „Biblioteka Warszawska” 1856, t. II, s. 105.

³⁶ G. Pobłocki, *Wstęp do „Słownika kaszubskiego”*, „Warta” 1876, nr 87. Cytuję za: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 39: *Pomorze*, oprac. J. Kądziołka, D. Pawlakowa, red. W. Burszta, Wrocław – Kraków – Warszawa 1965, s. 463.

³⁷ Sz. Matusiak, *Panslawizm na Kaszubach*, „Przegląd Powszechny” 1894, R. XI, t. XLIII, s. 1–25.

³⁸ A.J. Parczewski, *Szczątki kaszubskie w Prowincji Pomorskiej. Szkic historyczno-etnograficzny*, Poznań 1896, s. 4–5.

autor *Słownika pomorskiego, czyli kaszubskiego*³⁹ wsparł myśl Ceynowy (już po jego śmierci) o odrębności języka kaszubskiego wobec polskiego. Swoistym podsumowaniem dziewnastowiecznych i pochodzących z początku dwudziestego wieku negatywnych ocen działalności Ceynowy jest broszurka Konstantego Kościńskiego *Idea słowiańska na Kaszubach*.

Wspomniana wyżej broszurka rozpoczyna się od deprecjacji prywatnej, obyczajowo-zewnętrznej strony życia kaszubskiego działacza. Oto jak, zdaniem jej autora, wyglądał krytykowany pomorski „oryginał”:

Włosy nosił długie, spuszczone, brody nie golił. Nader zaniedbany w swej powierchowości, jeździł najmilej prostym wozem na pęku grochowin, często bez dery. Z wyrażeniami nie liczył się, czy to wobec pań wykształconych, czy też wobec chłopą pospolitego. Zaglądał do kieliszka; zakazano mu praktyki lekarskiej, którą jednak później odzyskał⁴⁰.

Nie ma wątpliwości, że budowana jest w takim typie opisu czarna legenda działalności Floriana Ceynowy. W jej myśl człowiek, który wygląda tak ekscentrycznie, nie może być odpowiedzialnym ideologiem, ktoś, kto jest tak nieokrzesany, nie może być projektodawcą intelektualnie dojrzałego działania, wreszcie doktor medycyny z kłopotami alkoholowymi czy tracący prawo do leczenia nie może być traktowany poważnie. Tymczasem, jak pokazują to współczesne biografie etnografa, nie wszystkie z zarzutów były zasadne⁴¹.



Ryc. 31. Okładka broszury Konstantego Kościńskiego

³⁹ S. Ramułt, *Słownik pomorski, czyli kaszubski*, Kraków 1893 [wydanie uwspółcześnione, Gdańsk 2003].

⁴⁰ K. Kościński, *Idea słowiańska na Kaszubach. Szkic historyczny*, Poznań 1908, s. 19.

⁴¹ Myślę tutaj o wspomnianych już w przypisie 22 biografiach pióra Jana Karnowskiego oraz Ireneusza Pieroga, które prostują pomówienia i plotki dotyczące Ceynowy.

W odniesieniu do literatury wydawanej przez Ceynowę, a zwłaszcza do tego, co pojawiło się w pierwszym kaszubskim periodyku „Skôr b Kaszëb-sko-słowjnskję mòvé”, przypominającym Józefa Ignacego Kraszewskiego *Rachunki*⁴² – polski krytyk nie odrzuca wszystkich numerów kaszubskiego czasopisma. W swej częściowo trafnej (ze względu na ocenę etnografii), chwilami zaś tendencyjnej (ze względu na uwagi o zapisie języka kaszubskiego) opinii pisze:

Pieśni i frantówki byłyby wcale cennym materiałem, gdyby nie mieszał z kaszubskimi rzeczy czysto polskich, przez poetów polskich napisanych. Te Ceynowa skoszławił brzmieniem kaszubskim i pisownią przez niego wynalezioną. W pieśniach i przysłowiach nie przebierał, lecz umieszczał nawet najordynarniejsze i najsprośniejsze. Czytając je, trudno pojąć, jak człowiek rozsądny taką strawę duchową przedłożyć chciał swoim rodakom⁴³.

Kościński, skupiony na udowodnieniu zależności Ceynowy od panslawistycznych idei pochodzących z carskiej Rosji, nie potrafił wnikać w intencje literackie kaszubskiego animatora. Nie chciał odczytać tego, że nagromadzenie w materiale etnograficznym pieśni ściśle kaszubskich i tych, które zostały przetłumaczone na ten język, miało pokazać bogactwo kaszubszczyzny. Nie podjął również myśli, że prezentację zarówno pogodnych, jak i dosadnych treści obecnych w folklorze kaszubskim można uznać za pewnego typu wybór metodologiczny i stylistyczny, przeciw dyskutowany i praktykowany przynajmniej od czasów braci Grimm⁴⁴.

Zamiast tego polski krytyk uważał, że „świat naukowy przyjął publikacje Ceynowy bardzo sceptycznie”⁴⁵, choć badacze-sławiści, abstrahując od politycznego kontekstu zainteresowania Rosjan, zabiegali o kontakt z ich

⁴² Powstanie, cele i recepcję „Skôr bu” omawia Wiktor Pepliński, *Czasopiśmiennictwo kaszubskie w latach zaboru pruskiego. Aspekty programowe, publicystyczne i wydawnicze*, Gdańsk 2002, s. 25–60.

⁴³ K. Kościński, dz. cyt., s. 24.

⁴⁴ Kwestia sposobów zbierania i opracowywania folkloru była od romantyzmu wielokrotnie omawiana. Ukazują to materiały konferencji historycznoliterackiej opublikowane jako: *Bracia Grimm i folklor narodów słowiańskich*, red. J. Śliziński, M. Czubak, Wrocław 1989. Patrz również: W. Grimm, *Przedmowa*, [w:] *Manifesty romantyzmu 1790–1830*, oprac. A. Kowalczykowa, Warszawa 1995, s. 257–261.

⁴⁵ K. Kościński, tamże.

autorem⁴⁶. Tak samo nieprawdziwe jest inne zdanie, w którym czytamy: „Lud kaszubski nawet wiedzieć o pismach Ceynowy nie chciał, raz dla tego, że upatrywał w nich profanację języka, a potem też z powodu treści, której ze względów obyczajności młodszemu pokoleniowi pokazać nie śmiał⁴⁷”.

Zastanawiający jest w tym ostatnim cytacie sposób formułowania myśli rzekomo pochodzący od samych Kaszubów. Tak jak pastor Lorek jakoby oddawał im głos, w rzeczywistości wkładając w ich usta własne słowa o ich ginącym świecie, tak tutaj Kościński zapewnia, że Kaszubi z powodu wypracowanych przez siebie przesłanek tożsamościowych odrzucili program Ceynowy. Tymczasem powód nietrafienia pism kaszubskiego animatora do szerszej grupy czytelników mógł być dość oczywisty. Kolportaż jego książeczek prawie nie istniał, zaś na wsparcie katolickiego kleru i pomorskiej szlachty nie mógł liczyć, skoro przedstawiciele obu grup ideowo zwalczała. Uwaga o nieobyczajności pism Ceynowy jest również niecelna, ponieważ oprócz kilku nieprzyzwoitych pieśni, brak w nich partii, które mogłyby zdeprawować młodego czytelnika. Chyba że mowa o krytyce oportunistów politycznych i ujawnieniu metod działania, dzięki którym Kościół katolicki zdobywał pozycję ekonomiczną...

To, co trafne w opinii Kościńskiego, to dostrzeżenie wyostrzonej czujności Kaszubów wobec używania ich języka w sytuacjach oficjalnych. Istotnie w czasach Ceynowy stosowanie kaszubszczyzny w innych aniżeli domowe lub gospodarcze sytuacjach mogło samych Kaszubów niepokoić, mogli nawet myśleć, że ktoś w ten sposób z nich drwi. Natomiast kwestia niedoceny idei Ceynowy przez samych Kaszubów jest wynikiem prekursorstwa etnografa, nie zaś społecznej czy etycznej szkodliwości zgłaszanych przez niego projektów. Jednakże Kościński sugeruje zupełnie inny odbiór:



Ryc. 32. Portret Konstantego Kościńskiego

⁴⁶ A.D. Duličenko, *Kašubologičeskije publikaciji v «Jahrbücher» Jana Petra Jordana*, „Lětopis”, r. 44, 1997, nr 1 (Bautzen), s. 202–207; J. Treder, *Czescy i słowaccy badacze kaszubszczyzny*, [w:] *Kaszubszczyzna w świecie*, red. J. Samp, Wejherowo 1994, s. 95–112.

⁴⁷ K. Kościński, dz. cyt., s. 25.

Ceynowa, nie mając wielkiej praktyki lekarskiej, funduszków znaczniejszych nie posiadał, ale dziwnym sposobem dzieła swoje rozrzucił prawie bezpłatnie, bo kupować ich nie chciano. Ten i ów spojrział z ciekawości, ale spostrzegłszy, że to strawa duchowa jadem zatruta, rzucił ją do kosza. Dlatego też tylko szczątki tej jego kaszubskiej literatury dochowały się do naszych czasów⁴⁸.

W przywołanych zdaniach odnajdziemy zakamuflowane: pomówienie, projekcję i deprecjację. Oto bowiem interpretatorowi oceniającemu status ekonomiczny Ceynowy jako niski wydaje się „dziwnym”, że Kaszuba swoje książeczki rozdawał prawie darmo. Owe „dziwnym” to sugestia, że lekarz-animator był finansowany przez kogoś z zewnątrz, najpewniej przez rosyjskich panslawistów. Projekcja w kolejnym zdaniu polega na tym, że ten, kto nawet przeczytał tomik materiałów Ceynowy, pewnie rozpoznawał jego szkodliwość i wyrzucał go do śmieci. I na koniec zwróćmy uwagę na napisaną przez Kościńskiego z rodzajem politowania frazę: „szczątki tej jego kaszubskiej literatury”. Ma to znamionować dezaprobatę dla prac tego typu, wygłaszaną z wyższej pozycji arbitra kultury. Wreszcie rodzajem ludowego potwierdzenia negatywnego odbioru Ceynowy ma być przytoczenie obraźliwo-satyrycznego wierszyka krążącego w okolicy zamieszkania kaszubskiego działacza, co zupełnie przekreśla go nie tylko w oczach intelektualistów, ale i w odbiorze adresatów pisemek, które Kaszuba kolportował.

Ostatni akapit broszury Kościńskiego to ujawnienie jej politycznego celu wydania:

Ceynowie lud kaszubski żadnego upoważnienia do przedstawicielstwa na zjeździe słowiańskim nie dawał, bo czuł tak, jak i teraz najgłębiej jest przekonany, że należy do pnia słowiańsko-polskiego.

Kaszubi wiernie stoją wspólnie z nami. Gromy polityczne ich bardziej jeszcze zespalają, a ogół myśli tak po polsku, jak pisał chłop z ziemi Mirachowskiej⁴⁹.

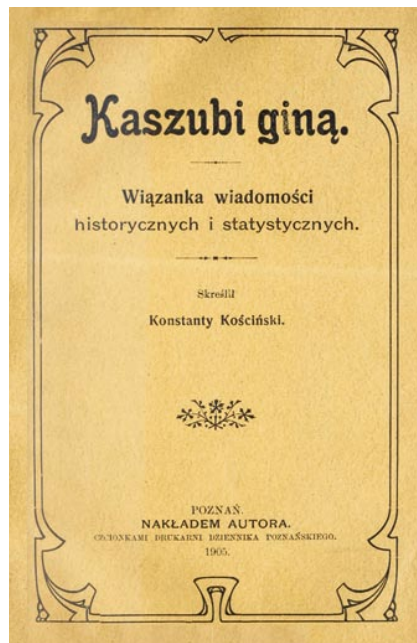
Zasadniczym więc powodem napisania tych rozważań przez Kościńskiego wydaje się jego chęć przekonania czytelników, że Ceynowa pojechał na

⁴⁸ Tamże, s. 25–26.

⁴⁹ Tamże, s. 27.

II Zjazd Słowiański w Moskwie w 1867 roku na własną odpowiedzialność i bynajmniej nie przysłużył się tym gestem sprawie polskiej. Według konserwatywnego krytyka rzeczywiście patriotyczną postawą byłoby zbojkotowanie zjazdu i zmanifestowanie tego, że carska Rosja nie wyraża swoją polityką dążeń wszystkich Słowian. Drugą sprawą, na którą warto zwrócić uwagę w tej broszurce, jest wyodrębnienie patriotycznego „my” tzw. ligi polskiej, a więc grupy konserwatywno-katolickiej, reprezentującej głównie kręgi szlachecko-klerykalne, przeciwnie ruchom demokratycznym i chłopskim. Według Kościńskiego „z nami wspólnie”, a więc z właścicielami majątków dworskich i z przeciwnikami reform ustrojowo-społecznych, Kaszubi mają tworzyć front narodowościowy na Pomorzu. Trzecia sprawa to odrzucenie myślenia Ceynowy o samoistności kulturowej Kaszub, odrębności obyczaju czy języka. W zamian za rzekomo szkodliwe poglądy kaszubskiego lekarza Kościński podsuwał przekonania księdza Szczepana Kellera⁵⁰ (pseudonim: Chłop z ziemi Mirachowskiej) jako te, które rzeczywiście wyrażają aspiracje i styl myślenia Kaszubów.

W podsumowaniu trzeba więc podkreślić, że głos polskiego krytyka pełen jest poczucia kulturowo-kolonialnej dominacji wobec Kaszubów, przez które działalność etnograficzna, literacka i animatorska na polu tożsamościowym Ceynowy zostały negatywnie zinterpretowane i odrzucone. Podobnie pisało się o kaszubskim działaczu z innych stron polskiej publicystyki w ośrodkach życia intelektualnego. Dopiero dwa pokolenia później, za sprawą młodokaszuby Jana Karnowskiego, tego typu postrzeganie dokonań Ceynowy zaczęło się zmieniać, by stać się w następnym pokoleniu tzw. zrzeszyńców źródłem gorących dyskusji świadomościowych i politycznych.



Ryc. 33. Społeczno-polityczna praca K. Kościńskiego o Kaszubach

⁵⁰ Szerzej o zaangażowaniu patriotycznym polskich księży w ich posłudze duchowej i działalności społecznej na Kaszubach pisze J. Borzyszkowski w pracy *Kaszubsko-pomorscy duszpasterze – współtwórcy dziejów regionu*, Gdańsk – Pelplin 2002.

W nawiązaniu do takiej właśnie sytuacji wybijania się Kaszubów spod władzy swych „panów” w gospodarce, życiu intelektualnym i religijnym można tutaj przywołać Józefa Obrębskiego. On to w kulturowych badaniach Polesia ukazywał, jak polscy przedstawiciele szlachty traktowali swoich zapóźnionych cywilizacyjnie poddanych⁵¹. Co prawda sytuacja na Kaszubach przed uwłaszczeniem nie była tak dramatyczna jak na Polesiu, nie można jednak powiedzieć, że Kaszubi, rozumiani jako lud rolniczy czy rybacki, nie byli uważani za ludzi drugiej kategorii przez zniemczoną lub spolonizowaną szlachtę pomorską. Zaświadczają o tym sami Kaszubi, np. w ich największym arcydziele epickim *Życiu i przygodach Remusa Aleksandra Majkowskiego*⁵², w którym dawna szlachta pomorska i kaszubska traktuje lud wiejski z poczuciem wyższości i z lekceważeniem.

KASZUBY POLONIZOWANE?

Przedstawione kwestie opisu tradycji kaszubskiej przez pastora Gottlieba Lorka oraz działalności Floriana Ceynowy jako elementów niemieckiego i polskiego dyskursu kulturowego ukazują przestrzenie, które warto odczytać z perspektywy badań postkolonialnych. To dzięki nim można dostrzec bez szczególnych sympatii czy antypatii do niemieckiej lub polskiej tradycji, jak dziewiętnastowieczne opisy Kaszub są objęte uwarunkowaniami politycznymi, narodowymi oraz ideologicznymi. W ten sposób realizowana percepcja kultury kaszubskiej pozwala wzbogacić dotychczasowy dyskurs dotyczący pogranicza kultur, narodów i religii⁵³.

Po przeglądzie „aktów kolonizatorskich” rozciągniętych na kulturę kaszubską warto przywołać głos samych literatów-Kaszubów. Szczególnie

⁵¹ Rozpatrywała tę kwestię w artykule: G. Borkowska, *Perspektywa postkolonialna na gruncie polskim. Pytania sceptyka*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5, s. 47–52, przywołując prace badacza zgromadzone w tomie: J. Obrębski, *Studia etnosocjologiczne*, t. 1: *Polesie*, red. A. Engelking, Warszawa 2007.

⁵² A. Kuik-Kalinowska, *Arcypowieść literatury kaszubskiej: „Žëcé i przigòdë Remusa” Aleksandra Majkowskiego*, [w:] A. Majkowski, *Žëcé i przigòdë Remusa. Zvjercadło kaszubskji*, oprac. J. Treder, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk 2010, s. 51–95.

⁵³ B. Bakula, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6, s. 11–33.

ciekawie wygląda w takim układzie twórczość dwudziestowiecznego ideologa kaszubskiego Aleksandra Labudy i środowisko Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów, tzw. zrzeszyńców (oprócz Labudy należy wymienić Jana Trepczyka, Jana Rompskiego, Franciszka Gruczę, Stefana Bieszka, Feliksa Marszałkowskiego)⁵⁴. Sięgnięcie do Labudy ma uzasadnienie w tym, że jest to przykład głosów Kaszubów sprzeciwiających się w warunkach kulturowych okresu międzywojennego przedmiotowemu traktowaniu ich kultury, obnażającym metody opanowywania ich ojczyzny przez odmienne grupy narodowe. Byli oni oburzeni polskimi, państwowymi działaniami administracyjnymi, kierowanymi przez pozapomorskie centra decyzyjne, a przejawiającymi się w dyskryminacji prawnej, ekonomicznej, a nawet obywatelskiej Kaszubów. Mieli również za złe polskim publicystom to, że przedstawiali Kaszubów w ujęciach zdeformowanych, przy użyciu stereotypów i klisz, co powodowało, że przywoływane realia kulturowe tylko częściowo były zgodne z prawdą. Zrzeszyńcy w swej narracji literackiej i publicystycznej, w żarliwej obronie kaszubskości, tworzyli mity narodowe i tożsamościowe, w których historia, religia czy polityka były interpretowane w specyficzny sposób. W wyniku tego niektóre z treści ideowych kultur pozakaszubskich (silniejszych i dominujących) zostały wykorzystane w kaszubskim dyskursie świadomościowym. Spowodowało to, że Aleksander Labuda krytykował np. obecność żywołu żydowskiego na Kaszubach (zwłaszcza w Gdyni), widząc w tym czynnik zagrażający stabilności rodzimej kultury kaszubskiej⁵⁵.



Ryc. 34. Aleksander Labuda w latach siedemdziesiątych XX w.

⁵⁴ O zrzeszyńcach i Labudzie w tradycji badawczej piszą m.in.: A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950, s. 291–298; J. Drzeżdżon, *Piętno Smełka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973, s. 69–70, 138–142; tenże, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986, s. 155–157, 228–231; F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982, s. 168–204; D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskò lëteratura. Wëzdrzëñë*, Gdańsk 2017, s. 132–169.

⁵⁵ Piszę więcej o tym w tekście: D. Kalinowski, *Obcy i chciwi. Obrazy Żydów w kaszubsko-pomorskiej prasie międzywojennej*, [w:] tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Słupsk – Gdańsk 2016, s. 195–222.

Zacznijmy w tym miejscu od tego, co przez pierwsze lata istnienia czasopisma „Zrzesz Kaszëbskô”⁵⁶ – głównej trybuny, w której mogli się wypowiedzieć działacze Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów – było od strony politycznej najważniejsze, a więc nieumiejętnie realizowana przez ówczesny rząd II Rzeczypospolitej polityka obejmowania na Pomorzu władzy po administracji pruskiej. Dla publicystów kaszubskich sprawa wyglądała jednoznacznie źle:

Wiadomo, że kolonizuje się Kaszuby głównie w celach polonizacyjnych, pewien bowiem odłam społeczeństwa polskiego nie chce zrozumieć, że Kaszubi – są dosyć stuprocentowymi Polakami. Pragną za wszelką cenę zrobić z Kaszubów takich Polaków, jakich wychowali Moskale i Austriacy – gdyż oni tylko są Polakami w stu procentach. Toteż takich „patriotów” przysyła się na Kaszuby w postaci urzędników, kolonistów rolnych, żebraków i Żydów domokrażnych⁵⁷.



Ryc. 35. Winieta jednej z edycji czasopisma

⁵⁶ Najpełniejszy opis kwestii edytorskich, wydawniczych, ideologicznych i personalnych dotyczących czasopisma w pracy: D. Szymikowski, „Zrzesz Kaszëbskô” w latach 1933–1939, Bolszewo 2010; tegoż, „Zrzesz Kaszëbskô” 1933–1939, 1945–1947, zespół redakcyjny i oblicze społeczno-polityczne, [w:] *Ôd „Skôrbu” do „Stegnë”. 150 lat czasopiśmiennictwa kaszubskiego*, red. D. Kalinowski, Wejherowo – Słupsk – Gdańsk 2017, s. 65–86, a w odniesieniu do Labudy – D. Szymikowski, „Zrzesz Kaszëbskô” i Aleksander Labuda, [w:] *Wokół Aleksandra Labudy. W 105. rocznicę urodzin*, red. S. Cholcha, Bolszewo 2007, s. 19–38.

⁵⁷ N.N., *Trybuna Ludu Kaszubskiego. Jak „pionki polskości” bronią Kaszubów przed Niemcami*, „Zrzesz Kaszëbskô” 1933, nr 14, s. 3.

Tak ostro postawiona w periodyku kwestia komentowana była również przez innych działaczy kaszubskich, choć z mniejszą temperaturą emocjonalną (patrz: Jan Karnowski⁵⁸). Dla zrzeszyńców problem niesprawiedliwego podziału władzy na Pomorzu i specyficzna ekonomiczno-kulturowa kolonizacja były sprawami szczególnie palącymi, ponieważ czuli się instrumentalnie traktowani w większej grze narodowościowej, jaką prowadziła ówczesna Rzeczpospolita. Według grupy kaszubskich działaczy regionalnych nikt nie chciał usłyszeć ich głosu o odmienności Kaszubów i ich prawie do manifestowania oraz kultuwowania rodzimości, choć jednocześnie zapominali, że nie tylko oni mają swój pomysł na rozwój regionalnej tożsamości⁵⁹. Zrzeszyńcy w ślad za Florianem Ceynową i Aleksandrem Majkowskim uważali, że z dawniej żyjących Słowian Zachodnich (m.in. Lutyków, Rugijczyków, Obodrytów) pozostali i są aktywni kulturowo tylko Kaszubi, więc to oni są rzeczywistymi dziedzicami Pomorza, nie zaś Polacy czy Niemcy. Tę sporną z historycznego punktu widzenia tezę wyolbrzymiali jeszcze przekonaniem, że w XIII wieku istniało niezależne państwo kaszubskie, które prowadziło niezależną politykę, czy też miało konsekwentny program polityczny czy wręcz narodowy. W pismach Aleksandra Labudy czytamy o tym:

Naród pomorski od czasu utraty swej niezależności (1294 r.), przechodząc okropne burze dziejowe, zwolna, ale systematycznie zatracał poczucie swej narodowości. Jedni zostali zgermanizowani, drudzy spolonizowani. Ostali się tylko dzisiejsi Kaszubi, którzy zachowali wiernie i język, i obyczaje wielkich swoich przodków. Ale i oni są dzisiaj skazani na utratę samowiedzy swej odrębności narodowej. Zarówno bowiem jak Niemcy starali się to poczucie zagłuszyć w Kaszubach przez szkołę pruską, tak dzieje się i obecnie w szkołach polskich⁶⁰.

⁵⁸ Omawia tę kwestię Cezary Obracht-Prondzyński, *Jan Karnowski (1886–1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*, Gdańsk 1999, s. 229–322.

⁵⁹ W dwudziestoleciu międzywojennym można wyróżnić kilka grup czy ośrodków, które urzeczywistniały cele ożywienia przestrzeni kulturowej Kaszub oraz pielęgnowania tejże tradycji. Patrz prace J. Borzyszkowskiego: *Ruch kaszubsko-pomorski w latach trzydziestych XX wieku*, „Nasze Pomorze” 2008, nr 10, s. 133–142 lub *Leon Roppel a „Klëka” oraz jego miejsce w dziejach ruchu kaszubsko-pomorskiego*, [w:] tegoż, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011, s. 407–428.

⁶⁰ N.N., *W walce o poczucie narodowe Kaszubów*, „Zrzesz Kaszëbskô” 1933, nr 18, s. 3.

Tak przedstawiane tezy polityczne i historyczne wzbudzały ostrą reakcję w polskich środowiskach politycznych i w urzędzie cenzury. Numery czasopisma konfiskowano, redaktor odpowiedzialny dostawał kary administracyjne, niekiedy zamykano go do więzienia. Wreszcie najbardziej aktywnych zrzeszyńców przenoszono do pracy w innych częściach Polski, aby osłabić ich działalność. Przy takich środkach działania polskiej administracji państwowej trudno się dziwić, że niektórzy z kaszubskich aktywistów na odrodzoną Rzeczpospolitą, która na nowo osadzała się nad Bałtykiem, patrzyli z nieufnością, zawiedzeni w swych nadziejach na regionalną samodzielność.

Najbardziej dobitne akty rozczarowania wyraził Aleksander Labuda w kilku wierszach wprost odwołujących się do kontekstów politycznych. Można w tym momencie przywołać utwory: *W celë 17*, *Starka Liga*, *Jiwer dzecka* i *Przë kùmie*⁶¹, które wiążą się z działalnością redaktorską i dziennikarską Labudy i przybraną przez niego figurą prześmiewcy Guczów Macka, który ostro piętnuje i wyśmiewa przykłady prywaty oraz karierowiczostwa. Była to jednoznacznie negatywna ocena gwałtownego rozwoju przemysłowego i handlowego na całych Kaszubach⁶², w którym Kaszubi byli traktowani w krzywdzący sposób przez polską administrację państwową. Labuda *W celë 17* opisywał swoje więzienne doświadczenie, które zdobył jako redaktor odpowiedzialny pisma „Zrzesz Kaszëbskô”.

Sztërë le scanë widzã wkół,
Pòlëcã, prëcã, stółk i stół.
Sóm le jem, a jednak nas dwóch:
Jó wiążén – i wòlny mój duch.

⁶¹ Najnowsze wydanie wierszy Labudy i innych zrzeszyńców w wydaniu: J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, oprac. tekstów H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, H. Makurat, Gdańsk 2013.

⁶² O przybranej figurze-masce Guczowégò Macka pisali: T. Lipski, *Wiarygodny żart felietonu*, [w:] A. Labuda, *Guczów Mack gòdò*, Gdańsk 1992, s. 6–12; I. Makurat, *Humor w felietonach Guczowego Macka*, [w:] *Wokół Aleksandra Labudy. W 105. rocznicę urodzin*, Bolszewo 2007, s. 53–63 oraz aż troje autorów w zbiorze *Aleksander Labuda. Życie. Literatura. Mit*, red. D. Kalinowski, Bolszewo 2013: J. Samp, „Świat na opak” *Guczowégò Macka*, s. 78–87; J. Labudda, *Aleksander Labuda jako humorysta*, s. 87–98; M. Cybulski, *Językowy obraz polskiej rzeczywistości społecznej i politycznej po 1945 roku w felietonach Aleksandra Labudy*, s. 99–110.

Sedzã na präczë – w krôtë zdrzã
I mëszlã so dëcht, co le chcã;
I mëszlã so: Pòlòszë, wa –
Wa téz tak pòd Mòskòlã mia!

Car wama kòzòł w sòdzach gnic,
Le ni mógl wama dëcha wzac.
Wiéta dobrze, gdzie car dzys je,
Nie wiémë nicht – co nas jesz źdze...⁶³

Polska policja polityczna jest dla podmiotu wiersza przykładem przemocy fizycznej i prawnej, którą stosuje się wobec kaszubskich działaczy społecznych. Oskarżenie zawarte w utworze prowadzi do tego, aby uzmysłwić odbiorcom, że policjanci-Polacy dopuszczają się czynów niesprawiedliwych. Podmiot-aresztant przypomina funkcjonariuszom, że przecież jeszcze tak niedawno sami Polacy-patrioci byli prześladowani przez rosyjskie służby wewnętrzne, a zatem tym bardziej polscy przedstawiciele prawa i administracji powinni ze zrozumieniem reagować na zachowania obywatelskie i właśnie patriotyczne wśród Kaszubów.

W innej formie aniżeli wcześniej zacytowana zrzeszyńcy wygłaszali swoje wizje przeszłości i pomysły na teraźniejszość odnoszące się do rzeczywistości edukacyjnej. Tytułem przykładu można w tym miejscu przywołać wiersz Aleksandra Labudy *Jiwer dzecka*:

Codzeń jo vjitaję szkołową hecz
Z ksążkami pod pochą jak koże zvecz.

Szkolni kjej pocznje mje petac
Rechovac, pjisac i czetac,
Vszetko jo mogę – le gadac
I z dzejow polskjich wopovjadac
Dręgo, a czemu, jo nje vjem,
Le co mje dzivno, jo povjem:
Szkolni nas vszetkjigo wuczi,
Le godkji naszi nje wuczi –



Ryc. 36. Okładka tomiku poetyckiego Aleksandra Labudy

⁶³ A. Labuda, *W celë 17*, „Zrzesz Kaszëbskò” 1935, nr 1, s. 2. Cytuję z wydania standaryzowanego: J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, s. 518.

Gves nje je ze zemji naszi,
Co won tak dzivno polaszi.
Codzeń jo vjitaję szkołową checz
Le cezene wuczã – storo to zvecz!⁶⁴

Najsilniejszą bronią przeciwko polityce rządowej wobec Kaszubów okazała się nie publicystyka, nie liryka czy dramaturgia, lecz satyra. Aleksander Labuda, przybierając postać ludowego sowizdrzała – Guczov Macka, mógł obnażać wszelkie przejawy „mocarstwowych” zabiegów polskiej administracji na Pomorzu⁶⁵. Tego typu krytyka docierała do największej ilości kaszubskich czytelników i to ona najcelniej uderzała w negatywne zjawiska czy karierowiczów. Labuda, który wielokrotnie był nazywany przez przedstawicieli władzy państwowej antypaństwowcem, sformułował w pewnym momencie ironiczną definicję takiego człowieka.

Jest to zatem:

Chto vjerno stoji prze vjerze i movje svojich wojcov,
Chto sę brzidzi łżã, a godo provdę,
Chto nji mo długjich palcov na grosz publiczni,
Chto z porządniego człovjeka strzelca chce zrobjic,
Chto nje chce latem v kożechach chodzec,
Chto nje chce na pjecach spavac,
Chto nje chce łapovkji brac,
Chto nje chce na cali gardło vrzeszczec „njech żeje” – kjej jakjis žid
skradnje poreset tesãci złotech grosza publicznego,
Chto nje chce tim žedom po pazurach lizac,
Chto do koždigo słovka nje chce dodac „prósz pana”⁶⁶.

Zacytowany fragment, choć napisany przy użyciu ironicznych zdań, w dobitny sposób propaguje swojszczyznę, prawdomówność, skromność, moralność, prostolinijność, logiczność, brak łapówkarstwa, bezkompromiso-

⁶⁴ A. Labuda, *Jiver dzecka*, „Zrzesz Kaszëbskô” 1937, nr 6, s. 4. W znormalizowanej pisowni i nowszym wydaniu wiersz ten opublikowany został w zbiorze: A. Labuda, *Kaszëbsczim jesmë lëdã*, Gdynia 1996, s. 37.

⁶⁵ E. Kamiński, *Guczov Mack czyli Aleksander Labuda*, Gdańsk 1995; I. Makurat, *Humor w felietonach Guczowego Macka*, [w:] *Wokół Aleksandra Labudy*, s. 53–64.

⁶⁶ *Guczov Mack godô*, „Zrzesz Kaszëbskô” 1933, nr 20, s. 4.

wość w opiniach, niechęć do obcych i do fałszywej grzeczności. Owe zdania w swej postulatynośności stają się zbyt ogólne, w obronie kaszubskości i w lęku przed wykluczeniem tożsamość formułując opresyjnie, zaś inne narodowości stereotypowo piętnują⁶⁷.

Jak ukazał to dalszy rozwój kaszubskiego ruchu tożsamościowego, nie dokonała się dzięki zrzeszyńcom jakaś secesja administracyjna czy ekonomiczna wobec Polski, ale pojawiły się niezbywalne akty samoświadomości regionalnej. Oni właśnie współtworzyli istniejące do dzisiaj Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, współinicjowali kaszubską edukację i życie literackie. Warto jednak odczytać ich działalność właśnie z perspektywy badań postkolonialnych. Tym bardziej jest to zasadne, że do zrzeszyńców nawiązują działacze i ideolodzy organizacji Kaszëbskô Jednota, która w swym programie podkreśla nie tylko kaszubską tożsamość, ale i narodowość⁶⁸.

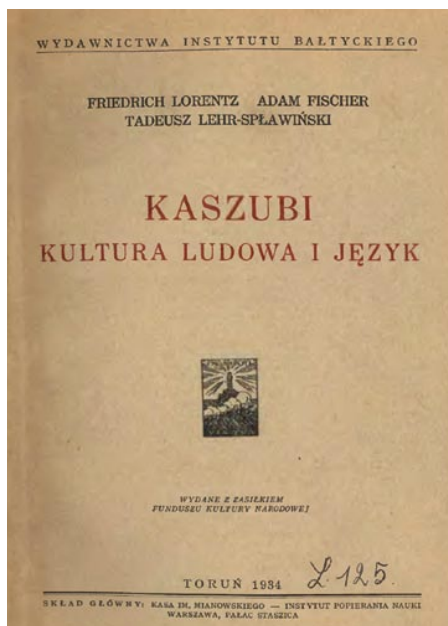
* * *

Mimo że dyskurs postkolonialny pozwala na ogląd rzeczywistości z szerokiej perspektywy, jednak przy analizie tekstów o Kaszubach należy być ostrożnym ze względu na autookreślenia narodowościowe i tożsamościowe głównych bohaterów tego tekstu. Inaczej bowiem rozumiał dbałość o tradycję kaszubską Florian Ceynowa, a inaczej następujący po nim pokolewno Hieronim Derdowski⁶⁹. O ile pierwszy stale podkreślał odrębność

⁶⁷ O ambiwalencji stosunku Kaszubów do Żydów w odniesieniu do medium literatury pisali: A. Boschke-Zielińska, *Żydzi w literaturze kaszubskiej*, [w:] *Kaszubszczyzna w świecie*, s. 123–137; J. Samp, *Kaszubskie i pomorskie tropy Żyda Wiecznego Tułacza*, [w:] *Kaszubi wobec innych. Ku integracji europejskiej*, red. T. Linkner, Pelplin 2002, s. 133–148; D. Kalinowski, *Żydzi w twórczości Hieronima Derdowskiego*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 129–152; tegoż, *Kaszubski portret Żydów. Główne kierunki i techniki*, [w:] tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy*, s. 287–310.

⁶⁸ Patrz wypowiedź Artura Jabłońskiego i Dariusza Szymikowskiego, *Kaszubski ruch narodowy. Próba zarysu historycznego*: <http://kaszebsko.com/kaszubski-ruch-narodowy> [dostęp 25.10.2022].

⁶⁹ S. Janke, *Derdowski*, Gdańsk 2002; J. Borzyszkowski, *Hieronim Derdowski (1852–1902) – jego miejsce w dziejach ruchu kaszubsko-pomorskiego i współczesnej tradycji kulturowej regionu*, [w:] *O życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego (1852–1902)*, zebra. i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk – Wejherowo 2004, s. 24–64; J. Samp, *Oblicza pisarstwa poety z Wielki*, [w:] H. J. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszcim, co do Pùcka pò sęcë jachôł*, oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołabek, Gdańsk 2007, s. 5–36; A. Kuik-



Ryc. 37. Całościowa praca o Kaszubach sprzed II wojny światowej

językowo-kulturową Kaszubów wobec Polaków, o tyle drugi wciąż przywoływał zbieżność tożsamościową tych grup. W przypadku więc twórczości Derdowskiego teoria postkolonialna nie uzyskuje pełnego uzasadnienia, gdyż w jej świetle autora *Pana Czôrlinśczégò* należałoby uznać za Kaszubę, który chce być kolonizowany albo który został do tego stopnia skolonizowany, że w swej kaszubskości pisze propolsko⁷⁰. Takie zdanie byłoby metodologicznie poprawne, lecz w specyfice wielokulturowej przestrzeni Pomorza i relacji między Polakami a Kaszubami zbyt jednostronne. Przykład Derdowskiego jest tutaj szczególnie ważny, ponieważ wyraża postawy wielu innych działaczy, którzy atakowali wystąpienia Ceynowy (Szczepan Keller i Gustaw Pobłocki), a sprzyjali trak-

towaniu kaszubskości jako świadomości wielowymiarowej, z jednoczesnym czuciem się Kaszubą i Polakiem, jednoczesnym istnieniem w kaszubskiej ojczyźnie języka, obyczaju oraz kultury regionalnej oraz byciem w inkluzyjnej, polskiej ojczyźnie państwa oraz wartości uniwersalnych.

-Kalinowska, *Hieronim Derdowski – inspirator literatury kaszubskiej*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema*, s. 111–128.

⁷⁰ Pojawia się więc tutaj jedna z cech narracji postkolonialnej, o której pisał Homi K. Bhabha, *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*, przeł. T. Dobrogoszcz, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1–2, s. 70–71. Rozwija ją w odniesieniu do tradycji polskiej Hanna Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”*. *W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*, Kraków 2010.

TWÓRCZOŚĆ KASZUBSKOJĘZYCZNA W PERSPEKTYWIE KRYTYKI FEMINISTYCZNEJ

W historii literatury kaszubskojęzycznej, której początek datujemy zazwyczaj na połowę XIX wieku, kobiety pojawiły się dopiero w czwartym pokoleniu twórców piszących w tym języku. Były to: Teodora Kropidłowska (ur. 1879), Rozalia Narloch (ur. 1892) i Agnieszka Browarczyk (ur. 1909), autorki publikujące swe utwory głównie na łamach pomorskich czasopism. Większa aktywność wydawnicza stała się udziałem kobiet w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Najbardziej znana z tej grupy autorek, które można by uznać za przedstawicielki drugiej fali kaszubskojęzycznych literatek, Anna Łajming (ur. 1904), miała wówczas bardzo późny debiut (więcej o niej w osobnym akapicie)¹, do młodszego pokolenia Kaszubek rozpoczynających wówczas swoją literacką drogę można zaliczyć: Marię Boszke (1934–2022), Felicję Baskę-Borzyszkowską i Wandę Lew-Kiedrowską (obie urodzone w 1948 r.), Krystynę Muzę (ur. 1952) czy Ewę Warmowską (ur. 1959). Następna chronologicznie, trzecia grupa autorek debiutowała w końcówce XX i na początku XXI wieku. Są to m.in.: Elżbieta Bugajna i Jaromira Labudda (obie ur. 1961), Ida Czaja (ur. 1968), Adela Kuik-Kalinowska (ur. 1969), Bożena Ugowska (ur. 1971),

¹ Patrz opis specyfiki polsko-, kaszubskojęzycznej i polsko-kaszubskiej bilingwalnej literatury tej autorki: *Dom słowa Anny Łajming*, red. J. Kęcińska, Wejherowo – Słupsk 1999; *Pro memoria Anna Łajming (1904–2003)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004 oraz *Zapísane i ocalone. Twórczość literacka Anny Łajming*, red. A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk – Słupsk 2016.

Krystyna Lewna (ur. 1977), Dorota Wilczewska (ur. 1979), Hanna Makurat i Anna Rożek (obie ur. 1982) oraz Gracjana Pòtrèkùs (ur. 1996).

Piszące po kaszubsku kobiety zostały odnotowane w dawnych i współczesnych syntezach historycznoliterackich² oraz w analityczno-interpretacyjnym artykule Adeli Kuik-Kalinowskiej³. Daje to dzisiejszemu interpretatorowi wiedzę o dominancie tematycznej oraz specyfice stylistycznej utworów kaszubskich autorek. Wciąż jednak brak namysłu innego typu: na ile literaturę kaszubskojęzyczną można włączyć w oczywisty w literaturze innych języków dyskurs feministyczny? Czy autorki kaszubskie są w swych utworach przedstawicielkami emancypacji lub feminizmu? Jeśli tak, to w jakiej odmianie i w jakim nasileniu? Jeśli nie, to czy można w zasadny sposób pisać o ich utworach, posługując się pojęciami krytyki feministycznej?

PODŁOŻE SPOŁECZNO-IDEOWE

Zestawienie literatury kaszubskojęzycznej z dyskursem feministycznym nie jest problematyką wyłącznie akademicką. Gdy się przegląda wydawane w ciągu ostatnich lat opracowania socjologiczno-kulturoznawcze, można zauważyć pewne zainteresowanie sprawami kaszubskich kobiet⁴,

² A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950; J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973; F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982; J. Samp, *Poezja rodnej mowy*, Gdańsk 1985; J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986; A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk 2009; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Przestrzenie literackie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011; J. Borzyszkowski, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011; D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014; tegoż, *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017; tegoż, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskò lëteratura. Wëzdrzëñë*, Gdańsk 2017; tegoż, *Pasaże kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2020.

³ A. Kuik-Kalinowska, *Kobiety piszą po kaszubsku. Autorki i tematy. Szkic interpretacyjny*, „Slavia Occidentalis” 2017, nr 2 [74], s. 97–110.

⁴ J. Kuniewski, *Kobieta na Kaszubach i jej doświadczenie rzeczywistości. Studium z pogranicza socjologii i etnografii*, Gdańsk 2013; M. Mazurek, *W poszukiwaniu tożsamości. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w oczach socjologa*, Gdańsk 2009; E. Wnuk-Lipiński, *Refleksje kaszubskie*, [w:] *Społeczność kaszubska. Kultura – tożsamość – język*, red. K. Kleina, C. Obracht-Prondzyński, Warszawa 2012, s. 181–188.

także w kaszubskim życiu publicznym, które ma swój zapis na łamach najważniejszego periodyku kaszubskiego, czyli „Pomeranii”, głos kobiet staje się coraz bardziej słyszalny⁵. Nie oznacza to jednak, że i w tradycji kaszubskiej daje się rozpoznać światopoglądowe postawy feministyczne. Wręcz przeciwnie. Pomimo ożywienia i coraz wyraźniejszego udziału kobiet w sferze społeczno-organizacyjnej życia publicznego Kaszub, feminizm jako praktyka życia publicznego lub forma ekspresji kobiet niemal zupełnie nie przekłada się na kaszubskie teksty kultury wysokiej w zakresie literatury, teatru czy plastyki.

Feminizm ma swoją dynamikę rozwoju i we współczesnym świecie wyróżnia się różnorodnymi formami istnienia, w tym najbardziej mnie interesującą krytyką feministyczną⁶. W najbliższej Kaszubom, terytorialnie i językowo, polskiej przestrzeni kulturowej ów interdyscyplinarny dyskurs tożsamościowy ma już swoje ważne osiągnięcia i doprowadził do poważnych zmian w mentalności przeciętnego obywatela. Wydaje się, że to właśnie z polskich adaptacji krytyki feministycznej⁷, nie zaś francuskich, angielskich czy amerykańskich źródeł, płynie największa inspiracja dla postaw twórczych literatek kaszubskich. Trudno to zresztą ocenić, zważywszy na niemal zupełny brak feministycznego dyskursu intelektualnego w języku kaszubskim. A jednak użyte tutaj słowo „niemal” daje możliwość zwrócenia uwagi na kilka zjawisk wskazujących na mentalnościowe procesy, które

⁵ Dzieje się tak za sprawą coraz wyraźniej zaznaczających kobiecą perspektywę oglądu świata animatorek kaszubskiego ruchu tożsamościowego, m.in. Bogumiły Cirockiej (wieloletniej redaktorki miesięcznika „Pomerania”), Natalii Kłopotek-Główczewskiej (dziennikarki, nauczycielki, aktywistki samorządowej), Adeli Kuik-Kalinowskiej (badaczki literatury, profesorki tytularnej w Akademii Pomorskiej w Słupsku) czy Tatiany Slowi (redaktorki Radia Gdańsk).

⁶ *Feminist Literary Criticism*, ed. M. Eagleton, London 1991; *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, red. M. Humm, Warszawa 1993; G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996; *Contemporary Feminist Theories*, eds. S. Jackson, J. Jones, New York 1998; A. Gawron, *Macierzyństwo – współczesna literatura, kultura, etyka*, Łódź 2016; *Wheels of Change: Feminist Transgressions in Polish Culture and Society*, ed. J. Wróbel-Best, Warszawa 2021.

⁷ G. Borkowska, *Cudzoziemki...*; S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999; E. Kraskowska, *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej Dwudziestolecia Międzywojennego*, Poznań 1999; I. Iwasiów, *Rewindykacje. Kobieta czytająca dzisiaj*, Kraków 2002; A. Dauksza, *Kobiety na drodze. Doświadczenie przestrzeni publicznej w literaturze przełomu XIX i XX w.*, Kraków 2013.

w bardzo skromnej formie, zaledwie sygnalizacyjnie, jednakże odpowiadają ogólnopolskim i ogólnoswiatowym ruchom kobiet.

Badaczki i badacze feminizmu historię ruchu wywodzą już od wieków XVIII i XIX, wyznaczając tzw. pierwszą falę ruchu w latach 1792–1918⁸. W odniesieniu do tradycji kaszubskiej trudno odnaleźć tego typu postawę, głównie z powodu specyfiki istnienia kaszubskiego dyskursu kulturowego rozwijającego się przecież w warunkach ograniczeń społeczno-politycznych⁹. O ile na Pomorzu Gdańskim jeszcze przed II wojną światową daje się zauważyć w życiu publicznym kobiety zaangażowane w działalność edukacyjną, kulturalną czy patriotyczną, o tyle nie można nazwać jej ściśle kaszubską, ponieważ wiązała się przede wszystkim z dbaniem o kondycję kultury polskiej, w ramach której mieściła się również i tradycja kaszubska. Były to m.in. Aniela z Dembińskich Borne, Katarzyna Ślaska, Maria Wicherkiewiczowa, Tekla Gliniecka, Małgorzata Kwiatkowska, Maria Kurnatowska, Wanda Rzeppa i Maria Krzyżowska-Rakowska¹⁰. Jeśli jednak przywoływać najstarsze przykłady kobiet-literatek piszących po kaszubsku, które urzeczywistniały swą twórczością emancypacyjne i prefeministyczne cele, to można dostrzec w postawach wspomnianych już Teodory Kropidłowskiej, Rozalii Narloch i Agnieszki Browarczyk hasła pierwszej fali feminizmu, a więc wyrównanie praw obywatelskich, dążenie kobiet do zdobycia edukacji i możliwości decydowania o sobie w sferze społecznej, ekonomicznej oraz prawnej. Wszystkie wspomniane autorki przechodziły znaczącą drogę awansu społecznego, zdobywając stabilny status zawodowy w rzemiośle (Browarczyk) albo stając się nauczycielkami i działaczkami w sferze kultury (Kropidłowska, Narloch)¹¹. Będąc społeczniczkami i autorkami literatury,

⁸ Patrz zbiory wypowiedzi publicystycznych i artystycznych: *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, red. S. Walczewska, Kraków 1992; *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych lat 1870–1939*, red. A. Górnicka-Boratyńska, Warszawa 1999.

⁹ B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk 1998; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; N. Dołowy, *Kaszubi z Pomorza*, Gdynia 2010.

¹⁰ A. Borne, K. Ślaska, M. Wicherkiewiczowa, *Trzy pamiętniki pomorskie*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1982; G. Danielewicz, M. Koprowska, M. Walicka, *Polki w Wolnym Mieście Gdańsku*, Gdańsk 1985.

¹¹ Ich biogramy w pracy: F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982, s. 160–161, 261–262, 270–271.



Ryc. 38. Teodora Kropidłowska
w latach międzywojennych

nie były jednak nastawione na walkę z patriarchalnym modelem społecznym czy skonfliktowane z męską dominacją kulturową, realizując się w swej działalności publicznej jako przedstawicielki polskiego ruchu patriotycznego i zaangażowanego społecznie katolicyzmu, zaś w sferze literackiej jako autorki wierszy okolicznościowych, dydaktycznych sztuk teatralnych lub ludowego pochodzenia baśni i podań¹².

Kropidłowska jako lokalna działaczka społeczna, przedstawicielka kultury polskiej w realiach kulturowych lat międzywojennych i późniejszych, swoje wiersze stale nasyciała składnikami patriotycznymi¹³. Podkreślała historyczne, kulturowe i polityczne związki pomiędzy Kaszubami a Polską. Dodatkowo nasyciała owe wyznania partiami emocjonalnymi, które wprowadzały czynnik indywidualnej perspektywy postrzegania umiłowanego świata.

Przywołajmy w tym miejscu fragment jej utworu w oryginalnej pisowni:

Hej Kaszebi, hejże ha!
Hej Kaszebi, hejże ha!
Piękna je boe strena ta:
Z naszą moewą, spiewkame,
Boere, lase z grzebame.
A w jezorach reb tyle,

¹² P. Śpica, *Obszary działalności patriotycznej i edukacyjnej Polek w Prusach Zachodnich w latach 1848–1920*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2019, nr 3–4, s. 22–45.

¹³ Szerzej o autorce: A. Bukowski, *Kropidłowska Teodora*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, pod red. Z. Kozłowskiej i S. Kubackiego, tom XV, zeszyt 66, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 334; B. Breza, *Kropidłowska Teodora*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, [Suplement II], Gdańsk 2002; B. Kąkol, *Teodora Kropidłowska i Irena Hirsz dla dzieci. O twórczości kartuskich pisarek*, „Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego” 2022, s. 256–266.

Bulew, żetka tej wiele.
Dalej braca, dalej żewo
Niech z nas każde spiewczy spiewo;
Boe Kaszeba tędży chłep,
Dalej braca, dalej hoep!
Choec Kaszeby spiewają –
Inną moewą gedają.
Polszczy tuńce tańceją.
Polską ziemię miłeją.
Nie złamie goe żoden wróg.
Boe Kaszebów strzeże Bóg¹⁴.

Rozalia Narloch w podobny sposób jak Kropidłowska przejęta była opisem swojej domowej ojczyzny¹⁵. Literatura w jej ujęciu miała przede wszystkim służyć urzeczywistnianiu pedagogicznych i tożsamościowych celów, które z jednej strony ukazywane były przed czytelnikami młodymi, dopiero wychowywanymi w duchu patriotyzmu, z drugiej zaś przed odbiorcami dojrzałymi, wobec których były prezentowane akty utrwalające poczucie narodowe i generalnie konserwatywny, ale z elementami liberalizmu społecznego światopogląd polityczny.

Wyrazistym przykładem jej twórczości jest *Powióstka o Wdzydzach Tucholskich*:

Opowiem wôm dôwne Wdzędz Tucholśich dzeje,
A że po kaszëbsku, niech so nicht nie smieje,
Bo „Rëbôki” – tak Wdzëdze sę nazëwałë –
Do kaszëbsciëch wiosek sę też zaliczałë,



Ryc. 39. Rozalia Narloch,
zdjęcie z 1928 r.

¹⁴ T. Kropidłowska, *Piesni Kaszëbszczy*, „Przegląd Literacki”, dodatek „Gońca Pomorskiego” 1927, nr 11, s. 4–5.

¹⁵ Patrz biogram: J. Borzyszkowski, *Narloch Rozalia*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 3: L–P, Gdańsk 1997 oraz osobna broszurka: *Rozalia Narloch (1892–1961)*, oprac. E. Brzeska, Karsin 1997.

A jako Kaszëbë Polsce wiernie służelë.
Ju dôwno to słyszałam od starëch lëdzy,
Że z Polską walcząc grasowałë tu Szwedzi,
Ponoc ze sobą polściëch chłopów zbieralë. [...]

W Rëbôkach wiele miało różné nazwiska.
Więc kôżdému przydano różné przezwiska,
Jak to ciedës beło w szlachcie dobrzyńskij,
Z której Maciek nad Maćkami w ksążce słyńie.

A tu przydomcie: Szymkoc, Bartkoc i Szulców,
Imiona dziewcząt: dużo Kasiów, Józków, Julew.
Rëbôce tu sobie nie najgorzej żëlë,
W jezorze, jak we własnym, łowielë¹⁶.

Agnieszka Browarczyk w swoich wierszach także podejmowała tematykę patriotyczną¹⁷. Mniej jednak w jej utworach nawiązań do publicznego życia społeczno-politycznego, a więcej zaznaczania perspektywy prywatnego oglądu rzeczywistości. Ważnym i nowym wśród piszących po kaszubsku kobiet jest jej samookreślenie się w posiadanych siłach poetyckich i w możliwości pisania po kaszubsku. W ostatnim z aspektów poetka była zresztą pesymistką. W ówczesnej sytuacji historyczno-politycznej (brak państwowości Polski, jej odzyskanie, ponowna utrata w czasie II wojny światowej, częściowa wolność w pierwszych dekadach powojennych) trudno zresztą oczekiwać, żeby Browarczyk, która nie miała formalnego wykształcenia, mogła wystąpić z ideami liberalnymi w sferze obyczajowej lub stosować eksperymenty formalne na polu literackim. Tak jej, jak i wcześniej piszących po kaszubsku autorek wypowiedzi poetyckie, prozatorskie czy sceniczne w niewielkim stopniu mogły zmienić konserwatywny styl myślenia na Kaszubach. Jednakże dobitnie uświadamiały ówczesnym odbiorcom, a zwłaszcza czytającym te utwory kobietom, że one także mają prawo do własnych decyzji społecznych i mentalnościowych, aktywizując je i przygotowując do społeczno-publicznego mówienia własnym głosem.

¹⁶ Cytat za: J. Borzyszkowski, *Tam, gdzie Kaszëb początk. Dzieje i współczesność wsi gminy Karsin*, Gdańsk –Karsin 2001, s. 552–553.

¹⁷ Szerzej sylwetkę Browarczyk na podstawie jej pamiętników oraz własnych rozmów przedstawił Jan Drzeżdżon w *Posłowie* do tomiku jej autorstwa pt. *Zimkowe kwiatë*, Gdańsk 1979, s. 46–53.

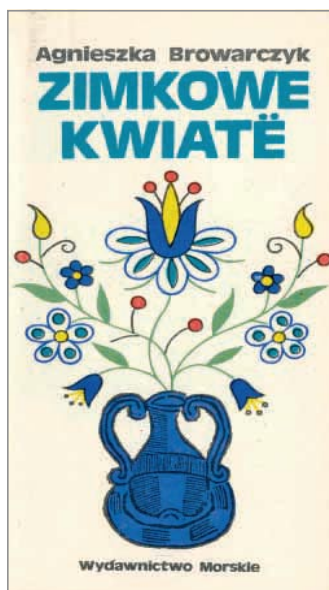
Na potwierdzenie warto przywołać fragment wiersza Browarczyk *Mój lósk* z tomiku *Zimkowe kwiatë*:

Nie jem poétką z wiarą i głową
Jem jak chojinka małò, cerplëwò
Choc szëmią lasë, w nich dëbë jak smocë
Mój lósk je małi w cëni ukrëti.

Nie wëpiescëlë go szkołë
Nie wëbujalo morze
Nie roztopilo go slunce
W kące cziwò jego gimnastika

Ach jakże biédny je mój swiat
Na szarim polu liszczë
Piósk płocze z oczka lżë¹⁸.

Specyficzną rolę w emancypacyjno-feministycznym procesie kulturowym na Kaszubach przyszło wypełnić Annie Łajming¹⁹. Ta autorka prozy fikcjonalnej i autobiograficznej oraz sztuk teatralnych przedstawiała powolne przemiany mentalnościowe społeczności kaszubskiej, które dotyczyły też kobiet, coraz śmieiej wyrażających swoje racje i postanawiających, jakie będzie ich małżeństwo (np. komedia *Gdzie jest Balbina?*), albo jak ma wyglądać życie codzienne ich rodziny (np. opowiadanie *Seweryna*). Łajming nie zgłaszała nigdy wprost sympatii ideowych wobec ruchów kobiecych, jednakże jej utwory wielokrotnie ukazywały wzorce kaszubskiego życia rodzinnego, w którym to właśnie kobieta, matka rodziny, była osobą odpowiedzialną za stan domowych finansów, wykształcenie dzieci czy ważne decyzje ekonomiczne. Zastanawiający jest również przy przykładzie Anny Łajming ówczesny status piszącej po kaszubsku kobiety. Oto bowiem po raz pierwszy swoją twórczość zdecydowała się upublicznić, wysyłając na konkurs literacki, kiedy była już w dojrzałym wieku, a pierwszy utwór opublikowała w 1958 roku, mając 54 lata, czyli dopiero po zrealizowaniu swoich ról społecznych żony i matki. Oznacza to, że w społeczności kaszubskiej, nawet po II wojnie



Ryc. 40. Okładka tomiku Agnieszki Browarczyk

¹⁸ A. Browarczyk, *Zimkowe kwiatë*, s. 10.

¹⁹ Patrz *Wstęp*, w: *Zapisane i ocalone*.

światowej, tradycyjny podział na zajęcia męskie i żeńskie rzutował również na to, kto wówczas decydował się na aktywność literacką. Piszące po kaszubsku kobiety aż do lat osiemdziesiątych XX wieku były zapewne z tego powodu wielką rzadkością.

PRZEBUDZENIE W ŚWIECIE MITU

Druga fala kaszubskojęzycznych autorek zaczęła publikować w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, kiedy sytuacja społeczno-polityczna ówczesnej Polski, a szczególnie w tak znaczącym dla Kaszubów Gdańsku, zmieniała się ku coraz większej swobodzie głoszenia własnych poglądów. Oczywiście literatura kaszubska nie miała takiego zaplecza wśród twórców i czytelników jak tradycja polska, przeżywająca swój heroiczny czas udziału literatów w ruchach opozycyjnych wobec władzy socjalistycznej, tym niemniej atmosfera swobodniejszego przepływu myśli, europejskich idei, odmiennych wzorców kultury dawała się odczuć także i w tym kręgu literatów²⁰. Z kolei w krytyce feministycznej na początku lat osiemdziesiątych, po fazie sprzeciwu i negacji „męskiej” kultury, dokonana się już przemiana ideowa – trwał proces tworzenia się narracji pozytywnie sformułowanych celów ginokrytyki oraz *écriture feminine*²¹. W kulturze Zachodu dowartościowano pisanie kobiet,



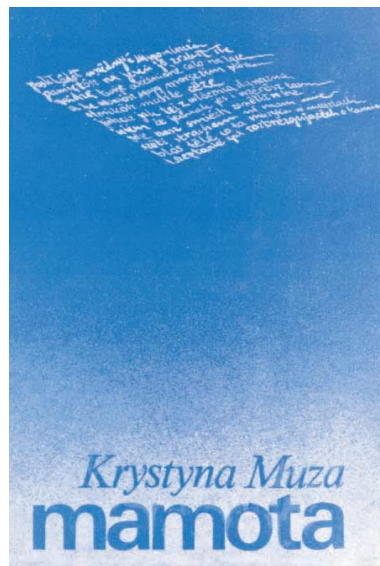
Ryc. 41. Anna Łajming w swoim domu w latach osiemdziesiątych XX w.

²⁰ Można to zauważyć w powstaniu efemeryd prasowych typu „Pomión” lub „Vzénjik” a także w utworach Stanisława Jankego, nawiązującego w powieściach *Łiska-wica* oraz *Żółti kam* do wydarzeń politycznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku.

²¹ E. Kraskowska, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej*, [w:] *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 200–211; U. Śmietana, *Od écriture féminine do „sometekstu”*. *Ciało w dyskursie feministycznym*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1, s. 153–171; E. Janiak, *Feministyczne gry z autobiografią*, „Dyskurs” 2018, nr 25, s. 152–165.

specyfikę ich typu wyobraźni, wrażliwość, świadomość ciała oraz twórczą postawę, którą przyrównywano do mitu o Arachne²². Brak świadectw czytelnicznych czy autodeklaracji kaszubskich literatek uniemożliwia formułowanie stwierdzeń jednoznacznie pewnych, jednakże wydaje się, że przynajmniej w jednym przypadku specyfika drugiej fali w krytyce feministycznej ukazała się w pełnej krasie także i wśród utworów kaszubskojęzycznych.

Przywołajmy tutaj lirykę Krystyny Muzy, która jest autorką zaledwie jednego tomiku poetyckiego pt. *Mamota* (1981) i garści utworów opublikowanych w czasopismach, jednakże to jeden z najważniejszych literackich głosów Kaszubek. W największym skrócie można ująć lirykę Muzy jako przykład twórczości odkrywającej prywatność, sensualizm i cielesność. Ponadto ważnym kontekstem semantycznym jej wierszy jest obrazowanie archetypiczne, którego w poezji kaszubskiej tworzonej przez kobiety wcześniej nie było²³. Tomik Muzy, choć to tylko nieco ponad trzydzieści utworów, pełen jest motywów przywoływanych przez Julię Kristewę czy Héléne Cixous, rozważających istnienie niepowtarzalnych składników literackiego obrazowania kobiet, a więc skupienia lirycznej uwagi



Ryc. 42. Okładka zbioru poetyckiego Krystyny Muzy

²² Syntetycznie pisze o arachnologii Anna Burzyńska: „Metafora Arachne okazała się na gruncie krytyki feministycznej bardzo płodna i inspirująca. Po pierwsze nobilitowała żeńską podmiotowość twórczą i kobiece źródła sztuki pisarskiej. Po drugie – zwracała uwagę na to, że twórczość kobiety jest aktem w pełni podmiotowym – tworzeniem dzieła i jednocześnie tworzeniem siebie. Po trzecie – wzmacniała bardzo często obecną w myśli feministycznej tendencję do zacierania tradycyjnego dualizmu podmiotu i przedmiotu, ustanowionego na gruncie androcentrycznej koncepcji sztuki. Po czwarte – podtrzymywała przekonanie, że twórczość kobieca bierze się z ciała, że jest specyficzną emanacją żeńskiej cielesności. Po piątę wreszcie – uwydatniała związek między twórczością kobiety i życiem codziennym”. Też, *Feminizm, [w:] Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, red. A. Burzyńska, M.P. Markowski, Kraków 2006, s. 411.

²³ B. Pisarek, *Magia i rytuały Krystyny Muzy*, Gdańsk 1982; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna*, s. 78–81.

na detalu, bardzo bliskiej relacji podmiotu z naturą, zawierzenia irracjonalności, przecuciu i emocjom²⁴. Doniosłość postawy estetycznej Krystyny Muzy polega na tym, że zerwała z formacyjną tradycją poezji kaszubskiej tworzonej przez mężczyzn i kategoriami liryki tyrtejskiej, patriotycznej oraz ideowej. Inaczej również stawiała akcenty w nurcie liryki opisowej: poeci bardziej dążyli do światopoglądowego wartościowania znaków natury, ukazania majestatu i mocy przyrody, budowania kategorii rodzimości i swojskości, natomiast poetka skłaniała się do obrazowania migawkowego, ukazującego mało imponujące, zwykłe oznaki natury, które istnieją nie tyle w racjonalnym kontekście świata zewnętrznego, co w mityczno-mistycznym niemal doświadczeniu wewnętrznym podmiotu.

Warto w tym momencie zacytować jeden z liryków Muzy *Slonô Łąka*:

Na Slony Łące zelska w solniczках
Sloné drzewiéta z żóltëmë lzamë
Wodnisté gróna zawiészóné na trôwie
Rëba zlizëje sól w oku pod sluneszkiem
Kretë kulają klumsë biôle na strąd
Utoczëta sól z bëna łączi
Niech brëzgnie w zatopiony dzwón
Niech pomión rozniese zwęk
Co utknie wbiti w żodziel nieba
Rozetnie je na dwa dzéle
I zazdrzimë w miodne plôstrë ksëżëca
Mdzemë żdac jaż scekną w odemklé lëpë
I poczëjeme gorzchi smak Slony Łączy²⁵.

Krystyna Muza konsekwentnie również sięga do metaforyki erotycznej, a zatem pojawiające się w jej utworach noc, księżyc, woda, ryba, muszla czy koszyk, a nade wszystko postać kobiety – wiążą się z przestrzenią ciała, zmysłowości oraz płci. Nie ma w tym żadnego poczucia słabości, skalania czy niedoskonałości, a raczej przeciwnie – to coraz to nowe wzbogacanie się podmiotu, odkrywanie mocy, a nawet diwinizacja. W chwilach, kiedy

²⁴ H. Cixous, *Śmiech Meduzy*, przeł. A. Nasiłowska, [w:] *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie. Antologia szkiców*, red. A. Nasiłowska, Warszawa 2001, s. 168–189; J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski, Kraków 2007.

²⁵ K. Muza, *Mamota*, Gdańsk 1981, s. 7.

pojawia się w tego typu utworach rodzaj pragnienia czy tęsknoty kierowanej w stronę pierwiastka męskiego, nie dzieje się to w poczuciu negatywnej zależności czy braku, a w ujawnianiu kobiecej strony boskości i pełni. Żeńska moc nie jest tutaj wyczekiwaniem na męskość i biernością, lecz przez biologiczność i płodność wręcz dominuje ona nad pozostałymi elementami świata.

Oryginalnie również wyglądają w poezji Muzy motywy macierzyńskie, które nie prowadzą w stronę opisu relacji hierarchiczno-społecznych, tylko ku manifestacji emocji podmiotu. Widać to choćby w liryku *Nie wzérôj w klęczewą dzurkę*, w którym porusza się skomplikowane i niepowtarzalne związki emocjonalne pomiędzy matką a córką, z tak istotnymi symbolami-atrybutami kobiet jak sukienka, naszyjnik czy kołowrotek. Przekazywanie kobiecości przez kapłankę, osobę doświadczoną i spełnioną, odbywa się inną, intuicyjną drogą, pełną irracjonalnych odczuć, nie do końca zrozumiałych rytuałów, a jednak skutecznie wskazujących źródła sił²⁶.

W wierszach *Pajicžëna* lub *Cēsne nitkę žëwą* poetka eksponuje podstawowe dla arachnologii feministycznej figury tkania, nici oraz pajęczyny²⁷, kojarząc ją z porządkiem serca, prawdziwością emocji oraz „tkaniem” swej egzystencji.

Zacytujmy wiersz *Pajicžëna*:

Jak më wplätóni w secë
 Co pajk utkól cerplëwie
 Chwôtając sluneszko w loce
 Zëmę dzelimë skwaplëwie
 Wez jak nówicy gorąca
 Zatkôj za uszë i piërsë
 A nie mdze słowom kuńca
 Niech morze szëmi –
 pokusze²⁸.

²⁶ O relacjach matka-córka i szerzej o kwestii macierzyństwa piszą z pozycji feministycznych m.in.: A. Rich, *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, przeł. J. Mizielińska, Warszawa 2000 albo B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000.

²⁷ Np. K. Szczuka, *Przędki, tkaczki i pajak. Uwagi o twórczości kobiet*, [w:] tejsze, *Kopciuszek, Frankenstein i inne. Feminizm wobec mitu*, Kraków 2001, s. 27–45.

²⁸ K. Muza, *Mamota*, s. 17.

Najważniejszym feministycznym przesłaniem *Mamoty* Krystyny Muzy jest wykreowanie kobiety na kapłankę natury, znawczynię magicznych rytuałów oraz dzierżycielkę mądrości. Już nie jest negatywnie ocenianą przez „męską” literaturę czarownicą czy wiedźmą, lecz niemal boginią, mającą głęboki i tajemny związek z wielkością kosmosu. Tym samym poetka odrzuca demoniczne figury kobiet istniejące w kaszubskiej tradycji ludowej, kreując postacie dynamiczne, zmienne, raz przyjmujące kształt osobowości stabilnych i silnych, innym razem będące połykającą i nieuchwytną energią²⁹.



Ryc. 43. Krystyna Muza z autorem w 2020 r.

Pozostałe piszące w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych po kaszubsku kobiety, nie odbierając ich literaturze wartości historycznych czy obyczajowych, nie poruszały się w przestrzeni idei feministycznych. Rozwijały natomiast tradycyjne literackie ujęcia (kobiecej wrażliwości, zaradności, opiekuńczości), znane z przykładów wcześniejszych pokoleń i snuły swą twórczość w stylistyce realizmu (proza Anny Łajming) albo poetyki romantyzmu czy klasycyzmu (poezja Wandy Lew-Kiedrowskiej czy Ewy Warmowskiej).

²⁹ Pisze o tym interpretatorka Barbara Pisarek: „Podmiot liryczny tych wierszy to kobieta-mag, kobieta-czarownica, dla której magiczny sposób myślenia jest jedynym naturalnym sposobem bycia. Taką być musi, bo taką stworzyła ją przywoływana nieustannie zbiorowa przestrzeń psychiczna Morzan, taką jest poprzez miejsce, w którym sprawuje rytuały – miejsce święte, »pół morza, pół łąki«. Korzystając z całej skomplikowanej sieci odwołań do pradawnych mitów i wierzeń, przejmując je do świata swojej osobistej przestrzeni psychicznej i nadając im dodatkowe indywidualne znaczenia, kobieta ta niejako przekracza granice świata niedostępnego rozumowi; przestaje być »tylko« kobietą – jedną z zasadniczych tajemnic natury, a staje się »kułsztorzem«, »kapunką«, która poprzez praktykę magiczną zdobywa i zatrzymuje sobie siły, jakie przypisuje się światu nadprzyrodzonemu” – teźe, *Magia i rytuały*, s. 4.

TRZECIA FALA W ARCHETYPIC I W GNIEWIE

Najnowsze zjawiska estetyczne zauważalne w kaszubskojęzycznej literaturze tworzonej przez kobiety trudno obiektywnie przedstawić z powodu braku dystansu czasowego do nich. Jednakże najjaśniejszym blaskiem twórczości połyskują trzy autorki: Ida Czaja i Hanna Makurat oraz Krystyna Lewna. Zarówno wierszom Czaj jak i Makurat można poświęcić osobne rozważania³⁰, gdyż odsłania się w tej literaturze odmienny typ obrazowania artystycznego oraz wręcz przeciwstawna stylistyka: poezji sensualnej (Czaja) lub poezji intelektualnej (Makurat). Co ciekawe, momentami bardzo wyrafinowane liryki dwu poetek nie są bezpośrednio związane z dyskursem trzeciej fali feminizmu, choć niewątpliwie o wrażliwości i samoświadomości kobiet opowiadają wiele. Ida Czaja od pierwszego zbioru swoich wierszy *Mojim mulkã je kam* (1994), przez tomy *Przechlastłô idila* (1999), *Kropla krëwi. Dërgnienié* (2007) po *Czôrny kléd* (2012), zarysowuje kobiecą sferę uczuciowości, symbolizmu oraz demonologii, czym niejako kontynuuje linię wytyczoną przez Krystynę Mużę. Zwłaszcza utwory z ostatniego tomiku naznaczone są obrazem demonicznej istoty, mory, zmagającej się z poczuciem przeznaczenia, rozpadu i śmierci. Natomiast Hanna Makurat od konceptualnego *Chléwù* (2010), przez intertekstualne *Testamentë jimaginacji* (2011), do introwertycznego zbioru *Intimné mònologji* (2016) tworzyła wiersze dotyczące wrażliwości podmiotu, lecz w bardzo oszczędny sposób (jeśli w ogóle) powiązane z kategoriami krytyki feministycznej lub genderowej. Jeśli nazywać w nurcie dyskursu feministycznego poezję w tych zbiorach, to należałoby uwypuklać „maskulinizację” utworów, ich programy wręcz intelektualizm, logocentryzm i racjonalizację bólu egzystencji. W liryce kaszubskojęzycznej ostatnich lat jedynie w poezji Gracjany Pòtrëkùs wyraźnie wyczuwa się problematykę trzeciej fali feminizmu, lecz w związku z tym, że autorka wypowiedziała dopiero swoje pierwsze artystyczne słowa, warto być ostrożnym w opiniowaniu³¹.

³⁰ D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, s. 11–16, 17–21, 22–29 oraz D. Kalinowski, *Sylwa kaszubskie*, s. 59–64.

³¹ W 2012 r. wydała zbiór wierszy zatytułowany *Zderzenia*, który może być odczytywany tak samodzielnie, jak i jako głos w dialogu z opublikowanym w tym samym

Za współczesną kaszubską autorkę o feministycznej wrażliwości można uznać pisarkę średniego pokolenia – Krystynę Lewną. Literatka urodziła się na północy Kaszub, skończyła studia polonistyczne w Słupsku, pracuje jako nauczycielka języka kaszubskiego i polskiego. Zadebiutowała w 2003 roku, kilkakrotnie nagrodzono jej utwory na konkursach literackich. Publikowała w almanachu „Zymk”, skupiającym autorów literatury kaszubskiej oraz w antologiach prozy. Jej pierwsza książka autorska pt. *Mòtowidło* pojawiła się w roku 2016³², druga *Mój z móją* w 2019³³, natomiast trzecia, *Kaczczi*, w 2021³⁴. Oryginalność epiki Lewny dość szybko doceniono, przyznając autorce w 2019 roku prestiżowe wyróżnienie, tj. Kaszubską Nagrodę Literacką, choć nie obyło się to bez obiekcji niektórych czytelników, którzy negatywnie reago-



Ryc. 44. Krystyna Lewna w 2019 r.

wali na brutalizm jej utworów.

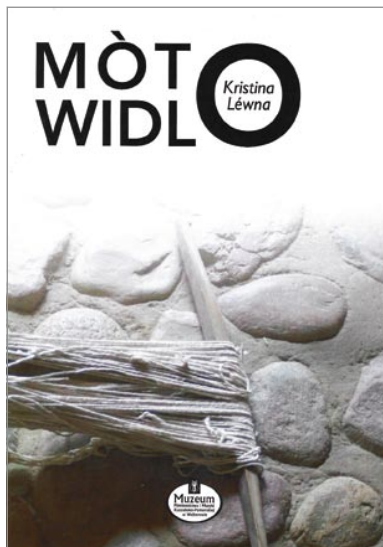
W pierwszym zbiorze opowiadań Krystyny Lewny daje się zauważyć sygnały jej artystycznego terminowania u Jana Drzeżdżona, stylistycznego patrona kilku współczesnych literatów kaszubskich. Dla Lewny ten właśnie wzorzec estetyczny był inspirujący w naturalistyczno-groteskowym zaryso-

czasie zbiorem *Zamkłó w słowach* Mateusza Titësa Mejera (książki, wydane przez oficynę Region z Gdyni, były promowane jednocześnie). Recenzja: D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, s. 36–41.

³² K. Lewna, *Mòtowidło*, Wejherowo 2016. Patrz recenzja: D. Kalinowski, *Nitczi bólu i nòdzeje*, „Pomerania” 2017, nr 1, s. 54–55.

³³ K. Lewna, *Mój z móją*, Gduńsk 2019. Recenzja: D. Kalinowski, *Swiat skrzywdzonëch bialków Kristinë Léwny*, „Stegna” 2019, nr 4, s. 2–5.

³⁴ K. Lewna, *Kaczczi*, Gduńsk 2021. W wydaniu tym także tekst interpretacyjny: D. Kalinowski, *Prawo silniejszego i autoagresja*, s. 135–143.



Ryc. 45. Pierwszy zbiór opowiadań
Krystyny Lewny

waniu współczesności Kaszub. W tym zbiorze ukazała wszakże głównie postacie męskie, prawie zawsze sprowadzając kobiety do roli postaci drugoplanowych i marginalnych. Jednakże znacząco dla kontekstu feministycznego zatytułowała ten tom *Mòtowidło*, co odsyła czytelników do tkactwa, w feministycznym dyskursie kulturowym czynności symbolicznie związanej z kulturową konstrukcją kobiecości. U Lewny figura motowidła sugeruje narratorskie snucie nici fabuły z chaotycznej, poplątanej przędzy życia. Wydobyta nitka układana jest w rękach kobiety-narratorki w motek fabuły, wyplatane są węzły postaci i określone tło wydarzeń utworu.

W pierwszym tomie odnaleźć można tylko jedno opowiadanie, *Rozëmku pòj dodomku*, w którym wstępnie wyrażone zostały społeczno-obyczajowe problemy rozpatrywane z punktu widzenia kobiety-bohaterki utworu. Nie jest to szczególnie głęboka analiza, raczej przypomina wywołanie kwestii opresyjności, jaką stawia wobec kobiet kultura popularna, nasycona patriarchalnymi projekcjami. Podjęcie tej tematyki dokonuje się w opowiadaniu Lewny w nieco żartobliwym tonie:

Ana przebiegła dodóm a zdjã z se wszëtczé ruchna. Stanã nagò przed szpëglã i sã zaczã przëzerac; grëbé ùda, a na nich fùl dzurów, mòdré żelaczi..., dali nie bëło lepi: dłudzé nokce przë szpërach, czòrné òd piòskù..., a w górã... wiòldzi brzëch, na nim jesz włos prosto pòd pãpka i piersë: baro mòlé a dzywné, nic nié fëjn, wëzi gãba... i tu Ana ju nie da radë. [...]

Ji óma wiedno gòda, że je pròwdzëwą Stolemką, dzeckã zrodzonym z bialczy i Stolema, ale Ana nie wiedza, ò co ji chòdzëło. Terò wié dobrze, bò je wiòlgò i mòcnò jak Stolem, mòglabë swòjégò Bòleka niesc na pùklu w tã i nazòd, ale co z tegò, czej Bòlek nie chce dac sã przez niã nosëc³⁵.

³⁵ K. Lewna, *Rozëmku pòj dodomku*, [w:] *tejże, Mòtowidło*, s. 40–41.

Zdecydowanie bogaciej i silniej feminizm jest widoczny w drugim tomie prozy Krystyny Lewny zatytułowanym *Mój z móją*. Wykorzystana w tytule zbioru dwubiegunowość płci, wywołująca biologiczno-kulturowe przyciąganie i odpychanie, zgodność i spór, wsparcie i przemoc, jest najważniejszym tematem opowiadań autorki. W największym skrócie ujmując problematykę utworów, można tutaj zauważyć stałą tendencję do ukazania kobiet jako ludzi pokrzywdzonych przez los, przez siebie, a nade wszystko przez mężczyzn. Są najczęściej zagubione i bezsilne, spędzając wiele dni w egzystencjalnej rutynie i w wygodnych dla otoczenia społecznych rolach żon, matek i córek. Jeśli się sprzeciwiają rodzinnym lub środowiskowym oczekiwaniom, ich decyzja jest bardzo dramatyczna, czasami wręcz drastyczna czy doprowadzająca do katastrofy.

Opowiadania z drugiego tomu prozy i powieść Lewny mają w sobie kilka aspektów krytyki feministycznej. Po pierwsze ważna jest tutaj pasja krytyki społecznej, a zwłaszcza gest niezgody na stereotypy dotyczące roli kobiet³⁶. Bardzo dobrze to widać na przykładzie opowiadania *Szpinia*, w którym bohaterka dopiero po śmierci swego męża odkrywa, że zbudowała swoje małżeństwo na chorobliwym wyobrażeniu tego, jak powinny wyglądać relacje pomiędzy mężem a żoną. Ów model zachowania odziedziczyła z tradycji kaszubskiej, nakazującej kobietom zachowywać perfekcjonistyczny porządek, powściągliwość emocjonalną i surowość obyczaju. Z kolei opowiadanie *Parpòc* także związane jest z krytyką tradycyjnego modelu rodziny



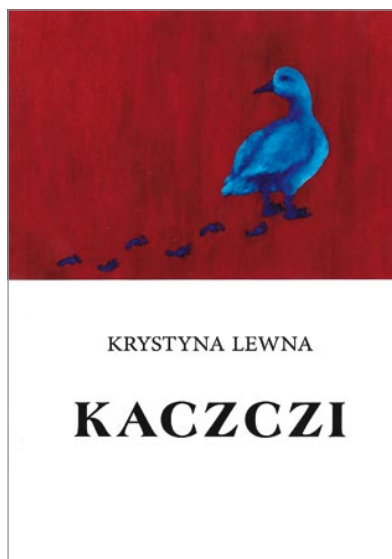
Ryc. 46. Drugi zbiór prozy Krystyny Lewny

³⁶ Jednym z najgłośniejszych sprzeciwów wobec uwłaczających kobietom ról społecznych było wystąpienie Simone de Beauvoir (w 1949 r.) z hasłem „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi” (S. de Beauvoir, *Druga płęć. Fakty i mity*, przeł. G. Mycielska, Kraków 1972, s. 11). Ten głos zainspirował inne feministki, jak np. Betty Friedan, która ukazała wadliwość amerykańskiego życia publicznego kreującego frustrujące kobiety wzorce kulturowe, albo Kate Millet, która ukazała opresyjny wobec kobiet system społeczno-polityczny, dający nieuzasadnioną władzę mężczyznom. Zob. też: J. Szewczyk, *Kilka uwag o narracjach herstorycznych w prozie polskiej ostatnich lat*, „Ruch Literacki” 2019, z. 4, s. 403–420.

kaszubskiej, w której nie wypada rozmawiać o niepowodzeniu, materialnej biedzie, a nade wszystko o emocjonalnej pustce. A właśnie takie uczucia trapią starą matkę, żyjącą w samotności i w poczuciu zbędności, a także jej córkę, która mimo zawodowej kariery ma wyrzuty sumienia z powodu swoich zaniedbań wobec rodzicielki. Wstrząsającym opowiadaniem o sile społecznych norm i bierności jest opowiadanie *Tępa*, w którym bohaterka nie potrafi zwierzyć się komukolwiek z poczucia bezsensu życia, nie ma odwagi, by opowiedzieć o rozczarowaniu pracą, mężem i dziećmi. Jedynym ratunkiem staje się dla niej alkohol, który doprowadza ją do coraz głębszej degeneracji i zupełnego upadku.

W najnowszej powieści Lewny *Kaczci* pojawia się z kolei wątek niechcianej ciąży i utraty dziecka, których doświadczyła główna bohaterka. Owe ciężkie stany zdrowotne i psychiczne stają się dla niej kolejnymi aktami udręki egzystencjalnej, w której dziedziczony światopogląd, tradycyjny model życia, a zwłaszcza wycofany emocjonalnie mąż, nie mogą jej pomóc, skazując na samotność i rozpacz:

Późni, pò cemkù, rozmisła ò swòjim planie – ò pòzbęcym so tegò, co w ni zaczina rosnąc. Zòs so jakbë zasroma i mia cãżczé sëmienié; mësła ò karze za grzéché, ò smiercë i wiecznym pòtãpieniu. A nògòrszé, wedle ni, bëło przëbiwanié w nym dómie z dôką, czegò sama doswiadcza nibë to w snieniu, a nibë nié. Ni mògła so tegò przëswiadczëc, ale nã grëżącą, mòkrą wilgòc, przërzeklabë, że czëje jesz w gardle, czëj so tak rich-tich jãzëkã w gãbie zamieli. Je jak fale, co wròcają metlim i lëchim wespółinkã³⁷.



Ryc. 47. Okładka minipowieści
Krystyny Lewny

³⁷ K. Lewna, *Kaczci*, s. 62.

Drugim aspektem dyskursu feministycznego opowiadań Krystyny Lewny jest mizoandria³⁸, rodzaj nienawiści do mężczyzn, która domaga się czynnego sprzeciwu kobiet wobec mężczyzn, i walki o siebie. Dobitnie ukazuje tę cechę opowiadanie *Szpóła*, w którym autorka naturalistycznie opisuje rutynę pozbawionej nadziei egzystencji Gity, której życie ogranicza się do pełnienia roli służącej i nałożnicy. Jej mąż, przebywający całe dni w pracy, zainteresowany jest domem jedynie jako miejscem, w którym można się umyć, najeść i wypić alkohol. Jest zresztą przekonany, że jedynie on może decydować o losie rodziny, nie znosi sprzeciwu, bije żonę oraz dopuszcza do molestowania swych dzieci przez znajomych. Bohaterka opowiadania jest zbyt zmęczona, aby się zbuntować. Fatalistycznie patrzy na swoją przyszłość, dostrzegając, że w jej najbliższym otoczeniu inne kobiety także są bezwolne, poza tym odkrywa, że jest w ciąży z siódmym dzieckiem, a zatem nie mając środków do życia, musi dalej żyć z mężczyzną-prześladowcą. Jeszcze bardziej drastycznie wyglądają relacje małżeńskie w opowiadaniu *Ōn*, które przedstawia mężczyznę-oprawcę pastwiącego się nad swoją żoną. Dramatyzm utworu polega na społecznym przyzwoleniu na przemoc w rodzinie. Nikt z zewnętrznego otoczenia nie zamierza interweniować: nie potrafi niczego zmienić matka bitej kobiety, zbyt wygodny jest również miejscowy ksiądz. Po jednej z awantur mężczyzna wypędza żonę z domu, ta zaś w geście rozpaczony popełnia samobójstwo. W mniej realistyczno-naturalistycznym, a bardziej symbolicznym ujęciu ukazuje Lewna patologiczne relacje międzyludzkiej społeczności w dyptyku opowiadań *Dama Pik / Chlapli są chlapli*. Odnalezienie złota w wiejskim stawie wyzwala ukrytą w ludziach nieposkromioną chciwość, która nie tylko przekłada się na dążenie do zaspokajania coraz większych potrzeb materialnych, ale i wywołuje coraz to nowe pragnienia seksualne. Aby sobie poradzić z rozbudzonymi żądzami, mieszkańcy zwracają się do starej Cyganki, żyjącej wraz z piękną córką na uboczu wioski. Jej mądre rady na niewiele się zdają.

³⁸ Postawa tego typu wypracowana została przez przedstawicielki rewizjonistycznego oraz radykalnego nurtu feminizmu, np. L. Irigaray, *Ce sexe qui n'en est pas un*, Paris 1977; M. Daly, *Gyn / Ecology. The Metaethics of Radical Feminism*, Boston 1978; S. Bordo, *Unbearable Weight. Feminism, Western Culture, and the Body*, Berkeley 1993. W polskiej tradycji np. I. Iwasiów, *Krytyka feministyczna i skuteczność perswazji*, [w:] *Wiek kobiet w literaturze*, red. J. Zacharska, M. Kochanowski, Białystok 2002, s. 32–41.

Co więcej, sugestie kobiety bardzo irytują mieszkańców, gdyż nakazują im powściągliwość. W swoistym akcie zemsty mężczyźni zabijają jej córkę podczas nocy św. Jana. Tak oto noc miłości i życia stała się czasem nienawiści i śmierci.

Mizoandrią nasycone są również partie najnowszej prozy Lewny z tomu *Kaczczi*. Chodzi tu o opisy dotyczące Czeszka, jękającego się męża głównej bohaterki Gity. Ujęcie narratorskie wyraża niechęć, złość, wręcz nienawiść Gity (kobiety z dzieckiem z wcześniejszego, nieudanego związku) wobec mężczyzny, który się z nią ożenił. Nagromadzenie negatywnych uczuć wobec męża jest u niej tak wielkie, że można w nim dostrzec rodzaj kobiecego masochizmu, który jest rodzajem nierozwiązanego kompleksu życia psychicznego bohaterki utworu.

Trzecim aspektem feministycznego faktora opowiadań Lewny jest zarysowanie pełni mocy i podmiotowości, które drzemią w każdej kobiecie³⁹. Nie jest to bynajmniej konstrukcja myślowa podana w aurze idealizmu, lecz przedstawiona została jako rzeczywistość możliwa do osiągnięcia dzięki aktom zwalczania wewnętrznych i zewnętrznych przeszkód. W opowiadaniu *Maska* bohaterka mierzy się z oczekiwaniami wobec niej, jakie stawiają mąż i znajomi. Poznaje więc granice własnej cierpliwości, empatii i zaufania do innych. Dopiero odkrycie, że mąż ją zdradza z inną kobietą, powoduje zerwanie związku z nim przez bohaterkę i rozpoczęcie życia na nowo, bez fałszu małżeństwa. Także do zerwania dawnych relacji małżeńskich dochodzi w dyptykowym opowiadaniu *Snienie / Wariatka*, w którym kobieta żyje z niepełnosprawnym mężem. Ich miłość dawno się już wyczerpała, a wspólna codzienność sprowadza się do zadawania sobie ciosów, do wyrażania agresji i niechęci. Kobieta wpada w rodzaj paranoi i traktuje siebie niczym ofiarę składaną przez nieznaną siłę na ołtarzu tajemniczego kultu. Dopiero dostrzeżenie w sąsiedztwie innego mężczyzny: wrażliwego, uczynnego i kochającego, powoduje, że porzuca ona swego męża i rozpoczyna nowy rozdział swego życia. Jeszcze innym, pozytywnym przykładem wyłaniającym się z tego typu utworów Lewny jest *Wnetka ptôch*.

³⁹ A. Aliti, *Dzika kobieta. Powrót do źródeł kobiecej energii i władzy*, przeł. E. Ptaszyńska-Sadowska, Gdynia 1996; C. P. Estes, *Biegnąca z wilkami. Archetyp Dzikięj Kobiety w mitach i legendach*, przeł. A. Cioch, Poznań 2001; E. Showalter, *Feminizm i histeria. Choroba córek*, przeł. M. Łata, [w:] *Córki, żony, kochanki. Kobiety w dramacie XX wieku*, Kraków 2002, s. 60–72.

To opowieść o dojrzewaniu kobiety do samostanowienia. Bohaterka, po wypełnieniu najważniejszych dla niej obowiązków matki, postanawia podjąć pracę zarobkową, aby uniezależnić się finansowo od męża. Później poznaje mężczyznę, który fascynuje ją nie ze względu na siłę czy atrakcyjność fizyczną, ale z powodu odsłanianego jej świata literatury. To właśnie taka rzeczywistość ją prawdziwie rozwija i z jej powodu marzy, by stać się wolnym od małżeństwa, macierzyństwa i zobowiązań rodzinnych ptakiem:

Żebë òna chòc pèrznã mògła kòchac swòjégò Stacha, bëlabë jinã bialką, a tak co? Co òna za to móże? Jignac dówòl ji spòkój i szczescé. Chca, żebë tak òstalo. Wiele razë w mëslach pakòwa swòje sapeta i sã do niego wprowadza. Wiele razy widza téż swòje dzéwczãta i czëla glosë plu-drëjącëch ò ni lédzy. Sama nie wiedza, co bëło gòrszë, ale chëba to, że sã bòja. Bòja sã zmienic swòje żécé. Zabraklo ji òdwòdżi. Zaslónianié przesãgã kòscelnã wëdòwalo ji sã za slabé, abë ùretac ji dësżã. Marzëla, żebë òstac ptòchã, tej wszëtkò wëdòwalobë sã ji lepszë, prostszë i sensowné, ale to nie bëło mòżlëwé⁴⁰.

* * *

Krytyka feministyczna w swej rozległości postaw badawczych, wielości prac i kontekstach kulturowych jest bardzo słabo widoczna w literaturze kaszubskojęzycznej. Mimo to można ją zauważyć, a zatem jej bagatelizowanie lub przemilczanie byłoby obniżaniem wartości tradycji kaszubskiej. Wszak postawy prefeministyczno-emancypacyjne dostrzec można już u autorek piszących po kaszubsku przed II wojną światową. Po 1945 roku aż do lat osiemdziesiątych piszące Kaszubki zadowolili się literackim duktem mimesyzmu, ewentualnie postromantycznego symbolizmu, nie dotykając problematyki feministycznej. Jedynie w poezji Krystyny Muzy zaistniały elementy ginokrytyki i *écriture feminine*. Natomiast XXI wiek i proza Krystyny Lewny pozwalają dostrzec znaczący wzrost tematyki i problematyki feministycznej. Opowiadania z tomu *Mój z mòją* to realizm i naturalizm surowej codzienności, brutalności silniejszych mężczyzn i konserwatyizmu kaszubskiej kultury wiejskiej. Feministyczny wymiar prozy Lewny jest wielozakresowy: służy tak demaskacji społecznych stereotypów jak i napiętnowaniu

⁴⁰ K. Lewna, *Wnetka ptòch*, [w:] *tejże, Mój z mòją*, s. 142.

męskiej dominacji. Najciekawsze i najważniejsze w postawie tej autorki jest to, że za pomocą języka kaszubskiego i w dyskursie feministycznym przekonuje o konieczności upodmiotowienia kobiet. Dla literatury kaszubskojęzycznej tego typu dążenie jest zjawiskiem nowym i inspirującym, które obserwować także można w twórczości kierowanej do dzieci⁴¹.



Ryc. 48. Studium o roli kobiet ze współczesnych Kaszub

⁴¹ D. Kalinowski, *Pasaże kaszubskie*, s. 206–219.

CZEŚĆ II

MITY
I
REPREZENTACJE

MITY FUNDACYJNE W LITERATURZE KASZUBSKIEJ

L iteratura kaszubska tworzona w swoim oryginalnym medium językowym od połowy XIX wieku charakteryzuje się na tyle sugestywnymi obrazami i motywami artystycznymi, że można ją traktować jako określoną, kulturową całość. Pojawia się ona nieprzypadkowo jako zespół elementów tematycznie czy gatunkowo powtarzalnych, wprowadzanych lub kontynuowanych z rozmysłem i projektem ideowym. Co prawda wśród literaturoznawców-kaszubistów nie ma jasności co do poszczególnych pozycji kanonu literatury kaszubskiej oraz nie ma zgody co do znaczenia konkretnych elementów procesu historycznoliterackiego, niemniej traktowanie tego piśmiennictwa jako przejawu aktywności mentalnej Kaszubów widoczne jest zarówno w tak klasycznej pracy jak *Regionalizm kaszubski* Andrzeja Bukowskiego¹, jak i w późniejszych opracowaniach: *Piętno Smętka*², *Współczesna literatura kaszubska*³ Jana Drzeżdżona, *Historia literatury kaszubskiej* Ferdinanda Neureitera⁴, *Historia kaszubszczyzny literackiej* Jerzego Tredera⁵,

¹ A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950.

² J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973.

³ Tegoż, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986.

⁴ F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982.

⁵ J. Treder, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk 2005.

*Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub Adeli Kuik-Kalinowskiej*⁶, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach Józefa Borzyszkowskiego*⁷ czy w najnowszej, całościowej pracy *Literatura kaszubska. Rekonesans*⁸ piszącego te słowa oraz Adeli Kuik-Kalinowskiej.

Abstrahując od szczegółowych kwestii periodyzacji czy oceny poszczególnych utworów, warto zauważyć, że przez 180 lat⁹ istnienia literatury kaszubskiej wykształciły się w jej obrębie motywy, obrazy i mity, które stanowią fundament dla jej współczesnej kreatywności i żywotności. Największą rolę odegrał w ideowym sformułowaniu tych treści Florian Ceynowa (1817–1881), choć od strony artystycznej patrząc, nie był najlepszym literatem. Jego koncepcje ideowe częściowo przejął Hieronim Derdowski (1852–1902), dodając nowe czynniki tożsamościowe, które z czasem stały się miernikiem kulturowej kaszubskości. Za owymi „ojcami założycielami” podążały kolejne pokolenia literatów kaszubskich, bądź wybijając na plan pierwszy postawę odrębności etnicznej i kulturowej samowystarczalności Kaszubów jak u Ceynowy, bądź łącząc kaszubską prywatność i regionalność w jakość jeszcze wyższą: polskość rozumianą jako narodowość jak u Derdowskiego. Myślę więc tutaj o młodokaszubach¹⁰, zrzeszyńcach¹¹, klekowcach¹² i kręgu autorów „Przyjaciela Ludu Kaszubskiego”¹³,

⁶ A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2011.

⁷ J. Borzyszkowski, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011.

⁸ D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskô lëteratura. Wëzdrzëñë*, przeł. D. Majkowski, Gdańsk 2017.

⁹ Za *terminus a quo* literatury kaszubskiej rozumianej jako kaszubskojęzycznej uważam rok 1843 i fakt publikacji przez Floriana Ceynowę pierwszego tekstu w tym medium.

¹⁰ Dla historii literatury kaszubskiej liczą się z owego ugrupowania przede wszystkim: Aleksander Majkowski, Jan Karnowski i Leon Heyke. Patrz wstęp historyczny oraz literaturoznawczy do wydania: A. Majkowski, J. Karnowski, L. Heyke, *Liryka młodokaszubów*, oprac. i przypisy H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska i H. Makurat, Gdańsk 2012.

¹¹ Czynniki literacko byli w owym ugrupowaniu głównie: Jan Trepczyk, Aleksander Labuda, Jan Rompski, Stefan Bieszk oraz Franciszek Grucza. Patrz opracowania wstępne do: J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, oprac. H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, H. Makurat, Gdańsk 2013.

¹² Głównymi literatami tej grupy twórców byli: Józef Ceynowa, Leon Roppel, Klemens Derc, Jan Bianga, Paweł Szeffa, Franciszek Schroeder. Patrz: J. Ceynowa, L. Roppel,

którzy uczynili w sensie literackiego doprecyzowania tożsamości kaszubskiej w rozlicznych utworach i gatunkach najwięcej. Twórcy działający później, od lat powojennych do końca lat osiemdziesiątych XX wieku, nie tworzyli już nowych mitów kulturowych, zadowolając się tymi zapisanymi przez Ceynowę i Derdowskiego, ewentualnie je niuansując.

Warto w tym miejscu, trzymając się porządku chronologicznego, krótko scharakteryzować najważniejsze z mitów fundacyjnych literatury kaszubskiej, aby tym samym opisać siatkę wzajemnych relacji pomiędzy autorami i dziełami, budującymi łącznie bogaty system znaczeń stanowiących wyznaczniki odrębności kulturowej. Używając terminu „mit fundacyjny”, warto zwrócić się myślą ku pewnym propozycjom badań kulturowych, które akcentują relację literatury wobec wzorców wartości kultury. Oto np. Ruth Benedict zaznacza, że każdy człowiek podlega procesowi „wytwarzania”, który dokonuje się dzięki uwewnętrznianiu modeli społecznych w jednostce, one zaś są przenoszone przez wspólnotową tradycję¹⁴. Z polskojęzycznej tradycji badań literaturoznawczych, które podkreślają znaczenie szerszego działającego kontekstu kultury wobec li tylko literackiej problematyki konwencji artystycznej czy formy gatunkowej, można w tym miejscu przywołać rozważania Ryszarda Nycza i jego uwagi o statusie dzieła literackiego¹⁵. Wobec takich metodologii konsekwencją jest definicja, według której mit fundacyjny to społecznie znane i dyskutowane w narracjach życia publicznego (literaturze, publicystyce, polityce) poczucie jednostkowego i zbiorowego „ja”, które zaznacza granice swojej odrębności.

K. Derc, J. Bianga, P. Szeffa, F. Schroeder, *Poezja twórców z kręgu „Klëki”*, oprac. H. Makurat, wstępny: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, H. Makurat, Gdańsk 2015.

¹³ Najważniejszymi literatami tego kręgu twórców byli: Alojzy Budzisz, Jan Patock, Jan Bilot, Augustyn Dominik. Patrz wypowiedzi wstępne do zbiorów: A. Budzisz, *Twórczość kaszubskojęzyczna*, oprac. J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, M. Cybulski, Gdańsk 2019 oraz J. Bilot, *Twórczość kaszubska*, oprac. M. Cybulski, J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, Gdańsk 2022.

¹⁴ R. Benedict, *Wzory kultury*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 2005, s. 79–80.

¹⁵ R. Nycz, *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*, [w:] *Kulturowa teoria literatury, Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2010, s. 20–22.

KASZUBI JAKO SPADKOBIERCY SŁOWIAŃSZCZYZNY PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ

W zeszytach autorskiego periodyku „Skôrb Kaszëbsko-słowjnskję mòvé” odnajdziemy etnograficzno-historyczną rozprawę Floriana Ceynowy pt. *Zwéczaje é wòbéczaje Kaszëbskosłowjnskjęho narodé* (1866). Autor snuje w niej rozważania dotyczące obrzędowości, obyczajowości, ubioru i cech charakterologicznych dziewiętnastowiecznych Kaszubów, stale łącząc ich mentalność z „przedwiecznymi” mieszkańcami Pomorza (jako krainy od Wisły na wschodzie do rzeki Recknitz na zachodzie, od brzegu Bałtyku na północy do linii Noteci i Warty na południu). Specyficzną logiką mitotwórczej narracji Ceynowy jest z jednej strony podkreślanie wielowiekowego istnienia wspólnoty słowiańskiej na tych ziemiach, z drugiej zaś akcentowanie, że to właśnie Kaszubi pozostali jedynymi przedstawicielami czy raczej spadkobiercami słowiańszczyzny północno-zachodniej mieszczącej na tych terenach. Oto, co pisze etnograf, kiedy przychodzi mu rozważyć napisanie historii Kaszubów przez jakiegoś przyszłego badacza:

[...] bjëda jehò njemjnje, że wòn mdze muszël pjsac historijã narodé, a nje mònarchów, królów é cesarzi, do czeho sę bezmała wszétcé dzejopjsarze chrzescijansci przézvczajile; a jész narodé, chtérehò zewnętrznè stósénk tak mało krępowalé, chtéri dló teho sę letko dzelél na vjele cząstk é cząsteczk s włosnémj nazvjstkamj, jacto: Vagrijóv, Pòlabów, Vedlelabów, Brzezanów, Stoderanów, Mjłzanów, Lutikov nad Dołożã, nad Pjanã é nad Redã, Lubuszanów, Wukrajnów, Rónów, Pòmorzanów, co mé, jako jejich pòtomkòvje, jész pòdziszdenj lubjmé é przéz to, chòc pòd jednim rzãdę sę znajdéjemé, mãmé mjédzë sobã: Słowjnców v wòkrëgu Słépskjm, Kabòtków v wòkrëgu Lëbòrskjm¹⁶.

Ceynowa dokonuje w zacytowanym fragmencie szczególnego zabiegu stylistyczno-ideowego, który można wiązać z figurą *pars pro toto*. Oto z kilkunastu plemion słowiańskich pojawiających się w historiografii europejskiej według przywołanego etnografa tylko Kaszubi tożsamościowo się ocalili, zaś pozostali zginęli w morzu żywiołu germańskiego. Ceynowa, choć w innych

¹⁶ F. Ceynowa, *Zwéczaje é wòbéczaje Kaszëbskosłowjnskjęho narodé*, „Skôrb Kaszëbsko-słowjnskję mòvé” 1866, seszit 1, nr VI, s. 89. Zachowuję pisownię oryginału.

Zwéczaje é wòbéczaje Kaszébksostòvjuskjého
narodé.

Njzicé jò dali pòstapjë v wòpjsanju zwéczajòv
é wòbéczajòv z teraznjészéich czasòv, chcë jò
tu vprzòd pòrë slòv wò naszéich pòganskjich przòd-
kach nadmjénje.

1. Vzrost czélé pòstac.

Mjeszkajac v zémnim, lasamj é blòtamj pòkrétim
kraju, zéjac zrolé, pòlovanjò zvjerczéné abò lo-
vjénjò rib mjél lud kaszébkskj, jész v pòganstvje
przestajaci, mòcné gnòté é zélé, bël vésokjého,
pròstého vřzosté; kalékòv së njeznaò. Vlosé
mjélé Kaszébuj jasné, ale jejich tvazre njebëté barzo

Ryc. 49. Pierwsza strona historyzujących rozważań
Floriana Ceynowy

miejscach swej publicystyki zauważa wciąż istniejącą enklawę Łużyczan, jednakże w sensie docenienia ich kulturowego trwania nie kwalifikuje ich jako aktywnej społeczności Słowian. Cała więc różnorodność słowiańszczyzny północnozachodniej: odmienność doświadczeń historycznych, nieetożsama polityka wobec sąsiadów słowiańskich czy germańskich, odmienne zachowanie wobec chrześcijaństwa, została spojona w opisie Kaszubów jako konsekwentnych nosicieli etnosu słowiańskiego.

Inny aspekt zastosowanej przez Ceynowy metafory *pars pro toto* polega na tym, aby istniejącą na dziewiętnastowiecznym Pomorzu społeczność kaszubską wykreować na taką, której wewnętrzne podziały terytorialne i odmienne gwary są odzwierciedleniem dawnych podziałów słowiańszczyzny. Stąd w miejsce przedstawicieli dawnych plemion żyjących na rozległej przestrzeni od Wisły do Łaby ukazuje teraz Słowińców, Kabatków, Bylaków, Kaszubów, Rybaków, Lesaków, Borowiaków i inne grupy społeczne w wąskim pasie terytorialnym od rzeki Słupi na zachodzie, w kierunku południowym do Człuchowa, do Gdańska zaś na wschodzie. Takie mityzacyjne działanie ma na celu uwznioślić oraz swoiście wzbogacić poczucie regionalno-etniczne dziewiętnastowiecznej społeczności kaszubskiej¹⁷. W swym pomyśle Ceynowa czerpał z czeskich, słowackich oraz łużyckich doświadczeń

¹⁷ Szerzej o mitycznym traktowaniu historii przez Ceynowę: D. Kalinowski, *Kaszubi mityczni – Floriana Ceynowy dyskurs narodotwórczy*, [w:] *Wielkie Pomorze. Społeczności i narody*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Słupsk 2017, s. 34–54.

wzbudzania świadomości narodowej, które poznawał dzięki działalności we wrocławskim Towarzystwie Literacko-Słowiańskim¹⁸.

Tego typu idee w realizacjach literackich wielokrotnie wykorzystywali następnii twórcy: Hieronim Derdowski w poemacie *Ō panu Czôrlńszcim, co do Pùcka pò sécë jachôł* w scenie egzaminowania z wiedzy historycznej głównego bohatera¹⁹, Aleksander Majkowski w arcypowieści *Žěcé i przigodë Remusa*, w rozdziale dotyczącym duchowego rozwoju tytułowej postaci²⁰, czy zrzeszyńcy, przede wszystkim Aleksander Labuda w poemacie *Reknica*²¹ oraz Jan Rompski w dramacie *Vzenjik Arkone*²². Różnicą pomiędzy realizacjami było wykorzystanie motywu utożsamiania Kaszubów z dawną wspólnotą plemienną północnozachodnich Słowian, który początkowo istniał jako czynnik mitotwórczy, natomiast wśród zrzeszyńców jako element dyskursu politycznego.

ZAODRZE JAKO KRAINA PRZODKÓW

Z historycznymi kontekstami związana jest również jedna z ciekawszych figur mitu fundacyjnego literatury kaszubskiej, czyli obraz Zaodrza jako dawnej krainy przodków. Ten motyw znowu trzeba wywodzić z publicystyki Ceynowy, który wielokrotnie twierdził, że Kaszubi zajmowali obszar pomiędzy ujściem Wisły i Odrą, od brzegów Bałtyku do linii wyznaczonej przez bieg Warty i Noteci²³. Już w jednej z najwcześniejszych swoich prac

¹⁸ O tego typu profilu działalności Ceynowy w pracach: J. Karnowski, *dr Florian Ceynowa*, oprac. i posł. J. Treder, Gdańsk 1997; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009; A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*. Gdańsk – Słupsk 2009, s. 67–110; M. Řezník, *Czeskie kontakty Floriana Ceynowy*, [w:] *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012, s. 101–130.

¹⁹ H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlńszcim, co do Pùcka pò sécë jachôł*, oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołąbek, Gdańsk 2007.

²⁰ A. Majkowski, *Žěcé i przigodë Remusa. Zvjercadło kaszubskji*, oprac. i przypisy J. Treder, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, J. Treder, Gdańsk 2010, s. 369.

²¹ D. Kalinowski, *Fabularyzacja mitu w twórczości Aleksandra Labudy*, [w:] *Aleksander Labuda. Życie. Literatura. Mit*, red. D. Kalinowski, Bolszewo 2013, s. 62–78.

²² J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, oprac. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, J. Treder, Wejherowo – Gdańsk 2009.

²³ F. Ceynowa, *Kile słow wó Kaszebach e jich zemi przez Wójkasena*, Kraków 1850, s. 5–6.

Kile słow wó Kaszebach e jich zemi (1850) kaszubski publicysta ze względu na związki plemienne łączące Kaszubów ze Słowianami połabskimi także i ziemie znajdujące się po zachodniej stronie Odry uważał za poniekąd rodzime.

To przekonanie rozwijali i nadbudowywali kolejni autorzy kaszubscy, zwłaszcza Aleksander Majkowski i zrzeszyńcy, którzy w literaturze tworzonej w latach 30. XX wieku sformułowali najbardziej dobitne formy wypowiedzi, a w nich anachronizmy, kompensacja i mityzacja stałe towarzyszyły obrazom Zaodrza. Majkowski wykreował na figury symboliczne wyspę Rugię z Arkoną – ruinami słowiańskiego ośrodka religijnego – oraz z majestatycznym znakiem natury, jakim jest Stopny Kam (niem. Stubbenkammer)²⁴. Pierwsza z nich przywołana została głównie ze względu na aurę duchowości przedchrześcijańskiej i ważnego znaczenia ponadlokalnego ośrodka kultu Świątowitza. Drugie miejsce pojawia się z racji metafizycznie odbieranych przejawów sił natury, których moc przejmowali niejako żyjący tutaj ludzie – Kaszubi. Obecność tych dwóch miejsc/symboli przywołać miała kaszubskość Wielkiego Pomorza, dziedziny utraconej na rzecz żywiołu germańskiego²⁵. W najważniejszej powieści literatury kaszubskiej, *Życiu i przygodach Remusa*, Zaodrze może być także jednak źródłem indywidualnego i społecznego odrodzenia etniczno-duchowego. Zgodnie z intencją autora taki zabieg ma uśmierzyć poczucie słabości i wzmocnić poczucie dumy. Czytamy tutaj:

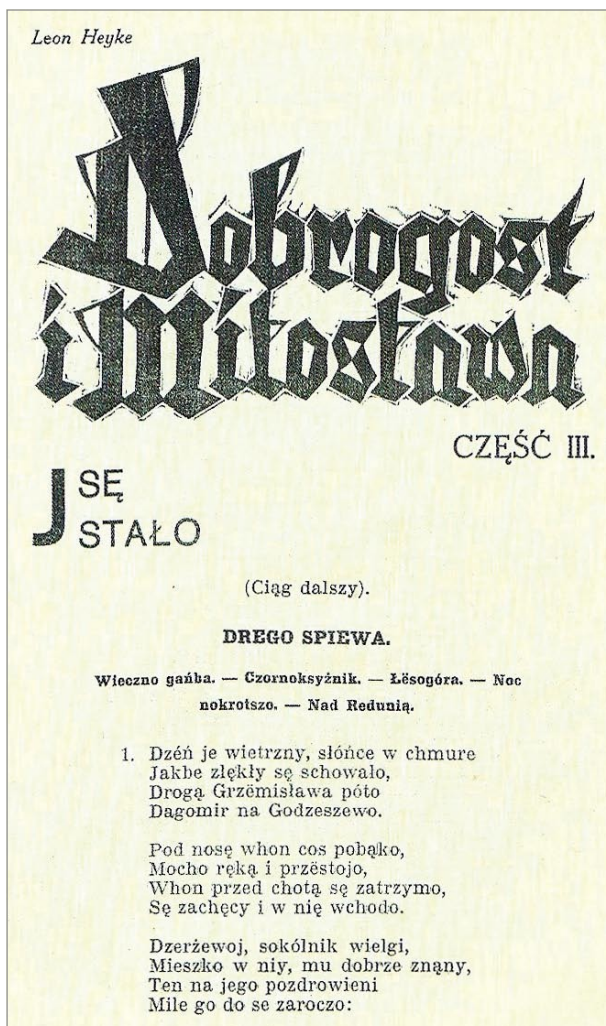
Tam, chdze Vjisa bježi v morzé, mosz Gduńsk, tam chdze Wodra, mosz Szczeceno. Zdrzë, jak linijô morzô podbjegô tępim klinem do wuscô Wodrë i boczë, że przeszedłszë rzekę tę na levi brzeg, vjedno jesz stojisz na dovni zemji kaszubskji. Bo wona sę cignje po gorach bołteckjich jaż bezmała tęde, chdze stoi Berlin, stoleca Njemców, i mjasto Roztoka, njedalek morzô²⁶.

²⁴ Było to zresztą działanie analogiczne do polskich zabiegów odkrywania zapomnianej słowiańszczyzny na zachodnim brzegu Odry. Patrz: D. Kalinowski, *Arkona – od literackiego mitu ku antropologii kulturowej*, [w:] *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, red. A. Kuik-Kalinowska, Słupsk 2009, s. 109–135.

²⁵ Rozważa tę kwestię T. Linkner, *Z literackiej mitologii i demonologii Kaszubów*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan*, [II], red. W. Łysiak, Bytów – Słupsk 2003, s. 93–110.

²⁶ A. Majkowski, *Žęcë i przigodë Remusa*, s. 369.

W podniosłej stylistyce średniowiecznego romansu nawiązał do tak rozumianego Zaodrza również Leon Heyke w poemacie *Dobrogòst i Miłoslawa* (1939)²⁷. W tym historyzującym utworze sławiącym trzynastowiecznego rycerza kaszubskiego i jego miłość do delikatnej dziewczyny, główne wydarzenia rozgrywają się w idealizowanych i koloryzowanych wiekach średnich. W świecie kaszubskich wojów wciąż pamięta się o dawnej potędze Słowian połabskich, za których spadkobierców uważają się rycerze Świętopelka. Heyke przywołuje Arkonę i Retrę z przestrzeni Zaodrza, aby podkreślić ważną rolę integracyjną dawnych ośrodków życia duchowego Słowian. Działający tam kapłani czy władcy mają być przykładami szlachetności, poświęcenia i ofiarności w dbaniu o tożsamość słowiańską. Właśnie porządki polityczne i normy społeczne dawnych Kaszubów mają inspirować działania ich spadkobierców, dać im przykład odwagi i heroizmu. Co prawda z jednej strony melancholia unosząca się nad bohaterami poematu Heykego świadczy o tym, że wpływy chrześcijaństwa oraz ekspansja germańska zniszczyły



Ryc. 50. Pierwodruk poematu Leona Heykego

²⁷ L. Heyke, *Dobrogòst i Miłoslawa. Kaszëbsczé spiewë dzejowé w trzech brawãdach*, Gdańsk 1999, s. 200.

wypracowaną wcześniej kulturę słowiańską, lecz z drugiej strony jedynie Kaszubi wedle poematu Heykego mają jeszcze szansę ocalić swą samoświadomość, jeśli tylko nie zapomną o swojej świetnej przeszłości. Celowe powracanie narratora do Zaodrza jest zatem w utworze aktem tożsamościowej samoobrony, napawaniem się treściami o świetnych czynach przodków i czerpaniem z nich odwagi do rozwiązywania współczesnych problemów duchowych i obywatelskich.

Utworki literatury kaszubskiej, w których przejawia się motyw Zaodrza, wynikały z literacko-fikcjonalnego przetwarzania zapisków kronikarskich. Można w tym widzieć rodzaj tworzenia kompozycji, w których „dzieje bajeczne” miały realizować funkcję terapeutyczną²⁸. Rozpamiętywanie bitwy pod Reknicą (A. Labuda), spadku po Słowianach połabskich (A. Majkowski) czy duchowego znaczenia Rugii (J. Rompski) miało zadziałać dydaktycznie i otrzeźwiająco. Dydaktycznie – ponieważ dawało choćby podstawową wiedzę o ziemi ojców, otrzeźwiająco – ponieważ zachęcało do świadomościowego przebudzenia. Akcentowanie kaszubskości Zaodrza w sytuacji lat 30. i zagrożenia niemieckiego umieszczało doświadczane niedogodności i zagrożenia w szerokiej historiozoficznej perspektywie. Kaszubscy literaci, tworząc własne mity i mitologie, mogli snuć swoją wersję historii opowiedanej w twórczości „ku pokrzepieniu serc”. Zaodrze zatem dla Kaszubów to jednocześnie chlubna i ciemna przeszłość słowiańszczyzny, wciąż na nowo odciskająca się we współczesności²⁹.

KSIĄŻĘTA „KASZUBSCY”

Wtworzeniu mitów fundacyjnych zapisanych w literaturze kaszubskiej wyrazistym czynnikiem tematycznym są książęta Pomorza. Ta bynajmniej niejednorodna grupa książąt, rozdzielająca się na kilka linii, czasami wewnętrznie i zewnętrznie skłócona, czasami znów działająca razem, do dziś wywołująca wśród historyków dyskusje co do pochodzenia

²⁸ Specyfikę tej problematyki w stosunku do tradycji polskiej wieloaspektowo omawiał: J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984.

²⁹ O kwestiach tych szerzej w tekście: D. Kalinowski, *Ziemia ojców. Pomorze zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej*, „Porównania” 2013, nr 12, s. 193–208.

i rodzaju sprawowanej władzy³⁰, w literaturze kaszubskiej występuje w dwóch generalnie postaciach. Raz jako jedna, odwieczna, konsekwentnie realizująca szlachetne cele linia słowiańskich władców Wielkiego Pomorza. W drugim zaś wymiarze jako dynastie rozdzielające się na gałąź kaszubską oraz na gałąź zachodniopomorską. W pierwszej wersji księżęta zachowują całościowe myślenie o słowiańszczyźnie, bez względu na to, czy zarządzają Pomorzem wschodnim czy zachodnim, czy czynią to w X czy też w XIII wieku. Wszyscy są rzekomo kaszubszy, jakby mieli świadomość swej etniczności. Nie trzeba chyba tutaj wyjaśniać, że taka konstrukcja ideowo-artystyczna jest wybitnie życzeniowa i mityzująca. Ci z literatów kaszubskich, którzy się na nią powołują, pragną podkreślić ciągłość wielowiekowej tradycji władania Wielkim Pomorzem, nie troszcząc się zbytnio o prawdę historyczną.

W drugiej wersji mitu politycznego o władcach Kaszub są oni reprezentantami dwóch odmiennych postaw wobec żywiołu niemieckiego. Gryfici zachodniopomorscy, rezydujący w Szczecinie i Wołogoszczy, ztratili swoją słowiańsko-kaszubską tożsamość i zgermanizowali się, ufając otaczającym ich Brandenburczykom i innym ludom germańskim. Pozwolili na osadnictwo niemieckie, udział obcokrajowców w zarządzaniu miastami, wreszcie w XVI wieku przyjęli luteranizm, co przypieczętowało ich renegactwo wobec słowiańskich pobratymców. Natomiast druga grupa książąt, pochodzących z rodu Sobiesławiców i rządzących na Pomorzu Wschodnim, z grodami w Gdańsku i Świeciu, to rozważni politycy szukający pośród Polaków, Krzyżaków, Prusów, Brandenburczyków i Duńczyków możliwości stworzenia własnego państwa. Ich najważniejszą cechą wedle literatury kaszubskiej jest to, że nigdy się nie pozbyli słowiańskich korzeni i stale podkreślali swą kaszubskość, a jeden z nich, Mestwin II, pozostawił swoje księstwo w rękach księcia wielkopolskiego, co stanowiło akt połączenia Pomorza z Wielkopolską i umożliwiała reaktywowanie Korony Polskiej. Tak właśnie jest przedstawiana rzeczywistość historyczna w niektórych dramatach Jana Karnowskiego (*Zôpis Mestwina*)³¹ albo Bernarda Sychty. Ten drugi w *Ostatniej*

³⁰ Kwestie te w ujęciach np.: L. Bądkowski, W. Samp, *Poczet książąt Pomorza Gdańskiego*, Gdańsk 1974; B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich*, Gdańsk 1997.

³¹ J. Karnowski, *Zôpis Mestwina*, [w:] tegoż, *Dramaty*, oprac. i przyp. M. Cybulski, wstępy: C. Obracht-Prondzyński, D. Kalinowski, M. Cybulski, Gdańsk 2011, s. 177–198.

gwiazdce Mestwina (1985) ukazuje dalekowzroczność pomorskiego księcia wiążącego Kaszuby z Polską jako jedyny sposób na ocalenie słowiańskości tych ziem³². Z kolei w dramacie *Budzta spięcëch* (1939) jedna ze scen ukazuje przyznanie się do tożsamościowych zaniedbań wobec słowiańskich braci przez zachodniopomorskich Gryfów, którzy osiągają wieczne szczęście dopiero w momencie połączenia się wszystkich ziem dawnych i dwudziestowiecznych w jeden organizm państwowy Polski³³.

W literaturze kaszubskiej jako najznacznieszego władcę Kaszubów przedstawiono Świętopełka II, zwanego w tej tradycji Wielkim. Ów książę już w publicystyce Floriana Ceynowy został wykreowany na męża opatrznościowego, który miał ambicje wybicia się na niezależność wobec dzielnic senioralnej Korony Polskiej i innych otaczających Pomorze państw³⁴. Ceynowa i późniejsi literaci przemilczają przy tym fakt, że Świętopełk nie był lojalny wobec swojego seniora i z perspektywy polskiej historiografii był oceniany jednoznacznie negatywnie jako zdrajca i wichrzyciel³⁵. Dla kaszubskich autorów ważniejsze było ukazać w Świętopełku ideał władcy



Ryc. 51. Rycina ze Świętopełkiem II z pracy Floriana Ceynowy

³² B. Sychta, *Ostatnô gwiazdka Mestwina czyli Słoneczniécie pomorscië. Dramat w 2 obrazach*, Gdańsk 1985.

³³ Tegoż, *Budzta spięcëch*, „Arkona” 1946, nr 12, s. 16.

³⁴ F. Ceynowa, *Xażę Svjetopółk*, [w:] tegoż, *Trze rosprave*, Kraków 1850.

³⁵ Patrz charakterystyki tego księcia: L. Bądkowski, W. Samp, *Poczet książąt Pomorza Gdańskiego*, Gdańsk 1974; L. Bądkowski, *Odwrócona kotwica*, Wrocław 1976; tenże, *Sygnet Świętopełka*, Gdańsk 1976; B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich*, Gdańsk 1997.

troskliwego, zapobiegliwego, czyniącego z państwa targanego zewnętrznymi wojnami i wewnętrznymi sporami krainę ładu i dobrobytu. W utworach młodokaszubów i zrzeszyńców z biografii tego księcia wybierano najjaśniejsze zdarzenia, aby ukazać chwałę średniowiecznego państwa kaszubskiego, co miało przekonać wszelkich oponentów do idei federacjonizmu, mocno zaznaczonej podmiotowości dzielnic, nie zaś jednego centralistycznego modelu rządzenia państwem. Takie myślenie obecne jest np. w dramacie Aleksandra Labudy *Z czasów Świątopółka Bělnégò*, w którym jedynie Świątopółk może zadbać o rozwój Pomorza Wschodniego, inni władcy zaś przynoszą ze sobą polityczne zło i niemoralne prawa społeczne³⁶. Takie docenienie rzekomo konsekwentnej polityki wschodniopomorskiego księcia miało uświadomić XX-wiecznym czytelnikom, że Kaszubi mieli i mają emocjonalne, etniczne, a nawet polityczne prawo do zachowania i rozwijania swojej godności, języka i kultury w realiach wieku XIX lub XX.

ŚWIĘTA, RODNA MOWA

Jedną z największych świętości literatury kaszubskiej jest ojczysty język. To, wydawałoby się, oczywisty element niemal każdej literatury. Dla Kaszubów jednak, którzy nie doprowadzili do powstania własnego państwa i nie rozwinęli powszechnego poczucia narodowego³⁷, język to wartość szczególna, ma bowiem fundamentalne znaczenie w utrzymaniu tożsamości, o czym świadczą pewne motywy obecne w literaturze kaszubskiej. To bowiem głównie dzięki językowi mogli uzewnętrznić swój świat wyobraźni, właśnie dzięki niemu porozumiewać się w sytuacjach prywatnych i rodzinnych. Swoistym fenomenem jest to, że Kaszubi mogliby skłonić się ku językowi niemieckiemu lub polskiemu, nie czynili tego jednak w poczuciu swej kulturowej odrębności. Trzeba bowiem pamiętać, że język niemiecki, choć podstawowy w nauczaniu szkolnym i w administracji, był dla Kaszubów językiem obcym. Mimo konsekwentnych nacisków germanizacyjnych, mimo rugowania najbliższego emocjonalnie Kaszubom języka polskiego

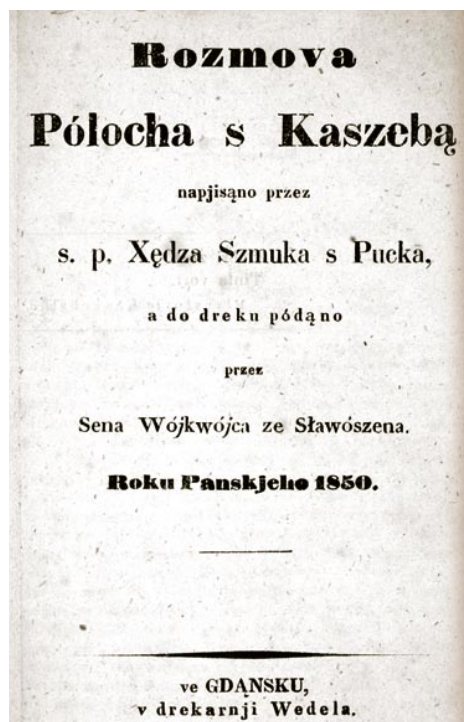
³⁶ A. Labuda, *Z czasów Świątopółka Bělnégò. Òbròzk w trzech aktach*, Bolszewo 2012.

³⁷ Szczególnie myślę tutaj o organizacji „Kaszëbsko Jednota”, która z przesłanki o narodowości kaszubskiej uczyniła najważniejszy punkt swojego programu politycznego. Patrz: A. Jabłoński, *Kaszubi. Wspólnota narodowa*, Gdynia 2013.

nie tylko z zajęć szkolnych, ale i nawet ze zwykłych rozmów w szkole, kaszubski pozostawał formą obrony, formą podkreślania odmienności³⁸.

W takim układzie używać kaszubskiego zarówno w mowie, jak i w piśmie znaczyło decydować się na sprzeciw, bunt i ciągłą walkę. W atmosferze zagrożenia ze strony żywiołu niemieckiego, w poczuciu krzywdy, ale i w przekonaniu o swej słowiańskiej kaszubskości, dla Kaszuby rodzimy język stawał się miernikiem owej prawdziwej kaszubskości. Już Florian Ceynowa nawoływał w swych pismach do porzucenia wstydu i jak najczęstszego używania „rodnej” mowy. Uważał przy tym, że ci, którzy nie chcą posługiwać się kaszubskim, są tymi, którzy najprędzej stracą swoją tożsamość³⁹. Oprócz argumentów, które ukazywały negatywne rezultaty porzucenia języka przodków, Ceynowa kolejny raz posłużył się konstrukcją mityczną wywiedzioną z Biblii, aby wzmocnić w Kaszubach przekonanie o ich wyjątkowości, także w sferze językowej. Jak czytamy w *Rozmowie Pólôcha z Kaszëbą*:

[...] v ti jedni mójve zavjerają sę vszetkje jinne, tę je Pólsko, Serbsko, Czesko, Resko, Presko, Letevsko, Mjemjecko, Szvecko, Dunsko, Eǵjelsko, Francesko, Łacinsko, Grecko, Hebrajsko, jednim słowę, vszetkje móve: a z tech zrobjeł Pąn Bog jednę godkę e nazveł ją Kaszëbską; ale wużeczëł je le tim, co są te gódnosce vort⁴⁰.



Ryc. 52. Pierwsze wydanie dialogu Floriana Ceynowy

³⁸ Patrz szerzej o tej kwestii: J. Samp, *Zanim staniesz się niemy w mowie ojców*, [w:] tegoż, *Poezja rodnej mowy*, Gdańsk 1985.

³⁹ Patrz: F. Ceynowa, *Zvéczaje é wòbéczaje Kaszëbskosłowjnskjého narodé „Skòrb Kaszëbsko-słowjnskjè mòvé”* 1868, nr VI, s. 97–98. Omawia ten problem: A. Bukowski, *Florian Ceynowa. Twórca regionalizmu kaszubskiego. Szkic literacki*, Gdańsk 1947, s. 14 i nast.

⁴⁰ F. Ceynowa, *Rozmòwa Pólôcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pólôchã*, oprac. wstęp i przypisy J. Treder, Gdańsk 2007, s. 92.

W mniej idealistycznym wymiarze opisywał mowę przodków Hieronim Derdowski, widząc w niej oznakę swojskości, wiejskości i emocjonalnego postrzegania rodzinnej okolicy. Późniejsze pokolenie młodokaszubów, doskonaląc literacki język wyrazu, także podkreślało formacyjne znaczenie języka kaszubskiego. Szczególnie sugestywny był w wyrażaniu troski o kaszubszczyznę Jan Karnowski, używając w jednym ze swych liryków obrazu pogrzebu rodzinnej mowy, przez co wywoływał podniosły i jednocześnie melancholijny nastrój u odbiorcy tekstu. Poeta pragnie stałego sublimowania języka kaszubskiego, aby mógł zaistnieć w każdym wymiarze komunikacyjnym⁴¹. W powojennej literaturze kaszubskiej Stanisław Pestka zdecydowanie bardziej optymistycznie podkreśla niezwykle właściwości odradzania się tego języka, co pozwala sądzić, że wciąż będzie istniał i się rozwijał⁴².

Specyficzny stosunek przejawiają niektórzy kaszubszy literaci wobec języka polskiego, który nie był w pełni własnym językiem Kaszubów, albowiem używany tylko w Kościele, ewentualnie nauczany na prywatnych lekcjach, obsługiwał innego typu, „wyższe” i niedomowe sytuacje komunikacyjne. Taka sytuacja na Kaszubach zmieniła się po 1920 roku, kiedy to na północnych rubieżach odrodzonej Polski niemczyzna odeszła na margines, zaś język polski stał się na tyle silny, że u niektórych literatów kaszubskich pojawiła się obawa przed polonizacją ich rodzimej mowy. Pejoratywnego zabarwienia nabiera zatem określenie „polaszyc” – oznaczające zarówno używanie przez kogoś niepoprawnych form języka kaszubskiego, jak i mówienie „z wysoka” czy też „z pańska”, czyli po polsku. „Polaszenie” jest wówczas rodzajem deprecjonującego epitetu, taką ocenę sposobu wypowiedziania się Kaszubów można by nawet uznać za akt puryzmu językowego, mającego uchronić kaszubszczyznę przed obcymi, nawet i słowiańskimi, wpływami kulturowymi.

⁴¹ Patrz: J. Karnowski, *Jô bëm leno chcôł*, [w:] A. Majkowski, J. Karnowski, L. Heyke, *Liryka młodokaszubów*, s. 209.

⁴² Myślę tutaj przede wszystkim o poezji Pestki. Patrz o związkach kulturowych jego twórczości z tradycją literacką: D. Kalinowski, *Strumień wielkiej czołoci. O liryce Stanisława Pestki*, [w:] *Pro memoria. Stanisław Pestka (1929–2015)*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk – Wejherowo 2017, s. 311–336.

KASZUBY JAKO ZIEMIA ŚWIĘTA

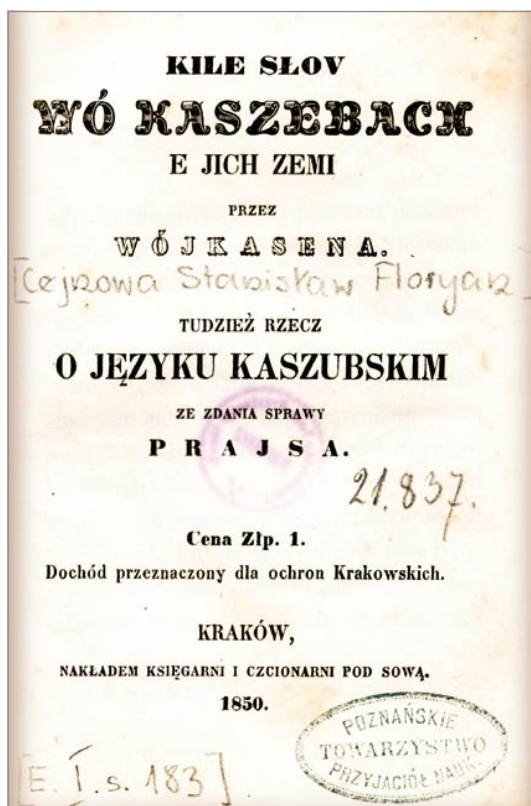
Idea, aby postrzegać konkretną, geograficzną przestrzeń Kaszub jako ziemię świętą, pojawiła się w literaturze kaszubskiej za sprawą Floriana Ceynowy i jego dialogu *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą*. Głównym powodem jej istnienia była chęć wykreowania rodzimego terytorium na przestrzeń naznaczoną wyjątkowością i podlegającą boskim planom. W utworze o dydaktycznych i moralizatorskich cechach narracyjnych Ceynowa zestawiał mieszkańca Kaszub, stale podkreślającego kulturową wartość swego kraju, z Polakiem mającym uprzedzenia wobec Kaszubów i przekonany o swojej wyższości. W dialogu Ceynowy, aby obniżyć owo zawyżone poczucie własnej wartości Polaka, pojawia się motyw etnogenezy Kaszub w metafizycznym niemal otoczeniu. Tak zresztą jest i w innym tekście Ceynowy, gdzie kaszubskie Pomorze „je to kroy wód Bóga zdovna wóbjecani, kroy svjėti, v chterim mleko e mjod pjenje; a ledze, co v tim kraju mjeszkają, nazevają sę ledzamji vebrąnemji, póchódzecemji wód Jizraela dovneho”⁴³. Po tego typu *dictum* polskiemu rozmówcy pozostaje jedynie się dziwić, że nazwy kaszubskich miejscowości mają tak głębokie osadzenie w rzeczywistości biblijnej. I tak na przykład kaszubskim Betlejem jest na południowym zachodzie Kaszub Bytów, Gażą – Gdańsk, Jerozolimą – Wejherowo, Samarią – Swarzewo, Puszczą Izraelską nazwane zostały Bory Tucholskie, natomiast rzeką Jordan jest Płutnica. Dzięki tym podawanym na poły serio, na poły zaś w tonacji żartobliwej treściom Ceynowa objawia swój talent literacki i językoznawczy. Autor utworu poszukiwał etymologii nazw topograficznych i w sposób czasami dowolny wywodził miano kaszubskie od oryginalnego, np. w stosunku do miasta Bytów: „Bo Bettlehem nazevo sę pónaszemu, jak me vjernje przekłodome, Betowo”. Innym razem podporządkowuje znaczenie duchowe miast kaszubskich do znaczeń występujących w Piśmie Świętym. Dlatego też Wejherowo posiadające słynącą na całe Kaszuby kalwarię, stało się Jerozolimą – miastem świętym. Obok nazw terytorium biblijna stylizacja w dialogu Ceynowy dotyczy również postaci. Ich galerię tworzą osoby najbardziej znane z Pisma Świętego, jak: Chrystus, Mojżesz, św. Piotr, Mateusz, Abraham, Izaak, Jakub, Judasz, Annasz, Kajfasz, Piłat, a także Herod.

⁴³ F. Ceynowa, *Kile słov wó Kaszëbach...*, s. 82.

Wszyscy oni pojawili się w różnych częściach Kaszub, pozostawiając po sobie pamięć, a czasami nawet fizyczne znaki. Znowu warto byłoby w tym miejscu przywołać Wejherowo/Jeruzolimę, aby zauważyć szczególną narrację Ceynowy o ukrzyżowaniu Syna Bożego, w którym nie uczestniczyli sami Kaszubi, a inne nacje⁴⁴.

Ziemia kaszubska opisana w kontekście najwyższego religijnego i etycznego autorytetu Biblii to w dialogu Ceynowy największa wartość. Autor zapewnia, że wszyscy mieszkańcy Kaszub podzielają takie przekonanie i nie

podważają jego emocjonalnego znaczenia. Właśnie emocjonalnego, ponieważ wedle słów Ceynowy była to niemal wiara – dająca poczucie sensu i ładu pośród zwykłej codzienności albo nadzwyczajnie wrogich wobec Kaszubów działań niemieckiej administracji. Pomysł, aby łączyć rodzinne strony z ideą ziemi obiecanej, choć być może pojawił się jako wynik wizji artystycznej Ceynowy, nie jest odosobniony w kulturze ludowej. Wszak ludowe odczytania Biblii nadawały Słowu Bożemu prywatno-środowiskowe interpretacje, dzięki którym najzwyczajniejszy chłop mógł na polu spotkać świętego, apostoła albo nawet Jezusa. Przyporządkowywanie przestrzeni codziennego życia sakralnemu kontekstowi ziemi obiecanej/świętej pozwalało uczestni-



Ryc. 53. Jedna z broszur Floriana Ceynowy

⁴⁴ Motyw ukrzyżowania i drogi na Golgotę często bywa inscenizowany przez grupy misterników. Patr.: D. Kalinowski, *Tradycje misteryjne na Kalwarii Wejherowskiej*, [w:] *Kalwaria Wejherowska. Żywy pomnik kultury barokowej na Pomorzu*, red. K. Krawiec-Złotkowska, Wejherowo 2008, s. 118–126; D. Kalinowski, *Teatr kaszubski, Fenomen, formy, środowisko / Kaszëbsczi teater. Zjawiszcze, förmë, òkrãżé*, Gdańsk 2021, s. 114–118.

kom kultury ludowej przeżywać prawdy religijne w prostszym, ułatwionym wymiarze intelektualnym, lecz w bardzo intensywnym przecież emocjonalnie akcie poznania⁴⁵.

Po Ceynowie mit kaszubskiej ziemi obiecanej widoczny jest w twórczości Hieronima Derdowskiego i Aleksandra Majkowskiego. U pierwszego w miejscowościach, które odwiedza, nikt nie wątpi w wizję Kaszub będących ziemią świętą. Z kolei Aleksander Majkowski już na pierwszych stronicach swej powieści *Žěcé i przigodě Remusa* buduje zblizoną biblijną analogię: Lipińskie Pustki – kraina najbliższa wrażliwemu dziecku – urastają właśnie do rangi ziemi obiecanej, zaś ich mieszkańcy z perspektywy dziecięcego narratora są odbiciami postaci ze świata biblijnego⁴⁶.

MIEJSCA MOCY

Dla literatury kaszubskiej niezbywalnym elementem treściowym jest powracanie do swoistych miejsc mocy duchowej osadzonych we względnie małej przestrzeni. Spośród najznacniejszych tego typu figur przestrzeni wybijają się dwie: katedra w Oliwie oraz kalwaria wejherowska⁴⁷.

Pierwsza z figur to miejsce pochówku książąt wschodniopomorskich, ze Świętopętkiem i Mestwinem na czele. Ta nekropolia przez swoje zakolenie w średniowiecznych znaczeniach Księstwa Wschodniopomorskiego staje się dla Czôrlińszczégò, tytułowego bohatera poematu Derdowskiego oraz dla Remusa z powieści Majkowskiego ważnym miejscem-celem i miejscem-symbolem w ich fizykalnym oraz mentalnym podróżowaniu. Szlachcica-rybaka, bohatera utworu Derdowskiego, po gotyckiej świątyni oliwskiej oprowadza brat zakonny, który pokazuje mu portrety kaszubskich książąt jako przykłady cnotliwych władców Pomorza⁴⁸. Odwiedzenie książęcych mogił i zapoznanie się z losami dawnych książąt miało wywołać

⁴⁵ M. Zowczak, *Biblia w kulturze ludowej. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013

⁴⁶ J. Borzyszkowski, *Pomorze – ziemia obiecana w literaturze i tradycji kaszubsko-pomorskiej*, [w:] *Obrazy ziemi słupskiej. Społeczeństwo – administracja – kultura*, red. A. Czarnik, Słupsk 2003.

⁴⁷ Najpełniej przedstawia te kwestie A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna*.

⁴⁸ H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszczim, co do Pucka pò sęcć jachòł*, s. 331.

przede wszystkim efekt dydaktyczny. Oprócz niego jednak sprawiło, że bohater poematu poczuł się emocjonalnie głębiej osadzony w swej kaszubskości, a jako członek społeczności dowartościowany historyczną świetnością i moralnie zbudowany chwałą przeszłości i etosu. Podobnie podany został motyw mogił książęcych w katedrze oliwskiej w powieści *Żęcé i przigodě Remusa*, w której pełni on wzmacniającą funkcję pogłębienia świadomości etnicznej głównego bohatera:

Do Wolivě koždi Kaszuba, chogle roz jeden v žěcu, wodběc povjinjen pjełgrzimkę, be sę pomodlic na grobach kšążąt kaszubskjich. Jich mje-czovji, dziržkosć i rozumovji – procem rožnim panom, chterni nami ržądzilë – zavdžęzomë, žesmě do dzisodnja zatrzimelë vjarę, wobeczoj i movę wojcöv naszich⁴⁹.

Spoczywające w kościele klasztornym prochy książąt kaszubskich oraz wiszące na ścianach prezbiterium ich wizerunki w specyficzny sposób „namaszczają” Remusa na „rycerza słońca”, powierzając mu misję prowadzenia ludu kaszubskiego ku wolności. Światli książęta przekazują więc *wid* – wiedzę i światło – dwudziestowiecznemu wybrańcowi. Siłę i wzory może czerpać z postaw książąt i rycerzy kaszubskich. Ich waleczne czyny i ich mogiły położone w świętym miejscu wyznaczają mu analogiczny kierunek działania.



Ryc. 54. Symboliczny grób książąt wschodniopomorskich

⁴⁹ A. Majkowski, *Żęcé i przigodě Remusa*, s. 592.

Druga z figur kaszubskich miejsc mocy to „kaszubskie Jeruzalem”, czyli Kalwaria Wejherowska, powstałe w czasach baroku miejsce kultu religijnego⁵⁰, które silnie zaważyło na tradycji kaszubskiej. Jest najważniejszym na Kaszubach miejscem sprawowania kultu religijnego przez wyznawców chrześcijaństwa zobrazowanym w poezji i prozie⁵¹. Oczywiście, w liryce bezpośrednich nawiązań do tematu Kalwarii Wejherowskiej znajdziemy więcej aniżeli tutaj wywołane⁵².

Oto choćby w poezji Jana Rompskiego otaczająca podmiot liryczny natura zdaje się towarzyszyć pielgrzymowaniu i uwznioślać radość z owego aktu. „Kwiat” i „zymk” rozweselają więc przestrzeń duchowego spełnienia⁵³. Natura przygotowuje scenię misterium Męki Pańskiej, a tym samym daje możliwość doświadczenia go przez człowieka. Rompski podkreśla w liryku perspektywę jednostkową, osobistą, nie zaś zbiorową. Kalwaria staje się miejscem zinterioryzowanego doświadczenia, prowadzącego do ekstatycznego uniesienia. W utworze dominuje wewnętrzny dialog, z jednej strony pielgrzymujący wtapia się w piękno wiosennego świata i dopełnia swe życie w świętej pielgrzymce, z drugiej zaś strony w człowieku otwiera się przestrzeń kontemplacji ofiary cierpienia. Ponadto utwór zachowuje w sobie melodię, nawiązując do dawnego gatunku pieśni zawartych w zbiorach modlitewników, potocznie zwanych przez pielgrzymów kalwaryjkami⁵⁴.

⁵⁰ Przywołajmy najważniejsze opracowania: E. Roszczynialski, *Kalwaria Wejherowska, jej fundatorowie, duszpasterze i uroczystości*, Wejherowo 1928; G.A. Kustusz OFM, *Święte Góry Wejherowskie*, Gdynia 1991; J. Perszon, *Kalwaria Wejherowska jako sanktuarium i cel pielgrzymek na Kaszubach w kontekście kultury ludowej*, [w:] *Wejherowo. Dzieje, kultura, środowisko*, red. J. Treder, Wejherowo 1993, s. 127–136; J. Więckowiak, *Kalwaria Wejherowska – barokowy cud Pomorza*, [w:] *Kalwaria Wejherowska*, s. 12–27; *Kult Pani Ziemi Wejherowskiej w Duchowej Stolicy Kaszub*, red. O. A.R. Sikora OFM, Warszawa 2010.

⁵¹ Z tomów zbiorowych warto szczególnie sięgnąć do: J. Walkusz, *Święti dzél dësze. Antologia kaszubskiej poezji religijnej*, Pelplin 1981; *Tobie Boże chwała. Kaszubskie pieśni katolickie*, oprac. W. Frankowska, ks. J. Perszon, Luzino 1993; E. Pryczkowski, *Bòże pòmągòj. Jan Paweł II do Kaszubów*, Banino – Pelplin 2005.

⁵² Patrz: A. Kuik-Kalinowska, *Tatczëzna*, s. 264–273 oraz E. Kamiński, *Kalwaria Wejherowska w kaszubsko-pomorskiej poezji*, [w:] *Kalwaria Wejherowska*, s. 136–146.

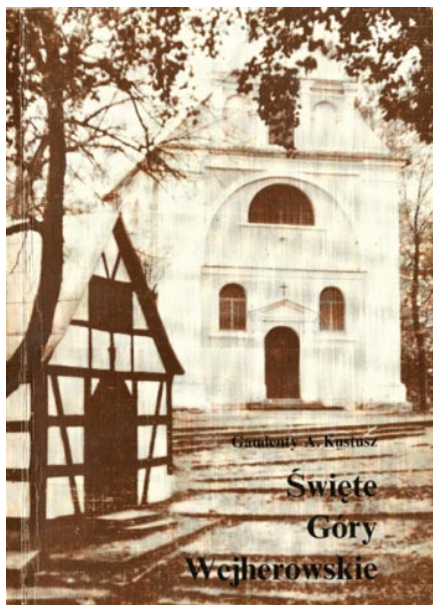
⁵³ J. Rompski, *Pò Kalwarii*, [w:] E. Pryczkowski, *Kaszubski Kordecki. Życie i twórczość ks. prałata Franciszka Gruczy*, Pelplin 2008, s. 152.

⁵⁴ Zob. A. Kustusz, *Święte Góry Wejherowskie*, [w:] *Wejherowskie modlitewniki kalwaryjskie*, Gdynia 1991, s. 126–148; *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski,

Do toposu kalwaryjskiej pielgrzymki nawiązuje również Alojzy Nagel w liryku *Kampanijô*. Kompozycja wiersza naśladuje „strumień” (samo to metaforyczne określenie także jest użyte w utworze) pielgrzymujących i oglądanych gdzieś z góry. Pielgrzymka została ukazana przez Nagla jako misterium zbiorowości, łączące ludzi pod chrześcijańskimi hasłami. Nie jest tu istotna różnica pokoleń, poza tym ten religijny marsz osadzony został w dawnym, historycznym kontekście. Nagel rezygnuje w tym utworze

z zaznaczania „ja” na rzecz wypowiedzi lirycznej w imieniu zbiorowości, co potęguje uniwersalny kontekst wiersza. Czas w utworze *Kampanijô* również podporządkowany został planowi uniwersalnemu, gdyż przed czytelnikiem otwiera się wymiar terazniejszego, wskazujący na dziejącą się pielgrzymkę w jego „tu” i „teraz”. Czas jest wszakże wzbogacony również o perspektywę historyczną w odniesieniu do lokalnej kaszubskiej genezy⁵⁵.

Poza dwiema figurami przestrzeni Oliwy i Wejherowa pojawiają się na duchowym horyzoncie inne miejsca święte i miejsca mocy Kaszub. Podążając z zachodu na wschód, należy wspomnieć choćby o Górze Chełmskiej⁵⁶, Świętej Górze Polanowskiej⁵⁷, Rowokole⁵⁸, Łysej Górze pod Gostomiem oraz



Ryc. 55. Jeden z widoków Kalwarii Wejherowskiej

Wejherowo 1998, s. 85; I. Kępka, *Modlitewniki Kalwarii Wejherowskiej (1785–1901). Słownictwo i frazeologia*, Gdańsk 2005.

⁵⁵ A. Nagel, *Kampanijô*, [w:] tenże, *Otemknij dwiérze*, Pelplin 1992, s. 32–33.

⁵⁶ H. Janocha, F. Lachowicz, *Góra Chełmska. Miejsce dawnych kultów i sanktuarium maryjne*, Koszalin 1991. Krótką opowieść o tym miejscu odnajdziemy w zbiorze: G. Bojar-Fijałkowski, *Szczęście pod jaskółczym gniazdem. Z wierzeń, obrzędów i zwyczajów ludowych na Pomorzu Zachodnim*, Koszalin 1986, s. 147–149; *W krainie Gryfitów. Podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego*, wybrał i napisał przedmowę S. Świrko, Poznań 1986, s. 399–403.

⁵⁷ W literacko-folklorystycznym opisie o górze tej przeczytamy w: G. Bojar-Fijałkowski, *Szczęście pod jaskółczym gniazdem...*, s. 145–146.

⁵⁸ W kaszubskojęzycznej literaturze pięknej na niej właśnie rozgrywa się „kosmiczna” walka między Ormuzdem a Arymanem w *Życiu i przygodach Remusa Aleksandra*

Garecznicy pod Borzestowem. Nie wszystkie z nich mają wyraziste i niejako symboliczne ukształtowanie w terenie, które od razu wyróżnia je spośród innych elementów natury (np. dominujący nad okolicą Rowokół a skryte w lasach pagóry wejherowskie). Bywają takie, które bardziej kojarzone są z jeszcze przedchrześcijańskim okresem historii Pomorza (Rowokół), inne z kontrreformacją (Wejherowo). Wspominając Kalwarię Wejherowską na Kaszubach, nie sposób nie przywołać Kalwarii Wielewskiej, która w literaturze kaszubskiej również znajduje swoje odbicie⁵⁹. Nie można także pominąć sanktuariów maryjnych w Sianowie czy Swarzewie, które zajmują istotne miejsce w pejzażu religijnym tej literatury⁶⁰.

MIEJSCA UPADKU

Na semantycznym biegunie miejsc mocy leżą w literaturze kaszubskiej miejsca upadku, utraty sił żywotnych, zagłady i śmierci⁶¹. Myślę tutaj przede wszystkim o pomorskiej przestrzeni kulturowej naznaczonej świadectwem masowego mordu dokonanego w Piaśnicy⁶². W literaturze kaszubskiej, zwłaszcza w poezji, pojawia się wiele utworów dotyczących wydarzeń w piaśnickich lasach w 1939 roku. Zdecydowana większość liryki kaszubskiej ukazuje ogrom cierpienia zadanego Pomorzanom, bestialstwo oprawców i grozę wojny. Pamięć pomordowanych naznaczona jest niemożliwym

Majkowskiego czy też walka o tożsamość kaszubską w dramacie Jana Rompskiego *Jiwer òstatnëch*.

⁵⁹ Zob. J. Borzyszkowski, *Wielewskie góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986.

⁶⁰ Naukowego opisu tej kwestii dokonali: W. Szulist, *Pielgrzymki na Kaszubach. Materiały*, „Studia Pelplińskie” 1974, s. 53 i nast.; J. Treder, *Matka Boża w kaszubskiej literaturze i języku*, [w:] *Kult Matki Bożej na Kaszubach i Pomorzu. Studia nad kulturą religijną Kaszubów i Pomorzan*, Wejherowo 1999, s. 73–88.

⁶¹ Także i w tej sferze bardzo pomocne dla literaturoznawców są studia Adeli Kuik-Kalinowskiej w jej pracy *Tatczëzna*.

⁶² *Piaśnica oczyma poetów*, wybór i red. W. Kiedrowski, Gdańsk – Wejherowo 2001, s. 5. W tomie obok utworów polskojęzycznych znajdują się wiersze napisane w języku kaszubskim. Pamięci Piaśnicy poświęcili utwory: Witold Zehenter *W lesie koło Piaśnicy*, Józef Ceynowa *Piôszniczi las dërzi*, Franciszek Fenikowski *Wrzosa*, Jan Rompski *Piôsznica*, Alojzy Nagel *Piôsznica*, Henryk Józefczyk *Piaśnickie oratorium*, Jan Zbrzyca *Rzmë Piôsznicë*, Staszaków Jan *Zómkóm zapadłim* oraz Jerzy Samp *Pamiątka z Piaśnicy*.

do wypowiedzenia bólem, zaś groby zabitych zdają się wiązać żywych i martwych z przestrzenią ciemności i upadku⁶³.

Dla przykładu można w tym miejscu przywołać wiersz *Piôsznica* Alojzego Nagla, który wyraża dramat i przekleństwo tego miejsca oraz odwołuje się do znaków-symboli silnie obecnych w tradycji kultury europejskiej. Czerwień, symbolizująca krew, zestawiona została z bielą lasów brzozywych, będących „żywym pomnikiem” zbiorowego cmentarza i przestrzeni śmierci. Kamień ocierający łzy, płaczące brzozy, trawa przesiąknięta krwią, wreszcie unosząca się w powietrzu pieśń żałobna – oto ożywione składniki świata natury, które poprzez antropomorfizację współtworzą kosmiczną przestrzeń żałoby. W wierszu zamordowanych w lasach Piaśnicy opłakują nie tylko ludzie, ale również przyroda. Cały świat został już na zawsze skażony tą zbrodnią⁶⁴. Z innej strony ukazuje zbrodnię piaśnicką Jan Piepka w wierszu *Zómkóm zapadłim*, pisząc o dzieciach zgładzonych podczas masowych mordów⁶⁵. Absurdalność wyrządzonego zła ujmuje Jan Zbrzyca w sugestywnym obrazie kilku grobów z tysiącami ciał⁶⁶. Nagromadzenie ofiar w tak niewielkiej przestrzeni obrazować ma poczucie bezradności i bezsilności wobec potężnej obecności przemocy.

Osobne miejsce w literaturze kaszubskiej w opisie przestrzeni zła zajmuje tomik Jana Rompskiego *Pòmión zwònów*. Rompski, jak wcześniej wspomniani poeci, daje wyraz rozpaczliwej spowodowanej piaśnicką tragedią, lecz jego liryka dotyczy jeszcze jednego przeklętego miejsca II wojny światowej – obozu koncentracyjnego Stutthof. W swych lirykach buduje poeta wojenny obraz zła, przemocy oraz utraty wiary w człowieka. Tworzy jednak jeszcze jeden wymiar: napięcie emocjonalne pomiędzy dramatem przeszłości a przeżywaniem jej przez tych, którzy ocalili i dalej egzystują we współczesnej rzeczywistości. Ci, co ocalili, objaśniają teraz tragedię nowym,

⁶³ Oprócz wspomnianego we wcześniejszym przypisie zbioru *Piaśnica oczyma poetów* można jeszcze przywołać opracowania: W. Sasinowski, *Piaśnica*, Wejherowo 1958; *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci*, Wejherowo 2004; B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi w Polsce*, Wejherowo 2009.

⁶⁴ A. Nagel, *Piôsznica*, [w:] tegoż, *Cassubia fidelis*, Gdańsk 1971, s. 15.

⁶⁵ Staszaków Jan [Jan Piepka], *Zómkóm zapadłim*, [w:] *Piaśnica oczyma poetów*, s. 35–36.

⁶⁶ J. Zbrzyca, *Rzmë Piôsznicë*, [w:] *Piaśnica oczyma poetów*, s. 29.

nieznającym okrucieństwa wojny ludziom, którzy nie doceniają możliwości życia w bezpieczeństwie⁶⁷.

Autorzy kaszubskich wierszy o Piaśnicy i Stutthofie wskazują na zbiorowe groby jako przestrzeń skażoną przez zło i jednocześnie jako miejsce trwania pamięci. Groby w Piaśnicy łączą się w lirykach kaszubskich ze znakami natury we wspólnym bólu, jednakże pozostałości obozu Stutthof to przestrzeń pozbawiona takiej analogii. Totalność, bezosobowość, powszedniość śmierci zaistniałej w obozie koncentracyjnym pozostaje głównie



Ryc. 56. Współczesny widok masowego grobu w Piaśnicy

⁶⁷ J. Rompski, *Piôsznica*, [w:] tegoż, *Pòmión zwònów*, Gdańsk 1970, s. 27.



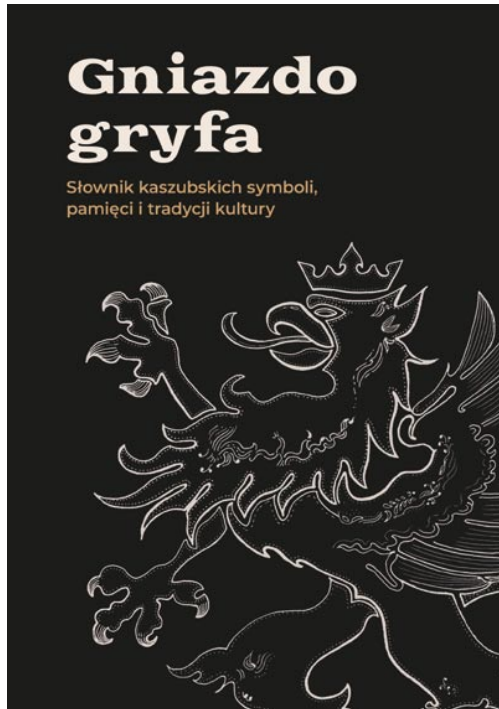
Ryc. 57. Muzeum KL Stutthof

w świadomości podmiotu. Twórcy wierszy z tym właśnie motywem dążą do pielęgnowania pamięci o wydarzeniach z przeszłości, dbają o utrwalenie faktów i ludzi, pozostawiają przyszłym pokoleniom informację, że na Kaszubach także wydarzyło się wielkie zło.

* * *

Obecność w literaturze kaszubskojęzycznej figur Kaszubów jako spadkobierców słowiańszczyzny północno-zachodniej, Zaodrza jako ich praojczyzny, postaci książąt „kaszubskich”, świętej mowy i ziemi, a także miejsc mocy i upadku – jest zbiorem wzajemnie się warunkującym. Czynniki te tworzą system odniesień konstruujących całość literatury kaszubskiej, która nie jest wytworem ambicji pojedynczych autorów, ale wyraża tradycję literacką tworzoną przez coraz to nowe ugrupowania piszących. Trzeba jednak pamiętać, że powiązanie znaków literackich z określoną przestrzenią wynika nie tylko z przywiązania autorów do rodzimego krajobrazu naturalnego, nie jest tylko geograficzno-historycznym elementem ich realistycznej twórczości. Tak wyraźne zwracanie się do miejsc ma także cechy mityzowania, projektowania i naznaczania wartościami. A zatem zacytowane powyżej akty literatury pięknej są zanurzone w szerokich procesach kulturowych związanych z myśleniem o zmienności, nie zaś o stałości w postrzeganiu

przestrzeni. Ponadto autorzy w swoich utworach potwierdzają zjawisko, że przestrzeń jest społecznie lub ideowo instrumentalizowana, co może się stać składnikiem sprawowania kulturowej władzy⁶⁸. Mity fundacyjne, skoncentrowane na przestrzeni czy osobach, są więc niezbywalnymi elementami myślenia podmiotowego całego etnosu.



Ryc. 58. Okładka kompendialnej pracy o mitach i symbolach Kaszub

⁶⁸ Elżbieta Rybicka w pracy *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014 pisze o konsekwencjach dynamicznego rozumienia przestrzeni, co powoduje: „odejście od idei przestrzeni-kontenera, poznanie roli czynników społecznych i kulturowych w rozumieniu i konstruowaniu przestrzeni, sankcjonowanie przestrzenności i lokalności jako współczynników kształtowania zjawisk społecznych i kulturowych, powiązanie przestrzeni i różnych form władzy” (s. 22).



Ryc. 59. Pamiątkowy stołemowy kamień ze Szczecina

PAŃSTWO KASZUBSKIE W MEDIUM LITERATURY. MITY PRZESZŁOŚCI I UTOPIE PRZYSZŁOŚCI

S pecyfika położenia geopolitycznego Kaszub, pozostawanie pod presją silnej kulturowo tradycji niemieckiej i pod urokiem tradycji polskiej, sprawiła, że niektóre z motywów kaszubskojęzycznej literatury szczególnie często stawały się przedmiotem dyskusji. W oczywisty sposób takimi tematami była odrębność językowa, kulturowa i etniczna Kaszubów. Podjęcie tego problemu wywoływało niepokój zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej, aczkolwiek z różnych powodów i z różnymi efektami. Niemiecycy intelektualści, którzy jako pierwsi zaczęli badania nad Kaszubami, byli skłonni widzieć wytwory słowiańskiej kultury materialnej i folkloru jedynie jako artefakty w muzeum lub w opisie etnograficznym, nie zaś postrzegać je jako rzeczywiste wyrazy myślenia samoświadomościowego. Z kolei przedstawiciele tradycji polskiej podkreślali bliskość Kaszubów z kulturą polską, toteż zakładali, że kaszubskość winna się rozwijać ku bardziej wyrafinowanej i cywilizacyjnie zmodernizowanej polskości. W reprezentantach i jednego, i drugiego żywiołu narodowego kaszubskie mity fundacyjne i przekonania tożsamościowe wywoływały niedowierzenie, a czasami irytację, co z kolei u samych Kaszubów powodowało rozczarowanie, niechęć czy też oburzenie¹.

¹ Przedstawiałem te kwestie w tekstach: *Kaszuby a badania postkolonialne*, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 115–134; *Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*,

W świetle badań kulturowych warto zmienić optykę opisu i dostrzec, że literatura kaszubska urzeczywistnia własne cele: kształtowania swojej tradycji i wyrażania projektów tożsamościowych, w których jest miejsce na określony typ podmiotu (jednostki społecznej, obywatela państwa, człowieka pośród ogółu ludzkości) i model świata zewnętrznego. W takim układzie konsekwencją jest występowanie narracji, typów bohaterów czy rozwiązań fabularnych, które współtworzą poczucie zwartości, struktury i kompletności Kaszubów jako wspólnoty i zorganizowanej społeczności. Wówczas literatura nie tylko daje wyraz jednorazowej wizji artystycznej, nie tylko wskazuje na stan rzeczywistości, ale także, a może przede wszystkim, prowadzi ku myśleniu politycznemu i ku wyborom ideowym².

Jednym z najbardziej dobitnych motywów identyfikacyjnych w literaturze kaszubskiej jest obraz własnego, niezawisłego państwa, występujący już u pierwszego lidera ideowego Kaszub – Floriana Ceynowy. Wątek ten, w różnym nasileniu, stale powraca przez dziesięciolecia rozwoju literatury kaszubskiej, przyjmując różne kształty w następujących po sobie pokoleniach literatów; istnieje również i w najnowszych przykładach artystycznych. Warto się nim bliżej zająć, ponieważ jest świadectwem najbardziej radykalnych projektów ideowo-politycznych, akcentujących emancypacyjny, podmiotowy, a czasami nacjonalistyczny wymiar kaszubszczyzny. Dzięki analizie literaturoznawczej można się sporo dowiedzieć o kaszubskim stosunku do innych narodów zamieszkujących Pomorze, a także o kulturowej atmosferze otaczającej kaszubskich liderów-literatów, sondujących Niemców lub Polaków pod kątem tego, jak duża jest wśród nich akceptacja dla idei kaszubskiej podmiotowości.

red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kuik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 156–170; *Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle)*, [w:] *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. W. Browarny, E. Rybicka, D. Lisak-Gębala, Kraków 2015, s. 259–273. Wszystkie z powyższych tekstów znajdują się w zmienionych wersjach w niniejszej książce.

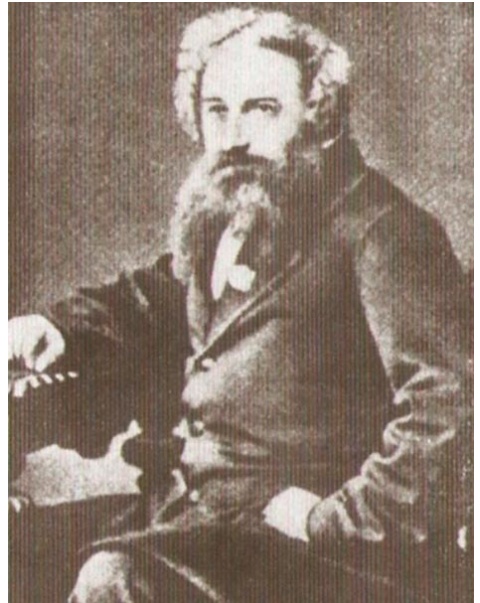
² Jürgen Habermas nazywał to odpowiednim, satysfakcjonującym urządzeniem państwa, w którym obywatel czuje się u siebie. Patrz: *Klasyczna nauka o polityce a filozofia społeczna*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] tegoż, *Teoria i praktyka*, Warszawa 1983, s. 73–75.

FLORIANA CEYNOWY WIZJE PANSLAWISTYCZNE

Pierwszy chronologicznie kaszubski teoretyk i praktyk dyskursu tożsamościowego, Florian Ceynowa, już w 1850 roku wywołał temat niezależnego, samodzielnego państwa kaszubskiego, istniejącego w XIII wieku za sprawą księcia wschodniopomorskiego Świętopelka, zwanego przez Kaszubów Wielkim (1195–1266). Myślę tutaj przede wszystkim o jego broszurce *Trze rosprave* z 1850 roku, w której jeden z rozdziałów przedstawia tego władcę jako rozważnego i walecznego przywódcę, dążącego do zdobycia niezależności wobec Piastów i dzielnicy senioralnej Korony Polskiej oraz budującego swoje państwo w sprzyjających dla siebie warunkach politycznych³. Dla kaszubskiego działacza i późniejszych autorów książę pomorski był ideałem władcy średniowiecznego państwa: troskliwy, zapobiegliwy, czyniący z kraju targanego zewnętrznymi wojnami i wewnętrznymi sporami politycznymi krajinę ładu i dobrobytu.

O postaci księcia Świętopelka oraz idei udzielnego państwa kaszubskiego będzie jeszcze mowa, teraz wszakże trzeba podkreślić, że – mimo tak chwalebnego tonu opisu tego władcy – pierwocin państwowości kaszubskiej upatruje Ceynowa nie w XIII wieku, ale dużo wcześniej, jeszcze w czasach przedchrześcijańskich.

Mowa tutaj o charakterystyce starożytnych Kaszubów, jaką sformułował w tekście historyczno-etnograficzno-mityzacyjnym zatytułowanym *Zwéczaje é wòbéczaje Kaszébksosłovjnskjàhò narodé*⁴. Autor zarysował w nim



Ryc. 60. Portret Floriana Ceynowy z lat sześćdziesiątych XIX w.

³ F. Ceynowa, *Xążę Svjětópòłk*, [w:] tegoż, *Trze rosprave*, Kraków 1850, s. 5–31.

⁴ F. Ceynowa, *Zwéczaje é wòbéczaje Kaszébksosłovjnskjàhò narodé*, „Skòrb Kaszébksosłovjnskjàhò mòvé” 1866, zeszyt 1: nr IV, s. 62–64; nr V, s. 74–80; nr VI, s. 87–98.

kategorię dawności, posługując się dziewiętnastowiecznymi wyobrażeniami dziejów najdawniejszych. W takim duchu zaznaczał opozycję pomiędzy pogańskimi obyczajami a chrześcijańskimi normami moralno-społecznymi i pozytywnie przedstawiał sytuację kaszubskiego społeczeństwa plemiennno-etnicznego w opozycji do negatywnie opisywanej współczesnej mu rzeczywistości polityczno-narodowej Pomorza⁵.

W kilkuczęściowym artykule Ceynowy odnajdziemy opis cech rzekomo typowych dla Kaszubów, takich jak: gościnność, pogoda ducha, muzykalność i poczucie wolności osobistej⁶. W nawiązaniu do ich życia publicznego i politycznego dziewiętnastowieczny krytyk uważał, że specyfika sprawowania rządów u starożytnych Kaszubów polegała na gminowładztwie, a więc rodzaju słowiańskiej wersji demokracji:

V nôdavnjêszêch czasach bélé rzédé wu Slovjnan nadbaltéckjch czéstogmjnovládne, dze v rzeczach svjeckjch sâm lud vszétko rozstrziğèl czélè sâm sè rządzèl bez panów, é jedénje v rzeczach déchòvnèch radè xèdzów zasigèl, pòzdni bélé xèdzovje, jako barzi wòsvjeconi é wuczali, takže przè sądach svjeckjch pòmòcni, za co jednak żòdnè zòplátè niebralé, le sè s dobrowòlnémj wòfjaramj kònténtovalé. [...] Jednak przed zaprowadzenjm é jesz długi czas po zaprowadzenju vjarè chrzescijanskjè njebéle wònj samovládno rządzàci, jeno muszélè zvažac na radè pòsłów, chtèrèch pojedinczè gromadè vébrale, takže na prava, na zvéczaje é na xèdzów⁷.

⁵ Szerzej o tym tekście: D. Kalinowski, *Kaszubi mityczni – Floriana Ceynowy dyskurs narodotwórczy*, [w:] *Wielkie Pomorze. Społeczności i narody*, red. A. Kuik-Kalinowska, Słupsk 2017, s. 34–54.

⁶ Cechy te korespondują z romantycznym wyobrażeniem Słowiańszczyzny, które zaproponował Johann Gottlieb Herder. Zob.: J.G. Herder, *Myśli o filozofii dziejów. Część czwarta. Księga XVI. Rozdział 4. Ludy słowiańskie*, tłum. J. Gałęcki, [w:] tegoż, *Wybór pism*, wyb. i oprac. T. Namowicz, Wrocław 1987, s. 492. Inni niemieccy, a potem i słowiańscy, filozofowie i historycy piszący o Słowianach kontynuowali te kulturowe projekcje, np.: J.U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1812 a 1828 odbyte*, Petersburg 1859; F. Schlegel, *Historia starożytnej i nowożytnej literatury*, tłum. T. Dmochowska, [w:] *Teoria badań literackich za granicą*, t. I, cz. 1, Kraków 1965 albo P.J. Szafarzyk, *Słowiańskie starożytności*, tłum. H.N. Bońkowski, Poznań 1842, t. 1–2.

⁷ F. Ceynowa, *Zvéczaje é wòbeczaje Kaszèbskoslovjnskjého narodé*, „Skòrb Kaszèbsko-slovjnskje mòvè” 1866, zeszyt 1, nr VI, s. 87.

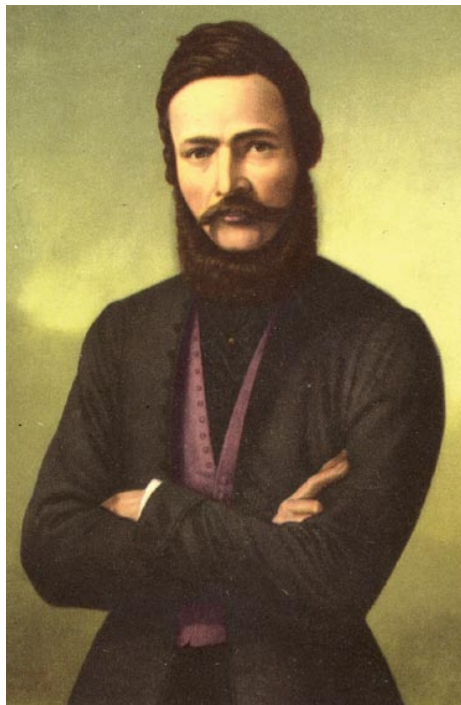
Pojawiający się później w dziejach model władzy feudalnej był według niego objawem negatywnej tendencji społeczno-politycznej. Jej pochodzenie wywodziło się z wpływów kultury polskiej lub niemieckiej, zależnych z kolei od tradycji łacińskiej i zachodnioeuropejskiej⁸.

Kaszubi wedle kulturowej projekcji Ceynowy byli już wówczas – w czasach wczesnośredniowiecznych – odrębnym narodem, równoległym w swojej kondycji identyfikacyjnej z wieloma grupami etnicznymi Słowian, zwłaszcza tych północno-zachodnich. Co więcej, mieli również hierarchiczny system religijny, który za sprawą instytucji kapłanów i ośrodków kultu konkurował z wprowadzaniem na Pomorzu w XI i XII wieku chrześcijaństwem. Słowiański politeizm był gwarantem zachowania tradycji przodków, konserwował ustalony ład oraz dawał poczucie wspólnotowej jedności.

Już z tych kilku przywołanych partii rozprawy wyłania się intelektualne zakorzenienie kreowanych przez Ceynowę opisów „starożytności” kaszubskich w pismach Zoriana Dołęgi Chodakowskiego, Wacława Aleksandra Maciejowskiego i innych przedstawicieli romantycznego słowianofilstwa, którzy idealizowali oraz mityzowali przeszłość kultury polskiej⁹. Nie była to

⁸ Można tutaj przywołać kilku dziewiętnastowiecznych historyków i publicystów, którzy przedstawiali wyobrażenia dotyczące systemu sprawowania władzy lub prowadzenia wojen przez Słowian. Koncepcje i projekcje te przeniknęły do stylu myślenia Florianą Ceynową. Warto zatem pamiętać o kontekstach historiozoficznych w pracach Kazimierza Brodzińskiego, o powieściopisarstwie historycznym Józefa Ignacego Kraszewskiego czy pracach historycznych Joachima Lelewela. Z nowszych tekstów o romantycznych wyobrażeniach narodów zob. w książce zbiorowej: *Kulturowe projekcje Słowian w tradycji polskiej*, red. D. Kalinowski, E. Foltyn, Słupsk 2016, zwłaszcza artykuły Karoliny Korcz, Dagmary Nowakowskiej, Sylwii Stępień i piszącego te słowa.

⁹ Zob. Z.D. Chodakowski, „*O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*” oraz *inne pisma i listy*, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1967 albo pisma W.A. Maciejowskiego, które wydane były przed powstaniem „Skórbu”: *Historia prawodawstw słowiańskich*, Warszawa – Lipsk 1832; *Slavische Rechtsgeschichte in 4 Theilen*, übers. von F.J. Buss und von M. Nawrocki, Stuttgart 1835; *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian, jako dodatek do Historji prawodawstw słowiańskich przez siebie napisanej*, Petersburg 1839; *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów [!] i zwyczajów [!] w czterech częściach opisana*, t. 3, Petersburg 1842; *Roczniki i kroniki polskie i litewskie najdawniejsze*, Warszawa 1850. Patrz rozważania interpretacyjne: S. Pigoń, *Romantyczne marzenia o prakulturze*, [w:] tegoż, *Drzewiej i wczoraj. Wśród zagadnień kultury i literatury*, Kraków 1966; R. Walicki, *Wacław Maciejowski i Zorian Dołęga Chodakowski. Studium z dziejów słowianofilstwa polskiego*, [w:] *Filozofie romantyczne*, red. J. Trybusiewicz, Warszawa



Ryc. 61. Dziewiętnastowieczny badacz słowiańszczyzny L'udovít Štúr

zresztą tylko tendencją polską czy kaszubską. Bardzo interesujący jest tutaj przykład L'udovíta Štúra, który w pierwszej połowie XIX wieku dokonywał podobnych zabiegów specyficznej, unifikacyjnej kreacji w stosunku do Słowaków¹⁰. Zasadność zestawienia Ceynowy i Štúra jako animatorów tożsamości słowiańskiej bierze się po pierwsze stąd, że studiowali w tym samym, słowianofilskim środowisku Uniwersytetu Wrocławskiego i Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego¹¹. Po drugie zaś, obu przyszło pełnić funkcję intelektualistów, którzy próbowali zbudować alternatywną wobec silniejszych dyskursów narodowych jakość etniczną. Tak jak Štúr kreował mit południowo-środkowej Słowacji jako świątyni olimpijskiej oraz uznawał szczerłość i pobożność¹² za wyróżniki tożsamości słowackiej skonfliktowanej z identyfikacją niemiecką, tak Ceynowa

przywoływał mit Kaszub jako ziemi świętej oraz podkreślał istnienie języka kaszubskiego, co miało odróżnić ten region od innych ziem zamieszkiwanych przez etniczny żywioł niemiecki lub polski. Specyfiką narracji Ceynowy było to, że wskazywał na Kaszubów jako swoistych dziedziców całej wręcz

1967 („Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. XIII), s. 276; A. Witkowska, „Sławianie, my lubim sielanki...”, Warszawa 1972; J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984, s. 157–318.

¹⁰ L. Štúr, *Wybór pism*, tłum. H. Janaszek-Ivanickova, E. Madany, A. Czcibor-Piotrowski, Wrocław 1983.

¹¹ O organizacji tej pisali: T. Mikulski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu*, Wrocław – Warszawa 1948; T. Żabski, *Założenie Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego i początki jego działalności*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1966, nr 55; E. Achremowicz, T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836–1886*, wstęp i red. B. Zakrzewski, Wrocław 1973.

¹² L. Štúr, *Mowa o Instytucie roku 1842*, tłum. E. Madany lub *Stary i nowy wiek Słowaków*, tłum. E. Madany, [w:] tegoż, *Wybór pism...*, s. 3–22 oraz 22–47.

Słowiańszczyzny północnozachodniej. Nawet dziewiętnastowieczne rozdrobnienie kaszubskich grup regionalno-językowych, żyjących w różnych częściach Pomorza Wschodniego, odzwierciedla w ujęciu publicysty dawną różnorodność plemienną przedwiecznych Słowian. Ceynowa kreuje w ten sposób mit o ciągłości kulturowej Słowiańszczyzny¹³. Przedchrześcijańskie czasy i państwo kaszubskie miały stanowić, w świetle uwag Ceynowy, rodzaj złotego wieku dziejów, w którym panowały dobrobyt i sprawiedliwość. Tak oto zaistniała kaszubska wersja mitu złotego wieku, upatrywanego w czasach średniowiecza, co jest stałym motywem historiozoficznym epoki, wywiedzionym ze słowianofilskiego idealizowania ludu¹⁴.

W rozprawie Ceynowy czytamy:

Gòscinnosc béfa pòvszéchnò v domach Kaszébkskich. Wu majątniejszéch gòspòdòrzov znajdovalo sę v wòsobni jizbie jadło é napój, wòd chtérého tak cézi jak é swòji wuzéwac mòglé pòdlug wupòdobanjò. Kòzdi sę starèł, abé jak nòlejp gòsca przéjic. Ztąd przésłowjè: gòsc v dóm, Bóg v dóm. Nómjli tę gòscinnosc cézi kupcé é wubògj lédze vjdzelé. Szprachów sę njeznało é złòdzejów takzé njebéło. Jeszlé so chto co do jedzenjò vzał, to sę za złòdzejstvo njewuwòżało¹⁵.

Warto zapytać o pragmatyczny kontekst społeczno-polityczny wymienianych powyżej idei... Ceynowa zdawał się w przedstawianiu prehistorycznych czasów i wizji pomorskiego średniowiecza zarysowywać sytuację „psychicznej egzystencji” kaszubskiej mniejszości etnicznej. W projektowaniu przyszłości, po wydarzeniach Wiosny Ludów i powstania styczniowego, nie widział dla Kaszubów szans na stworzenie z polskim żywiołem wspólnoty działań antygermanizacyjnych. Polska szlachta i struktury

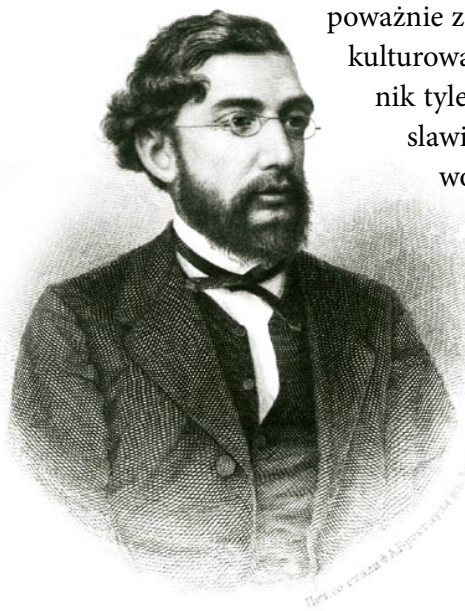
¹³ Szerzej pisałem o tym w artykułach: *Ziemia ojców. Pomorze zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej*, „Porównania” 2013, nr 12, s. 193–208, a w perspektywie polskiej: *Arkona – od literackiego mitu ku antropologii kulturowej*, [w:] *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, red. A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 109–135.

¹⁴ O mitach kulturowych romantyzmu patrz: M. Cieśla-Korytowska, *O romantycznym poznaniu*, Kraków 1997; A. Walicki, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa 2003; A. Bielik-Robson, *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008; A. Walicki, *Filozofia polskiego romantyzmu*, Kraków 2009.

¹⁵ F. Ceynowa, *Zwéczaje é wòbéczaje Kaszébkskosłòvjnskjého narodé*, „Skòrb Kaszébkskosłòvjnskjè mòvè” 1866, zeszyt 1, nr V, s. 75.

Kościół katolicki były wedle kaszubskiego aktywisty za słabe, aby dać odpór germanizacji, nie wykazywały także zainteresowania wzmocnieniem poczucia dumy i odrębności kulturowej u Kaszubów, skoro same zmagaly się z polityką zaborcy. Ceynowa, opierając się na doświadczeniu z dawnych czasów studiów we Wrocławiu, mógł co prawda doceniać wagę aktywności politycznej Słowian południowych (Łużyczan, Czechów i Słowaków), lecz nie widział, by te ruchy przynosiły jakiś zysk dla spraw kaszubskich w wymiarze bezpośrednio politycznym, a więc nie wspominał o nich zbyt dużo w swoich pismach etnograficzno-publicystycznych¹⁶. Natomiast bardzo

poważnie zastanawiał się nad tym, jaką przyjąć strategię kulturową wobec Rosji. Jego sympatia do Rosji to wynik tyleż kalkulacji politycznej, co realizacji ideałów sławistycznych, które zaczęły się u niego stopniowo przekształcać w przekonania panslawistyczne. Problem ten został już wieloaspektowo oświetlony, tutaj zasadnym będzie dopowiedzieć tylko, że myślenie o kaszubskiej tożsamości było projektem odpowiadającym dążeniom rosyjskiej dyplomacji, wzmocniającej swe wpływy nad Bałtykiem¹⁷. Zwłaszcza antypolskie przekonania Aleksandra Hilferdinga, pierwszego naukowca-filologa podejmującego metodyczne badania nad Kaszubami, zdawały się padać na podatny grunt w myśleniu kaszubskiego



Ryc. 62. Portret Aleksandra Hilferdinga

¹⁶ A. Bukowski, *Udział Floriana Ceynowy w powstaniach 1846, 1848 i 1863 roku w świetle nowych dokumentów*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1960, nr 1–2, s. 11 i nast.; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009.

¹⁷ S. Matusiak, *Panslawizm na Kaszubach*, „Przegląd Powszechny” 1894, t. XLIII, s. 1–25; K. Kościński, *Idea słowiańska na Kaszubach. Szkic historyczny*, Poznań 1908; A. Giza, *Panslawizm rosyjski XIX wieku a kwestia odrębności kaszubskiej*, [w:] *V Konferencja Słowińsko-Kaszubska*, red. W. Łysiak, Poznań 1999, s. 139–144; G. Labuda, „Sprawa kaszubska” w perspektywie historii oraz *Podłoże polityczne dyskusji nad autonomią języka kaszubskiego na przełomie XIX/XX stulecia*, [w:] tegoż, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996, s. 23–40 oraz s. 265–284; J. Treder, *Kontakty naukowe Floriana Ceynowy z Rosjanami*, [w:] *Słownik Floriana Ceynowy*, Wejherowo 2001, s. 11 i nast.

animatora¹⁸. Tak oto polityczne zapatrywania Floriana Ceynowy zmieniły się w kulturowy projekt samoistności kaszubskiej, która, nawet w wymiarze państwowym, miała według niego swoje pierwociny już we wczesnym średniowieczu.

MŁODOKASZUBSKIE ROZTERKI Z KSIĘCIEM MESTWINEM W TLE

Pokolenie młodokaszubów, a zatem trzecia generacja przedstawicieli kaszubskich środowisk intelektualnych, dziedziczyło dwa rozumienia kaszubskości. Wedle pierwszego – w ślad za Ceynową – traktować ją było można jako odrębność etniczną, kulturową i polityczną, wedle drugiego – w ślad za Hieronimem Derdowskim – uznawać za regionalną i specyficzną odmianę polskości. Młodokaszubi, działając od końca XIX wieku do II wojny światowej, szukali sposobów na powstrzymanie germanizacji, jaką metodycznie realizowało państwo pruskie. Rzucili zatem hasło: „Co kaszubskie – to polskie”¹⁹, i tym samym połączyli walkę o kaszubską tożsamość z zaangażowaniem politycznym w sojuszu ze stroną polską. Nie oznacza to jednak, że byli wobec polskich racji społeczno-politycznych bezkrytyczni i godzili się na roztopienie swej identyfikacji w polskim żywiole narodowym. Była to raczej decyzja światopoglądowo-identyfikacyjna, która umożliwiawała zachowanie poczucia swojskości oraz odmienności kaszubskiej w ramach partnerstwa z kulturą polską.

Dyskusje tego typu przybrały na sile w momencie odzyskania przez Polskę niepodległości po zakończeniu I wojny światowej²⁰. Wówczas właśnie problemy istnienia państwa, organizacji życia społecznego, modelu

¹⁸ Antypolonizm i panslawizm Hilferdinga jest to zresztą osobny temat badawczy, wymagający ostrożnego i wolnego od przesądów dowodzenia. Punktem wyjścia może być: A. Hilferding, *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, tłum. N. Perczyńska, oprac. J. Treder, posł. H. Popowska-Taborska i J. Treder, Gdańsk 1989. Najnowsza praca dotycząca tego badacza: B. Sadowska, *Między nauką a polityką. Działalność naukowa i społeczno-polityczna Aleksandra Hilferdinga (1831–1872)*, Gdańsk 2020.

¹⁹ Zob. A. Majkowski, *Nasz program*, „Gryf” 1908, nr 1, s. 1.

²⁰ Pomorze Wschodnie znalazło się w granicach II Rzeczypospolitej dopiero w 1920 roku.

współżycia między różnymi mieszkańcami Pomorza i Kaszub – na nowo stały się ważnym tematem tekstów publicystycznych oraz utworów literackich, przynosząc ze sobą kilka realizacji artystyczno-ideowych, które warto w tym miejscu omówić.

Oprócz czasów plemiennych, drugi chronologicznie kontekst historyczny, który był chętnie eksploatowany przez literatów kaszubskich, to czasy książąt z rodu Sobiesławiców, zarządzających Pomorzem Wschodnim z głównymi grodami w Gdańsku i Świeciu. Najważniejszą cechą Sobiesławiców było wedle autorów literatury kaszubskiej to, że nigdy się nie pozbyli słowiańskich korzeni i stale podkreślali swą rodzimość. Oczywiście z perspektywy historii akademickiej taka postawa książąt jest anachronizmem, ponieważ w XIII wieku tożsamościowe pojęcie kaszubskości nie istniało. Jak jednak powszechnie wiadomo, literatura piękna nie musi sztywno się trzymać danych historycznych, tylko tworzy własne, autorsko-wizjonerskie wariacje na temat dawnych wydarzeń. I w takim duchu przedstawiają rzeczywistość historyczną księstwa wschodniopomorskiego dramaty Jana Karnowskiego *Zôpis Mscëwòja* (oryginalny tytuł *Zôpis Mestwina* z 1932)²¹ albo Bernarda Sychty *Ostatnô gwiónzdka Mestwina* (1985)²².

Dramat Jana Karnowskiego *Zôpis Mscëwòja* ukazuje stan świadomości identyfikacyjnej Pomorzan-Kaszubów oraz ich dojrzałość w kreowaniu przyszłości politycznej i społecznej własnej ojczyzny. Tytułowy książę Pomorza Wschodniego, uświadomiwszy



Ryc. 63. Wizerunek Mestwina II

²¹ J. Karnowski, *Zôpis Mscëwòja*, [w:] tegoż, *Dramaty*, oprac. i przyp. M. Cybulski, wstępy: C. Obracht-Prondzyński, D. Kalinowski, M. Cybulski, Gdańsk 2011, s. 313–344.

²² B. Sychta, *Ostatnô gwiónzdka Mestwina czyli Słoneczniécie pomorscié. Dramat w 2 obrazach*, Gdańsk 1985.

sobie fakt, że nie doczekał się męskiego potomka, i przewidując zakusy terytorialne Brandenburgii oraz państwa Krzyżaków wobec swoich ziem, przygotował układ polityczny z księciem wielkopolskim Przemysłem. Był to tzw. traktat o przeżycie, zawarty w Kępnie w 1282 roku. Na mocy tego porozumienia obydwie regiony uzyskiwały wzajemną ochronę militarną, zaś książęta w razie bezpotomnej śmierci któregoś z nich przejmowali objęte umową ziemie. Dla kaszubskiego poczucia własnej wartości wykreowanego w sztuce Karnowskiego ważne jest to, że do podpisania umów doszło w sytuacji państwowej autonomii, po wewnętrznych dyskusjach rodów rycerskich księstwa wschodniopomorskiego. Na skutek dalszych wydarzeń księciu wielkopolskiemu Przemysłowi zawarty traktat przyniósł wymierne zyski, ponieważ po śmierci Mestwina II nabywał on prawo do starania się o koronę królewską i restytuowanie Królestwa Polskiego po zawirowaniach rozbitcia dzielnicowego.

Zôpis Mestwina (Mścëwòja) Karnowskiego powstał w 1932 roku jako kaszubski głos artystyczny dotyczący 650. rocznicy podpisania przez księcia pomorskiego i wielkopolskiego układu politycznego łączącego Pomorze Gdańskie z Wielkopolską²³. Utwór miał głównie na celu sławić księcia wschodniopomorskiego Mestwina. Był to bowiem władca nie tylko przejmujący po swoim ojcu Świętopelku II księstwo wschodniopomorskie, ale także potrafiący je utrzymać i wzmocnić w trudnych warunkach geopolitycznych. Gest podpisania układu z Przemysłem stanowił w opisie Karnowskiego ofiarowanie samodzielnego państwa, nie zaś jakiegoś przypadkowego terytorialnego łupu. Mestwin uczynił to, ponieważ wierzył w kulturę i militarną jedność słowiańską, która może stanowić przeciwwagę dla żywiołu germańskiego²⁴.

²³ Szerzej o tym: J. Borzyszkowski, *Obchody 650-tej rocznicy „Zapisu Mściwoja”*, „Pomerania” 1980, nr 2, s. 4–5.

²⁴ W liryku Karnowskiego *Spiritus flat, ubi vult (Dëch wieje, dze chce)* pojawia się motyw historycznego znaczenia testamentu Mestwina. Doniosłość tego czynu objawiła się w sytuacji współczesnej podmiotowi (lata 30. XX wieku) przede wszystkim zachowaniem tożsamości kaszubskiej. Zob. A. Majkowski, J. Karnowski, L. Heyke, *Poezja młodokaszubów*, s. 260. Karnowski także w swej publicystyce zawarł treści podkreślające zasadność jedności Pomorza z Polską: *Śmierć Mestwina II (25.12.1294)*, wg S. Kujota „*Dzieje Prus Królewskich*”, „Mestwin” 1927, nr 1, s. 5; *Scamma ducis Mestwini*, „Mestwin” 1932, nr 8, s. 3.

W dramacie czytamy:

Dobrze wieta, że krewni moi i też cędzy po tę spódkowiznę węcągają ręce. Zdrzec ni mogę na to chcęwstwo i ochębstwo i ju za zęcu zrobiłem niedówno zôpis prze swiôdkach i zapisôłem całą Pomorską mojemu krewnemu Przemėsłowi, chternego dobrze znajeta. Ze wszęcich krewnych jô sę na niego nowięcy zwierzęc mogę, bo on mô zuchterne serce, a przę tym je dobrego zdaniu i nie znô ochębstwa²⁵.



Widowisko w szesc obrazach na pamiątkę 650-ny rocznëżë
połączeniu Pomorzë z Polską.
(1282 — 1932).

Osoby:

MSTIWOJ, kniez pomorsci	WASYL
PAWEŁ, kanclerz	ŁOCIETK
SWENCA	EUFROZYNA
WAWRZON, jego brat	DYWAN
STEBOR	ARKEMBOLD, wojw. z Gniezna
MIŁOCH	ARCYBISKUP SWINKA
MIRKA	OPAT z OLIWE i PEPLINA
GRZYMISŁAWA	WRÓŻ
SULKA	WANTOCH

Wiele polskich i pomorskich panów.

Uwaga: pieczęć Książat pomorskich, powyżej narysowana przez p. Herdskiego znajduje się w archiwum gdańskim

I. OBRAZ

Swenca, Miłoch, Wróż, Mirka, Drëchë.

(Dzeje sę w Turoniowym - Dole w borach kole Brdë). —
Rzeka Brda, głëboci wądól, bór, — ju mroczeje, przę ubiedzë checz.

SWENCA i MIŁOCH: (nëkają wierzchem sôryna).

SWENCA: Gdze ten rogôcz ostól, dól sę wierę na pływaczkę. Taciego jô jesz nie widzôłem na Pomorsci.

MIŁOCH: Na darmôka gonitwa, ale nôgorzy, że ma drogę zgubiła. Nie wiem wôłë, gdzie ma jesma, — chocy jô w tych kniejach szwanii tedë, jak sę Recąz spôlił.

SWENCA: Zatrąb, drëszku, może drëchë częc sę dadzą. (Trąbi) — Nick nie częc.

MIŁOCH: Jidze cemżo, muszyna dbac ju o schronienie. Jakô czornô kniejô, jak ta woda szëmi — czësto strachowito.

SWENCA: Weny, weny, — tam je wid — tam muszą bëc lëdze — chade może nocleg dadzą. (Jidą do ty checzë).

MIŁOCH: Otworzta nam, dobry lëdze, ma tu zabłądzëła w borach.

WRÓŻ (otwórzô): Witeze tu do naju, czy dobrego jes zdaniu i miru nie zamączysz. Niechże Swiantywit wama i nama bezpiek daje.

SWENCA: Boże zapłacë, starku! Ma tu muszyna ostac na noc. A kąsk wórzë dece, bo më cały dzień ju bez jedzeniu.

WRÓŻ: Mirka, goscom uwórz bôrszczu i pode rybcie uwëdzone — (po cëchu): to je człowiek, co mo znanke Swantewita na lësënie.

MIŁOCH: Co on tam gangnoce, jô go wôłë nie rozëmnieję.

WRÓŻ: Të jes maloch w lëdzim borze, ale to je wielgosz, i mo znanke Swantewita.

SWENCA (zamészlony): Storku, të wierę wiele wiesz, i jesz więcy zgodnác mozesz.

(Mirka przënosy jôdlô).

WRÓŻ: Jô jem wróż i widzę, co jinzy leno czasem we spiku czëją. Widzę drëchow wielgą regę, oni jidą jakbë niewidomi.

SWENCA: Ciej jes wróż, to wróż mnie — o tym, co bëło, o tym, co je, i o tym, co bëdze.

(Zaczynô sę lyskac, jidze burzô).

WRÓŻ: Rozdzelił gorz ojcka i sëna,

Od żôlu umarła knezowô żona.

Spôdk ju przed umarcem leży,

Łowc ju zdôła za nim bieży.

Lecy pyłë z gryfowego gnôzda,

Swiecy jemu szczëcu gwôzda.

Trojca bracy móni zprzoda,

nie lec, pyłë, do zôchodu.

Ryc. 64. Pierwsze wydanie sztuki Jana Karnowskiego

²⁵ J. Karnowski, *Zôpis Mscëwòja*, s. 190.

Karnowski zarysował w swym utworze także rody rycerskie Pomorza Gdańskiego, administrację książęcą i duchowieństwo. Nie są to od strony psychologicznej czy społecznej bardzo wnikliwie portrety. Niemniej pokazują one ukształtowane warstwy społeczne, które wyróżniają się pewnym wspólnym stylem myślenia o Kaszubach jako osobnym bycie państwowym. Dramaturgowi zależało więc na zaznaczeniu tego, że strona polska w układzie z Pomorzanami-Kaszubami powinna budować partnerstwo, nie zaś kreować sytuację nierówności lub wykorzystywania.

W ujęciu dramatu Karnowskiego nie wszyscy z książąt piastowskich mieli perspektywiczne wyczucie losów swojej dzielnicy i wykazywali tak odpowiedzialne rozumienie wartości wspólnotowych. Książę małopolski Władysław Łokietek (w innej sztuce historycznej Karnowskiego pt. *Libùsza*) nie dostrzegał w Pomorzanach partnerów do budowania trwałego organizmu państwowego, ale chciał uczynić z ich ziemi zaplecze dla własnych celów, a właściwie dla gospodarczego rabunku. Pomorskie rycerstwo wraz z Mestwinem dzięki swojej dalekowzroczności oraz zapobiegliwości stało się zatem przykładem odpowiedzialności obywatelskiej, natomiast Łokietek i jego zausznicy okazali się ludźmi bez honoru oraz politycznymi manipulatorami²⁶.

W równie, a może nawet jeszcze bardziej podniosłej stylistyce średnio-wiecznego romansu nawiązywał do Księstwa Gdańskiego jako samodzielnego państwa Leon Heyke w poemacie *Dobrogòst i Miłòslawa* (1939)²⁷. W tym historyzującym utworze, sławiącym trzynastowiecznego rycerza kaszubskiego i jego miłość do wiejskiej dziewczyny, główne wydarzenia rozgrywają się w idealizowanych i koloryzowanych wiekach średnich. Wartości kaszubskich wojów wyraża Dobrogost, który wciąż przywołuje niegdysiejszą potęgę Słowian północnozachodnich, za których spadkobierców uważają się rycerze Świętopełka. Heyke, nawiązując do dawnych ośrodków życia duchowego Słowian, Arkony czy Retry z przestrzeni Zaodrza,

²⁶ Zob. o tej kwestii: C. Obracht-Prondzyński, *Jan Karnowski (1886–1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*, Gdańsk 1999, s. 194–196, 288–289 albo D. Kalinowski, *Obraz – idea – tożsamość. O dramaturgii Jana Karnowskiego*, [w:] J. Karnowski, *Dramaty...*, s. 76–84 oraz tegoż, *Czeska „księżniczka” na Kaszubach*, „Slavia. Časopis pro slovanskou filologii” 2015, z. 2, s. 112–122.

²⁷ L. Heyke, *Dobrogòst i Miłòslawa. Kaszëbsczë spiewë dzejowë w trzech brawadach*, Gdańsk 1999.

zaznacza ich ważną rolę integracyjną. Porządki polityczne i społeczne panujące wśród starożytnych Słowian-Kaszubów mają bowiem inspirować działania ich trzynastowiecznych spadkobierców. Z kolei postawy średnio-wiecznych wojów kaszubskich mają przekonać do idei autonomii kulturowej odbiorców poematu Heykego żyjących w latach 30. XX wieku²⁸.

Państwo Świętopelka, choć jest zagrożone wojnami, jakie książę toczy z wieloma przeciwnikami, jednocześnie stanowi przykład materialnej i duchowej ojczyzny jego mieszkańców. Niemal wszyscy wierzą tutaj w hierarchię społeczną z księciem na czele, duchowieństwem, stanem rycerskim, rzemieślnikami i chłopstwem. Sam zaś książę ukazany został w jednoznacznie pozytywnym wymiarze:

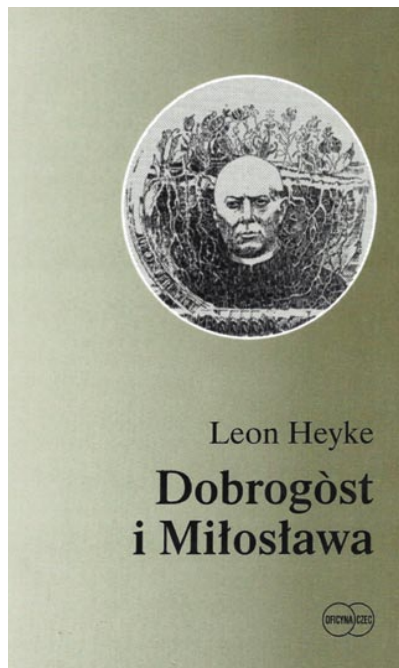
Za nim jakbë wicher jidze i do miasta sã przëbliżô;
Swiãtopòłk na biòłim kòniu ùkòzòł sã w Brómie Wiòłdzi.

W jegò òkù skra sã zòli i na helmie wieje pióro,
Jegò zbrojã òdżin łiszczë, bò sã słuńce w ni przëzerò.

Kòzdi òczë na dół spùscył, bò òd niegoł parmién bije,
Że sã zdówò, jakbë w ògniu całò jegò pòstac stoji.

Czë to zemsczi ricérz jedze, czë to je pòsłańc niebiescziz?
Swiãtopòłk do Gduńska wjéżdżò, lud gò na kòłanach witò²⁹.

Na miasto stołeczne wyrasta w poemacie Gdańsk, z którego Świętopelk zarządza pomniejszych miejscowości. Księstwo ma swoje wojsko, system monetarny, administrację, a zatem składniki typowego państwa średnio-



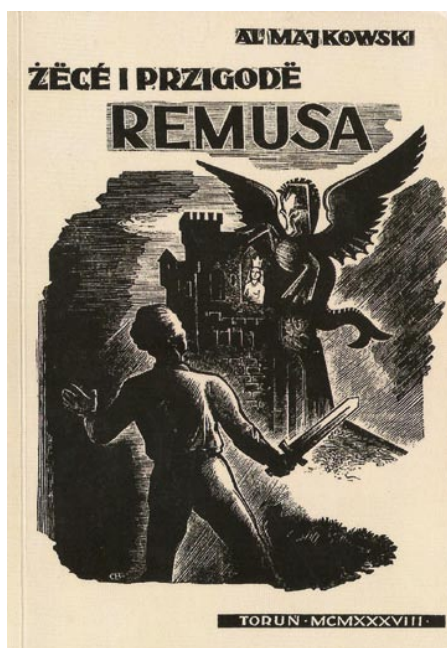
Ryc. 65. Okładka współczesnego wydania poematu Leona Heykego

²⁸ Zob. omówienie znaczeń poematu w pracy: T. Linkner, *Z lirycznej i epickiej twórczości Leona Heykego*, Bolszewo 2015, s. 67–168.

²⁹ L. Heyke, *Dobrogòst i Miłosława*, s. 15.

wiecznego. W sytuacji zagrożenia jego mieszkańcy nie wahają się poświęcić swych sił i życia w obronie własnej ojczyzny/państwa.

Prozatorskim przykładem motywu niezawisłości państwa kaszubskiego jest natomiast jedna ze scen najważniejszego tekstu literatury kaszubskiej, czyli *Życia i przygód Remusa* Aleksandra Majkowskiego (I wyd. 1938). Warto w tym momencie odwołać się do opisu wizyty głównego bohatera w klasztorze oliwskim, miejscu pochówku książąt wschodniopomorskich, zwłaszcza ostatnich: Świętopełka II i Mestwina. Literacki obraz tej nekropolii został co prawda pierwszy raz wyeksponowany w znaczeniu tożsamościowym w napisanym pod koniec lat 80. XIX wieku poemacie humorystycznym Hieronima Derdowskiego o Czôrlińszcim³⁰. Jednakże Remus z powieści Majkowskiego odwiedzający groby książąt czyni to w głębszym, symboliczno-identyfikacyjnym celu. Ujrzenie portretów książąt, rozpamiętywanie ich czynów, ocena decyzji politycznych, jakie podjęli, wszystko to ma dla kaszubskiego bohatera kilka wymiarów znaczeniowych. Po pierwsze, dokonuje się w nim proces etniczno-polityczny: bohater dostrzegł w świątyni losy miejscowej dynastii i jej dążenia do samostanowienia politycznego państwa „kaszubskiego”, którym rządzą. Po drugie, scena w Oliwie ma dla Remusa wymiar kompensacyjno-terapeutyczny: protagonista powieści za sprawą pielgrzymki do grobów książąt trwale osadza się w swej kaszubskości, dowartościowuje historyczną świetność i moralnie wzmacnia chwałą przeszłości. Po trzecie, zrozumienie postaw Świętopełka i Mestwina oraz losów księstwa wschodniopomorskiego pozwoliło bohaterowi zbudować projekt przyszłości społeczno-politycznej, w której idea kaszubskiej odrębności kulturowej, aspiracji i dumy ma swoje bardzo ważne miejsce. Przykład wschodniopomorskiej, średnio-



Ryc. 66. Okładka pierwszego wydania powieści Aleksandra Majkowskiego

³⁰ H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszcim, co do Pucka pò sêcë jachôł*, s. 331.

wiecznej państwowości pozwolił heroicznemu bohaterowi i wyrazicielowi kaszubskości wypełnić identyfikacyjny obowiązek i zbudować w sobie etos z trzema wartościami:

Do Wolivë koždi Kaszuba, chogle roz jeden v žëcu, wodbëc povjinjen pjelgrzimkę, be sę pomodlic na grobach kšążąt kaszubskjich. Jich mje-czovji, dziržkoscë i rozumovji – procem rožnim panom, chterni nami ržądzilë – zavdzëczomë, žesmě do dzisodnja zatrzimelë vjarę, wobeczoj i movę wojcöv naszich³¹.

W metafizycznej atmosferze tej części powieści Majkowskiego prochy książąt kaszubskich spoczywające w oliwskim kościele klasztornym oraz ich wizerunki wiszące na ścianach prezbiterium w specyficzny sposób „namaszczają” Remusa na „rycerza słońca”, powierzając mu misję prowadzenia ludu kaszubskiego ku wolności. Światli książęta średniowiecza przekazują zatem światło wiedzy dwudziestowiecznemu wybrańcowi.

UTOPIA KASZUBII NA MAPIE WSPÓŁCZESNEJ EUROPY

W ydarzenia polityczne 1989 roku i wynikające z nich przemiany społeczno-mentalnościowe w Polsce wywołały nową falę debat tożsamościowych także wśród Kaszubów. Jedną z najgoręcej dyskutowanych kwestii była koncepcja narodu kaszubskiego, którą po Florianie Ceynowie, zrzeszyńcach – czyli grupie twórców kaszubskich debiutujących w latach międzywojennych (Jan Rompski, Jan Trepczyk, Aleksander Labuda, Stefan Bieszk, Franciszek Grucza) – na nowo wywołało środowisko czasopism „Tatczëzna” i „Ôdroda”³². W wyniku dyskusji publicystyczno-ideowych środowiska kaszubskiego oraz aspiracji niektórych działaczy społecznych powstało Stowarzyszenie Osób Narodowości Kaszubskiej „Kaszëbskô Jednota”, której współzałożycielem był literat i działacz społeczny Artur

³¹ A. Majkowski, *Žëcé i przigodë Remusa*, oprac. J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, J. Treder, Gdańsk 2010, s. 592.

³² Zob. D. Majkowski, „Tatczëzna”. W *miono Bòszi nôrodní wżënik*, Gdynia 2010; D. Kalinowski, *Czarno-złota tożsamość. Kaszubocentryczne periodyki „Tatczëzna” i „Ôdroda”*, „Porównania” 2014, nr 14, s. 137–150.

Jabłoński³³. Od tego momentu skrzydło ruchu kaszubskiego traktujące Kaszubów jako naród, a Polskę jako ojczyznę administracyjną uzyskało legalną rejestrację. Twórczość literatów sympatyzujących z postawą społeczno-polityczną Jednoty jest różnorodna, skupiona częściowo wokół almanachu „Zymk”³⁴ oraz nieregularnika prasowo-internetowego „Skra. Pismiono ò kùlturze”³⁵. Od strony estetycznej można na przykładach literatury publikowanej w tych mediach zauważyć tendencję do poszukiwań formalnych, czasami eksperymentatorstwa, natomiast w sensie ideowym niektóre teksty twórców tego kręgu akcentują polityczno-tożsamościowy wymiar odrębności kaszubskiej w wyraźniejszym, nawet konfrontacyjnym wobec kultury polskiej, stopniu aniżeli publikacje innych autorów kaszubskojęzycznych.

Dla najważniejszego w ramach tego tekstu obrazu państwa kaszubskiego szczególnie istotna jest proza Artura Jabłońskiego, a dokładnie rzecz biorąc powieść *Namerkôny* (2013). To utwór zawierający narrację o uciążliwej dla Kaszubów przeszłości, trudnej w wyborach życiowych teraźniejszości oraz utopijnej przyszłości. Z punktu widzenia historii literatury trzeba zauważyć, że decyzja kaszubskiego prozaika, aby pisać w utopijnej stylistyce, dzisiaj przecież rzadkiej, jest odważna, ale i artystycznie ryzykowna³⁶. W realizacji literackiej opis przyszłości Europy i Kaszub przyjmuje w powieści Jabłońskiego postać optymistycznego zapisu marzeń, w których na Starym Kontynencie panuje układ polityczny unii narodów, nie zaś unii państw³⁷.

³³ Zob. wypowiedzi: C. Obracht-Prondzyński, *Czy w Polsce powstają nowe narody? Przypadek Kaszub i Śląska*, [w:] tegoż, *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice*, Gdańsk – Wejherowo 2003, s. 126–141; A. Jabłoński, *Kaszubi. Wspólnota narodowa*, Gdynia 2013; A. Jabłoński, D. Szymikowski, *Kaszubski ruch narodowy. Próba historycznego zarysu*, <http://kaszebsko.com/kaszubski-ruch-narodowy> [dostęp 25.10.2022].

³⁴ D. Kalinowski, *Wiosna wciąż odnawiana oraz Kwiat przekwita*, [w:] tegoż, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014, s. 164–177, 178–187.

³⁵ Tegoż, *Ogniki świętego Elma*, [w:] tegoż, *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017, s. 271–277.

³⁶ Szersze rozważania na ten temat: D. Wojtczak, *Siódmy krąg piekła. Antyutopia w literaturze i filmie*, Poznań 1994; P. Czapliński, *Resztki utopii. Literatura najnowsza i wymyślanie przyszłości*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 40–79.

³⁷ A. Jabłoński, *Namerkôny*, Gdynia 2013. Recenzje i omówienia: A. Hebel, *Sygnal do startu?*, „Stegna” (dodatek do „Pomeranii”) 2013, nr 3, s. 6–7; D. Kalinowski, *Klucz czy wytrych?*, „Pomerania” 2013, nr 10, s. 54–55; A. Kożyczkowska, *Kulturowe*

W takim uporządkowaniu Kaszubi, jako samodzielny naród, mieliby swój udział w rządzeniu na forum specyficznej europejskiej federacji, choć narrator nie dopowiada, jak dokładnie miałyby to wyglądać – poprzez wybieranych w wyborach reprezentantów w ogólnoeuropejskiej radzie narodów czy jeszcze inaczej.

W powieściowej kreacji Jabłońskiego czytelnikowi odsłania się np. wizja Sopotu jako miejsca politycznego spotkania wszystkich narodów Europy. W gronie liderów narodów, na sesjach dyskusyjnych, omawia się prawo do jednakowych w każdym kraju regulacji politycznych, ekonomicznych czy administracyjnych. Wedle takiej wizji administracyjno-politycznej wielkie narody, jak np. etniczni Niemcy, winny uznać aspiracje małego narodu Łużyczan, a Hiszpanie, dominujący na niemal całym Półwyspie Iberyjskim, powinni docenić ambicje narodowe Katalończyków zogniskowanych wokół Barcelony³⁸. Takie zestawienia mają być niejako przykładami relacji, które prawem analogii powinny występować także w stosunkach pomiędzy Polakami a Kaszubami. Autorowi zależy na tym, aby właśnie na tej linii dokonały się diametralne zmiany i w przyszłości mogło dojść do sytuacji, w której mieszkańcy z centrum Polski lub z dowolnego miejsca świata przyjeżdżają do jednego z miast Kaszub nie jak do własnego domu czy też do północnej części Rzeczypospolitej Polski, ale do odrębnego, samorządowego regionu czy wręcz państwa. Jabłoński zarysowuje również w swej powieści przyszłość gospodarczą Kaszub, która w jego ujęciu będzie pomyślna, ponieważ

znakowanie człowieka. Szkic na marginesie książki Artura Jabłońskiego „Namer-kôny”, „Rocznik Ruskiej Bursy” 2013, s. 201–210; D. Kalinowski, *Nowy naród nad Bałtykiem? Kaszubskie powieści Artura Jabłońskiego*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 295–310.

³⁸ Przywołanie małych liczebnie wspólnot narodowych Europy nie jest w powieści przypadkowe, gdyż wiąże się z doświadczeniami Jabłońskiego-autora, który jako prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego wielokrotnie spotkał się z problematyką animowania życia tożsamościowego mniejszości etnicznych w Polsce i w Europie. Zob. w nawiązaniu do tego typu doświadczeń: W. Bobrowski, *Głód rodnej mowy, czyli rzecz o Kaszubskiej Szkole na Głodnicy* albo R. Mistarz, *Dwujęzyczność w niderlandzkiej Fryzji w nawiązaniu do sytuacji etnicznej i edukacyjnej na Kaszubach*, [w:] *Edukacja regionalna mniejszości narodowych i etnicznych. Z wybranych rozwiązań edukacyjnych Białorusinów, Fryzów, Niemców, Sami i Kaszubów*, red. K. Kossak-Głównzewski, Gdańsk 1999, s. 62–67 oraz 150–155; N. Dołowy-Rybińska, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużycanie, Kaszubi*, Warszawa 2011, s. 437–460.



Ryc. 67a,b,c. Okładki powieści Artura Jabłońskiego

pracują tutaj koncerny wydobywcze pozyskujące gaz łupkowy. Poza tym świetnie działa transport lotniczy oraz naziemny, zaś wszelkie ogłoszenia podawane są z głośników po kaszubsku. Było to możliwe dzięki głębokim zmianom politycznym w całej Europie:

W Eùropie doszło do tëch nôwôznijészëch zmianów. Jesén Nôrodów 2033 rokù bëła pòzëganim sã z dejã państwówëch nôrodów. Érik, chwaczi w biôtkach z administracjã ò prawa Kaszëbów do kùlturowi samòstójnoscë, tej dostòł sã richtich w miél medzënôrodny pòliticzi. Jan ùwôzòł òjca, że ten, czej rôz wëbròł swòjã stëgnã, nigdë nie òdewstòł òd deje wòlnotë³⁹.

Wymienione elementy narracyjne to tyleż wizja literacka, jak i rodzaj artystycznej odpowiedzi na głosy publicystyczne dotyczące przyszłości Pomorza i Kaszub, co w związku z dziennikarskim i politycznym temperamentem autora nie jest bynajmniej dziełem przypadku⁴⁰.

³⁹ A. Jabłoński, *Namerkôny*, s. 136.

⁴⁰ Zob. np. wypowiedzi: A. Jabłoński, *Jeden z 5100*, „Pomerania” 2002, nr 9, s. 22–23; A. Jabłoński, J. Ellwart, D. Majkowski, A. Busler, *Kaszuby – przyszłość czy skansen?*, rozm. P. Huelle, „Bliza” 2010, nr 4, s. 9–20; A. Jabłoński, *Funkcje literatury kaszubskiej, jej potencjał edukacyjny i wykorzystanie mediów elektronicznych do jej propagowania*, „Ars Educandi” 2015, t. 12, s. 11–20.

Dla projektu pozytywnej przyszłości społeczności kaszubskiej zawartego w powieści Jabłońskiego ważne wydaje się to, że wszyscy mieszkańcy Kaszub posługują się językiem kaszubskim w każdej sytuacji życiowej. W przestrzeni pozaliterackiej jest to obecnie rzadko praktykowane z różnych, głównie cywilizacyjnie, nie zaś narodowo motywowanych powodów. W świecie powieściowej przyszłości nie docieka się socjologicznych przyczyn statusu języka kaszubskiego, a bardziej uwypukla fakt, że nie będzie już więcej sytuacji, w której polscy urzędnicy prześladują Kaszubów w jednostkach administracji państwowej za jego używanie. Nie będzie też przyzwolenia na półśrodki i pozornie wartościowe działania realizowane przez nadmierne (wedle narratora) zasymilowany z polskim hegemonem cywilizacyjnym Kaszubski Instytut Kultury⁴¹. Tutaj znowu należy przywołać kontekst pozaliteracki, ponieważ w tego typu nawiązaniach narracyjnych Jabłońskiego zawarta jest krytyka obecnie działających środowisk kaszubskich, w tym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Instytutu Kaszubskiego.

Kaszuby przyszłości przedstawione w *Namerkônym* okazują się krainą narodowego spełnienia, państwem, w którym panuje społeczna jedność i solidaryzm obywatelski, i gdzie wszyscy mają dostęp do pracy. Narrator utworu sugeruje, że mieszkańcy regionu, wybierając kaszubskość jako narodowość i tożsamościowy etos, nie będą żyli w Europie w osamotnieniu i zagrożeniu. Dopiero wówczas poczują się ludźmi pełnowartościowymi, niezakłamanymi, głęboko osadzonymi w swych wyborach i szanowanymi przez inne narodowości. Widać owo przekonanie na przykładzie głównego bohatera powieści – Amandusa, który jako heroiczny przywódca oraz ideolog swoimi czynami dowodzi zasadności kaszubskiego odrodzenia narodowego. Jest tak wizjonerem przyszłości, jak i krytykiem przeszłości, tak projektodawcą życia społeczno-politycznego, jak i praktykiem realizującym idee. Sytuuje w świecie współczesności tradycję kaszubską, żądając od siebie i innych Kaszubów tożsamościowej konwersji na narodowość, nie zaś pozostawiania w polsko-kaszubskiej podwójności etnicznej. Zamierza w postulowanej przez siebie wspólnocie dokonać swoistego narodowego oczysz-

⁴¹ Ów motyw można traktować jako krytykę działalności Instytutu Kaszubskiego. O pracach tej organizacji zob.: C. Obracht-Prondzyński, *Dziesięć lat Instytutu Kaszubskiego 1996–2006*, Gdańsk 2006 lub *Dwadzieścia lat działalności Instytutu Kaszubskiego (1996–2016)*, oprac. zespół pod kier. T. Rembalskiego, Gdańsk 2017.

czenia, eliminując etnicznie obce elementy. Dzięki temu powstanie według niego konsekwentny system lojalnościowych i patriotycznych przekonań i zachowań Kaszubów⁴².

Specyficzną wizję przyszłości Kaszub zawiera również utwór sceniczny Adama Hebla *Smãtkòwò spiéwa* (2011)⁴³. W wymiarze ideowym powstał on z chęci zmanifestowania programu społeczno-kulturowego środowiska narodowo zorientowanych Kaszubów. W warstwie intrygi utwór wygląda niczym przegląd najważniejszych wydarzeń historii Kaszub, które rozgrywają się w świadomości młodego Gazétnika (pol. Dziennikarza) piszącego artykuł o Kaszubach do lokalnej gazety. Odkrywające się przed dziennikarzem „prawdy” historyczne to swoiste myślenie życzeniowe. Oto bowiem przywoływany już trzynastowieczny układ w Kępnie określa się jako decyzję książąt pomorskich i narodu kaszubskiego panującego od Rostocku do Gdańska, którzy tworzą wspólne państwo z Koroną Polską. W innym miejscu szkicu scenicznego wspomina się o tym, że po serii walk z Duńczykami Kaszubi zawiązali z nimi ugodę regulującą morskie aspiracje dwu żywiołów etnicznych. I wreszcie Świętopełk II wedle słów dramatu Hebla broni kraj przed piastowskim psem, krzyżackim zdrajcą i niewiernymi kaszubskimi braćmi. We wszystkich przywołanych fragmentach dochodzi do głosu swobodne traktowanie danych historycznych i interpretowanie średniowiecznych wydarzeń przez kategorie zaczerpnięte z dwudziestowiecznego dyskursu nacjonalistycznego.

Po tendencyjnej, zmitologizowanej w duchu narodowym, ocenie przeszłości Hebel dochodzi do, zarysowanej zdawkowo, sytuacji współczesnej i wizji przyszłości. Przykładem żywotności kultury kaszubskiej stają się lekcje języka kaszubskiego w szkołach publicznych i muzyka grupy rockowej



Ryc. 68. Adam Hebel w latach dziesiątych XXI w.

⁴² Przywołane przeze mnie procesy zostały omówione na innym planie znaczeniowym przez Joannę Kurczewską w artykule *Nowoczesne doświadczenie narodowe (z różnorodnością terażniejszości w tle)*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006, s. 221–248.

⁴³ A. Hébel, *Smãtkòwò spiéwa*, „Zymk” 9 (2011), s. 18–36.

Damrockers⁴⁴. To niewielkie, ale i znaczące sygnały, które informują o adresacie szkicu dramaturgicznego *Smãtkòwô spiéwa*: jest on skierowany do odbiorcy młodego i naiwnego, któremu daje się wycinkową wiedzę o przeszłości, informacje naznaczone emocjami, mające za zadanie zbudować uproszczony obraz rzeczywistości. W utworze kreowany jest obraz średniowiecznej potęgi Kaszubów, którzy panowali na Pomorzu od Gdańska aż do Berlina i Rostocku (mniejsza, że nie stworzyli własnego państwa i stale byli zależni od innych) i doprowadzili do pokoju z Duńczykami (mniejsza, że nie ma na to dokumentu). Świętopełk II utworzył jednolite państwo kaszubskie (mniejsza, że stale było zewnątrznie i wewnątrznie zagrożone), zaś od śmierci ostatniego księcia wschodniopomorskiego Mestwina II do czasów panowania Jana III Sobieskiego Krzyżacy i Polacy plądrowali Kaszuby (mniejsza, że Krzyżacy jako znacząca siła militarno-polityczna w XVII wieku już nie istnieli).

Ważne dla interpretacji dramatu Hebla jest przywołanie przez autora zespołu Damrockers, istotnego nie tylko na poziomie treści, ale też w warstwie metatekstowej. Zdaje się, że kolejne sceny dramatu pozostają pod silnym wpływem stylistyki utworów punkowych, cechującej się prostotą i specyficzną ideologią. Konsekwencje tego są takie, że na plan pierwszy wysuwa się kompleks krzywdy doznanej od Polaków i Niemców oraz chęć wypromowania idei odrębności kulturowej Kaszub. Środkami, za pomocą których Hebel osiąga swój cel, są historyczny anachronizm, mitologizacja postaci i wydarzeń oraz technika artystycznego skrótu, wyolbrzymienia, przemilczenia i prowokacji.

W jednej z ostatnich w sztuce wypowiedzi Gazétnik ostrzega, że istnienie kultury kaszubskiej w obliczu braku administracyjnych form jej ochrony jest stale zagrożone:

Platczy, ksążczy, wieso!i, młodi Kaszëbi. A dze drëdżi dzël prôwdë?
Kò kaszëbizna dżinie, je naju corôzka mni, młodi dali wëszczërzają sã
z naji gôdżi. Dżecë jakno piërszą pòznôwają pòlaszëznã... Stôri nie

⁴⁴ Grupa punkowo-rockowa, powstała w 2006 roku. W pierwszym składzie: Wróbel (bas, śpiew), Ariel (gitara, śpiew), Pluto (perkusja, śpiew). Wydali jak dotąd płyty *Damrockers* (2007) i *Nie chce mie sã* (2009). Ich utwór pojawił się również na składance: *Młodi dlô Gduńska* (2008). Zob. m.in.: <http://pl.kaszubia.com/the-damrockers-gabba-gabba-hey/> [dostęp: 9.07.2022].

chęć nowòmódny kaszëbiznë, a młodi nie chcą stòri mòwë. [...] Nasza tarczëzna dżinie, ùmierô!⁴⁵

Powieść Jabłońskiego oraz miniatura sceniczna Hebla w sposobie ukazania przeszłości Kaszub jako odrębnego tworu społeczno-politycznego mogą być interpretowane jako opisy idealistyczne. Z kolei kilka wizji przyszłości można traktować jako akty tożsamościowych marzeń o państwie kaszubskiego ruchu narodowego. W owych wyobrażeniach sporo jest wiary w przyszłość Europy federacyjnej – konstrukcji prawno-organizacyjnej, w której panuje równość racji etnicznych, sprawiedliwość podziału środków na rozwój regionalny, a troska o zachowanie podmiotowości jej poszczególnych członków nie wywołuje konfliktów społecznych i międzynarodowych. W utopiach kaszubskiej przyszłości, na zasadzie kontrastu wobec aktualnego stanu społeczno-politycznego, eksponowane jest poczucie dawnych i obecnych krzywd, podzielane przez niektórych animatorów ruchu kaszubskiego.

Przywołane przykłady kaszubskojęzycznej prozy i dramatu są reprezentacjami dość skromnej objętościowo twórczości, w której pojawia się kwestia narodowości kaszubskiej. Z rzadka odnaleźć można utwory innych autorów dotyczące spraw kaszubskiej przyszłości, a co ciekawe, te istniejące sformułowane zostały w poetyce fantastyki naukowej. Niski stan reprezentacji tego motywu we współczesnej literaturze kaszubskiej wywołuje pewne zdziwienie. Być może literaci kaszubscy uznają dziś ideę budowania własnego państwa za ekscentryzm. Być może są pragmatycznymi realistami, a zatem dbają głównie o wyzyskanie swojego prawnego statusu grupy etniczno-regionalnej o podwójnej, polsko-kaszubskiej tożsamości. Być może wreszcie bardziej produktywne w kształtowaniu tożsamości kaszubskiej okazują się mity przeszłości – przyszłość zaś pozostaje poza sferą publicznie wypowiedzanej wizji.

⁴⁵ A. Hébel, *Smãtkòwò spiéwa*, s. 34.

ARCHIWUM ETNOGRAFICZNE
INSTYTUTU ZACHODNIO-SŁOWIAŃSKIEGO U. P.
ARCHIVE ETHNOGRAPHIQUE DE L'INSTITUT D'ÉTUDES
CONCERNANT LES SLAVES OCCIDENTAUX
ZESZYT 1.

DR. BOŻENA STELMACHOWSKA

REGJONALIZM ETNOGRAFICZNY
NA TLE PRZYKŁADÓW
Z WSPÓŁCZESNEJ TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ
POLSKI ZACHODNIEJ

(PRZYCZYNEK DO TEORJI REGJONALIZMU)



19

P O Z N A Ń

36

SKŁAD GŁÓWNY: G. GEBETHNER & WOLFF POZNAŃ—LUBLIN—ŁÓDŹ
WARSZAWA (VARSOVIE), G. GEBETHNER & CO KRAKÓW (CRACOVIE)
CZCIONKAMI DRUKARNI UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO
pod zarządkiem Józefa Winiowicza

Ryc. 69. Jedna z przedwojennych prób umieszczenia kaszubszczyzny w całościowej wizji państwa polskiego

KASZUBSKIE KOMPLEKSY KULTUROWE (Z CENTRUM I PROWINCJĄ W TLE)

Kaszubi jako społeczność terytorialna, która wyraża się we własnym języku i ma poczucie kulturowej odrębności, w wielu przestrzeniach piśmiennictwa przejawiają kompleksy kulturowe. Nie jest to nic nadzwyczajnego. Jak każda inna wspólnota etniczna wytworzyli oni swoje teksty fundacyjne, wyobrażenia, mity i dyskursy tożsamościowe, które mogą się stać i bywają przedmiotem dalszego namysłu i interpretacji. Problematykę kompleksów kulturowych Kaszubów można ująć w dwóch wymiarach: w ich stosunku do innych narodów Europy oraz w stosunku do własnej kultury i tradycji. Tak szeroko ujęte zestawienie można analizować z różnych perspektyw: historycznej¹, socjologicznej² czy literaturoznawczej³. Do swoich rozważań wybieram ostatnią ze wspomnianych optyk, posiłkując się twórczością artystyczną powstającą w języku kaszubskim oraz omawiając publikacje autorów, którzy wyrażali swoje opinie z perspektywy tej tradycji. Nie uwzględniam zatem literatów polsko- czy niemieckojęzycznych, którzy

¹ J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska Prus Zachodnich 1848–1920*, Gdańsk 1986; tegoż, *Antropologia Kaszub i Pomorza. Badania. Kultura. Życie codzienne*, Gdańsk 2010, szczególnie s. 125–188.

² T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk 1996; C. Obracht-Prondzyński, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006.

³ Patrz np.: D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011; D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskò lëteratura. Wëzdrzënë*, Gdańsk 2017.

opisywali sytuację kulturową Kaszub z zewnątrzpomorskiej perspektywy oglądu. Akcentują natomiast wewnątrzpomorski, kaszubski punkt widzenia na rzeczywistość społeczną i kulturową⁴, w którym pojawia się poczucie oddalenia czy zaniedbania, ale też i przeświadczenie o ważności czy szlachetności. Taki właśnie styl myślenia i obrazowania można odnaleźć już we wstępach do tekstów protokaszubskich, tzn. w XVI i XVII wieku⁵, w pełni rozbrłyśnie on w romantycznej działalności Floriana Ceynowy i w dalszych, coraz intensywniejszych dyskusjach tożsamościowych XX i XXI wieku.

KASZUBI I KOMPLEKS NIŻSZOŚCI

Kaszubski kompleks niższości przejawiający się w kaszubskojęzycznej literaturze w najbardziej ogólnym wymiarze dotyczy relacji pomiędzy rdzennymi mieszkańcami Pomorza a ludnością napływową: Polakami czy Niemcami. Te relacje są wszakże zdecydowanie odmienne w „temperaturze” emocjonalnej: Kaszubi wobec Polaków są zazwyczaj nastawieni pozytywnie jako do braci Słowian, sąsiadów mówiących podobnym językiem, wyznających tę samą, katolicką, odmianę chrześcijaństwa oraz mających wspólnego germańskiego wroga. Natomiast wobec Niemców Kaszubi przyjmują postawę jawnie lub ukrycie wrogą, odrzucają ich model religijny, język, aparat państwowy, widząc w tym wszystkim czynniki niwelujące poczucie odrębności kaszubskiej.

Prześledźmy choć kilka szczególnie wyrazistych kaszubskojęzycznych aktów literackich, w których pojawia się poczucie krzywdy, osamotnienia,

⁴ Takie właśnie podejście prezentuje się w pracach socjologicznych o ambicjach antropologicznych: C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002 oraz M. Mazurek, *Język – przestrzeń – tożsamość. Analiza kaszubskiej tożsamości*, Gdańsk 2010.

⁵ W XVI–XVII wieku wyłania się jeszcze inny aspekt relacji społecznych: Kaszubi z ziemi bytowskiej i słupskiej wobec decydentów księżących ze Szczecina zawiadujących odrębnym (zhołdowanym Cesarstwu Niemieckiemu) państwem Księstwa Pomorskiego, które po wygaśnięciu linii Gryfitów upadło rozdzielone przez Brandenburgię i Szwecję w 1648 roku. Dotyka tych kwestii: Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991 oraz D. Kalinowski, *Literatura protokaszubska*, [w:] tegoż. A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*, s. 34–53.

gorszej jakości życia oraz wrażenie, że wartości własnej kultury są „słabsze”, odczuwane raz wobec Polaków, innym razem wobec Niemców⁶. Warto mieć w tym miejscu świadomość, że ów kompleks wynika nie tylko z kreacji artystycznych literatów, ale i z realnej, ekonomicznej, gospodarczej, społecznej i mentalnościowej sytuacji na Kaszubach.

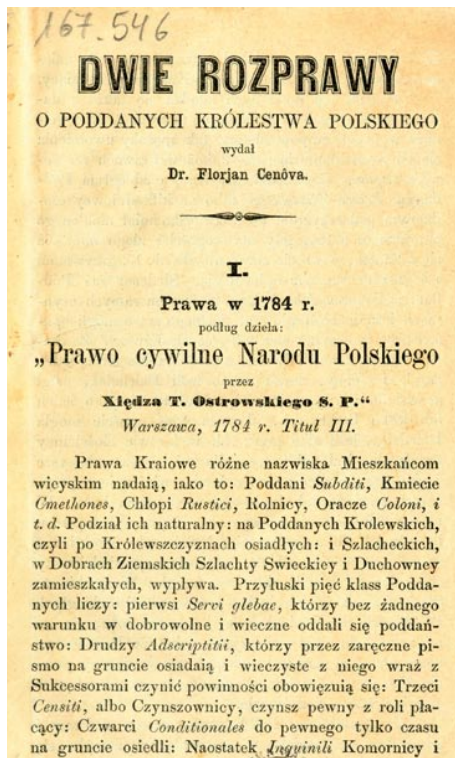
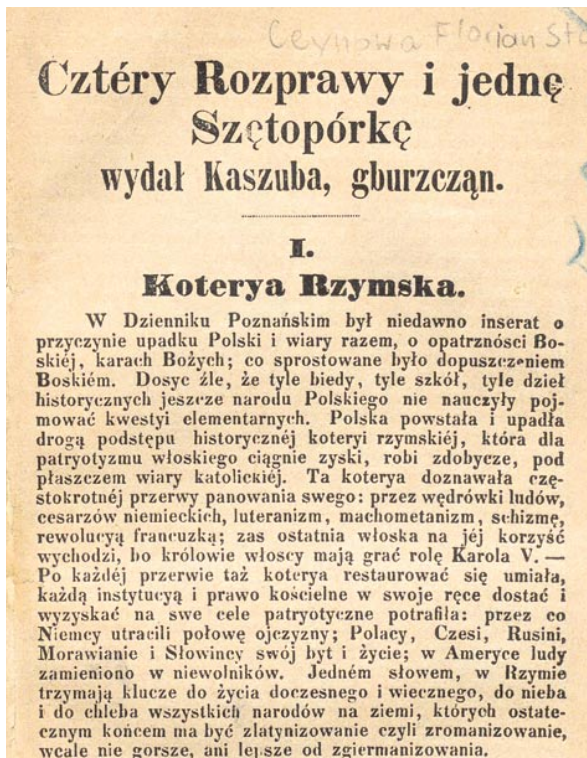
W podejmowanych tu badaniach najważniejsze miejsce zajmuje Florian Ceynowa, romantyk, uczestnik Wiosny Ludów, etnograf i publicysta, inicjator kaszubskiego dyskursu tożsamościowego⁷. W jego broszurkach etnograficznych i politycznych można odnaleźć zarzuty wobec przedstawicieli kultury niemieckiej lub polskiej o opresyjność i przedmiotowość, z jakimi traktują Kaszubów i ich kulturę⁸. W wyniku takiej postawy pruska administracja prześladowa kaszubskich mieszkańców Pomorza, polska szlachta wymusza na kaszubskich chłopach najbardziej niewolnicze zobowiązania, pomorskie duchowieństwo ugruntowuje niesprawiedliwość społeczną, będąc orędownikiem konserwatywnych relacji, zaś lokalna inteligencja, która mogłaby konsekwentnie krzewić kaszubską samoświadomość, rozplywa się w kulturze polskiej lub niemieckiej, ukrywając rodzimą przynależność społeczną⁹.

⁶ H.K. Bhabha, *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*, przeł. T. Dobrogoszcz, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1–2, s. 70–71. Przekształca te idee Hanna Gosk w odwzorowaniu zjawisk literatur europejskich w książce *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”*. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku, Kraków 2010.

⁷ Przywołajmy kilka tytułów prac Ceynowy z obecnymi w nich kwestiami tożsamościowymi: *Kaszebjki do Pólochov*, „Szkoła Narodowa”, Chełmno 1850; *Wó narodowosce a wó mówie*, „Szkoła Narodowa”, Chełmno 1850; *Xqzeczka dlo Kaszebov przez Wójkasena*, Gdańsk 1850; *Kile słov wó Kaszebach e jich zemi przez Wójkasena (...)*. *Tudzież rzecz o języku kaszubskim ze zdania sprawy Prajsa*, Kraków 1850; *Trze rosprave przez Stanjislawa, wóros Kile słov wó Kaszebach e jich zemji przez Wójkasena*, Kraków 1850 [1851]; *Dwie rozprawy o poddanych Królestwa Polskiego (...)*, Gdańsk 1866; *Cztéry Rozprawy i jednę Szętopórkę (...)*, [Świecie 1866].

⁸ Patrz: J. Karnowski, *dr Florian Ceynowa*, oprac. i posł. J. Treder, Gdańsk 1997; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009; D. Kalinowski, *Literatura kaszubska w perspektywie postkolonialnej. Casus twórczości Floriana Ceynowy* (część I), „Zeszyty Łużyckie” t. 45, s. 300–309, cz. II, tamże [Warszawa 2012–2013], s. 135–144.

⁹ Szerzej o tym piszę w tekście: D. Kalinowski, *Florian Ceynowa i polityczne prowokacje*, [w:] *Ceynowa (prze)pisany*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2020, s. 105–130.



Ryc. 70a,b. Prowokacyjne społeczno-polityczne broszurki Floriana Ceynowy

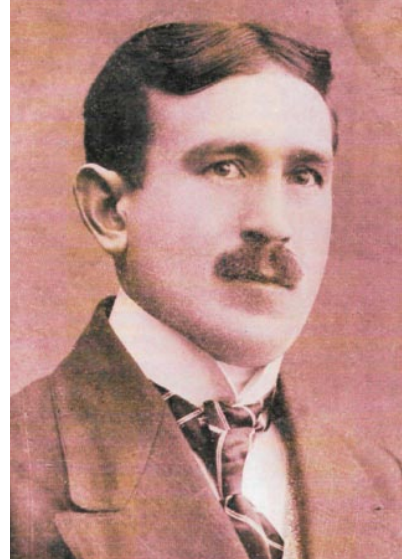
W odmienny sposób wyraża swe poczucie niższości Hieronim Derdowski w swojej dedykacji zawartej w najbardziej znanym poemacie humorystycznym *Ō panu Czōrlńńszim, co do Pucka po sece jachol*¹⁰. Dedykacja ta,

¹⁰ Zacytujmy owe zwroty podległości (dedykacji utworu) wobec człowieka-institucji J.I. Kraszewskiego:

„Be pokazac, że vos wożec
Umnią Bołteczanie,
Wasze jimnię smniem położec
Na moje grezdanie.
Wezce ryme te ubodzie
Kaszubściego łgorza,
Chtorne kładę wam na prodzie
Ojczezne ołtorza.
Stare gware, stare godcie
I babście bojanie,
Wejle, co żem zebroł w zwrotcie,
Co wam daję, Panie!”

skierowana bezpośrednio do Józefa Ignacego Kraszewskiego, obnażała przekonanie o słabości, zależności i pewnej wtórności literatury kaszubskiej wobec polskiej. Pomijając w tym momencie fakt, na ile było to przekonanie Derdowskiego, a na ile strategia autorska wobec zewnętrznego autorytetu literackiego, trzeba tutaj dostrzec samoograniczenie się kaszubskiego autora do poetyki satyry, humoru i tradycji ludowej, aby tylko zostać przyjętym przez autorytety oraz wyjść ze swoją twórczością do szerszego kręgu czytelników, przekonując użytkowników „wielkiej literatury” (tzn. polskiej) do wagi aktów tradycji „małej” (kaszubskiej)¹¹.

W kolejnym pokoleniu twórców kaszubskich Franciszek Sędzicki jako jeden z przedstawicieli młodokaszubów najsilniej chyba zaznaczał swoiste *decorum* językowe, wprowadzające hierarchię tematów i gatunków¹². W konsekwencji w swojej twórczości naznaczonej ludową tradycją Kaszub stosował język



Ryc. 71. Franciszek Sędzicki z lat swej młodości

Cytat z wydania: H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszcim, co do Pucka po sece jachoł. Zełgół dlô swòjch druchów kaszubszcich*, oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołąbek, Gdańsk 2007, s. 65. Szerzej omawiam te kwestie w artykule D. Kalinowski, *Kraszewski i Kaszubi. Dzieje mentalnej kolonizacji*, [w:] *Kraszewski i wiek XIX. Studia*, red. A. Janicka, K. Czajkowski, P. Kuciński, Białystok 2014 [2015], s. 323–335.

¹¹ O kontekstach językowych, recepcyjnych oraz literaturoznawczych tego utworu pisały: H. Popowska-Taborska, *Poemat H. Derdowskiego „O panu Czôrlińszcim, co do Pucka po sece jachoł” jako próba stworzenia kaszubskiego języka literackiego*, [w:] *tejże, Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje. Zabytki. Słownictwo*, Wejherowo 1987, s. 54–59; H. Cieślakowa, *O poemacie Hieronima Derdowskiego w Królestwie i Galicji*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1987 [Prace Historycznoliterackie, nr 12–13], s. 117–127; A. Kuik-Kalinowska, *Hieronim Derdowski – inspirator literatury kaszubskiej*, [w:] *tejże, D. Kalinowski, Od Smętka do Stolema*, s. 111–128.

¹² Patrz omówienie twórczości Sędzickiego w pracach, np.: F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982, s. 138–152; J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986, s. 103–108; J. Schodzińska, *Franciszek Sędzicki (1882–1957). Działacz narodowy, regionalista i poeta kaszubski*, Gdańsk 2003.

kaszubski (piosenki, poematy, legendy, farsy), natomiast dla utworów, które miały szersze ambicje historyczne lub ideowe, wybierał do przekazu język polski (teksty publicystyczne, dramaty, liryki patriotyczne)¹³. W twórczości Sędzickiego wyrażało się zatem przekonanie, dość powszechne na Kaszubach początku XX wieku, że język kaszubski nie jest w stanie wyrazić wszystkich treści, o jakich zamierza i powinien pisać twórca, dlatego też należy pozostawić go do opiewania domowej ojczyzny i spraw ograniczonych do najbliższego emocjonalnie kręgu. Do wypowiadania zaś treści uniwersalnych, z szerokim horyzontem filozoficznym lub estetycznym, należy stosować język polski, który odpowiednio nobilituje literata i tematykę. Nie oznaczało to, że język kaszubski nie może się stać przedmiotem dumy:

Le sã nie wëszczerzôjta z naszi prosti mòwë,
 Że cwardô, że mało piãknô i ùczonô –
 Że ni mô dosc zwãkù, szëkòwny bûdowë
 I cëzym wërazã mòcno pòszczerbionô.

A mòwa ta prostô – przetrwała ju wieczi,
 I dobré, i czãżczé czasë. Rządë, rodë...
 I òdglòs wespółminô dziejów, hen – daleczi,
 Niejedne ju w gruzach rozsëpóné grodë.

Tu stała na strażë, jak wierny bòjownik
 Ù granic nadmòrsczych – nie dzyw, że mô blëznë!
 Ni miała téż czasu ùkładac so słownik,
 Bò pòswiãcała sã wciąg dlô Òjczëznë¹⁴.

Popatrzmy teraz na relację Kaszubi – Niemcy. Poczucie niższości, ciemienia i niszczenia przez kulturę niemiecką objawia się w literaturze kaszubskiej bardzo często i dobitnie. Jest ono silniejsze aniżeli nie aż tak częsty negatywny odbiór Polaków. O ile wobec Warszawy ma się żal o zapomnienie dla spraw kaszubskich, o tyle wobec Berlina żywi się niechęć i wrogość. Niemcy przynosząc ze sobą sprawną organizację państwową, wojskową i wyznaniową, uświadamiają autorom kaszubskim braki takowego systemu

¹³ Szerzej o tych kwestiach: D. Kalinowski, *Miłować i chwalić. Kaszubskojęzyczna twórczość Franciszka Sędzickiego*, [w:] F. Sędzicki, *Utwory kaszubskie*, opr. i przyp. M. Cybulski, Gdańsk 2014, s. 34–67.

¹⁴ F. Sędzicki, *Nasza mòwa*, [w:] tegoż, *Utwory kaszubskie*, s. 179–180.

w rdzennej pomorskiej społeczności¹⁵. Dla literatów pozostaje wówczas nawoływać Kaszubów do silnej pracy nad sobą, gdyż na zrozumienie ich odrębności przez Niemców nie mogli liczyć.

Kompleks kulturowy wobec Niemców zaznacza się już u Floriana Ceynowy – w jego debiutanckim artykule o germanizowaniu Kaszub¹⁶. W tekście owym pisanym po niemiecku i głównie do niemieckiego czytelnika porbrzmiewa wołanie o akceptację kaszubskiej inności i szacunek do niej. Jest to wszakże jeden z młodzieńczych aktów naiwności Ceynowy, wytwór romantycznych wyobrażeń o możliwym dialogu pomiędzy narodami¹⁷. Ceynowa szybko się zorientował, że takie podejście do kultury niemieckiej to złudzenie, a pruska administracja nie zamierza odstąpić od metodycznego i bezwzględnego, chciałoby się napisać: kolonizatorskiego,



Ryc. 72. Artykuł Floriana Ceynowy z 1843 r.

¹⁵ Kulturowe konteksty germanizacji omawia w skali ogólnościowej: I. Surynt, *Badania postkolonialne a „Drugi Świat”*. *Niemieckie konstrukcje narodo-kolonialne XIX wieku*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 25–46.

¹⁶ F. Ceynowa, *Die Germanisirung der Kaschuben. Von einem Kaschuben*, „Jahrbücher für slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft” 1843, z. 4, s. 243–247.

¹⁷ Romantyczne i jednocześnie zideologizowane podejście do Kaszubów zawarte jest w niemieckich materiałach etnograficznych, np. *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorcka, W. Seidla i F. Tetznera*, przeł. M. Darska-Łogin, M. Borzyszkowska-Szewczyk, A. Popien, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2009, s. 37–130. Patrz krytyczna lektura tychże: D. Kalinowski, *Kaszuby a badania postkolonialne* w niniejszej książce.

niszczenia kaszubskości na Pomorzu. Jego głos o germanizacji to w istocie objawienie się słabości i bezradności kaszubskiej tradycji, która jedynie w retorycznie brzmiących wezwaniach próbuje jeszcze zaznaczyć swą obecność¹⁸.

Kilkadziesiąt lat później inny kaszubski autor nie miał już wątpliwości, że kultura niemiecka w każdym niemal trybie zwycięża Kaszubów. Aleksander Majkowski, bo o nim mowa, w swojej powieści *Žěcé i przigodě Remusa* wykreował pruskiego żandarma i prawnika Czernika, którzy uosabiają niemiecką przebiegłość, chciwość i siłę. To postacie jednoznacznie wrogie, nawet demoniczne, które czynią z Kaszubów posłusznych wykonawców poleceń obcych ludzi i cudzych racji¹⁹.

Weźmy fragment pieśni Czernika:

V wãtpjach zemji pomsta drži.
 V wãtpjach zemji stolim spji.
 Porene won vjekóv dnia
 krok postavjił v rzekji dva.
 Nasze czorné vojsko v skrach,
 vojevoda jęgo Strach,
 przed nim Zdrada, Gorz i Buńt
 zvaleľe stolima v gruńt.
 Naszich kopet końskjich grzmot

¹⁸ Weźmy fragment, w którym pobrzmiewa wiara, że germanizację można wstrzymać, ale za sprawą samych Niemców: „Wszystko to [germanizacja – przyp. D.K.] dzieje się w XIX wieku. Niech mi nikt nie mówi, że stosowania takich metod wymaga koniecznie racja stanu. Jaki cel byłby dostatecznie wzniosły, by mógł usprawiedliwić barbarzyństwo mordu narodowego? Jaki cel byłby tak wielki, by mógł usankcjonować stosowanie takich środków? Lecz niektórym się już wydaje, że dokonali dzieła. Z uczuciem zadowolenia piszą bowiem niemieckie pisma i broszury: »Oni są zgermanizowani!«. Cóż na to można powiedzieć? Czy to jest prawdziwe oblicze narodu niemieckiego? Czy taki jest cel niemieckich zamierzeń narodowych? My w to nie wierzymy! Są to głosy pojedynczych krzykaczy. Szlachetny rdzeń narodu niemieckiego odcina się od nich i w tym jest nasza nadzieja. Owym krzykaczom nic innego powtórzyć nie można, jak owe wielce wymowne słowa Körnera: Mowa nasza została pohańbiona – Zapadły się świątynie nasze...” Cytat za: L. Roppel, *Florian Ceynowa. Twórca regionalizmu kaszubskiego*, Gdańsk 1967, s. 9.

¹⁹ Patrz epizody w rozdziałach powieści: A. Majkowski, *Žěcé i przigodě Remusa. Zvjercadlo kaszubskji*, oprac. i przyp. J. Treder; wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk 2010, s. 290–299, 400–423, 493–514.

mocą jimu pjęsą zgnjotł.
Jaż zabetô volô krvji
v płom krevavi buchła z nji²⁰.

Kaszubscy bohaterowie Majkowskiego czują się osaczeni niemiecką dominacją ekonomiczną, organizacją życia społecznego, atrakcyjnością systemu edukacji, „światowością” obcego języka. Protagonści kaszubscy, walcząc o swoją samoświadomość nadludzkimi wręcz siłami i heroicznymi postawami społecznymi, zasadniczo z Niemcami przegrywają²¹. Pozostaje im tylko nadzieja, że przyszłość przyniesie egzystencjalne i etniczne spełnienie.



Ryc. 73. Rysunek Aleksandra Majkowskiego związany z Remusem

²⁰ A. Majkowski, *Žęcé i przigodě Remusa*, s. 418.

²¹ O kulturze niemieckiej opisanej w *Remusie* pisali: F. Kluge, *Obraz Niemca w powieści kaszubskiej*, [w:] *Życie i twórczość Aleksandra Majkowskiego*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1997, s. 147–160; C. Obracht-Prondzyński, *Niemcy widziani oczyma Kaszubów*, [w:] tegoż, *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej*, s. 37–53 oraz T. Linkner, *Z literatury Młodokaszubów. Aleksander Majkowski. Studia i szkice*, Kościerzyna 2013, s. 56–87.

Literatura kaszubska staje się zatem formą etniczno-regionalnej kompensacji, wzięciem odwetu na agresorach kulturowych, metodą pozapolitycznego artystycznego sprzeciwu, dzięki którym stworzona zostanie niejako nowa wersja historii minionej i zaprojektowany szczęśliwy byt przyszłości²².

W kolejnym pokoleniu kaszubskich literatów lęk przed niemczyzną i niechęć do niej przedstawił w swej dramaturgii Jan Rompski. Wśród kilku jego utworów, w których zarysowywał negatywny wpływ germanizacji na Kaszubów, wyróżnia się *Vzénik Arkónë*, dramat rozgrywający się na wyspie Rugia jeszcze przed przyjęciem przez plemiona pomorskie, w tym przez Kaszubów, chrześcijaństwa²³. Kaszubi wierzący w siły natury i mający własny panteon bóstw są spychani na wschód przez nadchodzące z zachodu chrześcijaństwo. Choć bronią się swoją wiarą w Świętowita, gminną obieralnością władców czy słowiańskim językiem, Niemcy stale im uświadamiają ich cywilizacyjne zapóźnienie²⁴. Wybitni przywódcy kaszubscy mierzą się zatem tak z materialną siłą niemieckiego żywiołu etnicznego, jak z ospałością, biernością i zgodą pradawnych Kaszubów na dominację obcych.

Jeden z duchowych przywódców Kaszubów-Rugian mówi:

Do ce jem szedł, mòlu z ny Arkónë,
 German bò mò ce pòcëskli.
 Òn wszedne mò zemie Pomòrzanów!
 Òn Lechów ë Czechów, nóm je jak kat!
 [...] Arkóno, płomie të slòdë,
 Że żëjesz, wcyg żëcò ë słuńca chcesz,
 Że mdzemë mòc mielë na Niemców rak.
 Wznikni ju z mòrlawieniô²⁵!

²² P. Czapliński, *Resztki utopii. Literatura najnowsza i wymyślanie przyszłości*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 40–79.

²³ J. Rompski, *Wzénik Arkónë. Tragediò w 4 aktach*, [w:] tegoż, *Dramaty kaszubskie*, oprac. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, J. Treder, Wejherowo – Gdańsk 2009, s. 173–232.

²⁴ D. Kalinowski, *Dramaty Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki*, [w:] J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, s. 16–22.

²⁵ J. Rompski, *Wzénik Arkónë*, [w:] J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, s. 183.

Jan Rompski

Dechu, v kroy lecë Veleto
Zarzeczëch budzec wotrokov..

VZENJIK ARKONĒ

Tragedejō v 4 aktach — AKT PJERSZI

1)

Akt 1-szi rozgrivo sę na Ruje v wokolim Arkonĕ v gojĕku, do chterniho przĕchodo Aliks v svoji vanodze. Przed tim przĕchodaję przez gojĕk (zdrzadnję) Szlovjeno zez corkę, Damroka — Horst i poľbrat, Kosov Franc.

DAMROKA (podbjegivo i przĕklĕkivo):

Francku! Njezabotki snożę!

KOSOV:

Dej poku ter' z njima. Vdorzaję mje,
Jak przĕsła je nazod...

DAMROKA:

Hi... boli ce?

Njemkę je, Francku. Ko bleżę...

KOSOV:

Jesta mje vszetkji rovní! Njick
Le gonjic, noc znoszac, wo gnjozde vcig
Przemeszlac... To va! To z vaj lick...

DAMROKA (vjesolo):

Chteż „va“?

KOSOV:

Va, va dzewuse!

KOSOV:

Wuj, moji zōs mamĕ je też ten sztoľt.
(Kosov stoi na molu, skubjęcĕ lestkji wod krza —
Damroka podchodo do Aliksa.)

DAMROKA (do Aliksa):

Dze provadzi Pon Bog? Gves z cezech stron
Vasta je przĕszli tu do naj.
I nje vje czĕ dobre go nekoľ gon,
Cżĕ prostim szed hevo tu drożeszczę.
Żle choľ jes na Ruje naj bjoli zberk.
To molĕk jistni ten tu goj.

ALIKS:

Cżĕ vjidżę! Nje spodzoľ jem sę te! Zdrzę
Na rodni stroj hevo, dze czasu szterk
I v grobe go zamjot jak wojcov tu,
I wupch go tak njisko jak vĕsok mu...
Nje z cezech jem, a zemjov troj
Boltu, be budzec, co tu spji —
Rozzolec pľomisto, co snji
Wĕ kroju, wo wojcach sta meslov roj!
Nje hevo jem przĕszed, be njemo zärzec,
Ale be slodĕ njesc pľom, vjid;
Zbudzec tim grobom tu jich teżę,
Wukuc stędk parłeczĕ naj znjit —

Ryc. 74. Strona z pierwodrukiem sztuki Jana Rompskiego

Ukazana w przywołanej sztuce przegrana kaszubskiej racji kulturowej na wczesnośredniowiecznym, zachodnim (z lewej strony Odry) Pomorzu ma otrzeźwić współczesnego Rompskiemu czytelnika i zachęcić go do działań tożsamościowych.

Bohaterowie literatury kaszubskiej, uświadamiając sobie swą niższość cywilizacyjną i kulturową wobec Polaków czy Niemców, najczęściej walczą z takim stanem mentalnym. Bywa jednak i tak, że godzą się na zaistniałą sytuację i szukają u zewnętrznych decydentów, czyli u przedstawicieli kolonizujących ich sił, potwierdzenia ważności kwestii kaszubskich. Dlatego też w niektórych partiach utworów Hieronima Derdowskiego czy Franciszka Sędzickiego daje się odczuć rodzaj oczekiwania na to, aby większa społeczność polska lub środowiska opiniotwórcze rzeczywiście zauważyły „prowincjonalną” sprawę kaszubską i aby została ona poważnie omówiona w Warszawie. Takie wołanie o dostrzeżenie i szukanie docenienia w centrach jest literackim wyrazem pozycji Kaszubów, sytuujących się jako niżsi, słabsi, dopiero aspirujący do wiążącego dialogu z narodem „wyższym”, silniejszym i samostanowiącym o sobie.

KASZUBI I KOMPLEKS WYŻSZOŚCI

Kaszubski kompleks wyższości został w literaturze kaszubskiej wyrażony równoległe ze swoim przeciwieństwem. To zjawisko charakterystyczne dla społeczności poddawanych presji kolonizacyjnej, które oprócz negowania racji kulturowych dominatorów, propagują własną wizję świata i wyrażają ją w literaturze etnograficznej, czyli takiej, której zadaniem jest być znakiem i interpretacją kultury mniejszości²⁶. A zatem do analiz znowu można przywołać kaszubskojęzyczną twórczość Florianą Ceynowy, który korzystając z kontaktów uniwersyteckich w Europie (Praga, Wrocław, Sankt Petersburg), przedstawiał ówczesnym sławistom literaturę kaszubską jako wielowątkową i artystycznie wykształconą formę wypowiedzi zapomnianego przez badaczy zachodniosłowiańskiego narodu²⁷. Najciekawsze z literaturoznawczego punktu widzenia są dialogi ideowo-humorystycznego, w których pojawia się cały zestaw czynników kreujących Kaszuby na niezwykłą i zasadniczo najważniejszą część świata²⁸. Nie wchodząc w tym momencie w kwestie poetyki tekstu satyrycznego oraz ludowego, jakie niewątpliwie w owych dialogach można odnaleźć, trzeba zauważyć wyraźne tendencje mityzujące Kaszuby jako ziemię świętą, język kaszubski jako najstarszy język ludzkości, a Kaszubów jako najszlachetniejszych obywateli świata²⁹. Zasadnicza droga udowadniania swej wartości rozpina się

²⁶ Szersze rozważania w artykułach E. Prokop-Janiec, *Etnopoetyka oraz Powieść etnograficzna a kultury mniejszości*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, t. II, s. 185–228 oraz 541–564.

²⁷ Widać tę tendencję zwłaszcza w pracach: *Rozmowa Pólcha s Kaszëbą*, Gdańsk 1850; „Skôrb Kaszëbsko-słowjnskję mòvé”, Świecie 1866–1868; *Sbjór pješnj śwjatovich, które naród słowjańskj v krolestvje pruskim śpjewać lubj. Seszit pjervszj. Dumkj i Arije*, Gdańsk [1867], *Seszit drugj. Krakovjakj, Sjelankj i Marsze*, Gdańsk 1868, *Sefit trzecj. Frantóvkj, fętopórkj, Prosjbi na vesele i t. d.*, Świecie 1878; *Zarés do Grammatikj Kašëbsko-Słowjnskję Mòvé*, Poznań 1879.

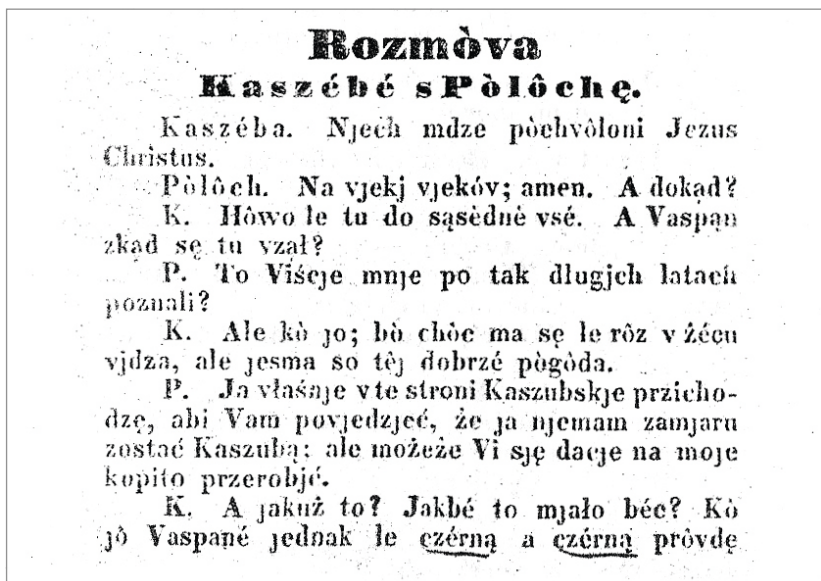
²⁸ Patrz współczesne wydanie: F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlôcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlôchã*, oprac. J. Treder, Gdańsk 2007.

²⁹ Opis ten zawarty jest w dialogu Ceynowy *Rozmòwa Pòlôcha z Kaszëbą*. Patrz: F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlôcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlôchã*, s. 84. O specyfice tego utworu pisze we wstępie do wspomnianego tutaj tomu J. Treder oraz A. Kuik-Kalinowska, *Gorzki dialog, cierpki humor i problemy filozoficzne*.

pomiędzy Kaszubami i Polakami. W *Rozmówie Pòlôcha z Kaszëbą* bohater z Pomorza przekonuje polskiego szlachcica, że zostanie Kaszubą to najlepsza rzecz, jaką może uczynić, natomiast w *Rozmówie Kaszëbë z Pòlôchã* w dialogu widać, jak duma i nieodpowiedzialność Polaków prowadzi do tworzenia się dystansu między nimi a Kaszubami.

W pierwszym z dialogów z ust Kaszuby słyszymy o fantastycznym rytuale:

Noveższo rada Kaszebsko, co sę na rotesz cotidzen schódzi v starosyjeckim wubjorze. Ją muszisz Vpąn wó przejęce do tak znaczneho wó-bevatelestva prosec. Pótemu kożą ti przelożoni Kaszeb vjęlgą [!] xęgę Kaszebską przenjesc e Pana mjono e przezvjstko zapjśac; a tej dadzą trębjc e strzelac na vivat; nawóstatku póprowadzą wónj Vpana do vęgorza, co leži na lencuchu wurzeszoni e codzen dva kórce słođe pózero e beczkę pjva vepjjo. Jak to vszetko sę wódpravj, tej mdzesz Vpąn Fein-Kaszëbą³⁰.



Ryc. 75. Pierwsza strona dialogu Floriana Ceynowy

O „*Rozmówie Pòlôcha z Kaszëbą*” i „*Rozmówie Kaszëbë z Pòlòchem*” Floriana Ceynowy, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema*, s. 89–110.

³⁰ F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlôcha z Kaszëbą*, [w:] tegoż, *Rozmòwa Pòlôcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, s. 93.

Z kolei w drugim z utworów słyszymy, jak dialogujące postacie nie szukają już ze sobą głębszego porozumienia:

P. Jak svjat svjatem, njgdi a njgdi pravdzjvi szlachcjc sję s chamką nje-ożeńj!; prędzjěj s jaką pjękną, bogatą židovezką [!] i t.d. Vjęc skoro Vi sję do mojej visokjěj idealnej misli vznjescj njemožecje lub njechcjecje, to już s Vamj trudna rada: každi z nas musj jiscj svoją drogą.

K. Njestetė! To wőkropnė rozróżnjenjė é njedostępnė wògranjczanjė stanów bėto, je é bądze na vjeczne czasė Vaszim é naszym njeszczescim – jeszlė sję [!] njevmyjėsžo jakjė jinszė plemjė słovjanjskjė s lepszėmj zasadamj. Co daj, Bòże! Amen³¹.

Tym samym Ceynowa zrywa w swych dialogach z obrazem niedouczonego i zapóźnionego cywilizacyjnie Kaszuby, a w to miejsce wstawia raczej Polaka.

Przekonanie o moralnej wyższości nad Polakami pojawia się również we współczesnej dramaturgii Jana Rompskiego, a szczególnie w takich dramatach jak *Pòrėnk* albo *Zemia*³². W pierwszym utworze kaszubski bohater, próbując tworzyć spółdzielnię produkcyjną, która mogłaby dać pracę okolicznym bezrobotnym, natrafia na opór polskich władz sanacyjnych dopatrujących się w działalności młodego aktywisty jedynie komunistycznych ciągot³³. Z kolei w dramacie *Zemia* tradycyjna kaszubska rodzina sprzeciwia się socjalistycznym dyrektywom zmuszającym chłopów do oddawania ziemi na wspólną własność³⁴. W obydwu przypadkach Kaszubi wykreowani

³¹ F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Kaszėbė z Pòlòchã*, [w:] tegoż, tamże, s. 124.

³² J. Rompski, *Pòrėnk* oraz *Zemia*, [w:] tegoż, *Dramaty kaszubskie*, s. 455–536, 537–656.

³³ Na przykład fragment przekonań Jěrka, pozytywnego bohatera dramatu: „Tu nick nie szlachùje. Mėszlã, zrzeszac sã kòże najò biėda. Dòjce, Nozderk, dėtka na te »Kemė« jakno swój dzěl. Jesce tu rodã pò tatkù. Zrobice tim wiele dobrėgò. Kùpic może naj kòzdi. Jejė ò to jidze, sygnie zrobic ùtròp i nalazłobė sã taczich, co bė wiacy bėdowelė... Ale mė sã nie dómė. Stòn robòcy je cwiardi!” J. Rompski, *Pòrėnk*, s. 581.

³⁴ Weźmy wypowiedź Władka, który zarzuca polskim komunistom brak rozeznania w potrzebach kaszubskiej wsi: „Tu człowiek nijak nie rągòł Pròwdze. Bòczė, żebės nie zbłędzy! Dòjta lėdzóm odpòczac i zjesc, i sã przėdòzòc – pòkòzta dzeń zwėczajny bez òleru i strachù, bez strachù... Swiat wiedno bėł fulniėszì obiecòny dobroce... Nie obiecòwòjta, le dawòjta! To je kònkret, jaczi bėdėje waj materialistėczny pòzdrzatk i jaczi mùszita miec, złė mòta w całoscė w rechùnk weńc. Socjalėzm

zostali przez Rompskiego na konsekwentnych obrońców dawnych wartości, pełnych poświęcenia ludzi, którzy nie wahają się nawet oddać życie na rzecz większego dobra, za jakie uważają tradycyjne wartości³⁵. Pozytywni bohaterowie dramatów przejawiają poczucie wyższości wobec swoich prześladowców, uważając, że polskie porządki pochodzą bądź z decyzyjnego centrum, które zwalcza kaszubską inność, bądź są wynikiem słabości powojennej Polski wobec radzieckiego modelu komunizmu.

Poczucie wyższości wobec Niemców i manifestowanie go jako oznaki własnej godności oraz odrębności jest w twórczości kaszubskojęzycznej wyrażane silnie, z poczuciem pewnego odwetu czy satysfakcji. Pojawia się ono najczęściej w połączeniu z obrazami wiktimizacji Kaszubów, ale jednocześnie jest to przecież efekt przekonania literatów o nadrzędnym sensie ponoszonych ciosów, które czynią z bohaterów ich dzieł moralnych zwycięzców nad Germanami³⁶.

Można w tym miejscu przywołać wspomnianego już Hieronima Derdowskiego i jego poemat *Ō panu Czôrlińszim*. W tym utworze odnaleźć możemy choćby najbardziej znany fragment z tzw. hymnem kaszubskim, w którym przewija się motyw walk kaszubsko-niemieckich³⁷. Derdowski

wedle mie to je rząd dlô lëdzy, żebë mielë czësto dobrze na kòzdi swój òrt” J. Rompski, *Zemia*, s. 472.

³⁵ Więcej o tej kwestii: D. Kalinowski, *Dramaty Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki*, [w:] J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, s. 23–30. W szerszej perspektywie historyczno-socjologicznej: D. Szymikowski, *Mòwa ë nôrodnò swiãda Kaszëbów w mësłë zrzeszińców*, [w:] *Feliks Marszałkowski i inni Zrzeszińcy a rozwój języka i literatury kaszubskiej*, Wejherowo – Gdańsk 2007, s. 25–36.

³⁶ W osiągnięciu celu kompensacyjnego jest to zbliżone zjawisko do takiego, które zostało na przykładzie literatury polskiej opisane przez Hannę Gosk, *(Nie)obecność opowieści o wstydzie w narracji losu polskiego. Rekonesans*, [w:] *Kultura po przejściach, osoby z przeszłością. Polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*, red. R. Nycz, Kraków 2011, s. 83–86.

³⁷ H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszim, co do Pùcka pò sęcë jachòł*, s. 269. Znajdują się tutaj takie oto strofy:

„Më z Miemcama wieczy całë
Krwawé wiedlë wòjnë,
Wòlné piesnie wiedno brzmiałë
Bez górë i chòjnë [...]
Przëszedł Krzizòk w twardi blasze,
Pòlił wse i miasta,
Za to jegò cepë nasze
Grzmòcëłë lat dwasta. [...].”

włączył również Kaszubów w polską historię i uczynił ich uczestnikami walk pod Grunwaldem po polskiej stronie. Kaszubskim kolorytem lokalnym nasycił także legendę o Wandzie, co odrzuciła Niemca, osadzając dumną księżniczkę w północnokaszubskiej Krokowej. Trzecim wreszcie miejscem antyniemieckiej narracji w poemacie jest kołysanka o Krzyżaku-zbójcy, który podstępnie urządził rzeź Kaszubów w Gdańsku. Wszystkie tego typu partie pozwalają autorowi ukazać wielkość, bitność i moralną wyższość Kaszubów nad Niemcami³⁸. Kaszubsko-polsko-słowiańska żywotność, odwaga i humor stały się w rodzimym dyskursie kompleksu wyższości cechami wyżej cenionymi aniżeli germański materializm, siła i wyrachowanie.

Przepojone trudnymi i dramatycznymi relacjami kaszubsko-niemieckimi są wspomnieniowe teksty Stefana Fikusa, obejmujące głównie lata II wojny światowej³⁹. W opisach Kaszubów pracujących na rzecz III Rzeszy jako robotnicy przymusowi lub w relacjach o tzw. marszu śmierci więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof Fikus jednoznacznie wyraża przekonanie o okrucieństwie i zbrodniczości Niemców. Sami Kaszubi, mimo że są w sytuacji wojennej społecznością okupowaną, kontrolowaną oraz indoktrynowaną, okazują się wytrwałymi w poglądach, szlachetnymi w codziennych zachowaniach i konsekwentnymi w ważnych decyzjach tożsamościowych. W przytaczanych sytuacjach górują nad swoimi niemieckimi



Ryc. 76. Pierwsze wydanie poematu Hieronima Derdowskiego

³⁸ T. Lipski, *O hymnie kaszubskim Hieronima Derdowskiego*, „Kościerskie Zeszyty Muzealne” 2007, nr 1, s. 97–107; D. Kalinowski, *Hymny pomorskie. Polski, niemiecki i kaszubski głos ideologiczny*, [w:] *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska i D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2011, s. 119–141.

³⁹ S. Fikus, *Pojmeńczicë*, Gdańsk 1981; tegoż, *Jak to przodë biwało*, Gdańsk 2001; tegoż, *Dola młodego Skowrona*, Wejherowo 2014.

prześladawcami postawą głębokiego humanizmu czy wrażliwością na cierpienie, co pozwala im zachować człowieczeństwo.

Kompleks wyższości wobec Niemców nie jest już dostrzegalny we współczesnej literaturze kaszubskiej. Choć motyw rozliczeń z przedwojenną i jeszcze dawniejszą przeszłością oraz ukazywanie prymatu racji słowiańskich nad germańskimi stale i wręcz rytualnie są obecne w literaturze polskiej, zwłaszcza tej dotyczącej Pomorza, to sami Kaszubi piszący po kaszubsku (nie zaś po polsku⁴⁰) wycofują się z tego typu tematyki, ku własnemu, zamkniętemu światu obyczajowości i współczesności. Taki stan rzeczy może mieć związek z sytuacją społeczno-polityczną oraz ekonomiczno-gospodarczą w Polsce i na Kaszubach lat powojennych. W tamtej rzeczywistości literatom kaszubskim trudno by było udowodniać, że w jakimś zakresie dominują nad Niemcami. Wszak tych ostatnich po przesiedleniach w latach czterdziestych i pięćdziesiątych nie było już na Pomorzu, a w realiach ekonomicznych socjalizmu trudno było z przekonaniem pisać o własnym bogactwie, wiedząc, jakie są realia życia w Republice Federalnej Niemiec.

STOLICE I PERYFERIA KASZUB

Autorzy literatury kaszubskiej w przeżywaniu kompleksu niższości i wyższości wobec Polaków lub Niemców wypracowali wewnątrz swojej tradycji własne centra, które zajmują miejsce wielkich miast narodów sąsiednich, czy też stanowią ośrodki konkurencyjne wobec europejskich miejsc władzy administracyjnej czy duchowej. Pojawienie się idei centrum i peryferii w tradycji kaszubskiej nie dokonało się jednak jednorazowo, a raczej dojrzało przez dwa pokolenia twórców, by dopiero w trzecim przyjąć obecną postać. Do dziś zresztą, jeśli jakaś miejscowość lub obszar są nazywane stolicą lub peryferią, to taki akt wywołuje żywą dyskusję na łamach prasy czy w publikatorach internetowych.

⁴⁰ Za dobry przykład Kaszuby piszącego po polsku, dla którego postawa antynieemiecka wciąż była aktualna po II wojnie światowej może posłużyć Augustyn Necel i jego powieści: *Nie rzucim ziemi*, Gdynia 1969; *Wolność i niewola*, Warszawa 1971. Patrz omówienia pisarstwa Necla: H. Skorowski SDB, *Etos Kaszubów w twórczości literackiej Augustyna Necla*, Warszawa 2006.



Ryc. 77. Mapa Kaszub z opracowania Floriana Ceynowy

W najstarszym dla artystycznej literatury kaszubskiej tekście, Florianą Ceynową *Rozmòwie Pòlòcha z Kaszëbą*, miastem stołecznym Kaszub jest Puck⁴¹. To tam znajduje się ratusz, w którym dostojni rajcowie mogą formalnie uczynić Kaszubą kogoś spoza ich rodowo-etnicznego otoczenia. Tam też odbywa się specjalny rytuał inicjacyjny, konieczny do przyjęcia statusu fein-Kaszuby (szlchetnego Kaszuby). Stolicą wszakże duchową Kaszub (Jerozolimą) wedle literackiego dialogu staje się Wejherowo, sakralna przestrzeń siedemnastowiecznej Kalwarii i ośrodek ruchu pielgrzymkowego⁴². U późniejszego autora, Hieronima Derdowskiego Puck nadal pełni funkcję stolicy Kaszub, jednakże pojawia się jeszcze jeden ośrodek integrujący kaszubską tożsamość, tzn. Oliwa, w której w miejscowej katedrze znajdują się groby książąt wschodniopomorskich ze Świętopelkiem na czele⁴³.

Młodokaszubi – kolejne pokolenie twórców kaszubskojęzycznych – zaczynają w swych utworach propagować myślenie integrujące oraz centralistyczne, w ślad za którym to Gdańsk winien być ośrodkiem stołecznym. Nie było to jednak oczywiste dla wszystkich Kaszubów. Wedle lokalnych, XIX-wiecznych ludowych tradycji kaszubskich za centrum kaszubszczyzny uchodziło, i jednocześnie ze sobą konkurowało, siedem miast: Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna, Bytów, Lębork, Puck i Gdańsk⁴⁴. Ta liczba miejscowości jest tyleż symboliczna (odniesienie do siedmiu wzgórz, na których założono Rzym), co oddaje rzeczywistą ilość ośrodków miejskich, w których Kaszubi stanowili w XIX wieku znaczącą populację. Każda z tych grup lokalnych opiewała własną okolicę jako centrum kaszubskiego świata, więc i najbliższe miasto urastało do miana stolicy. Lapidarnie ujęła to modernistyczna poetka Maryla Wolska:

⁴¹ F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą*, [w:] tegoż, *Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, s. 83, 89, 92–93.

⁴² Tamże, s. 87, 90.

⁴³ H.J. Derdowski, *Ò panu Czòrlińszcim, co do Pùcka pò sęcë jachòł*, s. 330–334.

⁴⁴ W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1893, t. XIII, s. 193 Wejherowo jest podawane jako stolica Kaszub. We współczesnym dyskursie akademickim optuje się za Gdańskiem: J. Borzyszkowski, K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi a Gdańsk. Kaszubi w Gdańsku*, Gdańsk 2009. Nieco inaczej w materiałach dydaktycznych, w których kładzie się nacisk na stołeczność Gdańska, wszakże bez porzucania tradycji ludowej z obrazem siedmiu stolic: R. Drzézdzón, D. Pioch, *Kaszëbskò stolëca*, „Pomernia” 2013, nr 1, s. 33–34.

Siedem miast od dawna
Kłóci się ze sobą,
Które to jest z nich
Wszech Kaszub głową:
Gdańsk – miasto liczne,
Kartuzy śliczne,
Święte Wejrowo,
Lębork, Bytowo,
Cna Kościerzyna
I Puck – perzyna⁴⁵.

Młodokaszubi w swoich tekstach publicystycznych wydawanych od początku XX wieku zaczęli propagować ośrodek gdański jako stołeczny ze względu na czynnik historyczny i strategiczny. Gdańsk jako jedna z siedzib książąt wschodniopomorskich, miejsce działalności dziewiętnastowiecznych środowisk polskich i kaszubskich, wreszcie ośrodek życia politycznego samych młodokaszubów – doskonale się nadawał do wypromowania miasta-znaku pradowej kaszubskość⁴⁶.

Po II wojnie światowej Gdańsk jako ostoja kaszubskość na stałe już wszedł w zbiorowe wyobrażenia tożsamościowe Kaszubów. Motywowało taki stan rzeczy powstanie Zrzeszenia Kaszubskiego (dziś Kaszubsko-Pomorskiego), którego Zarząd Główny ma od 1956 roku siedzibę w Gdańsku. Także późniejsza działalność literatów kaszubskich i polskich skupionych wokół spraw kaszubskiej tożsamości najsilniej przejawiała się w Gdańsku i w kręgu Lecha Bądkowskiego, Franciszka Fenikowskiego czy Róży Ostrowskiej⁴⁷.

⁴⁵ Cytat według: R. Ostrowska, I. Trojanowska, *Bedeker kaszubski*, Gdańsk 1978, s. 113.

⁴⁶ Majkowski propagował ten pogląd zarówno w swej działalności literackiej (*Żćć i przigodě Remusa*), jak i w publicystyce (np. jego artykuł *Gryf w Gdańsku*, „Gryf” 1912, nr 1–2).

⁴⁷ Dokumentują to materiały zgromadzone w książkach: *Pro memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2003; *Pro memoria Róża Ostrowska (1926–1975)*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk – Wejherowo 2003; *Franciszek Fenikowski. Kaszuby na nowo opisane*, oprac. D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2012.

ROK I.

Listopad 1908

ZESZYT I.

GRYF

Pismo dla spraw kaszubskich.

Wychodzi raz na miesiąc.

Abonament ćwierćroczny z przesyłką pod opaską mr. 1,65

Abonament na pocztę mr. 1,50 kwartalnie.

Adr. redakcyi: „Gryf“ Kościerzyna—Berent Wpr.

Wydawca Dr. Majkowski.

Drukiem H. Fellerera nast. S. Czyżewskiego w Gdańsku.

z Księgo
4228
Francis
Penikows

Nasz program.

Nowe pismo, aczkolwiek w skromnych wychodzące rozmiarach, powinno mieć rację bytu i wypełnić istniejącą wśród naszego piśmiennictwa lukę. Inaczej bowiem nie można się spodziewać, ażeby się rozwijało, tem mniej, jeżeli w tak trudnych i nieprzyjaznych warunkach wychodzić musi, jak nasze pismo tu na Kaszubach.

Zachętą i bodźcem do wydawania pisma, zajmującego się sprawami społecznymi i kulturalnymi na Kaszubach, były dla nas uwagi następujące:

Do dziś dnia o kresach kaszubskich wśród inteligentnego ogółu społeczeństwa polskiego często dziwne i zgoła błędne istnieją pojęcia. Urywczę artykuły dzienników, osobiste wrażenia kuracjuszy copockich, wywiady u osób, żyjących dłuższy lub krótszy czas wśród kaszubów, a mimo to zupełnie obcych przyrodzie i duchowi ludu kaszubskiego, tworzą często materiały do obrazu Kaszub i Kaszubów chybionego na wskroś. Na jednym tylko polu i to w dziedzinie językoznawstwa dokładnej ściśle naukowe posiadamy prace, wykonane przez swoich, nie mówiąc o licznych publikacjach na ten temat ogłoszonych przez Niemców. Zanotować tu z uznaniem należy nazwiska

Ryc. 78. „Gryf” – czasopismo młodokaszubów

Wspomniane powyżej kaszubskie kreacje centrum w postaci miasta stołecznego znajdują swoje rozwinięcie także w literackich obrazach peryferiów. Już dla Floriana Ceynowy gorszym rodzajem Kaszubów mieszkających na „prowincji” byli mieszkańcy ziemi chojnickiej. Ze względu na bliskość granicy z ziemiami rdzennie polskimi, ulegali oni wpływow sąsiadów i tracili swą kulturową odmienność⁴⁸. Dla Hieronima Derdowskiego z kolei prowincją północną jest ziemia Słowińców, osiadłych wokół jeziora Łebsko i Gardno. Słowińcy, choć mają według niego jeszcze świadomość swej kaszubskości, przez decyzję o przyjęciu luteranizmu oraz wpływ kultury niemieckiej coraz bardziej tracą swą słowiańskość i powoli wymierają⁴⁹. Najbardziej oddaloną od dzisiejszych Kaszub, a traktowaną jako ziemia ojców, jest przestrzeń Zaodrza z wyspą Rugią i świątynią Świętowita w Arkonie. Ta właśnie przestrzeń w ujęciu zrzeszyńców, autorów kaszubskich działających twórczo od lat trzydziestych do osiemdziesiątych XX wieku, powinna zmienić swój status: z prowincji na duchowe, przedchrześcijańskie jeszcze centrum kulturowe⁵⁰.

W ramach zarysowania jeszcze bardziej dokładnego i dosadnego wizerunku prowincji wykształciły się w literatury kaszubskiej opisy, których autorzy czynią sobie z mieszkańców wsi Tuszkowy⁵¹ na południu albo Gnieźdżewa⁵² na północy Kaszub przykłady miejscowości z mieszkańcami-dziwakami, których głupota staje się przysłowiowa i godna drwin.

Budowanie obrazów rodzimej stolicy i prowincji jest do dziś produktywne w literaturze kaszubskiej, zyskuje obrazy utopijne, jak w prozie Artura

⁴⁸ F.S. Ceynowa, *Rozmowa Pòlòcha z Kaszëbą*, s. 95.

⁴⁹ H.J. Derdowski, *Ō panu Czòrlińszim, co do Pùcka pò sęcë jachòł*, s. 281–284.

⁵⁰ Eksploatowali artystycznie tę część Pomorza zrzeszyńcy: Jan Rompski, Aleksander Labuda i Jan Trepczyk. Patrz omówienie kwestii: D. Kalinowski, *Ziemia ojców. Pomorze zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej*, „Porównania” 2013, nr 12, s. 193–208.

⁵¹ Patrz opowiadania zgromadzone w zbiorze *W świetle dnia. Anegdoty i bajki z Kaszub ze Słownika Sychty*, oprac. G.J. Schramke, Gdynia 2009, s. 76–84, bazującym na badaniach: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław 1972.

⁵² Na przykład zawarte w zbiorze: J. Patock, *Trze wierdle duca sztryjk gnieźdżewskich gburów. Ze storemi poevjostkami napjisoł wuja Wrek*, Gdynia 1920; patrz także dzisiejsze wydanie pt. *Figle gnieźdżewskich gburów za stòrima pòwiòstkama napisòł Jan Patock (Wùj Wrèk)*, Wejherowo 2006.

Jabłońskiego⁵³, albo satyryczne jak w felietonistycie Romana Drzeżdżona⁵⁴. Świadczy to o istnieniu własnego systemu wartości, który mniej lub bardziej związany jest z ideą samowystarczalności kulturowej, a nawet państwowej. Tradycja kaszubska manifestuje tym samym projekt tyleż korespondencji, co i odrębności wobec Polski i innych państw Europy.

KASZUBSKIE PROWOKACJE

Na koniec rozważań o kaszubskich kompleksach kulturowych warto przez chwilę zająć się kilkoma specyficznymi aktami życia kulturalnego, które ukazują specyficzną labilność postaw tożsamościowych Kaszubów. Zmienność ową można odbierać jako akt wewnętrznej słabości świadomościowej albo mentalnej podległości wobec obcych czynników zewnętrznych. Można też jednak widzieć w tym swoistą strategię identyfikacyjną pozwalającą na zachowanie swej odrębności wśród silnych kulturowo sąsiadów. Polega ona na próbach zamanifestowania własnej inności wobec potężniejszych sił presji kulturowej, co pozwala zapoznać się kulturowym kolonizatorom z „tubylcem”⁵⁵. Owa strategia zasadza się na zastosowaniu pewnego typu prowokacji intelektualnej lub politycznej, która wywołuje szybkie, czasami histeryczne reakcje u centralistycznych decydentów. Czasami rezultat kaszubskiej akcji jest negatywny i uderza bezpośrednio w mniejszościowych działaczy, czasami jednak doprowadza do przyjęcia przez decydentów z centrum postawy bardziej elastycznej i istotnie biorącej pod uwagę interesy kaszubskie.

Z takimi zachowaniami można się spotkać w tradycji kaszubskiej kilkakrotnie. Już Florian Ceynowa, przejawiając sympatię dla panslawizmu,

⁵³ Dotyczy to powieści *Namerkôny*, Gdynia 2012. Pisałem o tej kwestii szerzej w artykule *Nowy naród nad Bałtykiem? Ultrakaszubskie powieści Artura Jabłońskiego*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 295–310.

⁵⁴ Myślę tutaj o felietonach Romana Drzeżdżona publikowanych w latach 2005–2022 na łamach kaszubsko-pomorskiego miesięcznika „Pomerania”. O cechach tego typu twórczości: D. Kalinowski, *Kaszubski raptularz*, s. 82–87.

⁵⁵ Zbliża się taka postawa do zjawiska zwanego kulturowym zatorem, miejscem, w którym spotykają się dwie obce sobie kultury. Patrz: S. Greenblatt, *Pośrednik*, przeł. K. Karpinowicz, M. Łukowska, [w:] tegoż, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. 195–254.

uświadamiał polskiej inteligencji, że Kaszubi jako osobna grupa społeczna mogą narodowościowo bardziej zbliżyć się do Rosjan aniżeli do Polaków⁵⁶. Poruszająco dla polskiej społeczności podziałał także przykład Izydora Gulgowskiego, który w 1907 roku współzałożył Kaszubskie Towarzystwo Ludoznawcze, w którego składzie znalazło się głównie niemieckojęzyczne gremium inteligencji Pomorza⁵⁷. Działalność tej organizacji uświadamiała zarówno Kaszubom, jak i Niemcom oraz Polakom, że badania naukowe mogą mieć wymiar polityczny i wywierać wpływ na konfiguracje etniczne. Dwadzieścia lat później zrzeszyńcy, a zwłaszcza Aleksander Labuda, krytykujący sanacyjną Polskę przyciągali uwagę władz państwowych i uświadamiali im, że jeśli nie poświęci się Kaszubom należytej uwagi, mogą oni przyjąć bardziej separatystyczne stanowiska i tym samym osłabić polskie wpływy na Pomorzu⁵⁸. Wreszcie z tęsknoty za ustanowieniem kaszubskiego centrum z własnymi: stolicą, językiem, Kościołem i Uniwersytetem – powstają utwory literackie w kręgu autorów mających związek z „Kaszëbską Jednotą”, czyli Stowarzyszeniem Osób Narodowości Kaszubskiej (Artur Jabłoński, Mateusz Meyer, Adam Hebel)⁵⁹. Takie postawy kaszubskojęzycznych twórców, nasycone wewnętrznymi i zewnętrznymi projekcjami na temat swojskości i obcości, wyższości i niższości, kultury i natury, pozwalają na nowo ustalać relację centrum – prowincja⁶⁰.

⁵⁶ W szerokiej perspektywie historyczno-socjologicznej pisze o tym: A. Giza, *Rosyjski wczesny panslawizm i jego oddźwięk na ziemiach północnej Polski*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, t. 2; tegoż, *Panslawizm rosyjski XIX wieku a kwestia odrębności kaszubskiej*, [w:] *V Konferencja Słowińsko-Kaszubska. Materiały z konferencji*, pod red. W. Łysiaka, Poznań 1999, s. 139–144.

⁵⁷ O reperkusjach powstania tej organizacji pisze: A. Kwaśniewska, *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009, s. 139–222

⁵⁸ Swoje racje dotyczące postawy zrzeszyńców wobec odrodzonej Polski przedstawiają: J. Borzyszkowski, *Ruch kaszubsko-pomorski w latach trzydziestych XX wieku*, „Nasze Pomorze” 2008, nr 10, s. 133–142 oraz D. Szymikowski, *„Zrzesz Kaszëbskô” w latach 1933–1939*, Bolszewo 2010. Patrz również artykuły zawarte w tomie: *Aleksander Labuda. Życie. Literatura. Mit*, red. D. Kalinowski, Bolszewo 2013.

⁵⁹ Osobne artykuły na temat ich twórczości w zbiorze: D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, s. 48–53, 95–102, 182–185.

⁶⁰ Patrz analizy C. Geertza, *„Z punktu widzenia tubylca”. O naturze antropologicznego rozumienia*, [w:] tegoż, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. D. Wolska, Kraków 2005, s. 63–77.

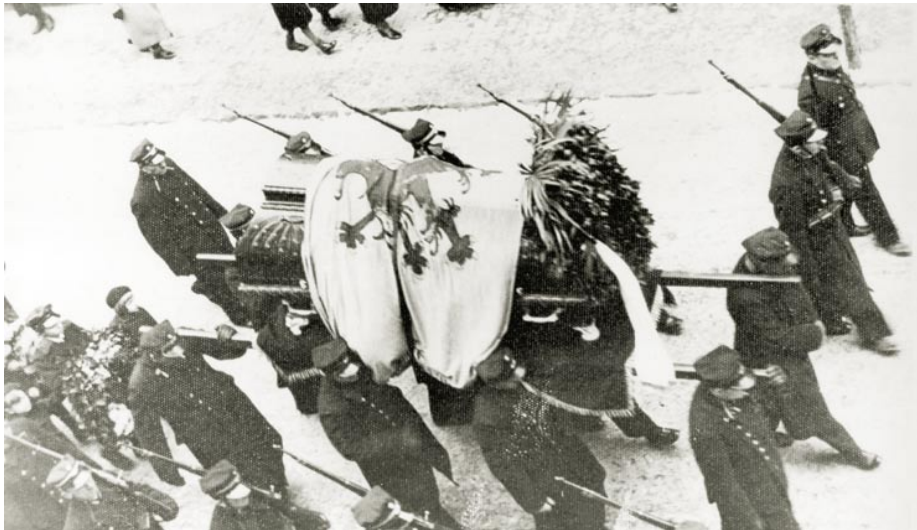


Ryc. 79. Mapa Pomorza (1587) z Kaszubami umiejscowionymi w okolicach Szczecinka

Obecna sytuacja kulturowa w Europie powoduje, że kaszubskie kompleksy, zwłaszcza ten wiążący się z poczuciem słabości i zależności, przestają ograniczać Kaszubów. Młode pokolenie pisze na łamach internetowego nieregularnika o odwadze, dumie i o atrakcyjności współczesnej kaszubszczyzny⁶¹. Kaszubskie kompleksy powoli tracą więc w literaturze artystycznej swoją siłę, co bynajmniej nie znaczy, że zupełnie wygasły. Można bowiem zauważyć w życiu kulturalno-literackim zjawiska, które podszyte są kompleksem słabości. Oto powstają pierwsze kaszubskie powieści kryminalne,

⁶¹ Myślę tutaj o zawartości internetowego pisma „Skra”, którego twórcy, głównie młodzi ludzie, dążyli do emocjonalnego i egzystencjalnego przeformułowania haseł związanych z tradycją kaszubską, a zwłaszcza takich opozycji jak lud – naród, mowa – język, regionalizm – federacjonizm. Patrz artykuły dostępne pod adresem: <https://pl-pl.facebook.com/skra.redakcejo> [dostęp: 1.10.2022] oraz opis: D. Kalinowski, *Ogniki świętego Elma*, [w:] tegoż, *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017, s. 271–277.

utwory fantastyczno-naukowe czy komiksy. Działają tłumacze, którzy metodycznie tłumaczą dzieła literatury polskiej na kaszubski, by tym samym udowodnić wystarczalność tego języka przy zabiegach przekładowych. Przy rozumieniu tych zjawisk jako typowego przejawu życia literackiego, z jego kontaktami środowiskowymi czy tendencjami rozwojowymi, wciąż chyba pobrzmiewa w tym działaniu także chęć wybicia się z sytuacji zależności, wtórności i niedojrzałości kulturowej. Patrząc na aktywność literacką kaszubskojęzycznych autorów, można sądzić, że coraz śmiej wyrażają oni własny kulturowy punkt widzenia i pod niektórymi względami, przy zachowaniu świadomości co do proporcji w liczebności aktów literackich, ich utwory zaczynają współbrzmieć ze zjawiskami ogólnopolskimi i europejskimi.



Ryc. 80. Trumnę z ciałem A. Majkowskiego, przykrytą stanicą z gryfem, niosą kartuscy kolejarze

ZIEMIA OJCÓW. POMORZE ZAODRZAŃSKIE W LITERATURZE KASZUBSKIEJ

MITY FUNDACYJNE FLORIANA CEYNOWY

Jak już wspomniano we wcześniejszych rozważaniach o mitach fundacyjnych, literatura kaszubska (kaszubskojęzyczna) to piśmiennictwo tworzone przez Kaszubów we własnym języku od połowy XIX wieku. Za sprawą pism Floriana Ceynowy zaistniała wówczas kaszubska etnografia, publicystyka społeczna, polityczna i historyczna, teksty religijne, dialogi literackie oraz prace językoznawcze¹. Wśród wielu tekstów stanowiących podstawę całej późniejszej tradycji kaszubskojęzycznej, Ceynowa poruszył również problematykę historii Kaszub i Kaszubów, wyprowadzając z dostępnych mu opracowań znamienne przekonania historyczno-ideowe, których podstawowym celem było uświadomienie ważnej roli, jaką kultura kaszubska odegrała na słowiańskiej – i szerzej: europejskiej – arenie dziejowej. Skróto tu tutaj referując ten profil zainteresowań Ceynowy, po pierwsze należy zauważyć, iż wywodził on Kaszubów z plemion słowiańskich, które żyły na Pomorzu (zarówno tym, które dziś należy do Polski, jak i tym, które należy do Niemiec).

¹ O Ceynowie w większych opracowaniach: J. Karnowski, *Dr Florian Ceynowa*, oprac. i posł. J. Treder, Gdańsk 1997; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009; A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 67–110 oraz praca zbiorowa: *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012.

W swoim publicystycznym tekście historycznym pisał on:

Zemja Kaszebsko cignęła sę ju v nodavniejszych czasach wód mórza Baltickjeko, czele, jak me je teros zovjeme, Vjelgjeke, jasz pó rzeki Notecę e Vartę miedze Wódrą e Wisłą. Ledovji tutejszemu dovale dzejopjisorze różne nazwjistka: Venetóv czele Vendov, Słowjanów, Pomórzanov, Kaszebów².

Według Ceynowy Kaszubi zajmowali tereny między ujściem Wisły i Odrą, od brzegów Bałtyku do linii wyznaczonej przez bieg Warty i Noteci. Ze względu jednak na więzy krwi ze Słowianami połabskimi, także i terytorium leżące po zachodniej stronie Odry kaszubski publicysta uważał za swojskie.

Druga kwestia to przekonanie Ceynowy, że konflikt słowiańsko-germański ma swoje pradawne początki i że w jego wyniku idealizowani Słowianie-Kaszubi stale cofali się przed naporem Niemców z zajmowanych wcześniej północno-zachodnich terytoriów przy Morzu Bałtyckim. Waleczność honorowych i pokojowo nastawionych do świata Kaszubów przegrywała tutaj z bezwzględnością i podstępem ze strony germańskiej³. Trzecia wywoływana przez pomorskiego działacza kwestia związana była z porównaniem dawnego konfliktu wspólnot plemiennych z sytuacją społeczno-polityczną w dziewiętnastym wieku i walką narodową między państwem pruskim a etnosami słowiańskimi wchodzącymi w jego skład.

Uwagi Ceynowy dotyczące najdawniejszej przeszłości i swoistego aktualizowania jej w nowych okolicznościach kulturowych zostały przez kolejne pokolenia twórców kaszubskich dobrze zapamiętane. Wielokrotnie wracały one w literaturze: najpierw w sporadycznych nawiązaniach, później w szerszej potraktowanych motywach lub wreszcie w budowanych mitach tożsamościowych. Oczywiście nie znaczy to, że każdy z późniejszych autorów literatury kaszubskiej w swoich zainteresowaniach dotyczących Zaodrza (Pomorza leżącego po zachodniej części ujścia Odry) sięgał głównie do prac Ceynowy. Myślenie o prehistorii kaszubszczyzny rozgrywającej się na Zaodrzu stało się z czasem, a zwłaszcza w latach trzydziestych XX wieku, jednym z elementów poszukiwania rudymentów własnej kulturowej

² F. Ceynowa, *Kile slov wó Kaszebach e jich zemi przez Wójkasena*, Kraków 1850, s. 5–6.

³ F. Ceynowa, *Die Germanisierung der Kaschuben. Von einem Kaschube*, „Jahrbücher für Slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft” 1843, z. 4, s. 243–247.

WÓ ZMJEMCZENJU KASZEBOV NADWÓDRZANSKICH.

Historija wuczeła e wuczi, że norechli panovje vprovadzele cezozemszczezną, norechli pógardzele wójczestemji rzeczamji, vesmjevala wójczeste zvezaje, noprzod trwónjile grosz krajovi na wókazałósce e zbetki, noprzod pógnebjale e njewólnjile pódvładnech, noprzod wunjevjinjale rozvjęžosc e zepsece, noprzod sę zaprzedale e zdradzele, noprzod vzivale pómóce e wópjeki cezech przeciw swójim, noprzod zabele wó klęskach wójczezne, noprzod se wóswójile e zaprzejaznjile s cemjeżecelamji narode, bivale e bavjile sę v jejich domach, nadskakivale e pódchlebjale vrogom, wugonjale sę za jejich zaszcetami e łaską, jednim słowę, norechli chvotale sę vszetkjeho, cole sę przeczenjic mógló do wupodku wójczezne e zepseco lede swójeho.

L. D. B.

Wód nodavnjeszech czasov zamjeszkivale Kaszebji, częsc vjelgjego narode Słowjanskjeho, całą przestrzen, wóbjętą rzekamji Wódrą, Vartą, Notecą e Vjisłą a mórżę Balteckim czele Vjelgim, e tak dłu-

odmienności, w którym dorobek Ceynowy i innych historyków słowiańskich inspirował do dyskursu tożsamościowego. Kaszubscy literaci wykreowali przestrzeń dzisiejszej Meklemburgii i Pomorza Przedniego jako region doświadczenia dumy i heroizmu, posiadania i utraty, chwały i upadku. Zaodrże stało się jeszcze jednym elementem kaszubskiego „kosmosu”, wzmacniało i dalej wspiera poczucie tożsamości⁴.

ZAODRZE W NOSTALGICZNEJ AURZE

Pojawiające się na przełomie XIX i XX wieku nowe pokolenie działaczy kaszubskich zwane młodokaszubami podjęło wysiłek, aby zachować swą tożsamość kulturową, opierając się na wspólnocie z tradycją polską. W pewnym uproszczeniu pisząc, w sensie przynależności rodowej i terytorialnej uważali się za Kaszubów, lecz jednocześnie na wyższym, narodowym planie – za Polaków. Ich hasło „co kaszubskie – to polskie” było gestem sprzeciwu wobec germanizacji i sygnałem podkreślającym identyczność zabiegów o zachowanie polskości w zaborze pruskim z działaniami podtrzymującymi kaszubskość. Młodokaszubi nie byli bezkrytyczni wobec polskości, zwłaszcza w realiach administracyjnych i politycznych odrodzonej na Pomorzu w 1920 roku Rzeczypospolitej, lecz mimo to postulowali swoistą kulturową federacyjność Kaszub i Polski⁵.

⁴ Sięgając do propozycji Zbigniewa Chojnowskiego piszącego o literaturze danego regionu, można i literackie reprezentacje Zaodrza uznać za czynnik uniwersalizujący piśmiennictwo kaszubskojęzyczne. Chojnowski pisał o regionie: „w utworze pośredniczy w przekazywaniu i kształtowaniu wartości, przekonań, przesłań partykularnych i niepartykularnych. Co więcej, utwór wykreowany w odniesieniu do takiego czy innego regionu zyskuje na znaczeniu, im bardziej kompletną artystyczno-językowo-filozoficzną czy też po prostu antropologiczną rzeczywistość tworzy”; tegoż, *Literaturoznawstwo regionów (w poszukiwaniu skutecznych perspektyw badawczych)*, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonosans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 27.

⁵ Najważniejsze opracowania dotyczące tej grupy działaczy kaszubskich to: C. Obracht-Prondzyński, *Jan Karnowski (1886–1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*, Gdańsk 1999; J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*, Gdańsk – Wejherowo 2002; J. Schodzińska, *Franciszek Sędzicki (1882–1957). Działacz narodowy, regionalista i poeta kaszubski*, Gdańsk – Wejherowo 2003.

W swym artystycznym i ideowym nawiązywaniu do Zaodrza młodokaszubi wybierali dwa dukty: artystyczny oraz popularnonaukowy. W pierwszym powstały liryki i powieść Aleksandra Majkowskiego, dramat Jana Karnowskiego oraz poemat Leona Heykego. W drugim rozprawa historyczna Majkowskiego.

Rozpocznijmy od obrazka scenicznego Jana Karnowskiego *Òtrók Swiätowida*, w którym jedną z ważniejszych ideowo postaci dramatu o szczególnie mitotwórczej funkcji jest figura fantastyczna – Gryf⁶. W monologu wygłaszanym przez dawne bóstwo słowiańskie, Swantewita, słyszymy słowa:

Czas ju bùdzëc Grifa,
zaklätégò na daleczy wëspie. –
tam òn spi ju dłudżénòsté wieczy.
Czedë płomién bùchnął na Arkónie,
ùniosłë gò wiòldzé wiatrë
na zaklätą wëspã.
Dzysò jidze zorzò òbùdzeniò,
czas je bùdzëc Grifa,
żebë zatrzepòtòł skrzydlã swòjim
nad pòmòrsczim krajã,
wezwòł wòjska spiącë w Bòrzesztowie
zaprowadzył lud nasz do gòntinë⁷.

W wypowiedzi tej pojawiły się elementy tak historyczne, jak i mitologiczne. Istnieją tutaj obok siebie na równych prawach: dawny historyczny upadek Arkony jako ośrodka słowiańszczyzny przedchrześcijańskiej⁸ i ahistoryczne ludowe podanie o śpiącym wojsku w Borzestowie⁹. Faktografia miesza się

⁶ Szerzej o dramaturgii Karnowskiego pisałem w tekście: D. Kalinowski, *Obraz – idea – tożsamość. O dramaturgii Jana Karnowskiego*, [w:] J. Karnowski, *Dramaty*, oprac. i przyp. M. Cybulski, wstępy: C. Obracht-Prondzyński, D. Kalinowski, M. Cybulski, Gdańsk 2011, s. 71–139.

⁷ J. Karnowski, *Òtrók Swiätowida*, [w:] tegoż, *Dramaty*, s. 379.

⁸ Arkona jako geograficzno-symboliczna przestrzeń Pomorza ma odmienne wykładnie w tradycji polskiej, kaszubskiej i niemieckiej. W ramach niniejszego artykułu przywołuję jedynie perspektywę kaszubską. Szerzej o problematyce piszę: D. Kalinowski, *Arkona – od literackiego mitu ku antropologii kulturowej*, [w:] *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, red. A. Kuik-Kalinowska, Słupsk 2009, s. 109–135.

⁹ O sile owego podania może zaświadczać dramaturgia ks. Bernarda Sychty i jego *Śpiącë uejskue. Dramat kaszubski w czterech odsłonach; Budzta spiącëch. Betlejem*

W. Budzys

WOTRÓK SWANTEWITA

Bójka w 3 obrazach.

Osobē:

Swantewit
Smętk
Mora
Rocitka
Czeszk
Morskô Panna
Pierszy spiewôk
Dredzi spiewôk
Trzeci spiewôk
Czwiorcy spiewôk
Owczôrz
Kobietë, dzecë, knopë
Morsci pies.

Objaśnienia:

baraszkowac = bawić się, figlować z innymi,
jachta dzékô = osławiona „wilde Jagd“ dzika, gromadna gonitwa,
omóna = złuda, mamidło, omamienie,
pińiądze sę pręsuszają = lud wierzy, że w niektórych miejscach uka-
zują się ognie na znak, że w ziemi jest zakopany skarb: pińią-
dze się przepalają,
przebôczec = przypomnieć sobie,
rozgracyjô = dystrakcja, rozrywka, zabawa, uciecha,
szorc = spódnica (por. niem. Schürze, Schurz),
wander = wędrowczyk,
wanorzëc = wałęsać, włóczyć się, poniewierać się,
wieszczy = człowiek, który nie umiera, lecz wysysa krew swoim kre-
wnym. Istnieje zabobon, że trzeba grób odkopać i wieszczemu
głowę ściąć i między nogi położyć, gdyż inaczej całe krewień-
stwo wymrze. Wieszczego poznać można po tem, że przy uro-
dzeniu ma już 2 przednie zęby, a po śmierci ma lica różowe, jak
człowiek żywy. Zabobon ten już niemal zaginął. Dawniej bywał
niebezpieczny i powodował nieraz interwencję sądową,
wotrók, otrók = wychowanek, przybrany syn, chłopiec,
zjedzbrot = darmozjad.

Ryc. 82. Pierwsze wydanie sztuki Jana Karnowskiego

zatem z fantazją, weryfikowalna rzeczywistość z fikcją. Gryf wypędzony ze swojej siedziby w Arkonie ma w wizji artystycznej powrócić i zaprowadzić nowy porządek. Fantastyczne zwierzę staje się w obrazach scenicznych Karnowskiego efektem specyficznej syntezy, nabiera cech emblematu, który

kaszubskie w 3 aktach oraz Przebudzenie. Dramat kaszubski. Jest to zresztą motyw wyraźnie istniejący także w *Życiu i przygodach Remusa Majkowskiego.*

jednoczy przeszłość polityczną Pomorzan ze współczesnością Kaszubów. Jako godło swym znaczeniem nawiązuje do waleczności, dumy i wytrwałości, jako zaś symbol wolności, bogactwa i spełnienia jest w dramacie przeciwstawiony Smętkowi – figurze zniewolenia, ubóstwa i niespełnienia¹⁰. Pesymistyczne zakończenie dramatu nie ma ostatecznego wydźwięku, chociaż ocalenie jeszcze się nie dokonało, przecież istnieje mityczna opowieść, która organizuje życie emocjonalne Kaszubów i daje nadzieję na przyszłość.

W podobnym znaczeniu mityzowanej wielkości Zaodrza pojawia się w twórczości Aleksandra Majkowskiego wyspa Rugia z dwoma szczególnymi miejscami: Arkoną oraz Stopnym Kamem (niem. Stubbenkammer). Jak już zaznaczono w analizach dotyczących kaszubskich mitów fundacyjnych, pierwsze z nich przywołane zostało głównie ze względu na aurę duchowości przedchrześcijańskiej, z powodu ponadlokalnego ośrodka kultu Świętowita zniszczonego dopiero w drugiej połowie dwunastego wieku. Warto wspomnieć, że mityzowanie Arkony zastosował Majkowski także w innych utworach, co swego czasu zaznaczył Tadeusz Linkner¹¹. Dowodzi to, że owa przestrzeń była dla Majkowskiego inspirująca w tworzeniu symbolu kaszubskiej starożytności. Drugie miejsce pojawia się ze względu na imponujący znak natury, ów akt potęgi sił przyrody, której nieujarzmienie i surowość dobrze obrazowały charakter żyjących tutaj ludzi¹². Stopny Kam (Stubbenkammer) oraz Rugia jako obraz majestatu natury były znane w tradycji niemieckiej za sprawą takich romantyków jak Ludwig Gotthard Kosegarten czy Ernst Moritz Arndt¹³. Majkowski „przeadresował” wszakże ten motyw ku kontekstom słowiańskim.

¹⁰ Figura gryfa znana jest w tradycji ludowej w różnych ujęciach; np.: *Bojka o trzech mocarzach i ptochu Gryfie*, [w:] *Bajarz kaszubski. Bajki z „Gryfa” (1908–1912)*, przyg. i wstęp J. Borzyszkowski, Wejherowo – Gdańsk 2005, s. 81–87.

¹¹ Chodzi tutaj o zarys sztuki *Święto Jesieni na Arkonie*. Patrz analiza: T. Linkner, *Próba historyczno-mitycznego dramatu*, [w:] *W kręgu mitologii kaszubskiej*, pod red. J. Borchmann i B. Wiszowatego, Bolszewo 2011, s. 46–63.

¹² Plastyczne przedstawienia tego miejsca na Rugii warte są oddzielnej interpretacji czynionej wedle optyki historii sztuki. Patrz choćby: R. Piechocki, *Kap Arkona*, Putbus 1997.

¹³ K. Coblenz-Arfken, [in:] *Gott in der Natur. Aus den Uferpredigten Gotthard Ludwig Theobul Koseratens*, Hg. K. Coblenz-Arfken, Bremen 2012; H.-U. Vogler, *Ernst Moritz Arndt – ein Mann aus Pommern, ein Kämpfer gegen Unterdrückung, ein Christ, ein Gelehrter und Dichter*, [w:] *Wielkie Pomorze. Kultura i sztuka*, red.

Obecność tych dwóch miejsc sprowadzona została do funkcji przypomnienia o kaszubskości Wielkiego Pomorza oraz do egzemplifikacji odrębnego od chrześcijańskiego i germańskiego świata duchowego dawnych Kaszubów¹⁴. Z kolei w najbardziej znaczącym utworze epickim Kaszub, *Życiu i przygodach Remusa* Aleksandra Majkowskiego, Zaodrze jest niczym krynica jednostkowego oraz zbiorowego odrodzenia. Owa przestrzeń przywołana w powieści przez szlachcica o pradawnym rodowodzie – pana Zabłockiego – ma wyjaśnić młodemu Remusowi historyczne dzieje kaszubszczyzny na Pomorzu:

Tam, chdze Vjislä bježi v morzé, mosz Gduńsk, tam chdze Wodra, mosz Szczeceno. Zdrzë, jak linjijô morzô podbjegô tępim klinem do wuscô Wodrë i boczë, że przeszedłszë rzekę tę na levi brzeg, vjedno jesz stojisz na dovní zemji kaszubskji. Bo wona sę cignje po gorach bołteckjich jaż bezmała tęde, chdze stoi Berlin, stoleca Njemcöv, i miasto Roztoka, njedalek morzô. Wod poñjô sznur Vartë i Notecë, jaż do kolana Vjislë przë Fordonje, a wod nocë morzé: to starodovné granjice naszi zemji kaszubskji¹⁵.

Owo objaśnianie nie jest wszakże jedynie opisem geograficznym, ale staje się pełnym mocy wezwaniem do pamięci i czynu. Umierający Zabłocki zostawia więc wielkie zadanie do wypełnienia przez młodego bohatera:

Ten kraj to kolebka i truma. Ten lud, won wumarł a żyje. Na bjoli Arkonje stolemni kaminje, po chternich vanoži sin dovnich Veletöv z vëstudzoną duszą, modłaci sę Bogu godką svich vrogöv, som vrog krevji svoji i głuchi na skargi, co vëchodzą z mogjił. Nad wuscami Vjislë i rebok, i rataj, zgarbjałi ku zemji i tćaci ikonë przëvëdröv i gosci, a svoje rzucivszë do smjeci. Jô ale jim zbudzę z pod kamjannich mogjił ricerzi i vodzöv i rozežglë płomiń wod bjołigo Helu po Stopjenni Kamiń, be woželë zнову v mocë i chvale¹⁶.

A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk – Słupsk 2013, s. 245–252; D. Kalinowski, *Moc Bałtyku w literaturze niemieckiego romantyzmu*, [w:] *Ekologia w dyskursie. Krajobraz naturalny i kulturowy*, red. D. Kalinowski, P. Toczyński, Słupsk 2023, s. 38–54.

¹⁴ Rozważa tę kwestię T. Linkner, *Z literackiej mitologii i demonologii Kaszubów*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan*, [II], red. W. Łysiak, Bytów – Słupsk 2003, s. 93–110.

¹⁵ A. Majkowski, *Žëcé i przigodë Remusa. Zvjercadło kaszubski*, oprac. i przypisy J. Treder, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, J. Treder, Gdańsk 2010, s. 369.

¹⁶ Tamże, s. 372–373.

Zaodrże pojawia się również w innym miejscu powieści Majkowskiego, w równie wzniosłej atmosferze. Myślę o profetycznie znaczącej wizji wypowiedzianej przez Sławinę – ostatnią Kaszubkę żyjącą w otoczeniu osiadłych na słowińskim Pomorzu Niemców. Przez użycie przez narratora mowy wiązanej, opowieść o prehistorycznych Kaszubach staje się znakiem wciąż żywego mitu rodzimej ziemi, która w ujęciu autora *Życia i przygód Remusa* jest jeszcze rozleglejsza terytorialnie, aniżeli to widział Florian Ceynowa. Tym razem z Zaodrza sięga się w liryku myślą ku Rugii, co ma być swoiście przeżywaną historią zachodnich Słowian, ich chwały i znaczenia, które pośrednio wypracowali także Kaszubi. W wierszu Majkowskiego czytamy:

Ga Łeba mdze na Sorbsko szła
A z Chołmu pjesnjô zgodë gra
Ku vschodu tu, na zochod tam,
Po bjoli Hel, po Stopni Kam,

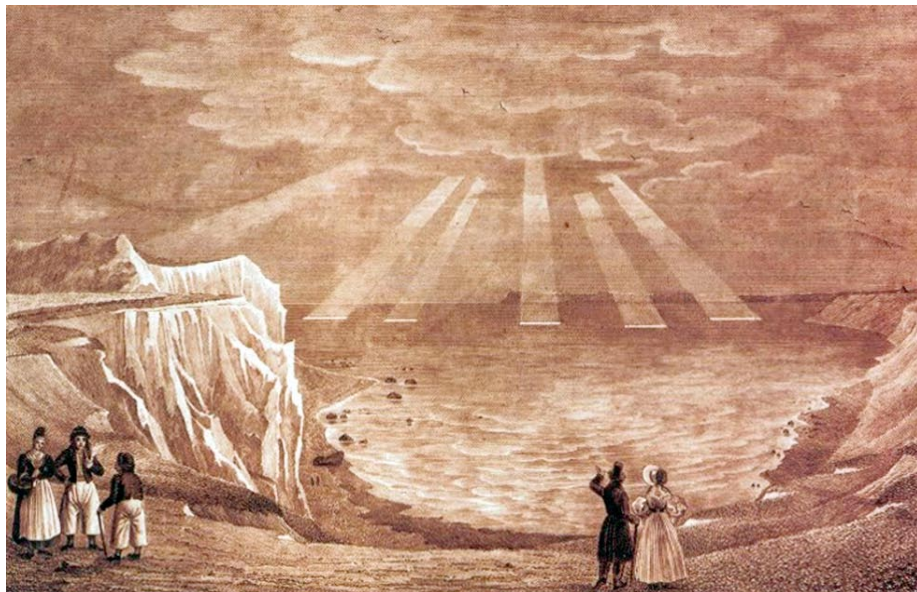
Ga będze v gardła dvoje rzek
Wokręt z chorągwią Grifa bjegł,
A jimu pozdrovjenjé słoł
Wognjistim wokjem Revekoł,

Ga wotrokji Veletóv mdą
Strzec wognji, chterne z grobów żgłą,
A te jak duna rozdmną sę
V płom wod Mutłavë jaż po Vkrę, –

Tej sprovdzi sę kaszubskji mit,
Tej vznjese ksążę Grifa szczit.
A przësągelë v jego znam
Mdą z Helë jaż po Stopni Kam¹⁷.

W zacytowanym liryku pojawiają się nazwy geograficzne, które określają obszar kulturowej obecności Kaszubów na całym tzw. Wielkim Pomorzu, a więc tym nazywanym Wschodnim (gdańskim), Zachodnim (szczecińskim) oraz Przednim (niemieckie Vorpommern). Majkowskiemu nie idzie jednak o geografę rzeczywistość, lecz o przestrzeń mityczną. W przywołanym liryku Stopny Kam na Rugii staje się jeszcze jednym znakiem kaszubskości

¹⁷ A. Majkowski, *Ga Łeba...*, [w:] A. Majkowski, *Żécë i przigodë Remusa*, s. 625–626.



Ryc. 83. Majestat natury na północnym wybrzeżu Rugii

na równi z innymi pomorskimi miejscowościami, rzekami czy górą Rowokół. Pradawność pochodzenia etnicznego Kaszubów unaoczniona zostaje jeszcze poprzez nazwanie ich synami wcześniejszych mieszkańców pomorskich ziem – Wioletów¹⁸, co wzmacnia poczucie dumy i przekonanie o ciągłości cywilizacyjnej.

W jeszcze innej stylistyce aniżeli Karnowski i Majkowski nawiązał do Zaodrza Leon Heyke w poemacie *Dobrogòst i Miłostawa* (1939). To sławiący księcia Pomorza Świętopełka II historyczny epos, w którym rozgrywa się również idealistycznie przedstawiona miłość pomiędzy tytułowymi bohaterami. Ponieważ utwór dotyczy wydarzeń z trzynastego wieku, wśród występujących postaci wciąż się pamięta o dawnej potędze Słowian połabskich, za których spadkobierców uważają się Kaszubi. Heyke przywołuje Arkonę czy Retrę, aby ukazać dawne ośrodki życia religijnego i politycznego. Wspominani są również dawni dowódcy związku wieleckiego czy księżęta

¹⁸ Z językoznawczego punktu widzenia lechicka grupa językowa była zróżnicowana. Jak pisze Jerzy Treder o zasięgu terytorialnym grup plemiennych (tenże, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk 2005, s. 10): „a) Połabianie zajmowali biegun zachodni; b) Polanie wschodni i »ładowy«; c) Kaszubi zaś żyli nad Bałtykiem i pośrodku, choć silniej związani z Wioletami i Połabianami”.

obodrzyccy jako szlachetni, dbający o tożsamość słowiańską władcy. Obydwa czynniki przedchrześcijańskiej kultury Słowian połabskich zostały tutaj swoicie zinterpretowane jako przykłady porządków politycznych i społecznych, którym hołdowali pradawni Kaszubi:

Ale dzyrsczi lud pòłabszci zgromił wroga pòd Prislawą,
Òd ti chwili na sztèrk dładzi mir sã rozsòdł na Pòmòrszci.

Dzén to béł tak wiòldzi chwałë, że na kòzdim ùroczèskù
Spiew i tuńce i òfiarë całé dnie sã òdbiwałë.

Swaróg panowòł nad swiatã, Swiãtowit i Swiãtosława,
Redosc szła òd gór do mòrza i òd Łabe jaż do Òdrë.

Dzén ten chwałë rzucòł blasczi, het, jaż do daleczy Wisłë,
Trój sã redòł, trój sã zbieròł i so cëda òpòwiòdòł¹⁹.

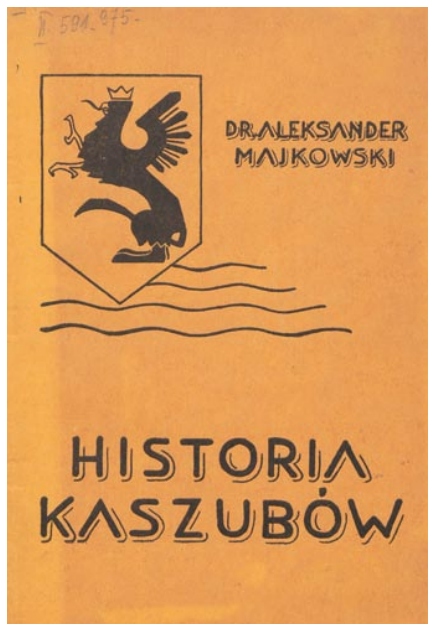
W poemacie Heykego coraz silniejsze wpływy chrześcijaństwa oraz ekspansja germańska zniszczyły kulturę słowiańską. Dawna wspólnota Słowian ugięła się pod tym naciskiem i wewnętrznie skonfliktowała, co doprowadziło do jeszcze większego kryzysu, a w efekcie do rozbicia dawnej jedności. Plemiona słowiańskie, przyjmując chrześcijaństwo i kulturę niemiecką, zatraciły swą odrębność kulturową. Jedynie Kaszubi, wedle poematu Heykego, mają jeszcze szansę ocalić swą samoświadomość, jeśli tylko nie zapomną o swojej heroicznej przeszłości. Powracanie do Zaodrza jest zatem w utworze aktem tożsamościowej samoobrony, napawaniem się świetnymi czynami przodków i czerpaniem odwagi do rozwiązywania współczesnych problemów.

Drugi dukt zainteresowań młodokaszubów Zaodrzem widać w odmiennej optyce i stylu narracji, czyli w eseistycznej książce historycznej *Historia Kaszubów* Aleksandra Majkowskiego. Kaszubski autor sięgnął do prapoczątków Kaszubów, aby zmanifestować własne spojrzenie na niemiecką i polską historiografię dotyczącą Pomorza, oraz dążąc do wykreowania historycznego myślenia mitycznego²⁰. Już pierwsze zdanie jego książki

¹⁹ L. Heyke, *Dobrogòst i Miłòsława. Kaszëbszczé spiewë dzejowé w trzech brawãdach*, Gdańsk 1999, s. 200.

²⁰ Jerzy Samp zauważa tendencję do zwrócenia się w stronę tradycji historycznej i budowania wizji historiozoficznej opartej nie tyle na materiałach dokumentalnych, „co będącej raczej projekcją kaszubszczyzny wymarzonej, [...] nawet za cenę

budziło sprzeciw u profesjonalnych historyków, lecz przeciętnym Kaszubom dawało poczucie dumy: „Kaszubi, czyli Pomorzanie, najdawniej zwani Weletami [sic!] są jedną z licznych gałęzi szczepu słowiańskiego, który zamieszkiwał Europę już w czasach przedchrystusowych”²¹. Tego typu, jak zacytowane, postrzeganie rzeczywistości historycznej, niekoniecznie w kategoriach faktów i zdarzeń, a mitu i projekcji kulturowej – służyło docenieniu kaszubskich kwestii tożsamościowych. Majkowski jako lider ruchu młodokaszubów uznawał swoich pobratymców za ostatnich potomków niezgermanizowanych plemion pomorskich, zaś za jedną z najważniejszych cech umożliwiających zachowanie tożsamości uważał związek z ziemią rodzinną. „Rodnô zemia”, czyli ziemia-matka lub ziemia przodków, to w myśl artysty jednocześnie ziemia Wieletów i ziemia kaszubska. Majkowski, działając w warunkach pruskiego zaboru, walczył więc o uznanie tak kaszubskości, jak i słowiańskości Pomorza, co w szerszej perspektywie mogło się przysłużyć samoświadomości innych Słowian w państwie pruskim (np. Łużyczanie)²². Warto tutaj jednak zauważyć, że u Majkowskiego



Rys. 84. Historyzująca praca Aleksandra Majkowskiego

mitologizacji faktów historycznych” (tenże, *Poezja rodnej mowy*, Gdańsk 1985, s. 39). Ważę tradycji historycznej w biografii i twórczości A. Majkowskiego wielokrotnie podkreśla także Józef Borzyszkowski we wspomnianej wcześniej monografii *Aleksander Majkowski (1876–1938)*.

²¹ A. Majkowski, *Historia Kaszubów*, Gdynia 1938, drugie wydanie, z którego cytuję: Gdańsk 1991, s. 1.

²² E. Siatkowska, *Z badań nad problematyką łużycką i kaszubską*, [w:] *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2001, s. 230. Szczególnie ciekawa jest propozycja badawcza autorki, która polega na zestawianiu dyskursu historycznego, kulturowego i językoznawczego tradycji kaszubskiej i łużyckiej: „Badania kaszubsko-łużyckie pozwalają mieć wgląd w zamierzczłą przeszłość tego wymarłego etnikum, a także obserwować tendencje rozwojowe współczesnego słowiańskiego społeczeństwa pomorsko-połabskiego”.

przywoływanie Zaodrza miało posmak nostalgicznego wspomnienia, utrata wpływów na zachód od Odry była już nieodwołalna. Rozpamiętywanie zmytizowanych dziejów Kaszubów miało zachęcić czytelników jego utworów do odważniejszego myślenia o sobie jako grupie o starożytnym etnosie. Gerard Labuda uważał zainteresowania młodokaszubów historią za ich programowy akt ideowo-polityczny:

Gdy rozglądamy się w dziejach budzenia się w XIX wieku świadomości narodowej Kaszubów – zarówno w jej słowianofilskiej jak i polonofilskiej odmianie – mocno uwydatnia się fakt, jak wielką rolę dla jej odrodzenia wyznaczano historii. [...] Głosząc więc hasła o konieczności trwania przy wierze i obyczaju ojców, samoobrony własnego stanu posiadania, zespalanania własnych sił celem sprostania zagrożeniom wywłaszczeniowym ze strony zaborcy, ukazując mizерию dnia dzisiejszego i perspektywę jaśniejszej przyszłości – stale odwoływali się do blasków i osiągnięć przeszłości, wprawdzie w czasie tak bardzo odległej, ale przecież dającej się przybliżyć i przeżyć od nowa duchem. Ponieważ sami dokładnie jej nie znali, tym łatwiej było im przekształcać przekaz tradycji w mit i opowieść²³.

TRAGEDIA ZAODRZA, KTÓRA OCALA

Do przesłań Aleksandra Majkowskiego, Jana Karnowskiego i Leona Heykego, które dotyczyły zaodrzańskiego Pomorza, dołączyli zrzeszyńcy, kolejne pokolenie działaczy kaszubskich działających od lat trzydziestych XX wieku²⁴. Uważali się za kontynuatorów programu odrodzenia tożsamościowego młodokaszubów, choć zdecydowanie mocniej podkreślali kwestię odrębności kulturowej Kaszubów wobec Polaków. Wśród zrzeszyńców Jan Trepczyk, Aleksander Labuda i Jan Rompski nawiązywali

²³ G. Labuda, *O Aleksandra Majkowskiego „Historii Kaszubów”*, [w:] *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism*, Gdańsk 2000, s. 351.

²⁴ Krótką charakterystykę literatury i specyfiki działalności zrzeszyńców można znaleźć w: A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950, s. 291–298 oraz F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982, s. 168–204.

w swej twórczości do heroicznycy dziejów Słowian i Kaszubów na Zaodrzu, czyniąc z tego wyrazisty element przesłania ideologicznego²⁵. Podejmowali, co prawda, myśl Majkowskiego, lecz wyolbrzymiali ją w stałą tendencję tematyczną, w aktywistyczne hasła, pełne emocjonalnego zaangażowania. Już nie wystarczała im nuta nostalgicznego smutku jak u młodokaszubów, lecz tworzyli liryki-wezwania, wiersze-pieśni i dramaty-przesłania, a w nich zaodrzańskie Pomorze wyrastało na utracone dziedziny ojców, które dla zachowania swojej odmiennosci kulturowej należy stale przywoływać i stale się nimi inspirować, aby nie popełniać podobnych błędów w nowych realiach historycznych.

Zacznijmy od Jana Trepczyka i jego utworu *Piesniô Wenedów*, w którym odnajdziemy bezpośrednie nawiązanie do tyleż rzeczywistych, co i mitycznych ziomek – Wenedów i Pomorzan²⁶. Trepczyk bez wahania utożsamia Kaszubów z Pomorzanami i Wenedami, a więc z wszystkimi Słowianami znad południowego brzegu Bałtyku, co w specyficzny sposób, za pomocą środków artystycznych, zwiększa poczucie liczebności, zasięg terytorialny i kulturotwórczą zasługę żywiołu kaszubskiego na Pomorzu. Ziemia rodzinna to opiewana przez poetę wartość najwyższa, jej utrata jest równoznaczna z utratą bytu. Stąd najwyższy stan emocjonalnego uniesienia, wyrazy miłości, szacunku i oddania w pieśniach, które przybierają w tym i innych lirykach formę hymniczną.

W innym liryku Jana Trepczyka *Marsz Naszińców* motyw słowiańskich plemion zaodrzańskich został użyty w funkcji integracyjnej²⁷. Na planie wyrażanych treści światopoglądowych i w swoistym natchnieniu podmiot

²⁵ Jak czytamy w jednej z publicystycznych wypowiedzi Trepczyka: „Každy atak Niemiec, skierowany przeciwko nam, odpierać będziemy przeciwatakiem, domagając się ziem nam zabranych; mamy bowiem **odwieczne prawo historyczne** tak do **Gdańska**, stolicy Pomorza wschodniego, do **Oliwy**, gdzie spoczywają nasi książęta, jak i do **całego Pomorza Zachodniego** – aż daleko poza Odrę” [podkr. autora]. Cyt. za: A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski...*, s. 293.

²⁶ J. Borzyszkowski, *Wielkie Pomorze w poezji i pieśni Jana Trepczyka (1907–1989)*, [w:] *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, s. 153.

²⁷ Warto w tym miejscu przywołać jeszcze jeden utwór J. Trepczyka, zatytułowany znacząco: *Më*, a opublikowany w tomiku poetyckim *Odecknienié* (s. 25). Zawarta w nim idea Wielkiego Pomorza ukazana została przez przywołanie jeszcze innej grupy słowiańskiej: Obodrytów – zamieszkujących dawniej dzisiejszą Meklemburgię i Pomorze Przednie.



Ryc. 85. Spotkanie zrzeszyńców i Aleksander Majkowski

tego wiersza nie tyle wyraża swoje poglądy, co wypowiada zdanie kaszubskiej zbiorowości. Wersy utworu pełne wykrzyknień i zawołań podnoszą żywotność dawnych tradycji Słowian. Czytamy tutaj:

Leno jurno, wespół wiérno
Stójma kole stanicë
Czôrno-żółtyj, Wendów sztółtu,
Co sę mionem Gryfa zwie!²⁸

Radosny okrzyk: „Héj, ma młodi – z Wendów rodu” w rytmicznym układzie wierszowym zachęca do działania, do zmanifestowania swojej tożsamości, w opozycji do Niemców, czy nawet swoistej niechęci do Polaków. Właśnie postawienie Kaszubów nie tyle wraz z Polakami, ale obok Polaków, było najbardziej wyrazistą cechą odróżniającą zrzeszyńców od wcześniejszych

²⁸ J. Trepczyk, *Marsz Naszińców*, [w:] tegoż, *Lecë choranko. Pieśni kaszubskie*, Wejherowo 1997, s. 56.

młodokaszubów²⁹. Trepczyk, sięgając do symboliki i mitów Kaszubów oraz Pomorzan, podkreśla obraz-figurę czarno-złotej stancji (flagi) oraz fantastycznego lwio-orlego Gryfa. Ma to być ideowo-artystyczna alternatywa dla biało-czerwonej flagi polskiej i heraldycznego orła Rzeczypospolitej. Takie użycie nie ma znamion decyzji jedynie artystycznej, a raczej jest wyznacznikiem własności, odrębności i samowystarczalności w odwoływaniu się do znaków mitycznych, bez konieczności posiłkowania się tradycją polską, a tym bardziej niemiecką.

Jako ostatni z przykładów liryki Trepczyka należy tu przywołać pieśń *Zemia rodnô*, która w dzisiejszym środowisku kaszubskim ma dla jednych status głównego utworu śpiewanego podczas Dnia Jedności Kaszubów, dla drugich zaś stała się nieformalnym hymnem kaszubskim³⁰. Usłyszymy tutaj znaczące dla motywu zaodrzańskiego słowa:

Zemia rodnô, pësny kaszëbsczi kraju,
 Òd Gduńska tu, jaż do Roztoczi bróm!
 Të jes snôżô jak kwiat rozkwitłi w maju.
 Ce, tarczëznã jô lubòtnã tu móm. [...]

Tu jô dali mdã starzã zemi trzimôł
 Skądka zôczątk rodnô naj różga môm.
 Tu mdã dali domôcëznë sã jimôł.
 Jaż zajasni i nama brzôd swój dô³¹.

Pieśń Trepczyka w pierwszej strofie ukazuje piękno Kaszub porównane do wiosennego kwiecia oraz terytorialną wielkość kaszubskiego dominium (od Gdańska do Rostocku). Ramy geograficzno-administracyjne Kaszub są tutaj umowne, istnieją na planie emocjonalno-mitycznym. Druga strofa (niezacytowana tutaj) przedstawia swoistą jedność polityczną średnio-

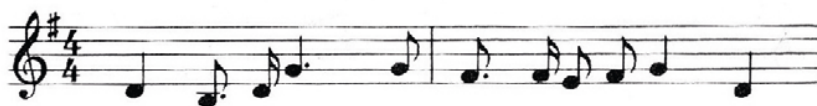
²⁹ O Trepczyku-literacie i animatorze kaszubszczyzny pisał E. Kamiński, *Jan Trepczyk – jeden ze zrzeszeńców. Próba oceny idei zrzeszeńskiej w twórczości literackiej*, „Nasze Pomorze” 2008, nr 10, s. 167–181.

³⁰ Szerzej pisałem o tym utworze w tekście: D. Kalinowski, *Hymny pomorskie*, [w:] *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2011, s. 119–141.

³¹ J. Trepczyk, *Odecknienié*, Gdańsk 1966. Wersja z nutami: J. Trepczyk, *Lecë choranko*, s. 59. Cytat we współczesnej, standaryzowanej pisowni.

ZEMIA RODNŌ...

J. TREPCZYK



1. Ze - mia ro-dnŏ, pē - szny ka-szē-bsci kra - ju,
2. Sa - mbo-rŏw miecz i Świę - to-pŏt-ka biŏ - tczu
3. Tu jŏ da-li mdę sta - rzę ze-mi trzi - mŏk



1. Od Gdu-ńska tu, jaż do Ro-zto-czi brŏm! ____
2. Wspo - so - bie ce dlŏ nas u-cho-wa-ŏe. ____
3. Ską - dka zŏ-czatk ro - dnŏ naj ró-zga mŏ. ____



1. Tē jes sno-zŏ, jak kwiat roz-kwi-tti w ma - ju.
2. Two - ji jŏ w przŏdk bē - lny po-cy-skŏm kwio- tczu.
3. Tu mdę da-li do - mo - cē-zne sę ji - mŏk



1. Ce, ta - tczē-zne jŏ lu - bo-tną tu mŏm. ____
2. O - dro - de cēl ka - szē - bŏm znŏw brē-nie. ____
3. Jaż za - ja-sni i na - ma brzŏdswŏj dŏ. ____

Ryc. 86. Zapis tekstowy i nutowy pieśni Jana Trepczyka

wiecznych książąt Pomorza Gdańskiego – Sambora i Świętopelka. Wreszcie trzecia strofa pieśni wzywa do osobistej oraz społecznej odpowiedzialności za zachowanie tożsamościowych, wręcz narodowych wartości kaszubskich. Dostojna, patetyczna nieco melodia wraz z odświętną, patriotyczną wymową wiersza Trepczyka sprawiają, że dla zespołowej i środowiskowej emocji ta pieśń jest szczególnie ważna.

Zaodrzańska przestrzeń stała się w liryku Trepczyka jednym z elementów procesu mitotwórczego. Po pierwsze, zakłada on, że istniała w przeszłości jedność terytorialna, którą nazwać można kaszubskim Wielkim Pomorzem³². Po drugie, że istniała jednoznaczna doktryna polityczna, która prowadziła do stworzenia państwa kaszubskiego w trzynastym wieku. Po trzecie wreszcie, że przebudzenie tożsamościowe Kaszubów w XX wieku z pewnością zaowocuje, jeśli nawet nie państwową samodzielnością, to przynajmniej kulturową wolnością³³. W rezultacie hymn Trepczyka miał być zmanifestowaniem szczepowej godności, miał jednoczyć różnorodność domowych ojczyzn kaszubskich w jedną, uniwersalną³⁴. Dawność interesów plemiennych Wenedów oraz polityka zewnętrzna i wewnętrzna Księstwa Gdańskiego, odpowiednio zinterpretowane, stały się elementami działań agitacyjno-środowiskowych zrzeszyńców, które stwarzały wrażenie (choć takie nie były) silnego frontu ideowo-kulturowego.

W podobnym duchu pisał również Aleksander Labuda, drugi z ideologów omawianego tutaj ugrupowania, który w swej liryce stale wprowadzał historyczny kontekst ziemi pomorskiej³⁵. Tego typu myślenie o świadomości kaszubskiej raczej nie było najszerzej reprezentowane w pierwszych dziesięcioleciach po II wojnie światowej, może zrzeszyńcy nie uzyskali

³² Szerzej o rozumieniu Wielkiego Pomorza przez autora pieśni pisze J. Borzyszkowski, *Wielkie Pomorze w poezji i pieśni Jan Trepczyka (1907–1989)*, [w:] *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, s. 151–160.

³³ O karierze pieśni Trepczyka pisze M. Pobidyńska w broszurce „*Zemia Rodnô*” Jana Trepczyka. *Analiza literacko-ideowa*, Gdynia 2009, zwłaszcza s. 6–7.

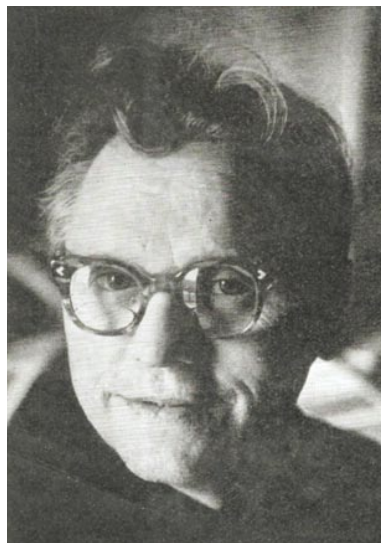
³⁴ W *Przedmówie* do pierwszego tomiku poetyckiego J. Trepczyka czytamy: „Z trójnych plemion, co zamieszkivelë Pomorze – wode Vjislë v porënk jaž do Elbe ve vjeczór, a wode Njece v pólnju jaž po naji modravi Bôlt, jeden leno dziso zawostól zbjég, chtëren cëzenje nje wulég, a v dzëlu przënomji utrzymól jëzek, zvëk ë szlachotę Wojców. To Kaszëbji”. Tegoż, *Kaszëbskji pjesnjók*, t. I, Rogoźno 1935, s. 3. W jeszcze innym zaginionym dziś poemacie historyczno-ludowym Trepczyka pt. *Bjotkji morskjegjo boga* Zaodrze również było obecne jako dziedzina władztwa słowiańskiego.

³⁵ Inny ze zrzeszyńców – A. Labuda – również wywodzi pamięć o rodzimej mowie z dawnych przedchrześcijańskich czasów, co widoczne jest w liryku *Z Weletów*, w: Tegoż, *Kaszëbsczim jësmë lëdã*, Gdynia 1996, s. 29–30. Szerzej o tym w artykule: A. Kuik-Kalinowska, *W świecie poezji Aleksandra Labudy. „Kaszëbsczim jësmë lëdã”*, „*Nasze Pomorze*” 2008, nr 10, s. 153–159. Pozostaje jeszcze do interpretacji poemat Labudy *Reknjica* związany z historyczną bitwą pomiędzy związkim wieleckim a margrabią Geronem, zwierzchnikiem sił saskich.

dużego wsparcia społecznego, jednakże dzisiaj czasami wyrastają na antenatów kaszubskiej tożsamości etnicznej.

I wreszcie, na koniec, warto wspomnieć o dramacie Jana Rompskiego *Wzénik Arkónë*, który powstał przed 1939 rokiem jako jeszcze jedna artystyczna wizja zmityzowanych, heroicznych czynów Kaszubów³⁶. Jest to najambitniejsza propozycja estetyczna środowiska zrzeszyńców, ten czteroczęściowy dramat został pozytywnie oceniony przez autorytet w sprawach kaszubskich – Aleksandra Majkowskiego³⁷. W czasie drugiej wojny światowej autor utracił rękopis sztuki, lecz częściowo ją zrekonstruował i od niedawna możemy się z nią zaznajomić³⁸.

Dramat otwiera motto: „Dëchù, w kròj lecë Weletów / zarzeklëch bùdzëc òtroków...”, głównym zadaniem tej sztuki miało bowiem być wzbudzanie uśpionej kaszubskości na Pomorzu. Rompski stawiał sobie za cel duchowe przewodnictwo, zarysowywał cele moralne i oceniał ówczesne zjawiska polityczne lub kulturowe. Główny bohater pierwszego aktu dramatu – Aliks – jest wybitną jednostką, człowiekiem biorącym na siebie zadanie wskrzeszenia, wspomnianych w motcie, uśpionych jak dotąd w duchowej beznadziei synów Weletów, czyli w głębszym sensie samych Kaszubów. Niemal pozbawione akcji akty dramatu rozgrywają się na Rugii i wokół jej najważniejszego miejsca, jakim dla Słowian jest Arkona. Aliks – człowiek spoza Rugii – ktoś o niezwykle intensywnym i bogatym życiu duchowym, trafia w obce sobie miejsce, które chce swoiście uzdrowić. Pełen chęci działania główny



Ryc. 87. Jan Rompski
w latach sześćdziesiątych XX w.

³⁶ W swej charakterystyce nawiązuję do ustaleń: D. Kalinowski, *Dramaturgia Jana Rompskiego, Tematy, idee, techniki*, [w:] J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, oprac. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, J. Treder, Wejherowo – Gdańsk 2009, s. 5–44.

³⁷ Jak informował Majkowski Andrzeja Bukowskiego w 1937 roku: „Piękne historyczne wiersze pisze Jan Rompski, młody człowiek, który się jako samouk przysposobił do matury”. Cytat za: J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876–1938)*, s. 680.

³⁸ Rekonstrukcja zakończyła się jedynie na napisaniu *Przedesłova* i kilku scen drugiego aktu. O tragedii tej pisze również F. Neureiter, s. 189.

bohater dramatu nie znajduje jednak w sobie dość mocy, aby z powodzeniem wypełnić misję budzenia upadłych na duchu Pomorzan-Kaszubów. Przechodzi jednak swoistą edukację ideową dzięki różnym duchom i ich przewodnikowi – Guślarzowi. Od duchów dowiaduje się, na czym polega świętość kaszubskiej mowy i jakie są najlepsze sposoby okazania czci dla Pomorza-Macierzy. Uświadomiony w ten sposób Aliks rozpoczyna walkę o bardziej pragmatyczne cele. Fragment drugiego aktu ukazuje, że ma on być duchowym wspomożycielem dla Franca Kosowa, który swymi czynami i żarliwością pociągnie ku politycznym celom większe rzesze ludu kaszubskiego. Okazuje się bowiem, że społeczność welecka (kaszubska) podzielona jest na grupę wierną obyczajom słowiańskim (uosabia ją Bronisa) oraz grupę zgermanizowaną (reprezentowaną przez Horsta).

Śmierć Bronisy i związana z tym obrzędowość pustej nocy opisane w drugim akcie przynoszą ze sobą spolaryzowanie stanowisk wobec rodzimej tradycji. Większość bohaterów będzie się skłaniała ku słowiańskiemu wyborowi tożsamościowemu, jednakże mniejszość (lecz za to taka, która ma większą władzę decyzyjną) zgłosi raczej akces do żywiołu germańskiego. Arkona w dramacie Rompskiego staje się punktem, w którym dokonuje się przesilenie losów Zachodniej Słowiańszczyzny, z jednej strony nadchodzą Germanie, kończąc erę przedchrześcijańską, z drugiej jednak pojawiają się w dalekiej perspektywie nowe czasy z ożywionymi ruchami narodowymi, dzięki którym Słowianie, a wśród nich Kaszubi, mogą powrócić na pomorskie Zaodrzie. Jak czytamy w dramacie:

Gwës kòzdi mò czas swój, do czej mù žëc.
 Jeden, jak całé nôrodë!
 Le grãdszë nôrodu kònanié,
 Již w mâce dëszë ùchòdanié.
 Dosc wezdrzec tu w Zòpadnëch Słowianów!
 Dzež tu sã mają zatacëc?
 Na pòjidze cëzëch sã bùyronów.
 Négą je Słowińc – jak tu žëc?!
 Zòpadné słuńce wschòdò kr'wawé,
 Wzéniczné switkò bladé, bladé...³⁹

³⁹ J. Rompski, *Wzénik Arkónë*, [w:] tegoż, *Dramaty kaszubskie*, s. 214–215.

Kulturowo-ideowy kontekst sztuki Rompskiego w kilku miejscach wiąże się z ideami młodokaszubów, co przynosi ze sobą sytuację dialogu międzypokoleniowego⁴⁰. Aliksa można w takim układzie odbierać jako refleks postaci Remusa z powieści Aleksandra Majkowskiego; tyle że nie chodziłoby tutaj o podobieństwo losów czy dyspozycji psychologicznych bohaterów, ale o współbieżną postawę krzewienia i budzenia tożsamości kaszubskiej. Jeszcze bardziej zasadnym wzorcem ze świata literatury młodokaszubów byłaby dramaturgia Jana Karnowskiego, a zwłaszcza jego sztuka *Otrók Swantewita*. W obydwu sztukach napotykamy nadnaturalne i realne istoty działające również w rejonie Zaodrza, w obydwu mamy do czynienia z podobnym bohaterem wykonującym zadanie budzenia Kaszubów z marazmu. Propozycję dramaturgiczną Rompskiego można zatem interpretować jako artystyczne dialogowanie z wcześniejszym utworem Karnowskiego.

Rompski miał jednakże ambicję stworzenia własnej wersji pradziejów Kaszubów, pragnął możliwie bogato i atrakcyjnie artystycznie przedstawić nie tylko koncepcję dotyczącą przyczyn utraty zaodrzańskiej ojczyzny, ale i opisać świat wyobraźni, wrażliwości i myśli konkretnych ludzi dawnych czasów. Zasługą dramatu Rompskiego jest więc, z jednej strony, charakterystyka prakaszubskiej kultury, która przeszła w germańskie ręce z powodu własnej nieudolności politycznej, oraz z drugiej strony, opis przywar i ograniczeń naiwnych Kaszubów, a także konsekwencje podstępów ich wrogów.

ŁUŻYCKO-KASZUBSKA WSPÓLNOTA DOŚWIADCZENIA HISTORYCZNEGO

Ze współczesnej literatury kaszubskiej, w której pojawia się motyw Zaodrza, najdonośniej wybrzmiewa głos Stanisława Pestki⁴¹, poety debiutującego w latach siedemdziesiątych XX wieku tomikiem *Południca*⁴².

⁴⁰ O związkach ideowych J. Rompskiego z młodokaszubami pisali: J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973, s. 111; J. Zbrzyca, *Na tropach cierpiętnictwa*, „Litera” 1970, nr 12.

⁴¹ Szerzej pisałem o tym w tekście: D. Kalinowski, *Zbrzyca – dopływ Łaby? O motywach kaszubsko-połańskich i presji kulturowej w poezji Stanisława Pestki (Jana Zbrzycy)*, „Slavia Occidentalis” 2016 [wyd. 2017], z. 73/2, s. 175–188.

⁴² J. Zbrzyca (S. Pestka), *Południca*, Gdańsk 1976.

W sferze ideowej przejmował on wypracowane przez tradycję literacką obrazy kaszubskiej prehistorii. Nie był wszakże autorem, który miał identyczne jak wcześniejsi literaci obawy wobec niemieckiego zagrożenia kulturowego. W realiach społeczno-ideowych po II wojnie światowej inaczej wyglądała sytuacja niebezpieczeństwa utraty identyfikacji etnicznej, co Pestka przedstawiał w swoich utworach zamieszczonych w tomikach *Wizrë ë duchë* (pol. Zjawy i duchy)⁴³ oraz *Wieczórny widnik* (pol. Wieczorny znak)⁴⁴. Dla poniższych rozważań najważniejszy jest jego stosunek do dominującego modelu cywilizacji, który przedstawił w odniesieniu do czasów średniowiecza, wybierając wydarzenia historyczno-militarne X–XII wieku na Połabiu, Pomorzu Przednim, Meklemburgii i Rugii jako główny motyw najbardziej ambitnego poematu o tamtych czasach w literaturze kaszubskiej, pt. *Wierzëska Pòlabiznë* (Wrota Połabia) z tomu *Wieczórny widnik*.



Ryc. 88. Tom poetycki Stanisława Pestki

Po Florianie Ceynowie, Aleksandrze Majkowskim, Aleksandrze Labudzie, Janie Trepczyku czy Janie Rompskim Pestka stawiał się w szeregu autorów dotykających problematyki „prehistorii” i poszukiwał nowych form wyrazu dla tematu już nakreślonego. Wierszem poety, który niejako przygotowywał do poematu *Wierzëska Pòlabiznë*, był liryk pt. *Niklot*, poświęcony jednemu z książąt słowiańskich z XII wieku⁴⁵. Ów władca słowiańskich Obodrytów sprzeciwiał się saskim wyprawom księcia Henryka Lwa, który organizował misje chrystianizacyjno-militarne na Połabie. Utwór Pestki za pomocą obrazowych metafor ukazał rozpaczliwą walkę o utrzymanie niepodległości politycznej i odrębności kulturowej Obodrytów wobec przeważających sił germańskich (Sasi z południowego zachodu, Duńczycy

⁴³ Tenże, *Wizrë ë duchë*, Gdańsk 1986.

⁴⁴ Tenże, *Wieczórny widnik*, Gdańsk 2002.

⁴⁵ Opis historiograficzny zawarty w: A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Warszawa 2004.

z północy). Przywołanie w liryku dawnego bohatera ma wskazać na ponadczasowy walor miłości do tradycji przodków i wierności tej tradycji.

Najważniejsza wypowiedź liryczna Stanisława Pestki z motywem lużycko-kaszubskim to wspomniany poemat *Wierzëska Pòłabiznë*, napisany białym wierszem, podzielony na kilkanaście quasi-rozdziałów, sformułowany na przestrzeni ponad sześciuset wersów. Głównym tematem jest w utworze opis konfliktu militarno-kulturowego plemion słowiańskich Wagrów, Wkrzanów, Redarów, Stodoranów, Obodrytów, Wioletów, Lutyków i Ruggijczyków z Germanami (a dokładnie rzecz biorąc: Sasami). W poemacie zarysowuje się opozycyjny układ z irenizmem oraz szlachetnością strony słowiańskiej oraz z militaryzmem oraz chciwością typowymi dla sił strony germańskiej. Ekonomiczny aspekt wojen, jakie toczyło zachodnie chrześcijaństwo przeciwko Słowiańszczyźnie, był skrywany przed ówczesną opinią publiczną. Podmiot poematu wskazuje, że cesarze niemieccy, Otton I i Otton II, oraz św. Bernard z Clairvaux uzasadniali wyrządzane zło rzekomo wyższym celem chrystianizacji zasadniczo spolegliwych plemion słowiańskich⁴⁶:

Pòlér łapczëwich żelazłów
Nòlëgało rozswięcywac dbą prowadną,
Zestrzelóną w switkù jedinácy pòsłaniznë.
Piecząc tajemnotë rozemkniãtò
Dłonią cysterszczëgò pòdskòcòrza z Clairvaux,
Czejbë gwiondza spòdzëwónò
Ûgùsłëła cwiardé serca
Ë wielënë zbrojnëch.
Przë wiwtòrze „To je òdkòz bòszi”,
Nòbòżnota w strzëbnëch blachach
Wëlecała jaż do Zemi Swiãti.
Zòs germańskò różga
Czerowónò rojenim Òttonów,
Wmaszerowa w bòżków pòsadtówie

⁴⁶ Pestka podąża w tym obrazowaniu za romantycznym, poherderowskim mitem Słowian-rolników oraz ludzi pokojowego usposobienia. Patrz interpretacje figur prehistorycznych Słowian: A. Witkowska, „*Sławianie, my lubim sielanki...*”, Warszawa 1972; A. Witkowska, „*Ja, głupi Słowianin*”, Kraków 1980; M. Rudaś-Grodzka, *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa 2013; D. Kalinowski, *Brodziński skolonizowany?* [w:] *Romantyzm środkowoeuropejski w kontekście postkolonialnym*, cz. II, red. M. Kuziak, B. Maciejewski, Kraków 2016, s. 37–54.

Królewskô to zajma
 Ôtôwzac bijné žělë dábòwìch szaturów,
 Bë z nich ùszła
 Krëwi pòslédnô kapka⁴⁷.

To, że chrystianizacja wyglądała w przypadku plemion Słowiańszczyzny północno-zachodniej tak dramatycznie, brało się stąd, iż niechrześcijańskie Połabie miało już wykształconą praktykę religijną. Nie została co prawda spisana w jeden tekst natury filozoficzno-światopoglądowej, lecz kultury prasłowiańskie były sprawowane w ośrodkach religijnych bóstw: Świętowita (Arkona)⁴⁸, Radogosta (Retra)⁴⁹, Trygława (Szczecin), które jednocześnie pełniły rolę identyfikacyjną i państwowotwórczą⁵⁰. Podmiot poematu do bóstw znanych w tradycji słowiańskiej dołożył jeszcze figury rodem z kaszubskiej wyobraźni wspólnotowej (jak postać Smętka) jako jeszcze inne wyznaczniki niszczonej przez germańsko-chrześcijańskie siły odrębności kulturowej⁵¹.

W takiej decyzji artystycznej Pestka kontynuował motywy ze swojego pierwszego zbioru pt. *Południca*⁵², w którym pojawiły się składniki prasłowiańskiego i przedchrześcijańskiego poczucia boskości (w postaci wody, ognia, ziemi czy powietrza) oraz spersonifikowanych sił przyrody (Borowa Ciotka, Smętek, Trygław, Płaczebóg, Południca, stolem oraz straszek). Przywołanie dawnych form kultów prasłowiańskich można traktować jako akt artystycznej nostalgii za utraconym światem. Jednak to także punkt odniesienia dla współczesnej kondycji duchowości, która w domyśle poematu,

⁴⁷ J. Zbrzyca, *Wierzëska Pòlabiznë*, [w:] tegoż, *Wieczórny widnik*, s. 84–85.

⁴⁸ Nowsze omówienie motywu np.: D. Kalinowski, *Arkona – od literackiego mitu ku antropologii kulturowej*, [w:] *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, red. A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 109–135.

⁴⁹ Współczesne opracowanie: R. Foltyn, *Retra. Święte miejsce Słowian na przestrzeni wieków*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. M. Mikołajczak, D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 184–200.

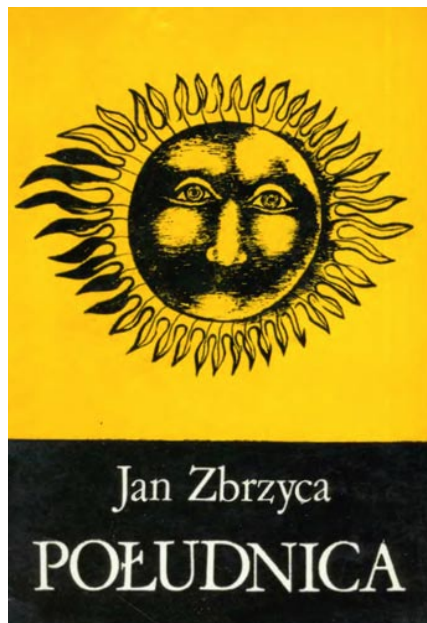
⁵⁰ Ukazują tę kwestię m.in.: J. Leleweł, *Cześć bałwochwalcza Sławian i Polski*, Poznań 1857; W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny zachodnio-północnej*, Poznań 1900; J. Osieglowski, *Wyspa słowiańskich bogów*, Warszawa 1971; G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, Poznań 1999.

⁵¹ Opisy zagadnienia przedchrześcijańskich wierzeń kaszubskich odnaleźć można w: J. Samp, *Smętek. Studium kreacji literackich*, Gdańsk 1984; T. Linkner, *Heroiczna biografía Remusa*, Gdańsk 1996.

⁵² J. Zbrzyca, *Południca*, [w:] *Południca*, s. 23–24.

traci niekiedy bliski związek z najbliższą człowiekowi naturą. Motywy prasłowiańskich wierzeń występują również w drugim tomiku Pestki pt. *Wizrë ë duchë*, w którym łączą się one z sakralnością tradycji romantyzmu (religia serca, majestat natury i Boska Łaska⁵³). Kaszubski poeta połączył tutaj sferę pradawnych wierzeń Słowian północno-zachodnich⁵⁴ z kaszubskimi mitami tożsamościowymi⁵⁵ oraz romantyczno-antropologicznymi ideami prareligii.

Poemat *Wierzëska Pòlabiznë* wskazuje, że dawna, średniowieczna walka pomiędzy siłami obodryckimi oraz sasko-duńskimi może posłużyć za dramatyczny przykład sporów o kształt współczesnego chrześcijaństwa, które stoi przed pokusą przekształcenia się w religię materialistyczną, oraz za przykład dyskusji o udziale małych grup etnicznych (narodów) w kształtowaniu ładu społeczno-politycznego dzisiejszej Europy. I w jednym, i w drugim wymiarze utworu podmiot literacki staje po stronie słabszych, mniejszych i zdominowanych przez siłę kulturowych dominatorów.



Ryc. 89. Pierwszy chronologicznie zbiorok poetycki Stanisława Pestki

⁵³ Patrz samookreślenia twórców zawarte w *Manifestach romantyzmu*, oprac. A. Kowalczykowa, Warszawa 1975 albo rozważania na ten temat m.in.: R. Przybylski, *Homilie na Ewangelię dzieciństwa. Szkice z teologii biblijnej malarzy i poetów*, Paryż 1999; E. Kasperski, *Religijność a literatura romantyczna*, [w:] *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu*, red. E. Kasperski, O. Kryszowski, Warszawa 2008, s. 105–123.

⁵⁴ Wydaje się, że Pestka przed napisaniem danego liryku czynił rzetelne studia, które pozwalały mu na to, aby formułować później swoje przekonania mową wiążaną. Dla opisu wierzeń prasłowiańskich przemyśleć zatem musiał kwestie pojawiające się w klasycznych opracowaniach, np. J. Lelewel, *Cześć bałwochwalcza Sławian i Polski*, Poznań 1857; W. Bogusławski, *Dzieje Słowiańszczyzny zachodnio-północnej*, Poznań 1900; J. Kisielewski, *Ziemia gromadzi prochy*, Warszawa 1933.

⁵⁵ Charakterystyki tego typu zawarte są w: A. Majkowski, *Historia Kaszubów*, Gdynia 1938, wydanie dzisiejsze: Gdańsk 1991; A. Labuda, *Bògòwie i dëchë naj przodków (przëłożënk do kaszëbsczi mitologii)*, Bolszewo 2011.

KASZUBSKO-SŁOWIAŃSKA PAMIĘĆ

W krótkim podsumowaniu wszystkich przywołanych utworów literatury kaszubskiej można zauważyć, że eksploatują one treści historyczne, które bardziej wynikały z literackiego przetwarzania zapisków dawnych kronikarzy aniżeli z akademickiej wiedzy o dawnej rzeczywistości Zaodrza. W ujęciach literackich Kaszub znaczącą rolę odegrały koncepcje „dziejów bajecznych”, które miały przede wszystkim funkcję terapeutyczną⁵⁶. Rozpamiętywanie bitwy pod Reknicą, losów Słowian połabskich czy znaczenia Arkony miało w sensie życia duchowego społeczności kaszubskiej działać dydaktycznie i otrzeźwiająco. Dydaktycznie – ponieważ dawało wiedzę o ziemi ojców, otrzeźwiająco – ponieważ zachęcało do świadomościowego przebudzenia. Akcentowanie prakaszubskości Zaodrza w sytuacji zagrożenia germanizacją umieszczało aktualne niedogodności i zagrożenia w szerokiej historiozoficznej perspektywie, która przynosiła pewną nadzieję dla słowiańskiego odrodzenia narodowego. Choć dzieje bajeczne były w dziewiętnastym i dwudziestym wieku stale weryfikowane przez naukowe badania historyczne, w literaturze ciągle panowały odmienne sposoby przedstawiania świata, stąd kaszubscy literaci tworzyli własne mity i mitologie, które pozwalały im snuć własną wersję twórczości „ku porzepieniu serc”.

Kilka obrazów Zaodrza, które zostały tutaj przywołane w utworach literatury kaszubskiej, koresponduje z mitem bogatej, sławnej, pełnej mocy Winety, umiejscowianej na wyspie Wolin⁵⁷. Wineta była wielkością utraconą, chwałą, która zaginęła, pozostając w pamięci dzięki ludowym podaniom i literackim ujęciom. Dla literatury kaszubskiej Arkona czy Rugia były jednak bardziej namacalne, wciąż możliwe do odwiedzenia i zobaczenia materialnych pozostałości po kulturze ojców. Wineta zaś istniała głównie w przestrzeni wyobraźni. Współczesność nie zniszczyła całkowicie ducho-

⁵⁶ Specyfikę tej problematyki w stosunku do tradycji polskiej wieloaspektowo omawiał: J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984.

⁵⁷ Najszerzej pisze o tym: R. Kiersnowski, *Legenda Winety*, Kraków 1950. O Winecie wspomina również J. Samp, *Mitopeje pobraża Bałtyku*, Gdańsk 2009, s. 129–134 oraz T. Linkner, *Słowiańska Atlantyda*, [w:] tegoż, *Kaszubski wirydarz wszelkich treści pełen*, Gdańsk 2021, s. 9–25.

wej żywotności Zaodrza, nie zatarła wszystkich śladów historii i wypływających z niej symbolicznych konotacji, Winetę zaś można było doświadczyć, jedynie słuchając ludowych opowieści, czytając pomorskie legendy lub, wreszcie, dopatrując się w podwodnych skałach płycizn Wolina ruin dawnego grodu. Być może to dla Kaszubów było zbyt mało, może też zbyt sugestywnie pisali o tym autorzy polscy⁵⁸.



Ryc. 90. Północno-zachodnie Pomorze z XVI-wiecznej mapy

Spojrzenie na Zaodrze z perspektywy literatury kaszubskiej wynika ze zinterpretowania treści historycznych, lecz kieruje się jednocześnie ku czasami mitycznym opowieściom o bogactwie materialnym i duchowym słowiańszczyzny. Literackie przedstawienie przestrzeni kulturowej Rugii czy Połabia ma za zadanie ukazać słowiańską moc istniejącą w Europie jeszcze

⁵⁸ Myślę tutaj głównie o Tadeuszu Micińskim i jego *Końcu Wenety* lub *Mścicielu Wenety* (1910–1913). Zob. w szerokim ujęciu o tej problematyce T. Linkner, *Z „mare tenebrarum” na słoneczny Hel. W kręgu myśli bałtycko-pomorskiej Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 1987.

przed dominacją chrześcijaństwa, ma również ideowo wspomóc walczące o swoje domowe i państwowe ojczyzny ludy słowiańskie⁵⁹. Zaodrze dla Kaszubów więc to jednocześnie chlubna i ciemna przeszłość Słowiańszczyzny, wciąż na nowo odciskająca się na współczesności.

W historiozoficznej wizji uwypukla to Stanisław Pestka w swym poemacie:

Wëgòniony z gajów swiätich
Kòłpioszëji mrózk proroczny,
Nijak nie tikóny przez profanów,
W mit sã wdostôł,
Tej sã pase na łzawiskù.
Sëłë òn mò tëli,
Co pajiczi kwiôt jesëni,
Dlò Kaszëbów równak znaczy wiele⁶⁰.



Ryc. 91. Tablica upamiętniająca pobyt Aleksandra Majkowskiego w Gryfii

⁵⁹ J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003; Z. Skrok, *Słowiańska moc, czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*, Warszawa 2006.

⁶⁰ J. Zbrzyca, *Wierzëska Pòłabiznë*, [w:] tegoż, *Wieczórny widnik*, s. 90.

KASZUBSKIE OBRAZY NIE-KASZUBÓW. O KILKU KWESTIACH LITERACKICH Z FAKTOREM POSTZALEŻNOŚCIOWYM

MNIEJSZOŚCIOWI *VERSUS* WIĘKSZOŚCIOWI

L iteratura kaszubska rozumiana jako piśmiennictwo kaszubskojęzyczne zaistniała dzięki uporowi kaszubskiego lekarza, który boleśnie przeszedł lekcję polskiego patriotyzmu – Floriana Ceynowy. Ten etnograf i działacz postanowił wypracować koncepcję odrębności kulturowej Kaszubów i konsekwentnie przez całe życie realizował tę ideę. Dzięki lekturom kilku kronik historycznych Ceynowa sformułował koncepcję o przedchrześcijańskich losach kulturowych, militarnych i społecznych Kaszubów, których ukazywał jako dziedziców plemion Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Zbudował mit Kaszub jako Ziemi Świętej, wreszcie odwołując się do idei Wiosny Ludów, zaprezentował Kaszubów jako odrębny naród słowiański, z odmienną od Polaków czy Niemców historią i przyszłością. Również jego przekonania bezpośrednio zawarte w minirozprawach i tekstach literackich oraz pośrednio umieszczone w materiałach etnograficznych przynosiły pierwsze kaszubskie samookreślenia wobec innych etnosów, głównie wobec Niemców i Polaków. Poza nimi Ceynowa zaznaczył swoje nastawienie wobec Rosjan, Czechów, Słowaków oraz Łużyczan, choć pojawiało się ono dość okazjonalnie, dlatego nie będzie przedmiotem większych analiz¹.

¹ A. Bukowski, *Florian Cenowa. Twórca regionalizmu kaszubskiego. Szkic literacki*, Gdańsk 1947; T. Cieślak, *Sprawa chłopska w poglądach i czynach Floriana Ceynowy*,

Już wśród wspomnianych tutaj dziewiętnastowiecznych zagadnień można zauważyć zachowania i strategie budowania tożsamości kaszubskiej, które w dwudziestowiecznej tradycji badawczej sformułowane zostały w ramach różnych dyskursów, głównie w badaniach historii idei oraz zjawisk socjologicznych². W niniejszych rozważaniach, przy opisie kilku kaszubskojęzycznych literackich obrazów nie-Kaszubów, warto także uruchomić elementy dyskursu postkolonialnego i postzależnościowego³. Przy czym w odniesieniu do kultury kaszubskiej o postkolonializmie, rozpatrując relację niemieckość – kaszubskość, natomiast o postzależności, analizując relację polskość – kaszubskość. Dzieje się tak, ponieważ w pierwszym przypadku intelektualiści kaszubszy od początku opisywania swej relacji z Niemcami czuli się poddani kulturowej opresji oraz wykorzystywani, zaś odmienną językowa i wyznaniowa tylko te uczucia potęgowała, wytwarzając układ kolonizator – kolonizowany. Natomiast w drugim przypadku relacja kulturowa bardziej zasadzała się na stosunku tradycja starsza – tradycja młodsza,

Toruń 1952; J. Treder, *O Ceynowie na marginesie dawnych i najnowszych prac*, „Rocznik Gdański”, t. 55 (1995), nr 2, s. 51–109; A. Kwaśniewska, *Badania etnograficzne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*. Gdańsk 2009, s. 47–59; *Życie i dzieła Florianiana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012; *Ceynowa (prze)pisany*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2020.

² Oto kilka z nich: W. Pniewski, *Antoni Abraham (1869–1923). Wielki patrjota z ludu kaszubskiego. Życie i zasługi w dziele odzyskania dostępu Polski do morza i uświadomienia narodowego ludu kaszubskiego*, Warszawa 1936; G. Labuda, „Sprawa kaszubska” w perspektywie historii, „Pomorze Gdańskie” 1988, nr 18: *Kaszuby*, s. 225–279; L. Bądkowski, *Pomorska myśl polityczna*, Gdynia 1990; T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk 1996; B. Synak, *Kaszubska tożsamość: ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk 1998; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; tegoż, *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006; C. Obracht-Prondzyński, *Czy w Polsce powstają nowe narody? Przypadek Kaszub i Śląska*, [w:] tegoż, *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice*, Gdańsk – Wejherowo 2003, s. 126–141; N. Dołowy, *Kaszubi z Pomorza*, Gdynia 2010; A. Jabłoński, *Kaszubi. Wspólnota narodowa*, Gdynia 2013; A. Jabłoński, D. Szymikowski, *Kaszubski ruch narodowy. Próba historycznego zarysu*, <http://www.kaszubsko.com/kaszubski-ruch-narodowy> [dostęp: 30.12.2022].

³ W swych uwagach kontynuuję na innych przykładach literackich rozważania zarysowane we wcześniejszym rozdziale tej książki, a dokładnie partii interpretacyjnych o kaszubskich kompleksach kulturowych.

czy też szlachecka – wiejska, a od lat międzywojennych to relacja centrum – prowincja, a więc oparta na związkach zależności cywilizacyjno-społecznej. Kaszubi, czując się przez Polaków niedocenieni, dzielali jednak z nimi doświadczenie wspólnego pochodzenia etnicznego (Słowianie), wspólnej religii (katolicyzm) i wspólnej polityki antygermańskiej (szczególnie wobec kulturkampfu), dopiero od czasów dwudziestolecia międzywojennego zaczęli formułować hasła pobrzmiewające postkolonialnie, przy czym były one bardziej antysanacyjne aniżeli antypolskie. Stąd też przy opisie relacji Kaszubi – Polacy bardziej zasadne jest odczytywanie łączących ich związków kulturowych w świetle metodologii postzależnościowej aniżeli postkolonialnej⁴.



Ryc. 92. Społeczność kaszubska przedstawiona w XIX w.

⁴ Tytułem przykładu tej metodologii można przywołać opracowania: C. Cavanagh, *Postkolonialna Polska*, przeł. T. Kunz, „Teksty Drugie” 2003, nr 2–3, s. 60–71; D. Skórczewski, *Postkolonialna Polska – projekt (nie)możliwy*, „Teksty Drugie” 2006, nr 1–2, s. 100–112; H.K. Bhabha, *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010. Część badaczy ustosunkowała się wobec tych propozycji krytycznie. Stąd studia postkolonialne w odniesieniu do warunków kultury polskiej nie są tak zasadne jak dyskurs postzależnościowy, jak ukazuje to: np. H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”*. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku, Kraków 2010. W odniesieniu do literatury kaszubskojęzycznej patrz publikowany w niniejszej książce artykuł: D. Kalinowski, *Kaszuby a badania postkolonialne*.

DIALOG Z POLOCHEM

Ceynowa napisał dwa dialogi literackie: wydana w 1850 roku *Rozmowa Pólôcha s Kaszëbą* wraz z *Rozmòvą Kaszëbé z Pòlôchem* z 1868 roku tworzą kompozycję literacką z postaciami Kaszuby i Polaka przekonującymi się wzajemnie o wartościach swoich tradycji etnicznych oraz ustalającymi w dyskusjach światopoglądowych najważniejsze wartości tożsamościowe⁵. Trzeba pamiętać, że to formy literackie i że tych utworów nie można traktować jako jednoznacznych deklaracji politycznych czy ideowych, ponieważ co chwilę wybija się z nich poetyka fikcyjnego dialogu literackiego, a także elementy ludowego postrzegania świata, które służą raczej estetyce satyry niż serio podawanemu dyskursowi ideowo-politycznemu.

Tym niemniej warto przywołać choć kilka sygnałów świadczących o tym, jak Ceynowa przedstawiał Polaka, kreowanego nie tyle jako reprezentanta całego narodu, co raczej jako przedstawiciela szlachty⁶. W pierwszym dialogu z 1850 roku Polak wygląda na kogoś zasobnego, godnego szacunku, wobec kogo należy być uprzejmym. Rozmawiający z nim Kaszuba cierpliwie odpowiada na zadawane pytania, nieco usłużnie, ale i drwiąco objaśnia mu, jak ten może zostać Kaszubą. Stale tytułuje go mianem „panie”, ten zaś zwraca się do niego „chłopie”. Kaszuba zasypuje Polaka mnóstwem opowieści etnograficzno-socjologicznych i kulturowo-historycznych, by tym samym przekonać go do własnego systemu wartości. Jest defensywny, choć jednocześnie ironiczny wobec aktywistycznie nastawionego do rzeczywistości Polaka.

W dialogu wiele razy potrafi celnie zareagować na etniczne uprzedzenia:

P. Ale, moj Bracje, ja słiszałem, że Kaszubj po urodzeniu dzjevjęc dnj są ślepmij; vjęc to musj bić grubi narod, vcale do Polakov njepodobni i vątpję, czili do pravdzivego człovjeka.

⁵ Patrz analizy: A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*. Poznań 1950, s. 19–43; A. Kuik-Kalinowska, *Gorzki dialog, cierpki humor i problemy filozoficzne. O „Rozmowie Pólôcha s Kaszëbą” i „Rozmòvie Kaszëbé z Pòlôchem” Floriana Ceynowy*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema*, s. 89–110.

⁶ Wydanie ze standaryzowaną pisownią języka kaszubskiego: F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlôcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbě z Pòlôchã*, oprac. wstęp i przyp. J. Treder, Gdańsk 2007.

K. Moj Panje, jo jem wó tim njeczeł, anjè jem vjedzeł. Ale dajme, przepusceme, że Kaszebj pó wurodzenju dzevjnc dnjov są slepemj, ale kje wonj dzesątego dnja przezdrzą, têtj wónj tesz e przez dębową deskę vjdzą, a zos Pólosze abo Mazurze, choć zaros prze wurodzenju przezdrzą, to jednak pótemu przez całe żece są slepemj⁷.

Polak za wzorzec do oceny innych etnosów przyjmuje własną tradycję, sądząc, że jest to najważniejsza podstawa porównania. Nie dostrzega przy tym, że jest to zabieg wysoko hierarchizujący jego własną tradycję, a sytuujący nisko obcą mu nację. Na jego akceptację zasługuje jedynie to, co jest „podobne do Polaków”, lub jest godne miana „prawdziwego człowieka”, tyle że nigdzie w dialogu rozmówca nie dookreśla, czym się mają charakteryzować postawy „podobieństwa” lub „prawdziwości”.

Całe zainteresowanie Polaka kaszubskością widoczne w pierwszym dialogu ma za podstawę chęć osiągnięcia czegoś szczególnego i wyróżniającego, co będzie mogło jeszcze bardziej go nobilitować w oczach innych ludzi. Słysząc takie przekonanie w obawach, które Polak formułuje, mówiąc do Kaszuby:

P. Ale, ale! moj Bracje, jeszcze jedno povjnjenem vjedzjeć. Gdibi mnje sje kto zapitał: Kto zrodził pjérvszego Kaszubę. Bo to biva, że ten zrodził owego, a ov zrodził onego; ale kto zrodził Kaszubę? Możebi mj kto povjedzjał, że djabeł; dopjerobim mjał sje do vikręcánja. A co jeszcze gorsza, gdibi mj dokładnje to dovjodł, tobim sje njemało zavstidził, zem sje dał Kaszubje oszukać⁸.

Tego typu zdania dość wyraźnie ilustrują mówienie „z wysoka” polskiego szlachcica, który nie szuka uzasadnienia godności Kaszubów w cechach charakterologicznych, lecz w przesłankach genealogii. Ponadto Polak nie tyle troszczy się o rzetelną wiedzę o przeszłości, co o sposób argumentowania w potencjalnym sporze z tymi, którzy nie zgadzają się z jego przekonaniami i z tym, że przysługuje mu nadzwyczajny status społeczny.

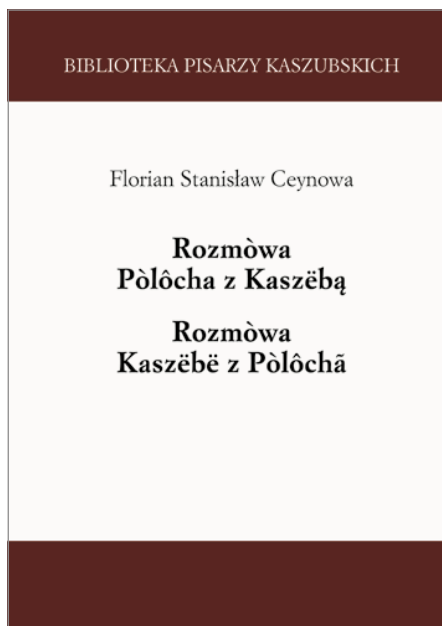
⁷ Cytuję w oryginalnej pisowni z wydania: F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą*, [w:] tenże, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, s. 84.

⁸ Tamże, s. 94.

W drugim z dialogów Ceynowy relacja pomiędzy rozmówcami znacząco się zmienia. Teraz Kaszuba prezentuje się jako jednostka dynamiczna, chcąca zmieniać rzeczywistość, natomiast Polak wygląda na zadowolonego z siebie, butnego, a przy tym słabo wykształconego szlachcica. Opowiada się on za teorią historyczną, jakoby Lechici pochodzili od Chińczyków, a więc od najstarszego na ziemi narodu. Co prawda, jak przyznaje w dialogu Polak, stracili oni w przeciągu wieków wiele azjatyckich cech, lecz pozostali konsekwentni w unikaniu pracy i w chęci narzucania woli innym narodom:

Reszta Słowjan była nam tutaj posłuszna, coraz posłuszniejsza, a miśmi njepotrzebovali njc vjęćej robjć, jak tilko bankjetovać, polovanjem i sejmjkami sję bavjć; bo wszistka zjemja należała do nas, a kaździ z nas bił krolem v svéj posjadłoścj. Co nam było potrzeba, to Słowjanj nam musjli dostarczać, czy to do zicja czy to do zabavi, jako svojim dzjedzjom⁹.

Dla Kaszuby z dialogu Ceynowy tego typu przekonania są dowodem na nieposkromioną dumę polskiego szlachcica. Poza tym w realiach już nie starożytnych, lecz nowożytnych Kaszuba sytuuje kulturę polską jako niewolniczo zależną od wzorców łacińskich i francuskich. Mieszkaniec Kaszub, stojąc na stanowisku krytyki okcydentalizmu, oskarża polską szlachtę o zaprzepaszczenie dziedzictwa słowiańskiego i o bezkrytyczny liberalizm, który niszczy prawe chrześcijaństwo i wszelką duchowość. Taka sytuacja ideowa w dialogu sytuuje Floriana Ceynowę jako intelektualistę, który nie wahał się w języku kaszubskim omawiać kwestii środkowoeuropejskiej tożsamości kulturowej i poruszać zagadnień socjalizmu, liberalizmu czy



Ryc. 93. Współczesne wydanie dialogów Floriana Ceynowy

⁹ F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, [w:] tenże, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, s. 105.

ateizmu¹⁰. Ciekawe przy tym jest to, że Polak w drugim z dialogów Ceynowy (zwłaszcza w dalszych partiach) przyjmuje bierną postawę i jego udział w dyskusji sprowadza się do zadawania pytań i wyrażania zdziwienia, kiedy przychodzi pora na rozmowę o dziewiętnastowiecznej filozofii:

P. Ja takich pjsm czitacj nje lubję; ale, jeżeli Viscje takove czytali, to proszę mj opovjedzjec, co v njch stoi. A ove dovodi, jż można na svjece bez praci žicj i dobrze žicj, odložim na późnję¹¹.

Ceynowa w dialogach wykorzystuje stylistykę literatury popularnej, która sprawia, że argumentacja interlokutorów przybiera postać dosadnego żartu z kontekstem stereotypu regionalnego lub narodowego. Utwory te są przy tym nasycone tak polityką, jak żartami, tak rozważaniami moralnymi, jak i ucieśnymi opowiastkami, wreszcie zarówno przykładami budującymi poczucie wartości, jak i argumentami jawnie tendencyjnymi w swej satyrze czy karykaturze. W przywołanych dialogach zarysowuje się swoista kłótnia bratnich narodów, które – reprezentowane przez dwóch rozmówców – wzajemnie udowadniają sobie własne ograniczenia. Oczywiście sympatia narratora jest po stronie kaszubskiej, to właśnie społeczność pomorska jest depozytariuszką dawnych słowiańskich obyczajów, kultury przodków i zdrowia moralnego. Polacy ze swoim egoizmem stanowym (szlacheckim) i z klerem realizującym zalecenia hierarchii kościelnej zaprzepaszczają możliwość utrzymania własnej, przedchrześcijańskiej jeszcze identyfikacji. Co więcej, przez swój kompleks wielkości polska szlachta i kler nie dostrzegają możliwości utworzenia wspólnoty z innymi narodami zamieszkującymi ziemie polskie. Dlatego też, jak prowokacyjnie zaznacza Ceynowa w swoim dialogu, możliwa jest interwencja ponadpolskiej i ponadkaszubskiej siły, przewodzącej ruchom panslawistycznym – Rosji. To z jej strony może nastąpić narzucenie zgoła odmiennych praw i porządków.

¹⁰ J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1988; Z. Stefanowska, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993; G. Tomaszewska, *Mickiewicz – Krasiński. O wyobraźni utopijnej i katastroficznej*, Gdańsk 2000; D. Kalinowski, *Florian Ceynowa i polityczne prowokacje*, [w:] *Ceynowa (prze)pisany*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2020, s. 105–130.

¹¹ F.S. Ceynowa, *Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, [w:] tenże, *Rozmòwa Pòlòcha z Kaszëbą. Rozmòwa Kaszëbë z Pòlòchã*, s. 106.

Jak czytamy w dialogu:

P. Jak svjat svjatem, njgdi a njgdi pravdzjvi szlachcjc sję s chamką nje-ożenj!; prędzjè s jaką pjękną, bogatą židovezką [!] i t.d. Vjęc skoro Vi sję do mojèj visokjèj idealnèj misli vznjescj njmoeżecje lub njehcjecje, to już s Vamj trudna rada: každi z nas musj jiscj swojå drogå.

K. Njestetè! To wòkropnè rozróznjenjè é njedostèpnè wògranjczanjè stanów bèo, je é bådze na vjeczne czasie Vaszim é naszym njeszczescim – jeszlè sję [!] njevmejèszò jakjè jinszè plemjè słovjanjskjè s lepszèmj zasadamj. Co daj, Bòże! Amen¹².

Tak sformułowane przekonanie pokazuje, że Ceynowa w latach po upadku powstania styczniowego nie szukał łagodnych wobec Polaków środków perswazji, aby zauważyli kulturowe racje Kaszubów, ale wybierał inną metodę zdobycia ich uwagi lub poważania. Zwracał się ku Rosji, upatrując w niej protektora rozwoju własnej, kaszubskiej tradycji tożsamościowej¹³. Przy takim panslawistycznym podejściu mogło mu się wydawać, że uzyska od strony zarówno rosyjskiej, jak i polskiej większy szacunek. Przejaskrawienie postaci Polaka w dialogu miało w zamierzeniu Ceynowy wywołać żywszą dyskusję tożsamościową.

Do czasu wyjazdu w 1867 roku na Zjazd Słowiański w Moskwie Ceynowa nie zważał sobie jednak sprawy, że zainteresowanie rosyjskiego środowiska sprawami kaszubskimi miało swój wymiar polityczny, miało doprowadzić do zwiększenia wpływów Rosji nad Bałtykiem i za pomocą jeszcze jednego



Ryc. 94. Strona tytułowa pracy etnograficznej rosyjskiego badacza Kaszub

¹² Tamże, s. 124.

¹³ Sz. Matusiak, *Panslawizm na Kaszubach*, „Przegląd Powszechny” t. 43 (1894), nr 11, s. 1–25; K. Kościński, *Idea słowiańska na Kaszubach. Szkic historyczny*, Poznań 1908; A. Giza, *Panslawizm rosyjski XIX wieku a kwestia odrębności kaszubskiej*, [w:] *V Konferencja Słowińsko-Kaszubska*, red. W. Łysiak, Słupsk 1999, s. 139–144; J. Treder, *Kontakty naukowe Floriana Ceynowy z Rosjanami*, [w:] *Słownik Floriana Ceynowy*, Wejherowo 2001.

intelektualisty zdyskredytować polską działalność patriotyczną. Pozostaje kwestią do rozstrzygnięcia, czy Ceynowa wiedział, jakie reformy zamierzał wprowadzać w polskim szkolnictwie rosyjski badacz kaszubszczyzny Aleksander Hilferding, i czy popierał metody demonizowania kultury polskiej, jakie pojawiały się w środowisku panslawistów¹⁴.

Z SILNIEJSZYM SIĘ NIE DYSKUTUJE

W literaturze kaszubskiej, tak zresztą jak i w innych literaturach słowiańskich, poczucie tożsamościowej krzywdy, doświadczanie gorszej ekonomicznie jakości życia oraz przekonanie, że własna kultura, wiejska, jest słabsza, mniej atrakcyjna, stale odczuwane były także wobec tradycji niemieckiej¹⁵. Traktowanie Słowian i Kaszubów przez Niemców jako głupich wieśniaków, którzy nie umieją się wysłowić, stało się ciężarem, jaki odczuwali zaniedbani kulturowo w państwie pruskim mieszkańcy części Pomorza¹⁶. Tworzył się z tego kompleks, który nie miał podstaw jedynie w kreacji artystycznej, lecz wynikał z realnej, gospodarczej, społecznej i mentalnościowej sytuacji Kaszubów wobec Niemców. O ile do Polaków Kaszubi mieli żal, że ci zapomnieli o ich istnieniu w morzu germańskim, o tyle wobec Niemców w dużo wyraźniejszy sposób zaznaczała się ich niechęć i wrogość, wymieszana z podziwem i fascynacją. Żywioł niemiecki przynosił ze sobą na Kaszuby skuteczną organizację państwową, wojskową i wyznaniową, co Kaszubom uświadamiało własne braki w tym względzie.

¹⁴ Patrz monograficzne ujęcia: H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000; tegoż, *Kresy Imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006; B. Sadowska, *Między nauką a polityką. Działalność naukowa i społeczno-polityczna Aleksandra Hilferdinga (1831–1872)*, Gdańsk 2020.

¹⁵ H. Orłowski, „Polnische Wirthschaft”. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce, Olsztyn 1998; K. Zernack, *Niemcy – Polska. Z dziejów trudnego dialogu historyograficznego*, przeł. Ł. Musiał, red. H. Olszewski, Poznań 2006; I. Surynt, *Badania postkolonialne a „Drugi Świat”. Niemieckie konstrukcje narodowo-kolonialne XIX wieku*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 25–46.

¹⁶ *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorka, W. Seidla i F. Tetznera*, red. J. Borzyszkowski, przeł. M. Darska-Łogin, M. Borzyszkowska-Szewczyk, A. Popien, Gdańsk 2009; recenzja tego wydawnictwa: D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014, s. 236–246.

Literatom pozostawało wówczas przyjąć tyrtejską postawę ideologiczną, zachęcającą do mentalnościowej odnowy i wzrostu uświadomienia narodowego¹⁷.

Jednym z najbardziej dobitnych przykładów sprzeciwu kaszubskiego autora wobec kultury niemieckiej jest poemat humorystyczny Hieronima Derdowskiego *Õ panu Czõrlińszim co do Pùcka pò sécë jachõt* z 1880 roku¹⁸. W nim właśnie odnaleźć możemy jedną z najpopularniejszych auto-deklaracji kaszubskich, układających się w tzw. hymn kaszubski, w którym przewija się motyw sporów militarnych. Derdowski włączył tu Kaszubów w ogólnopolską historię i uczynił ich uczestnikami walk z Krzyżakami pod Grunwaldem po stronie Jagiełły, bitwy pod Chojnicami pod dowództwem Kazimierza Jagiellończyka czy wydarzeń „potopu” szwedzkiego¹⁹. W swoim poemacie dostosował również małopolską legendę o Wandzie, co odrzuciła Niemca, do realiów północnych Kaszub i pałacu w Krokowej (rozdział *O Kaszubie Kroku i o Wandze, co nie chciała Mniemca*).

Poemat Derdowskiego dobitnie przedstawia antyniemieckie elementy w kołysance o Krzyżaku-zbójcy, który podstępnie urządził rzeź bezbronnych Kaszubów w Gdańsku w 1308 roku. Śpiewa ją zatroskana matka swemu dziecku:

Ziuziu, ziuziu, corulenu,
 Zabjele cy ojca w renku,
 Zabjele go ze drudzimi
 Toporami żelaznymi.
 A w Raduni krwawo woda,
 Szkoda ojca, żeco szkoda!
 [...]

¹⁷ C. Obracht-Prondzyński, *Niemcy widziani oczyma Kaszubów*, [w:] *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej*, Gdańsk 2003, s. 37–53; T. Linkner, *Z literatury Młodokaszubów. Aleksander Majkowski. Studia i szkice*, Kościerzyna 2013, s. 56–87. Patrz również w niniejszym opracowaniu rozdziały: *Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej* oraz *Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle)*.

¹⁸ H.J. Derdowski, *Õ panu Czõrlińszim co do Pùcka pò sécë jachõt*, oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołąbek, Gdańsk 2007.

¹⁹ T. Lipski, *O hymnie kaszubskim Hieronima Derdowskiego*, „Kościerskie Zeszyty Muzealne” 2007, nr 1, s. 97–107; D. Kalinowski, *Hymny pomorskie. Polski, niemiecki i kaszubski głos ideologiczny*, [w:] *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2011, s. 119–141.

Wiąnek bjerzesz do dum sobie,
Kładziesz go na tatici grobie,
Kłęcząc modlisz się za ojca,
Co go zabjeł krzyżok zbojca.
A w Raduni krwawo woda,
Szkoda ojca, żeco szkoda!²⁰



Ryc. 95. Przedwojenne wydanie *Hymnu Kaszubskiego* Feliksa Nowowiejskiego i Hieronima Derdowskiego

²⁰ H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlńszim co do Pucka pò sęcë jachôł*, s. 100–101 [pisownia Derdowskiego, w cytowanej publikacji zamieszczono bowiem skany wydania z 1880 r.].

W kołysance śpiewanej przez żonę głównego bohatera utworu zawarta jest rzeczywista niechęć do Niemców i obawa przed nimi, choć warto mieć świadomość, że w utworze dokonano znaczących uproszczeń i anachronizmów, ponieważ ani Radunia nie przepływała wówczas przez Gdańsk, ani ówczesna obecność Krzyżaków w Gdańsku nie wynikała z ich rzekomego ataku na miasto²¹.

W poemacie Derdowskiego ważne w kreacji postaci Niemców jest to, że tworzyli oni silne i zwarte społeczności, z odmiennym językiem, wyznaniem i obyczajem. Poczucie obcości jest zatem bardzo silne. Główny bohater utworu rozpoznaje tylko podstawowe słowa języka niemieckiego, o czym dowiadujemy się ze słów narratora:

Ale że le po mniemiecku ze sobą godale,
Więc Czorlińsci mesłoł, że sę z niego weszczerzale²².

W chwilach, kiedy Czôrlińszci napotyka przedstawicieli administracji pruskiej, bardziej na podstawie tonu aniżeli znaczenia słów wezwania potrafi zareagować na sytuację. Prowadzi to do nieporozumień, które źle się kończą dla kaszubskiego bohatera:

A on szarpie mnie i reczy: – Ferfluchte Kaszube!
Kąm mit, panie fon Czorlińsci, du bizdajn szpycubę²³!

Inne opisy poematu wskazują, że kaszubszy i niemieccy mieszkańcy Pomorza słabo się rozumieją lub w ogóle się nie rozumieją. Jest to rzeczywistość niewątpliwie dla Kaszubów przykra. Aby zmniejszyć dramatyzm rzeczywistej sytuacji, Derdowski buduje sceny, które mają za zadanie rozładować nieprzyjemny nastrój. Oto bowiem w atmosferze zabawy rozgrywa się scena, w której kaszubski szlachcic-rybak został uwięziony za rzekomą kradzież towarów. Kiedy uwolniono go z aresztu, odkrył, że nikt nie zajmował się jego końmi, i przychodzi mu tylko bezradnie patrzeć, jak na jego oczach

²¹ Patrz z perspektywy literatury: J. Samp, *Masakra gdańska i krwawa woda*, [w:] tegoż, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1987, s. 74–80 oraz z perspektywy historii G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. I: *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2020, s. 326–327.

²² H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlińszcim co do Pùcka pò sęcë jachôł*, s. 120.

²³ Tamże, s. 96.

konają. Wówczas to szlachcic zaczął rozpaczać po stracie dobytku i pomstować na nieczułych mieszczan niemieckich, ci zaś z kolei myśleli, że Czôrlińszci im dziękują za pobyty w miejscowym więzieniu:

Z gorzu znowu zaczął wrzeszczeć: – Celocie! Celocie! –
A ne mniemce wjedno na to: – Odsie, panie, Odsie! –
Rebok widząc, że mest gorzu nie skutkuje sztuka –
Zdżejta! mniemce! – mesli sobie – Zjedlista kaduka!
Tej kąsk schyleł łeb do przodku i wekrzewieł gębę,
Wecyg jęzek i jesz ocze przewroceł na rębę;
Począn bleczec, jak ciej koeżel na bagnie: me... me... me!
Mniemce tego nie rozumnią, stoją le jak nieme.
Nie wiedzałe co powiedzec panu jegomosce,
Ale bełe gwes ty udbe, że godo grzecznosce²⁴.

Negatywne poczucie braku komunikacji zostało w owej scenie zastąpione układem, w którym to nie Niemcy, lecz Kaszuba narzuca znaczenie spotkania i waży się na wyrażenie tak złości jak i drwin. To rodzaj zemsty, w której Czôrlińszci lży niemieckich mieszkańców, ci zaś z uśmiechem i uznaniem kiwają głową, myśląc, że uczestniczą w głośnym i nietypowym dla nich pożegnaniu. Zabieg satyry pozwala narratorowi poematu zawiesić opresyjny charakter żywiołu niemieckiego. Kaszubsko-polsko-słowiańska żywotność, odwaga i humor stały się tutaj cechami wyżej cenionymi aniżeli germański materializm, zasobność, siła i wyrachowanie.

Obraz Niemca można również znaleźć w arcy powieści kaszubskiej Aleksandra Majkowskiego *Żęcé i przigodë Remusa*²⁵. Pojawia się w niej demoniczna postać Smętka-Czernika, która uosabia niemiecką przebiegłość, chciwość i siłę. Raz występuje on jako pruski policjant poszukujący kaszubsko-polskiego wichrzyciela porządku państwowego, innym razem jako pośrednik umożliwiający sprzedaż kaszubskiej ziemi niemieckim kolonizatorom. Jego niemieckość jest niekiedy przekształcana przez Majkowskiego w obrazy znane z tradycji literackiej, stąd żandarm pruski w oczach kaszubskiego dziecka jawi się jako biblijny Goliat, a prawnik-zdrajca zostaje

²⁴ Tamże, s. 120.

²⁵ Patrz osobne rozważania o tym w tekście: F. Kluge, *Obraz Niemca w powieści kaszubskiej*, [w:] *Życie i twórczość Aleksandra Majkowskiego*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo – Gdańsk 1997, s. 147–160.

rozpoznany przez dorosłego Remusa jako starożytne, perskie bóstwo zła – Aryman. Zawsze jest to figura jednoznacznie Kaszubom wroga, narzucająca im uległość i służebną rolę wykonawców poleceń bogatych i sprawujących władzę ludzi:

Movjił mje roz mądry człowiek przed laty: V dziejach Kaszubów Smętk machtô vszelką robotę złimi polcami, a z ti przicině tak lecho nom sę vjedze. Bo wuvozej som: Vzělě ti Njemce nom zemję, vzělě svobodę, vzělě panovanjé, duszą nas dzis jak vjilcě, a vszetko sę wukłodó na jich požetk jistamentnje, jakbe nas Pon Bog wopusceł. Zdrzě: Tě wod pjer-szigo z nimi zetchnjęcó dostoł jes sę v jich njevolą. A jò dziso v ti sodzě wumrzę. A jednak ma dzecě ti zemji rodzoni i vzělěsmě ję po wojcach v spodku!²⁶

Niemcy wyglądają w powieści Majkowskiego niczym ekonomiczni zdobywcy, świetni organizatorzy systemu edukacji i prawa, poza tym używają „światowego” języka, który umożliwia im dalszą karierę poza Kaszubami i Pomorzem. Protagonisci kaszubszy, obdarzeni wrażliwością i wyobraźnią, są niemal zupełnie skazani na przegraną²⁷. Literatura kaszubska staje się w tym momencie – jak w wielu literaturach „słabych”²⁸ – aktem wezwania do tożsamościowego zrywu, zachętą do wzięcia odwetu na agresorach kulturowych, wyrazem specyficznego mesjańskiego odbioru przeszłości i profetycznej wizji przyszłości.

W kolejnym pokoleniu kaszubskich literatów, wśród zrzeszyńców, Jan Rompski w swej liryce ukazał doświadczenie wojenne, w którym to Niemcy obudzili siły zła drzemiącego w każdym człowieku. Liryki Rompskiego układające się w wojenno-obozową rzeczywistość wskazują na nazizm jako metodę niszczenia drugiego człowieka. Ta tematyka nieczęsto bywa

²⁶ A. Majkowski, *Žěcé i przigodě Remusa. Zvjercadło kaszubski*, oprac. i przyp. J. Tredler, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk 2010, s. 517.

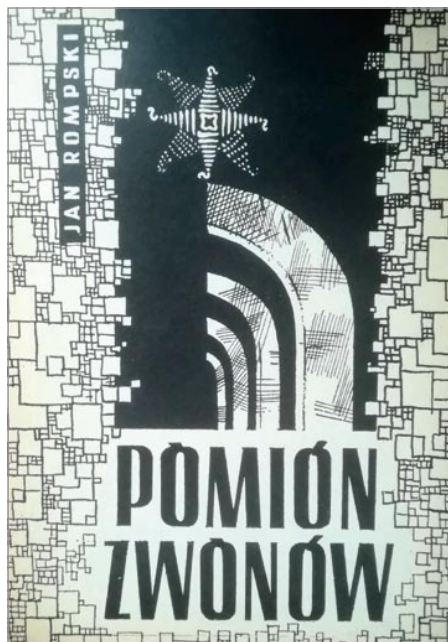
²⁷ C. Obracht-Prondzyński, *Niemcy widziani oczyma Kaszubów*, [w:] *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej*, Gdańsk 2003, s. 37–53; T. Linkner, *Z literatury Młodokaszubów. Aleksander Majkowski. Studia i szkice*, Kościerzyna 2013, s. 56–87.

²⁸ M. Bednarczuk, M. Rudaś-Grodzka, *W poszukiwaniu utraconej wielkości*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1–2, s. 318–334; P. Czapliński, *Resztki utopii. Literatura najnowsza i wymyślanie przyszłości*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 40–79.

podejmowana w poezji kaszubskojęzycznej²⁹, jednakże u Rompskiego pojawiła się ona dobitnie i we wstrząsającej formie, co jest wynikiem tak autentycznego doświadczenia wojennego, jak i umiejętności literackich poety. Wymienić tutaj trzeba cykl *Na sztutowських piòskach*, a wśród nich *Karcelòk* lub *Ûlëca*, a także inne wiersze związane tematycznie z obozem koncentracyjnym Stutthof: *Pòmion zwònów*, *Szedlbëm jak wicher*, *Drëdźi krok* czy też *W smrok...*

Weźmy choćby *Drëdźi krok*:

Barak dłudzi...
Cemny,
W kòrètach wòda kapa...
„Pajka” chleba
Tu òcekła krëwią
W strëdze jak wòda,
Co pòda jak deszcz
Z nieba mączi –
W mòrdarstwa zybiã
Mój drëdźi krok...
Bùtnowi strach:
W milionów krzëkù
Sztutof rëkù³⁰.



Ryc. 96. Okładka pośmiertnego tomu Jana Rompskiego

²⁹ Patrz zbiorek: *Piaśnica oczyma poetów*, wybór i red. W. Kiedrowski, Gdańsk – Wejherowo 2001 albo opracowanie: D. Drywa, *Twórczość obozowa więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof*, Gdańsk 2010 i osobne literaturoznawcze rozważania: J. Samp, *Obraz wojny i okupacji w poezji kaszubskiej*, [w:] *Literatura gdańska i ziemi gdańskiej w latach 1945–1975*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1979, s. 256–267; A. Kuik-Kalinowskiej, „*Zemja mogli i grobów*”. *Topika tanatyczna w literaturze kaszubskiej*, [w:] *też*, *Tatczëzna, Literackie przestrzenie Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2011, s. 286–292.

³⁰ Cytat według wydania: J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, oprac. H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, H. Makurat, Gdańsk 2013, s. 634–635.

W poezji obozowej Jana Rompskiego nie oskarża się Niemców bezpośrednio, nie ma jednak wątpliwości, że cierpienie nie jest tutaj bezosobowe i nie zostało ukazane w niedookreślonych obrazach miejsca czy czasu. Ogrom bólu i nieludzkość warunków, których poeta doświadczył w obozie Stutthof, wywołały nakaz zapisania swego traumatycznego przeżycia³¹. Rompski uniknął nadmiernego estetyzowania i banalizowania zła, szukał sposobów na nieschematyczne przedstawienie przemocy, cierpienia czy śmierci. Nie zwrócił się ku ironizowaniu czy grotesce, nie dążył również do patetycznej poetyckości. Wybierał drogę pośrednią pomiędzy drastycznym realizmem a intelektualnym i konstruktywnym namysłem, szukał prawdy wyrazu pomiędzy indywidualnym doświadczeniem a szerokim planem historii II wojny światowej.

W scenach przemocy, patologicznych zachowaniach więźniów i kapo obozowe utwory Rompskiego ukazują zło, jakie zadali Kaszubom i Polakom Niemcy. Jednakże pamięć o masowych mordach w Piaśnicy czy uwięzionych tysiącach ludzi w obozie koncentracyjnym Stutthof wyrażana jest w wierszach Rompskiego bez kreowania postaci oprawcy. Pojawiają się za to obrazy ponurego lasu, bezimiennych grobów, ciemne i posępne krajobrazy, w domyśle pozostaje nazwanie tego, kto wymyślił i realizował uwięzienie i rozstrzelanie ofiar³².

Z kilku przywołanych przykładów literatury kaszubskiej opisującej swój stosunek do kultury niemieckiej najwyraźniej zarysowują się obrazy wiktymizacji, co jest typowym środkiem wyrazu dla wielu grup mniejszościowych określających swoją pozycję wobec kulturowej czy politycznej większości³³. Jednak czasami manifestuje się próba zdystansowania się kaszubskich lite-

³¹ W tym miejscu warto analizować poezję obozową Rompskiego w świetle problematyki opisów wojny czy Zagłady. Patrz np. A. Ziębińska-Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005; *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006; *Trauma, pamięć, wyobrażenia*, red. Z. Podniewska, J. Wróbel, Kraków 2011.

³² *Piaśnica oczyma poetów*; D. Drywa, *Twórczość obozowa więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof*; A. Kuik-Kalinowska, „Zemja mogił i grobów”. *Topika tanatyczna w literaturze kaszubskiej*, [w:] *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, s. 286–292.

³³ H. Gosk, *(Nie)obecność opowieści o wstydzie w narracji losu polskiego. Rekonesans*, [w:] *Kultura po przejściach, osoby z przeszłością. Polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*, red. R. Nycz, Kraków 2011, s. 83–86.

ratów wobec kulturowej przemocy za pomocą satyry lub ich wiara w wyższy porządek dziejów, który w końcowym rozliczeniu objawia się tym, że ciemiężeni zostają zdobywcami, zaś zwycięzcy pokonanymi.

JESZCZE MNIEJSI OD MNIEJSZOŚCI

Opisy kultury i społeczności żydowskiej są rzadkim, ale wyrazistym elementem obrazów inności w literaturze kaszubskiej³⁴. Nie przedstawiając w tym momencie szczegółowego rejestru literackich ujęć tematu, warto wspomnieć o dwóch postawach ideowo-narracyjnych kaszubskich autorów, Hieronima Derdowskiego oraz Aleksandra Majkowskiego. Pierwszy z nich uosabia tendencję antyżydowską czy nawet antysemitką, wynikającą z jego zakorzenienia w pozytywistycznym środowisku konserwatystów oraz akceptowania przez niego ludowego stereotypu Żyda. Drugi reprezentuje tendencję filosemitką, wywodzącą się z neoromantycznego zauroczenia egzotyką oraz modernistycznych odkryć Wschodu.

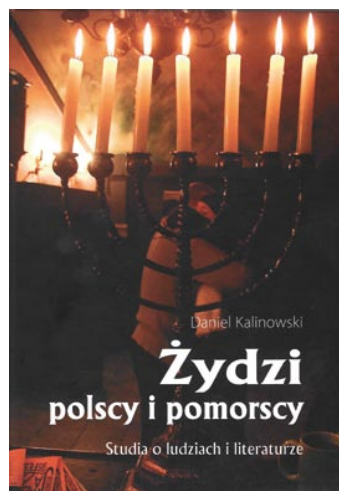
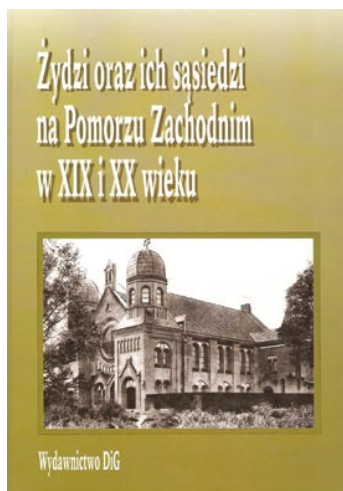
Co do pierwszego zjawiska i reprezentującego go Derdowskiego należy wspomnieć o jego dwóch poematach humorystycznych: *Ò panu Czôrlińszim co do Pùcka pò sécë jachôł* z 1880 roku oraz *Wracanie żydów do Palestyny i wejście do obiecaney ziemi* z 1884 roku³⁵. W pierwszym utworze narrator, opisując losy kaszubskiego szlachcica z Chmielna podróżującego po wioskach i miasteczkach Pomorza Wschodniego, jego rozliczne spotkania z rodakami, sposoby wyprowadzania w pole pruskich urzędników i wyrazy gorących uczuć patriotycznych wobec nieistniejącej na mapach Europy Polski, wplata do nich także motyw żydowski. Żydzi przedstawiani są w utworze jako społeczność handlarzy, rzemieślników, domokrażców, którzy z powodu swojego wyglądu, języka i obyczajów stają się przykładami kulturowej obcości. Już wygląd zewnętrzny kilkunastu postaci żydowskich ukazanych przez Derdowskiego to zestaw ludowych, pełnych przesądów wyobrażeń czarownika, kłamcy i oszusta:

³⁴ A. Boschke-Zielińska, *Żydzi w literaturze kaszubskiej*, [w:] *Kaszubszczyzna w świecie*, red. J. Samp, Wejherowo 1994, s. 123–137; D. Kalinowski, *Kaszubski portret Żydów. Główne kierunki i techniki*, [w:] *Żydzi polscy i pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Gdańsk – Słupsk 2016, s. 287–310.

³⁵ H. Derdowski, *Wracanie żydów do Palestyny i wejście do obiecaney ziemi*, Toruń 1884.

Leze Jakub z pod Kościerzne, co hęńdluje bedłem
 I żyd Danjel ze Stężece, chtoren jezdzy z medłem;
 Za nim leze stary Abram, co je kąsk kulawy
 I żyd Czorny ze Skorzeza, co mo chod koszlawy;
 Wchodzy Zyskan też z Kalesza, co patrzy ukosem
 I Elijosz ze Szymbarku z bardzo dłudzim nosem;
 Zjowio sę też żedek Lajzer, co szynkuje wodka
 I żyd zwany Czarowniciem z oną szadą brodką.
 Dali wchodzy cechy Bartek z Brus pod Chonicami
 I żyd Mitin ze wse Wielo z czornemi ślepiami³⁶.

W pierwszej części poematu to właśnie klątwa żydowskiego czapnika powoduje, że kaszubski bohater nie może wykonać prostego zadania kupna sieci. Głównym zabiegiem „obłaskawiającym” poczucie zagrożenia ze strony Żydów jest u Derdowskiego satyra i karykatura. Grupa handlarzy, jadąca w ścisku, ciągnąca zaprzęg czy zmuszona do oddawania czci chrześcijańskim symbolom, zostaje za pomocą drwiny i niewybrednego żartu ideowo pokonana. W konsekwencji zdyskredytowana humorem i regionalną swojskością odmienność żydowska przestaje zagrażać poczuciu własnego kaszubskiego „ja”.



Ryc. 97a,b,c. Kilka prac o tematyce żydowskiej i pomorskiej

³⁶ Tenże, *Ō panu Czôrlińszcim co do Pùcka pò sęcë jachôł*, s. 77–78.

W drugiej części utworu Derdowskiego pojawia się postać Żyda Bartka, przedstawiana z większą narratorską sympatią, głównie dlatego, że mężczyzna ów nie odznaczał się hałaśliwością i chytryością, ale cichością i skromnością. Temu Żydowi dana jest możliwość bycia zaakceptowanym przez Kaszubów współmieszkańcem Pomorza, wszakże pod warunkiem ochrzczenia się. Akt taki swoiście się dokonuje, ale w gwałtownej scenie utopienia się Bartka w jeziorze Łebsko uznawanym przez Kaszubów za święte.

Czôrlinści żałuje, że nie dokonał tego osobiście:

– Widzę, – rzecze – że żedzesko mnie sę utopieło!
Szkoda, że tak marnie Bartek zeszed z tego swiata,
Jo doch jego tak żem kochoł, jak włosnego brata. –
Ciejbe jesz choc dzonek dłuży beł prze żecu ostoł,
Bełbem okrzceł nieboroka, tak go Smętek dostol³⁷.

W wyobrażeniu tytułowego bohatera poematu to chrzest właśnie miał być największą nobilitacją dla Bartka. W magiczno-mitycznej rzeczywistości utworu potwierdzeniem osadzenia się żydowskiego bohatera w chrześcijańskim świecie jest sen, w którym Czôrlinści widzi Bartka w czyścicu. W owym śnie Bartek tłumaczył Świętemu Piotrowi, że przez chrzest porzucił żydostwo i stał się Kaszubą. Jednakże dla strażnika rajy Bartek wyglądał nieprzekonująco, gdyż nie miał na głowie typowej dla Kaszubów czapki. Z tego powodu musi odczekać w czyścicu na wypełnienie się jego losu. Tego typu scenę poematu można rozumieć jako zapis przechodzenia żydowskiej inności w kaszubską swojskość. Bartek z Brus, aby utracić obcość, musi więc się zmienić zewnętrznie i wewnętrznie³⁸.

Antyżydowskość, czy wręcz antysemityzm, jest jeszcze bardziej widoczna w poemacie Derdowskiego *Wracanie żydów do Palestyny*, który w całości poświęcony został paszkwilanckiemu ukazaniu obcego narodu. Najdotkliwiej zostali zaprezentowani w utworze baron Rothschild oraz rabin Chajm. To osoby gwałtowne, zawistne i przebiegłe, a cała zbiorowość

³⁷ Tamże, s. 134.

³⁸ O problematyce tożsamości żydowskiej na ziemiach polskich patrz: A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w królestwie Polskim*, Warszawa 1972; A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989;

żydowska to rozhisteryzowany, posłuszny rozkazom rabina tłum, którego głównym celem jest zdobycie dóbr materialnych. To swoiste kaszubskojęzyczne nawiązanie do stereotypu Żyda, obecnego w prawie każdej literaturze Europy Środkowej³⁹. Każda niemal sfera żydowskiego życia została w poemacie wyśmiana i zdewaluowana. Ceremoniał religijny to kilka szkiców zachowania zewnętrznego, opis stylu bycia sprowadzony został do ukazania rozkrzyczanej, brudnej i ubogiej hałastry, co w zamierzeniu autora wywołać ma specyficzny czarny humor.

Oto dla przykładu scena ucieczki Żydów z krajów zachodniej Europy wygląda nie tyle tragicznie, co groteskowo:

O straszny jamer! Krach! I lód się łamie!
Pomóż tve dzieci, z nieba Abraamie!
W momencie żyduf wszystkich trzy tysionce!
W dunajskim wodzie kompie się tonionce!
Królewskie wojsko ratować nie spieszy,
Jeszcze się cieszy!

I trzech tysionce huzydem pejsate
Szajgice, szikse i mame i tate,
Tylnych taboruf i woziech i konie
Wszystko w głębokiem Dunaje utonie
W śmiertelnej walce nieszczęśliwa rzesza
Wzywa Mojżesza⁴⁰!

Akcentując literackie fascynacje Derdowskiego, trzeba zauważyć, że w swoich obrazach żydowskiej inności nawiązywał do trzech tradycji: w największym stopniu do kaszubskiej kultury ludowej (satyryczne ujęcia Żydów jako ludzi obcych, biedaków i pogardzanych odmieńców), w stopniu mniejszym do polskiej tradycji literackiej (Żydzi ukazani z pobłażliwością i poczuciem wyższości w polskiej literaturze popularnej, ludowej i jarmarcznej czasów romantyzmu i pozytywizmu) oraz w najmniejszym wymiarze do wpływów

³⁹ A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992; tejsze, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; J. Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat?* Warszawa 2003; J. Żyndul, *Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

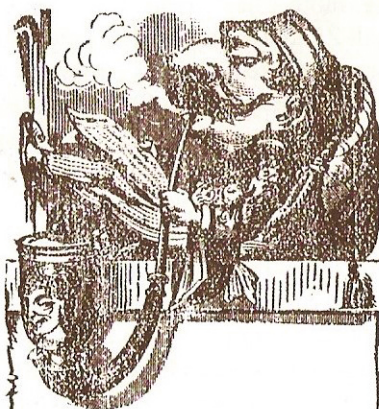
⁴⁰ H. Derdowski, *Wracanie żydów do Palestyny i wejście do obiecaney ziemi*, s. 6.

niemieckiego kręgu kulturowego (szczególnie humoreski Fritza Reutera, odzwierciedlające ludową obyczajowość i sowizdrzalski humor)⁴¹.

Drugie z klasycznych dzieł literatury kaszubskiej *Żécé i przigodě Remusa* Majkowskiego to utwór, w którym opis obcości żydowskiej oprócz tego, że jest czynnikiem realistycznym utworu, stanowi także element składowy w procesie identyfikacyjnym głównego bohatera⁴². W wieloaspektowym opisie świata Kaszub, obok charakterystyk samych Kaszubów, Polaków i Niemców, pojawia się także żydowski handlarz – Gaba (Gabriel). Literacki obraz, jaki zbudował Majkowski, wyrasta ponad stereotyp etniczny i ponad schematyzm folkloru kaszubskiego. Zasadniczą cechą ujęcia postaci Gaby jest szacunek, podziw i rodzaj narracyjnego „ciepła”, jakie rozciąga się nad bohaterem.

Wracanie żydów do Palestyny

i
wejście do obiecaney ziemi.



Pieśń nr. żydowskie święta wielkanocna, ułożona

z polecenia najwyższej rady rabinów we Wiedniu.

Gaj! Purc Rothschild to wielkim
[magnacie.
Przeciut listuf od żydowskich bracie,
Z tureckie fajkie w lufciem puściut dyma,
Rzicknuł: – Pimocy dla was u mnie ni ma!
Na co ratować cholotę milionem,
Kiedym baronem! Str. 4.

TCRUŃ

Nakładem Hieronima Derdowskiego
Czeionkami Brnesta Lambecka.

Ryc. 98. Karta tytułowa poematu
Hieronima Derdowskiego

⁴¹ Pisałem o tych kreacjach: *Żydzi w twórczości Hieronima Derdowskiego*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2009, s. 129–154.

⁴² Najpełniejszym literaturoznawczym opracowaniem powieści jest książka zbiorowa: *Życie i przygody Remusa* Aleksandra Majkowskiego. *Powieść regionalna czy arcydzieło europejskie*, red. T. Linkner, Słupsk 1999. Poza tym warto sięgnąć do: T. Linkner, *Heroiczna biografia Remusa. W świetle mitu i kaszubskich wierzeń*, Gdańsk 1996; *Życie i twórczość Aleksandra Majkowskiego*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo – Gdańsk 1997 i wstępów Józefa Borzyszkowskiego, Adeli Kuik-Kalinowskiej i Jerzego Tredera do przywoływanego powyżej filologicznego wydania *Żécé i przigodě Remusa*.

Czytamy o nim:

Kąsk dzivno won vėzdrzoł, bo zdovoł mje sę małi jak mjetelok, a długą brodę szamotoł mu vjater jak słomę v dachu przez gapë rozczepanim. Na plecach jakbe mjoł gorb. Ale kjej ma ju naszła na sę, tej jô sę doznoł, że to beł małi žid z długą brodą i tłomokjem na plecach⁴³.

Największe znaczenie Żyda Gabriela w kaszubskiej powieści Majkowskiego zasadza się na tym, że oprócz typowego w tamtych czasach handlu guzikami, nićmi, sztuccami czy domowymi drobiazgami – rozprowadza on również wśród wiejskiego ludu książki. Nie są to przykłady wielkiej literatury, raptem wydawnictwa popularne, adresowane do niewyrobionego czytelnika, lecz jednak jest to słowo pisane i drukowane⁴⁴. Remus przez



Ryc. 99. Szkic Aleksandra Majkowskiego z zarysem Żyda Gaby

⁴³ A. Majkowski, *Žécé i przigodě Remusa*, s. 389.

⁴⁴ Patrz: *Formy literatury popularnej*, red. A. Okopień-Sławińska, Warszawa 1973; K. Chruściński, *Formy literatury popularnej w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie pozytywizmu*, Gdańsk 1983; A. Martuszevska, „*Ta trzecia*”. *Problemy literatury popularnej*, Gdańsk 1997.

lekturę naiwnych romansów, nabożnych opowieści i różnych prognostyków rozpoczyna swój duchowy rozwój. Żyd Gaba, obok innych autorytetów z kręgu ściśle kaszubskiego, stał się w tym procesie ważną figurą przewodnika, doradcy i przyjaciela. Ów „obcy” nie burzył świata Kaszubów, lecz go wzbogacił, stając się istotnym łącznikiem między pozakaszubskim światem zewnętrznym a wewnętrzną sferą wiejskich osad i samotnych wybudowań. Wypełnił zatem tradycyjną w środkowoeuropejskiej kulturze rolę żydowskiej społeczności, która łączyła świat chłopów i wsi ze światem szlachty i dworu, lecz odbyło się to bez napięć ekonomicznych czy wzajemnej nieufności.

Obraz Żyda Gabriela został przyporządkowany przez Majkowskiego do galerii pozytywnych postaci z powieści. Majkowski przedstawił tę kreację tylko w pierwszej księdze swojej epepei, lecz wynika to nie tyle z marginalizowania Żydów czy niechęci do nich, co w specyficzny sposób odpowiada niewielkiej ich liczebności na przedwojennych Kaszubach⁴⁵. W tej powieści dokonała się ważna zmiana w kaszubskim sposobie oceny obecności Żydów. W *Życiu i przygodach Remusa* nie ma już konieczności ochrzczenia żydowskiego bohatera, jak to się działo w poemacie Derdowskiego o szlachcicu z Chmielna. Przejście z inności w swojskość, odrębności w bliskość nie musi się odbywać przez ośmieszanie. W zamian za to narrator powieści dostrzega wspólnotę w losach Kaszubów i Żydów na Pomorzu. W przedstawianych realiach historycznych Kaszubi są bowiem we własnej ojczyźnie zagrożeni zgermanizowaniem oraz odczuwają agresywną niemiecką presję kulturową. Wobec wysoko cywilizowanych Niemców zarówno Kaszubi, jak i Żydzi wyglądają jak społeczność poddanych i służących, pogardzanych i wyśmiewanych. Majkowski przedstawił zatem żydowską odmienność ubioru, stylu zachowania, języka tylko w lekko ironicznej aurze, natomiast bardziej podkreślona została równoległość egzystencji, niedola prześladowania i upośledzenia. Żyd Gabriel to ktoś, kto potrafi w niesprzyjających warunkach życia zachować swój etos, kto umie bezinteresownie pomóc i wskazać drogę innym ludziom. Komuś takiemu należy się poważanie, gdyż to wzorzec godności, szlachetności i życiowej mądrości, który warto wziąć pod uwagę w konstruowaniu własnego kulturowego „ja”.

⁴⁵ M. Borzyszkowska-Szewczyk, Ch. Pletzing, *Śladami żydowskimi po Kaszubach. Przewodnik / Judische Spuren in der Kaschubei. Ein Reisehandbuch*, Gdańsk – Lübeck 2010; D. Kalinowski, *Żydzi polscy i pomorscy*.

* * *

W omówionych wyżej przykładach kaszubskich obrazów nie-Kaszubów trzeba zauważyć kilka postaw. Po pierwsze, literatura kaszubska Polaków najczęściej przedstawiała jako słowiańskich braci, którzy sami nie pochodząc z Kaszub, powinni jednak dostrzec związki historyczne między Pomorzem a pozostałymi ziemiami polskimi, a także rozumieć, że we wspólnocie interesów politycznych relacje powinny być równościowe, nie zaś podległościowe. W sytuacji, gdy te relacje nie były jednak równościowe, niektórzy z kaszubskich literatów tworzyli utwory, w których wyrażali poczucie krzywdy albo niedoceny swojego regionu, czasami również używali swoistej prowokacji, zapowiadając, że przy braku zainteresowania sprawami kaszubskimi ze strony polskiej będą nawiązywać bliższe relacje kulturowo-polityczne z Rosją lub Niemcami.

Po drugie, wobec „silnej” tradycji niemieckiej twórcy literatury kaszubskiej w najbardziej ogólnym wymiarze budowali mechanizmy obronne, dzięki którym, choć z opóźnieniem, reagowali na metodyczną germanizację. Kaszubscy literaci ukazywali zatem negatywne obrazy niemieckich kolonizatorów, pruskich urzędników, niemczących gminę pastorów, czyli ludzi w całościowym wymiarze zaborczych oraz uosabiających kulturowe zło. W tym ujęciu Kaszubi postrzegali siebie albo jako ofiary agresywnej działalności kultury germańskiej, albo jako heroicznych obrońców wartości rodowych i etnicznych.

Po trzecie, wobec kultury żydowskiej kaszubscy twórcy nie przyjęli jednolitego stanowiska. Z jednej strony – jak we wszystkich popularnych i ludowych literaturach europejskich – przedstawiali Żydów jako zagrożenie dla własnych interesów ekonomicznych i kulturowych, z drugiej jednak potrafili ich ukazać jako jednostki inspirujące i twórcze.

Faktor postzależnościowy widoczny w powyższych rozważaniach pozwolił odkryć kulturowe relacje: silny – słaby, większy – mniejszy, dominujący – podległy. Takie odczytywanie literatury kaszubskiej wskazuje na wiele postaw jej twórców. Literaci, jak Ceynowa, Derdowski, Majkowski czy Rompski (i wielu innych, nieanalizowanych tutaj), choć odczuwali swoją „mniejszość” (zależność) w liczebności reprezentacji, sile ekonomicznej lub atrakcyjności kulturowej, starali się owe negatywne wrażenia przekształcić lub sfunkcjonalizować w różnego typu wypowiedziach, które

nadawały sens trwaniu przy wartościach rodzimych, rzekomo tylko „słabszych”. W tekstach-reakcjach, utworach-wyzwaniach, dziełach-manifestach kaszubskości kreowali pozytywne portrety „naszińców”. Ponadto na swój sposób odczytywali najdawniejszą i bardziej im bliską historię, mityzowali własną ziemię i miejsce egzystencji, co łącznie dawało im i odbiorcom ich utworów etniczną siłę w zetknięciu z „silniejszymi” władzą kulturową nacjami zamieszkującymi Pomorze i Kaszuby.



Ryc. 100. Program konferencji dotyczącej relacji międzykulturowych



Ryc. 101. Kaszubi piszą do nie-Kaszuby, a on do nich

CZEŚĆ III

**WOBEC ŚWIATA
WARTOŚCI**

LITERATURA KASZUBSKA I SOCREALIZM. PRZYCIĄGANIE I ODPYCHANIE

L iteratura kaszubskojęzyczna ma swoją historię, w której można wyróżnić pewne okresy i etapy rozwoju. Utwory autorów kaszubskich pozwalają się zaszeregować w porządek estetyk ogólnoeuropejskich czy ogólnopolskich, choć dokonuje się to z pewnymi oczywistymi różnicami związanymi z ilością istniejących propozycji i specyfiką kulturową Kaszub. Periodyzacja i podziały na generacje literatów częściowo odpowiadają podziałom literatury europejskiej i polskiej, jednakże w ramach literatury kaszubskiej z pewnym opóźnieniem reagowano na sformułowane w innych językach teksty programowe. W jeszcze innym wymiarze trzeba zauważyć, że nie wszystkie z prądów estetycznych mają odbicie w literaturze kaszubskiej, co nadaje jej specyficzny kształt, w którym prawie nie odnajdziemy awangardyzmów początkowych dekad lat XX wieku. Ta sytuacja zmieniła się dopiero pod koniec owego stulecia, wraz z nowymi pokoleniami twórców¹.

Można zatem z pewnym naddatkiem w sensie reprezentacji pisać o kaszubskiej literaturze romantycznej (Florian Ceynowa)², tendencjach

¹ Por. opisy najnowszych zjawisk literatury kaszubskiej widocznych zwłaszcza w działalności grupy „Zymk”: D. Kalinowski, *Wiosna wciąż odnawiana* oraz *Kwiat przekwita*, [w:] tegoż, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014, s. 164–177 oraz 178–187.

² Wobec romantyzmu opisują Ceynowę autorzy opracowań: J. Karnowski, *Dr Florian Ceynowa*, oprac. i posł. J. Treder, Gdańsk 1997; A. Bukowski, *Florian Ceynowa. Twórca regionalizmu kaszubskiego. Szkic literacki*, Gdańsk 1947; J. Treder, *Wstęp*, [w:] F.S. Ceynowa, *Rozmowa Pòlôcha z Kaszëbq. Rozmowa Kaszëbë z Pòlôchã*, oprac. J. Treder, Gdańsk 2007; I. Pieróg, *Florian Stanisław Ceynowa. Życie i działalność*, Toruń 2009; D. Kalinowski, *Spiskowiec, folklorysta i samotnik – Florian*

piśmiennictwa pozytywistycznego (Hieronim Derdowski)³, literaturze młodokaszubskiej inspirowanej zjawiskami modernizmu (Aleksander Majkowski, Jan Karnowski, Leon Heyke)⁴ i wreszcie o kaszubskiej literaturze międzywojennej (krąg klekowców⁵ z Leonem Ropplem, Józefem Ceynową, Pawłem Szeffką, a także z odmiennym nurtem twórczości zrzeszyńców⁶ z Janem Trepczykiem, Aleksandrem Labudą, Janem Rompskim, Stefanem Bieszkim). Po II wojnie światowej poetyka socrealizmu, niosąca ze sobą określone treści ideologiczne, trafiła do twórców literatury kaszubskiej bardzo szybko. Nie było wszakże tutaj – jak w przypadku tradycji polskiej – jakiegoś centrum decyzyjnego, które narzucałoby twórcom pisanie w tym trybie estetycznym. Poza tym autorzy kaszubskojęzyczni nie tworzyli zwartej grupy twórców, skupiając się raczej w środowiskach towarzysko-ideowych

Ceynowa a romantyzm, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2009, s. 67–85 oraz prace zbiorowe: *Życie i dzieła Floriana Ceynowy (1817–1881)*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012; *Ceynowa (prze)pisany*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2020.

- ³ A. Bukowski, *Działalność literacka i społeczna Hieronima Derdowskiego w Ameryce (1885–1902) z dodatkiem dwóch nieznanych jego utworów pt.: „Jasiek z Kniei i Szymek z Wiela w podróży do Ameryki” oraz „Listy z podróży” po osadach polskich w Ameryce*, Gdańsk 1961; S. Janke, *Derdowski*, Gdańsk 2002; *O życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego (1852–1902). Owoc konferencji z 2002 r.*, wybór, oprac. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk – Wejherowo 2004; J. Samp, *Wstęp*, [do:] H.J. Derdowski, *Ō panu Czôrlńszcim, co do Pùcka pò sęcë jachôł*, oprac. J. Samp, J. Treder, E. Gołąbek, Gdańsk 2007.
- ⁴ T. Linkner, *Heroiczna biografia Remusa. W zwierciadle mitu i kaszubskich wierzeń*, Gdańsk 1996; tegoż, *Z literatury Młodokaszubów. Aleksander Majkowski. Studia i szkice*, Pelplin 2013; tegoż, *Z lirycznej i epickiej twórczości Leona Heykego*, Bolszewo 2015, a także A. Kuik-Kalinowska, *Arcypowieść literatury kaszubskiej*, [w:] A. Majkowski, *Żćć i przigodë Remusa. Zvjercadło kaszubskji*, oprac. J. Treder, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, J. Treder, Gdańsk 2010, s. 51–95.
- ⁵ Szerzej o tych kwestiach por. E. Kminikowska, „Klëka” – *tło historyczne, program, twórcy i współpracownicy*, [w:] *Leon Roppel i wejherowska „Klëka”*, Wejherowo 2008, a nade wszystko A. Kuik-Kalinowska, *Patriotyczne przesłanie niesione wierszem*, [w:] J. Ceynowa i in., *Poezja twórców z kreggu „Klëki”*, oprac. i przyp. H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, H. Makurat, Gdańsk 2015, s. XXXIII–LXVIII.
- ⁶ D. Szymikowski, *„Zrzesz Kaszëbskô” w latach 1933–1939*, Bolszewo 2010; D. Kalinowski, *Pieśń i sława. O liryce zrzeszyńców*, [w:] J. Trepczyk i in., *Poezja zrzeszyńców*, oprac. i przyp. H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, H. Makurat, Gdańsk 2013, s. 39–84.



Ryc. 102. Winieta pisma „Kaszëbë”

powstałych jeszcze w czasach międzywojennych. To rozproszenie widoczne po II wojnie światowej pozwalało im tworzyć jedynie w małych grupkach, i to jeszcze w swoistej komunikacyjnej próżni. Stało się tak, gdyż założone zaraz po II wojnie światowej czasopismo „Zrzesz Kaszëbskô” po niecałych dwóch latach istnienia (1945–1946) upadło na skutek nacisków politycznych⁷. Natomiast pismo „Kaszëbë”, które utworzono w miejsce „Zrzeszë” w 1957 roku, było stale kontrolowane przez cenzurę, w tej sytuacji działało do roku 1961, kiedy to zostało ostatecznie rozbite przez Urząd Bezpieczeństwa⁸.

Mimo braku zaufania do środowiska kaszubskiego ze strony polskich władz administracyjnych, działaczy partyjnych i służb bezpieczeństwa na fali odwilży po śmierci Józefa Stalina wydano wszakże utwory poetyckie Leona Roppła i Jana Piepki w zbiorze *Naszë stronë* (1955)⁹ oraz Franciszka

⁷ O kontekstach politycznych istnienia czasopisma por. S. Formella, *Jak to biwało... krótkò pò II wòjnie*, „Pomerania” 2014, nr 4, s. 14–15; tegoż, *Ò drëdżi edicje „Zrzeszë Kaszëbsczë”*, „Pomerania” 2014, nr 5, s. 15–16.

⁸ T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk 1996; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; *Kaszubi w PRL. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Instytut Pamięci Narodowej (Gdynia, 27 kwietnia 2007 roku)*, red. M. Adamkowicz, I. Joć, Gdańsk 2007.

⁹ T. Piętów [właśc. L. Roppel], J. Staszów [właśc. J. Piepka], *Naszë stronë. Wybór wierszy i opowiadań kaszubskich*, wstęp L. Bądkowski, Warszawa 1955.

Sędzickiego w tomie *Jestem Kaszubą* (1956)¹⁰. Te wydawnictwa były bardzo ważnym głosem społeczności kaszubskiej, lecz metaforycznie rzecz ujmując, był to w sensie estetycznym zestrój muzyczny z tonami brzmiącymi fałszywie. Można je bowiem uznać za swoisty akt gry środowiska kaszubskiego i ogólnopolskich grup decydenckich, pozwalających na zaistnienie kaszubskości w specyficznym otoczeniu estetycznym folkloryzmu lub socrealizmu przy jednoczesnym tabuizowaniu tych motywów kaszubskiej historii, które pokazywałyby próby tworzenia własnej podmiotowości. Podobnie było z innymi rodzajami literackimi. Oto do socrealistycznej techniki i tematyki zbliża się twórczość dramaturgiczna Huberta Suheckiego, tworzącego wodewile, w których występują dziarscy marynarze i sumienni kaszubscy rybacy¹¹, albo idealistyczno-ideologiczne dramaty Jana Rompskiego, w których młody kaszubski socjalista próbuje założyć spółdzielnię rolniczą w czasach przedwojennej sanacji¹². I na koniec trzeba wspomnieć o epice kaszubskiej, w której objawił się talent Jana Piepki, i jego utworach ukazujących zmiany społeczne, mentalnościowe i ekonomiczne na Pomorzu, zawartych w tomie opowiadań *Purtkowe stegny*, i o powieści *Hanysk*¹³.

Wymienieni powyżej autorzy nie byli konsekwentnymi, nastawionymi ideologicznie kaszubskimi twórcami socrealistycznymi. Można ich sytuować wobec socrealizmu jako literatów, którzy sięgali po tę poetykę z różnych powodów i w różnych momentach swojej drogi artystycznej. Jedni więc, jak Franciszek Sędzicki, czynili to z naiwności politycznej, inni, jak Jan Rompski, w akcie wiary w socjalizm z ludzką twarzą, lub też jak Jan Piepka,

¹⁰ F. Sędzicki, *Jestem Kaszubą. Wybór utworów*, wybór i oprac. L. Roppel, Warszawa 1956.

¹¹ Interpretacja sztuk: D. Kalinowski, *Hubert Suhecki. Zapomniany dramaturg kaszubski?* „Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego” 2015, nr 8, s. 275–283.

¹² Por. wstępy: D. Kalinowski, *Dramaty Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki* oraz A. Kuik-Kalinowska, *Walory artystyczne dramaturgii Jana Rompskiego*, [w:] J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, oprac., wstęp i przyp. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, J. Treder, Wejherowo – Gdańsk 2009, s. 5–44 oraz s. 45–60, a także D. Kalinowski, *Polityczne gry (wobec) Jana Rompskiego*, [w:] *Literatura a polityka. Casus Pomorza i Kaszub*, red. D. Kalinowski, Słupsk 2018, s. 257–277.

¹³ O specyficie prozy i dramaturgii Piepki piszą m.in. A. Bukowski, *Dwaj prozaicy kaszubscy: Augustyn Necel i Jan Piepka*, [w:] *Literatura gdańska i ziemi gdańskiej w latach 1945–1975. Praca zbiorowa*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1979, s. 118–149; D. Kalinowski, *Jasna strona codzienności. Sztuki teatralne Jana Piepki*, „Acta Cassubiana” 2015, nr 19, s. 181–198.

stosując tę poetykę jako środek mogący przynieść korzyści w awansie środowiskowym. Jeszcze inni, jak Leon Roppel czy Hubert Suchecki, jako wyraz strategii estetycznej pozwalającej przemycać wśród kaszubskojęzycznych tekstów naznaczonych folkloryzmem i schematycznością ideową w budowaniu postaci najważniejsze dla kaszubskiego odbiorcy treści tożsamościowe, które w innej formie artystycznej nie mogłyby się pojawić na otwartej scenie lub w opatrzonej zgodą cenzury wydanej drukiem książce.

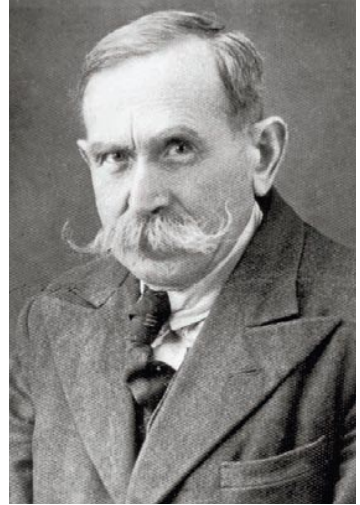
FRANCISZEK SĘDZICKI – CHŁOPSKI NURT POEZJI KASZUBSKIEJ

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych polityka kulturowa państwa polskiego uczyniła z ludowości i regionalizmu zjawisko szczególnie ważne od strony ideologicznej. Były to ludowość i regionalizm naznaczone kontekstem politycznym, specyficznie zinterpretowane i dostosowane do potrzeb kreowania Polski socjalistycznej, w której istotnym gwarantem stabilności kraju miał być „sojusz robotniczo-chłopski”¹⁴. Tworzył Franciszka Sędzickiego, autora polsko- i kaszubskojęzycznego działającego literacko od lat dziesiątych XX wieku, chociaż nie do końca się nadawały do propagowania zideologizowanego, socjalistycznego modelu literatury kaszubskiej, przy odpowiednim oświeceniu mogły jednak służyć celom odnawiania poczucia polskości i rodzimości na Pomorzu Wschodnim¹⁵. Można było pokazywać tego poetę-działacza jako zawsze wiernego aktywistę polskiego, przytaczać jego postawę i twórczość w dyskusjach politycznych jako reprezentanta kultury kaszubskiej odwiecznie związanej z polskością na Pomorzu.

¹⁴ O relacji pomiędzy kulturą ludową a ustrojem politycznym Polski Ludowej pisali m.in. S. Pigoń, *Na drogach kultury ludowej. Rozprawy i studia*, wybór i oprac. T. Jodełka-Burzecki, Warszawa 1974 oraz J. Jarzębski, *Wokół kultury i literatury ludowej, 1939–1948*, Warszawa 1978.

¹⁵ O literaturze tego autora najszersze rozważania proponuje J. Schodzińska, *Franciszek Sędzicki (1882–1957). Działacz narodowy, regionalista i poeta kaszubski*, Gdańsk – Wejherowo 2003, problematyzuje zaś jego utwory: D. Kalinowski, *Miłować i chwalić. Kaszubskojęzyczna twórczość Franciszka Sędzickiego*, [w:] F. Sędzicki, *Utwory kaszubskie*, oprac. i przyp. M. Cybulski, wstępy: M. Cybulski, J. Schodzińska, D. Kalinowski, Gdańsk 2014, s. LXXXI–XCIV.

Sędzicki jako literat-publicysta zaangażowany już przed II wojną światową w polską działalność patriotyczną na terenie Kaszub i Wolnego Miasta Gdańska stał się obiektem zabiegów, które umieszczały jego twórczość w specyficznym kontekście politycznym. Nawiązuję tutaj do największego jego osiągnięcia w oficjalnym, powojennym życiu literackim, jakim było przyznanie mu nagrody literackiej miasta Gdańska w 1951 roku za całokształt pracy twórczej. Z jednej strony można traktować to wyróżnienie jako swoiste docenienie jego literatury, wszak nie do końca akceptowanej przez wszystkie środowiska kaszubskie, a przez niektóre wręcz wyszydzanej za rzekomo zbyt dużą propolskość. Z drugiej strony jednak ówczesni decydenci nieprzypadkowo spośród kaszubskich literatów wybrali i docenili właśnie Sędzickiego, akcentowano tym samym nuty naiwne, ludowe i dydaktyczne obecne w jego twórczości. Dla partyjnych agitatorów kształtującym społeczeństwo socjalistyczne. Kaszubski literat przyjął tę nagrodę i potraktował ją jako zewnętrzne, z ogólnopolskiego ośrodka decydenckiego płynące, docenienie przynajmniej części jego aktywności twórczej. Jak przeczytamy w relacji z uroczystego aktu odbierania wyróżnienia, Sędzicki miał wówczas powiedzieć:



Ryc. 103. Franciszek Sędzicki w latach trzydziestych XX w.

Cieszę się, że właśnie Polska Ludowa uznała moją ludową twórczość, przyznając mi w szóstą rocznicę wyzwolenia Wybrzeża nagrodę miasta Gdańska, z którego losami jest moje życie tak ściśle związane. Całą moją pracę poświęciłem utrzymaniu polskości tej ziemi. Dlatego zrezygnowałem z kariery pruskiego urzędnika, dlatego też nie dałem się zwieść na manowce separatyzmowi. Uważam jednak, że przyznana mi nagroda jest nagrodą nie tylko dla mnie, ale dla całych Kaszub, których lud, opuszczony przez zniemczoną szlachtę, przez długie lata niewoli dochował wierności Polsce¹⁶.

¹⁶ Treść całej przemowy: A. Bukowski, *Żywa księga zwyczajów i historii kaszubskiej. Franciszek Sędzicki związał swe życie z Gdańskiem*, „Dziennik Bałtycki” 1951, nr 92, s. 2.

Zacytowane samookreślenie prowadzi w dwie strony znaczeń. Po pierwsze literat mógł rzeczywiście wierzyć w zasadność celów politycznych przemian społecznych i godzić się na umieszczanie swojej twórczości w nurcie literatury zideologizowanej. Po drugie mógł być na tyle naiwny, że wierzył w obiektywizm nagrody literackiej, nie dostrzegając kontekstu pozaartystycznego. Trudno dzisiaj jednoznacznie ustalić, które z przypuszczeń jest bardziej zasadne. Tym bardziej, że Sędzicki nie wstąpił po wojnie do sprawującej władzę partii i nie pisał tekstów jednoznacznie sławiących socjalizm.

Poza tym aktem artystycznym Sędzicki jako literat-twórca nie poddawał się ówczesnym trudnym warunkom życia artystycznego (czyli problemom z papierem czy farbą drukarską) i nie czekając na cenzurę czy zezwolenie administracji państwowej, wydawał swe utwory w formie powielaczowej. Powstawały wówczas swego typu samizdaty, które ozdabiał własnego autorstwa rysunkami, portretami i widokami kaszubskich krajobrazów (np. *Kaszubskô wieczornica*, *Do mojej krainy*. *Elegia z kaszubskiej niwy*, *Roztrębachy albo Zabijanie Starego Roku*. *Noworoczne figle kaszubskie*, *Szumi kaszubski*



Ryc. 104. Jeden z „samizdatów” Franciszka Sędzickiego

las i huczy polskie morze). Takie bezdebitowe, marnej zresztą jakości druki, wysyłał swoim znajomym lub zaprzyjaźnionym szkołom, traktując ten gest jako manifestowanie miłości do Kaszub. Był to jednocześnie akt zaznaczenia swej literackiej obecności w czasach, kiedy trudno mówić o wolności twórczej¹⁷.

Sędzicki jako literat działający po 1945 roku pragnął zatem zareagować na sytuację świata zewnętrznego. Co więcej, interpretował wydarzenia wojenne jako efekt swoistej sprawiedliwości dziejowej. Za bardzo dobitny przykład takiej wypowiedzi można uznać patriotyczny, dwuczęściowy wiersz pt. *Gduńsk*, w którym poeta dokonał skrótovej oceny miasta. Utwór jest tym bardziej ważny, że każda z jego części powstawała w innym momencie dziejów Pomorza i Europy – pierwsza przed 1939, druga po 1945 roku.

Oto pierwsza częśćka kompozycji przedstawia miasto nad Motławą jako książęcy gród, silnie związany z Polską, stopniowo germanizowany przez przybyszów z Zachodu. Podmiot-narrator ze smutkiem konstatuje, że miasto coraz bardziej oddala się od Słowiańszczyzny. Kolejne wieki doprowadzają wręcz do zaistnienia dwóch dyskursów o Gdańsku, uważanym albo za miasto kaszubsko-polskie, albo za niemieckie:

– „Krocz wiedno drogą bòsczych prów,
z zwièrzchnikã twim żij w zgòdze,
pòdszeptóm z Niemiec czoło stów,
pòmòrszczi stòri grodze!”

Tak ùpòminòł cebie wczãż
zwón z „Katarzënë” dówny:
„Z nôrodã pòlsczim bët twój zwiąż,
a znańdziesz rozwój słówny!”

Le òd rôtusza, chòc tam szczyt
Zygmùnta pòsãg zdobi,
zwòlna òdmienny rit i mit,
jiny sã takt spòsobi:

¹⁷ Szerzej o kwestii w artykule: J. Borzyszkowski, *O edytorstwie i malowaniu Franciszka Sędzickiego*, [w:] tegoż, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, s. 191–206.

– „Tu, na Wisłë krätim szlakù,
gdze je zemia z mòrzã zwartò,
jakno pamiãc pò Krzëżòkù,
stojim dlò niemczëznë wartã...”¹⁸

W innych wersach pierwszej części wiersza Sędzicki odwołuje się jeszcze do symbolicznego znaku kultury polskiej w Gdańsku, jakim jest posąg króla Zygmunta Augusta na szczycie miejskiego ratusza¹⁹. Nawiązuje również do tzw. rzezi Kaszubów nad Radunią, stałego motywu w tradycji kaszubskiej, wedle którego podczas jarmarku św. Dominika Krzyżacy krwawo rozprawili się z miejscową ludnością Gdańska²⁰. Takie nawiązania mają za zadanie uprzytomnić znaczenie miasta jako kaszubskiej stolicy²¹, nie zaś germańskiej ostoi.

Druga część wiersza napisana została w poczuciu dokonania się dziejowej zmiany. Początkowe strofy dotyczą II wojny światowej i ofiar poniesionych w czasie jej trwania. Następne wersy ukazują ruiny miasta, które w opowieści podmiotu poddane zostało karze Boskiej za pychę i zbrodnie, jakie tutaj popełniono, w domyśle – akty wrogie wobec Polaków i Kaszubów. Po kataklizmie powstaje wszakże nowa rzeczywistość, ta zaś zdaniem podmiotu literackiego jest pełna nowych możliwości:

¹⁸ Cytaty podaję w wersji współcześnie standaryzowanej z wydania: F. Sędzicki, *Gdańsk*, [w:] tegoż, *Utwory kaszubskie*, s. 196.

¹⁹ O posągu króla polskiego Zygmunta Augusta na szczycie Ratusza Głównego Miasta pisze Sędzicki także w innych swoich utworach, co ma przypominać przedwojennym i powojennym czytelnikom o ścisłych relacjach miasta z Rzeczpospolitą. Wspomina o tym w popularyzatorskim ujęciu J. Samp, por. tegoż, *Bedeker gdański*, Gdańsk 1997, s. 214.

²⁰ O raduńskiej masakrze por. J. Samp, *Mitopeje pobrëża Bałtyku*, Gdańsk 2009, s. 123–129. O stosunku literatury kaszubskiej do żywiołu niemieckiego por. C. Obracht-Prondzyński, *Niemcy widziani oczyma Kaszubów*, [w:] tegoż, *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice*, Gdańsk – Wejherowo 2003, s. 37–53 oraz T. Linkner, *Niemcy z wojennych przeżyć i literackiej fikcji*, [w:] tegoż, *Z literatury Młodokaszubów*, s. 56–87.

²¹ W dzisiejszym dyskursie tożsamościowym Kaszubów dominuje traktowanie Gdańska jako stolicy Kaszub, lecz nie jest to akceptowane przez wszystkie środowiska. Por. rozważania: J. Borzyszkowski, K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi a Gdańsk. Kaszubi w Gdańsku*, Gdańsk 2009 albo R. Drzędzón, D. Pioch, *Kaszëbskô stolëca*, „Pomerania” 2013, nr 1, s. 33–34 oraz rozdział w niniejszej pracy: *Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle)*.

Z rumòwisk nowi wstònie twór,
co pòlsczim bądze grodã,
a z wiész sã zwònów òzwie chór,
co zgòdny z swim nòrodã.

Co pełni nad Bòłtëkã straż
i głosy to òradze:
„Gduńsk dówni bël, a dzys je nasz,
i we wieczy nim bądze!”

Z tèsãca serc zagrzmi jak róg
nad łan, nad bór, w przestwòrza
przësãga, że nie wëdrze wróg
nóm Gduńska, ni Pòmòrza!²²

Pojawiające się w końcowych partiach utworu sformułowania korespondują z głównym hasłem repolonizacji Ziem Zachodnich. Dokładnie zaś biorąc, wiersz Sędzickiego, choć wprost dotyczy Gdańska, współbrzmi z hasłem „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”. Także i militarno-patriotyczna przysięga podmiotu lirycznego wygłaszana ponad ziemią, lasem i ku przestworzom nie jest odległa od płomiennych deklaracji ówczesnej publicystyki i literatury.

W innym jeszcze wierszu, będącym specyficznym artystyczno-ideowym hołdem składanym Adamowi Mickiewiczowi, nie bez powodu kaszubski autor sięga do motywu gdańskiego, by pokazać historiozoficzne prorocтво polskiego wieszczka:

„Gduńsk, miasto nasze, bądze znówù nasze”
Prorocтво Twòje, co tész sã spròwdzëło,
W kaszëbsczi chace skrëło sã w pòddasze
I tu nòdzeji szatã sã òkrëło.



Ryc. 105. Powojenny tom utworów Franciszka Sędzickiego

²² F. Sędzicki, *Gduńsk*, [w:] tegoż, *Utwory kaszubskie*, s. 197.

Bòc Gduńsk bël czedës kaszëbską stolęcã,
Nim cëzy wderlë sã krzëżôckã zdradã,
I jak panowôł tu nad òkòlęcã,
Wrócył do Pòlszi z kaszëbską gromadã²³.

Decyzję autora, by odwołać się do postaci i literatury Mickiewicza, można odczytywać na przynajmniej dwa sposoby. Po pierwsze jako autentyczny akt poetyckiego oddania Sędzickiego, ewentualnie intertekstualny zabieg powiązania własnej twórczości z wielkim wzorcem estetyczno-intelektualnym. Z drugiej wszakże strony można owe Mickiewiczowskie hasła zamieszczone w wierszu Sędzickiego odczytać jako jeszcze jeden akt gry ideowej z dziedzictwem wielkich romantyków. Przecież takie traktowanie twórczości autora *Dziadów* było w krytyce literackiej i publicystyce społecznej w latach pięćdziesiątych dość typowe. Romantyzm, sprowadzony do walki narodowowyzwoleńczej, folkloryzmu czy sprzeciwu wobec nierówności społecznej, stawał się jeszcze jednym sposobem głoszenia ideologii PRL-u²⁴.

Twórczość Sędzickiego współbrzmiała również z motywami antygermańskimi i antyszlacheckimi ówczesnej literatury polskiej. Oto w wierszu *Ūkòróny cemiãżcë*, który dotyczy bądź zgermanizowanej szlachty polskiej, bądź niemieckich właścicieli ziemskich, pojawia się ludowe przeświadczenie o sprawiedliwości, karzącej zło, a nagradzającej dobro. W wierszu poznajemy krótką historię prostego chłopca, który spotyka symboliczne widmo:

Ōbasmë pò pòlach jezdżelë na szkapach
abò téż pò lasach, pò gãstwach i sapach.
A trafiwszë w pròcë pòwòlnégò chłopã,
pewnò mù szpektorszczich biczów bëła kòpa.
Ròz jesmë na łowach zastrzelëlë krowã,
pòzbawilë przez to ùtrżimaniò gdowã.
A czej syn z ti zgùbë do nas sã ùżòlił,

²³ Tamże, s. 199.

²⁴ Por. np. S. Kozicki, *Dziedzictwo polityczne trzech wieszczów*, Warszawa 1949; S. Żółkiewski, *Spór o Mickiewicza*, Wrocław 1952; J. Kott, *W stronę klasyków*, [w:] tegoż, *Postęp i głupstwo. Krytyka literacka. Wspomnienia 1945–1956*, Warszawa 1956, t. 2, s. 16 i nast. Współczesnego opisu tych zjawisk dokonali: J. Smulski, „Przewietrzyć zatęchłą atmosferę uniwersytetów”. *Wokół literaturoznawczej polonistyki doby stalinizmu*, Toruń 2009 oraz A. Artwińska, *Poeta w służbie polityki. O Mickiewiczu w PRL i Goethem w NRD*, Poznań 2009.

szpektór mù sto lanëch na łopatczy wsołił.
Gdowa z głodu zmarła, syn ji tak sã strôpił,
dwór pòdpòlił nocą, a tej sã ùtopił.
„So ein Vieh” zaczadzył tak mie i szpektora.
I òdtąd nad nama mscy sã piekła sfòra...²⁵

Oczywiście wiersza tego nie można odnosić jedynie do stylistyki socrealizmu, ale także do ideologicznej literatury polskiej lat powojennych rozliczającej się z sanacyjną przeszłością i przygotowującej tym samym czytelnika do zaistnienia ideału nowego człowieka socjalizmu²⁶. Z pewnością adekwatny jest tutaj również kontekst poetyki literatury ludowej, w której świat i ludzie są opisywani z perspektywy etycznej. Trzeba bowiem stale pamiętać, że przekonania Franciszka Sędzickiego wypowiedane były z innej perspektywy aniżeli teksty pisane na zamówienie komunistycznej propagandy. Jego artystyczna naiwność czy też estetyczny autentyzm w niezamierzony, albo w częściowo tylko celowy, sposób współgrał z oficjalnym tonem poetyki. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że w latach pięćdziesiątych Sędzickiemu przyznano szczególne miejsce twórcy-reprezentanta Kaszubów, który nagle zaczął być potrzebny i pożądaný w rozwijaniu ideologicznej tendencji polityki kulturalnej propagującej kulturę wiejsko-rodzimą, śpiewno-folklorystyczną i kaszubsko-polską.

Ostatnim w życiu Sędzickiego aktem przyciągania do oficjalnej linii programowej państwa socjalistycznego jego kaszubsko-patriotycznego aspektu działalności była rocznica 50-lecia pracy literackiej. Przypadła ona w 1955 roku, w czasie słabnięcia stalinizmu. Przyznano mu wówczas Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz – co dla literata najważniejsze – rok później doszło do publikacji wyboru jego twórczości. Książka *Jestem Kaszubą* mogła mieć większą objętość, lecz recenzent wydawniczy wielu pomorskich wydawnictw Janusz Stępowski nie zaakceptował do druku wielu

²⁵ F. Sędzicki, *Ŭkòróny cemiãzcë*, [w:] tegoż, *Utwory kaszubskie*, s. 205.

²⁶ Weźmy kilka w tym względzie opracowań: S. Burkot, *Upolitycznienie literatury. Powieść realizmu socjalistycznego*, [w:] tegoż, *Proza powojenna (1945–1980)*, Warszawa 1982; W. Tomasiak, *Polska powieść tendencyjna 1949–1955. Problemy perswazji literackiej*, Wrocław 1988; T. Wilkoń, *Polska poezja socrealistyczna w latach 1949–1955*, Gliwice 1992; M. Piekara, *Bohater powieści socrealistycznej*, Katowice 2001; E. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria, Rozwój, upadek*, Kraków 2001; J. Łukasiewicz, *Jeden dzień w socrealizmie i inne szkice*, Katowice 2006.



Ryc. 106. Franciszek Sędzicki obok ekspozycji jemu poświęconej

utworów ze względu na ich poziom artystyczny. Widział wszakże zasadność wydania tej publikacji, doceniając patriotyzm wierszy²⁷. Całej atmosfery kulturowej „odwilży” w Europie Środkowej i jej literackiej konsekwencji Sędzicki już nie doświadczył, ponieważ zmarł w 1957 roku.

²⁷ W zbiorach Biblioteki Głównej PAN w Gdańsku odnaleźć można teczkę z recenzjami Janusza Stępowskiego (sygn. Ms 5102, 5114–5118). Jest tam również *Ocena wartości ideowo-artystycznej oraz znaczenie, potrzeba i przeznaczenie wyboru utworów Franciszka Sędzickiego* (karta 17 [22]), w której czytamy: „Ideowe znaczenie twórczości tego poety wyraża się w najgłębszym jego patriotyzmie. Sprawie krzewienia ducha polskiego wśród Kaszubów, dawał on wyraz w swoich utworach od najwcześniejszych lat życia. W pomroce pruskiego zaboru, w okresie międzywojennym, jak w obecnej naszej epoce, popularność i dobra sława łączy się w sposób niepodzielny z jego twórczością literacką. Twórczość ta była kiedyś niezwykle płodna, stąd też spotyka się w niej, obok utworów celnych, niemało innych, niedociągniętych, nieopracowanych, słabych. Niemniej twórczość ta stanowi jednak tak bogaty materiał, że można z niego wydobyć i opublikować w osobnej, pokaznej książce najcenniejsze, prawdziwie wartościowe i godne upamiętnienia dzieła jego pióra”.

W 1955 oraz 1956 roku jego twórczość została przyporządkowana do ideologii socjalizmu i stała się jeszcze jednym elementem ukazania się „władzy ludowej” ludności Pomorza i Kaszub. Nie mając w tym regionie miejscowych działaczy socjalistycznych, administracja wyłuskiwała takich literatów-działaczy jak Sędzicki, aby niby to doceniając regionalizm kaszubski, w istocie rozprawić się z pozostałościami stosunków społecznych Polski sanacyjnej. Działacze partyjni, wykorzystując miłość własną kaszubskich twórców, próbowali zdobyć informacje o specyfice środowisk konserwatywnych lub katolickich, by tym łatwiej nimi manipulować. Decyzje o przyznawaniu odznaczeń i drukowaniu tomów poetyckich były więc specyficzną formą przeciągania literatów na stronę nowej władzy, ale jednocześnie i nowi decydenci uczyli się, choćby w podstawowym wymiarze, specyfiki kulturowej regionu. Oczywiście w tym układzie dominującą stroną byli partyjni działacze, nie zaś kaszubscy literaci, stąd też Sędzicki mógł jedynie jako obserwator oglądać, jak dokonuje się włączenie Kaszub w krąg polskiej polityki kulturalnej tzw. Ziem Odzyskanych²⁸.

LEON ROPPEL I JAN PIEPKA – KASZUBSKA POEZJA O NOWYCH CZASACH

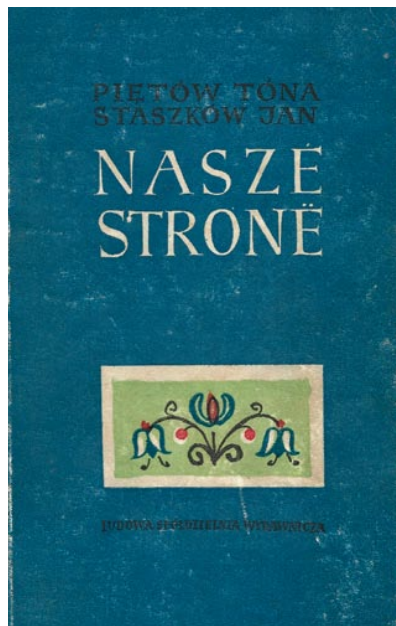
Roppel i Piepka opublikowali w 1955 roku w warszawskiej Ludowej Spółdzielni Wydawniczej tom *Nasze stroně*. Książka owa, zawierająca poezje oraz kilka przykładów opowiadań, była szczególnie ważna dla kultury pomorskiej jako pierwszy po wojnie druk kaszubskojęzyczny. Stanowiła bowiem z jednej strony wyraźny dla Kaszubów sygnał „odwilży” w polityce kulturalnej socjalistycznej Polski, z drugiej zaś, z perspektywy Kaszubów patrząc, była próbą znalezienia sposobu współistnienia z decydentami partyjnymi w nowej sytuacji społecznej. Pierwszy z autorów – Leon Roppel – miał

²⁸ O tych zagadnieniach z różnych perspektyw badawczych pisali: J. Jasiński, *Kwestia pojęcia Ziemi Odzyskanej*, [w:] *Ziemi Odzyskane/Ziemi Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 15–25; H. Tumolska, *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletryście polskiej 1945–2000. (Szkice do dziejów kultury pogranicza)*, Toruń 2007; K. Uczkiewicz-Styś, *Ziemi Zachodnie jako semiosfera*, [w:] *Ziemi Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2011, s. 41–46.

już za sobą doświadczenia literackie, będąc jednym z animatorów wejherowskiego periodyku „Klëka”, ukazującego się w końcu lat trzydziestych²⁹. Drugi – Jan Piepka – wchodził dopiero na niwę literatury kaszubskiej, lecz czynił to z zauważalnym talentem i rozmachem³⁰. Obaj zapowiadali własnymi utworami drukowanymi w powojennym tomie tematy, jakich nowa władza oczekiwała od piszących po kaszubsku, dawali zatem czytającym w tym języku przykłady tego, na co w połowie lat pięćdziesiątych istniała zgoda polityczna i estetyczna.

We wstępie do tomu Roppla i Piepki Lech Bądkowski pasował ich na czołowych autorów współczesnej regionalnej literatury pomorskiej oraz zaznaczał cel pragmatyczny ich książki:

Ma on trafić przede wszystkim tam, gdzie jest najpotrzebniejszy, to znaczy do świetlic, zespołów artystycznych i domostw kaszubskich, aby pomóc w kształtowaniu nowych pojęć i nowej świadomości człowieka, a także aby pielęgnować piękno czystego dialektu. Zbiór napisany w macierzystej mowie najlepiej spełni to społeczne zadanie, Kaszubi bowiem kochają swoją mowę. Stąd pochodzi siła oddziaływania regionalnej literatury kaszubskiej³¹.



Ryc. 107. Wspólny tom utworów
Leona Roppla i Jana Piepki

Większość utworów z tomiku przedstawia uwzniośnione piękno natury Kaszub, poza tym w stylistyce liryki ludowej opisywane są w nich miłość czy idealizowane życie wiejskie³². Trzeba wszakże zauważyć, że w tym zbiorze

²⁹ Por. biogramy zawarte w: J. Borzyszkowski, *Leon Roppel a „Klëka” oraz jego miejsce w dziejach ruchu kaszubsko-pomorskiego*, [w:] *Leon Roppel i wejherowska „Klëka”*, s. 6–29 oraz tegoż, *Czasopismo „Klëka” – Wejherowo 1937–1939 a grono związanych z nim twórców literatury kaszubskiej*, [w:] J. Ceynowa i in., *Poezja twórców z kręgu „Klëki”*, s. V–XXXII.

³⁰ Najpełniejsze opracowanie biograficzne o tym twórcy stanowi tom: *Pro memoria Jan Piepka (1929–2001)*, zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2013.

³¹ L. Bądkowski, *Wstęp*, [do:] T. Piętów, J. Staszów, *Nasze stroně*, s. 11.

³² W ten sposób określa wydanie tomu: A. Flisikowska, *Gdańsk literacki. Od kontrolowanego do wolnego słowa (1945–2005)*, Gdańsk 2011, s. 33.

pojawiają się również wiersze piętnujące wady Kaszubów, takie choćby jak upór i chciwość. Wyrazistymi na to przykładami są dwa utwory: *Chytry Jóst* o zaciętym, prostym chłopie czy *Łebianie w niebie* o lokalnej społeczności, która nawet w obliczu spraw ostatecznych nie potrafi zrezygnować ze swoich zwyczajów.

Wśród wierszy Roppla warto zauważyć jeszcze inną tematykę, wynikającą głównie z faktu zestawienia dwóch różnych rzeczywistości: przedwojennej i powojennej. W ten sposób liryka kaszubska zaczyna się wypełniać motywami odnoszącymi się do nowych czasów socjalizmu, do zaklinalnych rytualnymi frazami oficjalnych przemówień ładu polityczno-społecznego i rzekomo sprawiedliwej klasowo przebudowy gospodarczej kraju. Poezja o takiej tematyce nasycona została zwrotami odsyłającymi do wspólnotowego działania i hasłami współtworzenia nowej powojennej rzeczywistości, z równością społeczną na czele. Przebijają z tych utworów zapal i wiara w powodzenie innego modelu Polski, Pomorza i Kaszub aniżeli ten, który panował w dwudziestoleciu międzywojennym, a tym bardziej wcześniej, za czasów rządów pruskich. Owa projektowana lepsza przyszłość dokona się, kiedy miasta zostaną odbudowane z gruzów, powstaną wielkie fabryki, stocznie i spółdzielnie produkcyjne.

Oto w utworze *Gduńszci Żôrôw i Gduńczón* Leona Roppla wiarę w postęp i rozwój stoczni gdańskiej, a szerzej Polski, oddają wersy zagrzewające do robotniczego wysiłku:

Dłó dôwnëch zasług, Żôrze, mdzesz òdbùdowóny!
 Czekôj cerplëwie! Nie rób minë mroczny!
 Dzys je nasze miasto z jiny rzeczë znóné,
 Z nowégò ducha lëdzy Gduńszci Stoczni!³³

Ów nowy duch panujący w Gdańsku zmienia krajobraz miasta. Z utworów Roppla dowiadujemy się, że dawne, przeładowane historią zabytki, gęstwinna ruder i wypalone po zniszczeniach wojennych domy ustępują architektonicznej prostocie i świetlanej przyszłości. Jak pokazuje zakończenie wiersza *Zabawa we Dworze Artusa*, na salonach gdańskich miejsc publicznych będzie się bawić już nie arystokratyczna elita, ale prości robotnicy.

³³ T. Piętów, *Gduńszci Żôrôw i Gduńczón*, [w:] J. Ceynowa i in., *Poezja twórców z kręgu „Klëki”*, s. 338.

Odmianie ulegnie także, wedle kaszubskiego poety, ludzkie, tradycjonalistyczne i wiejskie myślenie. Wartości, którym hołdowali Kaszubi, będą musiały zostać zrewidowane, dawne przyzwyczajenia odmienione, gdyż w konstruowaniu Polski, także i Pomorze powinno być od fundamentów przebudowane. We *Frantóweczce* Roppla kaszubskie pustkowia i lasy stają się przestrzenią podatną na przeprowadzenie reform rolnych oraz zwiększenie efektywności produkcji:

Gdzie przed wiekã pùstczy bëłë,
Gdzie trzëmielów brzmia mùzyka;
Tam sã kròjòbròzk òtmienił:
Stoji wiòlgò fabrika.

W ti fabrice jem bëł robił,
Dobré-m miòł wëniczi wçąg,
Przodownikã mie ùznalë,
Wszëtcë szónowelë wkrag³⁴.



Ryc. 108. Leon Roppel w latach pięćdziesiątych XX w.

Pojawiają się w tym wierszu hasła produktywności i efektywności pracy oraz zaszczyty, kiedy pracownik wyrabia „normę ponad sto”. Jednakże utworu nie można uznać za w pełni socrealistyczny, ponieważ jego autor nie podchodzi do tematu zupełnie serio, jak to miało miejsce w bardzo zasadniczych i serio podawanych utworach propagandowych lat pięćdziesiątych. Bohater nie dąży bowiem do tego, by być jeszcze lepszym przodownikiem pracy, bić kolejne rekordy przekraczania normy, lecz popada w lenistwo, staje się bumelantem, i wreszcie dostaje kosza od dziewczyny, która podejrzewa, że skoro jest leniwy podczas pracy w fabryce, taki też będzie w małżeństwie.

Bardziej serio podszedł Roppel do problematyki pracy na roli. Poeta operuje stylistyką charakterystyczną dla rzeczywistości socrealistycznej: rozwój techniki i postępu znamionuje co prawda praca, lecz nie tradycyjna

³⁴ Tenże, *Frantóweczka*, [w:] J. Ceynowa i in., *Poezja twórców z kręgu „Klëki”*, s. 334–335.

– za pługiem i z koniem, ale nowoczesna – na traktorze. Zderzenie dwóch światów i dwóch typów wartości zobrazowane zostało również w wierszu *Pegaz ujarzmiony*, w którym dawny emocjonalny związek Kaszuby-rolnika z ziemią-ojcowizną uległ znaczącej zmianie cywilizacyjnej:

I syn chłopszi mësłòł i wnuk chłopszi mësłòł,
I nõuka pòmògła mëszeniu;
I praktika naprocëm nõuce wësza
I òbie dzałałë w skùpieniu.

Jaż wreszce sã zrodzy! Kwiat lëdzczegò trëdu
I ùsmiëch szczesnégò dobëcò!
Witrzniò nõdzeji w kòmùdnym dniu lëdu!
Cud z bójczy redosnégò żëcò!

Pòeta – mechanik ùjarzmił pegaza,
Blachami gò òbkùł stalnyma,
I odtąd traktor w ruchnach z żelazła
W służbã sã òddòł – Matce Zemi³⁵.

Taki radosny nastrój w niektórych wierszach Roppla przekształca się w jeszcze silniejsze doznanie: w powszechne uniesienie, nadzieję i poczucie wspólnotowości, obejmując przedstawienia nie tylko życia na roli. W śpiewnym wierszu *Nowò piesniò rëbackò* entuzjazm dla działania w socjalistycznej odnowie gwarantuje pewny sukces także w pracy na morzu:

Dzëń nadszedł wiòldzi dlò nasi spòldzelnì,
Gwarno dokòła, radoscë wiele
Bò zdò sã, że teròz wreszce sã spëlni
To, ò czim wszëtcë z dòwna marzëłë:

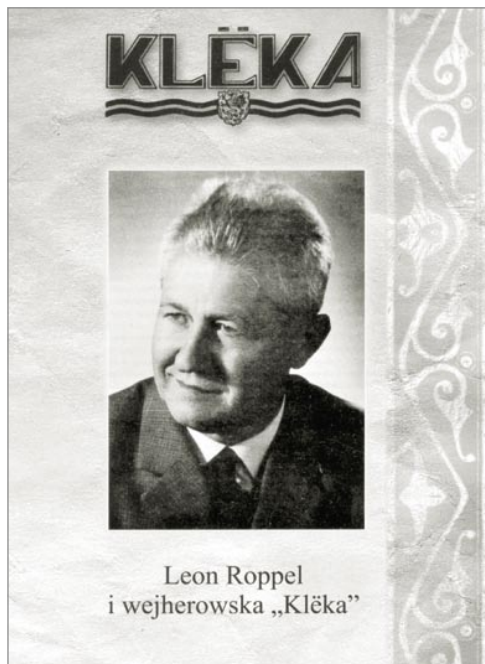
Bò kùter nowy
Stoji gòtowy,
Żebë ju w mòrze na wiòldzi lów biec –
Dalek òd lądu,
Dalek òd sztrądu,
W bezmiernëch głãbiach zapùscëc séc!

³⁵ Tenże, *Pegaz ujarzmiony*, [w:] J. Ceynowa i in., *Poezja twórców z kręgu „Klëki”*, s. 341.

(...) Dosc ti zadumë!
Pòpùszczac cumë!
Rozëmnie, szëprze, mòtór pãdz do biegu!
I w zëmie i w lece
Tëlé rib złowi w sécë,
Żebës z równyma bël pierszi w szeregù!³⁶

Takie wiersze jak powyższy przez niektórych badaczy historii literatury kaszubskiej były odbierane negatywnie. Aktywistyczne zawołania Roppla łączono wręcz z socrealistyczną propagandą. Jan Drzeżdżon dobitnie określa tę twórczość jako „służalczą”, podporządkowaną idei budowy socjalistycznej Polski, co w konsekwencji oznacza, że kultura kaszubska traci na swej odrębności³⁷. Trzeba jednak pamiętać, że łączenie tradycji kaszubskiej z polską na zasadzie podległości nie było pomysłem, który się pojawił u Roppla dopiero po 1945 roku. Wszak jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym uważał on, że tożsamość kaszubską należy praktykować raczej w sytuacjach domowych czy prywatnych, zaś na forum państwowym manifestować polskość.

Drugi z autorów zbioru kaszubskiego z 1955 roku to Jan Piepka. Jako bardzo młody twórca tekstów kaszubskich i polskich stanął on wówczas przed dylematem ideowo-artystycznym dotyczącym zresztą wielu literatów owego okresu. Pojawiła się bowiem przed nim poetyka socrealizmu jako szkoła ideologii i stylistyki wypowiedzi literackiej, co mogło mu przecież



Ryc. 109. Okładka zbioru tekstów o Leonie Ropplu i jego środowisku

³⁶ Tamże, s. 329–330.

³⁷ J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, s. 109.

przysporzyć czytelników i przygotować grunt pod przyszłą karierę³⁸. Było to poważne wyzwanie wiążące się z wizją znaczenia środowiskowego i czasami bardzo łechcącymi początkującego literata honorariami. Wybór socrealizmu wiązał się jednak także z groźbą ostracyzmu w środowisku kaszubskim, które będąc zasadniczo konserwatywne i katolickie, nie przyjmowało pomysłów typu gospodarka kolektywna czy upaństwowienie majątków prywatnych. Jednakże w bezpośredniej bliskości Piepki, w ówczesnym życiu artystycznym Pomorza, także jego starsi „koledzy po piórze” szukali wzmocnienia swoich karier w podejmowaniu tematów i stylistyki socrealizmu. Lech Bądkowski napisał powieść środowiskowo-ideową o spółdzielni rybackiej pt. *Kuter na strądzie*³⁹, zaś Franciszek Fenikowski wydał tomik poetycki pt. *Lewy brzeg* z opisem bohaterów pracy socjalistycznej⁴⁰. Choć wspomniani literaci stosunkowo szybko odeszli od poetyki socrealizmu, to wszak w środowisku pomorskim i trójmiejskim związki z twórczością schematyczną i zideologizowaną nie były wcale takie rzadkie⁴¹.

Jan Piepka we wspólnym z Ropplem tomie poetyckim opublikował zatem zbliżony do socrealistycznej tematyki wiersz pt. *Strużka*. W utworze najpierw zostaje pokazana przedwojenna bieda i ciężka praca u bogatego gospodarza ubogiej kaszubskiej dziewczyny. Bohaterka jest pracowita, ale przytłoczona ilością pracy, nic nie wskazuje na to, aby mogła być szczęśliwa. Jednakże w drugiej części wiersza Piepki czytelnik wraz z Lenką cieszy się jej awansem społecznym w czasach powojennych:

Czej rëk mòtóra chto z dala czëje,
Co w pòle rëszô – do strużci,

³⁸ O tej sferze najdobitniej w polskiej tradycji pisał Czesław Miłosz w *Zniewolonym umyśle* (Paryż 1953). Por. komentarze do tego utworu: A. Walicki, *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa 1993.

³⁹ Omawiają te kwestie: K. Turo, *Twórczość literacka Lecha Bądkowskiego wobec morza i Pomorza*, [w:] *Pro memoria Lech Bądkowski (1920–1984)*, zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004, s. 38–56; tejsze, *Działalność pisarska Lecha Bądkowskiego w latach pięćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Lech Bądkowski. Literatura i wartości*, red. D. Kalinowski, Bytów – Słupsk – Gdańsk 2009, s. 93–104.

⁴⁰ Ilustruje tę cechę artykuł: E. Foltyn, *Brzeg jutra a współczesne Inferno. Realizm socjalistyczny a wczesna twórczość Franciszka Fenikowskiego*, [w:] *Franciszek Fenikowski. Kaszuby na nowo opisane*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2012, s. 91–108.

⁴¹ Charakteryzuje owe uwikłania literatury trójmiejskiej: A. Flisikowska, *Gdańsk literacki*, s. 25–30.

Ten wié, że z sodła dzéwczã sã smieje,
Bò w zemiã płédzi zapùscy...

Zaòrze wnet pòle
I miedze zaòrze,
Nie rëszu strużczy;
Tam dôwni płakała –
Dzys w przëszłosc sã smiała
I plotła wiónuszczi⁴².

Także rzeczywistości wiejskiej dotyczy inna wierszowana historyjka Piepki pt. *Jakùb i Kùba*: o wiejskich chłopcach, z których pierwszy był pilny i pracowity, drugi zaś ospały i leniwy. Pierwszy, ambitny i konsekwentny, został z czasem inżynierem i przodownikiem, drugi – zwykłym motorzystą na kutrze, choć już na tyle doświadczonym i o tyle mądrzejszym, że docenia konieczność nauki zawodu. Aby mieć pewność, że czytelnik dostrzeże propagowany przez poetę świat wartości, Piepka na koniec opowiadki dopowiada jeszcze moralistyczno-ideologiczny nakaz:

Jakbë chtos z waju miòł czedës w žëcym
Jak Kùba z ùczbã sã w szkòle gniesc,
Pòwiém le tëlé: Dlò bùmelańtów
Nie bådze w žëcym pòzni co jesc⁴³.



Ryc. 110. Jan Piepka
w latach pięćdziesiątych XX w.

Dydaktyczno-moralistyczny wiersz nie miałby może związków z socrealizmem, gdyby nie określenie „bumelant”, bardzo często używane w propagandzie socjalizmu jako deprecjacja niepostępowych postaw. Poza tym pozytywny przykład chłopaka ze wsi, który dochodzi do studiów wyższych

⁴² Podaję cytaty ze standaryzowanego wydania: J. Piepka, *Strużka*, [w:] tegoż, *Twórczość liryczna*, oprac. H. Makurat-Snuzik, wstępy: J. Borzyszkowski, A. Kuik-Kalinowska, H. Makurat-Snuzik, Gdańsk 2018, s. 305.

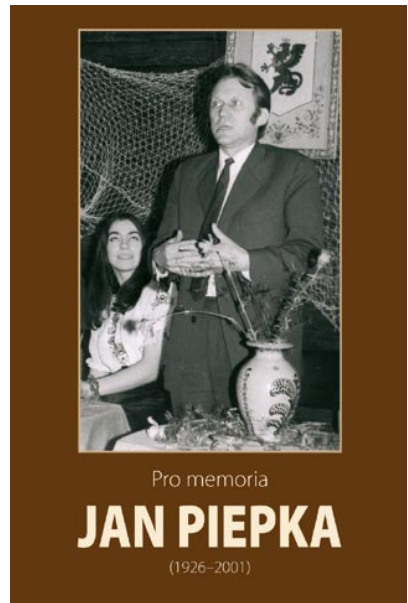
⁴³ J. Piepka, *Jakùb i Kùba*, [w:] tenże, tamże, s. 396.

i statusu inżyniera, współbrzmi z hasłami socjalizmu, zapowiadającego wyrównanie szans życiowych obywateli PRL-u.

Jan Piepka sięga również do jeszcze jednego z typowych rozwiązań poetyki socrealizmu, czyli zestawiania starych porządków społecznych z nowymi, socjalistycznymi. W wierszu *Do sěna* mówi oto o różnicy w losach pokoleń ludzi wsi⁴⁴. Podmiot utworu, kreowany na dojrzałego mężczyznę, wspomina dawną biedę, trud życia i brak możliwości rozwoju. Natomiast współczesność opisywana w wierszu, lata pięćdziesiąte, to czas zasobności, łatwości w zdobyciu pracy i wielu możliwości wyboru dróg życiowych czekających na młodych ludzi.

Podobnie biegunowo zostały opisane przeszłość i terażniejszość w wierszach *Ōranié*⁴⁵ oraz *Sěw*⁴⁶. W pierwszym utworze podmiot zapowiada, że po okresie ciężkiej, ręcznej pracy, w nowych czasach nadejdzie praca maszynowa i wreszcie nie trzeba będzie samemu i w pocie czoła pracować w polu. Drugi utwór to także opis związany z rzeczywistością prac polowych, dokładnie zaś z kwestią techniki pracy. W utworze zestawia się obraz dwóch postaci: chłopa, który wciąż sieje ręcznie, i rolnika, który już w nowej rzeczywistości, dokonuje siewu za pomocą siewnika i traktora. Konsekwencje nie są trudne do przewidzenia: jeden w czasie żniw uzyskuje przeciętne zbiory, drugi świetne, dwukrotnie lepsze wyniki. Przesłanie wiersza jest wyraźne: należy otworzyć się na przycho-dzący wraz z socjalizmem postęp techniczny i nowe zasady działania gospodarki.

Koresponduje z wierszami Piepki z tego okresu jego sztuka *Rebaczi trzôsk*, w której wi-dać konflikt dwóch postaw: konserwatywnej oraz liberalnej⁴⁷. Pierwsza wynika z dawnych



Ryc. 111. Okładka wspomnieniowego tomu o Janie Piepce

⁴⁴ J. Piepka, *Do sěna*, [w:] tenże, tamże, s. 317.

⁴⁵ J. Piepka, *Ōranié*, [w:] tenże, tamże, s. 317.

⁴⁶ J. Piepka, *Sěw*, [w:] tenże, tamże, s. 318.

⁴⁷ Treść sztuki w: *Pro memoria Jan Piepka...*, s. 489–503.

postaw mentalnościowych, reprezentuje ją Kąkol, przywódca rybackiej maszoperii, a więc urządzonej na dawny sposób, sztywno zhierarchizowanej, społeczności rybaków. Druga postawa polega na propagowaniu dynamicznej, zbiorowej odpowiedzialności za wyniki pracy, jej rzeczniką jest Anka, przywódczyni urządzonej na socjalistyczną modłę spółdzielni rybackiej. Piepka nie stał się jednak w sztuce piewcą realizacji planu pięcioletniego, problem organizacji pracy wśród rybaków także nie jest w niej najważniejszy. Jego autorstwa dwie odsłony utworu scenicznego nasycone są na tyle silnym ładunkiem czynnika kaszubskiego, że wypowiedane przez bohaterów wiersze i śpiewane przez nich piosenki o patriotycznym składniku emocjonalnym, podkreślającym przywiązanie do ziemi ojczystej, biorą w nawias antyregionalne i internacjonalistyczne elementy wartości socjalizmu.

JAN ROMPSKI – WIARA W SOCJALIZM?

Jan Rompski, po doświadczeniach literackich sprzed 1939 roku i dramatycznych przeżyciach okresu II wojny światowej, od roku 1945 na nowo zaangażował się w życie literackie i społeczno-polityczne. Jako wnikliwy obserwator życia społecznego Kaszub, zarysowywał w części swoich utworów poetyckich lub teatralnych współczesne mu idee polityczne, narodowościowe lub moralne. Za pomocą sztuki zamierzał dialogować, przedstawiać rozwiązania, ulepszać kaszubskie życie identyfikacyjne. Chciał dotrzeć nie tylko do decydentów ówczesnej władzy politycznej, ale i do zwykłych Kaszubów⁴⁸.

Wśród powstałych po II wojnie światowej utworów scenicznych Rompskiego pojawiły się i takie, w których można dostrzec sympatie socjalistyczne. Jeden z nich ma tytuł *Zemia* i jest sugestywnym obrazem nieudanej

⁴⁸ Feliks Marszałkowski w swoich wspomnieniach o przyjacielu napisał znamienne słowa: „Był ewolucjonistą idei społecznych, nie mieścił się dlatego w kategoriach stabilizmu zastanego w życiu społecznym tak Kaszubów, jak i Polaków. Nie było jego celem podkreślać różnic językowych, ale inność, własne oblicze kulturowe, właściwości pozytywne w ciągłym ulepszaniu programowane, słowem utrzymać Kaszuby przy życiu, wpoić im dumę narodową, wpoić im przekonanie, że mają walory do uzyskania autonomii kulturowej, że mają swoją rację bytu tak dla siebie, jak i dla Polski” – tegoż, *Rozmiszlanie ò Rompsczim. Rozmiszlac pò kaszëbskù – a pisac pò pòlskù*, [w:] *Pro memoria Feliks Marszałkowski*, s. 233.

kolektywizacji wsi kaszubskiej. Utwór powstał w 1956 roku i można go traktować jako kaszubskojęzyczny przykład „odwilży” w literaturze. Po śmierci Józefa Stalina i po zmianach w przywództwie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej niektórym z intelektualistów wydawało się, że można wprowadzić więcej liberalizmu w życie publiczne. Wewnątrzpartyjni krytycy pisali wówczas o „okresie błędów i wypaczeń” (lata 1948–1956), a Rompski wierzył, że jego utwór przysłuży się pozytywnym zmianom w polityce PZPR wobec Kaszub.

Sztuka jest teatralnym zapisem konfliktu ideowego między braćmi Jóbkami, żyjącymi w realiach społecznych lat pięćdziesiątych XX wieku⁴⁹. Pierwszy z nich, Władk, to realista, zwolennik tradycji obywatelskich, obrońca ojcowizny i wartości konserwatywno-chrześcijańskich. Jego brat – Mirosłów – to polityczny idealista, zwolennik socjalistycznych przemian ustrojowych, kolektywizacji wsi, walki klasowej i dyktatury proletariatu. Obydwaj starają się o tę samą kobietę – Martę, która wybiera na partnera życiowego odpowiedzialnego w swych wyborach Władka. Co ciekawe, w sztuce Rompskiego Mirosłów, uległy wobec zarządzeń partii oraz oddelegowanych urzędników komisji parcelacyjnych, nie jest pozytywnym bohaterem utworu. Po bezpośrednim zetknięciu się z realiami podziału ziemi na wsi z komunisty zmienia się w zgorzkniałego ideologa, rozpiętego między chęcią dotrzymania posłuszeństwa rządzącej partii a wyrzutami sumienia wobec ojca, któremu nie potrafi pomóc w walce o własną ziemię rolną⁵⁰.

⁴⁹ Oczywiście nie jest to dramat wyłącznie realistyczno-naturalistyczny. Trzeba w tym miejscu podkreślić kreacyjność utworu i specyficzne przeciwstawienie postaci i postaw. O technikach artystycznych tej dramaturgii piszą: D. Kalinowski, *Dramaturgia Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki* oraz A. Kuik-Kalinowska, *Walory artystyczne dramaturgii Jana Rompskiego*, [w:] J. Rompski, *Dramaty kaszubskie*, s. 15–40 oraz s. 45–60.

⁵⁰ Dramat Rompskiego odzwierciedla rzeczywiste wydarzenia na Kaszubach, na których akcja kolektywizacja przyniosła bardzo mierne wyniki, doprowadzając czasami do napięć społecznych. Patrz szersze omówienie kwestii: A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993; Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce 1948–1956 a chłop*, Warszawa 1998; A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006; M. Hinc, *Kułak – synonim zła. Polityka „klasowania wsi” w prasie pomorskiej w okresie kolektywizacji*, „Acta Cassubiana” 2013, s. 179–189.

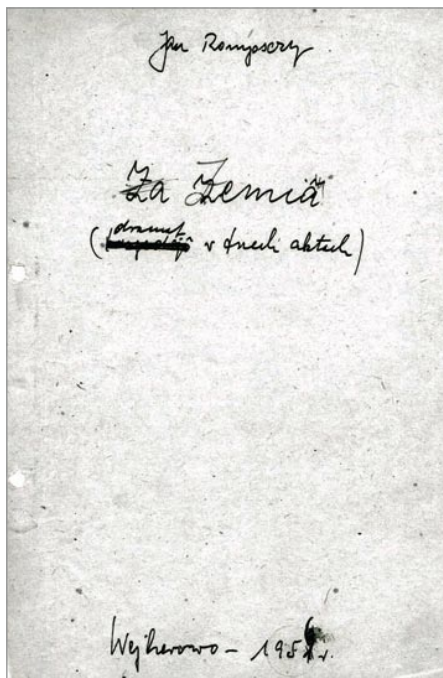
Na pozytywną postać wyrasta Władk, sprzeciwiający się porządkom komunistów dzielących wiejskie grunty i niegodzący się na powstanie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych jako form gospodarczych zasadniczo obcych kaszubskiej mentalności. Władk i Marta nie wierzą w obietnice partyjnych agitatorów i pozostają przy uniwersalnych, a przy tym na wskroś kaszubskich, wartościach takich jak praca, porządek i odpowiedzialność⁵¹.

Władk wypowiada na ten temat ważne ideowo zdania:

Sprawę òglowé niech naj nick nie òbchòdzą przënòmni terò, czej w nich nick nie znacimë. Nòpiérwi kòżdò chëcz mùszi wiedzec, co robic, jak robic... Gbùrzëc, gbùrzëc i do te sã ùczëc, i szëkòwac na dzëń brzadowaniò zła, dołëmònstwa i bajdòlstwa taczégò Szòltësa.

Przińdze dzëń, czej gò wsadzą do sòdze ti, co gò dzysò wënòszają... Kò zdrzëże! Tu nie kòrzą za ùczënczi, le za swiàdã!⁵²

Zacytowane powyżej słowa, choć są przykładem rozżalenia na arbitralność decyzji władz PRL-u i sprzeciwem wobec opresji, jaką stosował aparat wykonawczy partii w odniesieniu do ludzi na kaszubskiej wsi, są jednak również wyrazem wiary w socjalizm „z ludzką twarzą”. Wszak Władk zakładał takie przekształcenie rzeczywistości gospodarczo-społeczno-mentalnej Kaszub, dzięki któremu dokona się rzeczywisty rozwój cywilizacyjny, polepszenie



Ryc. 112. Rękopis sztuki „Zemia”

⁵¹ Warto zestawić ową niewiarę w powodzenie kolektywizacji wsi z innymi dramatami „produkcyjnymi” typu *Zwycięstwo* J. Warmińskiego, *Kąkol i pszenica* Tadeusza Łomnickiego czy *Sześć godzin ciemności* Romana Bratnego, w których porządki władzy ludowej są przyjmowane entuzjastycznie i przynoszą pozytywne rozwiązania. Wyraz ideowy utworu Rompskiego jest w takim układzie niezwykle rzadkim i (co najważniejsze) artystycznie celnym przejawem sztuki teatru.

⁵² J. Rompski, *Zemia*, [w:] tegoż, *Dramaty kaszubskie*, s. 517.

sytuacji ekonomicznej oraz statusu kulturowego prostych mieszkańców Pomorza. Przywoływany bohater sztuki to ktoś, kto nie chce już żadnych socjalistycznych eksperymentów gospodarczych, ale oczekuje namacalnych efektów sprawiedliwości społecznej. Nawet nie tyle interesuje go system reguł czy obowiązków narzuconych jako zewnętrzne prawo państwowe, co nakaz wewnętrzny, regulujący postępowanie mieszkańców rodzimej wsi:

Òkòma zemi mùszi bëc jesz cos wicy! Ùstatk, co dłòwi prawò, dze człò-wiek je jak szruwa narzniony dobrònym gwińtã, tej krącony dobrònym kluczã i przëkrącony, zòs wërzucony – taczi pòstãpk z lëdzama nie daje rësznotë w dzejanim i mùszi prowadzëc do smiercë, zgòdno ze swòjim prawã procëmnotë⁵³.

Analizując literacki obraz socjalizmu w tradycji kaszubskiej, trzeba jeszcze wspomnieć o napisanym w 1957 roku przez Rompskiego dramacie *Pòrénk*, który dotyczy realiów repolonizacji życia publicznego Kaszub w realiach lat międzywojennych⁵⁴. Głównymi bohaterami utworu są Jërk, dawny wiejski parobek, a obecnie ambitny społecznik, jego żona Lucyjka, pochodząca z zamożnego chłopstwa, szukająca własnej drogi do samodzielności, oraz Marta Przekãsnò – kobieta służebna, przykład zmienności poglądów i zachowań. Jërk i Lucyjka są nowymi mieszkańcami kaszubskiej wioski, do której przybyli, aby zrealizować ambitne plany: kobieta podejmuje pracę jako dentystka, mężczyzna próbuje założyć rolniczą spółdzielnię produkcyjną. Lucyjka chce również postępu mentalnego i uczy miejscowe dzieci języka kaszubskiego. Z kolei Jërk troszczy się o poziom uświadczenia ideologicznego wioski, wskazując na zalety wzorców radzieckich w gospodarowaniu wiejskim. Sprzeciwiają się zabiegom młodych Kaszubów przedstawiciele

⁵³ Tamże, s. 521.

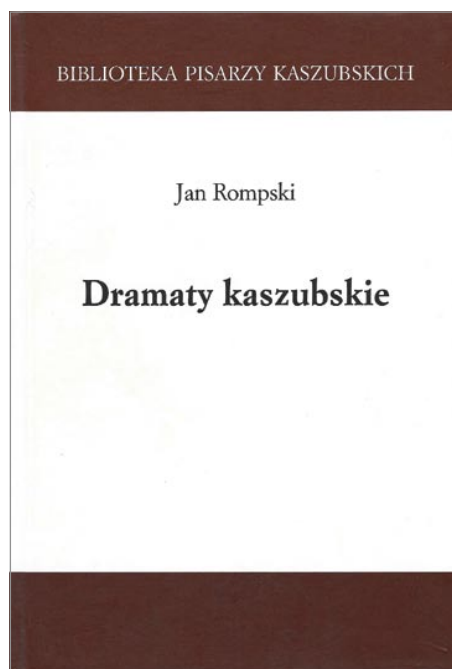
⁵⁴ Dramat ten w zakresie treści wiąże się z ideowymi celami Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów i kręgu pisma „Zrzesz Kaszëbskò”. O roli tego ugrupowania pisali wspomniani wcześniej, w poprzednich rozdziałach, badacze (Bukowski, Drzędzon), tutaj można by jeszcze przywołać głosy odmiennie opisujące te same wydarzenia: J. Borzyszkowski, *Ruch kaszubsko-pomorski w latach trzydziestych XX wieku*, „Nasze Pomorze” 2008, nr 10, s. 133–142 i D. Szymikowski, *Mòwa ë nôrodnò swiãda Kaszëbów w mëslë zrzeszińców*, [w:] *Feliks Marszałkowski i inni Zrzeszińcy a rozwój języka i literatury kaszubskiej*, Wejherowo – Gdańsk 2007, s. 25–36. Osobnym opracowaniem tematu jest rozdział poświęcony „Zrzeszy” w pracy Wiktora Peplińskiego *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczpospolitej 1920–1939*, Gdańsk 1987.

innego, sanacyjnego porządku ideowo-ekonomicznego: Szôltës i Szkólny. Oprócz nich występuje w sztuce członek polskiej tajnej policji – Bùnkã, który odbiera aktywność społeczną Jërka i Lucyjki jako przykłady kaszubskiego separatyzmu i politycznego bolszewizmu.

Jak z przestachem mówi dziewczyna do swojego ukochanego:

Pòdcynają nôpiérwi mie, tã sóm sã zadzejesz na préczel twójégò dzejaniô. Wiele jesmë gòdelë, jak żimkò jidze pròcò, widzymë, jak są procëm. Całë „strzelcë” są procëm! [...] Jes za słabi procëm jednym i drëdzim – taczi szôltës mô władzã ze swòjim szwadrónã tajnëch czë bùnków. Gwińdrëją i buntëją lëdzy zglëpiałëch procëm nama, kòmunistóm i bezbòżnikóm, jak naj przezëwają. [...] Ta sprawa nie je letkò, czëj do te jeszcze mie niemieckã szlëc wiészają. Wiedzają, jak sã do naju brac, żebë heszczisz prawò miec za sobã⁵⁵.

Sztuka *Pòrenk* nie jest utworem, w którym socjalistyczne porządki Związku Radzieckiego są opiewane jako najwyższe osiągnięcie życia społecznego. Jednakże motyw spółdzielni produkcyjnych, które mogły uzdrowić polską gospodarkę, nie jest w utworze przypadkowy. Rompski ukazuje destrukcyjną rolę polskiej administracji państwowej na Pomorzu w końcówce lat trzydziestych XX wieku, oskarżając rząd sanacyjny o specyficzny, kolonialny stosunek do Kaszub, umniejszający znaczenie specyfiki doświadczenia historycznego tego regionu i niszczący rangę lokalnej tożsamości. Z jednej strony, można takie idee zawarte w dramacie uznać za kontynuację przedwojennych idei zrzeszyńców, którzy domagali się poszanowania odrębności kulturowej Kaszub. Z drugiej strony, widać tutaj przykład charakterystycznego



Ryc. 113. Wydanie kaszubskich utworów scenicznych Jana Rompskiego

⁵⁵ J. Rompski, *Pòrenk*, [w:] tegoż, *Dramaty kaszubskie*, s. 608.

dla literatury polskiej lat czterdziestych i pięćdziesiątych ideologicznego rozrachunku z Polską czasów sanacji⁵⁶. Rompski-dramaturg i Rompski-ideolog wpisywał się w sugerowane przez socjalistycznych ideologów dążenie do krytyki międzywojennej „mocarstwowości”, do piętnowania istniejącej wówczas nierówności społecznej, negocjowania autorytaryzmu i faszyzacji życia politycznego lat trzydziestych. Krytykował jednak również i samych Kaszubów za ich bierność:

Jidze biôtka ò naj lud kaszëbsczi. Jò procëm mù nie jidã. Dësza najégò lëdu nas zrzesza i biôtka ò niã. Abò ten lud wiëndze z nôkòlò na drogã prostã i jasną, abò mdze czuról i wieczno szarwarkówól na bülwach, sledzu i zôcérce na wòdze⁵⁷...

Utwór, który był kaszubskim głosem sprzeciwu wobec porządku społeczno-politycznego lat międzywojennych, stawał się w realiach lat pięćdziesiątych XX wieku formą popierania celu propagandystów socjalizmu, którzy chcieli ukazać, że tak hołubiony przez nich ustrój polityczny nie pojawił się na Kaszubach dopiero po 1945 roku.

JÓZEF CEYNOWA – SPÓŁDZIELCZOŚĆ NA WSI

Także z wczesnym okresem PRL-u związana jest sztuka Józefa Ceynowy *Jak we wsë rôlnã założëlë*, jedyna w literaturze kaszubskojęzycznej propozycja sceniczna napisana po to, by zaprezentować elementy gospodarki socjalistycznej na wsi⁵⁸. Występuje w niej ponad dwadzieścia postaci.

⁵⁶ Możliwym kontekstem interpretacyjnym dla omawianej tutaj sztuki Rompskiego jest twórczość innych ówczesnie działających dramaturgów. Na przykład na początku lat pięćdziesiątych ukazał się drukiem dramat Emila Zegadłowicza *Domek z kart*, ukazujący błędy rządu sanacyjnego. Rozwijają ten motyw badawczy prace: J.Z. Jakubowski, *20 lat współczesnej literatury polskiej z perspektywy historycznej*, Warszawa 1964; W. Ogrodziński, *Ruch literacki na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, [w:] *VIII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych*, Olsztyn 1965; S. Burkot, *Upolitycznienie literatury. Powieść realizmu socjalistycznego*, w: tegoż, *Proza powojenna (1945–1980)*, Warszawa 1982, s. 32–47; W. Tomasiak, *Polska powieść tendencyjna 1949–1955. Problemy perswazji literackiej*, Wrocław 1988.

⁵⁷ J. Rompski, *Pòrenk*, [w:] tegoż, *Dramaty kaszubskie*, s. 607.

⁵⁸ Szerzej o tej sztuce pisałem w tekście: D. Kalinowski, *Bohater socrealistyczny na kaszubskiej wsi. O zaangażowanej ideowo sztuce teatralnej Józefa Ceynowy*, [w:]

Najważniejsze to małżeństwo Jan i Léna oraz ich dzieci – Fräck, Cylka i Agnieszka. Jest to rodzina średniorolnych mieszkańców kaszubskiej wioski, która w niespójny początkowo sposób reaguje na ówczesną rzeczywistość społeczno-polityczną. Poza nimi występują w sztuce także inne małżeństwa: Güst i Marta, Paüel i Agata, Tóna i Marika. Okazjonalnie pojawiają się jeszcze: chałupnicy, gospodarze małorolni, średniorolni, pełnorolni, a także chałupnik i jednocześnie sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej, Szóltës, Szkólny i Delegat z powiatu. Wszystkie występujące postacie odzwierciedlają strukturę społeczną wioski, jednakże dramaturg obdarza sympatią tych bohaterów, którzy pozytywnie reagują na możliwość założenia spółdzielni, natomiast ci, którzy nie dostrzegają zalet spółdzielczości, zostają przez niego skrytykowani. Józef Ceynowa przygotował utwór zaangażowany ideologicznie, który miał widza przekonać do idei wspólnotowego gospodarzenia na Kaszubach⁵⁹. Stąd też tak drobiazgowo wyłuszczenie, na czym polega spółdzielczość, w odróżnieniu od innych form podziału pracy.



Ryc. 114. Współczesne wydanie sztuki Józefa Ceynowy

J. Ceynowa, *Jak we wsë rôlną załožëłë – obrózk z powojennych lat – w trzech odsłonach*, Wejherowo 2022, s. 79–97.

⁵⁹ Warto w tym miejscu przytoczyć fragment *Mojej drogi kaszubskiej* (J. Ceynowa, *Moja droga kaszubska. Przegląd twórczości do roku 1980*, [w:] *Pro memoria. Józef Ceynowa (1905–1991)*, zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2005), w którym odnajdziemy znaczącą autorefleksję: „Wszystko to [przemiany społeczno-polityczne po II wojnie światowej] w pewnym stopniu rzutowało również na moje prace indywidualne. Zostałem wciągnięty do kierowanych odgórnie akcji uświadamiania wsi, do zakładania spółdzielni produkcyjnych, do spisów rolnych, kontroli odstaw itp. Ale zdobywałem nowe wiadomości, bogaciłem się przeżyciami i te nowe zdobycze obok dawnych, z okresu okupacji i niewoli, zacząłem wykorzystywać do prac literackich, które, podobnie jak w oflagach, odcinały mnie od trudności dni bieżących, od kłopotów osobistych i rodziny” (s. 49–50).

Oto jak jeden z pozytywnych bohaterów sztuki, Delegat, tłumaczy zgromadzonemu na wiejskim zebraniu, na czym polega ustrojowo-ekonomiczna nowinka:

Ceszã sã, że mògã z wama, drëszë, pògadac ò spòldzëlniach rôlnëch. Jem spòldzëlcã w drëdzim tipie spòldzëlniowim w dobrze wama znóny wsë. Pewno chceta wiedzec, jak sã nama gòspòdarzi. Mùszã pòwiedzec, że pòpròwdze dobrze, co wcale nie znaczy, że jesmë z naszi robòtë i òrganizacëje zadowòlony tak, bë ju niczegò so nie pòprawiac. Wiëta, że tak dlugo czlowiek je na flëkù, jak dlugò mòże swòjã robòtã so pòprawic. Tak samò je ù naji. Robòta i cali pòrządk zalézi òd lëdzy. Starszi gòdają – jak so pòscelisz, tak sã i wëspisz, taczi mòsz wżãtk, jak robisz i gòspòdarzisz. Czemu we wspòlny robòce na gòspòdarstwach zespòlonëch mùszi bëc lepi niż na gòspòdarstwie mòlim, indywidualnym? Mòzeta wëcëgnãc wniosci ë nawet z naszych stòrëch pòwiedzónków. Doswiòdzczone lëdze gòdają – rãka rãkã wspiérò, noga nogã pòdpiérò. Û nas tak robimë, jeden drëdzëgò pòcygò do robòtë, jeden drëdzemù w pòtrzebie pòmògò; robòta spòlnò lecy òstrzi, szëkòwni i lzi, niż czej je prowadzonò przez jednégò⁶⁰.

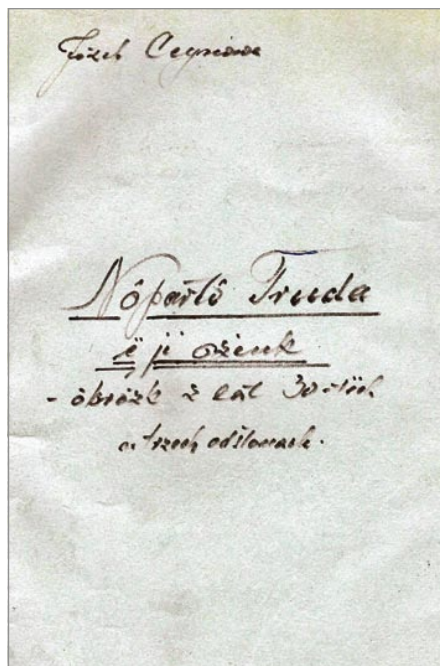
Pozostali bohaterowie sztuki Ceynowy, choć wiadomo, że mają swoje sprawy rodzinne lub obowiązki związane z pracą, stale prowadzą ze sobą długie rozmowy, oceniając poglądy polityczne innych mieszkańców wioski. W różnych częściach utworu wciąż wypowiedzane są identyczne argumenty za powstaniem spółdzielni, co sprawia, że utwór staje się przewidywalny i schematyczny, przypominając rytualne, „zaklinające” rzeczywistość teksty propagandowe. Trzeba wszakże zauważyć, że powstanie we wiosce spółdzielni produkcyjnej uruchamia także inne procesy społeczne, z których najbardziej jaskrawym jest emancypacja kobiet w wydaniu socjalistycznym, co widać w nieco humorystycznych scenach sporów małżeńskich oraz w serio zarysowanej scenie dopuszczenia kobiet do spółdzielczego gremium decydującego o lokalnych rozwiązaniach ekonomicznych. Kobiety bardzo często przedstawiane w literaturze kaszubskiej jako wybitnie zaradne i gospodarne, uzyskują w obliczu socjalizmu i spółdzielczości dodatkową możliwość decydowania nie tylko o swojej rodzinie, ale i o całej gromadzie wiejskiej.

⁶⁰ J. Ceynowa, *Jak we wsë rôlnã założëłë*, s. 186.

Oto jedna z ambitnych kobiet wiejskich mówi:

Më z Paùlã wstãpimë do waji, ze wszëtczim, le za bùdinczi chcemë miec dzerżawã zapisónã sãdownie, a za wklòd taczegò òbszaru wikszì òbrechùnk dniówkòwi, czë tã jak? Bò Paùel z kòsã nie pùdze. Mëszlã, że za wiòldzi wklòd mdze jaczé wënagrodzenié, móże dòta nama wicy gruntu przë zògrodze, czë téz jak? Jò bë to chcala w pòwiece, a jesz lepi w sądze ùprawic, dzecy ni mómë, mùszimë sã na starosc dobrze zabezpieczëc. Móm ju dosc cãzczi robòtë na pòlu i przë òprzãce. Czej tãli kòsètrów i chalëpników w rólny, to robòta pùdze i barabònë mdã òbrobioné, nicht nas pòdatkama straszëc nie mdze. Në nie szòltëse? I téz nicht nie mdze dzecóm w szkòle gòdòl: „Wej, tam mieszkajã ti, co gruntów nie òbròbiajã, to wrogòwie kraju” – në nie szkòlny? Më nie jesmë wrogama kraju, le wrogama sã ti, co lédzy mania, co kradnã, co chòdzã z kãta w kãt z taszama⁶¹.

Jeszcze innym procesem ukazany w sztuce Ceynowy, towarzyszącym socjalistycznym zmianom na kaszubskiej wsi, jest awans społeczny osób, które nie zostają w rodzinnych gospodarstwach i wyjeżdżają ze wsi do miasta po edukację oraz lepsze warunki życiowe. Motyw ten pojawił się w sztuce *Jak we wsë rólnã założëlë*, powrócił także w późniejszej propozycji scenicznej Ceynowy pt. *Nòpartò Truda ë ji òżenk*. W drugiej ze sztuk wydarzenia rozgrywają się już w latach trzydziestych XX wieku, sportretowana została ambitna, konsekwentna i samodzielna dziewczyna, na przykładzie jej losów autor utworu ukazał funkcjonowanie nowego modelu życia prywatnego, rodzinnego i wspólnotowego na Kaszubach⁶². Młode Kaszubki same tutaj



Ryc. 115. Karta tytułowa sztuki Józefa Ceynowy

⁶¹ Tamże, s. 201–202.

⁶² Opis nurtów teatru kaszubskiego w pracach: K. Orska, *Ludowy teatr kaszubski – geneza i droga rozwoju*, „Pomerania” 1970, nr 5–6, s. 9–26; K. Maksymowicz,

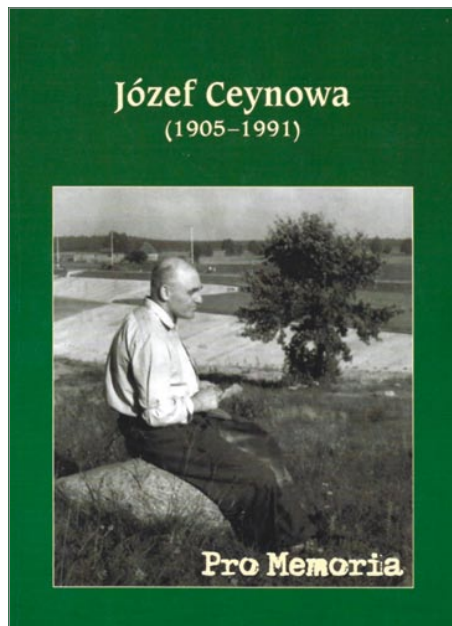
decydują o swej dalszej nauce, miejscu zamieszkania czy zamążpójściu. Stają się pragmatyczne i dynamiczne. Widzą swoją przyszłość nie tylko na wsi, ale i w mieście, chcąc podjąć w nim lżejszą pracę. Ceynowa przedstawia ową sytuację jako konsekwencję postępu cywilizacyjnego, nie rozwodząc się szerzej nad negatywnymi aspektami tego zjawiska.

Powracając do realiów powojennych, postępowanie Kaszubów, którzy dążą do spółdzielczości, jest w sztuce Ceynowy przedstawione z wyraźnym składnikiem polskiego patriotyzmu. Pozytywne postacie niepokoją się, że ziemia leży odłogiem albo że jest źle uprawiana. Dyskutują o tym, że do Polski sprowadza się zboże z zagranicy, które można by przecież wyprodukować na miejscu. Przejmują się również losem mieszkańców miast, którzy nie mają na swoich stołach mięsa. Kaszubi wiedzą o tym wszystkim, ponieważ czytają ogólnopolskie gazety. Poza tym ich przedstawiciele w osobach nauczyciela lub sołtysa informują społeczność o zjawiskach rozgrywających się w państwie. Nie można uznać za realistyczny takiego obrazu pierwszego dziesięciolecia PRL-u wyłaniającego się ze sztuki Ceynowy. Utwór jest przykładem myślenia życzeniowego, zaś postacie działaczy partyjnych czy sympatyków spółdzielni to nieprzekonujące figury działaczy społecznych na kaszubskiej wsi. Choć w odsłonach sztuki występuje wiele postaci, a tym samym pojawia się możliwość ukazania wielu charakterów, utwór jest statyczny, nie widać w nim jakiegoś rozwoju psychologicznego bohaterów. Dzieje się tak, ponieważ zgodnie z poetyką sztuki socrealistycznej, postaci powinny być przedstawione w jednoznacznych ujęciach: albo jako osoby reprezentujące pozytywne wartości socjalizmu, albo jako przeciwnicy rewolucji robotniczo-chłopskiej⁶³.

Kaszubska twórczość sceniczna po roku 1945, [w:] *Literatura gdańska i ziemi gdańskiej w latach 1945–1975*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1979, s. 310–323; D. Kalinowski, *Obrzęd, obyczaj, historia. Ku antropologii teatru kaszubskiego*, [w:] A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Słupsk – Gdańsk 2009, s. 195–214; tegoż, *Teatr kaszubski. Fenomen, formy, środowisko*, Gdańsk 2021, s. 20–113.

⁶³ Patrz opracowania o realizmie socjalistycznym: W. Tomasik, *Słowo o socrealizmie*, Bydgoszcz 1991; B. Urbankowski, *Czerwona msza albo uśmiech Stalina*, Warszawa 1995; Z. Jarosiński, *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999; W. Tomasik, *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie propagandy monumentalnej*, Wrocław 1999; E. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria. Rozwój. Upadek*, Kraków 2001; M. Jarmułowicz, *Sezony błędów i wypaczeń*, Gdańsk 2003; T. Drewnowski, *Literatura polska 1944–1989. Próba scalenia*, Kraków 2004; M. Klajn-Brzostowicz,

Fakt, że sztuka *Jak we wsë różną założë* powstała, można uznać za przykład autentycznego zaangażowania Józefa Ceynowy w odbudowę Polski powojennej i za rodzaj wiary w to, że socjalistyczny ustrój rzeczywiście przyniesie pozytywne zmiany w mentalności Kaszubów. Z innej strony patrząc, autor sztuki dawał sygnał decydom w sferze kultury, że literatura kaszubska potrafi ukazywać współczesną tematykę, zaś sami Kaszubi nie są wyłącznie konserwystami. Warto dodać, że również z innych sztuk teatralnych Ceynowy wyłania się przekonanie, iż przez literaturę można kształtować świadomość społeczną, polityczną oraz identyfikacyjną⁶⁴.



Ryc. 116. Tom z materiałami biograficznymi

HUBERT SUCHECKI – FOLKLOR I ŻOŁNIERZE

W odniesieniu do kaszubskiego teatru i tematyki socjalizmu można również przywołać sztuki Huberta Suheckiego, wystawiającego słowno-muzyczne przedstawienia, w których występują tak kaszubszy rybacy lub chłopcy, jak młodzieńcy z Marynarki Wojennej⁶⁵. Kilka utworów scenicznych tego autora dotyczyło reform ekonomicznych, nierówności społecznej, kwestii obronności oraz ochrony pogranicza⁶⁶. Poza tym w jego

Tomasz Morus w mundurku pioniera, czyli utopia i utopijność w polskim socrealizmie, Poznań 2012; B. Bakula, *Realizm socjalistyczny w polskiej literaturze po roku 1949*, „Philologia” 2017, vol. XXVII, nr 1, s. 31–44.

⁶⁴ D. Kalinowski, *Wzorce osobowe w teatrze. O sztukach scenicznych Józefa Ceynowy*, „Acta Cassubiana” 2020, s. 238–254.

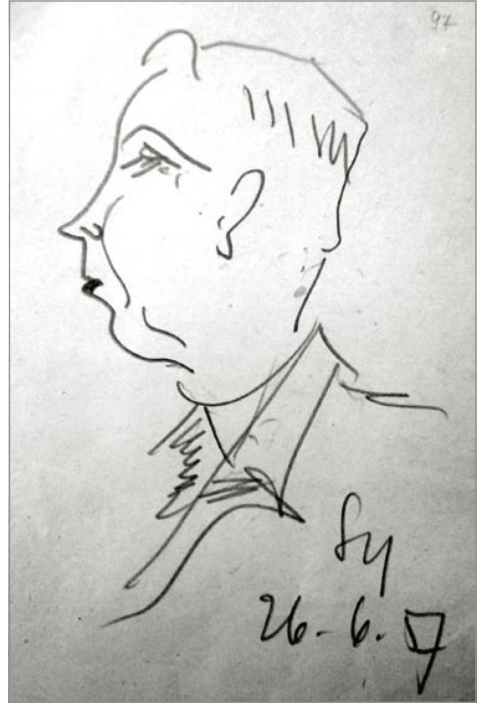
⁶⁵ Szersza interpretacja jego autorstwa sztuk: D. Kalinowski, *Hubert Suhecki. Zapomniany dramaturg kaszubski?*, s. 275–283.

⁶⁶ W. Homa, *Żołnierz Ludowego Wojska Polskiego czasu wojny jako bohater literacki*, Słupsk 1977; E. Jadziak, *Walki ludowego Wojska Polskiego – inspiracją twórczą*, [w:] *Wojsko. Literatura. Sztuka*, wyb. i przyg. Z. Opoka, Warszawa 1980, s. 41–49.

sztukach pojawiały się także motywy spółdzielni pracy, tyle że zakładanej wśród rybaków⁶⁷.

Weźmy sztukę Sucheckiego *Jedzeme na łów* (1955), w której miłosne perypetie rozgrywają się w sytuacji zakładania spółdzielni rybackiej pod kierownictwem ukochanego pozytywnej bohaterki utworu. Sztuka ta nie została napisana dla ukazania ciężkiej pracy, a raczej po to, by występujące w niej postaci mogły wygłosić kilka zdań o postępie cywilizacyjnym, zmianach kulturowych i nowych stosunkach pracy. Nie są to tyrady czy obszerne wywody jak w sztuce Ceynowy, a raczej krótkie uwagi, w których zawiera się czynnik ideologiczny tworzący propagandową atmosferę sztuki. Panuje tutaj radość, optymizm, a młodzi ludzie, których żywotność i radość życia podkreślana jest przyśpiewkami i tańcami, przekomarzają się. Zarysowuje to atrakcyjną i łatwo przyswajalną formę wizualno-muzyczno-tekstową utworu, w której po stronie socjalizmu są wyłącznie pozytywne postacie.

Także w innych sztukach Sucheckiego, jak *Wręje* (1952), *Rebockie wesela* (1953) czy *W rebockiej checzy na półwyspie helszczim* (1956), pojawiają się treści rodem z socjalistycznej publicystyki, jak choćby rzekomo bliski związek ideowy pomiędzy chłopstwem i siłami zbrojnymi PRL-u. Suchecki wykorzystywał ten motyw w swoich sztukach i ukazywał proces powstawania zaufania społecznego, wspierania się w wyzwaniach gospodarczych oraz integrowania się wszystkich mieszkańców socjalistycznej Polski⁶⁸. W ujęciu



Ryc. 117. Karykatura Huberta Sucheckiego autorstwa ks. Bernarda Sychty

⁶⁷ O tematyce dramaturgii lat socjalizmu: M. Jarmułowicz, *Dramat i teatr*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 32–33.

⁶⁸ O poetyce sztuk socrealistycznych, np.: J. Ciechowicz, *O schematach socrealizmu*, „Teatr” 1997, nr 7–8, s. 87–94; A.M. Pycka, *Melpomena pod nadzorem, czyli dramat z dramatem w dobie socrealizmu*, „Napis” 2009, s. 275–291.

kaszubskiego autora to wszystko działo się jakby naturalnie, bez większych konfliktów, w powiązaniu z relacjami romansowymi postaci scenicznych.

Oto na przykład jedna z bohaterek sztuki *Wręje* mówi do koleżanki:

Lėdze jak chcą niech sę gadają. Dzis w Polsce Lėdowej to je zaszczet so żenic z marynarzami – to są senowie naszych chłopów, robotników i rėboków. Oni tu strzegą naszych praw do Bałtyku⁶⁹.

Inna zaś żeńska postać sztuki tak oto zachwala marynarzy:

Wieta wa co? Mnie so wszesce marinarze widzą. Marinarz Polski Ludowej to je czesto inszi – we moce kulturę. Oni was tam w wojsku dobrze wechowają – na porządnych ledzy. Tak mnie to so widzy⁷⁰.

Najbardziej dobitny przykład zideologizowanej intrygi scenicznej widać w sztuce *W rebockiej checzy na półwyspie helszczim*. Została w niej ukazana tradycyjna kaszubska rodzina, która już w czasach niemieckiej okupacji zaczyna przechylać się w myśleniu o przyszłości w stronę socjalizmu. Pojawiający się w utworze radzieccy partyzanci znajdują zrozumienie u najmłodszych mieszkańców kaszubskich wiosek i w ten sposób młodzi ludzie uzyskują informacje o polityczno-gospodarczych „realiach” funkcjonowania ZSRR. Suhecki zaprezentował w sztuce propagandowy obraz kaszubsko-radziecko-polskiej współpracy ideowo-militarnej, która ma doprowadzić do zniszczenia Niemców. Konsekwencją takiego układu jest to, że Kaszubi ochoczo planują odbudowę lepszej Polski socjalistycznej i mają pełne zaufanie do „radzieckich ludzi”. Takie rozwiązanie nie znajdowało potwierdzenia w innych tekstach kaszubskojęzycznych, gdzie Armia Czerwona była przedstawiana w demonicznych i bestialskich wręcz zachowaniach⁷¹.

⁶⁹ Cytuję w pisowni oryginalnej z niewydanego dotąd maszynopisu: H. Suhecki, *Wręje*, s. 4. Zbiory Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, sygn. 1985-K/C1/492

⁷⁰ H. Suhecki, *Wręje*, s. 6.

⁷¹ S. Janke, E. Szczesiak, *Kolce syberyjskiej róży*, Gdańsk 1990; E. Pryczkowski, *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków*, Banino 2010; E. Szczesiak, *Wyrwana z piekła*, Gdańsk 2014. Patrz analiza: D. Kalinowski, *Porwani i zniewoleni. Kaszubskie wspomnienia z ZSRR*, [w:] *Wschód – Zachód. Przestrzeń wzajemnego przenikania się kultur*, red. G. Nefagina, I. Smoczyk-Jackowiak, Wydawnictwo Naukowe AP w Słupsku, Słupsk 2020, s. 51–60.

O s o b y :

Ksawer Kąkol	rodzice	lat	około	65
Matylda Kąkolka		"	"	60
Władka		"	"	21
Irena		"	"	20
Hela		"	"	15
Bolek	ich dzieci	"	"	20
Józek		"	"	18
Stach		"	"	17
Potrekuska	ciotka	"	"	63
Eudzisz	sąsiad	"	"	70
Muza	stary rybak	"	"	80
Iwan	spadochroniarze	"	"	22
Wasył	radzieccy	"	"	21

Żołnierze radzieccy i polscy, dwóch żołnierzy niemieckich oraz młodzież wiejska obojga płci.

Akcja dzieje się w chacie rybackiej na półwyspie helskim. Czas akcji koniec drugiej wojny światowej.

Dekoracja sceny : Wnętrze chaty rybackiej. Ściany wpadają w lekki błękit. Urządzenie skromne. Na ścianach kilka obrazów. Po wyzwoleniu zawieszono na ścianach makatki kaszubskie.

Ryc. 118. Sztuka Suheckiego z postaciami żołnierzy Armii Czerwonej

Utworki sceniczne Huberta Suheckiego, choć tak wyraźnie nawiązują do haseł propagandowych państwa socjalistycznego, jednocześnie opiewają walory kaszubskości. Autor sztuk z jednej strony przedstawił więc kaszubskie pieśni i przyśpiewki, obyczaje i tańce, stroje i zachowania Kaszubów, a ze strony drugiej wskazał, że w pejzaż wiejski wrastają nowe elementy spółdzielni produkcyjnych, jednostek wojskowych czy świetlic wiejskich. Jego propozycje teatralne nie były ani przykładami autentycznej etnografii, ani mimetycznym zarysowaniem życia codziennego. Z dramaturgicznego punktu widzenia patrząc, trudno tutaj odnaleźć przekonujący portret psychologiczny postaci, zaskakującą intrygę sceniczną czy wreszcie symboliczne

odsłony, rekwizyty czy wydarzenia. W zamian za to w sztukach co chwilę wybrzmiewają kaszubskie przysłowia czy powiedzonka, bohaterowie wcale nie zamierzają się zwierzać, tylko czekają na odpowiedni moment, aby coś zaśpiewać albo ruszyć w tan. Suchecki budował więc wypowiedź niespójną. Chciał propagować kaszubskość, ale czynił to jedynie na podstawie elementów folkloru, podejmował motywy propagandowe socjalizmu, ale obawiał się dłuższych wypowiedzi tekstowych na ten temat. Jego sztuki stawały się zatem rodzajem daniny estetycznej, którą Suchecki składał wobec partyjnych decydentów. Podejmował rodzaj estetycznej gry, w której wycofał się z problematyki światopoglądowej, tożsamościowej, ideowych roztrząsań czy namysłu filozoficzno-egzystencjalnego, a zadowolił kolorowymi, lecz płytkimi semantycznie obrazami folklorystyczno-obyczajowymi. Jego postaci sceniczne niemal bezrefleksyjnie przyjmowały nową rzeczywistość społeczno-polityczną, nikt nawet nie wspominał o roli kleru katolickiego, pozytywnych stronach konserwatyizmu moralnego czy zasadności istnienia przedwojennych form organizacji pracy. Ważniejsza stawała się naiwna wiara, że młodość i socjalizm wchodzące na Kaszuby przyniosą ogólnospołeczne szczęście.

PRZYCIĄGANIE I ODPYCHANIE

Pierwsze lata po II wojnie światowej były dla ruchu kaszubskiego czasem, w którym także życie kulturalne tego nurtu zostało poddane kontroli przez decydentów partyjnych. W wyobrażeniach i celach zwolenników rządów socjalistycznych nie było miejsca na akcentowanie i podtrzymanie kaszubskiej odrębności. Jeśli w tekstach literackich lub publicystycznych oznaki takiego myślenia się pojawiały, to władza partyjnej centrali natychmiast je niwelowała. Tak właśnie działo się w przypadku kaszubskich animatorów, którzy byli inwigilowani, poddawani prowokacjom Służby Bezpieczeństwa nie tylko w pierwszych, powojennych dekadach, ale także później.

Warto w tym miejscu przywołać opis, jaki pozostawił Jan Trepczyk:

W lipcu 1956 roku wezwano mnie do Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie pan Nowicki z jeszcze jednym panem z Warszawy kazali mi się tłumaczyć z mojej działalności kaszubskiej, położywszy przed sobą rewolwer

na stole. Z tego przesłuchania wywnioskowałem, że zajmowanie się kulturą kaszubską, pisanie kaszubskich utworów literackich jest akcją skierowaną przeciw Polsce, przeciw polskiej racji stanu; w pojęciu przedstawiciela Głównego Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie – zbrodnią. [...]

Następnie zarządzono w roku 1960 rewizje u J. Rompskiego w Toruniu, Stefana Bieszka w Chełmie i Aleksandra Labudy w Tłuczewie. Miała i u mnie być taka rewizja, lecz obawiano się [...] za wielkiego rozgłosu. W czasie rewizji skonfiskowano wszystko, co było pisane po kaszubsku. Postępowanie władz polskich niczym się nie różniło w podobnych przypadkach od postępowania władz okupacyjnych. Była to wybitnie metoda zastraszenia i odstraszenia Kaszubów od zajmowania się swoimi sprawami⁷².

Zdania wypowiedziane przez Trepczyka znamionują człowieka, który wypowiada je z perspektywy wielu lat po zaistnieniu opisywanych wydarzeń. Trudno natomiast było zachować dystans wobec socjalizmu, kiedy jego propagatorzy zaczęli działać na Kaszubach w latach czterdziestych. Niektórzy z piszących po kaszubsku przynajmniej częściowo uwierzyli w socjalistyczne wizje rozwoju Kaszub w ścisłym połączeniu z Polską Ludową. Oprócz wymienionych autorów można jeszcze dodać Klemensa Derca, Stefana Bieszka⁷³ i Stefana Fikusa⁷⁴ jako tych, którzy odwzorowali w swych utworach nową rzeczywistość polityczną wraz z wiarą mieszkańców kaszubskich wsi w odbudowę Polski, nadzieją na lepszą rzeczywistość ekonomiczną i kulturową swobodę. Owo polepszenie jednak nie nadchodziło, a jeśli nawet, to z wieloma zjawiskami niepożądanymi, które spychały kaszubskość na margines⁷⁵.

⁷² Patrz: S. Fòrmella, *Zéńdzienia ù Mésztra Jana. Jón Trepczik w ùbeczczich zòpiskach do 1956 r.*, „Pomerania” 2015, nr 5–12 oraz 2016, nr 1.

⁷³ O wątkach socjalistycznych u tego autora: D. Kalinowski, *Pamięć o pięknej mowie. Kaszubskojęzyczne dramaty Stefana Bieszka*, [w:] *Pro memoria Stefan Bieszk (1895–1964)*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2013, s. 280–304.

⁷⁴ O aspekcie społeczno-politycznym sztuk owego literata: D. Kalinowski, *Moralistyka w przeróżnych odcieniach. Dramaturgia Stefana Fikusa*, „Nasze Pomorze” 2014 [2015], nr 16, s. 169–196.

⁷⁵ F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982, s. 207.

Kaszubscy literaci zostali poddani polityce kulturowej w odniesieniu do konkretnego miejsca na mapie Polski, serwowanej z partyjno-administracyjnego centrum, podlegali zbliżonym zjawiskom nacisków, jakim podlegali twórcy literatury lubuskiej czy mazurskiej. Jak pisze Małgorzata Mikołajczak:

Wskazać można takie momenty historyczne i takie obszary, które tworzą szczególnie podatną na upolitycznienie czasoprzestrzeń i w których interferencja literatury i struktur ideologicznych wchodzi w punkt krytyczny, innymi słowy – przestrzeń symboliczna staje się rzeczywistością sferą polityki, metafora natomiast – sprawnym narzędziem ustanawiania społecznego porządku⁷⁶.

Warto dostrzec fakt, że przyciągani i odpychani przez socjalizm ideowo, a przez socrealizm estetycznie, autorzy kaszubscy nie zrezygnowali z dziedzictwa poprzedników. Nawet jeśli Leon Roppel pisał liryki sympatyzujące z tematyką socjalistycznych haseł odbudowy Polski, nigdy się na jednoznacznie poezję ideologiczną nie zdecydował, zawsze traktując sytuację polityczną jako środek przydatny w propagowaniu kaszubszczyzny. Podobnie było w przypadku Klemensa Derca, który tworząc amatorski ruch teatralny na Kaszubach, akcentował co prawda aprobowane przez władze polityczne obrzędowość czy lokalny patriotyzm, ale nie wysługiwał się władzy ludowej sztukami agitacyjnymi. W podobnym duchu tworzył amatorski teatr Hubert Suchecki, z jednej strony przygotowując z kaszubską młodzieżą szkół zawodowych spektakle, które wystawiane na scenie propagowały tak regionalizm jak i ogólnopolski integracjonizm. Jan Piepka czy Stefan Fikus bardzo dużo dzięki nowym warunkom politycznym zyskali, mogli bowiem w wymiarze prywatnym przejść kilka etapów społecznego awansu, zaś w sferze publicznej promować kulturę kaszubską w teatrze i filmie, lecz nie można ich uznać za „ludzi Partii”. Jeśli chodzi o Piepkę, to można nawet dostrzec, jak potrafił się wobec realiów socjalizmu na wsi zdystansować i je satyrycznie skrytykować, wystawiając bardzo popularną w latach sześćdziesiątych

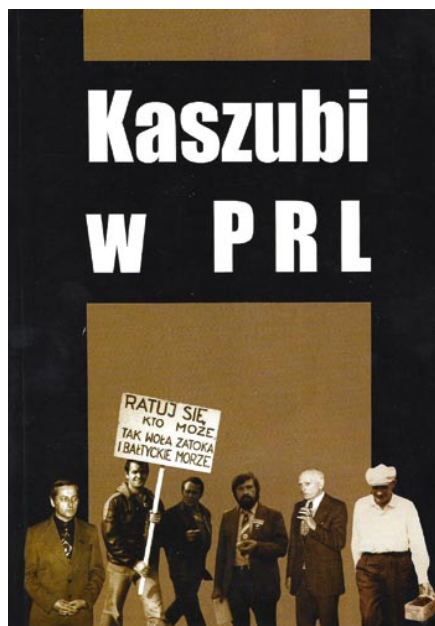
⁷⁶ M. Mikołajczak, *Geografia symboliczna w służbie powojennej polityki miejsca. Przypadek arkadii lubuskiej*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kuik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 89.

sztukę *Chòróbskò*, która dotyczy zabiegów pewnej rodziny chcącej uniknąć przekazania obowiązkowego kontyngentu wiejskiej spółdzielni. Wreszcie Józef Ceynowa czy Jan Rompski, choć wstąpili w szeregi PZPR, nie robili tego z głębokich przekonań ideologicznych, lecz raczej traktowali to jako środek umożliwiający skuteczną pracę animatorską i pisarską na polu kaszubskiego regionalizmu. Co do Ceynowy to poddawał się on przemianom politycznym, postrzegając siebie jako człowieka odpowiedzialnie reagującego na zewnętrzną sytuację⁷⁷. Z kolei Rompski po doświadczeniach z Urzędem Bezpieczeństwa czuł wobec władz socjalistycznych głęboki żal, gdyż traktował swoją kulturalną aktywność jako akt patriotyzmu (tak kaszubskiego jak i polskiego), zaś oskarżony został o działalność antypaństwową. Kilkakrotnie wyraził to swoje rozczarowanie, pisząc do wojewódzkich władz partyjnych⁷⁸. Ceynowa i Rompski byli więc nie tyle kaszubskimi Wallenrodami, co raczej kaszubskimi działaczami społecznymi, którzy mieli nadzieję odnaleźć w socjalizmie sposób oddziaływania na świat zewnętrzny.

⁷⁷ Przywołajmy w tym miejscu jego wyznanie: „Radość z odzyskanej wolności owocowała twórczym zapalem do pracy, jaki znamionował większość moich nauczycielskich współpracowników. Mogłem się więc jako instruktor kulturalno-oświatowy z powodzeniem wywiązywać z mych obowiązków tak w Koronowie, jak i w okolicy. Powstawały świetlice szkolne, miejska i gromadzkie. Rosło zapotrzebowanie na skecze, wiersze okolicznościowe, małe formy literackie. Tak więc czułem się zmuszony pomagać polonistom i świetliczankom w wypełnieniu programów; wiersze kaszubskie miały również popyt, budziły zaciekawienie. Do nowych form literackich wprowadziłem dialogi, wierszowane pogaduszki nauczycielskie, uatrakcyjnijające wieczorki pokonferencyjne. Niestety, ten piękny okres spontanicznego kulturalnego wyżywiania się tak nauczycieli, jak też dorosłych świetliczan został zahamowany około lat 50. naciskami administracyjno-politycznymi” J. Ceynowa, *Moja droga kaszubska*, s. 49–50. Uzupełniają ten zapis dużo rozleglejsze *Wspomnienia z pracy nauczycielskiej z lat 1945–1950*, [w:] Józef Ceynowa. *Pro memoria*, s. 156–180.

⁷⁸ Czytamy tutaj: „Dlaczego tak sromotny cios spotkał mnie, który skatowany do utraty przytomności, prawie że umierałem w gestapo jako Polak! Za sprawę polską! Wy nie widzieliście tego, Towarzysze! Ale żyją jeszcze ludzie, którzy to widzieli. [...] Nie dla nagrody! A przecież na wysoką nagrodę zasługuje moja działalność w podziemiu – nie zdzierajcie krwawych blizn... Znosiłem je – atakowany wtedy nie za regionalizm kaszubski. Pęknąć by z bólu mogło serce. Któż może z Polaków być aż tak okrutny, aby przypuszczać, że bity i na śmierć skazany – mógłbym z Niemcami paktować przeciw Polsce? Uprawiać rewizjonizm?” – list Jana Rompskiego z 22 XII 1960 r., s. 5 (w zbiorach MPiMKP w Wejherowie, sygn. R – 1971).

Socjalizm jako pogląd polityczny i socrealizm jako estetyka nie stanowią więc w literaturze kaszubskiej problemu jednowymiarowego, nie ma on wyłącznie pozytywnych lub negatywnych skutków. Przyciąganie i odpychanie poetyki tekstów dydaktyczno-ideowych lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku pozwoliło Kaszubom zobaczyć samych siebie w nowym świetle i tym samym umożliwiło w nowej sytuacji historycznej postawić pytania dotyczące ich tożsamości. Choć twórcy piszący w tym języku musieli np. zrezygnować z głośnego eksponowania historii Kaszub czasów Świętopelka II, kiedy zaistniało udzielne Księstwo Wschodniopomorskie, mogli skoncentrować się na kultywowaniu tradycyjnej obrzędowości. Choć musieli przemilczać wszystko to, co ich odróżniało od Polaków w postrzeganiu czasów, ludzi i wydarzeń, mogli w ograniczonym stopniu pielęgnować język kaszubski jako formę pamięci o przeszłości. Balansowanie pomiędzy biegunami akceptacji socjalizmu i socrealizmu a odrzucenia ich można zatem uznać za kaszubską strategię w utrzymywaniu własnej tożsamości kulturowej.



Ryc. 119. Jedno z opracowań tematu

ZRZESZ KASZĘBSKŌ

PISMO LUDU KASZĘBSKIEGO



„Zrzesz Kaszëbskŏ” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek literacko-naukowy „Chëcz” ukazuje się w każdym numerze tobołim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szulenberg, F. Szreder, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskŏ”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Cena 1.50 zł.

Rok VIII.

Wejherowo, czwartek 4 października 1945 r.

Nr. 1.

BRUNON RICHERT

Redaktor Naczelny „Zrzesz Kaszëbskŏ”

NASZA RZECZYWISTOŚĆ.

Po sześciu latach milczenia odżywa się do Was Brać Kaszub! Was dawny przyjaciel — drzech stari — gazeta kaszëbska „Zrzesz Kaszëbskŏ”.

Dlaczego Kaszubi mają mieć własne pismo? Dlaczego przybyłe pisma widnieje Gry? — herb Kaszubów? Co In za problem ta cała kwestia kaszëbska?

By na te pytania skutecznie odpowiedzieć, należałoby się myśli cofnąć wstecz i krótko przegladnąć dzieje Kaszubów — Pomorzani i ich głosunek do Polski.

Kaszubi — to odłamek potomstwa wielkich angił Pomorzani — Kaszubów Lutyków, Wagrow, Obciżyków, Rajęni, Wolinów, Staro — Kaszubów w ziemi bałgarskiej; i na wschód od nich siedzących Słowianów. Te wszystkie szczepy pomorskie na skutek okropnych burz dziejowych zafrezy z biegiem wieków poczucie słowiańskiej narodowości. Osieli się jedynie klasę Kaszubi, oświadczyli się mi i my jesteśmy prawomilni spadkobiercami dzieł, tradycji, kultury i mowy wszystkich Słowian przyblykici. Ślad wynikające prawa przyrodzone i historyczne stenożona o znaczeniu Kaszubów, jakie mają dla Polski. Jest ono większe, niż przeczelne grupy regionalne, a mowa kaszëbska jest czymś więcej, niż popożitel gwarę regionalną. Mowa nasze kaszëbska żyła do połowy ub. wieku prawie wyłącznie w ustach ludu. Obecnie posługuje się nie także poważna część inteligencji rodzimej, tak w mowie potocznej, jak i w piśmie. Już nawet nauka polska stwierdziła, że mowa Kaszubów nie jest wcale jakimś tam zarępowem szlachunim lub reżymim, ale jest samodzielnym językiem słowiańskim.

Proces wynaradawienia Kaszubów dalażący się już od Karola Wielkiego, po największe) części przeprowadzili Niemcy. Oni nas odepchnęli od Laby, zabrali Rugie, wypchnęli za Odry a w końcu przyrzedli do Wisły. Lud kaszëbski dostawczy się pomiędzy koła polityki dwóch poleżnych lasiadów, Niemiec i Polski, zmieszczony zostali i w znacznej części zaginęli — lub zasymilowali się z najędzicją.

Patrzymy na zachód! Tam wróg nasz odwieczny. Ogniem i mieczem lepił pojedyncze plemiona i parł od Laby do Odry, od Odry pod Wisłę. Ze wschodu zaś Krzyżak macedni kwiatowicy. Bronił się dzielnie Szwjampolki. Wielki książę Pomorza Gdańskiego, Syn jego Mestwina II nie mając potomka męskiego, powoził wielką myśl polozczenia Pomorza z Polską. Ze śmiercią Mestwina II traci Pomorza swą niezawalność i widzi w Polsce swą matkę i opiekunkę.

I wieni zostaliśmy Kaszubi Polsce w, myśl postonowienia ostatniego naszego księca.

Polsko! Chociał naż za Kazimierza Wielkiego zostawiał dzięki polityce możnowładców polskich na pawsze Krzyżaków, wróciłimno do Ciebie za Kazimierza Jagiellończyka.

Polsko! Ody Szwedzi zalali całą ojczyznę, wierni Ci pozostali Kaszubi.

Polsko! Gdy poddałś pod Wiedzi — ileż tam w tym dniu krwi i chwały, poległo wiernych synów ziemi kaszëbskiej.

Polsko! Razem dzielnimno ciężką niewolę. Wo Wiozrech i Francji w Legionach pierwszypowoli. Jeszcze Polska nie zginęła! synowie ziemi kaszëbskiej.

Polsko! Czyż na naszych ziemiach nie spoił się największy terror hundred XX stulecia? A mi zostaliśmy wierni!

Polsko — matko nasze — czy nie dosyć dowodów wierności prawdziwie synowskiej, którą Ci okazali Kaszubi!

Nie tylko mamy prawo podkreślić swoje kaszëbskie pochodzenie, ale jest naszym obowiązkiem to czynić.

JAN ROMPSKI.

DRECH STARI...

Poznowoż mje? — Jô drzech tvoj stari!
Ten downi, dołri drzech,
Co serce mog i dëszë ceszeć
Choc! mjeżec tãż jak strëch.
Poznowoż ju moj wenjik szari?
Të's nie choł, le's mu muszel wjeżec...

Jô dziô zôs wu progow stoję
Tvi chëcë — vjitosz mje!
Jak cesze się! — Ju dobrze, dobrze...
Jeż kapje lezka mje.
A tell ju po głowie roje —
Dobrze mje, dobrze dziô, moj Braće!

Wob wjezorkë mde zôs z stôbã kerbijel
Wo dzejach, sjeyce twim.
Kjej buhen snjeq mde pruszal, pruszal
I mrozem sibrzel zlim —
Jô tobie mde rez zlotë kruszel
I mjechulk tvoj mardoska gorbijel...

Poznowoż mje! Moj ledu cvjardi
Jak szcëlch gorow glaz.
Jô w szelach twich chce rozloc zëcë
I w wozecze tvoj strëpac plaz!
Të podej mje tva mocna reka,
Të prosia tva i chlôpska reka!

Morze nasze — to oko naszej Ojczyzny. Lud zaś kaszëbski — to siła narodu.

Alë naszym fragizmem dziejowym, naszym przekleśnieniem dziejowym jest nasz bezwład, zupełnie spłocze życie. Nie znamy swych wędłości, nie znamy swej kultury, nie ceniemy swej przeszłości.

Piurami i ogniem należj przemawiać do śpiących i sennych duchów. Przeciez Kaszubi śpiją jeszcze, są wciąż

jeszcze pod wpływem obcych, bez celu błądzą po marowcach i jak chudy ciën nastlądzą rüchy lych, którzy ich do tnu kolęszã. Ogól Kaszubów stanowi jeszcze szarã, senną masę, która chce aby spokojnie dżemala. Ale w obecnej chwili dziejowej mi na to dłużej nie pozwolimy. My, chcemy wyrwać lud nasz z pod obcych i zgubnych wpływów, wskazać mu właściwy cel i drogę, wiedząc ku odrodzeniu. I śmiało żarykować można twierdzenie, że ostatecznie niewiela i obecny stan polityczno-społeczny i gospodarczy ludu kaszëbskiego, przyczynił się do ożywienia przez masę ludu kaszëbskiego ostatecznej dojrzalosci politycznej do zrozumienia postulatów pracy twórczej nad odrodzeniem Kaszubów.

Stwierdźmy dziś nad przelotowym punktem w naszym dziejach kaszëbskich. On nas zależy jakimsi formami potoczã się dalsze losy Kaszubów.

Jeżeli się nad przyczynami tej obłąkności politycznej Kaszubów zastanowimy, to w pierwszym rzędzie wchodzi w grã brak uświadomienia Kaszubów samych. Jeszcze dzisiaj, po okresie Capiowy i Młodokaszubów ogól inteligencji kaszëbskiej, wcale nie tak szczupły jakby się wydawało, nie zna swoich dziejów, roli jako żywo! Kaszubi odgrwał w dziejach ziem bałtyckich, i jako wprawyżisci odgrwał powinien w dziejach Polski i Słowiańszczyzny. Z drugiej strony wśród inteligencji i publicystów polskich przeważa pogląd, że w interesie Rzeczypospolitej nie loży mełegowno o odrębności kaszëbskiej i nadania Kaszubom specjalnej roli obrony marci zachodno-północnej.

A przecież kultura narodu nie jest idealną abstrakcją, ale rzeczywistością istniejącą realnie w swoich elementach składkowych. Takim właśnie organiczным elementem kultury polskiej jest kultura regionu. Im bogatsza są kultury poszczególne regionów, tym bogatsza jest kultura ogólnopolska.

Pokrze Kaszubów z ducha, świadomości swych sił i celów. A ponieważ świadomości tej nabyć można jedynie przez pracę nad sobą — na podstawie swojszczyzny, przeto przychodźmy z piśmem niniejszym do chat waszych, abyś daci! Wem możność zapoznania się z najżywością, sprawami Waszymi, abyście poznali swoje siły, zapoznali właściwie swe ciele, abyście, zapoznawszy wielką ongi przeszłość Kaszubi, mogli zbudować sobie lepszą przyszłość.

Owian świątę miłością ukochanej ziemi i wspólnej naszej Halki! Polski, chcemy przez nasze piśmo, pracę i wysiłek, stworzyć poleżną cziwogę duchowych i materialnych potrzeb naszych.

Dziś mi, grupa literatów działaczy regionalnych, wyścigamy ręce do Was inteligentów kaszëbskich, braci rolników i do was mieszczaczy naszych chęcy.

Nasz program szerszeza się w zdaniach: Odrodzić duchowo Kaszubów dla Wielkiego Pomorza a Pomorze dla nowoży — odródźcie Pałki.

Ciężka była dola Kaszubów w Polsce smacnejnyj. Wierzye, że w nowoży, demokratycznej i sprawiedliwej Polsce, lud kaszëbski nie będzie po macoszemu traktowany.

Polsko — Matko nasz! Ufamy Ci i ze swej strony służyć będziemy wierną służbã; i synowską miłości.

MAJAKI I PRZEBUDZENIE. PRL W KASZUBSKIEJ PAMIĘCI KULTUROWEJ

CICHE ODGŁOSY PRL-U

Rok 1989 nie doprowadził do diametralnych zmian estetycznych w kaszubskojęzycznej literaturze pięknej, choć wyczuwało się już zjawiska kulturowe, które zapowiadały przemiany w stylu myślenia i pisania, co najsilniej wyraził w swej naturalistycznej, symbolicznej i onirycznej prozie Jan Drzeżdżon¹. Kaszubska liryka, epika i dramat rozwijały się we własnym tempie, częściowo tylko odzwierciedlając ogólnopolskie zjawiska, co wynikało z faktu, że po drugiej wojnie światowej model państwa jednonarodowego i socjalistycznego nie sprzyjał wykształceniu się stabilnego, zainteresowanego konsekwentnym rozwojem środowiska artystycznego².

¹ Najnowsze ujęcie kaszubskojęzycznej twórczości tego pisarza i poety odnajdziemy w D. Kalinowski, *Biografie Drzeżdżona* oraz tegoż, *Oczy (na) Drzeżdżona*, [w:] J. Drzeżdżon, *Twórczość kaszubska*, oprac. M. Cybulski, D. Kalinowski, Gdańsk 2016, s. 5–38 oraz 39–100.

² Patrz ujęcia statusu literatury kaszubskiej w różnych dziesiętkach XX i XXI wieku: F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszańska-Borowikowa, Gdańsk 1982; J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, Warszawa 1986; S. Janke, *Kaszëbskô proza ôd 1989 rokù*, „Acta Cassubiana” 2007, s. 68–74; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczëzna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011; J. Borzyszkowski, *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011; D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014; tegoż, *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017; tegoż, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*, Gdańsk 2017; tegoż, *Pasaże kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2020.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wznowione po II wojnie czasopismo „Zrzesz Kaszëbskô” przetrwało zaledwie dwa lata (1945–1947), potem niewiele dłużej publikowano „Kaszëbë” (1957–1961), lecz były to periodyki o ograniczonych przez cenzurę możliwościach wyrażania myśli, a niektórych autorów drukowanych tam artykułów śledził i rozpracowywał Urząd Bezpieczeństwa. Jedynym właściwie czasopismem, które od lat sześćdziesiątych stale wyrażało kaszubskie racje kulturowe, była „Pomerania” (od 1963 roku), która jednak wcale nie akcentowała problematyki artystycznej, a raczej kwestie społeczno-kulturalne³. Ograniczona siła mediów prasowych potwierdzała się również w niewielkiej ilości publikacji kaszubskojęzycznych, których w związku z tym nie można omawiać na wzór jakiejś innej środkowoeuropejskiej literatury narodowej, bogatej różnorodnością autorów czy tematyki. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że kaszubszczyzna w swej odmienności językowej istotnej dla niewielkiej liczebnie grupy odbiorców (w narodowym spisie powszechnym z pocz. XXI w. kaszubską tożsamość deklarowało ok. 300 tys. osób⁴) nigdy nie miała ze względów kulturowo-politycznych silnego poparcia zewnętrznego, a zatem nie można się po niej spodziewać spektakularnych osiągnięć publikacyjno-artystycznych⁵...

Obrazy form istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w medium literatury kaszubskojęzycznej powstającej po 1989 roku⁶, które by można

³ Charakterystyka tematyczno-ideowa „Pomeranii”, np.: K. Ostrowski, „Pomerania” na tle czasopiśmiennictwa kaszubsko-pomorskiego, Gdańsk 1980, a zwłaszcza opisy zawarte w jubileuszowym zbiorze: *50 lat z Pomeranii*, red. E. Szczesiak, Gdańsk 2013. Całościowe ujęcie czasopiśmiennictwa kaszubskiego: *Od „Skôrbu” do „Stegnë”. 150 lat czasopiśmiennictwa kaszubskiego*, red. D. Kalinowski, Wejherowo – Słupsk – Gdańsk 2017 oraz ruchu wydawniczego *Kaszëbskô smara. Oficyny wydawnicze Kaszub. Działalność i znaczenie*, red. D. Kalinowski, Słupsk – Wejherowo 2021.

⁴ Komentarz na temat spisu powszechnego z punktu widzenia Kaszubów w kilku artykułach „Pomeranii” w marcu, kwietniu i maju 2011 roku. Patrz zwłaszcza: B. Synak, *Czarno-żółta tożsamość*, „Pomerania” 2011, nr 3, s. 12–14 oraz Ł. Grzędzicki, *Jest nas wielu*, „Pomerania” 2012, nr 4, s. 3.

⁵ Nie można zatem w stosunku do literatury kaszubskiej zastosować tak szerokiego opisu przekształceń ideowo-artystycznych, jakie poczynili np. J. Sławiński, *Zanik centrali*, „Kresy” 1994, nr 2, s. 14–16; P. Czaplński, *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków 2007.

⁶ Wyznaczam datę 1989 roku jako jedną z granic procesu periodyzacji literatury kaszubskiej. Czas po „okrągłym stole” zmieniającym podział władzy politycznej w Polsce przyniósł tradycji kaszubskiej możliwości budowania swej podmiotowości



Ryc. 121. Plakat konferencji naukowej o sytuacji lat 1945–1989

uznać za wysokoartystyczny opis rzeczywistości, są bardzo rzadkie. W tym zakresie można przywołać zaledwie trzech literatów: Stanisława Pestkę (1929–2015), Stanisława Jankego (ur. 1956) oraz Artura Jabłońskiego (ur. 1970), którzy zdecydowali się na głębszą charakterystykę kulturowo-polityczną w utworach fikcjonalnych. Inni autorzy kaszubscy, choć istnieli w rodzimym obiegu publikacyjnym, nie zajmowali się tą tematyką, częściej dotykając kwestii zgoła innych, bardziej prywatnych, środowiskowych, ewentualnie rodzinno-tożsamościowych, lecz bez chęci czy ambicji wartościowania odchodzących w przeszłość stosunków politycznych⁷. PRL jako forma organizacyjna państwa, a jednocześnie zestaw problemów tożsamościowych, politycznych czy ekonomicznych⁸, jak się zdaje, nie interesował

i spektakularnego wręcz rozwoju. D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskô lëteratura. Wëdzrëznë*, Gdańsk, s. 14–16.

⁷ W swoich rozważaniach przywołuję literaturę piękną, rozumianą jako powieść fikcjonalną lub wyrafinowaną lirykę. Na pograniczu więc autobiografii i faktografii umieszczam Bolesława Jażdżewskiego trzytomowe *Wspomnienia kaszubskiego „gbura”*, w których autor bardzo dobitnie zaznacza swój stosunek do czasów PRL-u. Można zatem uznać jego *Wspomnienia* za głos doświadczenia historii przez jednostkę, ale niekoniecznie przez wszystkich Kaszubów. Patrz seria wydawnicza: B. Jażdżewski, *Wspomnienia kaszubskiego „gbura”*. Cz. 1, 1921–1943, Gdańsk 1992; *Wspomnienia kaszubskiego „gbura”*. Cz. 3, *Okres powojenny*, Gdańsk 1999; *Wspomnienia kaszubskiego „gbura”*. Cz. 2, *Mój udział w drugiej wojnie światowej*, Gdańsk 2002. Interpretacja: D. Kalinowski, „Gburzy” w PRL-u. *Powojenne wspomnienia Bolesława Jażdżewskiego*, „Nasze Pomorze” 2021, nr 22, s. 149–158.

⁸ Patrz przekrojowe prace o kondycji literatury w PRL-u: (*Nie*)ciekawa epoka? *Literatura i PRL*, red. H. Gosk, Warszawa 2008; *Literatura czasów PRL-u o PRL-u*,

zbytńio Kaszubów-twórców. Głównymi problemami literatury kaszubskiej były natomiast sprawy rozgrywające się w dalekiej przeszłości albo w okresie współczesnych wojen światowych: pierwszej i szczególnie drugiej. Nawet jeśli realia lub kreacje wydarzeń literackich dotyczyły lat powojennych, kaszubscy artyści słowa unikali wartościowania rządów Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki, Edwarda Gierka, Stanisława Kani czy Wojciecha Jaruzelskiego. Nie wchodząc w tego typu dyskusje ideologiczne, stale jednak podkreślali przywiązanie do ziemi rodzinnej, swojego odrębnego języka komunikacji oraz zbiorowego doświadczenia historycznego Kaszubów.

Pestki, Jankego czy Jabłońskiego obraz PRL-u jest odmiennie skonstruowany od tego, jaki wykreowali literaci kaszubskojęzyczni przed rokiem 1989⁹. Ci trzej autorzy znali oczywiście utwory Franciszka Sędzickiego, Leona Roppla, Jana Rompskiego, Huberta Sucheckiego, Jana Piepki czy Stefana Fikusa, ale inaczej niż tamci reagowali na porządki społeczno-polityczne, jakie zaistniały wraz z socjalizmem, i nie byli skłonni choćby częściowo akceptować „ludowego” modelu Polski i Kaszub...

Trzymając się ram interpretowanej w tym rozdziale literatury kaszubskiej powstałej po 1989 roku, warto zapytać, dlaczego w niej prawie się nie pojawiały opisy rzeczywistości PRL-u? Z jednej strony stało się tak z racji przemian społeczno-politycznych oraz ideowo-estetycznych, które doprowadziły w latach dziewięćdziesiątych i na przełomie XX i XXI wieku do przetasowań generacyjnych w środowisku kaszubskim. A zatem część literatów nowego pokolenia najprawdopodobniej nie chciała pisać o PRL-owskiej przeszłości Polski i Kaszub, gdyż właściwie musiałaby przedstawiać słabą kondycję własnego środowiska. Z drugiej strony trzeba dostrzec fakt, że inna część nowo powstałej grupy działaczy i twórców, nawiązująca do postaw tzw. zrzeszyńców¹⁰ i podkreślająca etniczno-narodowy czynnik

red. M. Karwala i B. Serwatka, Kraków 2011; *Potrzeba sacrum. Literatura polska okresu PRL-u*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, W. Felski, Lublin 2012; T. Olszewski, *Między przełomami. O literaturze ostatniej dekady PRL-u*, Warszawa 2015; K.J. Stryjski, *Cztery dekady i pół. Szkice z dziejów Polski Ludowej*, Katowice 2017.

⁹ Patrz o tych kwestiach w rozdziale poprzednim.

¹⁰ Najnowsze opisy tego ugrupowania w wydaniu: J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, oprac. tekstów H. Makurat, wstępy: J. Borzyszkowski, D. Kalinowski, H. Makurat, Gdańsk 2013, a także D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*, s. 132–169.

tożsamości kaszubskiej, widząc w odrębności językowej, własnych mitach kulturowych oraz ogólnoeuropejskiej idei federacjonizmu szansę na przetrwanie i rozbudowę kaszubskości, nie była na tyle silna (środowisko czasopism „Tatczężna” i „Ödroda”)¹¹, aby wystąpić z konsekwentnym programem literackim. Obydwa czynniki, czyli przekształcenia pokoleniowe oraz silniejsze podkreślanie etniczności, nie wywołały natychmiastowej reakcji literackiej i musiało upłynąć kilka, a nawet kilkanaście lat, zanim pojawiły się artystyczne reprezentacje, w których można było opisać realia PRL-u.

BŁYSKI PRZYSZŁOŚCI (STANISŁAW JANKE)

Stanisław Janke debiutował jako autor kaszubskojęzyczny pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku, natomiast jako twórca większej formy prozatorskiej w trudnym dla literatury kaszubskiej okresie po stanie wojennym¹². Dodatkową trudnością w recepcji prozy Jankego było to, że pojawiła się na drugim, może i trzecim planie wobec dominującej wówczas epiki Jana Drzeżdżona i faktu wydania najambitniejszej z jego powieści, i jedynej napisanej po kaszubsku, *Twarz Smętka*¹³. Janke nie zamierzał realizować się w stylu poetyki surrealizmu, bardziej skłaniając się ku nowej formule realizmu etnograficznego oraz obyczajowego. I w tym właśnie układzie warto ujrzyć powieść *Łiskawica*¹⁴, niemal zupełnie w czasie wydania

¹¹ Patrz wypowiedzi: A. Jabłoński, D. Szymikowski, *Kaszubski ruch narodowy. Próba historycznego zarysu*, <http://www.kaszubska.com/kaszubski-ruch-narodowy> [dostęp 20.12.2022]; D. Kalinowski, *Czarno-złota tożsamość. Kaszubocentryczne periodyki „Tatczężna” i „Ödroda”*, „Porównania” 2014, nr 14, s. 137–150.

¹² Całościowy opis twórczości Jankego zawarty jest w pracy zbiorowej: *Sześć dekad po kaszubsku*, red. J. Borchmann i M. Tamkun, Bolszewo 2016. Tam właśnie ujęcie biograficzne: D. Majkowski, *Najważniejsze wątki w biografii literackiej autora „Łiskawicę”* oraz tekst interpretacyjny: D. Kalinowski, *Kaszëbskô stegna Stanisława Jankego*, s. 19–28 oraz 29–44.

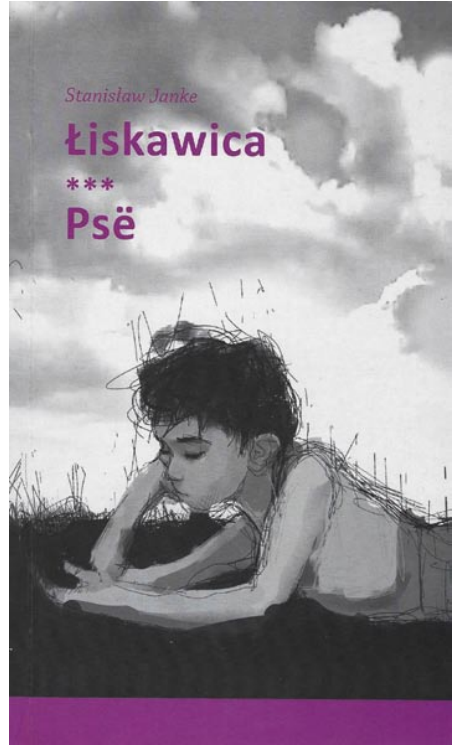
¹³ Jan Drzeżdżon w latach osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych zintensyfikował kaszubski profil swojej twórczości, mocniej również zaangażował się w działalność społeczną, pisząc artykuły o podmiotowej edukacji na Kaszubach. Patrz: *Jana Drzeżdżona niedokończony tryptyk społeczny a edukacja regionalna. Trzë dokôze Jana Drzeżdżóna a kaszëbizna w szkole*, red. K. Kossak-Główczewski, Gdańsk 1995, a nade wszystko wydał *Twarz Smętka*, Gdańsk 1993.

¹⁴ S. Janke, *Łiskawica*, Gdańsk 1989.

zignorowaną¹⁵, a i później ledwie zauważoną¹⁶. Stało się tak, ponieważ ówczesne życie polityczne miało dla kaszubskich środowisk społecznych większe znaczenie niż psychologiczno-obyczajowe i tożsamościowe rozterki głównego bohatera utworu.

W aspekcie opisywanego w powieści czasu i obrazu PRL-u należy rozpocząć od tego, że narracja utworu prowadzona jest z perspektywy kaszubskiego dziecka, rozwijającego się fizycznie i duchowo gdzieś na głębokiej prowincji w latach sześćdziesiątych XX wieku¹⁷. Zasadniczy protagonista utworu – Marcin Kluka – w procesie mentalnościowego rozwoju przechodzi przez doświadczenia ciężkiej codziennej pracy w gospodarstwie rolniczym, rozterki religijne, pierwsze kontakty ze światem odmiennej płci, by dotrzeć do pierwocin świadomości politycznej. W takim kaszubskim *Bildungsroman*, zaangażowanej powieści etnicznej, własny dom bohatera, który w niewielkim stopniu stanowi dla niego przestrzeń bezpieczeństwa, jednocześnie jednak, ze względu na prowincjonalne usytuowanie, skazuje go na samotność. Sygnały ze świata zewnętrznego wobec kaszubskiej wioski, choć obce i niejasne, zapowiadają być może lepszy czas.

Czas dzieciństwa Marcina to okres PRL-owskiej stabilizacji. Wioska o znaczącej nazwie Piekło (nazwa rzeczynista na Kaszubach, ale i symboli-



Ryc. 122. Współczesne wydanie prozy Stanisława Jankego

¹⁵ M. Fryda, *Błyskawica*, „Zbliżenia” 1989, nr 31, s. 7.

¹⁶ R. Drzeżdżon, *Łiskawica*, „Kurier Wejherowski” 2001, nr 5, s. 5.

¹⁷ Powieści Jankego można rozpatrywać w dyskursie etnicznym, inspirując się pracami teoretycznymi Eugenii Prokop-Janiec, *Etniczność*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2016, s. 409–432 albo *Etnopoetyka oraz Powieść etnograficzna a kultury mniejszości*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Waslas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 185–228 oraz 541–564.

czna w świecie utworu) jest już murowana i doprowadzono do niej energię elektryczną. Założono w niej szkołę podstawową, a wielu mieszkańców pracuje w miejscowym pegeerze. Do miejscowości przyjeżdża wszakże człowiek z zewnątrz – dziennikarz-literat Makarewicz. On to uświadamia dziecięcego bohatera, że ten mieszka na terenach, które mają jakąś kaszubską historię i były już przez innych badane i opisywane. Do poruszającego otrzeźwienia politycznego doszło u Marcina dopiero wówczas, kiedy konsekwencje trójmiejskich wypadków grudnia 1970 roku dotarły także i do jego kaszubskiej wsi.

Czytamy tutaj:

[...] òbùdzëło mie głosné i nôparté klepanié na dwiérze. Za sztót jò ju czuł, jak cotka na bòsòka i pò cemkù szła w kùchniã. Pòtemù głos i wtim w całi chëczë hòlowało còtczënë krzikanié i jamrowanié. Pòzdze w jizbie zapòlił sã wid i jò ùzdrzòł przez niedomkłé dwiérze niezónégò chłopca w czòpkù i w czòrnym skórowim płòszczu. Cëzy bez słowa pòdòł còtce brunã briftaszã wùja Ambrozégò a zaczął cos tlòmaczëc i wëmachiwac rãkama. Z jegò feplotaniò jò ùchwòcył słowa: „pòstrzał rikòszetã”, „pògrzëb”, „òni gò nalezlë”, „nie wiém”¹⁸.

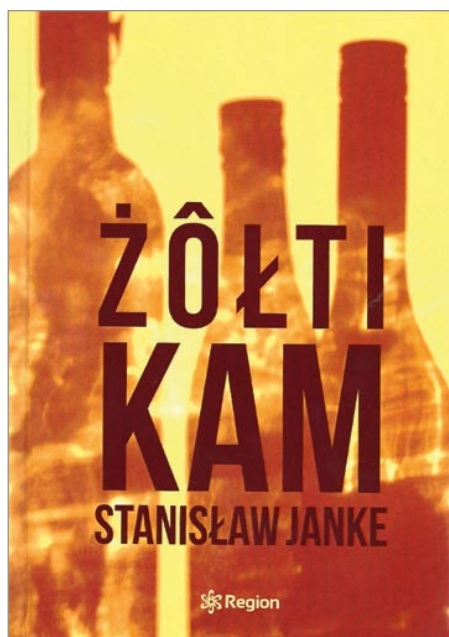
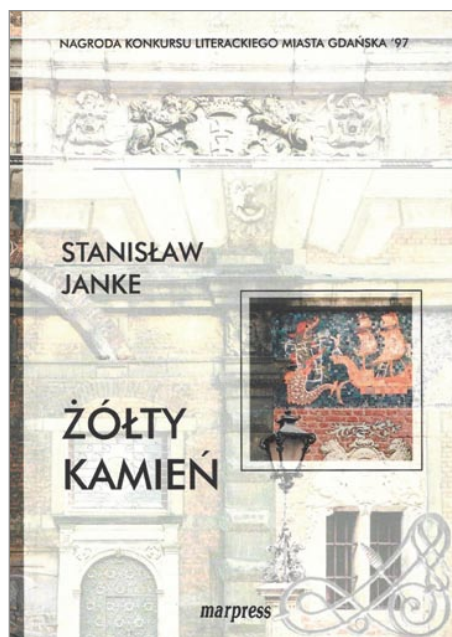
Jeden z aktów rozwoju świadomościowego młodocianego bohatera powieści Jankego dokonał się więc za sprawą śmierci jego krewnego, który pojechał do pracy w gdańskiej stoczni, zginął od kul milicji strzelającej do robotników. W postrzeganiu świata przez chłopca sprawa ze śmiercią wuja wygląda bardzo tajemniczo, dowiaduje się o tym w nocy, za sprawą wizyty nieznanego, który informuje o tragicznym wydarzeniu ciotkę równocześnie półsłówkami i obcesowo¹⁹. Najważniejsza dla ideowego wymiaru powieści jest reakcja chłopca. Po usłyszeniu wiadomości o śmierci wuja postanawia spalić całą wioskę. To właśnie jest jego akt sprzeciwu, jednocześnie wobec rzeczywistości zewnętrznej i stanów życia wewnętrznego. Wówczas mocno wybrzmiewa tytuł utworu Jankego – *Łiskawica* (pol. błyskawica). Pożar niszczy dzieciństwo, które nie objawiło się Marcinowi radością i pełnią, lecz złem i ograniczeniem. Zagłada osady o nazwie Piekło,

¹⁸ S. Janke, *Łiskawica*, Gdańsk 2015, s. 127.

¹⁹ Wszystkie te elementy narracji mają swoje poparcie w rzeczywistych wydarzeniach grudnia 1970 roku. Autor powieści przedstawił je także jako publicysta. Patrz: S. Janke, *Kaszubski grudzień 1970*, Gdynia 2016.

która płonie w ostatnich akapitach utworu, zapowiada uwolnienie bohatera w sferze mentalnościowej.

Druka kaszubskojęzyczna powieść Stanisława Jankego, *Żółti kam* (pol. *Żółty kamień*), wydana została w 2014 roku²⁰, choć najpierw autor opublikował ją po polsku, w 1998²¹. Janke sam dokonał przekładu, a zatem można sądzić, że utwór był dla niego szczególnie ważny, wart sformułowania także po kaszubsku. Dla kontekstu PRL-owskiego to epika o tyle znacząca, że obrazuje realia końca lat siedemdziesiątych i początek osiemdziesiątych. *Żółti kam* wśród kilku motywów tematycznych zawiera także opisy rozwoju kaszubskiego ruchu tożsamościowego oraz zawiązywania się NSZZ „Solidarność”, a zatem w całościowym wymiarze znaczeniowym wskazuje na budzenie się świadomości obywatelskiej, która będzie prowadziła Kaszubów do uwolnienia się od ucisku państwa socjalistycznego. Wszystkie te wydarzenia, choć opisywane w utworze fikcyjnym, mają silne związki



Ryc. 123a,b. Okładki różnych językowo wersji powieści Stanisława Jankego

²⁰ S. Janke, *Żółti kam*, Gdynia 2014.

²¹ S. Janke, *Żółty kamień*, Gdańsk 1998.

z biografią Jankego, a zatem można je traktować jako kaszubską kryptoautobiografię²².

Główną postacią utworu jest Albin Białk – młody człowiek pochodzący ze wsi. Chłopak wychowuje się bez ojca, który po dojściu przez komunistów do władzy zaprzestał aktywności społecznej. Z czasem Albin dojrzewa, dostaje pracę w wiejskiej bibliotece i wpada w rutynę dnia codziennego. Organizowanie przez niego spotkań z różnymi pisarzami powoduje, że Białk staje się obiektem zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa jako ten, który otacza się nieprawomyślnymi politycznie ludźmi. Jego polityczną edukację pogłębia miejscowy emerytowany nauczyciel, za sprawą którego Albin usłyszał o aktach przemocy, jaką zafundowało swoim obywatelom opresyjne państwo (np. w czasie grudniowych zamieszek w 1970 r.). Od nauczyciela dostaje również nielegalne wydawnictwa, które otwierają mu oczy na polityczny sposób kontrolowania społeczeństwa polskiego i skłaniają go do coraz głośniejszej krytyki braku swobód obywatelskich, represji wobec opozycji czy morderstw politycznych. Przekonuje okolicznych mieszkańców do tego, aby sprzeciwili się rządowi komunistów, ale spotyka się z niewielkim zainteresowaniem:

Na nikiem równak te pòwiôdczi nie robiłë òsoblëwégò doznaniô, w całoscë słëchelë jich ze strzédnym zaczekawieniem. Leno niejedny starszi przejąwielë wiãksze zaczekawienie, ale nôwërazni sã bôjelë, bô słëchalë w rozprzeniesenim, a òbzérelë sã nawkół. Białk bël zajiscony taczima reakcjama, a czej barzi sobie pòpił, zaczął prawie wëkrzëkiwac ò przënoszącëch wstid dzejaniach kòmunistów, braku òbëwatelszi wòlnoscë i suwerennoscë państwa, represjach na òpòzycjowëch dzejôrzach i zamikanim w sôdzach za pòlityczné pòzdrzaczci; krëjammnëch mòrdarstwach robionëch na nôbarzi niewëgòdnëch dlô władzë lëdzach²³.

²² Pojawia się w tej powieści problem łączenia się perspektywy autora wewnętrznego i autora zewnętrznego, narratora oraz bohatera głównego. Patrz rozważania teoretyczne, np.: M. Czermińska, *Autobiografia i powieść czyli pisarz i jego postacie*, Gdańsk 1987, s. 14–39. Dla aury powieści etnograficznej ważne jest również, aby dostrzec ujawnianie się własnego głosu bohatera. To ważny składnik emancypowania się kaszubskiej podmiotowości spod politycznej opresji PRL-u. Patrz ogólnoteoretyczne uwagi H. Duć-Fajfer, *Etniczność a literatura*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2*, s. 433–450.

²³ S. Janke, *Żółti kam*, s. 29.

Po jednym z gorących emocjonalnie spotkań kulturalno-politycznych Białek został ciężko pobity, co jednoznacznie wskazywało mu, jaki go czeka los jako mieszkańca wioski i pracownika szkolnej biblioteki.

W kolejnych częściach powieści główny bohater na skutek przypadkowych wydarzeń i przyjęcia fałszywej tożsamości staje się dziennikarzem w trójmiejskiej redakcji prasowej, w której ma być specjalistą od spraw kaszubskich. Białek dostrzega wówczas niezdrowe stosunki międzyludzkie, partyjne układy zawodowe, zależność wobec służb bezpieczeństwa i niemal powszechne karierowiczostwo. Największe znaczenie ma wszakże dla niego poznawanie rodzimej tradycji kaszubskiej, o której część polskich dziennikarzy ma w najlepszym przypadku mgliste pojęcie, a najczęściej wykazuje wobec niej niechęć. Albin Białek, oddelegowany do raportowania redaktorowi pisma o sprawach kaszubskich, wchodzi w samo centrum ówczesnych dyskusji o kaszubszczyźnie. Dzięki wyjazdom, rozmowom i lekturom poznaje PRL-owskie zachowania i strategie, które pozwalają Kaszubom kultywować idee regionalne, lecz w reglamentowany sposób, mimo to te idee są wciąż traktowane przez ówczesną władzę partyjną i państwową z podejrzliwością, jak przykłady separatyzmu. Główny bohater powieści zauważa nie tylko obsesje urzędników czy wykonawców prawa obowiązującego w państwie socjalistycznym, ale także ograniczenia środowiskowe samych Kaszubów. Mimo tego typu odkryć, Białek rozwija swoją samoświadomość i zdaje się, że już niedługo młody dziennikarz przestanie nosić kulturową maskę i przemieni się w jawnie występującego opozycjonistę. Nie jest to jednak łatwy proces:

Terô miôł wrażeńié, że w jegò gwòsnym bënë robi na coròz chùtszich òbrotach rozgruchòtònò, trzòsklëwò maszina. Przerazlëwi, glëchi rë-mòt pchòł gò do jaczis nieòkreslony zadzërnoscë, chcało mù sã wëc, krzëczec, rozbijac piãscama rëdżi głowów, chtërne przëbòcziwałë kamienné czikce, co wëstòwałë spòd chłòdny, szari zemi. Ale téż czuł w sobie daleczé brzëmienié ùkòjeniò. Bël ju ti dbë, że mòże sã do niego przëblizëc, wcyg równak miôł lãk, że dzejania i gestë, chtërne prowadzą do jegò zdobëcò, òsmiészã gò, zrobiã z niego òbarchniëlca, zacopańca²⁴.

²⁴ Tamże, s. 162.

Powieść Jankego, ukazując awans dawnego mieszkańca wsi w nowoczesnym mieście i ukrywanie przez niego swej prawdziwej tożsamości etnicznej, by ten awans był możliwy, opisuje szersze zjawisko, które dotyczyło sporej części kaszubskiej inteligencji lat osiemdziesiątych XX wieku²⁵. W ramach poetyki normatywnej można by było określić utwór jako historyczno-paraboliczny²⁶, gdyż pojawiające się w powieści nawiązania do międzywojennego regionalizmu kaszubskiego czy do wydarzeń z działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego przynajmniej częściowo mają swoje potwierdzenie w źródłach historycznych. Podobnie jest w odniesieniu do obywatelskiego ruchu antysocjalistycznego, który w powieści został przedstawiony realistycznie. Sam wszakże powieściowy Albin Białk wygląda na uniwersalnego bojownika o wolność przekonań i wyrażiciela potrzeb ogólnoludzkich. W optyce powieści etnograficznej proza Jankego odsłania PRL jako czas niepełnego tożsamościowego życia i braku swobód obywatelskich. Mieszkańcy Kaszub, poddani presji warunków ekonomicznych oraz politycznych, najczęściej nie mają odwagi, aby zmanifestować swoje identyfikacyjne wybory. Muszą przyjmować społeczne maski, adaptować obce modele życia, wreszcie posługiwać się nieswoim językiem (polskim), aby zostać zaakceptowanymi przez polityczną i narodową większość. Dopiero przy ogólnopanstwowych, antysocjalistycznych ruchach obywatelskich Kaszubi nabierają odwagi i przekonania w sens pracy nad samorozwojem. Wyzbywając się kompleksu pochodzenia, odkrywając swoją autentyczność, wchodzą na wyższy poziom własnej osobowości i zbiorowej tożsamości.

Trzecią powieścią Stanisława Jankego, w której także pojawia się motyw kaszubskiego życia w realiach PRL-u, jest *Cěsk* (pol. ucisk, wpływ) z 2020 roku. Jeśli chodzi o interesujący nas temat znacząca jest druga połowa utworu, która rozgrywa się po II wojnie światowej. Główny bohater

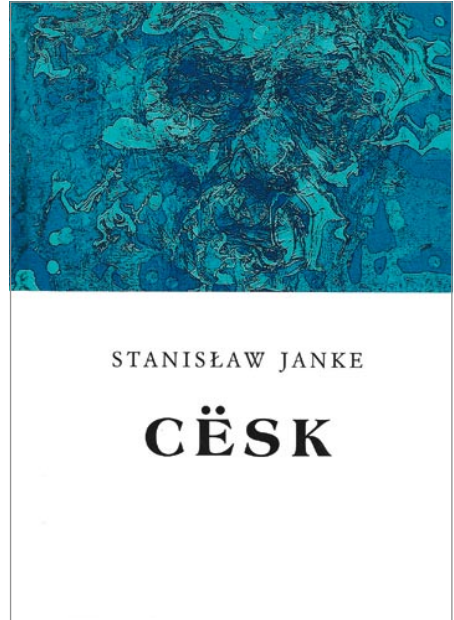
²⁵ Opisy tych zjawisk m.in.: B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi – Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002.

²⁶ O cechach stylistycznych utworów historyczno-parabolicznych w szerokim, pozakaszubskim kontekście: M. Głowiński, *Porządek, chaos, znaczenie. Szkice o powieści współczesnej*, Warszawa 1968, s. 72–85; M. Kisiel, *O modelu literatury nowoczesnej*, [w:] *Październik '56. Odwilż i przełom w życiu literackim i kulturalnym Polski*, red. A. Kulawik, Kraków 1996, s. 40–50.

Gùst jest człowiekiem poddającym się zewnętrznym czynnikom²⁷. Czasami ma wrazenie, że sytuacja kulturowo-cywilizacyjna, w jakiej się znaleźli współcześni mu Kaszubi, wynika z fatalnego układu geopolitycznego: sąsiedowania z Niemcami i Polakami, którzy stale się zwalczając z powodu swoich narodowych interesów, włączają w etniczny spór także i Kaszubów. Rzeczywistość „ludowej” Polski nie doskwiera zbyt kaszubskiemu bohaterowi, ponieważ sądzi on, że właściwie wszystkie wydarzenia społeczne wynikają z Bożych planów i są realizacją zamierzeń Boga wobec ludzkości. Człowiek doświadczający historii – czy to obecności nazizmu, czy komunizmu – jest bezradny, postawiony przed wielką niewiadomą, może tylko patrzeć na wydarzające się sytuacje.

Choćby na takie jak w 1946 roku, podczas Kongresu Kaszubskiego²⁸:

Do miasta przëjachelë Kaszëbi ze wszëtczich strón. Karna pò kaszëbskù spiewałë, tancôrze tańcowelë, Jignasza Szutenbarcha môtë dzëwczã recytowało wierztã w rodny mòwie. Przemòwielë swòjińcë, a téz sòm minister propagandë pòlsczegò rządu, chtëren òbecòł, że kaszëbskò inteligencjò bådze miała dostãp do administracjowëch stanowiszczów. Gòscy witòł sòm Agùstin Westphòl, òstatny przëdnik Grifa. Pò czile niedzielach wzälë gò do bùdinkù na Kòpernika i zacząłë przesłëchiwac. Ùbòwcë zacząłë jemù wcëskac, że współdzejòł z Miemcama i bël jich szpionã. Tak jemù òbilë nerczi, że chłop krótkò pòtemù ùmarł²⁹.



Ryc. 124. Jedna z nowszych powieści Stanisława Jankego

²⁷ Szerzej pisałem o tej powieści w recenzji: *Pòd cëskã Historii*, „Stegna” 2020, nr 3, s. 2–4.

²⁸ O tym wydarzeniu w opracowaniach: T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk 1996; C. Obracht-Prondzyński, *Pomorski ruch regionalny. Szkic do portretu*, Gdańsk 1999; tegoż, *Kaszubi między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002.

²⁹ S. Janke, *Cësk*, s. 111–112.

Mimo tak drastycznej sytuacji politycznej owego okresu przygotowującego społeczeństwo do formalnego zaprowadzenia porządków PRL-u³⁰, nieco naiwny protagonista powieści zdobywa się jedynie na ogólnikowe komentarze, lecz nie na czynny sprzeciw. Jego wypowiedzi rozsiane w różnych miejscach narracji utworu, choć wyrażają mądrość ludową i jego własne doświadczenie, to jednocześnie są świadectwem pasywności i pewnego typu rezygnacji.

Główny uczestnik wydarzeń, Gùst, jest pesymistą – nie wierzy w możliwość decydowania o swoim losie, co sprawia, że cały utwór ma pesymistyczny wydźwięk. Z jednej strony mężczyzna układa sobie świat tak jak większość otaczającego społeczeństwa, z drugiej jednak stale go nachodzi przekonanie, że z ledwością rozumie swój los. Gùst nie potrafi skutecznie zadbać o siebie, gdyż jak pokazują to końcowe partie powieści, doświadcza *smùcëñë*, depresji. Wydaje się, że to choroba, którą można wyleczyć farmakologicznie lub przez zmianę trybu życia. Jednakże przyczyna z wątplenia i melancholii Gùsta znajduje się chyba gdzieś głębiej niż w jednostkowej egzystencji, także dużo głębiej niż w konkretnym społeczno-politycznym czynniku zewnętrznym.

W powieści czytamy:

Dzén mijòł za dniã i nick sã nie dzejało. Wikszì dzél dnia i nocë jò przepòł. A jak jò nie spòł, to leżòł z zamkłima òczama. Jaczès dzélëczi to bëło zdanié. Nòpierwi zdanié na òbëndzëñã. Ale jak ju lékòrz z sostrama i sanitarama przëszedł, to nawetka ò nick nie pitòł, leno pòcziwòł głowã i szedł dali. Bëło téż zdanié na jedzenié, mni na picé. [...] Bëło jész zdanié na pële, chtërne sostrë przënòszałë na tablëce i w baro mòłëch szklówëch bacherkach. Równak nògòrszë zdanié bëło na radiowé dzënniczi nadòwóné przez kòłchòzniczi pò dwanòsti w pòłnié i ò sòdmi wieczór. To sã nie dało slëchac ò tèch przëdnikach robòtë, kòlektywizacji gòspòdarczì rolny, ò rozbùdowie przemëszu cãzczégò, ò biòtkowicë ò hañdel, w całoscë ò pòlszczi drodze do socjalismùsu³¹.

³⁰ Patrz opis historyczny tego okresu: J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992; A. Dziurok, M. Gałëzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległosci do niepodległosci. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2010; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.

³¹ Tamże, s. 134–135.

Bohaterowi *Cěskù* pozostaje wypełnić swoją rolę człowieka, który chce zachować podstawy godności i wewnętrznej prawdy. I tak też właśnie czyni: najpierw jest posłusznym dzieckiem, potem ambitnym młodzieńcem, po wojnie pełnym poświęcenia obywatelem, zaufanym przyjacielem, zaradnym mężem i kochającym ojcem. Dramatycznym czynnikiem utworu jest to, że Polska Ludowa przedstawiona w powieści do 1956 roku nie ułatwiła mu urzeczywistnienia choćby podstawowych, egzystencjalnych celów istnienia.

POEZJA O WARTOŚCIACH (STANISŁAW PESTKA)

Twórczość poetycka Stanisława Pestki to skomplikowany amalgamat świata literatury antycznej, romantycznej i współczesnej, wyrażony w języku kaszubskim³². Można go określić jako najbardziej ambitny w tradycji kaszubskiej zestaw dyskusji światopoglądowych i estetycznych z przytoczonymi ideami filozofów i twórców kultury europejskiej. Poeta pozostawił po sobie zaledwie trzy tomiki wierszy, ale za to na tyle wielowarstwowych, że dostrzega się w nich: po pierwsze postromantyczny zestaw figur artystycznych wiążących piszący podmiot z naturą (przyrodą)³³, po drugie obrazy relacji pomiędzy człowiekiem i historią (cywilizacją)³⁴

³² Przekrojowe opisy jego twórczości: F. Neureiter, *Historia literatury kaszubskiej*, s. 262–264; J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945–1980*, s. 123–128; J. Samp, *Jan Zbrzyca wśród poetów kaszubskich*, [w:] *Z zaborskiego matecznika. O Stanisławie Pestce – Janie Zbrzycy*, Gdańsk 2008, s. 21–33; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, s. 200–202 i 266–268; D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans*, s. 292–303; B. Ugowska, *Detal i panorama – o twórczości kaszubskiej Stanisława Pestki* [Studia z dziejów literatury i kultury Kaszub i Pomorza. Tom I], Instytut Kaszubski, Gdańsk 2022. Patrz również tom: S. Pestka, *Twórczość liryczna*, Gdańsk 2020 ze wstępami J. Borzyszkowskiego, A. Kuik-Kalinowskiej i B. Ugowskiej.

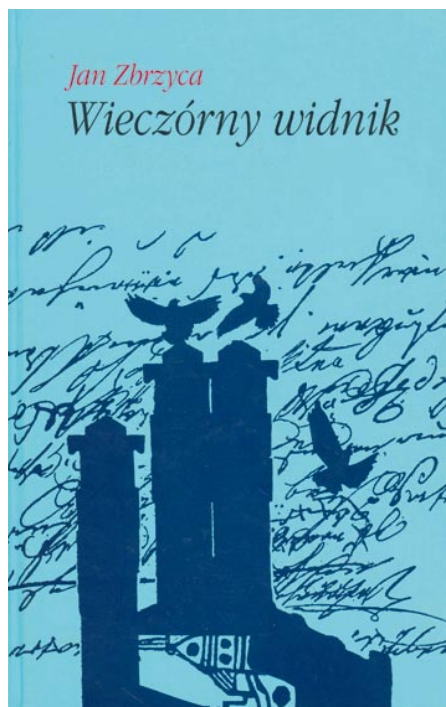
³³ O ogólnoeuropejskich kontekstach tej koncepcji: B. Andrzejewski, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, Warszawa – Poznań 1989; M. Janion, *Kuźnia natury*, Gdańsk 1994, s. 20 i nast.; E. Kolbuszewska, *Romantyczne przeżywanie przyrody. Znaczenia, wartości, style zachowań*, Wrocław 2007.

³⁴ Weźmy prace o tej tematyce, np. M. Żmigrodzka, M. Janion, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978; *Style zachowań romantycznych. Propozycje i dyskusje symposium*, red. M. Janion, M. Zielińska, Warszawa 1986; M. Rudaś-Grodzka, *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa 2013.

i po trzecie zbiór motywów tworzących ideę odpowiedzialności podmiotu i zbiorowości etnicznej³⁵.

W świetle interesującego nas przedstawienia czasów PRL-u w literaturze kaszubskiej najbardziej zajmujący jest trzeci zbiorek poezji pt. *Wieczórny widnik* (pol. *Wieczorny blask/znak*), będący swoistym podsumowaniem drogi artystycznej Stanisława Pestki³⁶. Tom wydany na początku XXI wieku zaistniał w literaturze kaszubskiej na zasadzie ważnego aktu przewartościowania rodzimej tradycji. W czasie publikacji tomiku w 2002 roku literatura znajdowała się w zdecydowanie innej sytuacji społeczno-politycznej i mentalno-estetycznej aniżeli przed 1989 rokiem. Co prawda w wyniku przemian polityczno-społecznych „okrągłego stołu” dokonało się wreszcie otwarcie przestrzeni wolności

myśli i swobody wymiany idei, jednakże możliwości liberalnej komunikacji i łatwość przepływu wszelkich idei wywoływały też banalizację, powierzchowność oraz zatarcie się podstaw kultury chrześcijańskiej³⁷. *Wieczórny widnik* stawał się w takim układzie sformułowaną w języku kaszubskim propozycją opisu przemian tradycji europejskiej, traktowaną jako jeszcze jeden sposób wyrażania własnych racji kulturowych stawianych tuż obok



Ryc. 125. Ostatni tom poezji Jana Zbrzyca

³⁵ Można w tym miejscu odwołać się do rozważań poetologicznych: W. Szturc, *Dialektyka fragmentu i duchowej pełni*, [w:] tenże, *Ironia romantyczna. Pojęcie, granice i poetyka*, Warszawa 1992 lub filozoficznych: L. Miodoński, *Całość jako paradygmat rozumienia świata w myśli niemieckiej przełomu romantycznego*, Wrocław 2001.

³⁶ J. Zbrzyca, *Wieczórny widnik*, red. S. Janke, oprac. graf. J. Misiak, Gdańsk 2002.

³⁷ Ów specyficzny czas społeczno-polityczny lat dziewięćdziesiątych XX w. i wejście w XXI opisywali z szerokiej perspektywy socjologicznej wspomniani już: B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*; można jeszcze dodać: M. Mazurek, *Język, przestrzeń, pochodzenie. Analiza tożsamości kaszubskiej*, Gdańsk 2010; N. Dołowy, *Kaszubi z Pomorza*, Gdynia 2010.

wielkich ogólnościowych, europejskich czy polskich dyskusji tożsamościowych³⁸.

Pośrednią formą krytyki PRL-u i przywołaniem autentycznego wzorca literatury kaszubskiej jest w tomie *Wieczórny widnik* postać Jana Trepczyka³⁹. Przedstawienie go w wierszu *Piesniódziej z Wejrowa* (pol. Pieśniódziej z Wejherowa)⁴⁰ polega na przytoczeniu kilku obrazów poetyckich, w których wygląda on na kontynuatora modernistycznych jeszcze dokonań poetyckich Aleksandra Majkowskiego. Jest w takiej postawie zawarta duma ze „starożytności” kaszubskich i poromantyczne marzenia o podmiotowości Kaszubów. Trepczyk w opisie Pestki wygląda na tego, kto rozumiał zarówno dawne losy ksiąząt pomorskich (Gryfitów), jak i zmieniające się międzywojenne i powojenne stosunki społeczno-polityczne XX wieku. Jednocześnie pozytywny obraz Jana Trepczyka zawarty w wierszu Pestki zdaje się kończyć dawne PRL-owskie dyskusje nad separatyzmem kaszubskim, którego przedstawicielem wedle niektórych badaczy literatury kaszubskiej oraz decydentów politycznych byli zrzeszyńcy i ten właśnie liryk, kompozytor i autor słownika⁴¹. Zresztą także inne wiersze z tego tomu (*Nordowô ôkrãtniczka* albo *Cali snopk jaskrotë*) są pośrednią formą rozprawiania się z negatywnymi stereotypami dotyczącymi języka kaszubskiego, jako rzekomo niemogącego w pełni wyrazić sfery uczuć czy też wyrafinowanych form religii czy filozofii, które to opinie pojawiały się w dyskusjach literackich i naukowych⁴².

³⁸ Kwestię ową akcentuje Edmund Puzdrowski, *Poezja to nie tylko muszelka słowa*, [w:] J. Zbrzyca, *Wieczórny widnik*, s. 163 a także R. Ciemiński, *Widziane z Gdańska*, „Naji Gòchë. Magazyn regionalny społeczno-kulturalny” 2002, nr 2, s. 45–46.

³⁹ Wydawnictwem, które podsumowuje dotychczasowy namysł nad działalnością tego literata kaszubskiego, jest praca zbiorowa: *Méster Jan (1907–1989). Praca monograficzna o Janie Trepczyku*, red. W. Frankowska, Wejherowo 2017. Patrz zwłaszcza w kontekście PRL-u artykuł S. Formelli, *Kryptonim „Działacz”. Inwigilacja Jana Trepczyka przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa do 1956 r.*, s. 27–58.

⁴⁰ J. Zbrzyca, *Piesniódziej z Wejherowa*, [w:] *Wieczórny widnik*, s. 30–32. W wydaniu: S. Pestka, *Twórczość liryczna*, s. 176–178.

⁴¹ O taką działalność podejrzewał zrzeszyńców Andrzej Bukowski, najważniejszy chyba badacz kultury Kaszub od lat powojennych aż do początku lat dziewięćdziesiątych. Patrz: A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950, s. 291–298.

⁴² Bardzo dobrze to obrazuje dyskusja, jaką toczono w latach sześćdziesiątych nad tłumaczeniem powieści Aleksandra Majkowskiego *Žécë i przigodë Remusa*. Patrz

Dużo silniejszym przykładem poezji ideowo zaangażowanej jest wiersz Stanisława Pestki *Króldzy do Pòlsczi?* (pol. *Blżej do Polski?*). Została w nim zarysowana sytuacja przełomu porozumień sierpniowych, które w świecie Pestki świadczyły o schyłku rządów socjalistycznych i nadejściu rzeczywistej demokracji. Jednak nie ma w tym utworze euforii wolności, jest natomiast rodzaj zdystansowanej obserwacji, która wskazuje na kaszubską ostrożność w reagowaniu na nagłe zmiany polityczne.

W wierszu czytamy:

Pò dekadach pòjmaństwa ë zòrotë
W przesérpniowónym raju
Nicht rozëmny wierã
Nie zdół że zaròzkù nadplënie
Kòrab ùdzinający sã òd wiòldzich cëdów
Cëchò niźba ë dëcha niepòddanizna
Swiãdné bëłë kłamny pùstoszący sëlë
Grëbòszaré jawernotë
Skrëté za cëzym pagónã
Władczégò cëskù
Sybirnëch gułagów ë krémłów
Na taczim kaminiu z dnia na dzén
Nie zakwitò snòdzëzna bëlnotë
Sparłączónò z adoracëją⁴³.

Liryk nie jest ideologiczną pobudką czy manifestacją programu społeczno-politycznego. Podmiot literacki od początku zaznacza swój dystans do szeregu nowych proroków demokracji, zaświadczać tym samym, że w czasach PRL-u nie wykształciła się silna polska czy kaszubska klasa polityczna, której przedstawiciele potrafiliby sformułować uniwersalne cele polityczne. Nawet wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce są przez nowe elity rządzących krajem rozumiane opacznie i zamiast wyciągać nauki duchowe z kazań Ojca Świętego, stawiają mu oni coraz to nowe pomniki, które nie mają w sobie poruszającej tożsamościowo inspiracji.

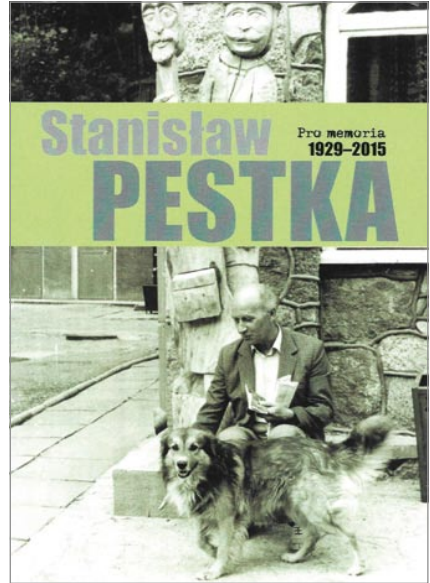
np.: A. Bukowski, *Remus w krzywym zwierciadle Lecha Bądkowskiego*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1965, nr 13, s. 195–214; L. Bądkowski, *Czyste jak zwierciadło Pana Bukowskiego*, „Litera” 1966, nr 12, s. 28–29.

⁴³ J. Zbrzyca, *Króldzy do Pòlsczi?*, [w:] *Twórczość liryczna*, s. 198.

Podobną sytuację niedojrzałości politycznej elity przystępującej do rządzenia w Polsce po 1989 roku zarysowuje Stanisław Pestka w liryku *Nowòtny* (pol. Nowocześni). Podmiot z przekąsem zauważa nachalny patriotyzm nowych przywódców, retoryczne wezwania przemawiających pełne pychy i buty, które nie tyle świadczą o prawdziwym przywiązaniu do dobra publicznego, co raczej do wielkiego egoizmu i prywaty. „Nowocześni” patrioci są w świetle wiersza kaszubskiego poety kolejnymi przykładami szlacheckiego sobiepaństwa, nie zaś autentycznej pracy na rzecz innych. Dojście do władzy nowych środowisk nie uszczęśliwia przeciętnego mieszkańca kraju, tylko raczej pozwala nowym decydom odregować dawną, PRL-owską, sytuację opresji i zniewolenia. Podjęcie się rządzenia krajem przez „nowoczesnych patriotów”, zamiast być wprowadzeniem klarownej zasady sprawiedliwości, wreszcie wolnej od PRL-owskiego mitu przewodniej roli partii, staje się zaledwie możliwością dokonania politycznego rewanżu.

Przywołajmy w tym momencie fragment utworu:

„Teròzkù më, kò prziińdotë
 Jesmë pòmazańce”,
 Chto bë wej nie czuł ti przëspiewczy...
 Tëmù téż dëchã baro strédny,
 Tak lëgòtno ë ùwijno
 Wëstòwiają swòje pòstacëje
 Przed pòmnikòwą przëszłotą.
 Dopierze stojącë na widzënkù w zdrzëlnikù
 Roscã, pròwdac, le drãgò dozdrzeniawają,
 Prëszkòdzają w tim àurëóle
 Wëczosóny z włòsny nie za wiòldzi bòlëznë
 È z ti zatopiony w dzejach⁴⁴.



Ryc. 126. Wspomnieniowy tom o Stanisławie Pestce / Janie Zbrzycy

⁴⁴ Tamże, s. 55–56.

Oczywiście jak na lirykę przystało, utworów poetyckich Pestki nie można sprowadzić do opisu polityki przełomu roku 1989, w tym do opisów kulturowej sytuacji PRL-u. Jednakże jego poezja, tak jak liryka romantyczna, zawierała artystyczne reakcje na ówczesne przemiany cywilizacyjne. Kaszubski poeta za pomocą metafor i epitetów stawał się specyficznym krytykiem, który przez głosy zachęty albo dezaprobaty określał wartość danej postawy czy danego zjawiska. Stanisław Pestka w realizowanych przez siebie prestrzeniach literackich (poezja oraz publicystyka) brał odpowiedzialność za napisane i wygłoszone słowo, odwołując się do ideałów oraz etosu humanistyki wolnej od zależności politycznej⁴⁵. Konsekwentnie, choć nie zawsze szczególnie energicznie, wyrażał swoje stanowisko w dyskusjach tożsamościowych, podkreślając stale wagę kaszubskich racji kulturowych. Miał przy tym ambicje, aby omawiać własną tradycję kulturową nie tyle w etnicznym wyodrębnieniu, lecz w porównaniu do statusu innych Słowian, szczególnie głęboko rozważając jej stosunek do form kultury polskiej⁴⁶. Nie tworzył płomiennych manifestów, ale intelektualną lirykę, której znaczenia czasami objaśniał w swoich tekstach autobiograficznych, co pozwala dzisiejszemu interpretatorowi zrozumieć, jak w czasach PRL-u można było się spełniać w ruchu kaszubskim, balansując pomiędzy rzeczywistymi potrzebami swojego środowiska a ograniczeniami systemu politycznego⁴⁷. Jego literatura

⁴⁵ Pestka jako krytyk literacki kilkakrotnie formułował dłuższe wypowiedzi o kondycji literatury pomorskiej i kaszubskiej, odnajdując dla nich uniwersalne, nie zaś tylko uczuciowo-regionalne konteksty, np.: *Drogi i bezdroża literatury regionalnej*, [w:] *Regionalizm w sztuce*, Gdańsk 1972, s. 19–44; *Stan i perspektywy pamiętnikarstwa na Pomorzu*, Wdzydze 1972, s. 3–18; *Piśmiennictwo kaszubsko-pomorskie a kultura literacka regionu*, „Pomerania” 1975, nr 5, s. 3–8; *W zwierciadle beletrystyki*, „Pomerania” 1986, nr 1, s. 25–29 oraz nr 2, s. 20–23.

⁴⁶ Pisze o tym Jerzy Samp, *Jan Zbrzyca wśród poetów kaszubskich*, [w:] *Z zaborskiego matecznika*, s. 22–28; Grzegorz Schramke, *Utwory poetyckie Jana Zbrzycy po polsku. Cele tłumaczenia z języka kaszubskiego i trudności w pracy translatorskiej*, [w:] *Tłumaczenia z kaszubskiego. Osoby, techniki i perspektywy*, red. D. Kalinowski, Gdańsk – Wejherowo 2015, s. 117–118 oraz D. Kalinowski, *Strumień wielkiej całości. O liryce Stanisława Pestki*, [w:] *Pro memoria. Stanisław Pestka (1929–2015)*, oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2017, s. 311–336.

⁴⁷ We wspomnieniach Stanisława Pestki pt. *Czas i pamięć* odnaleźć możemy biograficzne oraz estetyczne rozważania dotyczące rozumienia literatury, a także objaśnienia intencji intelektualnych tworzenia konkretnych utworów głównie z tomu *Wieczórny widnik*, natomiast w tekście *Diariusz prezesa ZK-P (Fragmenty z lat*

daje się odczytywać w wielu dyskursach, wśród których kontekst społeczno-polityczny nie jest jedyny, lecz ze względu na to, że współtworzy szerokie spektrum artystycznego, zaangażowanego etycznie opisu rzeczywistości, nie można go pozostawić bez większego komentarza.

KASZUBSKA KONCEPCJA NARODU (ARTUR JABŁOŃSKI)

Proza Artura Jabłońskiego jest faktem w literaturze kaszubskiej stosunkowo świeżym. Najsilniej jednak wiąże się ona z problematyką powojennego i współczesnego życia społeczno-politycznego oraz sytuacją kulturowo-mentalnościową Kaszubów, a zatem pozwala wyznaczyć kilka najnowszych kaszubskojęzycznych reakcji na rzeczywistość PRL-u. Poza tym jest zróżnicowana formalnie i tematycznie, śmiało dialogując z najnowszymi trendami tradycji polskojęzycznej. Ponadto literat ten dał się również poznać jako autor dwóch tomików poetyckich oraz zbioru miniatur⁴⁸.

Od 2013 do 2015 roku Jabłoński tworzył kaszubską trylogię tożsamościową, na którą składają się powieści *Namerkôny*, *Smùgã* oraz *Fényks*⁴⁹. Zawiera ona w sobie charakterystykę historycznych i kulturowych losów Kaszubów, rodzimej obyczajowości i systemu wartości. Obraz, jaki wyłania się z powieści, dotyczy najczęściej wydarzeń rozgrywających się od lat osiemdziesiątych XX wieku do roku 2015, przedstawiając aspekty tak ogólnopolskie jak i ściśle kaszubskie, które wypowiedane są z perspektywy narratora sytuującego się jako wyraziciel ogólnokaszubskiej racji kulturowej i politycznej. Jabłoński stale zaznacza, w ślad za młodokaszubami oraz zrzeszycami, że kwestia kaszubska nie jest jedynie aktem regionalizmu w ramach kultury polskiej, lecz kolejną manifestacją słowiańskiego ducha,

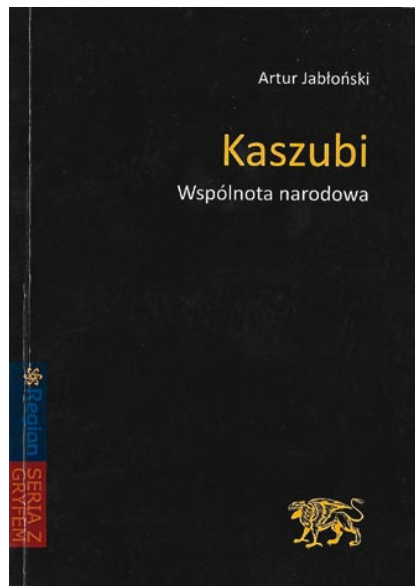
1976–1983) informacje o społecznych i politycznych uwarunkowaniach ówczesnego ruchu kaszubskiego. Patrz: *Z zaborskiego matecznika*, s. 145–180 oraz 181–351.

⁴⁸ Zbiory wierszy: *Revjinë*, Falkembórg (Złocieniec) 2020 i *Drobjinë*, Gdynia 2022, zbiór małych form prozatorskich: *Aba. Pòvjòstkji vëbrônë z lat 1992–2021*, Gdynia 2021.

⁴⁹ Różnego typu wątki jego prozy omawiałem w tekstach: *Nowy naród nad Bałtykiem? Kaszubskie powieści Artura Jabłońskiego*, „Porównania” 2014 [2015], nr 15, s. 295–310; *Gryf w feniksa przemieniony*, [w:] *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017, s. 145–153; *Ziarna piasku*, „Pomerania” 2022, nr 5, s. 53–54.

głosem jeszcze jednego narodu. Tożsamość kaszubska stanowi zatem według niego szerszy problem europejski, współbrzmiący z dzisiejszymi aspiracjami narodów bezpaństwowych, jak Baskowie, Bretończycy czy Fryzowie⁵⁰. Od artystyczno-ideowej strony patrząc, najważniejsza jest w powieściach Jabłońskiego figura narratora, artysty-pośrednika, pisarza-medium oraz ideologa-interpretatora, który naznacza opisywany świat akceptowanymi przez siebie wartościami, wyrażanymi przez postacie głównych bohaterów-aktywistów kaszubskich⁵¹.

Pierwsza powieść Artura Jabłońskiego pt. *Namerkôny* (2013; pol. *Naznaczony/ Napiętnowany*)⁵² to opis dojrzewania ideowego głównego bohatera do zmanifestowania swojej kaszubskiej narodowości. Można wszakże uważać tę prozę za twórczość fikcjonalną z silnym kluczem autobiograficznym, ponieważ nieprzypadkowo Jabłoński w bliskim opisywanym w powieści czasie wypełniał funkcję jednego z najważniejszych liderów ruchu kaszubskiego. Był działaczem, który po przekształceniach społeczno-administracyjnych wynikających z „okrągłego stołu” i następujących później



Ryc. 127. Okładka pracy publicystycznej Artura Jabłońskiego

⁵⁰ Nie jest to element fikcjonalny, tylko rzeczywiste działania mniejszości narodowych i etnicznych podejmowane w skali europejskiej. Opisuje je np. N. Dołowy-Rybińska, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Warszawa 2011.

⁵¹ Jest to zatem bardzo ważna figura, szczególnie mocno podkreślająca etniczność powieści, zbliżona do tej, którą omawiał Stephen Greenblatt w artykule *Pośrednik*, przeł. K. Karpinowicz, M. Łukowska, [w:] tegoż, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. 195–254.

⁵² Patrz reakcje na utwór: A. Kożyczkowska, *Kulturowe znakowanie człowieka. Szkic na marginesie książki „Namerkôny” Artura Jabłońskiego*, „Ričník Ruskoj Bursy” 2013, s. 201–210; A. Hebel, *Sygnal do startu? „Stegna”* 2013, nr 3, s. 6–7; D. Kalinowski, *Klucz czy wytrych*, [w:] tegoż, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014, s. 95–104 oraz J. Treder, *Język i idea prozy A. Jablonszczégò pt. „Namerkôny”*, [w:] *Językowy, literacki i kulturowy obraz Pomorza*, red. M. Klinkosz, A. Lica, Z. Lica, Gdańsk 2015, t. 2, s. 199–218.

wyborów samorządowych dążył do unarodowienia działań politycznych, edukacyjnych i kulturowych na Kaszubach. W utworze odkryć można krytyczne spojrzenie na współczesne (w końcu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych) społeczeństwo pomorskie, które według narratora nie jest zbiorowością połączoną autentycznymi więzami mentalnościowymi, tylko z zewnątrz przychodzącą organizacją państwową, faworyzującą powierzchowną kulturę ogólnopolską, zaś marginalizującą kulturę kaszubską.

Ten pogląd zostaje przedstawiony np. w opisie przekonań głównego bohatera:

Kùli ju razè òn bël swiòdkã tehò, jak w banie, abò w àutobùsu, Kaszëbi przestòwałë gadac ze sobã pò kaszëbskù, czej blòs sòd medzë nima chtos cëzy. Jakbë òni nie bëlë kòl se, na swòji zemie. Amandus miòł ju nié rôz taczé wseczëcé, że Pòłòsze mają nawetka jaczész wërozmienié dlò Kaszëbów, czej są leno niwą, spòdlim, nadmòrsczim kròjòbrazã abò jezlë robiã blòs to, czehò òd nich drëdzë chcã. Dopùszczają jich apartny tònc, spiéw ë wësziwk, le blòs nick wicy. Òni są Kaszëbóm żeczny, ale ni mają dlò nich ùwòzaniéhò⁵³.

Druga z powieści Jabłońskiego pt. *Smùgã* (2014; pol. *Z boku/ Skrajem/ Z ukosa*) fabularnie związana jest przede wszystkim z realiami końca XX i początków XXI wieku⁵⁴. Bohater utworu żyje w czasach, kiedy brak już opresyjnych dla Kaszubów stosunków społecznych, lecz stale utrzymują się wśród polityczno-administracyjnych decydentów państwowych stereotypy co do lojalności wobec państwa mieszkańców kaszubskich miasteczek i wsi. Koncepcja „okrągłego stołu” roku 1989 i oddanie władzy opozycji przez socjalistyczny rząd nie przyniosły według narratora rzeczywistych i głębokich zmian na Pomorzu. Dalej panuje powszechna nieufność i korupcja, zaś główny bohater utworu – Gerat – niczym romantyczny idealista musi się zmagać z samotnością, niezrozumieniem oraz podejrzliwością ze strony Polaków. Dzieje się tak, zdaniem narratora, ponieważ od nastania PRL-u prowadzona była konsekwentna polityka polonizacji Kaszub, co przyniosło efekt w postaci kompleksu kulturowego Kaszubów i wmówionego im przeświadczenia, iż aby osiągnąć awans w ogólnopolskiej sferze, należy

⁵³ A. Jabłoński, *Namerkòny*, Gdynia 2013, s. 60.

⁵⁴ Recenzja powieści: D. Kalinowski, *Kaszubski bohater tragiczny?* [w:] tegoż, *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017, s. 108–113.

zapomnieć o swoim pochodzeniu, języku i wartościach. Ponadto, jak uważa Gerat, część kaszubskiej inteligencji nie wierzy we własne siły i stale szuka potwierdzenia wartości w środowiskach polskich.

Jak relacjonuje narrator:

Pòd cëskã pòspólny dobrocëznë wszëtczëch, gloszony przez pòlitikòw rozmajitéhò òrtë, bëłë nawetka zgòdny, żebë òdewstac òd òfen dzejaniéhò dlò òdrodë kaszëbsczi juwernotë. Apartnòta Kaszëbów za baro mògła zawadzac jinëma. Tak bëło rzeklë ju w 1992 rokù na 2. Kaszëbsczim Kòngresu. Dlòte ùswiãdnianié Kaszëbów sprowòdzalo sã tere barzi do starë ò jich jëzëk. Przédnicë kaszëbskò-pòlsczi rësztnotë lansërowalë ùczali pòzdrzatk, jizë Kaszëbi sã blòs regionalnym karnã gòdajacym apartnym jëzëkã. Z nôrodnoscë gwës òni sã Pòlòchamë⁵⁵.



Ryc. 128a,b. Tomiki poetyckie Artura Jabłońskiego

⁵⁵ A. Jabłoński, *Smùgã*, Gdynia 2014, s. 52.

Trzecia powieść z kaszubskiej trylogii tożsamościowej pojawiła się pod znaczącym symbolicznie mianem *Fényks* (2015, pol. Feniks)⁵⁶. W sensie fabularnym dotyczy ludzi dziś poszukujących swojego tożsamościowego „ja”. Najbardziej wyrazistą postacią jest tutaj młoda dziewczyna – Gréta, wychowywana już bez negatywnego wpływu warunków kulturowych PRL-u. Jednakże poza nią występuje w powieści kilka figur (awatarów) mężczyzny – Jana (w tym jej ojciec), które za każdym razem wyrażają losy Kaszubów w danym momencie historycznym. Czasy PRL-u to w powieściowym opisie okres zdławienia kaszubskiego ducha narodowego, przemoc mentalna, a nawet fizyczna w szkołach, które kształciły nie samoświadomych obywateli, lecz posłusznych władzy wykonawców idei budowania jednonarodowego państwa. Polska Ludowa była także formą kulturowego kolonializmu, jaki narzucało Kaszubom państwo polskie za sprawą unifikowania językowego, religijnego i mentalnego, realizowanego metodycznie za pomocą niekaszubskich nauczycieli, urzędników i coraz to nowych mieszkańców Pomorza, którzy nie mają etnicznych relacji z tym regionem.

Nowe porządki społeczno-polityczne, które nastają na Kaszubach w początku lat 90., są w ocenie bohaterów powieści w dalszym ciągu opresyjnym działaniem państwa na obywateli, którzy chcą pozostać wierni swoim wyborom tożsamościowym:

Jo, më bëłë jednotą bez nôrodného pòczécéhò ë gwòsného państwa, przez stalata. Przed zògùbą ùretowa nas apartnò mòwa. Nie darwòmë ji znawiac, jak Prësowie, abò Kòrnwalijczicë, bò òna dërch je žiw. Tere òni chcą zrobic z nas rezerwat. Òdstawią òd robòtë ë òd zòróbkù, a dadzą dëtczì za bezrobòcëznã. [...]

Chùtkò stóniemë sã jak ti amerikańszci Jindianérowie, abò jak grenladzci Jinujicë. Jedurné mòrzé, ò jaczim mdzemë jesz mòglë co rzec, to mdze mòrzé sznapsu⁵⁷.

Skrótowo dokonane opisy powieści Jabłońskiego wyraźnie wskazują, że czynnik ideowo-polityczny jest w nich bardzo ważny, zaś wieki XIX i XX są traktowane jako czas wielkiej próby, podczas której wykuwa się naro-

⁵⁶ Recenzja utworu: D. Kalinowski, *Gryf w Feniksa przemieniony*, [w:] tegoż, *Sylwa kaszubskie*, s. 145–153.

⁵⁷ A. Jabłoński, *Fényks*, Gdynia 2015, s. 102.

dowość kaszubska. Okres zwalczania kaszubskości przez państwo pruskie, międzywojenną sanację, a w końcu PRL-owskie realia życia powojennego – to dla narratora elementy kolonizatorskie. Jabłoński za pomocą takiej narracji wprowadzał do powieści czynniki etnograficzno-narodowe, stawał się w snuciu opowieści uczestniczącym obserwatorem, kimś, kto przedstawia problematykę od wewnątrz, niczym głos zagrożonego wyniszczeniem ludu. Styl takiej narracji przypomina powieść tubylczą – dochodzi w niej do zamianifestowania się dyskursu mniejszościowego, którego przedstawiciele i ich racje wywalczają dla siebie przestrzeń kulturowej władzy w ideowych zmaganiach z decydencką (tutaj polską) większością⁵⁸.

Dzieje się tak za sprawą różnego typu mityzacji i heroizacji. Oto w pierwszej powieści pojawiają się figury ludzkich dusz-ptaków, które wnikają w ciało bohaterów w procesie swoistej metempsychozy, w drugiej powieści sensacyjne czy obyczajowe partie utworu przeplatane są wizjami kosmicznego porządku i utożsamieniem się bohaterów z pradawnymi słowiańsko-kaszubskimi bóstwami i personifikowanymi siłami natury. W końcu w trzecim utworze z trylogii tożsamościowej w figurze feniksa zobrazowana została tradycja kaszubska, która mimo złych okoliczności geopolitycznych oraz ciągłego zagrożenia utraty identyfikacji stale odradza się w nowych generacjach Kaszubów⁵⁹. Kaszubskość racji ideowej została tutaj uzewnętrzniona nie tylko przez odwoływanie się do rezerwuaru własnych mitów i symboli, ale także przez sięgnięcie do wyobrażeń kultury śródziemnomorskiej, co ma wyprowadzić problematykę identyfikacyjną z ciasnego kręgu lokalności ku europejskości.

W sferze mityzowania i heroizowania umieszczeni zostali także główni protagoniści powieści. To ludzie, którzy poświęcają swoje szczęście, karierę, związki rodzinne na ołtarzu sprawy kaszubskiej. Nie są naiwnymi folklorystami

⁵⁸ O tego typu narracji w odniesieniu do literaturoznawstwa: C. Geertz, „Z punktu widzenia tubylca”. *O naturze antropologicznego rozumienia*, [w:] tegoż, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. D. Wolska, Kraków 2005, s. 63–77 albo J. Clifford, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. E. Dżurak, J. Iracka, E. Klekot, M. Krupa, S. Sikora, M. Sznajderman, Warszawa 2000.

⁵⁹ Patrz o tej cesze literatur mniejszościowych grup etnicznych u np. E. Kledzik, „Necessary fictions” w *polskiej prozie po 1989 roku*, [w:] *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy środkowo-wschodniej. Polska, Ukraina, Węgry, Słowacja*, red. B. Bakuła, Poznań 2015, s. 413–429.

stami czy działającymi jedynie w najbliższym otoczeniu przyjaciół i znajomych intelektualistami, ale aktywistami szerzącymi swój kaszubski patriotyzm na arenie ogólnopolskiej i europejskiej. Są nawet gotowi ponieść ofiarę z własnego życia, byle tylko pozostawić szlachetny wzorzec działania dla następnych pokoleń. Pojedynczy bohater danej powieści zaprezentowany jako ofiara czy heros jest zresztą reprezentantem i orędownikiem większej zbiorowości. Czasy pruskie, sanacyjne i PRL-owskie uczyniły ze wszystkich Kaszubów ofiary kulturowej opresji i dopiero lepsza przyszłość może tę sytuację zmienić. W powieściach Jabłońskiego wiktyimizacja towarzyszy mityzowaniu, co współtworzy rodzaj aury wzniosłości, w której objawia się kwestia kaszubskiej identyfikacji⁶⁰. Uwznioślanie w omawianych utworach jest wszakże dawkowane z umiarem, pojawia się głównie jako antyteza dla postaci ludzi ograniczonych, działających w krótkiej perspektywie kariery zawodowej, zdobywania dóbr materialnych i konformizmu. Opis tego typu postaci dokonuje się raczej z perspektywy powieści nurtu *political fiction*. Wówczas widzimy lekko zarysowane figury karierowiczów, urzędników, funkcjonariuszy, słowem, bezrefleksyjnych wykonawców poleceń kulturowego hegemonu. Czasy PRL-u pozwoliły Jabłońskiemu utworzyć historię ruchu kaszubskiego – alternatywną wobec akademickiej i powszechnie akceptowanej – w której inaczej się stawia akcenty, a nade wszystko uwypukla się kulturową kolonizację Kaszub ze strony polszczyzny, która powstrzymuje samorozwój rdzennych mieszkańców Pomorza⁶¹.

* * *

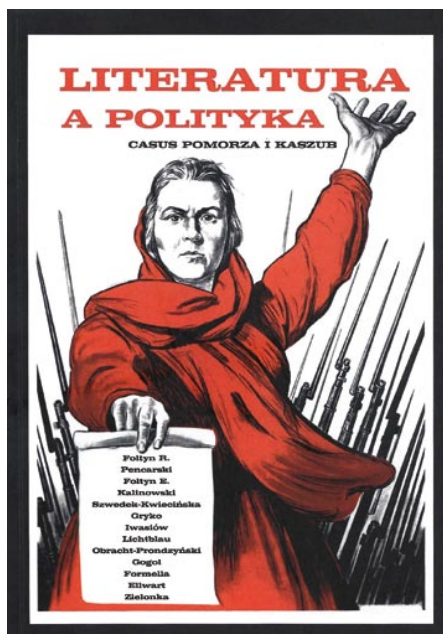
W literaturze pięknej formułowanej w języku kaszubskim po 1989 roku PRL nie jest częstym motywem tematycznym. Kilka przykładów utworów prozatorskich Stanisława Jankego i Artura Jabłońskiego oraz liryków Stanisława Pestki wystarcza do tego, aby zarysować główne funkcje ideowe, w jakich

⁶⁰ Patrz o strategiach narracyjnych tego typu prozy: H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”*. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku, Kraków 2010.

⁶¹ Patrz o tych kwestiach z perspektywy polskiego literaturoznawstwa: J. Kurczewska, *Nowoczesne doświadczenie narodowe (z różnorodnością terażniejszości w tle)*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006, s. 221–248; P. Czapliński, *Resztki utopii. Literatura najnowsza i wymyślanie przyszłości*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, red. H. Gosk, Warszawa 2010, s. 40–79.

lata Polski Ludowej się pojawiły. Z obrazów literackich w ich twórczości wynika, że bez wątpienia był to dla Kaszubów kolejny akt doświadczenia bycia kolonizowanym, okres trudny, zły oraz uniemożliwiający samorozwój. Janke zaznacza, że jedynie strategia mimikry pozwalała Kaszubom przetrwać kulturowo w ówczesnym układzie sprawowania władzy przez większościowe środowiska polityków skażonych socjalizmem. Jabłoński jeszcze bardziej podkreśla opresyjność dawnych PRL-owskich stosunków społecznych w Polsce, ukazując heroiczną ofiarność kaszubskich aktywistów narodowych. Prozaicy ci przemilczają jednak to, że Polska Ludowa umożliwiła Kaszubom dokonanie skoku cywilizacyjnego i kulturowego, choć odbywało się to przy jednoczesnym „ponoszeniu kosztów” w postaci porzucania kaszubskich korzeni kulturowych. Pestka w najbardziej metaforyczny sposób ukazuje pozorne wartości socjalizmu i materializmu PRL-u, które okazywały się szkodliwe nie tylko dla Kaszubów, ale też dla pozostałych mieszkańców Europy Środkowej. Zagrożenie polegało nie tylko na kulcie fałszywie pojmowanej pracy, lecz na propagowaniu bierności oraz bezmyślności.

Z przywoływanych tutaj propozycji literackich wyłania się ponury obraz Kaszubów zmuszonych do lawirowania pomiędzy oczekiwaniami władzy administracyjno-politycznej PRL-u a własnymi chęciami emancypacyjnymi i potrzebą podmiotowości. Nie znaczy to jednak, że był to wyłącznie czas upadku. Z literackich opisów wyłania się również pozytywne przesłanie ideowe, wyrażone scenami, w których można dostrzec, że nawet w socjalistycznej mizeroce Kaszubi potrafili wypracować dla siebie choćby namiastkę wolności i wciąż utrzymywali poczucie odrębności kulturowej.



Ryc. 129. Jedna z prac zbiorowych o relacjach literatura – polityka

ZAPOMNIANI DYGNITARZE

Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR
w Gdańsku w latach 1945–1990
Szkiecy biograficzne

PIOTR BRZEZIŃSKI



Ryc. 130. Ludzie PPR/PZPR na Pomorzu i Kaszubach

KASZUBSKA POSTPAMIĘĆ. KILKA PRZYKŁADÓW WSPÓŁCZESNYCH

Jak każda grupa etniczna w Europie także i Kaszubi mają swoje akty memoratywne. Były one już kilkakrotnie przedmiotem opisów humanistycznych, w których akcentowano aspekty historyczne¹, socjologiczne², antropologiczno-kulturoznawcze³, literackie⁴ czy teatralne⁵. Wśród owej różnorodności metodologicznej nieco brakuje spojrzenia z perspektywy badań wynikających ze zwrotu kulturowego⁶, a zwłaszcza problematyki

¹ Z nowszych prac inspirujące dla mnie są uwagi zawarte we wstępnych rozważaniach opracowania: *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, opr. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014, s. 17–58.

² Patrz ujęcia zawarte w dwóch monografiach: *Pomorska debata o kulturze: kultura na pograniczu – pogranicza kultury*, red. K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2014 oraz *Pomorska debata o kulturze: kultura na pograniczu – pogranicza kultury. Edycja II*, red. K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2015.

³ Patrz tego typu podejście: M. Filip, *Od Kaszubów do Niemców. Tożsamość Słowińców z perspektywy antropologii historii*, Poznań 2012.

⁴ Na przykład z perspektywy mitografii powstała praca: Tadeusza Micińskiego, *Heroiczna biografia Remusa. W zwierciadle mitu i kaszubskich wierzeń*, Gdańsk 1996; antropologii literatury: A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011; zaś w optyce syntezy historyczno-literackiej: D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, *Literatura kaszubska. Rekonesans / Kaszëbskò lëteratura. Wëzdrzënë*, Gdańsk 2017.

⁵ D. Kalinowski, *Teatr kaszubski. Fenomen, formy, środowisko / Kaszëbsczy teater. Zjawiszczë, förmë, òkräzë*, Gdańsk 2021.

⁶ Patrz np. wstępny tekst: R. Nycz, *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, zwłaszcza s. 5–9.

pamięci kulturowej Aleidy i Jana Assmannów⁷ czy koncepcji postpamięci Marianne Hirsch⁸, które widoczne są we współczesnym dyskursie humanistycznym, a w kaszuboznawstwie są realizowane przez niewielu badaczy⁹. Warto do tego typu namysłu sięgnąć, aby rozpatrzyć, jak wybrani twórcy literatury polskojęzycznej i kaszubskojęzycznej, którzy reprezentują pokolenia osób urodzonych po II wojnie światowej, przechowują lub kreują obraz kataklizmu lat 1939–1945.

Tym bardziej wydaje się to zasadne, że w ogólrnoeuropejskim czy ogólnopolskim dyskursie społecznym pomorskie i kaszubskie doświadczenie wojenne jest bardzo słabo znane, a przecież bardzo się różni od tego z innych regionów Europy. Odmienność polegała głównie na tym, że w myśl okupacyjnych postanowień III Rzeszy, jeszcze pod koniec 1939 roku mieszkańcy tych ziem stali się obywatelami państwa niemieckiego, podlegając konieczności przyjęcia określonej grupy narodowej. Jeśli odmówili wypełnienia ankiety, na podstawie której urzędnik zaliczał ich do jednej z kategorii Niemieckiej Listy Narodowościowej (Deutsche Volksliste)



Ryc. 131. Zbiór relacji o II wojnie światowej

⁷ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008; A. Assmann, *Między historią a pamięcią*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.

⁸ M. Hirsch, *Żaloba i postpamięć*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 255 i nast.

⁹ Najbardziej dobitne w nawiązywaniu do metodologii zwrotu kulturowego są artykuły piszącego te słowa *Kaszuby a badania postkolonialne* oraz *Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej* umieszczone po zaktualizowaniu w niniejszym opracowaniu. O perspektywach zwrotu kulturowego wspomina również Adela Kuik-Kalinowska, np.: *Literatura kaszubska w perspektywie antropologii kulturowej* „Slavia Occidentalis”. *Litteraria*, t. 70/2, 2013 (2014), s. 27–37; *Od literatury ludowej do kaszubistyki. Literatura kaszubska w dyskursie historycznoliterackim*, [w:] *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. W. Browarny, E. Rybicka, D. Lisak-Gębała, Kraków 2015, s. 245–259.

– w przypadku Kaszubów była to zwykle grupa III – Eingedeutsche, to byli wysiedlani, wywożeni na roboty, trafiali do obozów koncentracyjnych (np. Stutthof), jeśli zaś wypełnili kwestionariusz i zostali wpisani na volkslistę („przyznawano” im jedną z grup DVL), to młodzi mężczyźni z ich rodzin byli wcielani do nazistowskich wojsk. Nie pamięta się również o pierwszym na ziemiach polskich akcie masowej eksterminacji ludności cywilnej w lasach piasnickenich¹⁰ oraz o ruchu partyzanckim Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski”, a potem „Gryf Pomorski”¹¹. Jeśli coś z konfliktów II wojny światowej rozgrywających się na Pomorzu przebiło się do powszechnej, polskiej świadomości to obrona Westerplatte oraz Poczty Polskiej w Gdańsku. Za taki stan rzeczy odpowiedzialna jest przede wszystkim polityka historyczna uprawiana przez kulturowych decydentów czasów PRL-u. W ideologicznych działaniach Polski Ludowej było miejsce dla pamięci wspólnoty narodowej (polskiej), lecz już niekoniecznie regionalnej (kaszubskiej). Środowiska kaszubskie wywalczyły dla siebie przestrzeń własnej tożsamości, lecz była ona stale ograniczana, kontrolowana i prowadzona do kulturowej niszy o lokalnym znaczeniu¹².

Odmienność kaszubskiej pamięci kulturowej zaczęła się wyraźniej przebijać po 1989 roku, kiedy nowe pokolenie literatów i działaczy kaszubskich w swym dążeniu do upodmiotowienia zaczęło dobitniej wyrażać racje tożsamościowe w kaszubsko-pomorskiej i kaszubskojęzycznej literaturze pięknej¹³, czemu zresztą niejako w sukurs przychodziła polska recepcja twórczości Güntera Grassa, a później twórczość polskojęzycznych autorów, jak Stefan Chwin czy Paweł Huelle. W najnowszej sytuacji kulturowej oprócz ściśle literackich aktów pamięci dokonało się swoiste wypromowanie kaszubskiego doświadczenia wojennego w filmie *Kamerdyner* w reżyserii Filipa Bajona (2018), który w zapisie scenariuszowym jest wersją powieści

¹⁰ B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi w Polsce*, Wejherowo 2009.

¹¹ Na przykład: M. Golon, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski wobec Armii Czerwonej a powojenne losy gryfowców*, Gdańsk 2000; A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna organizacja wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010.

¹² Patrz: C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002; tegoż, *Zrzeszeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006; tegoż, *Współczesna kultura kaszubska*, Gdańsk 2018.

¹³ Patrz: D. Kalinowski, *Raptularz kaszubski*, Gdańsk 2014; tegoż, *Sylwa kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2017; tegoż, *Pasaże kaszubskie*, Słupsk – Gdańsk 2020.

pod tym samym tytułem, napisaną częściowo przez autorów kaszubskich, którzy znają II wojnę światową jedynie z materiałów historycznych lub zasłyszanych opowieści.

Zestawienie z jednej strony utworów literackich pisanych po kaszubsku, a z drugiej strony zapisu dokonywanego po polsku, czasami jeszcze z pomocą obrazu filmowego, pokazuje, jak wielowymiarowo i specyficznie pamięta się na Kaszubach zaistniałe wydarzenia, wypowiedziane zdanie, wykonany czyn lub przyjętą postawę. Z wielu aktów „kaszubskiej” pamięci wybieram dziś te, które zestawiam z dyskursem postpamięci, nieomówionym dotąd w dyskusjach dzisiejszego środowiska literackiego Kaszub, choć zdaje się dawać szerokie możliwości autorefleksji. Oczywiście trudno oczekiwać, aby za pomocą badań nad postpamięcią wyłonił się jeden, „prawdziwy” i obiektywny obraz II wojny światowej. Takiego obrazu nie uzyskamy, lecz przynajmniej można się przybliżyć do jakiegoś zarysu, który uwzględni kaszubską rację kulturową i tożsamościową w większym stopniu, aniżeli to wynika z punktu widzenia ogólnopolskiego ruchu literackiego,

POSTPAMIĘĆ W NAJNOWSZEJ LITERATURZE KASZUBSKIEJ

L iterackie opisy II wojny światowej to częsty motyw tematyczny w literaturze polsko- i kaszubskojęzycznej stworzonej przez osoby, które w niej bezpośrednio uczestniczyły jako żołnierze lub cywile, w czasie swej dorosłości, lat młodości lub dzieciństwa. Można w tym miejscu przywołać choćby napisane po kaszubsku poezje obozowe Jana Rompskiego z tomu *Pòmión zwònów* (1970), zbeletryzowane wspomnienie Stefana Fikusa *Pojmańcize* (1982), prozę symboliczną Jana Drzeżdżona na przykładzie powieści *Twarz Smętka* (1992), autobiografię Alfonsa Kiedrowskiego *Moje życie* (2003) czy napisane po polsku Jana Piepki *Purtkowe stęgny* (1956) i *Hanesk* (1957) lub Brunona Zwarry *Wspomnienia gdańskiego bówki* (t. 1–5: 1984–1997). Utwory tego typu napisane przez autorów, którzy urodzili się przed II wojną światową, doczekały się już kilku omówień¹⁴.

¹⁴ E. Bugajna, *Refleksje o II wojnie u wybranych poetów kaszubskich*, [w:] *Wielkie Pomorze. Wojna i pokój*, red. D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2019, s. 225–244. Z szerszej perspektywy aniżeli tylko w stosunku do literatury tworzonej przez

Pozostają wszakże narracje powstające później, jako owoc pracy literatów, którzy bądź z relacji rodzinnych, bądź z materiałów historycznych lub też z luźno potraktowanych kontekstów historycznych skonstruowali swoją opowieść o wojennym kataklizmie. Ich zatem sytuacja narracyjna związana jest z oddaleniem czasowym i przestrzennym wobec tragicznych wydarzeń, ale mimo to wciąż tkwi w ich świadomości przeżycie traumatyczne swoiście dziedziczone z doświadczeń ich bliskich. Tworzy się z takiej sytuacji specyficzna forma przechowywania i tworzenia pamięci.

Jak pisała o tym Marianne Hirsch:

W moim rozumieniu, postpamięć od pamięci odróżnia pokoleniowy dystans, a od historii głęboka osobista więź. Postpamięć jest silną i bardzo szczególną formą pamięci właśnie dlatego, że jej relacja wobec przedmiotu czy źródła jest zapośredniczona nie poprzez wspomnienia, ale wyobraźnię i twórczość. [...] Postpamięć charakteryzuje doświadczenie tych, którzy dorastali w środowisku zdominowanym przez narracje wywodzące się sprzed ich narodzin. Ich własne, spóźnione historie ulegają zniesieniu przez historie poprzedniego pokolenia ukształtowane przez doświadczenie traumatyczne, którego nie sposób ani zrozumieć, ani przetworzyć¹⁵.

TRAUMA (NIE)UŚWIADOMIONA

Ważmy na początek przedstawicielkę literatów pierwszego pokolenia powojennego Eugenię Drawz (ur. w 1947 r.), która wydała pod koniec swego życia powieść *W cieniu Piaśnicy* (2014)¹⁶. Jej proza była określana – co bardzo znaczące po kilkudziesięciu latach od II wojny światowej – jako pierwsza powieść o pomorskim miejscu zagłady¹⁷. Utwór nie

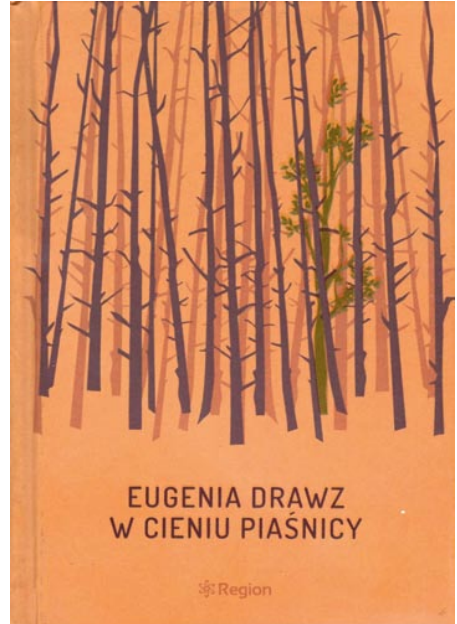
autorów podkreślających swoją kaszubskość pisze: Z. Walczak, „*Dziadek w Wehrmachcie*”. *Rzecz o losach Polaków i Kaszubów na Pomorzu w czasie II wojny światowej w świetle dokumentów, wspomnień i w literaturze pięknej*, [w:] *Wielkie Pomorze...*, s. 195–224.

¹⁵ M. Hirsch, *Żaloba i postpamięć*, s. 254.

¹⁶ E. Drawz, *W cieniu Piaśnicy*, Gdynia 2015. Patrz recenzja powieści: D. Kalinowski, *W cieniu stylu*, [w:] tegoż, *Sylwa kaszubskie*, s. 120–125.

¹⁷ Nie jest to do końca trafne określenie, ponieważ wcześniej, w prozie Lecha Bądkowskiego, Jana Piepki, Augustyna Necla czy Franciszka Fenikowskiego, kilkakrotnie

przedstawia jednak przyczyn tragicznych wydarzeń i wszystkich powodów rozstrzelania pomorskiej (polskiej i kaszubskiej) inteligencji, a także pacjentów niemieckich szpitali psychiatrycznych. Autorka skupiła się na fabule związanej ze współczesną bohaterką utworu – Marią, Polką o kaszubskich korzeniach, kobietą mającą męża, dzieci i wnuki, która za sprawą wyjazdu do Niemiec z przyczyn ekonomicznych powraca pamięcią i emocjami do wydarzeń z końca lat trzydziestych. Praca w bogatym niemieckim domu, polegająca na opiece nad osobami w podeszłym wieku, coraz bardziej skłaniała bohaterkę do snucia mglistych wspomnień o swoim ojcu, który zginął w lasach piaśnickich. Powieść nie przynosi odpowiedzi na pytanie, czy niewiedza bohaterki jest wynikiem edukacyjnego niedoinformowania, czy też psychicznej blokady. Z utworu niewiele dowiadujemy się o tym, co w istocie dokonało się w Piaśnicy, nie przeczytamy w nim niczego o aresztowaniach, realiach uwięzienia, metodach rozstrzeliwań, późniejszym zacieraniu śladów zbrodni ani o powojennych trudnościach w kultywowaniu pamięci o mordzie na kilkunastu tysiącach ludzi, akcie metodycznie zrealizowanym przez hitlerowców¹⁸. Narratorka nie wybrała



Ryc. 132. Proza Eugenii Drawz

pojawiały się informacje o zbrodni w Piaśnicy. Także i w poezji, u Józefa Ceynowy, Franciszka Fenikowskiego, Jana Rompskiego, Alojzego Nagła, Jana Zbrzycy, Jana Piepki, Edmunda Puzdrowskiego czy Jerzego Sampa, lasy piaśnickie stały się tematem liryków napisanych po polsku i kaszubsku. Patrz uwagi na ten temat: J. Samp, *Obraz wojny i okupacji w poezji kaszubskiej*, [w:] *Literatura gdańska i ziemi gdańskiej w latach 1945–1975*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1979, s. 256–267; A. Kuik-Kalinowska, *Tatczężna*, s. 281–291; D. Kalinowski, *Pieśń i sława. O liryce zrzeszyńców*, [w:] J. Trepczyk, A. Labuda, J. Rompski, S. Bieszk, F. Grucza, F. Marszałkowski, *Poezja zrzeszyńców*, oprac. i przypisy H. Makurat, Gdańsk 2013, s. LIII–LIX.

¹⁸ R. Osowicka, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci*, Wejherowo 2001; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.

pisania faktograficznego i dokumentacyjnego, nie dokonała rodzaju prywatnego śledztwa, aby dotrzeć do rodzinnych przekazów. Nie zaznaczyła też wewnętrznej pracy bohaterki, która nie podejmuje się psychologicznego przepracowania problemu traumy¹⁹. Skupiła się jedynie na rejestrowaniu momentami banalnych wydarzeń życia, co można zinterpretować jako akt psychicznej „ucieczki” przed traumatycznym obrazem przeszłości, formę obrony przed przyjęciem wiedzy o śmierci i złu.

Najważniejsze wydarzenie dla Marii to odkrycie w dystyngowanym Niemcu – Paulu Reinhardzie – niemieckiego oprawcy z Piaśnicy. Rozpoznanie zmienia usługową relację pomiędzy polską opiekunką a niemieckim starcem. Choć wspomnienia Marii uzmysłwiają jej tylko podstawowe fakty historyczne i nieznacznie tylko dookreślają rolę społeczną jej ojca, już z taką wiedzą mogła stać się sędzią dawnych czynów Reinharda. To jej właśnie przyszło przyjąć od Niemca przyznanie się do winy i przyjąć do świadomości fakt, że przed II wojną był faszystowskim działaczem, członkiem policji i jednostki SS. W świadomości Marii trwa pełen wahań i rozterki proces uświadamiania sobie prawdy o przeszłości, silniejszy niż wyparcie czy niewiedza. Dawny nazista prosi ją w ostatnich dniach swojego życia o zrozumienie i wybaczenie. Bohaterka nie zdobywa się na jednoznaczną decyzję, waha się, rozważa argumenty, zwalcza w sobie tak chęć potępienia, jak i logicznego wyjaśnienia piaśnickiej zbrodni. Maria dopiero po śmierci Paula Reinharda i po kilkumiesięcznym wahaniu, z dużymi oporami, przyjmuje akt skruchy starca oraz sowity finansowy datek, który pozostawił dla jej wnuczka z autyzmem, wymagającego kosztownej opieki. Ten ostatni gest ma moralnie niejasny podtekst. Czy bohaterka przyjęła pieniądze jedynie dlatego, by pomóc rodzinie w sfinansowaniu opieki nad chłopcem, czy też jako rekompensatę za śmierć swego ojca w czasie wojny? W dalszej narracji nie pojawia się moralna ocena takiego gestu bohaterki powieści, choć wydaje się, że przewagę w motywacji postaci ma sfera uczuć, i to z powodu miłości do rodziny ekspiacyjny czyn dawnego nazisty ma możliwość zaistnieć. Czy jednak przyjęcie pieniędzy i finansowego zadośćuczynienia może w pełni uśmierzyć ból kaszubskiej bohaterki albo czy dobra ekonomiczne mogą sprawić, że znikną jej negatywne, wręcz rozdzierające

¹⁹ Termin „przepracowanie” wiąże się z psychoanalityczną kategorią, którą omawiał w stosunku do postpamięci, np. Dominick LaCapra, *Psychoanaliza, pamięć i zwrot etyczny*, [w:] *Pamięć, etyka i historia*, red. E. Domańska, Poznań 2006, s. 129–146.

i doprowadzające do dezintegracji osobowościowej, wspomnienia? Z przesłania ideowego powieści Drawz wynika, że gesty przebaczenia okazane przez Marię częściowo wyciszają drastyczność dawnych wydarzeń w świadomości bohaterki, jednak ona nadal odczuwa napięcie pamięciowe i jest bardzo wrażliwa na sygnały z czasów II wojny światowej.

Pamięć bohaterki wywoływana przez narratora powieści jest niekompletna, chwilami wręcz powierzchowna. W rozmyślaniach Marii co prawda pojawiają się najważniejsze fakty dotyczące dokonania przez Niemców eksterminacji pomorskiej i kaszubskiej inteligencji oraz nazwiska straconych wówczas ludzi, ale są to przecież okazjonalne napomknienia, nieznacznie wyodrębniające się z ciągu rozmyślań. Bardziej są to przebłyski informacji usłyszanych w czasach dzieciństwa, być może w sytuacjach edukacji szkolnej, nie zaś odwzorowanie grozy wojennych wydarzeń. Narrator ukazuje zaledwie ułamki uczuć bohaterki, bez zarysowania powodów niechęci do powracania w tak bolesne rejony wspomnień. Świat wewnętrzny postaci rysuje się zatem błado, z wypartymi obrazami czy emocjami, z brakiem chęci podjęcia pracy wewnętrznej nad traumą²⁰.

Także i świat zewnętrzny, który uprzytamnia dawne, traumatyczne dzieje nie przynosi psychicznego ukojenia, nie pozwala na zbudowanie trwałej integracji współczesnego z dawnym. Główna bohaterka, która w jednej ze scen powieści z członkami swojej rodziny znajduje się w miejscu pamięci w lesie koło Piaśnicy, nie doznaje tam głębokich wruszeń czy intelektualnych wglądów. Co prawda uczestniczy w patriotyczno-religijnych aktach wspominania ofiar, ale jej monolog wewnętrzny niewiele wzbogaca jej psychologiczny portret. Co więcej, odkrycia psychiczne sprowadzają się do kilku ogólnie sformułowanych, płasko brzmiących wyznań, które są słowami-hasłami, nie zaś efektem procesu samopoznania. Zamiast opisu doświadczenia tożsamościowego oswojenia traumy, mamy w powieści do czynienia z oceną współczesności i etycznego problemu, czy można przebaczyć oprawcom ich karygodne czyny. W ostatnich partiach powieści Drawz nie

²⁰ Jak pisze LaCapra: „wiele spraw związanych z Holocaustem i innymi katastrofami historycznymi można zrekonstruować i pamiętać, trudność zaś polega na tym, aby nie trwać obsesyjnie przy urazie jako doświadczeniu niczym. Należy wypracować relację między pamięcią a rekonstrukcją, w której będą się one wzajemnie wzbogacać oraz krytycznie kwestionować i która będzie uwrażliwiała na zagadnienie urazu psychicznego” – tamże, s. 130.

ma już nawet tego typu rozważań, postuluje się natomiast odejście od narracji odzwierciedlającej relację ofiara – oprawca na rzecz projektowania przyszłości i stosunków pomiędzy przedstawicielami późniejszych pokoleń Polaków i Niemców. Wydaje się więc, że narrator uchyła możliwość dokonania uzdrawiającego procesu. Trauma pozostanie, raz za razem niwelując to, co zbuduje racjonalna konstrukcja umysłu²¹.

PIAŚNICA
- kultura miejsca

FUNDACJA IMIENIA KSIĘDZA PROFESORA
FUNDACJA
SEDLAKA
W WEJHEROWIE

43 wydarzenia
edukacyjno - kulturalne
historia | kultura | muzyka | malarstwo
literatura | film | teatr | performance
związane z kulturą Piaśnicy i determinującą
tę kulturę Zbrodnią Piaśnicką

"Bo nie o śmierć tu chodzi, ale o życie"
ks. prałat Daniel Nowak

**KONFERENCJA
PODSUMOWUJĄCA PROJEKT**

TERMIN
7.11.2017
w godzinach: 9:00 - 14:00

MIEJSCE
Wejherowskie Centrum Kultury
- Filharmonia Kaszubska w Wejherowie
ul. Jana III Sobieskiego 255, 84-200 Wejherowo

Wstęp wolny - obowiązuje rejestracja. Szczegóły: www.piasnica-kulturamiejsc.pl

Ryc. 133. Jedna z inicjatyw upamiętniających miejsce kaźni w Piaśnicy

²¹ O konieczności stałego ustosunkowania się do traumy i jej niezbywalności w egzystencji późniejszych pokoleń żyjących po kataklizmie pisał Dominick LaCapra w książce *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, przeł. K. Bojarska, Kraków 2009, s. 122–137.

Powieść Eugenii Drawz można uznać za przykład pewnego typu kryzysu pamięci. Niektórzy z literatów urodzonych po II wojnie światowej wydają się bezradni wobec wielości zapisków czy wspomnień ludzi, którzy uczestniczyli w wojennym kataklizmie i wyrażali to w swojej literaturze²². Tytuł utworu Drawz *W cieniu Piaśnicy* znaczy więcej aniżeli tylko egzystencjalny wymiar odkrywania przeszłości przez bohaterkę utworu. To także cień w innych aspektach. Drawz nie potrafiła ustosunkować się do faktów historycznych, ilości ofiar, skomplikowania czynników politycznych motywujących kilkudziesięcioletnią pamięć o lasach piaśnickich. Nie widać, by próbowała rzetelnie studiować historyczny wymiar wydarzeń, na przykład zapoznała się z ustaleniami Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce. Ponadto, od narracyjnej strony patrząc, narrator unikał partii wyraźnie sformalizowanych artystycznie, z sugestywnymi pod względem zastosowanych środków stylistycznych opisami zła i rozpacz lub odwrotnie – heroizmu i wiary. Styl artystyczny, który byłby przydatny do tego, by wyrazić bezmiar cierpienia, został zawieszony na rzecz nieskomplikowanej fabuły i powierzchownej analizy psychologicznej. Trauma i doświadczenie zła zwyciężyły, za pomocą literatury i sztuki przekazano jedynie fragmenty pamięci dawnych wydarzeń, i to jeszcze w dość potocznych, czasami świadomie/nieświadomie banalnie wyrażanych frazach.

TRAUMA (PRZE)MILCZANA

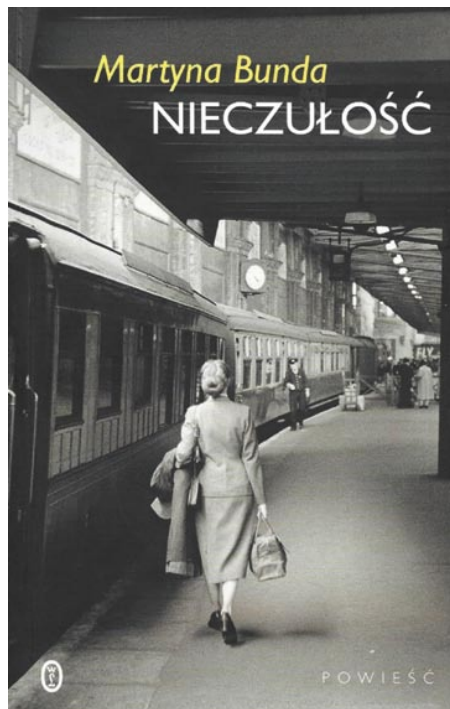
Inną drogę wybrała Martyna Bunda (ur. 1975) jako autorka *Nieczułości* (2017), powieści portretującej kobiety żyjące w dramatycznych czasach: w latach 1920–1980²³. Opowieść dotyczy trzech kobiet: Ildy, Trudy i Gerty – córek Rozeli i wnuczek Otylii, które doświadczyły osobowościowego i społecznego naznaczenia: urodziły się jako nieślubne dzieci. Powieściowi mężczyźni są postaciami drugoplanowymi i w zasadzie przynoszą ze sobą

²² *Piaśnica. Poezja i fragmenty prozy*, wyb. i red. W. Kiedrowski, Gdańsk 1971; *Piaśnica oczyma poetów*, oprac. S. Janke, Gdańsk – Wejherowo 2001.

²³ M. Bunda, *Nieczułość*, Kraków 2017. Patrz recenzje, np.: K. Czaja, *Mów do mnie nieczule*, <http://artpapier.com>, dostęp: 30 VII 2019; J. Czechowicz, *Trudna solidarność*, <http://krytycznymokiem.blogspot.com>, dostęp: 30 VII 2019; D. Kalinowski, *Kobiety i strategie przeżycia*, [w:] tegoż, *Pasaże kaszubskie*, s. 140–146.

kłopoty, ból i rozczarowanie. Postacie kobiet reprezentują różne generacje, zaś opis ich losów od dzieciństwa do późnej dojrzałości zarysowuje etapy procesu tworzenia się własnego „ja”. Wszystkie uczą się samodzielności, kształcą w sobie twardość i umiejętność nieprzywiązywania się do wydarzeń politycznych, zmiennych koniunktur społecznych, wydarzeń wielkiego świata w odległych miastach.

Utwór rozgrywa się na środkowych Kaszubach, na wsi, w otoczeniu natury, wśród kobiet, które żyją z dala od hałaśliwości i spraw społeczno-politycznych, są podejrzliwe wobec innych ludzi, boleśnie przechodząc przez kolejne akty codziennego życia. Akcja powieści rozgrywa się w ciągu kilkudziesięciu lat, jednakże dla zjawisk postpamięci najbardziej znaczącymi rozdziałami są te, w których zostały opisane dokonujące się w czasie II wojny światowej dramatyczne momenty inicjacji w dorosłość. Drastyczność doświadczeń jednej z bohaterek utworu, Trudy, wynika z tego, że jeszcze przed 1939 rokiem, pokochała Niemca – Jakoba Richerta, zaś w realiach faszystowskiej okupacji Kaszub taka miłość jest przecież zakazana. Wraz z tysiącami Kaszubek i Kaszubów została wywieziona do pracy przymusowej, w której przeżywała gehennę niewolnicy, stale poniżanej i bitej. Jej psychicznym ratunkiem było popadnięcie w specyficzny stupor emocji, psychiczne odrętwienie, nierejestrowanie wypadków, które stały się jej udziałem²⁴. Mimo więc otrzymywanych ciosów w swoistej rutynie przeżywała dzień za dniem, nie zwracając uwagi na powszechną przemoc i śmierć wokół niej,



Ryc. 134. Okładka powieści
Martyny Bundy

²⁴ W odniesieniu do literackich obrazów stłumienia jako reakcji na traumę pisze np. J. Leociak, *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, Warszawa 2009, s. 5–28, z nowszych prac, A. Mach, *Świadkowie świadectw. Postpamięć Zagłady w polskiej literaturze najnowszej*, Warszawa – Toruń 2016, zwł. s. 71–84.

pozwalając, aby to jedynie instynkt przetrwania i nie do końca uświadomiane reakcje organizowały jej życie.

Kolejne części powieści, które opisują jej losy i dalszą egzystencję po 1945 roku, sugestywnie ukazują, jakie mechanizmy obronne Truda wykorzystała w radzeniu sobie z przeszłością, a właściwie z wypieraniem całego doświadczonego dotychczas zła. Wśród okropieństwa wojny dokonała ona specyficznego psychologicznego przeniesienia, upatrując w utraconym Jakobie wszystkiego, co dobre, ukochane i piękne²⁵. Nie angażowała się więc zbyt w wprowadzanie porządków w zdewastowanym przez żołnierzy Armii Czerwonej domu, nie włączała emocjonalnie w życie codzienne, tylko niemal bezwiednie wypełniała nakazy matki i obsesyjnie troszczyła się o wisiorek z perłą – prezent od ukochanego. Perła stała się dla niej namiastką obecności Jakoba, fizyczną pamiątką i jednocześnie magicznym amuletem, dzięki któremu udawało jej się przetrwać i uniknąć zupełnego rozbicia i samozatraty.

W powieści Bundy inaczej z wojenną rzeczywistością radziła sobie matka Trudy, Rozela – kobieta, której przyszło żyć z córkami w domostwie bez mężczyzny, coraz bardziej obawiająca się nadchodzącego frontu. Jej życie – czy wykorzystując terminologię krytyki feministycznej, jej „her-story”²⁶ – wydaje się mało spektakularne i momentami banalnie zwykłe. Kobiecie przychodzi codziennie zabiegać o porządek w domu i zagrodzie, o zdobycie lub przygotowanie jedzenia dla siebie i córek. Aby to osiągnąć, Rozela jest gotowa wiele poświęcić, zapomnieć o bólu, godności, moralności i... o sobie. Najbardziej jest to widoczne w scenie zajmowania Kaszub przez Armię Czerwoną. Powieść, w ślad za relacjami pomorskiej i kaszubskiej ludności cywilnej, ukazuje pełne cierpienia, upodlenia i fizycznej prze-

²⁵ Można w tych gestach bohaterki dostrzec rodzaj psychologicznego przeniesienia, jak to rozumiał w swoich rozważaniach Z. Freud, *Żaloba i melancholia*, [w:] tegoż, *Psychologia nieświadomości*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2009. W odniesieniu do antropologii A. van Gennep, *Obrzędy przejścia: systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Białą, Warszawa 2006.

²⁶ O „her-story” patrz rozważania terminologiczne oraz semantyczne, np. S. Kuźma-Markowska, *Herstory (herstoria)*, [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka, Warszawa 2014, s. 179–187 albo D. Kałwa, *Historia kobiet versus studia gender – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu*, [w:] *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 115–126.

mocy realia „kłęski wyzwolenia”²⁷. Kobiety opisane w powieści *Bundy* – jak w wielu konfliktach zbrojnych – stają się ofiarami i łupami, wydzieranymi sobie przez zdobywców.

Szczególnie jeden z fragmentów powieści dobitnie ukazuje brutalność wojny, powszechną agresję i gwałty na kobietach, tak Niemkach, jak i Kaszubkach²⁸. Nawet jednak w takich okolicznościach Rozela potrafiła zadbać o ocalenie choćby części wrażliwości swojej córki. Ukrycie dziecka, ograniczenie mu możliwości oglądania gwałtu, było jedynym w warunkach wojennych wydarzeń sposobem zmniejszenia jego szoku poznawczego. Rozela w jamie pod podłogą przygotowała dla swej córki namiastkę przestrzeni bezpieczeństwa, by w taki sposób ograniczyć w jej późniejszych wspomnieniach siłę obrazów przemocy i upodlenia. Podjęta przez matkę próba zmniejszenia szoku poznawczego Gerty okazała się niestety nieudana, dziewczyna ukryta w piwniczce bardzo dobrze słyszała płacz i skowyt wielokrotnie gwałconej matki, krzyki gwałcicieli i rytmiczne odgłosy kopulacji, zaś poczucie zamknięcia w ciasnym, zimnym i ciemnym pomieszczeniu połączone z doświadczeniem bezsilności stało się na długie lata jej koszmarem²⁹.

Zastanawiająco w takiej rzeczywistości prezentuje się tytułowa dla utworu *Bundy* nieczułość. W pierwszej warstwie znaczeniowej można ją rozumieć jako życiowy realizm, pewną twardość czy rzeczowość w codziennych kontaktach z innymi ludźmi. Gdyby jej zabrakło, a kobiety pojawiające się w powieści poddawały się emocjom:



Ryc. 135. „Nieczułość” w interpretacji Teatru Wybrzeże

²⁷ W nurcie publicystycznym pisała o tym np. M. Grzebałkowska, *1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015, z perspektywy popularnie podanej historii: D. Kaliński, *Czerwona zaraza. Jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski*, Kraków 2017.

²⁸ M. Bunda, *Nieczułość*, s. 51–53.

²⁹ O kwestii w dyskursie literaturoznawczym, np.: A. Bielik-Robson, *Słowo i trauma: czas, narracja, tożsamość*, „Teksty Drugie” 2004, nr 5, s. 23–34; C. Caruth, *Teoria traumy jako siła lektury*, przeł. K. Bojarska, „Teksty Drugie” 2010, nr 6, s. 125–136.

okazywały wrażliwość, były czułe, nie przetrwałyby, nie byłyby w stanie zapewnić sobie bytu³⁰. W drugiej warstwie znaczeniowej właśnie nieczułość, wypracowana w sobie niechęć do okazywania wzruszeń oraz powstrzymanie się od reakcji emocjonalnych, pozwala babce, matce i córkom przetrwać wśród konwulsji wojny, przechodzących frontów, grabieży, przemocy i gwałtów. Bo dla kobiet z powieści Bundy takie wydarzenia nie mają w sobie nic ze wzniosłej historii wielkich, pięknych zwycięstw, a są jedynie zwielokrotnioną agresją rozpisaną na wszelkie możliwe sposoby. Trzecia wreszcie warstwa nieczułości, najbardziej osadzona w wyobrażeniach kulturowych, to rodzaj manifestacji kobiecej siły. Narrator dystansuje się bowiem od kulturowego wyobrażenia kobiety jako istoty szczególnie czulej i wrażliwej, a co za tym idzie: słabej i wymagającej opieki ze strony mężczyzn. To właśnie powściągliwość, emocjonalny chłód (także wobec własnych dzieci) i opanowanie przynoszą kobietom z Pomorza i Kaszub osobowościowe i egzystencjalne korzyści. Nieczułość sprawia, że w powieści Bundy nie wpadają one w rozpacz, radzą sobie z poczuciem beznadziejności i nie popadają w obłęd. To z przyjętej przez nie egzystencjalnej strategii nieczułości wynika, że nie chcą opowiadać o bólu, przemocy czy okropieństwach. Jeśli już wojenna trauma wraca, to w zmniejszonym wymiarze, osłabiona w możliwościach oddziaływania, częściowo opanowana przyjętym modelem postrzegania świata³¹. Kobiety mówiąc/pisząc o wojnie, nie chcą udowodniać, że są bohaterkami bitew albo że zabiły dziesiątki wrogów, swój heroizm budują bowiem na innych sposobach wyrażania odwagi, hartu ducha i skuteczności, przy czym nawet i owe wartości należy rozumieć odmiennie aniżeli w konfrontacyjnych, „siłowych” realizacjach militarnych³².

³⁰ Tego typu postawa przypomina nieco relację Libussy von Fritz-Krockow, zob. Christian graf von Krockow *Czas kobiet. Wspomnienia z Pomorza 1944–1947 według relacji Libussy von Fritz-Krockow*, przeł. I. Burszta-Kubiak, Warszawa 1990, która zarysowała doświadczenie niemieckich kobiet w czasie II wojny światowej.

³¹ Widać w tym obronny mechanizm psychiczny, opisany np. przez J.L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, przeł. A. i M. Kacmajor, Gdańsk 1999. Specyfiką prozy Bundy jest silnie zaznaczona kategoria kobiecości, co zbliża ją do narracji feministycznych, które przewartościowują status kobiet-auterek i kobiet-bohatek. Patrz np. K. Kłosińska, *Kobieta autorka*, [w:] *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie. Antologia szkiców*, red. A. Nasiłowska, Warszawa 2001, s. 94–116.

³² W. Grzebalska, *Od fałszywego uniwersalizmu do fetyszycacji różnicy. Historia powstania warszawskiego i rewizjonistyczny „zwrot herstoryczny”*, „Pamięć i Sprawie-

TRAUMA WYPOWIEDZIANA

Z autorów kaszubskojęzycznych urodzonych po II wojnie światowej i podejmujących tematykę wojenną oryginalne w ujęciu tematu opowiadanie pt. *Naju krëwia* (2015)³³ opublikował Roman Drzeżdżon (ur. 1972). Nie jest to typowa opowieść przyczynowo-skutkowa, gdyż zawiera w sobie motywy wywiedzione z kaszubskiej demonologii. Dotyczy to zwłaszcza głównego bohatera a jednocześnie narratora, który stanowi literackie przedstawienie współczesnego wieszczego. Opowiadanie jest zbudowane na wzór spowiedzi człowieka, który z niewiadomych przyczyn naznaczony został przeklętym losem ciągłego życia (jak opisuje to kaszubska tradycja ludowa³⁴), a tym samym musi uczestniczyć w coraz to nowych aktach okropieństw, które przyniosły ze sobą wydarzenia historyczne w Europie od lat trzydziestych XX wieku do współczesności. Jest tutaj zatem wyrażony stosunek tak do faszyzmu, jak i komunizmu. Rwana konfesyjność narracji powoduje, że opowieść o traumie II wojny światowej ani nie zachowuje zasad realistycznej relacji, ani nie jest konsekwentnie logiczna. Są to więc tyleż wspomnienia faktów i wydarzeń, co zapis cierpienia.

Oto na przykład bohater wspomina o wyborach Kaszubów postawionych przed koniecznością zadeklarowania swej narodowości w czasie II wojny światowej:

Wszëtcë pòdpisowelë. Ną lëstã pòdpisowelë. Krëwawã lëstã. Trzecã. [...] Mielë prawò. Łaskawò delë jima to prawò. Gëwòltã prawò delë. Prawò do ti kroplë germańszci krëwi, co plëną w jejich żëłach. We wszëtczich zasedzałëch na ti zemi plënała. Mùsza plënać. Na krëwia niemieckò, òlãderskò, frizyjskò, szwëdzkò. Plënie. Krëwia, jakò ju dównò wmikłò bëła w nã zemiã. Krëwia, co nie chcała, ni mògła pò niemieckù gadac, nie chcała, ni mògła żëc³⁵.

dliwość” 2015, nr 2, s. 139–158; J. Szewczyk, *Kilka uwag o narracjach herstorycznych w prozie polskiej ostatnich lat*, „Ruch Literacki” 2019, z. 4, s. 403–420.

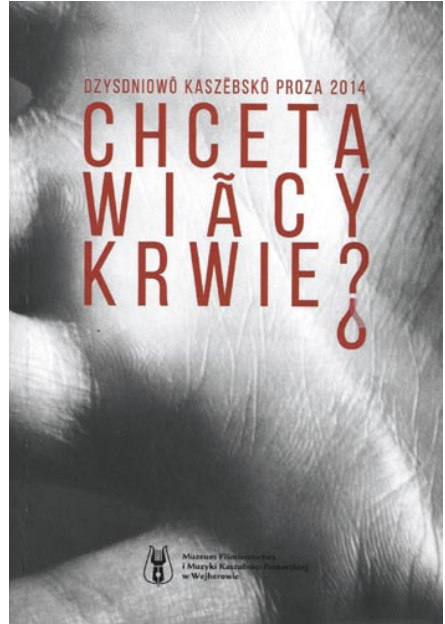
³³ R. Drzeżdżon, *Naju krëwia*, [w:] *Chceta wiący krwie? Dzysdniowò kaszëbskò proza 2014*, Gdynia 2015, s. 27–40. Recenzja tego zbioru i opowiadania: D. Kalinowski, *Żywa i coraz żywsza*, [w:] tegoż, *Sylwa kaszubskie*, s. 154–163.

³⁴ Opis tej postaci kaszubskiej demonologii w pracach: F. Lorentz, *Zarys etnografii kaszubskiej*, Gdynia 2014, s. 90–92, 104–105 oraz *Kaszubi. Wierzenia i twórczość. Ze „Słownika” Sychty*, oprac. J. Treder, Gdańsk 2002, s. 139–149.

³⁵ R. Drzeżdżon, *Naju krëwia*, s. 29.

Narrator opowiadający o Niemcach i Rosjanach pojawiających się w jego świecie lat II wojny światowej może jedynie poddać się ich sile, bezradnie patrzeć na konsekwencje ich czynów, biernie przyjmując je jako jednostka, która wpada w wir wydarzeń nie przez siebie zaprojektowanych. Doświadczając zła, nie widzi nadziei, wiary w przyszłość, a raczej poczucie nieskończonego cierpienia, żywiołu ciemności i przemocy, które się na Pomorzu i Kaszubach wydarzyło i wciąż wydarza. Status kogoś żyjącego niemal wiecznie, ów baśniowy model ponadczasowego istnienia narratora-bohatera powoduje, że w opowiadaniu dokonuje się ocena nie tyle świata historii, co rzeczywistości egzystencji i swoich najbliższych: matki, ojca, nawet samego siebie, w specyficznym geście tendencyjnych ocen, oskarżeń czy też samozagłady, nie raz spotykanych w tekstach dotyczących destrukcyjnych dla podmiotu form postpamięci³⁶.

Roman Drzeżdżon jako kaszubskojęzyczny autor dokonuje w swym opowiadaniu „odbrązowienia” heroicznych opowieści o II wojnie światowej. Pamiętając o rozgrywających się wydarzeniach, nie kontynuuje linii tradycyjnych przedstawień z ich zabiegami uwznioślenia sposobów na przeżycie okupacji, a raczej eksploruje trywialność, dosadność, wyrachowanie i zło tkwiące w ludziach. Nie przedstawia również czasów powojennych jako przestrzeni pokoju, radości i spełnienia. Choć w narracyjnym czasie teraźniejszym brak konfliktów militarnych, bohater-narrator dalej prowadzi wojnę w swej świadomości, odseparowuje się od najbliższych mu ludzi, negatywnie reaguje na aktualnie rozgrywającą się wokół niego rzeczywistość.



Ryc. 136. Tom prozy kaszubskiej z opowiadaniem Romana Drzeżdżona

³⁶ Dużo szerzej pisała o estetyzacji tego typu doświadczeń: H. Segal, *Marzenie sennie, wyobrażenia, sztuka*, przeł. P. Dybel, Kraków 2003, zaś w odniesieniu do literatury polskiej A. Mach, *Pisanie, powtarzanie, powracanie. Wokół pojęcia „realizmu traumatycznego”*, [w:] *Narracje po końcu (wielkich) narracji. Kolekcje, obiekty, symulakra*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2007.

Jego kontestacja czasów powojennych ukazuje siłę przeżytej traumy, z którą nie można sobie poradzić mimo doświadczania osobistego bezpieczeństwa i względnego dobrobytu³⁷:

Dô to wòjnã. Dô to w dwadzeszim pierszim stalatim wòjnã? Chceta ji? Chceta. Weznã waju wicy, bracynowie, jak wzał jem mòjégò malinëszcégò bracyška. Jak wzał jem kùzynã z tatë stronë. Negò z wileńszcizich strón. Jak wzał jem z sobã berlińczika. Kùzynã z klôsztoru Monte Cassino. Jak wzał jem sostrzónka w sémédzesãtim rokù w Gdinie. Jak wzał jem mòjã białeckã, mòjã kòchónã niesamã białeckã. Ę bábùszkã jem wzał. Mòjégò zmòrлонégò stalingradzczégò anioła. Ę tatka w Piòsznicczim Lese. Ę mëmã mòjã, co pòdpisa lëstã. W lózkù, spiãcã, jò jã wzał ze sobã³⁸.

Przykład opowiadania Romana Drzeżdżona ujawnia fascynację autora współczesną prozą, zatem nie bez powodu można je zestawiać z prozą innych autorów, przy których zasadne jest przytaczanie kontekstu postpamięci, jak np. Jonathana Littella³⁹ czy Szczepana Twardocha⁴⁰. W odniesieniu zaś wprost do tematyki postpamięci pomorskiej *Naju krëwia* ma związki tematyczne z epiką Pawła Huellego⁴¹ lub Artura Daniela Liskowackiego⁴². Wydaje się, że wspomniani literaci z Pomorza, wykorzystujący literacko demitologizację historii regionalnej i budujący swoje narracje

³⁷ O społecznej i etycznej stronie postpamięci pisze wśród nowszych ujęć np. M. Dąbrowski, *Projekt krytyki etycznej. Studia i szkice literackie*, Kraków 2005 lub K. Liszka, *Etyka i pamięć o Zagładzie*, Warszawa 2016.

³⁸ R. Drzeżdżon, *Naju krëwia*, s. 41.

³⁹ Patrz np.: M. Koronkiewicz, *Kto się boi Jonathana Littella*, „Ogród Nauk i Sztuk” 2011, nr 1, s. 369–379.

⁴⁰ Weźmy choćby rozważania: S.J. Żurek, *Dziecko Holocaustu jako bohater-narrator w „Królestwie” Szczepana Twardocha*, [w:] *Żydzki Wschodniej Polski. Żydowskie Dziecko*, red. G. Dawidowicz, J. Ławski, Białystok 2021, s. 363–375.

⁴¹ Na przykład B. Dąbrowski, *Postpamięć i trauma. Myśleć inaczej o literaturze małych ojczyzn (na przykładzie powieści Pawła Huellego i Stefana Chwina)*, [w:] *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania, hierarchie, perspektywy*, Warszawa 2009, s. 209–223.

⁴² Patrz np.: I. Adelgejm, „Tak oto urodziłem się w Gdańsku”... „odzyskanie” Ziemi Odzyskanych w młodej polskiej prozie lat 90. XX wieku, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2013, nr 19, s. 325–346.

postpamięci⁴³, pozwolili Drzeżdżonowi stworzyć, zdystansowaną wobec pamiętnikarstwa i realistycznych narracji kaszubskich, opowieść drapieżną i zaczepną w ukazaniu, jak pamięć po przebytej traumie bynajmniej nie czyni ludzi silniejszymi i mądrzejszymi, lecz naznacza rozbiem i emocjonalną pustką. O odwadze artystycznej autora świadczy ujęcie tematu wojennej tragedii: wejście w świat psychicznej niewygody bohaterów i dotknięcie kwestii spetryfikowanych, zbagatelizowanych czy przemilczanych przez twórców, którzy czują się związani z kaszubską czy pomorską przestrzenią kulturową. *Naju krēwia* to ujrzenie grozy, bólu, zła bez przesłony racjonalizowania, za to z potrzebą zmierzenia się z „dziedziczną” świadomością okropieństw, które stały się udziałem poprzednich pokoleń.



Ryc. 137. Monodramowa inscenizacja opowiadania w wykonaniu Adama Hebla

FILM I KASZUBSKA POSTPAMIĘĆ

Kaszuby jako przestrzeń geograficzno-kulturowa były bardzo rzadko obecne w kinematografii artystycznej. Dopiero jeśli rozszerzymy znaczenie terminu „film” na sferę dokumentu oraz edukacji, to reprezentacja i kreacja Kaszub staje się bardziej widoczna. W takim układzie wyznaczyć można nawet kilkadziesiąt form filmowych w różnoraki sposób przedstawiających Kaszubów, ich kulturę, obyczajowość, sposób życia lub przestrzeń natury, wśród której żyją. Jeszcze bardziej rozszerzając znaczenie hasła „film

⁴³ O kategoriach tych w literaturze Pomorza Zachodniego i Wschodniego piszą autorzy w książkach zbiorowych: *Literatura w Szczecinie (1945–2015). Książki siedemdziesięciolecia*, red. S. Iwasiów, J. Madejski i P. Wolski, Szczecin 2016; *O Gdańsku literackim 1945–2015. Archeologie miejsca, palimpsesty historii*, red. J. Mosakowski, B. Dąbrowski, R. Młynarczyk, A. Nowaczewski, Gdańsk 2017.

i Kaszuby”, można także opisywać motywy i sekwencje związane z tematyką kaszubską, które pojawiają się w obrazach generalnie dotyczących innych kwestii⁴⁴. Wówczas zagadnień do interpretacyjnego przebadania oraz interpretacyjnego scharakteryzowania zrobiłoby się znacznie więcej i odnosiłyby się nie tylko do dzieł filmowców polskich, ale także niemieckich, holenderskich, serbskich, amerykańskich czy kanadyjskich, których opis może stać się przedmiotem odrębnych badań.

Pełnometrażowe filmy fabularne (artystyczne) o Kaszubach jako przesłaniu o charakterystycznej odmienności kulturowej to prawdziwa rzadkość. W zasadzie są to tylko *Łodzie wypływają o świcie* (1955) oraz *Kaszëbë* w reżyserii Ryszarda Bera (1970), Volkera Schlöndorffa *Blaszany bębenek* (1979), na podstawie powieści pod tym samym tytułem Güntera Grassa⁴⁵, Andrzeja Kotkowskiego *Miasto z morza* (2009) z wątkiem kaszubskim⁴⁶, Antoniego Krauzego *Czarny czwartek* (2011), z obrazami Kaszubów-stoczniovców⁴⁷, oraz *Kamerdyner* Filipa Bajona z 2018 roku⁴⁸. Szczególnie filmy Bera i Bajona wywołały duże poruszenie wśród widzów, zaś w środowisku

⁴⁴ Patrz wstępne omówienia tematu ze strony: D. Szymikowski, *Kaszuby w filmie*, <https://kaszebsko.com> [dostęp: 14.07.2019].

⁴⁵ Z najbardziej znanych obrazów wypada wspomnieć o ekranizacji powieści Güntera Grassa *Blaszany bębenek*, przygotowanej przez Volkera Schlöndorffa w 1979 r. z istotnym w nim wątkiem kaszubskim. Dla Grassa kaszubskość była istotna prywatnie (jego babka była Kaszubką) oraz ideowo (Kaszubi uważani jako za mało niemieccy, by być Niemcami, i nie dość polscy, aby być w pełni Polakami). Jednakże w aspekcie przywoływanej tutaj postpamięci *Blaszany bębenek* nie może być analizowany, ponieważ zarówno Schlöndorff jak i Grass II wojnę światową znali z autopsji.

⁴⁶ W polskiej kinematografii Kaszuby jako kulturowe tło pojawiły się w filmie *Miasto z morza* (2009) Andrzeja Kotkowskiego, który ukazał budowę Gdyni jako wielkiego zamierzenia gospodarczego II RP. Dla głównego bohatera filmu miasto jest również przestrzenią, w którym spotkał on miłość życia, piękną Kaszubkę.

⁴⁷ Film Antoniego Krauzego *Czarny czwartek* wśród wielu motywów opowiada także o Kaszubach gdyńskich oraz o wydarzeniach strajkowych Grudnia 1970, w których uczestniczył Antoni Drywa mający kaszubskie pochodzenie.

⁴⁸ M. Drozdek, „*Kamerdyner*”. *Historia Kaszub pisana z rozmachem. Przykrył to, co najważniejsze [Festiwal w Gdyni]*, <https://film.wp.pl> [dostęp: 31.07.2019]; C. Obracht-Prondzyński, *Epicka opowieść o kaszubskim pograniczu? O filmie „Kamerdyner” w reżyserii Filipa Bajona*, „*Kultura Liberalna*” 2018, nr 39 (507) z 25 IX 2018, <https://kulturaliberalna.pl> [dostęp: 31.07.2019]; M. Borzyszkowska-Szewczyk, *Gra nieoczywistościami, czesząc myśli po obejrzeniu filmu „Kamerdyner”*, „*Pomerania*” 2018, nr 10, s. 9–11.



Ryc. 138. Powieściowy pierwowzór scenariusza filmu

kaszubskim – gorącą dyskusję o wybranej tematyce, kwestiach historycznych czy też doborze występujących aktorów lub używanym w filmie języku. Ze względu na omawianie kwestii postpamięci, która rozpatrywana jest w odniesieniu do II wojny światowej, interesować nas będzie jedynie *Kamerdyner*.

Kamerdyner to film, który powstał na podstawie scenariusza Mirosława Piepki, Michała S. Pruskiego i Marka Klaty. Nieznacznie różni się w doborze scen i rozplanowaniu kompozycyjnym od tego, co opublikowano w powieści *Kamerdyner* tych samych autorów⁴⁹. Jak mówią twórcy powieści i scenariusza, pomysł realizacji utworu wynikał z chęci naświetlenia tematu kaszubskiego, zapomnianego w głównym nurcie omawiania historii Polski,

szczególnie w odniesieniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego⁵⁰. Obraz składa się z elementów realistycznych, przedstawiając głównie północną część Kaszub i okolice miejscowości Starzyno, Krokowa, Śwecino czy Żarnowiec. Dostrzec również można, że zarówno w powieści jak i w filmie dąży się do odwzorowania ówczesnej struktury narodowej i społecznej, stosunków językowych czy religijnych tego regionu, choć czyni się to niekonsekwentnie, a czasami wręcz tendencyjnie.

⁴⁹ M. Klat, P. Paliński, M. Piepka, M. Pruski, *Kamerdyner. Miłość, wojna, zbrodnia*, Warszawa 2018; T. Słomczyński, „*Kamerdyner*” – co w nim jest, a czego nie ma?, <http://magazynkaszuby.pl> [dostęp: 31.07.2019].

⁵⁰ M. Klat, *Posłowie*, [w:] M. Klat, P. Paliński, M. Piepka, M. Pruski, *Kamerdyner...*, s. 375–377.

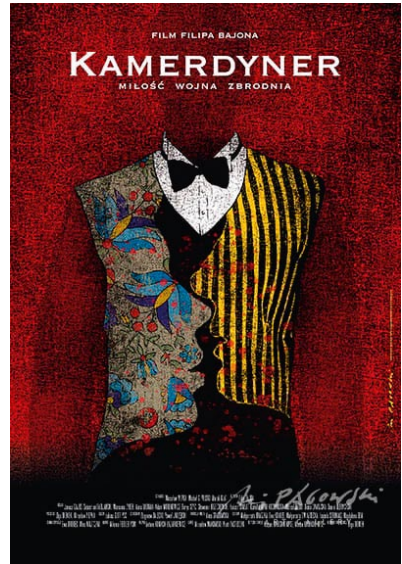
W warstwie fabularnej głównym bohaterem powieści i filmu jest Mateusz Kroll, nieślubne dziecko dziedzica grafa Hermanna von Kraussa, po śmierci podczas połogu matki Kaszubki, służącej w dworze, wychowywany przez dalszą kaszubską rodzinę i przez dziedziczkę Gerdę, która opiekowała się nim finansowo. Niemiecka hrabina czyni to częściowo z powodu chęci wzięcia na siebie odpowiedzialności za nierządne czyny swego męża. Może też z powodu swoistej emocjonalnej zemsty na Hermannie, aby stale przypominać mu przewinienia i konsekwencje jego czynów. Ważne jest to, że chłopiec dzieciństwo spędził pomiędzy niemieckim dworem a kaszubską chatą. Nie zostaje jednak wysłany jak jego przyrodni brat do najlepszych szkół, gdyż jest jedynie Słowianinem, w warunkach kulturowych na Kaszubach przed 1920 rokiem – przedstawicielem klasy społecznej służących i robotników. Dalsze wydarzenia układają się w sceny ukazujące losy kaszubskiego chłopaka, jego zakazaną przez otoczenie społeczne miłość do córki von Grassów i doświadczenie bycia służącym wśród osób, które przez relacje krwi są przeciw jego rodziną. Życie Mateusza jest zarysowane jako przykład typowej biografii kaszubsko-pomorskiej, choć należy podkreślić, że to ujęcie melodramatyczne.

Wraz z historią prywatną odkrywana jest w filmie szersza historia geopolityczna, a zatem najpierw okres kulturkampfu, następnie pierwsza wojna światowa, potem powrót Pomorza Wschodniego (z większą częścią Kaszub) do II Rzeczypospolitej, zmiana stosunków społeczno-gospodarczych w okresie 1920–1939, wzrastanie faszyzmu, wybuch II wojny światowej, wreszcie nadejście wojsk radzieckich. Rok 1945 jest cezurą wyznaczającą koniec dawnej epoki kaszubsko-polsko-niemieckiego pogranicza i nadejście nowych czasów z wyzwolicielami-okupantami, czyli Rosjanami, którzy siłą wprowadzają rządy socjalizmu zmieniającego dotychczasowe relacje pomiędzy klasami społecznymi. Niemcy opuszczają Pomorze Wschodnie, za chwilę pojawiają się polscy osiedleńcy, tylko Kaszubi pozostają na miejscu, w wierności dla swojej ojcowizny.

Jak widać z krótkiego przywołania sekwencji filmowych, autorzy powieści i realizatorzy filmu dotknęli bardzo skomplikowanych wydarzeń historycznych rozgrywających się na kaszubsko-polsko-niemieckiej ziemi w burzliwym i zmuszającym do politycznych i tożsamościowych decyzji czasie I oraz II wojny światowej. Nie budowali jednak narracji panoramicznej, nie zamierzali stworzyć dokumentu, który miałby zaprezentować

obiektywizm. Zależało im na zarysowaniu losów jednostki i w mniejszym stopniu, losów etnosu kaszubskiego.

Dla problematyki postpamięci w *Kamerdynerze* najbardziej istotne są obrazy dotyczące tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Najważniejsza jest tutaj narracyjna strategia przedstawiania rzeczywistości z perspektywy Mateusza Krolla – Kaszuby, który nawet jeśli miał jakiś szacunek dla kultury niemieckiej, to go stracił po ujrzaniu zbrodni w Piaśnicy. Z tego punktu widzenia w ostrym świetle widzi się pomorskich junkrów, którzy zachłystnęli się nazizmem i zarabiali krocie na sprzedaży żywności w czasie wojny, powszechnie korzystali z pracy niewolniczej jeńców wojennych, dopuszczali się prześladowań ludności polskiej i kaszubskiej, realizując niejako hitlerowskie propagandowe hasło o misji cywilizacyjnej Niemców i ich kulturowej oraz rasowej wyższości. W ostatnim rozdziale powieści *Kamerdyner* odrzuca się także inną, komunistyczną propagandę, w myśl której Sowietci przynieśli ze sobą na Kaszuby społeczną równość, radość wyzwolenia i historyczną sprawiedliwość. Opisy „wyzwolenia” – z dewastacją ponemieckich majątków, gwałtami na kobietach, morderstwami na Niemcach, Kaszubach, a nawet Rosjanach – nie pozostawiają wątpliwości, że wojna z każdego człowieka czyni bestię. Postpamięciowa narracja powieści/filmu nie wskazuje na traumę utraty pamięci o przeszłości, raczej na bolesny proces odsłaniania dotychczas ukrytych, „zakazanych” przez zewnętrzne czynniki jej elementów, które z różnych powodów nie zostały należycie przedstawione w publicznym dyskursie kulturowym⁵¹.



Ryc. 139. Plakat Andrzeja Pągowskiego do filmu

⁵¹ Jedną z polskich badaczek postpamięci K. Bojarska, *Myślenie z wnętrza pustki: od nieobecności do utraty*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5 wskazuje na środkowoeuropejską, słowiańską, nieżydowską specyfikę opisu sytuacji traumatycznej: „w kontekście polskiego doświadczenia powojennego (zarówno doświadczenia pamięci bezpośredniej, jak i postpamięci), możemy mówić raczej o zasłanianej na różne sposoby (czy po prostu niewidocznej) nieobecności niż utracie. Nieobecność wy-daje się tu faktem (byli współobywatele/współmieszkańcy – nie ma ich), do tego,

Opisywane w ten sposób fakty najpierw odbijają się w świadomości Mateusza Krolla. To człowiek wplątany w kaszubsko-pomorskie konflikty narodowe i militarne, który próbuje się odnaleźć w miłości do niemieckiej dziedziczki, później godzi się na służbę lokaja na niemieckim dworze, potem wspiera pomorsko-polską partyzantkę, w końcu staje wobec konieczności wyboru osobistego: wybrać ucieczkę z Kaszub na Zachód Europy wraz ze swoją dawną miłością i synem czy też pozostać na ziemi ojców. Decyzja o trwaniu na ojcowiznie wiąże się z ciągłym wspomnianiem zagmatwanej, wielowymiarowej historii regionu, ocenianiem stosunków niemiecko-polskich, relacji junkrów wobec Kaszubów, roli Sowietów w nastaniu nowych czasów powojennych. W każdym z tych wydarzeń tytułowy bohater powieści i filmu uczestniczył... Czy jednak był ich aktywnym sprawcą, można wątpić, jeśli rozważy się jego kamerdynerski status. Zawsze znajdował się w mentalnej i społeczno-politycznej zależności od innych ludzi, ciągle musiał się mierzyć z racjami silniejszych. Autorzy literackiej opowieści a później scenariusza zarysowali nie tyle odwagę i heroizm Krolla, co jego milczenie i wewnętrzny opór. Na pozytywne cechy mężczyzny wyrastają wtedy wyniosła uległość, unikanie jednoznaczności oraz zdolność „rozmywania się” w kulturowej walce o jego tożsamość. Bohater powieści/filmu wygląda niczym krnąbrny pół-niewolnik, który wypełnia swoje obowiązki z ekonomicznej konieczności życiowej, stale poskramiając swoje prawdziwe emocje. Dopiero podczas wojny, w momentach wielkich przewartościowań i zawieszenia zwyczajowych norm społecznych, dochodzi do uwolnienia się nagromadzonej w nim złości. A więc podczas morderstw, kiedy zabijał zapiekłych nazistów, swojego dawnego nauczyciela muzyki albo nauczyciela języka niemieckiego czy wreszcie kaszubskiego zdrajcę występującego się Sowietom, mógł dokonać „oczyszczenia” swego bólu. Pamięć o tego typu czynach będzie go wszakże stale nawiedzać i stale skłaniać do życia w ostrożności wobec nowinek ideowych pochodzących z obcego, niekaszubskiego świata.

byśmy mogli mówić o utracie (poczuciu, doświadczeniu utraty), należałoby założyć, że ci, którzy pozostali, zostali pozbawieni czegoś (kogoś) dla siebie cennego, czegoś (kogoś), czego nieobecność wywołuje trudny do ukojenia ból, żal, wreszcie skłania do żaloby (albo melancholii). Innymi słowy, nieobecność ma swoją topografię, zostawia pustki i cisze, ma swoją materialność, utrata wydaje się czysto afektywna, a przynajmniej taki afektywny impuls prowadzi do uznania utraty” (s. 50).

* * *

Zarysowane powyżej literackie manifestacje kaszubskiej postpamięci, choć omówione na stosunkowo niewielu przykładach, można uznać za reprezentację większego zjawiska, za formę ukazania się pamięci zbiorowej⁵², a w jej ramach pamięci zapośredniczonej przez młodsze pokolenia, która doprowadza dzisiejszego interpretatora do kategorii postpamięci. W obecnej sytuacji literackiej XXI wieku dochodzą do głosu różne opowieści o traumie. Dziś kaszubszy autorzy nie przedstawiają jedynie niemieckiej opresji czasów II wojny światowej i nie muszą się obawiać konsekwencji wypowiedzienia gorzkich zdań o Armii Czerwonej. Literaci potrafią dyskutować o postawach własnej grupy etnicznej w życiu codziennym lat 1939–1945 (choćby o psychicznej „bliźnie” obozu koncentracyjnego Stutthof albo o niesnaskach w ruchu partyzanckim), choć robią to w sposób oszczędny. Piszący po kaszubsku lub po polsku mają możliwość wyrażania swej wizji skomplikowanej przeszłości Kaszub, ale w stosunku do II wojny światowej następuje to bardzo rzadko. Przed wymienionymi tutaj autorami jednym ze znaczących literatów kaszubskich, który artystycznie przedstawiał czas II wojny światowej, był Stanisław Janke (ur. 1956), lecz dla badań postpamięci jego twórczość wymaga osobnych rozważań, które zresztą częściowo już zrealizowano⁵³.

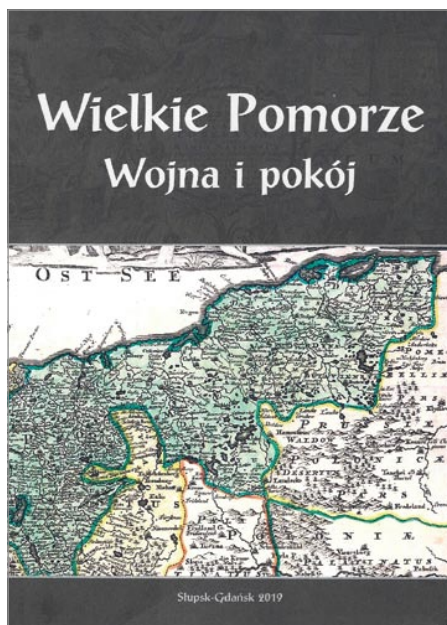
Natomiast dla utworów Drawz, Bundy, Drzeżdżona i autorów powieści/scenariusza *Kamerdyner* wciąż niedookreślony pozostaje problem samoświadomości w zakresie dziedziczonych i kreowanych aktów pamięci... Na ile kaszubski autor lub kaszubska autorka potrafili wyrazić głos własny, a na ile była to relacja kogoś naznaczonego dyskursem wcześniejszych pokoleń? Ciekawe jest to, że literackie zapisy Drawz oraz Bundy, mimo

⁵² M. Halbwachs, *Spoleczne formy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa 2008, a w odniesieniu i aktualizacji społeczno-kulturowej do tradycji polskiej, patrz: B. Korzeniowski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010.

⁵³ Por. D. Kalinowski, *Kaszëbskô stegna Stanisława Jankego*, [w:] *Sześć dekad po kaszubsku*, red. J. Borchmann, M. Tamkun, Bolszewo – Wejherowo 2016, s. 19–28; T. Linkner, „*Los jest jak strumień źródlanej wody*”. *O polskojęzycznych powieściach Stanisława Jankego*, [w:] *Sześć dekad...*, s. 45–59.

deklarowanego przez autorki czynnika kaszubskiego, sformułowane zostały w języku polskim. Nigdzie w utworach nie odnajdziemy wytłumaczenia takiej sytuacji. Pozostaje więc w gestii odbiorców albo przyjąć, że wybór języka jest bez znaczenia, albo podejrzewać, iż owe utwory niosą ze sobą doświadczenie nie do końca ściśle kaszubskie, a raczej polsko-kaszubskie.

Wydaje się, że w nowej literaturze kaszubskojęzycznej, poza przywołanym powyżej opowiadaniem Romana Drzeżdżona, brak artystycznej odwagi, by dokonać literackiej wiwisekcji na własnej wspólnocie narzędziami postpamięci. Autorzy kaszubscy obawiają się psychoanalitycznego „przepracowania” problemu. W zdecydowanej większości podejmują natomiast narrację znaną im częściowo z własnych opowieści rodzinnych, uzupełnioną o to, co wynika z kulturowych związków i zależności wobec polskiego dyskursu patriotycznego. Wydaje się więc, że wśród autorów wciąż są w mocy przesłanki ujęcia (polityki historycznej), które nakazuje akcentować wszystko, co spajało relacje polsko-kaszubskie, a przemilczać to, co wywoływało wzajemną nieufność czy konflikt⁵⁴. W takiej sytuacji nie można się dziwić, że w całościowo postrzeganej współczesnej literaturze kaszubskiej (kaszubsko- i polskojęzycznej) problematyka postpamięciowa wciąż czeka na swojego autora/autorkę.



Ryc. 140. Współczesne opracowanie wybranych aspektów problematyki wojennej

⁵⁴ Literatura kaszubska (jako kaszubskojęzyczna i jako polska o kaszubskiej tematyce) podlega wszak identycznym mechanizmom jak inna literatura narodowa: H. Gosk, *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”*. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku, Kraków 2010 oraz J. Kalicka, P. Wittek, *Polityka historyczna*, [w:] M. Saryusz-Wolska, R. Traba, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 378.

Nota bibliograficzna

Artykuły prezentowane w niniejszym opracowaniu są zmienionymi i rozszerzonymi wersjami tekstów, które pojawiły się w następujących miejscach:

- *Literatura kaszubska a badania postkolonialne* – pierwodruk: *Kaszuby a badania postkolonialne*, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 115–134.
- *Zaodrze. Ojczyzna przodków* – pierwodruk: *Ziemia ojców. Pomorze zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej*, „Porównania” 2013, nr 12, s. 193–208.
- *Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej* – pierwodruk: *Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kuik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 156–170.
- *Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle)* – pierwodruk: *Kaszubskie kompleksy kulturowe (z centrum i prowincją w tle)*, [w:] *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. W. Browarny, E. Rybicka, D. Lisak-Gębala, Kraków 2015, s. 259–273.
- *Polonocentryzm w ataku i odwrocie. O kaszuboznawstwie Andrzeja Bukowskiego, Jana Drzeżdżona, Zbigniewa Zielonki i Jerzego Sampa* – pierwodruk: *Polonocentryzm w ataku i w odwrocie. O kaszuboznawstwie Andrzeja Bukowskiego i Jana Drzeżdżona*, „Zeszyty Łużyckie” t. 50 (2016), s. 225–242.
- *Kaszubskie obrazy Nie-Kaszubów* – pierwodruk: *Kaszubskie obrazy nie-Kaszubów. O kilku kwestiach literackich z faktorem postzależnościowym w tle*, „Porównania” 2017, nr 20, s. 63–75.

- *Przyciąganie i odpychanie. Literatura kaszubska wobec socrealizmu* – pierwodruk: *Literatura kaszubska i socrealizm. Przyciąganie i odpychanie*, [w:] *Regionalizm literacki. Historia i pamięć*, red. Z. Chojnowski, E. Rybicka, Kraków 2017, s. 84–103.
- *Majaki i przebudzenie. PRL w kaszubskiej pamięci kulturowej* – pierwodruk: *Majaki i przebudzenie. PRL w kaszubskiej pamięci kulturowej*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, z. 1, s. 125–147.
- *Literatura kaszubska i kaszubsko-pomorska. Termin i twórcy* – pierwodruk: *Literatura kaszubsko-pomorska. Termin i twórcy*, [w:] *Gdańsk literacki 1945–2015. Archeologie miejsca, palimpsesty historii*, red. J. Mosakowski, B. Dąbrowski, R. Młynarczyk, A. Nowaczewski, Gdańsk 2018, s. 13–22.
- *Państwo kaszubskie w medium literatury. Mity przeszłości i utopie przyszłości* – pierwodruk: *Państwo kaszubskie w medium literatury. Mity przeszłości i utopie przyszłości*, [w:] *Naród i regiony. Tradycje regionalizmu literackiego w perspektywie nowoczesności (XIX–XXI wiek)*, red. D. Zawadzka, K. Sawicka-Mierzyńska i M. Radecka, Kraków 2020, s. 147–164.
- *Kaszubska postpamięć* – pierwodruk: *Kaszubska postpamięć. Kilka przykładów współczesnych*, „Politeja” 2020, nr 2 (65), s. 153–169.
- *Twórczość kaszubskojęzyczna w perspektywie krytyki feministycznej* – pierwodruk: *Twórczość kaszubskojęzyczna w perspektywie krytyki feministycznej*, „Slavia. Časopis pro slovanskou filologii” 2022, z. 2, s. 150–159.

Wykaz ilustracji

Ryc. 1.	Zarys postaci tzw. gryfa kaszubskiego	16
Ryc. 2.	Strona tytułowa kancjonarza Szymona Krofeya	21
Ryc. 3.	Wydanie druku religijnego Michaelusa Pontanusa	23
Ryc. 4.	Jedna z kart rękopiśmiennego zbioru ze Smołdzina	24
Ryc. 5.	Tablica heraldyczna Księstwa Pomorskiego Gryfitów z czarnymi gryfami	27
Ryc. 6.	Lech Bądkowski z wnukiem	28
Ryc. 7.	Strona rękopisu <i>Tragedii o bogaczu i Łazarzu</i>	30
Ryc. 8.	Broszura Lecha Bądkowskiego o piśmiennictwie kaszubskim ...	33
Ryc. 9.	Okładka opracowania literaturoznawczego Jana Drzeżdżona ...	34
Ryc. 10.	Alojzy Nagel w latach siedemdziesiątych XX w.	35
Ryc. 11.	Portret Floriana Ceynowy z lat czterdziestych XIX w.	43
Ryc. 12.	Hieronim Derdowski w czasach młodości, lata osiemdziesiąte XIX w.	44
Ryc. 13.	Okładka tomu <i>Vademecum kaszubskiego</i> o literaturze	46
Ryc. 14.	Andrzej Bukowski w latach siedemdziesiątych XX w.	50
Ryc. 15.	Okładka najważniejszej pracy Andrzeja Bukowskiego	53
Ryc. 16.	Strona tytułowa pierwszego wydania polskiego przekładu powieści Aleksandra Majkowskiego	54
Ryc. 17.	Jan Drzeżdżon w latach siedemdziesiątych XX w.	56
Ryc. 18.	Okładka pracy o arcydziele literatury kaszubskiej	57
Ryc. 19.	Jana Drzeżdżona pedagogiczny akt recepcji idei kaszubskich ...	59

Ryc. 20.	Zbigniew Zielonka w latach osiemdziesiątych XX w.	61
Ryc. 21.	Zebranie zarządu Instytutu Kaszubskiego: (od prawej) Andrzej Romanow, Zygmunt Szultka, Jerzy Szukalski, Zbigniew Zielonka, Józef Borzyszkowski, Marian Fryda	63
Ryc. 22.	Materiały pokonferencyjne w opracowaniu Zbigniewa Zielonki	65
Ryc. 23.	Jerzy Samp podczas konferencji o literaturze kaszubskiej w Starbieniu, po jego lewej – Cezary Obracht-Prondzyński, po prawej – Zbigniew Zielonka oraz Adela Kuik-Kalinowska ...	68
Ryc. 24a,b.	Okładki opracowań literaturoznawczych Jerzego Sampa	70
Ryc. 25.	Okładka antologii z obszernym wstępem kaszuboznawczym Jerzego Sampa	71
Ryc. 26a,b,c.	Opracowania literaturoznawcze z ostatnich dwóch dekad XXI w.	73
Ryc. 27.	Seria wydawnicza Biblioteka Pisarzy Kaszubskich	74
Ryc. 28.	Strona tytułowa wypowiedzi G.L. Lorka	79
Ryc. 29.	Polsko-niemieckie wydanie pism folklorystów o Kaszubach	82
Ryc. 30.	Etnograficzna praca Gulgowskiego	84
Ryc. 31.	Okładka broszury Konstantego Kościńskiego	87
Ryc. 32.	Portret Konstantego Kościńskiego	89
Ryc. 33.	Spółeczno-polityczna praca K. Kościńskiego o Kaszubach	91
Ryc. 34.	Aleksander Labuda w latach siedemdziesiątych XX w.	93
Ryc. 35.	Winieta jednej z edycji czasopisma	94
Ryc. 36.	Okładka tomiku poetyckiego Aleksandra Labudy	97
Ryc. 37.	Całościowa praca o Kaszubach sprzed II wojny światowej	100
Ryc. 38.	Teodora Kropidłowska w latach międzywojennych	105
Ryc. 39.	Rozalia Narloch, zdjęcie z 1928 r.	106
Ryc. 40.	Okładka tomiku Agnieszki Browarczyk	108
Ryc. 41.	Anna Łajming w swoim domu w latach osiemdziesiątych XX w.	109
Ryc. 42.	Okładka zbioru poetyckiego Krystyny Muzy	110
Ryc. 43.	Krystyna Muza z autorem w 2020 r.	113

Ryc. 44. Krystyna Lewna w 2019 r.	115
Ryc. 45. Pierwszy zbiór opowiadań Krystyny Lewny	116
Ryc. 46. Drugi zbiór prozy Krystyny Lewny	117
Ryc. 47. Okładka minipowieści Krystyny Lewny	118
Ryc. 48. Studium o roli kobiet ze współczesnych Kaszub	122
Ryc. 49. Pierwsza strona historyzujących rozważań Floriana Ceynowy ..	129
Ryc. 50. Pierwodruk poematu Leona Heykego	132
Ryc. 51. Rycina ze Świątoplekiem II z pracy Floriana Ceynowy	135
Ryc. 52. Pierwsze wydanie dialogu Floriana Ceynowy	137
Ryc. 53. Jedna z broszur Floriana Ceynowy	140
Ryc. 54. Symboliczny grób ksiąząt wschodniopomorskich	142
Ryc. 55. Jeden z widoków Kalwarii Wejherowskiej	144
Ryc. 56. Współczesny widok masowego grobu w Piaśnicy	147
Ryc. 57. Muzeum KL Stutthof	148
Ryc. 58. Okładka kompendialnej pracy o mitach i symbolach Kaszub ...	149
Ryc. 59. Pamiątkowy stołowy kamień ze Szczecina	150
Ryc. 60. Portret Floriana Ceynowy z lat sześćdziesiątych XIX w.	153
Ryc. 61. Dziewiętnastowieczny badacz słowiańszczyzny Ľudovít Štúr ...	156
Ryc. 62. Portret Aleksandra Hilferdinga	158
Ryc. 63. Wizerunek Mestwina II	160
Ryc. 64. Pierwsze wydanie sztuki Jana Karnowskiego	162
Ryc. 65. Okładka współczesnego wydania poematu Leona Heykego	164
Ryc. 66. Okładka pierwszego wydania powieści Aleksandra Majkowskiego	165
Ryc. 67a,b,c. Okładki powieści Artura Jabłońskiego	169
Ryc. 68. Adam Hebel w latach dziesiątych XXI w.	171
Ryc. 69. Jedna z przedwojennych prób umieszczenia kaszubszczyzny w całościowej wizji państwa polskiego	174
Ryc. 70a,b. Prowokacyjne społeczno-polityczne broszurki Floriana Ceynowy	178
Ryc. 71. Franciszek Sędzicki z lat swej młodości	179

Ryc. 72. Artykuł Floriana Ceynowy z 1843 r.	181
Ryc. 73. Rysunek Aleksandra Majkowskiego związany z Remusem	183
Ryc. 74. Strona z pierwodrukiem sztuki Jana Rompskiego	185
Ryc. 75. Pierwsza strona dialogu Floriana Ceynowy	187
Ryc. 76. Pierwsze wydanie poematu Hieronima Derdowskiego	190
Ryc. 77. Mapa Kaszub z opracowania Floriana Ceynowy	192
Ryc. 78. „Gryf” – czasopismo młodokaszubów	195
Ryc. 79. Mapa Pomorza (1587) z Kaszubami umiejscowionymi w okolicach Szczecinka	199
Ryc. 80. Trumnę z ciałem A. Majkowskiego, przykrytą stanicą z gryfem, niosą kartuscy kolejarze	200
Ryc. 81. Jedna z części broszury <i>Trze rosprave</i> Floriana Ceynowy	203
Ryc. 82. Pierwsze wydanie sztuki Jana Karnowskiego	206
Ryc. 83. Majestat natury na północnym wybrzeżu Rugii	210
Rys. 84. Historyzująca praca Aleksandra Majkowskiego	212
Ryc. 85. Spotkanie zrzeszyńców i Aleksander Majkowski	215
Ryc. 86. Zapis tekstowy i nutowy pieśni Jana Trepczyka	217
Ryc. 87. Jan Rompski w latach sześćdziesiątych XX w.	219
Ryc. 88. Tom poetycki Stanisława Pestki	222
Ryc. 89. Pierwszy chronologicznie zbiorek poetycki Stanisława Pestki ...	225
Ryc. 90. Północno-zachodnie Pomorze z XVI-wiecznej mapy	227
Ryc. 91. Tablica upamiętniająca pobyt Aleksandra Majkowskiego w Gryfii	228
Ryc. 92. Społeczność kaszubska przedstawiona w XIX w.	231
Ryc. 93. Współczesne wydanie dialogów Floriana Ceynowy	234
Ryc. 94. Strona tytułowa pracy etnograficznej rosyjskiego badacza Kaszub	236
Ryc. 95. Przedwojenne wydanie <i>Hymnu Kaszubskiego</i> Feliksa Nowowiejskiego i Hieronima Derdowskiego	239
Ryc. 96. Okładka pośmiertnego tomu Jana Rompskiego	243
Ryc. 97a,b,c. Kilka prac o tematyce żydowskiej i pomorskiej	246
Ryc. 98. Karta tytułowa poematu Hieronima Derdowskiego	249

Ryc. 99. Szkic Aleksandra Majkowskiego z zarysem Żyda Gaby	250
Ryc. 100. Program konferencji dotyczącej relacji międzykulturowych . . .	253
Ryc. 101. Kaszubi piszą do nie-Kaszuby, a on do nich	254
Ryc. 102. Winieta pisma „Kaszëbë”	259
Ryc. 103. Franciszek Sędzicki w latach trzydziestych XX w.	262
Ryc. 104. Jeden z „samizdatów” Franciszka Sędzickiego	263
Ryc. 105. Powojenny tom utworów Franciszka Sędzickiego	266
Ryc. 106. Franciszek Sędzicki obok ekspozycji jemu poświęconej	269
Ryc. 107. Wspólny tom utworów Leona Roppla i Jana Piepki	271
Ryc. 108. Leon Roppel w latach pięćdziesiątych XX w.	273
Ryc. 109. Okładka zbioru tekstów o Leonie Ropplu i jego środowisku . . .	275
Ryc. 110. Jan Piepka w latach pięćdziesiątych XX w.	277
Ryc. 111. Okładka wspomnieniowego tomu o Janie Piepce	278
Ryc. 112. Rękopis sztuki „Zemia”	281
Ryc. 113. Wydanie kaszubskich utworów scenicznych Jana Rompkiego	283
Ryc. 114. Współczesne wydanie sztuki Józefa Ceynowy	285
Ryc. 115. Karta tytułowa sztuki Józefa Ceynowy	287
Ryc. 116. Tom z materiałami biograficznymi	289
Ryc. 117. Karykatura Huberta Sucheckiego autorstwa ks. Bernarda Sychty	290
Ryc. 118. Sztuka Sucheckiego z postaciami żołnierzy Armii Czerwonej	292
Ryc. 119. Jedno z opracowań tematu	297
Ryc. 120. Winieta powojennej serii czasopisma „Zrzesz Kaszëbskô”	298
Ryc. 121. Plakat konferencji naukowej o sytuacji lat 1945–1989	301
Ryc. 122. Współczesne wydanie prozy Stanisława Jankego	304
Ryc. 123a,b. Okładki różnych językowo wersji powieści Stanisława Jankego	306
Ryc. 124. Jedna z nowszych powieści Stanisława Jankego	310
Ryc. 125. Ostatni tom poezji Jana Zbrzycy	313
Ryc. 126. Wspomnieniowy tom o Stanisławie Pestce/Janie Zbrzycy	316

Ryc. 127. Okładka pracy publicystycznej Artura Jabłońskiego	319
Ryc. 128a,b. Tomiki poetyckie Artura Jabłońskiego	321
Ryc. 129. Jedna z prac zbiorowych o relacjach literatura – polityka	325
Ryc. 130. Ludzie PPR/PZPR na Pomorzu i Kaszubach	326
Ryc. 131. Zbiór relacji o II wojnie światowej	328
Ryc. 132. Proza Eugenii Drawz	332
Ryc. 133. Jedna z inicjatyw upamiętniających miejsce kaźni w Piaśnicy	335
Ryc. 134. Okładka powieści Martyny Bundy	337
Ryc. 135. „Nieczułość” w interpretacji Teatru Wybrzeże	339
Ryc. 136. Tom prozy kaszubskiej z opowiadaniem Romana Drzeżdżona	342
Ryc. 137. Monodramowa inscenizacja opowiadania w wykonaniu Adama Hebla	344
Ryc. 138. Powieściowy pierwowzór scenariusza filmu	346
Ryc. 139. Plakat Andrzeja Pągowskiego do filmu	348
Ryc. 140. Współczesne opracowanie wybranych aspektów problematyki wojennej	351
Ryc. 141. Plakat postpamięciowego filmu „Jutro będzie padać”	352
Ryc. 142. Spotkanie przed kaszubską checzą	374

Indeks osobowy*

A

Abraham Antoni 50, 230
Abram 246
Achremowicz Elżbieta 156
Adamkowicz Marek 259
Adelgejm Irina 343
Agata 285
Agnieszka 285
Albrecht Dietmar 29, 69
Aliks 219, 220, 221
Aliti Angelika 120
Amandus 170, 320
Ambroży 305
Ana 116
Andrzejewski Bolesław 312
Anka 279
Anton Karl Gottlob von 81
Ariel (członek zespołu Damrockers)
172
Arndt Ernst Moritz 207
Artwińska Anna 267
Assmann Aleida 328
Assmann Jan 328

B

Bachórz Józef 58
Bajon Filip 329, 345
Bakuła Bogusław 11, 92, 289, 323

Balbina 108
Balcerzan Edward 32
Bambo 78
Barbour Ian 72
Barnim XI, książę 26
Bartek 246, 247
Baska-Borzyszkowska Felicja 74, 101
Bądkowski Lech 28, 29, 31, 32, 33, 39,
40, 53, 54, 56, 69, 70, 134, 135, 194,
230, 259, 271, 276, 315, 331
Beauvoir de Simone 117
Bednarczuk Monika 242
Behnka Jan 26
Benedict Ruth 127
Bernard z Clairvaux 223
Ber Ryszard 345
Bhabha Homi K. 49, 100, 177, 231
Białk Albin 307, 308, 309
Bianga Jan 45, 126, 127
Bielawski Ludwik 83
Bielik-Robson Agata 157, 339
Bierut Bolesław 302
Bieszk Stefan 37, 38, 52, 65, 93, 96, 97,
126, 166, 243, 258, 294, 302, 332
Bilot Jan 127
Blum-Gliewe Helene 37
Błachut Władysław 57
Bobrowski Witold 168

* Kursywą zapisane imiona i nazwiska postaci literackich.

- Boduszyńska-Borowikowa Maria 36,
41, 93, 102, 104, 125, 179, 213, 294,
299
- Bogusław I, książę 19
- Bogusław XIII, książę 26
- Bogusławski Wilhelm J. 224, 225
- Bojar-Fijałkowski Gracjan 144
- Bojarska Barbara 146, 329
- Bojarska Katarzyna 328, 335, 339, 348
- Bolduan Tadeusz 32, 41, 175, 230, 259,
310
- Bòlek* 116
- Bolesław Krzywousty, król 77
- Bonnus Hermann 24
- Bońkowski H.N. 154
- Borchers Roland 327
- Borchmann Janina 55, 207, 303, 350
- Bordo Susan 119
- Borkowska Grażyna 78, 92, 103, 109
- Borne z Dembińskich Aniela 104
- Boryś Wiesław 10
- Borzyszkowska-Szewczyk Miłoslawa
47, 79, 85, 181, 237, 251, 345
- Borzyszkowski Józef 9, 13, 20, 29, 32,
37, 38, 39, 42, 44, 45, 47, 49, 50, 53,
60, 63, 64, 67, 68, 69, 73, 77, 79, 81,
86, 91, 92, 95, 96, 99, 101, 102, 104,
106, 107, 126, 127, 130, 138, 141,
143, 145, 161, 166, 175, 181, 182,
183, 193, 194, 198, 201, 204, 207,
208, 212, 214, 218, 219, 230, 237,
241, 242, 243, 249, 258, 264, 265,
271, 276, 277, 282, 285, 294, 299,
302, 312, 317
- Boschke-Zielińska Anita 99, 245
- Boszke Maria 101
- Bourdieu Pierre 12
- Bratny Roman 281
- Breza Bogusław 77, 105
- Breza Edward 32
- Brodziński Kazimierz 155
- Bronisa* 220
- Browarczyk Agnieszka 101, 104, 107,
108
- Browarny Wojciech 42, 152, 328, 353
- Brüggemann Michael (łac. Pontanus,
pol. Mostnik) 22, 23, 24, 25, 26
- Brzeska Elżbieta 106
- Brzeska Wanda 31
- Budrowska Bogusława 112
- Budzisz Alojzy 127
- Bugajna Elżbieta 101, 330
- Bukowski Andrzej 13, 41, 42, 47, 48, 49,
50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 60,
67, 68, 69, 72, 73, 93, 102, 105, 125,
137, 158, 213, 214, 219, 229, 232,
243, 257, 258, 260, 262, 282, 288,
314, 315, 332, 353
- Bunda Martyna 336, 337, 338, 339, 340,
350
- Bùnka* 283
- Burkot Stanisław 268, 284
- Burszta-Kubiak Iwona 340
- Burszta Wojciech 86
- Buryła Sławomir 244
- Burzyńska Anna 7, 76, 110
- Busler Andrzej 169
- Buss Franz J. 155
- C**
- Cała Alina 247, 248
- Caruth Cathy 339
- Cavanagh Clare 231
- Ceynowa (Cenowa) Florian Stanisław
14, 20, 42, 43, 44, 47, 52, 78, 85, 86,
87, 88, 89, 90, 91, 92, 95, 99, 100,
126, 127, 128, 129, 130, 135, 137,
139, 140, 141, 152, 153, 154, 155,
156, 155, 157, 158, 159, 166, 176,
177, 178, 181, 182, 186, 187, 188,

- 192, 193, 196, 197, 201, 202, 203,
204, 209, 222, 229, 230, 232, 233,
234, 235, 236, 237, 252, 257, 258
- Ceynowa Józef 38, 45, 58, 126, 145, 258,
271, 272, 273, 274, 284, 285, 286,
287, 288, 289, 290, 296, 332
- Chajm* 247
- Chlebowski Bronisław 51
- Chodakowski Zorian Dołęga 155
- Chodźko Ryszard 60
- Chojnowski Zbigniew 204, 354
- Cholcha Sławomir 45, 54, 94
- Chołoniewski Antoni 31
- Chruściński Kazimierz 250
- Chrzanowski Bernard 31
- Chwin Stefan 329, 343
- Ciechowicz Jan 290
- Ciemiński Ryszard 314
- Cieśla-Korytowska Maria 157
- Cieślakowa Halina 179
- Cieślak Tadeusz 229
- Cioch Agnieszka 120
- Cirocka Bogumiła 103
- Cixous Hélène 110, 111
- Clifford James 323
- Coblentz-Arfken Katharina 207
- Cybulski Marek 32, 56, 96, 127, 134,
160, 180, 205, 261, 299
- Cylka* 285
- Czaja Ida 101, 114
- Czaja Kamila 336
- Czajkowski Krzysztof 44, 179
- Czapliński Przemysław 32, 167, 184,
242, 300, 324
- Czarnik Andrzej 141
- Czcibor-Piotrowski Andrzej 156
- Czechowicz Jarosław 336
- Czermińska Małgorzata 307
- Czernik* 182, 241
- Czeszk* 120
- Czôrlinśdzi* 44, 99, 100, 130, 141, 165,
178, 179, 189, 193, 196, 238, 239,
240, 241, 245, 246, 247, 258
- Czorny* 246
- Czubak Maria 88
- Czubiński Antoni 20
- D**
- Daly Mary 119
- Danielewicz Gabriela 104
- Danjel* 246
- Darska-Łogin Magdalena 47, 79, 83,
181, 237
- Dauksza Agnieszka 103
- Dawidowicz Grażyna 343
- Dąbal Angelika 55
- Dąbrowski Bartosz 343, 344, 354
- Dąbrowski Mieczysław 343
- Dejna Bronisława 20
- Derc Klemens 45, 126, 127, 294, 295
- Derdowski Hieronim 43, 44, 63, 66, 68,
71, 99, 100, 126, 127, 130, 138, 141,
159, 165, 178, 179, 185, 189, 190,
193, 196, 238, 239, 240, 245, 246,
247, 248, 249, 251, 252, 258
- Derlatka Tomasz 38
- Dmochowska T. 154
- Dobieszewski Adolf 280
- Dobrogòst* 77, 132, 163, 164, 210, 211
- Dobrogoszcz Tomasz 49, 100, 177, 231
- Dołowy-Rybińska Nicole 8, 104, 168,
230, 313 319
- Domańska Ewa 328, 333, 338
- Dominik Augustyn 127
- Don Kichot* 66
- Drawz Eugenia 331, 332, 334, 336, 350
- Drewnowski Tadeusz 32, 288
- Drozdek Magdalena 345
- Drywa Antoni 345
- Drywa Danuta 243, 244

- Drzeżdżon Jan 13, 31, 33, 34, 38, 41, 47, 48, 55, 56, 57, 58, 59, 62, 63, 66, 68, 69, 73, 74, 93, 102, 107, 115, 125, 179, 221, 275, 282, 299, 303, 312, 330, 353
- Drzeżdżon Roman 193, 197, 265, 304, 341, 342, 343, 344, 350, 351
- Duć-Fajfer Helena 307
- Duličenko Aleksandr D. 89
- Dybel Paweł 342
- Dzianisz Paweł (Jabłoński Tadeusz) 31
- Dziewanowski Piotr 9
- Dziurok Adam 311
- Dzurak Ewa 323
- E**
- Eagleton Mary 103
- Eisenbach Artur 247
- Eisler Jerzy 311
- Eliasz* 246
- Ellwart Jarosław 169
- Engelking Anna 92
- Érik* 169
- Estes Clarisa P. 120
- F**
- Fac Andrzej 67
- Fac Bolesław 32, 33, 39
- Falski Maciej 12, 111
- Fenikowski Franciszek 39, 40, 69, 145, 194, 276, 331, 332
- Fikus Stefan 39, 190, 294, 295, 302, 330
- Filip Mariusz 327
- Fiut Aleksander 78
- Fleszarowa-Muskat Stanisława 39, 40
- Flinik Joanna 37
- Flisikowska Anna 40, 271, 276
- Foltyn Edyta 155, 276
- Foltyn Rafał 224
- Fopke Tomasz 8, 9
- Formella (Fòrmella) Sławomir 259, 294, 314
- Fräck* 285
- Franciszek I, książę 26
- Frankowska Witosława 83, 143, 314
- Freud Zygmunt 338
- Friedan Betty 117
- Fritz-Krockow von Libussa 340
- Fryda Marian 63, 304
- G**
- Gaba (Gabriel)* 249, 250, 251
- Gałęcki J. 154
- Gałęzowski Marek 311
- Gawron Agnieszka 103
- Gąsiorowski Andrzej 329
- Geertz Clifford 14, 198, 323
- Gennep van Arnold 338
- Gerat* 320, 321
- Geron, margrabia 218
- Gerta* 336, 339
- Gierek Edward 302
- Gierszewski Stanisław 28, 105, 106
- Gita* 119, 120
- Giza Antoni 158, 198, 236
- Gliniecka Tekla 104
- Głębocki Henryk 237
- Głowiński Michał 309
- Golon Mirosław 329
- Gołąbek Eugeniusz 36, 44, 58, 99, 130, 179, 238, 258
- Gołębiowski Hieronim 31
- Gołębska Natalia 40
- Gomułka Władysław 302
- Gosk Hanna 49, 100, 167, 177, 184, 189, 231, 242, 244, 301, 324, 342, 351
- Górnicka-Boratyńska Aneta 104
- Górnowicz Hubert 31
- Grass Günter 329, 345
- Grass von, rodzina 347

- Greenblatt Stephen 197, 319
 Gremboszewski Marcin 29
Gréta 322
 Grimm, bracia 88
 Grimm Wilhelm 88
 Grucza Franciszek 38, 52, 93, 96, 97,
 126, 143, 166, 243, 302, 332
 Gruszecki Artur 31, 50
 Gryfici, ród 19, 27, 134, 135, 144, 176,
 314
 Grzebalska Weronika 340
 Grzebałkowska Magdalena 339
 Grzegorz IX, papież 19
 Grzędzicki Łukasz 9, 10, 300
 Guczów (Guczov) Mack – zob. Labuda
 Aleksander
 Gulgowski Izydor 83, 84, 198
 Guliński Jan 29
Gùst 285, 310, 311
 Guzowiusz Jan 26
- H**
 Habermas Jürgen 152
 Haken Christian Wilhelm 81
 Halbwachs Maurice 350
 Hartmann Godfryd 25
 Hebel (Hébel) Adam 167, 171, 172,
 173, 198, 319, 344
 Henryk Lew, książę 222
 Herder Johann Gottlieb 154
 Herman Judith L. 340
 Hernas Czesław 58
 Heska-Kwaśniewicz Krystyna 60
 Heyke Leon 63, 77, 126, 132, 133, 138,
 161, 163, 164, 205, 210, 211, 213,
 258
 Hilferding Aleksander 158, 159, 237
 Hinc Michał 280
 Hinze Friedhelm 24
 Hirsch Marianne 328, 331
- Hirsch Irena 105
 Homa Władysław 289
 Homburg Ernst Christoph 24
Horst 220
 Huelle Paweł 169, 329, 343
 Humm Maggie 103
- I**
Ilda 336
 Iracka Joanna 323
 Irigaray Lucy 119
 Iwasiów Inga 103, 119
 Iwasiów Sławomir 344
- J**
 Jabłoński Artur 60, 99, 136, 166, 167,
 168, 169, 170, 173, 196, 197, 198,
 230, 301, 302, 303, 318, 319, 320,
 321, 322, 324, 325
 Jackson Stevi 103
 Jadziak Emil 289
 Jagodziński Sabine 85
Jakùb 277
 Jakubowski Jan Z. 284
 Janaszek-Ivanickova Halina 156
 Janiak Edyta 109
 Janicka Anna 44, 60, 179
 Jan III Sobieski, król 172
 Janion Maria 312
 Janke Stanisław 36, 38, 58, 99, 109, 258,
 291, 299, 301, 302, 303, 304, 305, 306,
 307, 309, 310, 313, 324, 336, 350
 Jankowski Edward 51
Jan 169
Jan 285
 Janocha Henryk 144
 Jan Paweł II, papież 315
 Jarmułowicz Małgorzata 288, 290
 Jarosiński Zbigniew 288
 Jarosz Dariusz 280

- Jaruzelski Wojciech 302
Jarzębski Jerzy 261
Jasiek z Kniei 258
Jasiński Jerzy 270
Jażdżewski Bolesław 301
Jedlicki Jerzy 235
Jeliński Marian 58
Jentys-Borelowska Maria 55
Jėrk 282, 283
Joć Iwona 259
Jodełka-Burzecki Tomasz 261
Jones Jackie 103
Jordan Jan Petr 89
Jóst 272
Józefczyk Henryk 145
- K**
Kacmajor Anna 340
Kacmajor Magdalena 340
Kakareko Antoni 54
Kalesza 246
Kalicka Joanna 351
Kalinowski Daniel 9, 13, 15, 20, 21, 32, 37, 38, 39, 41, 42, 44, 45, 47, 55, 56, 60, 62, 70, 72, 74, 81, 85, 93, 94, 96, 99, 100, 102, 114, 115, 122, 126, 127, 129, 130, 131, 133, 134, 138, 140, 152, 154, 155, 160, 163, 166, 167, 168, 175, 176, 177, 179, 180, 181, 184, 187, 189, 190, 194, 196, 197, 198, 199, 201, 205, 208, 216, 219, 221, 223, 224, 230, 231, 232, 235, 237, 238, 243, 245, 249, 251, 257, 258, 260, 261, 276, 280, 284, 288, 289, 291, 294, 295, 299, 300, 301, 302, 303, 312, 317, 319, 320, 322, 327, 329, 330, 331, 332, 336, 341, 350, 353
Kalinowski Witold 76
Kaliński Dariusz 339
Kałwa Dobrochna 338
Kamińska Halina J. 22, 23
Kamiński Edmund 45, 98, 143, 216
Kamiński Łukasz 311
Kamiński Radosław 38
Kania Stanisław 302
Karnowski Jan 42, 86, 87, 91, 95, 126, 130, 134, 138, 160, 161, 162, 163, 177, 201, 204, 205, 206, 210, 213, 221, 257, 258
Karpinowicz Krystyna 197, 319
Karwacki Ryszard 36
Karwala Marek 302
Kasperski Edward 225
Kazimierz Jagiellończyk, król 238
Kądziołka Jerzy 86
Kąkol Barbara 105
Kąkol 279
Keller Szczepan 86, 91, 100
Kęcińska-Kaczmarek Jowita 37, 38, 60, 63, 101
Kęпка Izabela 144
Kiedrowski Alfons 330
Kiedrowski Wojciech 33, 54, 145, 243, 336
Kiersnowski Ryszard 226
Kisielewski Józef 225
Kisiel Marian 309
Klajn-Brzóstowicz Monika 288
Klat Marek 346
Kledzik Emilia 323
Kleina Kazimierz 77, 102
Klekot Ewa 323
Klinkosz Małgorzata 319
Kluge Friedemann 183, 241
Kluka Marcin 304, 305
Kłoczowski Jerzy 19, 228
Kłopotek-Główczeńska Natalia 103
Kłosińska Krystyna 340
Kminikowska Ewa 258
Kochanowski Jan 22
Kochanowski Marek 119

- Kolberg Oskar 86
 Kolbuszewska Ewa 312
Konrad 66
 Koprowska Maria 104
 Korcz Karolina 155
Körner 182
 Koronkiewicz Marta 343
 Korzeniewski Bartosz 350
 Kosegarten Ludwig Gotthard 207
Kosow Franc 220
 Kossak-Głównzewski Kazimierz 59, 168, 303
 Kosyl Czesław 24
 Kościelecka Anna 31
 Kościński Konstanty 87, 88, 89, 90, 91, 158, 236
 Kotkowski Andrzej 345
 Kott Jan 267
 Kowalczykowa Alina 88, 225
 Kowalski Grzegorz 60
 Kozera Barbara 62
 Kozicki Stanisław 267
 Kozłowska Zofia 105
 Kożyczkowska Adela 8, 13, 48, 167, 319
 Krasieński Zygmunt 235
 Kraskowska Ewa 103, 109
 Kraszewski Józef Ignacy 44, 88, 155, 178, 179
Krauss Gerda von 347
Krauss Hermann von 347
 Krauze Antoni 345
 Krawiec-Złotkowska Krystyna 140
 Krieger Adam 24
 Kristeva Julia 110, 111
 Krockow graf von Christian 340
 Krofej Szymon 20, 21, 22, 24, 25
Krok 238
Kroll Mateusz 347, 348, 349
 Krońska Irena 33
 Kropidłowska Teodora 101, 104, 105, 106
 Krośniak Marek 72
 Król Marcin 350
 Krupa Maciej 323
 Kryczyńska-Pham Anna 328
 Kryowski Olaf 225
 Krzyżowska-Rakowska Maria 104
 Kubacki Stanisław 105
Kùba 277
 Kucharski Wojciech 270
 Kuciński Paweł 44, 179
 Kuik-Kalinowska Adela 8, 9, 13, 20, 21, 37, 38, 41, 42, 45, 47, 48, 53, 55, 60, 68, 71, 72, 74, 92, 93, 99, 100, 101, 102, 103, 110, 126, 127, 129, 130, 131, 141, 143, 145, 152, 154, 157, 166, 175, 176, 179, 182, 184, 186, 187, 190, 201, 205, 208, 216, 218, 219, 224, 232, 238, 242, 243, 244, 249, 258, 260, 277, 280, 288, 295, 299, 301, 302, 312, 327, 328, 332, 353
 Kujawińska-Courtney Krystyna 197, 319
 Kujot Stanisław 161
 Kulawik Adam 309
 Kulczycka-Saloni Janina 51
 Kulikowska Katarzyna 8, 9, 193, 265, 327
 Kulikowska Marcelina 31
 Kuniewski Jerzy 102
 Kunz Tomasz 231
 Kura Antoni 280
 Kurczewska Joanna 171, 324
 Kurnatowska Maria 104
 Kustus Gaudenty A. 143
 Kuziak Michał 223
 Kuźma-Markowska Sylwia 338
 Kwaśniewska Anna 47, 48, 83, 198, 230
 Kwiatkowska Małgorzata 104

L

Labuda Aleksander (Guczów [Guczov] Mack) 38, 44, 45, 52, 58, 70, 77, 78, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 126, 130, 133, 136, 166, 196, 198, 213, 218, 222, 225, 243, 258, 294, 302, 332
 Labuda Gerard 19, 86, 158, 213, 224, 230, 240
 Labudda Jaromira 58, 96, 101
 LaCapra Dominick 333, 334, 335
 Lachowicz Franciszek 144
Lajzer 246
 Landau Zbigniew 280
 Lelewel Joachim 155, 224, 225
Léna 285
Lenka 276
 Leociak Jacek 337
 Lew-Kiedrowska Wanda 101, 113
 Lewna Krystyna 102, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121
 Lica Aneta 319
 Lica Zenon 319
 Linkner Tadeusz 31, 44, 63, 64, 65, 66, 71, 72, 74, 99, 131, 164, 183, 207, 208, 224, 226, 227, 238, 242, 249, 258, 265, 350
 Lipski Tadeusz 96, 190, 238
 Lisak-Gębala Dobrawa 42, 152, 328, 353
 Liskowacki Artur Daniel 343
 Liszka Katarzyna 343
 Littell Jonathan 343
 Lorek Gottlieb Leberecht 47, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 89, 92, 181, 237
 Lorentz Friedrich 10, 21, 23, 27, 50, 53, 341
 Lubelczyk Jakub 22
Lucyjka 282, 283
 Luter (Luther) Marcin 20, 21, 22, 23, 43

Ł

Łajming Anna 38, 63, 66, 101, 108, 109, 113
 Łapiński Zdzisław 290
 Łata M. 120
 Ławski Jarosław 343
Łazarz 29, 30
 Łęgowski (Nadmorski) Józef 49
 Łomnicki Tadeusz 281
 Łukasiewicz Jacek 268
 Łukasiewicz Małgorzata 152
 Łukowska Maria 197, 319
 Łuszczewska Jadwiga (Deotyma) 31
 Łuszczzyńska Jadwiga 55
 Łysiak Wojciech 131, 158, 198, 208, 236
 Łysk Jerzy 36

M

Mach Anna 337, 342
 Maciejewski Bartosz 223
 Maciejewski Janusz 68
 Maciejowski Wacław Aleksander 155
 Madany Edward 156
 Madejski Jerzy 344
 Madoń-Mitzner Katarzyna 327
 Magunna Michał 25
 Majewicz Alfred F. 32
 Majkowski Aleksander 37, 39, 44, 53, 54, 63, 65, 66, 68, 71, 74, 92, 95, 126, 130, 131, 133, 138, 141, 142, 145, 159, 161, 165, 166, 182, 183, 194, 200, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 219, 221, 222, 225, 228, 238, 241, 242, 245, 249, 250, 251, 252, 258, 314
 Majkówsczi (Majkowski) Dariusz 9, 126, 166, 169, 303
Makarewicz 305
 Maksymowicz Krystyna 287
 Makurat Hanna 9, 38, 45, 49, 96, 102,

- 114, 126, 127, 243, 258, 277, 302,
332
- Makurat Iwona 9, 45, 96, 98
- Małkowski Konstanty 26
- Maria* 332, 333, 334
- Marika* 285
- Markowski Michał Paweł 7, 76, 110,
127, 304, 327
- Marszałkowski Feliks 38, 45, 70, 93, 96,
97, 126, 189, 243, 279, 282, 302, 332
- Marta* 280, 281, 285
- Martuszevska Anna 250
- Maślanka Julian 133, 155, 156, 226
- Matusiak Szymon 86, 158, 236
- Mazurek Monika 102, 176, 313
- Mejer Mateusz Titës 115, 198
- Mestwin II (Mscëwòj), książę 134, 141,
160, 161, 163, 165, 172
- Mestwin* 134, 135
- Miciński Tadeusz 31, 227, 327
- Mickiewicz Adam 66, 235, 266, 267
- Mikołajczak Małgorzata 41, 151, 152,
204, 224, 295, 353
- Mikos Jarosław 103
- Mikulski Tadeusz 156
- Millet Kate 117
- Miłostawa* 77, 132, 163, 164, 210, 211
- Miłosz Czesław 276
- Miodoński Leon 313
- Mioduchowska Aurelia 83
- Mirosłów* 280
- Misiek Jan 313
- Mistarz Renata 38, 55, 168
- Mitin* 246
- Mizielnińska Joanna 112
- Młynarczyk Radosław 344, 354
- Morus Tomasz 289
- Mosakowski Janusz 344, 354
- Moskalewicz Marcin 78
- Mostnik – zob. Brüggemann Michael
- Możejko Edward 268, 288
- Mrongowiusz Krzysztof Celestyn 26
- Mscëwòj – zob. Mestwin II
- Musiał Filip 311
- Musiał Łukasz 237
- Muza Krystyna 36, 58, 71, 101, 110,
111, 112, 113, 114, 121
- Mycielska Gabriela 117
- N**
- Nadmorski – zob. Łęgowski Józef
- Nagel Alojzy 35, 58, 144, 145, 146, 332
- Namowicz Tadeusz 154
- Narloch Rozalia 101, 104, 106
- Narski Zygmunt 58
- Nasiłowska Anna 111, 340
- Nawrocka Ewa 39
- Nawrocki Mikołaj 155
- Necel Augustyn 40, 41, 191, 260, 331
- Nefagina Galina 291
- Neureiter Ferdinand 41, 93, 102, 104,
125, 179, 213, 219, 294, 299, 312
- Niemcewicz Juliusz U. 154
- Norwid Cyprian Kamil 235
- Nowaczewski Artur 41, 344, 354
- Nowakowska Dagmara 155
- Nowicki* 293
- Nowowiejski Feliks 239
- Nozderk* 188
- Nycz Ryszard 127, 171, 186, 189, 244,
304, 324, 327
- O**
- Obracht-Prondzyński Cezary 8, 9, 10,
32, 37, 45, 49, 68, 73, 77, 95, 102,
104, 134, 160, 163, 167, 170, 175,
176, 183, 193, 204, 205, 212, 230,
238, 242, 259, 265, 309, 310, 313,
327, 329, 345
- Obrębski Józef 92
- Ogrodziński Władysław 284
- Okopień-Sławińska Aleksandra 250

- Olszewski Henryk 237
 Olszewski Tadeusz 302
 Ołdakowska-Kuflowa Mirosława 302
 Opoka Zbigniew 289
 Orkan Władysław 31
 Orłowski Hubert 237
 Orska Krystyna 287
 Osiegiłowski Janisław 224
 Osowicka Regina 332
 Ostrowska Róża 40, 194
 Ostrowski Kazimierz 57, 300
 Otton I, cesarz 223
 Otton II, cesarz 223
 Otylia 336
- P**
- Paczoska Ewa 60
 Paliński Paweł 346
 Parczewski Alfons J. 86
 Patock Jan (Wuj Wręk) 127, 196
Paùel 285, 287
 Pawlakowa Danuta 86
 Paźdjerski Dušan-Vladislav 9
 Pągowski Andrzej 348
 Pepliński Antoni 65
 Pepliński Wiktor 88, 282
 Perczyńska Nina 159
 Perszon Jan 143
 Pestka Stanisław (Zbrzyca Jan) 36, 138, 145, 146, 221, 222, 223, 224, 225, 228, 301, 302, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 324, 325, 332
 Piekara Magdalena 268
 Piepka Jan (Staszków Jan) 38, 39, 40, 56, 58, 145, 146, 259, 260, 270, 271, 275, 276, 277, 278, 279, 295, 302, 330, 331, 332
 Piepka Mirosław 346
 Pieróg Ireneusz 42, 86, 87, 130, 158, 177, 201, 257
 Piętotów Tona – zob. Roppel Leon
- Pigoń Stanisław 155, 261
 Pioch Danuta 193, 265
 Pisarek Barbara 110, 113
 Pletzing Christian 251
 Pluto (członek zespołu Damrockers) 172
 Pniewski Władysław 50, 230
 Pobidyńska Mariola 218
 Poblöcki Gustaw 86, 100
 Podlawska Daniela 64
 Podnieśńska Zofia 244
 Pomierska Justyna 9, 10
 Pontanus Michał – zob. Brüggemann Michael
 Popien Astrid 47, 79, 181, 237
 Popowska-Taborska Hanna 10, 22, 23, 25, 26, 27, 31, 159, 179
 Pòtrèkùs Gracjana 102, 114
 Prokopiuk Jerzy 127
 Prokop-Janiec Eugenia 186, 304
 Pruski Michał S. 346
 Pryczkowski Eugeniusz 143, 291
Przekàsno Marta 282
 Przemysł, książę 161
 Przybylski Ryszard 225
 Ptaszyńska-Sadowska Elżbieta 120
 Pucek Zbigniew 14
 Puzdrowski Edmund 34, 57, 314, 332
 Pycka Anna M. 290
- R**
- Radecka Marzena 354
 Ramułt Stefan 86, 87
Reinhard Paul 333
 Rembalski Tomasz 8, 13, 48, 170
Remus (Remùs) 37, 53, 54, 56, 63, 66, 68, 71, 92, 130, 131, 141, 142, 144, 165, 166, 182, 183, 206, 208, 209, 221, 224, 241, 242, 249, 250, 251, 258, 314, 327
 Reszke Robert 338

- Reuter Fritz 249
 Řezník Miloš 85, 130
 Rhet Jerzy 22
 Rhode Jacob 20
 Rich Adrienne 112
Richert Jakob 337, 338
 Rodak Paweł 244
 Romanow Andrzej 63
 Rompski Jan 38, 39, 44, 52, 65, 78, 93,
 96, 97, 126, 130, 133, 143, 145, 146,
 147, 166, 184, 185, 188, 189, 196, 213,
 219, 220, 221, 222, 242, 243, 244,
 252, 258, 260, 279, 280, 281, 282,
 283, 284, 294, 296, 302, 330, 332
 Roppel Leon (Piętów Tona) 37, 40, 45,
 65, 95, 126, 182, 258, 259, 260, 261,
 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276,
 295, 302
 Rosiak Roman 65
 Roszczynialski Eugeniusz 143
 Roszkowski Wojciech 280
Rothschild 247
Rozela 336, 338, 339
 Rożek Anna 102
 Rudaś-Grodzka Monika 223, 242, 312,
 338
 Rybicka Elżbieta 42, 149, 151, 152, 204,
 328, 353, 354
 Rynduch Zbigniew 54
 Rzeppa Wanda 104
 Rzetelska-Feleszko Elżbieta 42
- S**
- Sadowska Bianca 159, 237
 Said Edward 76
 Sakson Andrzej 81, 270
 Sambor, książę 217
 Samp Jerzy 13, 29, 31, 38, 44, 47, 48, 49,
 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 73, 89, 96,
 99, 102, 130, 134, 135, 137, 145, 179,
 211, 224, 226, 238, 240, 243, 245,
 258, 265, 312, 317, 332, 353
 Saryusz-Wolska Magdalena 328, 351
 Sasinowski W. 146
 Sawicka-Mierzyńska Katarzyna 41, 354
 Schiller Friedrich 33
 Schlegel Friedrich 154
 Schlöndorff Volker 345
 Schodzińska Joanna 179, 204, 261
 Schramke Grzegorz 196, 317
 Schroeder Franciszek 45, 126, 127
 Segal Hanna 342
 Seidel W. 47, 79, 181, 237
 Serwatka Barbara 302
Seweryna 108
 Sędzicki Franciszek 32, 179, 180, 185,
 204, 259, 260, 261, 262, 263, 264,
 265, 266, 267, 268, 269, 270, 302
 Showalter Elaine 120
 Siatkowska Ewa 212
 Sikora Adam R. 21, 143
 Sikora Sławomir 323
 Sikorska Liliana 109
 Skorowski Henryk 191
Skowron 190
 Skórczewski Dariusz 78, 231
 Skrok Zdzisław 228
 Skwarczyńska Stefania 50
 Slowi Tatiana 103
Sławina 209
 Sławiński Janusz 300
 Słomczyński Tomasz 346
 Smoczyk-Jackowiak Idalia 291
 Smulski Jerzy 267
 Smyl Małgorzata 67
 Sobiecka Anna 60
Sobieraj 30
 Sobiesławiców, ród 134, 160
 Sowa Andrzej L. 311
 Sporgius Jan Mateusz 25

- Stach* 121
Stalin Józef 259, 280, 288
Staszków Jan – zob. Piepka Jan
Stefanowska Zofia 235
Stelmachowska Bożena 50
Steyer Krzysztof 329
Stępień Sylwia 155
Stępiński Włodzimierz 79
Stępowski Janusz 268, 269
Stobiecki Rafał 338
Strauchold Grzegorz 270
Stryjski Karol J. 302
Štúr Ľudovít 156
Suchecki Hubert 40, 260, 261, 289,
290, 291, 292, 293, 295, 302
Surynt Izabela 77, 181
Świątópółk 136, 164
Sychta Bernard 10, 134, 135, 160, 196,
205
Synak Brunon 104, 230, 300, 309, 313
Szafarzyk Pavol J. 154
Szczesiak Edmund 291, 300
Szczuka Kazimiera 112
Szełka Paweł 45, 126, 127, 258
Szewczyk Joanna 117, 341
Szews Jerzy 51
Sznajderman Monika 323
Szturc Włodzimierz 313
Szukalski Jerzy 63
Szulist Władysław 145
Szultka Zbigniew 20, 21, 22, 25, 26, 63,
80, 81, 176
Szutenbarch Jignasz [Szutenberg Ignacy]
310
Szymek z Wiela 258
Szymikowski Dariusz 45, 94, 99, 167,
189, 198, 230, 258, 282, 303, 345
- Ś
- Ślaska Katarzyna 104
Ślaski Kazimierz 26
Śliwiński Błażej 134, 135
Śliwiński Piotr 32
Śliziński Jerzy 88
Śmietana Urszula 109
Śpica Paweł 105
Świerkosz Krystyna 40
Świetlicka Alicja 62
Świętopełk, książę 77, 132, 141, 153,
163, 164, 165, 193, 217
Świętopełk II, książę 135, 161, 165,
172, 210, 297
Świrko Stanisław 144
- T
- Tambor Jolanta 60
Tamkun Maciej 303, 350
Tazbir Janusz 248
Tetzner Franz 47, 79, 181, 237
Toczyński Patryk 208
Tomasik Wojciech 268, 284, 288, 290
Tomaszewska Grażyna 235
Tóna 285
Traba Robert 351
Tredor Jerzy 9, 21, 29, 37, 38, 41, 42, 44,
53, 85, 86, 89, 92, 99, 125, 130, 137,
143, 145, 158, 159, 166, 177, 179,
182, 184, 186, 201, 208, 210, 219,
230, 232, 236, 238, 242, 249, 257,
258, 260, 319, 341
Trepczyk Jan 10, 31, 38, 44, 52, 58, 78,
93, 96, 97, 126, 166, 196, 213, 214,
215, 216, 217, 218, 222, 243, 258,
293, 294, 302, 314, 332
Trojanowska Izabella 194
Truda 336, 337, 338
Trybusiewicz Janusz 155
Tumolska Halina 270
Turasiewicz Adam 222
Turo Krystyna 276
Twardoch Szczepan 343

U

Uczkiewicz-Styś Katarzyna 270
 Ugowska Bożena 101, 312
 Umińska Bożena 103
 Urbankowski Bohdan 288

V

Vogler Hans-Udo 207

W

Wachowiak Bogdan 79
 Walas Teresa 186, 304
 Walczak Zbigniew 331
 Walczewska Sławomira 103, 104
 Walicka Mirosława 104
 Walicki Andrzej 157, 276
 Walicki Ryszard 155
 Walkusz Jan 36, 58, 143
Wanda 238
 Wapiński Roman 60
 Wardzyńska Maria 332
 Warmiński Janusz 281
 Warmowska Ewa 101, 113
Westphöl Agustin 310
 Wicherkiewiczowa Maria 104
 Wicherkiewicz Tomasz 32
 Więckowiak Jerzy 143
 Wilczewska Dorota 102
 Wilkoń Teresa 268
 Wiszowaty Bartłomiej 55, 207
 Wiślicz Tomasz 338
 Wiśniewska Halina 24
 Witczak Tadeusz 29
 Witek Piotr 351
 Witkiewicz Stanisław 50
 Witkowska Alina 223
Władek 188
Władk 280, 281
 Władysław Łokietek, książę 163
 Wnuk-Lipiński Edmund 102
 Wojtczak Dariusz 167

Wolska Dorota 198, 323
 Wolska Maryla 31, 193
 Wolski Paweł 344
 Wójcicki Karol 29
 Wójcicki Kazimierz W. 86
 Wróbel-Best Jolanta 103
 Wróbel (członek zespołu Damrockers)
 172
 Wróbel Józef 244
 Wydra Wiesław 26
 Wyrwas-Wiśniewska Monika 76

Z

Zabielski Łukasz 60
Zabłocki 208
 Zacharska Jadwiga 119
 Zakrzewski Bogdan 156
 Zawadzka Danuta 41, 354
 Zegadłowicz Emil 284
 Zehenter Witold 145
 Zeidler-Janiszewska Anna 171, 324
 Zernack Klaus 237
 Zielińska Marta 312
 Zielonka Zbigniew 13, 47, 48, 55, 60,
 61, 62, 63, 64, 65, 66, 68, 73, 81, 353
 Zieniewicz Andrzej 342
 Zieniukowa Jadwiga 24, 25, 42
 Ziębińska-Witek Anna 244
 Zowczak Magdalena 141
 Zwarra Brunon 330
 Zygmunt August, król 265
Zyskan 246

Ż

Żabski Tadeusz 156
 Żakiewicz Zbigniew 35, 36
 Żeromski Stefan 31
 Żmigrodzka Maria 312
 Żółkiewski Stefan 267
 Żurek Sławomir 343
 Żyndul Jolanta 248



Ryc. 142. Spotkanie przed kaszubską checzą

Identity: Kashubian Literature and Cultural Studies

The cultural approach adopted in literary studies includes a set of research procedures which facilitate the description of what is strictly literary in the broad context of culture. In this approach, poetry, prose and drama are not only analyzed in terms of style or the formal structure of the work, but are also placed in the historical, sociological and political context, and associated with numerous phenomena, frequently loosely related to literature. The term *cultural studies* is understood here as theories and methodologies which draw on the contemporary humanities. They may be successfully employed in studying Kashubian literature.

Such an approach is not common in the research on literary texts written in Kashubian. This is worth changing: what has already been analyzed with the use of traditional methods should be viewed from the new methodological perspective, which is the principal aim of this monograph. Its particular chapters deal with various issues of literature and identity in relation to the discourses of literary anthropology, mythographic criticism, geopoetics and new regionalism, cultural comparative studies, feminist criticism as well as of post-dependence and postcolonial studies. Obviously, this is not a multi-volume work in which the above mentioned methodologies are exhaustively presented before they are employed to analyze Kashubian literature. The approach is different: the particular academic discourses are presented in individual chapters which – viewed together – prove that the latest research methods have been cognitively effective in analyzing traditions of Kashubian people and literature written in their own language.

The expression *their own language* needs further explanation. It is assumed that Kashubian is the most important language of the expression of Kashubian traditions. However, this is not obvious because throughout history, the Kashubians have also written in Polish and German. These languages – and the people

using them – have attracted Kashubian writers with their cultural perspectives or a sense of community. For some people, the sense of being Kashubian is not necessarily associated with the use of the Kashubian language. However, in this study, the focus is on literature written in Kashubian as it is assumed that self-identity and pride in one's ethnic origin is primarily rooted in the native language. Even if this language happens to be endangered, there are always ways to prevent its extinction and to ensure not only its preservation but its development as well. It is therefore possible to state that literary and academic works dealing with the Kashubian identity will – even more frequently than today – be published in Kashubian, or will be bilingual: Kashubian-Polish or Kashubian-English.

The title of this monograph includes a relatively recent word, *juwarnota*, meaning 'sense of identity'. *Juwarnota* is found in *Słownik polsko-kaszubski* [Polish-Kashubian Dictionary] compiled by Jan Trepczyk, published in 1995. However, this neologism has its roots in earlier forms. For example, before World War II, Friedrich Lorentz included the following entries in his *Pomoranisches Wörterbuch*: the adjective *jüvärni* and the adverb *jüvärno*, meaning 'pertaining to community'. In *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* [Dictionary of Kashubian Dialects against the Background of Folk Culture], Bernard Sychta provided the following meanings of the adjective *javerni*: 'istny, prawdziwy, wierutny [real, true, complete]' and of the adverb *javerno*: 'podobnie [similarly]'. These meanings are also given in *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny* [Etymological Dictionary of Kashubian] compiled by Wiesław Boryś and Hanna Popowska-Taborska. They claim that the presence of *jiverni* in Kashubian testifies to the contact of this language with other Slavic languages. At this point, it is worth emphasizing that *jiverni* is associated with Kashubian, although it was officially recognized as a regional language relatively recently, in 2005.

The cultural approach adopted in this monograph makes it possible to perceive many factors previously ignored by literary studies, yet present in the cultural space of Kashubia. The monograph discusses why they have been ignored and why there is a need for a change in the methods of interpreting Kashubian literature. Recalling only a few issues at this point, it is necessary to emphasize the increasing status of Kashubian culture, which has been part of the socio-political processes in Poland since the Round Table Agreement in 1989. Although this breakthrough was crucial for the legal and administrative changes, it also provided access to the culture of Western Europe, free from the ideological constraints imposed by the Polish People's Republic. We should also take into consideration the broad context, including the process of the cultural shaping

of the European Union, defining the status of national and regional languages in it as well as the debates on the ideas concerning the development of countries, the role of religion in secular countries, the forms of existence of social groups, the sense of community and minority rights. These debates gave rise to popular topics explored not only by scholars and artists, but also by local decision-makers in smaller cultural centres. Moreover, common people – wishing to play an active role in deciding about their collective and individual identities – began to look for their own ways of building their cultural self-awareness.

The phenomena mentioned above also found their reflection in literary works written in Kashubian, although this reflection was much more spectacular in Polish literature, or more broadly, in the national literatures of Central Europe. Nevertheless, from the perspective of post-dependence studies, it can be noted that a crucial factor was the decrease of the effectiveness of the influence that the cultural centre in Warsaw, with its strong political power and various ways of cultural pressure (e.g. activities of academic centres and central administrative institutions as well as literary criticism) had on the culturally different province which was unstable, smaller and poorly organized. In the past, the Kashubian literary tradition, dominated first by German culture and later by Polish culture (and today slightly influenced by English culture), did not have an opportunity to receive due recognition, being treated disrespectfully by non-Kashubians.

It is since the 1990s that Kashubian literature has gained appreciation and acceptance. Warsaw is no longer the major centre organizing and influencing the development of artistic movements. Kashubian writers have improved self-confidence. It is possible to observe an increasing conviction that opinions voiced by non-Kashubians are important. Kashubian-speaking writers do not perceive themselves as provincial artists, inferior to Polish and, more broadly, European writers. However, this does not mean that Kashubian writers form a close group and fail to respond to the aesthetic phenomena of other artistic circles. Although rarely, they react positively and do not hesitate to try new poetics, previously absent from Kashubian literature.

At this point, it is worth noting that there exists a certain correlation between *province* and *otherness*. The latter is a category perceived mainly by the “cultural explorer” and understood as a separate and incomprehensible reality, both fascinating and disturbing in its strangeness. A dynamic relationship is created: the colonizer, attacking and conquering a strange cultural space, fights with the forces attempting to preserve native culture needed for the expression of their identity. The authors of Kashubian literature found themselves in such a situation, being under the cultural or administrative pressure of the coun-

tries in which they lived. Their *habitus* gradually changed, facilitating the appearance of different, subjective ways of developing culture thanks to collective actions (e.g. the possibility of learning Kashubian at school) and individual actions (e.g. the elimination of the cultural complex of the earlier generations in the youngest Kashubian generation). In recent decades, Kashubian writers have escaped cultural oppression. Being aware of their identity, they no longer take a defensive stance, but have begun to undertake cultural initiatives themselves, creating literary works and staging theatrical events.

* * *

The first part of this monograph, entitled “Methodologies”, describes the process of the formation of the Kashubian scholarly discourse. This is done chronologically, without aiming to include all the steps of this process, but with the intention to highlight its milestones. This part includes the following chapters: “Kashubian and Kashubian-Pomeranian Literature: Terminology and Authors”, “Attacking and Withdrawing Polonocentrism: On Kashubian Studies by Andrzej Bukowski, Jan Drzeżdżon, Zbigniew Zielonka and Jerzy Samp”, “Kashubian Literature and Postcolonial Studies” and “Kashubian Literature in the Perspective of Feminist Criticism”. These chapters allow us to trace the sequence of methodological decisions in literary studies that have emancipated Kashubian studies from the field of Polish studies, thus placing it among other academic discourses of Slavic studies. It is worth noting that in this process, not only purely methodological conditions, but also the politico-ideological and even environmental-personal atmosphere, have supported or opposed the emergence of a new, independent way of describing cultural reality. In this monograph, the focus is on the studies conducted by scholars in Gdańsk; however, it should be borne in mind that there are also researchers interested in Kashubian literature in Słupsk and Warsaw. In this new Kashubian humanist discourse, there are attitudes which are worth discussing. The perspective of postcolonial and post-dependence studies, adopted in some parts of this study, enables me to show which colonial tendencies of German and Polish literatures influenced (and sometimes still influence) Kashubian culture. By the term *colonial tendencies* I mean oppressive mental techniques and ways in which the cultural centre influences the unstable, less numerous, poorly organized areas of the culturally different province. It is important to point to the important difference in the attitudes of German and Polish culture towards the Kashubians, and the resulting need for a cautious use of the postcolonial discourse. The first part of the monograph also analyzes Kashubian literature with elements of the feminist discourse, reacting to social phenomena observed in contemporary

Kashubian public life. Feminism appears in Kashubian literature: there are some women writers who, in their works, include feminist ideas drawn mainly from Polish sources. However, feminism as a practice of mental and political life or as a form of women's expression is hardly observed in Kashubian texts of high culture in theatre or visual arts.

The second part of this monograph is entitled "Myths and Representations". It contains the following chapters: "Foundational Myths in Kashubian Literature", "The Kashubian State in Literature: Myths of the Past and Utopias of the Future", "Kashubian Cultural Complexes (with the Centre and Province in the Background)", "Zaodrze: The Ancestral Homeland" and "Kashubian Images of Non-Kashubians". These are literary-anthropological considerations from the mythographic perspective focusing on Kashubian literary works, ranging from the works of Florian Ceynowa written in the mid-19th century, via works from different later periods (e.g. works by Hieronim Derdowski, Aleksander Majkowski and Jan Rompski) to works written nowadays. These chapters employ elements of interpretative anthropology, indicating how works of the Kashubian tradition are immersed in the ideas of European literature and, simultaneously, how Kashubian writers create their own internal system of social references and meanings, constituting ethnic literature. In Kashubian literary works, meanings are not individual creations, proposed by an individual writer, but they emerge from a specific system of social interactions. In this way, cultural foundational myths are created. They are commonly known and discussed in the narratives of public life (literature, the press and politics), creating a sense of the individual and collective self that marks its boundaries. The discussion of the presence of the foundational myths and symbolic figures in Kashubian literature takes into consideration the following examples: the images of the Kashubians as heirs of north-west Slavdom, Zaodrze as their ancestral homeland, the figures of "Kashubian" dukes, the motif of a sacred language and native land, and Pomeranian places of power and decline. The above mentioned elements form a system of references constructing the whole body of Kashubian literature which is not a product of the ambitions of individual authors, but reflects a literary tradition created by successive groups of authors. It must be borne in mind, however, that such a strong association of literature with specific places does not result from the operation of a particular geographico-historical factor in the realistic works written by authors attached to their native natural or cultural landscape. The reference to places has the specific function of mythicizing, projecting and cherishing values. Thus, literary works are immersed in the extensive cultural processes involved in thinking about change, not constancy, in the perception of space. Furthermore, the authors of the works recognize the

phenomenon of space being socially or ideologically instrumentalized, which can become a component of exercising cultural power.

The third part of the monograph, entitled “Facing the World of Values”, presents considerations from the perspective of the relations of literature and society as well as of literature and memory. This part includes the following chapters: “Attraction and Repulsion: Kashubian Literature in the Face of Socialist Realism”, “Illusions and Awakening: The Polish People’s Republic in Kashubian Cultural Memory” and “Kashubian Post-memory”. The major aim of these chapters is to show Kashubian reactions, reflected in literature and in the press, to the socio-political changes. This approach allows us to observe the individual ideological and aesthetic choices of selected writers emphasizing their Kashubian identity as well as the decisions of groups of activists of ethnic movements. It is important here to take into account different works, including high literature and journalistic texts, since identity is constructed in various ways. This can be easily seen when we analyze socialism as a set of political views and socialist realism as an aesthetics, identified in Kashubian literature. Some Kashubian works of the 1940s and 1950s (for example, the works by Franciszek Sędzicki, Jan Rompski, Leon Roppel, Jan Piepka and Hubert Suchecki) prompted the Kashubians to see themselves in a new light and thus enabled them to pose questions about their identity in the new historical situation. Although it was not allowed to write about the Kashubian history of the times of Duke Swietopelk II, when the Duchy of Eastern Pomerania gained independence, it was possible to write about traditions. Writers had to be silent about everything that distinguished them from the Poles in the perception of the times, people and events; however, they could, to a limited extent, maintain the Kashubian language as a form of the memory of the past. Balancing between the extremes of the acceptance and rejection of socialism and socialist realism can therefore be seen as a Kashubian literary strategy to maintain cultural identity. It is interesting to note that the times of the Polish People’s Republic did not become a popular motif in Kashubian literature. In fact, several prosaic works (by Stanisław Janke and Artur Jabłoński) and poems (by Stanisław Pestka), written after 1989, show that the Kashubians underwent the experience of being colonized. Those were bad, hard times which did not permit self-development. Janke claims that only the strategy of mimicry allowed the Kashubians to survive culturally in the system ruled by communist politicians. Jabłoński further emphasizes the oppressive nature of the former communist social relations in Poland, outlining the heroism of Kashubian national activists. However, these prose writers are silent about the fact that the Polish People’s Republic also enabled Kashubian people to make civilizational progress, although this was done

at the cost of abandoning their Kashubian cultural roots. Pestka shows – in a metaphorical way – the illusive values of socialism and materialism of the Polish People’s Republic, which turned out to be harmful not only to the Kashubians, but to all inhabitants of Central Europe as well. The danger lay not only in the cult of falsely conceived work, but also in the promotion of passivity and thoughtlessness. What emerges from the literary works discussed in this monograph is a rather gloomy image of Kashubian people forced to manoeuvre between the expectations of the administrative and political authorities of the Polish People’s Republic and their own emancipatory aspirations. This is not to say that it was exclusively a time of decline. What also emerges from the literary works is the positive ideological message that even in the times of communist misery, the Kashubians were able to provide at least a substitute for freedom for themselves and still maintain a sense of cultural distinctiveness.

* * *

This monograph is the result of many years of studying Kashubian literature within the framework of my scholarly and didactic work at the Pomeranian Academy in Słupsk, as well as of participating in numerous projects at the Kashubian Institute in Gdańsk. The chapters are based on papers presented at conferences and symposia, or papers published in scholarly journals, from 2012 to 2022. Those texts had been extended, updated and restructured before they became chapters of this monograph. I cherish the hope that the range of phenomena presented in this monograph and the methods adopted to interpret them contribute to the dynamic development of literary studies inspired by cultural studies and focused on analyzing Kashubian literature.

The preparation and publication of this monograph in print and online were supported by a special programme of the Ministry of Science and Education, called *Doskonała Nauka* [Excellent Science] and the module *Wsparcie dla monografii naukowych* [Support for Academic Monographs]. The support was offered to me and the Kashubian Institute in Gdańsk.

I would like to thank all the people who contributed to this monograph, which – I hope – strengthens contemporary Kashubian studies, placing it among other discourses of the contemporary humanities.

Let’s read!

NOTATKI

NOTATKI

